

Janusz Buca

# U b o c z e

1305 - 2018

*Safysdorf*

*Safisdorf*

*Schoffdorf*

*Schosdorff*

*Schoßdorff*

*Mitteldorff und Kasseldorf und Mittel und Schossdorff*

*Schosdorf*

*Nieder - Mittel - Ober Schossdorf*

*Schosdorff*

*Kessel - Mittel und Kessel - Ober - Nieder - Schoosdorf*

*Schoosdorff*

*Kessel - Mittel - Nieder - Ober - Schossdorf*

*Schoosdorff*

*Schosdorf*

*Owczyn*

*Jasna Góra*

*Ubocz*

*Ubocze*

Redakcja językowa i korekta

**Jacek Marciniak**

Wydanie I

**ISBN 978-83-952091-0-9**

**© Janusz Buca**

**Poznań - Ubocze 2018**

Opracowanie to poświęcam pamięci mojego Ojca Adolfa,  
społecznika, działacza ruchu ludowego i sportu wiejskiego

# **Spis treści**

**Słowo wstępne – 3**

**Wprowadzenie – 5**

**Dopuszczalna pisownia - 6**

**Rozdział I. Opis wsi – 7**

Położenie, powierzchnia, układ drogowo – kolejowy, geologia, wiadukty i mosty, bodzisek żałobny, flora i fauna, złoto, jezioro, stawy, lasy, fluoroza, zanieczyszczenie powietrza, hałas, węgiel brunatny, potok, klimat, ochrona przyrody, statystyka wsi, bezrobocie, pomoc społeczna, nazewnictwo.

**Rozdział II. Siedem wieków Kościoła rzymskokatolickiego – 32**

Zarys dziejów, kapliczki i krzyże, kalendarium, księża, proboszczowie.

**Rozdział III. Ewangelicy, Staroluteranie – 56**

Kościół, kalendarium, pastorzy.

**Rozdział IV. Cmentarze – 68**

Cmentarz parafialny i komunalny.

**Rozdział V. Zabytki ujęte w rejestrze – 71**

Obiekty nieruchome i ruchome, stanowiska archeologiczne.

**Rozdział VI. Inne obiekty zabytkowe – 95**

Spis konserwatorski, stalla, epitafia, herby ołtarzowe, mauzoleum, pomnik.

**Rozdział VII. Wieś podczas II wojny światowej – 107**

Robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni, lotnicy, pociąg, koniec wojny.

**Rozdział VIII. Pierwsze lata po wojnie – 126**

Początki administracji, dzikie wysiedlenie, przygotowania do osadnictwa wojkowego, inwentaryzacja mienia niemieckiego, spisy ludności, szaber.

**Rozdział IX. Repatriacja z Nadyb i Wojutycz – 140**

Przygotowania do wyjazdu, rejestracja, transporty.

**Rozdział X. Przesiedlenie ludności niemieckiej – 145**

Uwarunkowania polityczne, przygotowania organizacyjne, przesiedlenie.

**Rozdział XI. Zakłady pracy – 150**

Fosfory, tkalnia, Stolbrat, Budowa Maszyn Matuszewicz, Bruno Hundt, usługi.

**Rozdział XII. Gospody – 187**

Lindenkretscham, Goldener Frieden, Brauerei mit Gesellschaftsgarten, Gebirgsbahn, Gerichtskretscham, Grauen Wolf, Roter Saum, Goldener Stern, Myśliwska, Bajka, Na Uboczu.



## **Rozdział XIII. Majątki – 193**

Opisy majątków, właściciele, rezydencje, parki.

## **Rozdział XIV. Prawo i sądy – 208**

Niektóre wyroki do XVIII w. poddaństwo, bunty, listy gończe, przestępstwa i wykroczenia, straż, wieś pod opieką służb, obrona terytorialna, tańcbuda.

## **Rozdział XV. Instytucje użyteczności publicznej – 224**

Kolej, poczta, kino, świetlica wiejska, straż ogniowa, sport, szkoła, biblioteka, ochronka, stowarzyszenia.

## **Rozdział XVI. Przemiany w rolnictwie – 285**

Spółdzielnie, obowiązkowe dostawy, zmiany technologii w uprawie roślin, zestawienia statystyczne, powstanie i działalność organizacji rolniczych.

## **Rozdział XVII. Samorząd – 310**

Rady narodowe w Uboczach 1945-1968, uboczanie w radach gryfowskich 1968 - 2018, zmiany terytorialne, symbole wsi, statut.

## **Rozdział XVIII. Sołtysi i Rady Sołeckie – 326**

Wykaz sołtysów, rady sołeckie.

## **Rozdział XIX. Tradycja i zwyczaje – 330**

Pierogi i gołębie, żniwa, chleb, 66, fura, legendy, ostatnia droga, słownictwo, przezwiska i ksywy, zabawy, rok obrzędowy, wojsko, taca, nowe.

## **Rozdział XX. Kolonia – 365**

Opis przysiółka, najważniejsze wydarzenia, zwyczaje i obyczaje.

## **Rozdział XXI – Dla siebie i dla innych – 370**

Galeria zasłużonych.

## **Rozdział XXII. Rozmaitości – 376**

Szlachcic przełomu, bankier, sprawiedliwi, święta 1945, wspomnienia, losy żołnierza i sybiraczki, jednak bohaterem, posłowie, religia w szkole, bal weteranów, był jednym z nas, złoto, artyści słowa, powodzie, moje korzenie, niewinnie stracony, ulica, sybiracy, preferencje wyborcze.

## **Rozdział XXIII. Kalendarium – 426**

Ważniejsze wydarzenia z lat 1305-2016.

## **Rozdział XXIV. Pochowani na cmentarzach – 436**

Wykaz pochowanych na cmentarzach Ubocza.

## **Rozdział XXV. Bibliografia, indeksy, skorowidze – 452**

## Słowo wstępne

Aby zrozumieć teraźniejszość, musimy poznać przeszłość. Ona to bowiem ukształtowała przestrzeń, w której żyje dana społeczność oraz ją samą – jej zwyczaje, tradycje i kulturę. Społeczność ta może mówić o wielkim szczęściu, jeśli znajdzie się wśród jej członków osoba, która kierowana miłością do miejsca swojego urodzenia, podejmie się niezwykle trudnego zadania wydobycia z niepamięci, usystematyzowania i utrwalenia w postaci tekstu wiedzy o miejscu i ludziach z nim związanych. Dla malowniczego Ubocza, prastarej wioski leżącej na historycznym pograniczu śląsko-górnołużyckim, taką osobą jest autor niniejszej monografii. Jego książka, którą trzymacie Państwo w ręku, jest efektem wieloletnich badań, wielu kwerend archiwalnych, wywiadów, lektury tysięcy stron tekstów w języku polskim, niemieckim, angielskim, rosyjskim i łacińskim. Jest także owocem zbudowania przez autora sieci relacji z ludźmi, którzy mniej lub bardziej bezpośrednio związani byli lub są z Uboczem – przede wszystkim z jego obecnymi i byłymi mieszkańcami, a także z ich potomkami, mieszkającymi dzisiaj w różnych regionach Polski, w Niemczech, Australii, USA, we Włoszech itd. Zapewne bez nich wszystkich nie byłoby możliwe stworzenie tak wartościowej publikacji, która obejmuje swoją tematyką niemalże każdy aspekt życia miejscowości.

Badawcze zacięcie autora przejawia się w zamiłowaniu do udokumentowanego faktu i do szczegółu. Janusz Buca, jako archiwista i badacz historii lokalnej, nie toleruje półprawdy oraz oddalonych od rzeczywistości domniemań, dlatego też monografia tego typu ma charakter naukowy, popularyzujący wiedzę o historii i obyczajach wsi Ubocze oraz jej najbliższej okolicy. Książka ta jest niezwykle cenną skarbnicą wiedzy dla etnografów, historyków przemysłu, Kościoła, sztuki, historyków badających migracje, ale przede wszystkim dla wszystkich, którym bliskie jest Ubocze.

Ocierając się o obecność w tym miejscu bliżej nieokreślonego ludu, najprawdopodobniej słowiańskiego, który wybudował tu pogańską świątynię, rysując historię miejscowości z czasów, kiedy mieszkańcami wsi była ludność niemieckojęzyczna – od średniowiecza do końca II wojny światowej, oraz przedstawiając pionierskie czasy polskiego osadnictwa i rozwoju wsi od pierwszych lat powojennych do współczesności, autor obejmuje swoimi badaniami przestrzeń czasową wynoszącą ponad 700 lat.

Wkomponowuje w nią opowieść o odwiecznym ujarzmianiu natury przez człowieka, o ciężkiej pracy, aby zapewnić sobie i rodzinie chleb, ale także o przejściowych zwycięstwach natury nad człowiekiem, który po każdej porażce zbiera doświadczenia i podnosi się silniejszy – często dzięki pomocy sąsiedzkiej, aby ponownie odbudować dla przyszłych pokoleń po powodzi lub pożarze to, co stracił. Janusz Buca jest tym samym kontynuatorem dzieła utrwalania historii lokalnej Ubocza zapoczątkowanej przez pastora Friedricha Gustava Neugebauera i kontynuowanej przez Konrada Dürlicha i Waltera Krausego.

Żywię wielką nadzieję, że książka ta będzie się przyczyniać do utrwalania tożsamości lokalnej mieszkańców Ubocza, do lepszego przez nich zrozumienia, że żyją w miejscu, które ma długowieczną historię, że każdy element architektury, epitafium, mur, pomnik, krzyż, kapliczka itp., związany jest z ludźmi z przeszłości, którzy przyczynili się do tego, że Ubocze jest dzisiaj takie, jakie je współcześnie doświadczamy. Mam również nadzieję, że będzie ona bodźcem – szczególnie dla młodszego pokolenia – do tego, aby dbać o pamięć – pamięć o naszych bliskich, o naszych przodkach, o ludziach, którzy żyli tu i pracowali nawet w najodleglejszej przeszłości. Tylko przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie pozwala nam bowiem utrzymać ciągłość tożsamości – w tym wypadku tożsamości lokalnej.

Książkę „Ubocze. Zarys dziejów” autorstwa Janusza Bucy oddaję Państwa łaskawej uwadze i zachęcam serdecznie do lektury.

Dr Jarosław Bogacki

Opole/Gryfów Śląski, w grudniu 2018 r.

Z pomysłem napisania kroniki powojennego Ubocza nosił się długo mój Ojciec. Gromadził dokumenty, pytał, uważnie słuchał i czasem notował – niestety, nie zdążył. Jego zamiar kontynuowałem skromnie – rozpocząłem od kilkunastu stron o Kolonii. Później otrzymałem od p. Piotra Czembrowskiego maszynopis książki „Schosdorf” Waltera Krause, autora czterech publikacji o Uboczu w języku niemieckim. Pan Walter przekazał mi również kronikę wsi i parafii ewangelickiej, napisaną przez pastora Konrada Dürlicha. Wspomniana obfitość informacji stała się dla mnie zrozumiała za sprawą mojej Cioci Gertrudy Przybylskiej i Jarosława Bogackiego, którzy przez kilkanaście lat przetłumaczyli blisko tysiąc stron niemieckojęzycznych – w tym miejscu Cioci Trudzi i p. Jarosławowi serdecznie dziękuję.

Starając się pokazać zmiany w mijającym siedemdziesięcioleciu, w miarę możliwości próbowałem przybliżyć troskę mieszkańców o wieś, ich inicjatywy. Daleki byłem od analizy przeobrażeń czy oceny zachodzących zjawisk w życiu społecznym wsi, pomiąłem życie polityczne i udział uboczan w organizacjach partyjnych. Celowo nie wprowadzałem podziałów na wieś komunistyczną, peerelowską, kapitalistyczną czy demokratyczną – uważam, że każde z tych pojęć jest sztuczne, nieprzystające do rzeczywistości, w istocie tym samym – z inną otoczką na użytek rządzących. Próbowałem wymienić uboczan, którzy swą aktywnością społeczną przyczyniali się do rozwoju wsi – w tym miejscu przepraszam za swą niedoskonałość i ewentualne pominięcie w wykazach, zestawieniach czy sprawozdaniach. Starałem się przybliżyć prawdę o wspólnocie nie tylko żywych, ale i umarłych, aby pamięć o tych drugich trwała i była pielęgnowana przez żyjących. Większość informacji odszukałem w jeleniogórskim Archiwum Państwowym, część w Urzędzie Ochrony Zabytków, archiwach warszawskich i wrocławskich. Do sporej ilości dokumentów uzyskałem dostęp dzięki zbiorom bibliotek cyfrowych.

Najważniejszym źródłem wiedzy były dla mnie rozmowy z byłymi i obecnymi mieszkańcami Ubocza. Dziękuję im wszystkim serdecznie za udostępnienie różnych informacji i dokumentów. Z uznaniem i szacunkiem odnoszę się do pomocy p. Jarosława Bogackiego, który w wolnej chwili sercem i duszą jest obecny na ziemi gryfowskiej i po sąsiedzku na ubockiej. Dziękuję p. Witoldowi Mikosowi z Rzęsina za wskazówki udzielone przy opracowywaniu materiału – zwłaszcza rozdziału o Kościele. Za wsparcie, dzielenie się wiedzą regionu i szacunek dla każdej lokalnej historii dziękuję Braciom Maciejowi i Wojciechowi Szczerepom ze Lwówka Śląskiego. Słowa wdzięczności adresuję także do burmistrza gryfowskiego p. Olgerda Poniżnika za uprzejmość i rady w zdobywaniu dostępu do źródeł dokumentu historycznego.

Janusz Buca

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi pisowni przymiotnika od nazwy miejscowej Ubocze (ubocki czy uboczański), podaję wyjaśnienie [oparte na odpowiedzi prof. dr. hab. Mirosława Skarżyńskiego prowadzącego internetową poradnię językową w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie].

*Używany przez mieszkańców wsi Ubocze przymiotnik „ubocki” wywołuje często wątpliwość co do jego poprawności. Jak wobec tego mówić – Krajobraz ubocki czy uboczański? Wzgórze ubockie czy uboczańskie? Las ubocki czy uboczański? Kura ubocka czy uboczańska? A wreszcie czasem zdarza się, że wątpliwość dotyczy samej pisowni: dlaczego pisze się „ubocki” z literą „c”, skoro jest przecież Ubocze?*

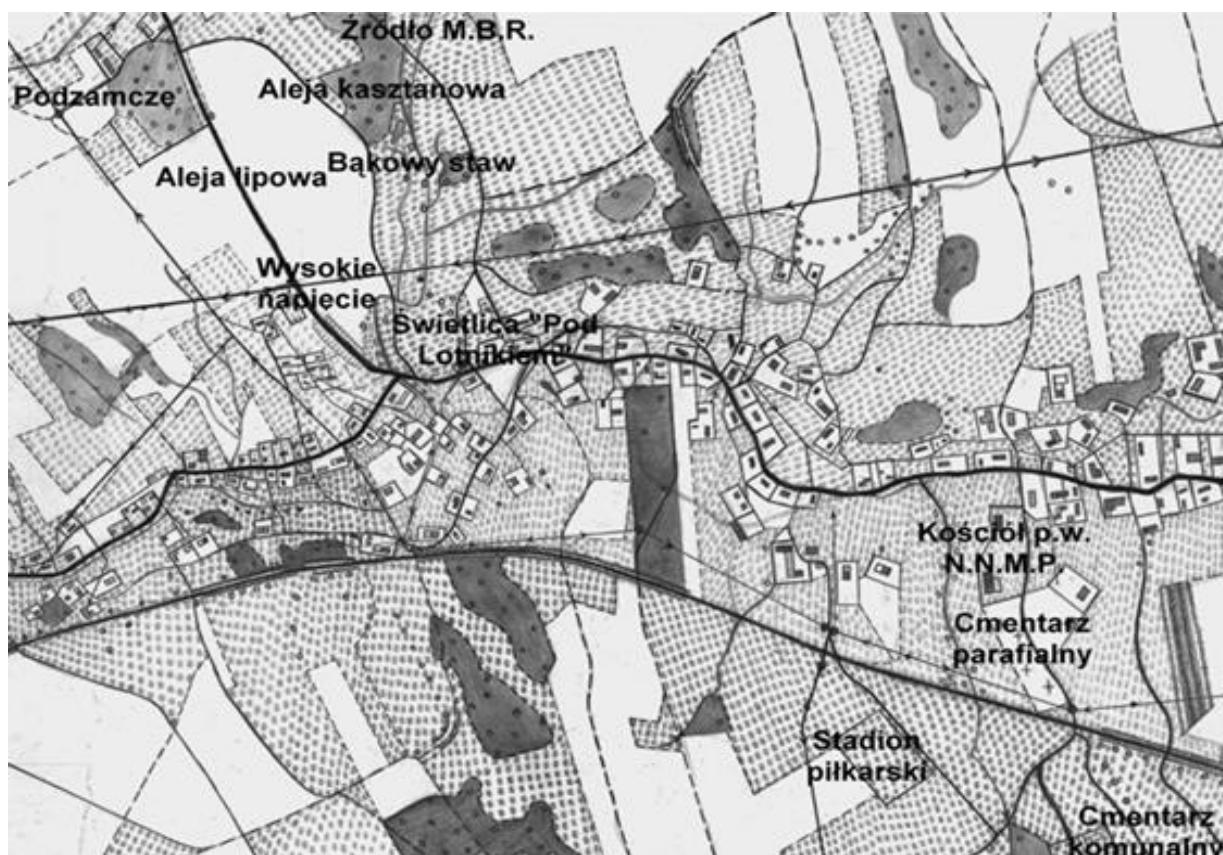
*Zacznijmy od pisowni. Otóż trzeba powiedzieć, że pisownia interesującego nas przymiotnika „ubocki” przez „c” nie jest ani błędem ortograficznym, ani też zapisem ewentualnej gwarowej wymowy z tzw. mazurzeniem – tu głoska „c” zamiast głoski „cz” (jak „cas”, „cysty” zamiast „czas”, „czysty” w wielu gwarach), ale zapisem poprawnie i regularnie utworzonego przymiotnika. Jego współczesna postać jest wynikiem zaszłych w przeszłości polszczyzny zmian fonetycznych na granicy między tematem słowotwórczym „Ubocz-” i przyrostkiem „-ski” – „ubocz- + -ski”, gdzie grupa głosek „-czs-” uproszczyła się do „-c-” (podobnie np. Roztocze – roztockie, a i tego rodzaju uproszczenia zachodziły np. w: Praga – praski, choć jeszcze czasami w 1. poł. XIX w. można było spotkać zapis: „prażski” pokazujący wcześniejszą postać przymiotnika, a także np. Kielce – kielecki – tu z kolei grupa głosek „-cs-” uproszczyła się do głoski „-c-”). Jak widać, „ubocki” nie jest żadnym wyjątkiem, a tym bardziej błędem.*

*Możliwe jednak jest także utworzenie przymiotnika od nazwy miejscowej Ubocze za pomocą przyrostka „-ański” (a więc: uboczański). Ten wariant jest o tyle wygodniejszy (głównie dla tych, którzy po raz pierwszy stykają się z przymiotnikiem i nie znają nazwy miejscowej Ubocze), że ma on wyraźną granicę między tematem słowotwórczym „Ubocz-”, a przyrostkiem tworzącym przymiotnik: „-ański”, co pozwala łatwo zrekonstruować właściwą postać nazwy miejscowej. Ponadto „uboczański” dobrze kojarzy się z nazwą mieszkańca wsi Ubocze – uboczanin i nazwą mieszkanki tej wsi – uboczanka. Oczywiście nie znaczy to, że nie można używać przymiotnika „ubocki”, zwłaszcza że jest on utrwalony w mowie mieszkańców Ubocza.*

## Rozdział I. Opis wsi

### Położenie

Ubocze jest długą wsią, leżącą w południowo-zachodniej części województwa dolnośląskiego. Posługując się nazewnictwem fizjograficznym – należy do prowincji Masyw Czeski, podprowincji Sudety, makroregionu Pogórze Zachodniosudeckie. Mezoregionem jest Pogórze Izerskie, a mikroregionem Obniżenie Lubomierskie. Graniczy z miejscowościami: Rzęsiny na północy, Oleszna Podgórska i Krzewie Wielkie na wschodzie, Gryfów Śląski i Nowa Świdnica na południu, Olszyna na zachodzie. Administracyjnie należy do gminy Gryfów Śląski i powiatu z siedzibą w Lwówku Śląskim. Nad wsią góruje od północnego wschodu Łużycka Góra, od zachodu i południa wzniesienie Kwoka i Brzostek. Od północy jest zasłonięta Uboczańskim Lasem, a w części wsi (Kolonia) są widoczne kopuły wzniesień w Rzęsinach z masywu Wzgórz Radomickich. Wieś z charakterystycznym pofałdowaniem terenu leży średnio na wysokości 320 metrów n.p.m, od około 280 (na styku z Olszyną) do 349 m n.p.m. (północno-wschodnie krańce Ubocza Górnego). Najwyższe wzniesienie znajduje się w Uboczańskim Lesie (362 m n.p.m.). W linii prostej odległość z Ubocza wynosi do Świeradowa Zdroju 17,1 km, do Wrocławia 111 km, Warszawy 409 km.



Fragment planu Ubocza. Narysował ołówkiem w 2017 r. Jacek Krawczyk

## Powierzchnia

Według ewidencji informatycznej Urzędu Miasta i Gminy Gryfów Śląski w 2017 r. wieś miała powierzchnię 1443,93 ha.

Tabela 1. Struktura użytków rolnych na dzień 4 marca 2015 r.

| użytki rolne |              | powierzchnia w ha |
|--------------|--------------|-------------------|
| w tym:       | grunty rolne | 664,47            |
|              | sady         | 2,2               |
|              | łąki         | 120,15            |
|              | pastwiska    | 220,94            |
|              | razem        | 1007,76           |
| lasy         | -            | 265,83            |
| zadrzewienia | -            | 9,81              |
| pozostałe    | -            | 160,53            |

## Układ drogowo-kolejowy

Wieś posiada sieć dróg umożliwiającą komunikację w kierunku Lubania, Bolesławca, Lubomierza, Lwówka Śląskiego i Gryfowa Śląskiego. Przez Ubocze Górne przebiega droga wojewódzka 364, pozostałe części wsi są połączone drogami powiatowymi – 2462D w kierunku Olszyny, 2298D (12512) do Rzęsin i 2525D (12536) w stronę Lubomierza. Większość zabudowań położona jest wzdłuż drogi z Olszyny do Olesznej Podgórskiej, część na południe przy drodze lwówecko-gryfowskiej tworzy niejako przedmieście Gryfowa Śląskiego. Przy drodze z Rzęsin do Ubocza znajdują się zabudowania przysiółku Kolonia. Przez długie lata za usuwanie wiatrołomów, naprawę pobocza i skarp, regulację rowów, udrażnianie przepustów drogowych odpowiedzialnymi byli dróżnicy z Rzęsin i Wolbromowa – Józef Kościukiewicz, Zygmunt Marcinkiewicz, Józef Żelezik, Mieczysław Chudyk, Józef Ochocki, Piotr Martynowski. Ze wschodu na zachód przez Ubocze biegnie zelektryfikowana linia kolejowa nr 274 Jelenia Góra – Zgorzelec z przystankiem w środkowej części wsi, w Uboczu Górnym pozostało torowisko z dawnej linii do Lwówka Śląskiego. Odległość do przejść granicznych z Czechami wynosi: Miłoszów (20 km) i Czerniawa Zdrój (25 km).

## Geologia

W budowie geologicznej terenu wsi występują łupki kwarcowe, granitognejsy oczkowe, wapienie krystaliczne. W łupkach fyllitowych i tyllitach występują m.in.: piryt, chalkopityt, galena i kwarc, a nawet wanad w łupkach metamorficznych. W części wsi dominują piaski i żwiry, złóż wartościowych kopalin, oprócz wapieni krystalicznych, nie wydobywano. Wśród gleb występują bielice, brunatne i mady, najczęściej na podłożu gliniastym lub żwirowym. W większości należą do klas III i IV (kompleks pszenny górski), jedynie gleby na wzniesieniach są zaliczone do klas V i VI (kompleks żytni słaby).

## Kanalizacja wsi, odpady

Wieś nie posiada kanalizacji<sup>1</sup>, większość gospodarstw posiada własne – przydomowe instalacje do odprowadzania ścieków. W 2007 r. zapoczątkowany został odbiór odpadów komunalnych w pojemnikach.

## Wiadukty i mosty

Linia kolejowa w obrębie wsi liczy pięć wiaduktów nad torami i jeden wiadukt nad drogą. Droga powiatowa w czterech przypadkach przebiega mostowo nad Olszówką<sup>2</sup>, w pozostałych dwóch nad potokami bez nazwy.

Tabela 2. Zestawienie mostów we wsi Ubocze administrowanych przez Zarząd Dróg Powiatowych w Lwówku Śląskim (2010)

| numer drogi | usytuowanie                                            | układ statyczny                                 | długość | szerokość | szerokość | nośność |
|-------------|--------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|---------|-----------|-----------|---------|
| 2298D       | przy rozdrożu Ubocze-Olszyna-Rzęsiny                   | łukowy, bezprzegubowy, kamienne dźwigary        | 4,9     | 5,9       | 4,3       | 30      |
| 2298D       | zbudowany w latach 60. XX w. przy posesji p. Kędziorko | swobodnie podparty, beton zbrojony              | 12,5    | 8,8       | 6         | 30      |
| 2298D       | przy posesji p. Ślusarz i Polesiak                     | łukowy, bezprzegubowy                           | 5,2     | 6,3       | 4,3       | 30      |
| 2298D       | przy remizie strażackiej                               | łukowy, bezprzegubowy, kamienne dźwigary        | 6       | 5,1       | 4,3       | 30      |
| 2225D       | przy posesji p. Makowskich                             | łukowy, bezprzegubowy                           | 1,65    | 8         | 3,8       | 30      |
| 2225D       | przy posesji p. Zajączkowskich                         | łukowy, bezprzegubowy, dźwigary oparte na cegle | 3,35    | 6,7       | 4         | 30      |

---

<sup>1</sup> Na początku XXI w. została zaprojektowana kanalizacja sanitarna dla Ubocza. Ścieki w większości miały być odprowadzane do Gryfowa Śląskiego, a długość wszystkich odcinków rurociągu miała wynosić 21248,8 m (w tym 18739,7 m o średnicy 160 do 250 mm). Wobec braku możliwości finansowych części mieszkańców, projekt został zaniechany.

<sup>2</sup> W opracowaniu przyjęty został bieg potoku obowiązujący od 2005 r.



## **Bodziszek żałobny**

Ostoję rzadkiej byliny w pobliżu Jeziora Pokuta odkrył dla nauki polskiej i światowej dr Krzysztof Świerkosz z Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu. Niewielkie stanowiska bodziszka żałobnego<sup>3</sup>, być może w niedalekiej przyszłości, doczekają się wpisu do księgi roślin częściowo lub całkowicie chronionych, zwłaszcza, że na Dolnym Śląsku jest ich tylko kilkanaście.

## **Flora i fauna**

Ze względu na położenie geograficzne (dużo małych cieków wodnych, spory stopień zalesienia, ugorowanie pól, warunki klimatyczne), występuje stosunkowo bogata flora i fauna. Z częściowo i całkowicie chronionych gatunków roślin spotkać można kruszynę pospolitą, kalinę koralową, bluszcz pospolity, bodziszek żałobny. Wieś stanowi dogodną bazę dla ptaków lęgowych jak i przelotnych. Oprócz powszechnie występujących ssaków (dzik, sarna, lis, zając szarak, kuna leśna, piżmak), spotkać można również jeża, łasicę, kunę domową, wiewiórkę. Wśród płazów i gadów występuje jaszczurka zwinka, padalec, zaskroniec, ropucha szara i kilka innych gatunków żab.

## **Złoto**

W Uboczu geolodzy poszukiwali szlachetnego metalu nie w skałach pierwotnych, a w skałach, które powstały wskutek działania erozji i przeniesienia w inne miejsce. Zagadnieniem tym zajmowano się wielokrotnie (Andrzej Grodzicki 1972, Magdalena Jęczmyk 1979, Kanasiewicz – Magdalena Jęczmyk 1972). Kolejne badania przeprowadzono w 1988 r. Analizą zostało objęte koryto potoku wypływającego z Uboczańskiego Lasu – jako miejsce pierwotnych wystąpień złota i srebra, związanych z hydrotermalnymi żyłami kwarcowymi, które zawierają siarczki. Próby do badań pobierano również z osadów teras potoku Olszówka, na odcinku pomiędzy Uboczem a Olszyną. Niestety, we współczesnych osadach korytowych złota nie stwierdzono. Obecne ono było jedynie w żwirach starszej, 5-metrowej terasy osadowej wieku miocenського, podciętej obecnie przez potok i dostępnej do obserwacji w Uboczu: *Ilość ziaren złota w osadzie jest zmienna i wynosi od około 130 w 0,02 m<sup>3</sup> osadu w spągu terasy, do około 60 w 0,02 m<sup>3</sup> osadu w jej stropie. Duże zróżnicowanie próby złota (652-982) poszczególnych ziaren złota rodzimego z okolic Ubocza pozwala sądzić, iż może ono pochodzić z różnych złóż pierwotnych: dużych, średnich i małych głębokości.*

---

<sup>3</sup> Nazwa łacińska: Geraniaceae, Kwiaty mają barwę ciemnopurpurowo-kasztanową, a nawet prawie czarną. Bardzo dobrze rośnie w próchnicznej glebie, na cienistych, wilgotnych stanowiskach.

*Kształt i słaby stopień obtoczenia ziaren okruchowego złota rodzimego z utworów złotonośnych okolic Ubocza sugerują, iż poddane one były krótkiemu transportowi, a złoża pierwotne, z których pochodzą, znajdują się w niewielkiej odległości od miejsca ich obecnej depozycji, co może sugerować określone koncepcje poszukiwawcze<sup>4</sup>.*

### **Ochrona rezerwatu**

Ciągle aktualna jest propozycja<sup>5</sup> objęcia ponad 40 hektarowego zbiorowiska leśnego wokół Jeziora Pokuty ochroną<sup>6</sup> rezerwatu. Autorzy zagospodarowania przestrzennego<sup>7</sup> dla gminy Gryfów Śląski proponują objęcie jeziora ochroną i nadanie mu statusu użytku ekologicznego.

### **Jezioro „Pokuta”**

Początkowo w miejscu jeziora zwanego dziś Jeziorem Pokuta, wydobywano marmur – wapień krystaliczny o strukturze drobnokrystalicznej do grubokrystalicznej, zbity. Część urobku wykorzystywano w budownictwie<sup>8</sup>, większość do produkcji wapna palonego<sup>9</sup> i nawozów. Kopalnia została zatopiona na początku XX wieku.

W Uboczańskim Lesie<sup>10</sup> przy drodze Gryfów – Lwówek w pobliżu jeziora, znajduje się pomnik wojny 1813 r., wykonany z piaskowca, odsłonięty w 1822 r.: *Na niskiej podstawie nakryty jest płaską piramidką, z rytymi napisami na ścianach. Z przodu: „Gott zur Ehre; Den Vätern zum Nutzen; Uns zum Glaube; Der Nachwelt zum Segen tłum. Bogu na chwałę; ojcom dla pożytku; nam dla wiary; potomnym dla szczęścia”. Z lewej między innymi rok 1813, z prawej 1822. Z tyłu nazwiska 11 leśniczych (z numerami służbowymi), zasłużonych podczas wojny oraz ówczesnego leśniczego rewirowego. Na krawędzi podstawy uszkodzona sygnatura autora: R....*

---

<sup>4</sup> Jarosław Banaś, Marek Krąpiec, Zenon Wiśniowski. Charakterystyka okruchowego złota rodzimego z okolic Ubocza (Dolny Śląsk). Spraw. z Posiedzenia Komisji. Nauk. PAN Kraków. 1988 (druk 1990) T. 32/2 s. 336-338.

<sup>5</sup> Paczos Andrzej z zespołem. Przyroda Sudetów Zachodnich. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze. Zachodniosudeckie Towarzystwo Przyrodnicze. Wyd. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze 2000.

<sup>6</sup> Byliny, m.in.: kruszczyk szerokolistny, listera jajowata, konwalia majowa, wawrzynek wilczełyko, kopytnik pospolity, przytulia okrągłolistna, śledziennica naprzeciwlistna, starzec błotny.

<sup>7</sup> Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfów Śląski. Pracownia Projektowa DOM – Podworska-Michalak Anna i zespół. Jelenia Góra 2009.

<sup>8</sup> Wykładziny poziome i pionowe w budownictwie powszechnym, a także na pomniki, rzeźby, nagrobki, urny, tablice pamiątkowe i jako materiał dekoracyjny do zdobienia zamków na Dolnym Śląsku.

<sup>9</sup> Do dziś są widoczne pozostałości po piecach wapienniczych.

<sup>10</sup> Pomnik znajduje się w granicach administracyjnych wsi Rzęsiny.

*H.... Greiffenberg oraz sygnatura pochodzącego z Olszyny wykonawcy renowacji w 1922 r.: Renv. G. Haupt Langenöls 1922. Po 1945 r. napisy, za wyjątkiem tylnego, zostały skute. W latach 70. pomnik został przewrócony (z wydrążonego w podstawie wgłębienia w kształcie butelki zabrano zapewne akt erekcyjny). W 1998 r. pomnik został ustawiony obok podstawy przez Tadeusza Beresteckiego z Rakowic i Zbigniewa Dancewicza z Lwówka Śląskiego<sup>11</sup>.*

## **Stawy**

W XIX w. utworzono cztery sztuczne zapory wodne: pierwsza przy remizie strażackiej, druga przy starej poczcie, trzecia obok świetlicy „Pod Lotnikiem”, i ostatnia na granicy z Olszyną. Wszystkie miały za zadanie podnosić poziom wody w celu napędzania młynów wodnych<sup>12</sup>. Stawy w Uboczu zostały sztucznie wybudowane – w większości o powierzchni poniżej 1 ha lustra wody. Staw obok źródła<sup>13</sup>, wykopany na miejscu bagien przylegających do lasu, służył rekreacji rodzinie z Olszyny, po 1945 r. został zarybiony. Staw na Kolonii także był zarybiony, stanowił po wojnie źródło wody na wypadek pożaru. Stawy na wschód od szosy lwóweckiej powstały po zaprzestaniu pracy cegielni. Staw w Uboczu Górnym napędzał młyn wodny. Stawy w byłych majątkach Jesionów i Helenów<sup>14</sup> służyły rekreacji.

## **Lasy**

Lasy Ubocza administracyjnie należą do Nadleśnictwa Lwówek Śląski, pod względem przyrodniczym znajdują się w VII Sudeckiej Krainie Przyrodniczo-leśnej, Dzielnicy I Sudetów Zachodnich, mezoregionie b – Pogórza Wschodnioizerskiego. Okresy zlodowaceń doprowadziły do silnego wietrzenia mechanicznego pod wpływem mrozu, które spowodowało rozpad skał. W efekcie wiele stoków i wzniesień Ubocza pokryło się rozległymi gruzowiskami zarośniętymi dziś przez lasy. Jego podłoże tworzą głównie ordowickie łupki kwarcowo-serycytowo-chlorytowe oraz wapienie, a na południu także staropaleozoiczne granitognejsy oczkowe. Głównym gatunkiem lasotwórczym Uboczańskiego Lasu jest sosna i świerk.

---

<sup>11</sup> Komorowski Jarosław. *Naród powstaje, zrywa się burzy... Pomniki i pamiątki wojny 1813 roku na Dolnym Śląsku*, Świdnica 2003.

<sup>12</sup> Przełom XIX i XX w.

<sup>13</sup> Matki Bożej Różańcowej.

<sup>14</sup> Kiedyś nazywane Roter Saum.

Najczęściej w drzewostanie leśnym występują: świerk, sosna, buk, brzoza, lipa, klon, topola, dąb, olchy, brzozy i lipy. Ze względu na spory udział gatunków liściastych i tereny wilgotne, Uboczański Las i mniejsze drzewostany są w mniejszym stopniu zagrożone pożarem. W leśnictwie Ubocze dwa kompleksy leśne zostały zaliczone do II strefy uszkodzeń przemysłowych.

### **Fluoroza**

Na terenie Ubocza od lat 60. XX w. z powodu funkcjonowania FNF „Ubocz” notowano rzadką chorobę ludzi, zwaną fluorozą. Objawiała się bólami i deformacją kości, zaburzeniami wzroku, zahamowaniem wzrostu chrząstki kostnej. Ciągłe skargi mieszkańców spowodowały objęcie stałą obserwacją wsi przez Zakład Toksykologii Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i Wojewódzką Przychodnię Przemysłową we Wrocławiu. Zmniejszenie produkcji eksportowanego na rynki zachodnie fluorokrzemianu sodowego, zastosowanie nowocześniejszych filtrów, wykwaterowanie mieszkańców z domów przylegających do fabryki i ustanowienie wokół strefy martwej, przyniosło częściowe rozwiązanie problemu w latach 70. XX w.

### **Zanieczyszczenie powietrza, hałas**

Przyjmując wycinkowe wyniki badań powietrza przeprowadzone w Gryfowie Śląskim pomiędzy 11 a 18 marca 2002 r. jako tożsame dla Ubocza, stężenia dwutlenku siarki, azotu, pyłu zawieszonego i ozonu utrzymywały się poniżej norm ustalonych dla całego kraju. Stężenie dwutlenku siarki wynosiło 26 przy normie 150, dwutlenku azotu 11 przy normie 150, tlenku węgla 1144 przy normie 5000, pyłu zawieszonego 63 przy normie 150 i ozonu 66 przy normie 110. Hałas kształtuje głównie droga wojewódzka nr 364, wzdłuż której ciągnie się zabudowa części wsi. Poziom hałasu<sup>15</sup> wynosił<sup>16</sup> 68÷70 dB, przy natężeniu ruchu rzędu 220 poj/h. Najbardziej narażonym jest budynek nr 254 w Uboczu, przy którym poziom dźwięku równy jest 65,4 dB – norma wynosi 60 dB. Wzdłuż tej drogi 16 domów i 98 mieszkańców jest narażonych na chwilowe przekroczenia norm hałasu.

---

<sup>15</sup> Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Wrocław 2005.

<sup>16</sup> W roku 2004.

## Węgiel brunatny

Niegdyś dużo pisano i mówiono o innym złocie w Uboczu. Miały nim być pokłady węgla brunatnego. W 1792 r. konduktor budowlany Lindner twierdził, że odkrył w szczelinie nieopodal kościoła w Uboczu węgiel kamienny. Odkrycie to nie zostało jednak potwierdzone<sup>17</sup>. Sześć lat później, 28 sierpnia 1798 r. dyrektor miejski Lwówka Fischer, sprawozdawał komorze głogowskiej, że: *odkrył podziemne złożę węgla drzewnego (brunatnego) o długości 112 stóp, 8 cali do 5 stóp głębokości i 9 stóp szerokości a do tego torf w lesie miejskim koło Gradówka. Złożę to ciągnie się przez Ubocze, Olszynę do Biedrzychowic*. Do złóż węgla brunatnego w Uboczu i wokół Ubocza wrócono kilkadziesiąt lat później. Jak pisał Jarosław Bogacki w publikacji<sup>18</sup> o mapach i węglu brunatnym regionu gryfowskiego, w Uboczu na mapach wykreślono trzy pola: Dąb (1872), Brzoza (1873), Roessler (1875). Każde z nich według autora mogło być kopalnią eksploatowaną lub planowaną, mogło też być tylko wykreślonym na mapie polem z pokładem węgla brunatnego. Do znanych już pól z pokładami węgla wrócono po II wojnie światowej – orzeczenie nr 13 Ministra Górnictwa z dnia 27 grudnia 1950 r.<sup>19</sup> o przejęciu pól górniczych na własność Państwa, w załączonym do niego wykazie umiejscawia pole Roessler na terenie wsi Krzewie Wielkie, mimo, że 80 lat wcześniej było polem obejmującym Ubocze Górne, w części Średnie, Oleszną Podgóorską i północnym skrajem Krzewia Wielkiego. Ta niedokładność<sup>20</sup> ministra Ryszarda Nieszporka po części usprawiedliwiona wyjaśnieniem: *nie mają znaczenia prawnego niedokładności w określeniu pola górniczego, jeżeli z orzeczenia wynika, o jakie pole górnicze chodzi*, potwierdza jednak istnienie takiego pola górniczego na terenie wsi. Jak dotąd brak odpowiedzi na pytanie, czy te pola górnicze są bogatymi pokładami i czy czekają w kolejce na eksploatację?

---

<sup>17</sup> Fechner Hermann. Geschichte des Schlesienschen Berg- und Hüttenwesens in der Zeit Friedrich des Grossen, Friedrich Wilhelm II. und Friedrich Wilhelm III. 1741-1806, Staate Band XLVIII-L, Jahrgang 1900-1902. Potsdam, 2013.

<sup>18</sup> Olszyńsko-Uboczańsko-Gryfowskie Zagłębie Węgla Brunatnego. Jarosław Bogacki 2011.

<sup>19</sup> Monitor Polski z 1947 r. Nr 41, poz. 308

<sup>20</sup> Numer wykazu 586, nazwa pola Roessler, położenie Krzewice Wielkie (Oberschlossdorf), powiat Lwówek, właściciel Marta Roessler.

### **Potok Olszówka do 2005 r.**

W staroplejstocenie podłużną doliną Ubocza przebiegała Pra-Kwisa<sup>21</sup>, która w wyniku różnych procesów geologicznych zatrzymała się przed Gryfowem Śląskim, a następnie skierowała się ku zachodowi (w stronę Leśnej). Zamiast Pra-Kwisy, dziś przez Ubocze płynie potok Olszówka. Na mapach niemieckich do 1945 r. nazwa potoku w górnym biegu nie występuje – nazwa Ölsebach jest zaznaczana w dolnym odcinku jej biegu. Na starej mapie z 1750 r. i geologicznej z 1865 r., pełny bieg współczesnej Olszówki jest równoległy do rząsińskiej Wilki.

Odrębny plan wsi Josepha Steinerta<sup>22</sup> z 1940 r. zawiera dwie potoczne nazwy odcinków potoków w Uboczu – Buschwiesen i Lange Ölsebach. Buschwiesen posiada źródłisko w Uboczańskim Lesie, Lange Ölsebach rozpoczyna swój bieg od dzisiejszej przepompowni Spółki Wodnej. Zmiana nazwy z Ölsebach na Olszówkę i przedstawienie w załączniku do zarządzenia premiera<sup>23</sup> graficznego biegu potoku, wprowadziła na kilkadziesiąt lat porządek w nazewnictwie Olszówki i innych obiektów fizjograficznych wsi. Odtąd na mapach turystycznych i krajoznawczych Olszówkę zaznaczano w górnym jej biegu, za jej początek uznawany był północny skraj Uboczańskiego Lasu (400 metrów n.p.m.). Potok płynął w kierunku południowo-zachodnim, po przekroczeniu mostu na rozdrożu Ubocze – Olszyna – Rząsiny, skręcał na południe i po niecałych 200 metrach zmierzał ku zachodowi. Bieg potoku, od źródeł po miejsce połączenia się z potokiem płynącym przez środkową i dolną część wsi można przyjąć za górny odcinek Olszówki – jego długość wynosi 4,3 km, spadek 28,2‰. Koryto potoku naturalnie wkomponowane w krajobraz, jest to potok o czystej wodzie, występuje w nim bogactwo flory i fauny. Uprawiane ekstensywnie pola i łąki przy potoku ukształtowały w ostatnich latach różnorodność biologiczną, w jego sąsiedztwie występuje wiele stanowisk lęgowych ptaków, ostatnio powróciły pstrągi. Potok łączy się z prawobrzeżną strugą mającą swój początek w źródle Matki Bożej Różańcowej. Olszówka w górnym biegu to także miejsce tworzenia się mgieł i mrozowisk, widocznych zwłaszcza ze zbocza Wysokiego Napięcia. Potok bardzo rzadko zamarza. Środkowa część Olszówki zaczyna się od połączenia z potokiem płynącym przez centralną część wsi, kończy się przy nasypie kolejowym (teren Olszyny), jego długość wynosi 1,5 km.

---

<sup>21</sup> Kwartalnik Geologiczny. Tom 27. Wydawnictwo Geologiczne. 1983.

<sup>22</sup> Kartograf, opracował w 1940 r. plan wsi (1:5000, wymiar 119×81 cm), uzupełnił go w latach późniejszych Walter Krause.

<sup>23</sup> Zarządzenie nr 115 Prezesa Rady Ministrów z 1 czerwca 1951 r. w sprawie przywrócenia i ustalenia urzędowych nazw rzecznych śląskiej części dorzecza Odry i Łaby.

Dolny odcinek zaczyna się od nasypu kolejowego i kończy ujściem do Kwisy w Kościelniku – długość 8,9 km. Spadek Olszówki na całej długości wynosi 12,7‰, na środkowym i dolnym odcinku 6,3‰. Potok odwadnia od północy Kolonię i Uboczański Las, od południa północne zbocza Gryfowa Śląskiego i Nowej Świdnicy. Brzegi potoku przeważnie o gęstych zaroślach i zwisających do wody gałęziach, górny odcinek do rozdroża<sup>24</sup> otoczony jest podmokłymi łąkami. Obecność drzew (olchy i wierzby), a także krzewów, powoduje, że krajobraz przy rzece jest bardzo malowniczy. Płytkie wgłębienie potoku o szerokości 50 cm, w miarę zbierania strumieni leśnych powiększa się, aby po połączeniu się z potokiem przepływającym przez centralną część wsi stać się pokaźnym korytem.

### **Potok Olszówka – zmiana biegu, po 2005 r.**

Po niecałych 54 latach, Główny Urząd Geodezji i Kartografii przystąpił do przygotowania nowego wykazu standaryzowanych nazw poszczególnych kategorii obiektów fizjograficznych.

Dwudniowe posiedzenie komisji<sup>25</sup> przyniosło przeniesienie źródła Olszówki na południe – około 150 m na zachód od marketu Gradix, potok został ujęty w urzędowym wykazie nazw wód płynących<sup>26</sup>. Nieznane są autorowi przyczyny przemieszczenia trzykilometrowego odcinka potoku o 5 km na południe, w 2005 r. podjęto decyzję, a pytanie o zasadność przestrzegania wymogu klasycznej definicji potoku – najwyżej położonego odcinka, niosącego największą ilość wody i mającego największą długość, wciąż jest historycznie aktualne. Aktualnie górny odcinek Olszówki po przekroczeniu nasypu kolejowego zmienia kierunek na zachodni, zabierając po drodze sączące się odpady technologiczne byłej FNF „Ubocz”<sup>27</sup>. Po połączeniu z lewobrzeżną strugą wpada do stawu i po 200 metrach łączy się z prawobrzeżną strugą, także bez nazwy (niemiecka nazwa Lange Ölsebach). Dalej już płynie w niecce wyłobionej przez naturę w kierunku zachodnim. Olszówka w granicach wsi posiada długość 5,75 km, uchodzi do Kwisy w 74,2 km jej biegu (51° 05' 37" i 15° 18' 00"), na wysokości 214,5 m. Dorzecze Olszówki w granicach Ubocza ma powierzchnię 14 km<sup>2</sup>. Dno koryta piaszczyste, z dużą ilością kamieni w górnym odcinku, środkowy i dolny to żwir z warstwą mułu.

---

<sup>24</sup> Olszyńsko-Rząsińskie.

<sup>25</sup> Posiedzenie w dniach 24-25 stycznia 2005 r. Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, działającej od 1997 r. przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

<sup>26</sup> Nazewnictwo geograficzne polski. Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Tom 1 Hydronimy. Warszawa 2006.

<sup>27</sup> Niegdyś widoczną oznaką była biaława, mętna ciecz, niszcząca wszelkie życie biologiczne.

### **Potok Olszówka powiatowy**

Jeszcze inne spojrzenie<sup>28</sup> na bieg Olszówki posiada Oddział Lwówecki Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu. Źródłem Olszówki według tej instytucji jest staw w pobliżu Spółki Wodnej w Uboczu, a prawostronny dopływ przy rozdrożu Ubocze – Rząsiny – Olszyna stanowi urządzenie melioracji szczegółowych o nazwie R-R. Powyższa lokalizacja często jest wykorzystywana w nazewnictwie na użytek przetargów związanych z remontami koryta potoku Olszówka.

### **Potok dla mieszkańców**

Potok niegdyś spełniał użyteczną rolę. Zasiliał staw w majątku środkowym (Jesionów) – od początku XX wieku służył mieszkańcom wsi do odpoczynku i rozrywki. Pomiędzy remizą a domem gazeciarza Müllera<sup>29</sup> istniała jeszcze zapora i widoczna w latach 60. struga napędzająca młyn środkowy. Podobnie sztuczna zapora przy starej poczcie i na potoku z lasu umożliwiała napędzanie młyna Władysława Butwiłowskiego i Mikołaja Szejmy. Monitoring czystości potoku w przekroju ujścia wykazywał zły stan sanitarny<sup>30</sup>, w środkowym biegu potok jest zanieczyszczany przez gospodarstwa domowe w Uboczu i Olszynie, pozbawione przydomowych oczyszczalni ścieków.

### **Olszówka i powódzie**

Potok w przypadku silnych nawałnic i roztopów wiosennych, na odcinku od Ubocza Dolnego do Olszyny, potrafi uczynić wiele szkód. Znany jest kronikarski zapis o czerwcowej powodzi z 1804 r. – jeden dom został zniesiony, kilkadziesiąt podtopionych. Powódź z marca i kwietnia 1888 roku – w Uboczu Dolnym potok zmył dwa domy. W 1934 r. został zalany parter restauracji Goldener Frieden<sup>31</sup> w wyniku nawałnicy nad Uboczem i Rząsinami. Po tej powodzi wiele dobrego zrobili sami mieszkańcy wsi, którzy w latach 1934/35 pogłębili koryto Olszówki, brzegi umocnili faszyną, mosty przystosowano do przejazdu cięższych pojazdów mechanicznych. Powódź z sierpnia 1938 r. oprócz lokalnych podtopień, spowodowała wiele szkód w uprawach rolnych.

---

<sup>28</sup> Odpowiedź pisemna DZMiUW we Wrocławiu, Oddział w Lwówku Śląskim z 5 sierpnia 2015 r. na zapytanie autora o bieg Olszówki w obrębie wsi Ubocze.

<sup>29</sup> Po II wojnie światowej dom Karola Górala.

<sup>30</sup> Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Ocena jakości wód powierzchniowych w 2005 r.

<sup>31</sup> Po 1945 r. dom Łozińskich.



Starsi mieszkańcy Ubocza pamiętają też sierpniową powódź z 1963 r. która podtopiła kilkanaście domów, a prawie dwutygodniowe deszcze spowodowały porośnięcie zbóż na pniu i w kopkach. W sierpniu 2010 r. Ubocze doświadczyło kolejnej powodzi, padający deszcz spowodował wiele zniszczeń, dwa lata później grad i blisko trzygodzinna nawałnica deszczu spowodowały wielkie straty wzdłuż głównego szlaku komunikacyjnego wsi (5.07.2012). Likwidacja sztucznych strug służących do napędu młynów wodnych<sup>32</sup> w pewnym sensie spowodowała zwiększenie strat.

### **Klimat**

Klimat wsi kształtuje zaporą Gór Izerskich dla wilgotnych mas powietrza napływających od południowego zachodu. Ogólnie – jest ciepły i łagodny. Opady śniegu występują na ogół po 15 listopada i trwają do połowy kwietnia. Zima trwa poniżej 9 tygodni, lato powyżej 12, a wiosna rozpoczyna się przed 31 marca. Okres wegetacyjny trwa około 220 dni, ilość dni z pokrywą śnieżną 40, liczba dni pogodnych w roku około 150. Średnia temperatura roczna około 8°C, średnia lipca 18°C<sup>33</sup>. Wieś otrzymuje średnią ilość opadów – najczęściej z kierunku zachodniego, średnioroczna suma opadów za lata 1971-2003 wyniosła 738,6 mm<sup>34</sup>. Najwyższy opad roczny (1078,5 mm) stwierdzono w 1977 r., a najniższy (411,6 mm) opad roczny przyniósł rok 1982.

Mimo zmienności, najwięcej opadów przypada na lipiec i sierpień, najwyższy opad miesięczny w wysokości 273,0 mm zanotowano w lipcu 1997 roku – stwierdzono wówczas najbardziej mokre lato (o średnim opadzie miesięcznym w wysokości 179,4 mm). Najbardziej suche lato odnotowano w 1982 r. – średni opad miesięczny wyniósł 34,0 mm. Zimą o najwyższych opadach zanotowano w 1987 r. – średni opad miesięczny wyniósł 64,7 mm, najniższe opady 18,8 mm w zimie (styczeń – luty) zmierzono w 1978 r., a miesiącem zimowym o najniższej ilości opadów (5,4 mm) okazał się grudzień 1972 r.

---

<sup>32</sup> Lata sześćdziesiąte XX w.

<sup>33</sup> Średnia temperatura z lat 1982 i 2012 wynosiła: w lipcu 17.0° C, styczniu -3.6° C.

<sup>34</sup> 1 mm opadu odpowiada 1 litrowi wody na 1 m<sup>2</sup> powierzchni.

Tabela 3. Opady atmosferyczne dla stacji meteorologicznej w Gryfowie Śląskim

| miesiąc     | 1972  | 1982  | 1992  | 2002  |
|-------------|-------|-------|-------|-------|
| styczeń     | 22,7  | 60,1  | 57,5  | 34,7  |
| luty        | 22,1  | 6,4   | 52,1  | 51,3  |
| marzec      | 42,7  | 27,1  | 92,5  | 32,8  |
| kwiecień    | 32,5  | 33,2  | 23    | 43    |
| maj         | 161   | 45,2  | 31,7  | 74,7  |
| czerwiec    | 76    | 75,4  | 95,6  | 39,7  |
| lipiec      | 75,8  | 54,8  | 53,4  | 81,1  |
| sierpień    | 75,6  | 13,3  | 43,6  | 181   |
| wrzesień    | 114,8 | 6,8   | 26,3  | 57    |
| październik | 24,9  | 18,8  | 52,8  | 72,9  |
| listopad    | 44,4  | 22,7  | 39,5  | 87,1  |
| grudzień    | 5,4   | 47,8  | 28,7  | 45,8  |
| suma roczna | 697,9 | 411,6 | 596,7 | 801,1 |

### Ochrona przyrody

W 1906 r. prof. Theodor Schube, w krótkiej charakterystyce okazów drzew i krzewów<sup>35</sup>, wymienił w Uboczu jedynie skupisko buków i dębów (trzy i czterometrowych w obwodzie) przy Kalten Brunnen (dziś Źródło Matki Bożej Różańcowej). Pierwszym zaczynem ochrony przyrody w Uboczu była działalność Komitetu Ochrony Krajobrazu i Pomników Przyrody Karkonoszy i Gór Izerskich<sup>36</sup> powołanego 29 października 1909 r. w Jeleniej Górze. Zadaniem Komitetu była rejestracja i opieka nad wszelkimi pomnikami przyrody (ożywionej i nieożywionej) na terenie Karkonoszy i Gór Izerskich, pod mianem których rozumiano wówczas także Góry Kaczawskie i Rudawy Janowickie. Komitet powołał w każdej gminie społecznego opiekuna przyrody, odpowiedzialnego też za zbieranie informacji o zabytkach przyrody. Byli to przeważnie: nauczyciele, pastory, kantorzy lub lokalni urzędnicy.

W latach 1909-1912 wypełnili oni specjalne ankiety dotyczące obiektów przyrodniczych, po 1914 roku działalność Komitetu zawieszono. W Uboczu ankiety wypełnili Heydenreich (Nieder Schosdorf, v Körber (Kessel Schosdorf) i rodzina Roessler (Ober Schosdorf). Alfred Heinrich Anton von Körber w 1912 r. do zabytków przyrody zaliczył: *dąb o obwodzie 5,2 m przy drodze Ubocze Dolne w kierunku Olszyny, dąb o obwodzie 5 m przy źródle Matki Bożej Różańcowej, dęby o obwodach do 3 m w obrębie Bąkowego Stawu, cis o obwodzie 1.8 m w parku Ubocza Górnego*.

<sup>35</sup> Schube Theodor. Waldubuch von Schlesien. Nachweis der beachtenswerten und zu schützenswerten Bäume und Sträucher Schlesiens nebst einer Charakteristik seiner wichtigsten Holygewäse. Mit 42 Abbildungen. Breslau 1906.

<sup>36</sup> Landschaftskomitee für Naturdenkmalpflege im Riesen-und Isergebirge.

Kilkanaście lat później<sup>37</sup> wspomniany prof. Schube do pomników przyrody zaliczył buki w obwodzie do 3 metrów przy szosie lwóweckiej, skupisko buków i dębów trzy- i czterometrowych w obwodzie przy źródle MBR oraz pięciometrowy w obwodzie dąb w Uboczu Dolnym.

Okres po 1945 r. nie sprzyjał ani ewidencji, ani ochronie przyrody. Wycinano drzewa i krzewy z różnych przyczyn, najczęściej na opał i z racji zagrożenia dla budynku lub drogi. Cięto też z innych przyczyn – bo przeszkadza, bo zrzuca liście, uniemożliwia dojazd itp. Zlikwidowano również Aleję Kasztanową. Nasi dziadowie przejęli cztery parki z bogatym drzewostanem, odznaczającym się sędziwym wiekiem, wielkością i niezwykłymi kształtami. Niestety, przyroda sama się nie obroniła, działalność człowieka na długie lata pozbawiła wieś pomników przyrody ożywionej. Pewne kroki w kierunku zastopowania bezmyślności człowieka w niszczeniu okazów przyrody podjęto w latach osiemdziesiątych XX wieku. W 1994 r. została przeprowadzona inwentaryzacja przyrodnicza gminy Gryfów Śląski, w jej wyniku miano objąć ochroną 14 obiektów i dwa obszary przyrody ożywionej położonych w obrębie wsi Ubocze. Kilka kadencji gryfowskich władz samorządowych nie poradziło sobie z problemem, wyniki inwentaryzacji zostały odłożone ad acta. Ujawnienie w 2007 r. przez burmistrza Olgierda Poniżnika rezultatu inwentaryzacji było działaniem niezbędnym i zarazem spóźnionym – część okazów przyrody ożywionej w latach 1994-2012 za zgodą różnych instytucji pozasamorządowych została wycięta.

### **Inwentaryzacja przyrodnicza dla Ubocza w 1994 r.**

- cyprysik groszkowy – *Ghamaecyparis pisifera*, cmentarz komunalny, działka 915/1
- świerk pospolity – *Picea abies*, w Lesie Uboczańskim, oddział 344 nad potokiem, wysokość 30 metrów
- kasztanowiec zwyczajny – *Aesculus hippocastanus*, przy szosie naprzeciwko posesji nr 105, działka 313
- lipa drobnolistna – *Tilia mordata*, na zakręcie szosy przy posesji nr 22, działka 20/1
- lipa drobnolistna – *Tilia cordata*, park przy zamku Podzamcze, obwód 340 cm, działka 176
- lipa drobnolistna – *Tilia mordata*, dwa okazy, Kolonia przy szosie, obwód 356 cm, działka 234
- lipa drobnolistna – *Tilia cordata*, przy szosie naprzeciwko posesji Ubocze 65, obwód 476 cm, działka 234
- lipa drobnolistna – *Tilia mordata*, 10 okazów przy szosie Ubocze – Rząsiny, działka 236
- lipa drobnolistna – *Tilia mordata*, na podwórku posesji nr 81 w środkowej części Ubocza, działka 63
- lipa drobnolistna – *Tilia mordata*, park podworski Helenów, działka 960/2
- buk zwyczajny – *Fagus silvatica*, Uboczański Las, oddział 344, skrzyżowanie dróg leśnych
- topola kanadyjska – *Populus x canadensis*, szpaler 5 okazów przy posesji Ubocze 220, działka 680
- buk zwyczajny – *Fagus silvatica*, Uboczański Las, oddział 344, przy drodze leśnej nad brzegiem potoku

---

<sup>37</sup> Schube Theodor. Die wichtigsten NaturßDenkmäler im Regierungsbeyirk Liegnitz. Breslau 1930.

- o buk zwyczajny – *Fagus silvatica*, przy szosie Gryfów – Lwówek naprzeciwko posesji nr 251, działka 551
- o grupa trzech żywotników zachodnich, cmentarz parafialny, działka 867
- o obszar przyrody ożywionej – zieleń cmentarna, cmentarz komunalny, działka 915/1, wysoki i niezwykle widokowy okaz cypryśnika

### Ogólna statystyka wsi do 1939 r.

- **1800** – 21 rolników, 31 wolnych ogrodników, 260 domów, 4 murarzy, 1 lekarz
- **1820** – 21 rolników, 4 młyny, 52 ogrodników, 183 chałupników, 192 dzieci w wieku szkolnym
- **1825** – 1657 mieszkańców, 21 rolników, 4 młyny, 51 ogrodników, 219 chałupników
- **1842** – 2171 mieszkańców w tym 28 katolików, 3 młyny wodne, piec wapienny, browar, cegielnia
- **1845** – 2184 mieszkańców, 21 rolników, 4 młyny, 53 ogrodników, 244 chałupników, 360 dzieci
- **1863** – 1920 mieszkańców, 21 rolników, 5 młynów, 56 ogrodników, 239 chałupników, 333 dzieci
- **1893** – 1991 mieszkańców, 17 rolników, 3 młyny, 61 ogrodników, 245 chałupników, 2 fabryki, 343 dzieci
- **1925** – 2354 mieszkańców, z tego 2143 wyznania ewangelickiego, 83 katolików, 15 ateistów
- **1939** – 2503 mieszkańców, 304 numerów domów pojedynczych, 7 numerów domów podwójnych, 4 podwójne domy o numerach 1 do 8, Euphrosinenthal z niezależną numeracją 36 domów. Razem 365 domów mieszkalnych.

Niszczycielskie działania wojenne podczas drugiej wojny światowej ominęły Ubocze – oprócz wysadzonych celowo budynków byłej tkalni i uszkodzonych dwóch domów podczas bombardowania składu pociągu w marcu 1945 r.

Tabela 4. Budynki i mieszkania w Uboczu (dane GUS)

| 2002               |                        |          |          |          |          |                   |
|--------------------|------------------------|----------|----------|----------|----------|-------------------|
| budynki mieszkalne | mieszkania zamieszkane |          |          |          |          |                   |
| 277                | 348                    | 1 izbowe | 2 izbowe | 3 izbowe | 4 izbowe | 5 i więcej izbowe |
|                    |                        | 3        | 21       | 56       | 57       | 211               |

Tabela 5. Ludność Ubocza w mieszkaniach wybudowanych do 1988 r. (dane GUS)

| przed 1918 |         | 1918-1944  |         | 1945-1970  |         | 1971-1978  |         | 1979-1988  |         |
|------------|---------|------------|---------|------------|---------|------------|---------|------------|---------|
| mieszkania | ludność | mieszkania | ludność | mieszkania | ludność | mieszkania | ludność | mieszkania | ludność |
| 147        | 522     | 142        | 608     | 3          | 15      | 3          | 14      | 11         | 54      |

Tabela 6. Powierzchnia (m<sup>2</sup>) nieruchomości w Uboczu, oddanych do użytku w latach 2008-2015 (dane GUS).

| 2008 | 2009 | 2010  | 2011  | 2012 | 2013 | 2014  | 2015  |
|------|------|-------|-------|------|------|-------|-------|
| 234  | 220  | 137,5 | 134,5 | 119  | 118  | 117,3 | 110,5 |

Tabela 7. Mieszkańcy Ubocza na przestrzeni lat

| rok  | liczba mieszkańców |
|------|--------------------|
| 1786 | 1575               |
| 1825 | 1759               |
| 1840 | 2171               |
| 1842 | 2171               |
| 1861 | 1919               |
| 1863 | 1966               |
| 1871 | 1943               |
| 1873 | 1904               |
| 1885 | 2008               |
| 1890 | 1991               |
| 1893 | 1991               |
| 1905 | 2180               |
| 1910 | 2157               |
| 1920 | 2157               |
| 1927 | 2329               |
| 1932 | 2414               |
| 1939 | 2503               |
| 1941 | 2475               |
| 1944 | 2997               |
| 1945 | 1729               |
| 1946 | 1702               |
| 1947 | 1191               |
| 1949 | 1474               |
| 1950 | 1448               |
| 1967 | 1931               |
| 1970 | 1770               |
| 1978 | 1879               |
| 1979 | 1886               |
| 1988 | 1528               |
| 1999 | 1374               |
| 2002 | 1346               |
| 2003 | 1317               |
| 2008 | 1355               |
| 2013 | 1234               |
| 2015 | 1226               |
| 2016 | 1200               |

W 1988 r. na mieszkanie przypadało średnio około 3,5 osoby, na izbę zaś 0,83, ogółem użytkowano 396 mieszkań. Od 1970 r. notuje się w Uboczu zniżkową tendencję liczby mieszkańców. Nasilenie charakteru zmian widoczne jest zwłaszcza po roku 1989 – w wyniku wprowadzenia zachodniego modelu rodziny i pogorszenia sytuacji materialnej społeczeństwa.

U schyłku XX w. spadek liczby dzieci był zgodny z tendencją ogólnopolską i wynikał ze zmniejszenia ich ilości w rodzinie jak i późniejszego wieku osób zdecydowanych na założenie rodziny.

Tabela 8. Dzieci w Uboczu, urodzone w latach 2000-2006

| 2000 | 2001 | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 |
|------|------|------|------|------|------|------|
| 12   | 14   | 6    | 7    | 16   | 12   | 5    |

Tabela 9. Ludność według grup wieku (1999)

| zakres wieku                   | osób |
|--------------------------------|------|
| 0-2                            | 42   |
| 3-6                            | 72   |
| 7-13                           | 159  |
| 14-16                          | 67   |
| 17-19                          | 61   |
| 20-59 kobiety                  | 352  |
| 20-64 mężczyźni                | 381  |
| pow. 59 kobiety i 64 mężczyźni | 240  |
| razem                          | 1374 |

Tabela 10. Ludność według grup wieku (2015)

| zakres wieku | mężczyźni | kobiety |
|--------------|-----------|---------|
| 0-2          | 10        | 8       |
| 3-6          | 14        | 34      |
| 7-12         | 32        | 35      |
| 13-20        | 58        | 52      |
| 21-60        | 367       | 354     |
| 61-64        | 40        | 42      |
| 65-81        | 46        | 74      |
| powyżej 81   | 17        | 43      |
| razem        | 584       | 642     |

Tabela 11. Liczba i płeć mieszkańców Ubocza (dane GUS)

|           | 1967 | 2002 | 2009 | 2011 | 2013 | 2015 | 2016 |
|-----------|------|------|------|------|------|------|------|
| kobiety   | 969  | 699  | 664  | 660  | 646  | 642  | 572  |
| mężczyźni | 962  | 647  | 611  | 605  | 588  | 584  | 628  |
| razem     | 1931 | 1346 | 1275 | 1265 | 1234 | 1226 | 1200 |

Przez kolejne kilkanaście lat spadek urodzeń wynikał nie tylko z przyjętego modelu życia – w którym kobiety decydują się na urodzenie pierwszego dziecka w bardzo późnym wieku. Wydłużenie okresu nauki, większa aktywność zawodowa kobiet i spadek liczby zawieranych małżeństw, to główne powody pogłębiania się zjawiska spadku urodzeń. Niski przyrost naturalny doprowadził do starzenia się społeczeństwa wsi, konsekwencją jest wyraźne zmniejszenie aktywności zawodowej mieszkańców Ubocza.

Tabela 12. Ludność Ubocza według ekonomicznych grup wieku w 2011 r. (dane GUS)

| ogółem ludność | mężczyźni                 |                      |                        | kobiety                   |                      |                        |
|----------------|---------------------------|----------------------|------------------------|---------------------------|----------------------|------------------------|
|                | w wieku przedprodukcyjnym | w wieku produkcyjnym | w wieku poprodukcyjnym | w wieku przedprodukcyjnym | w wieku produkcyjnym | w wieku poprodukcyjnym |
| 1265           | 116                       | 437                  | 52                     | 120M                      | 386                  | 154                    |

Tabela 13. Ludność Ubocza na tle innych miejscowości w gminie Gryfów Śląski na 31.12.2011 r. (dane GUS)

|           | Gryfów Śląski | Krzewie Wielkie | Młyńsko | Proszówka | Rząsiny | Wieża | Wolbromów | Ubocze |
|-----------|---------------|-----------------|---------|-----------|---------|-------|-----------|--------|
| mężczyźni | 3363          | 183             | 134     | 143       | 257     | 192   | 70        | 605    |
| kobiety   | 3733          | 160             | 138     | 127       | 238     | 184   | 62        | 660    |
| razem     | 7096          | 343             | 272     | 270       | 495     | 376   | 132       | 1265   |

Tabela 14. Ludność Ubocza pow. 15 lat wg wykształcenia (dane GUS)

| rok  | wyższe | średnie | zasadnicze zawodowe | podstawowe |
|------|--------|---------|---------------------|------------|
| 1998 | 15     | 180     | 353                 | 556        |
| 2002 | 36     | 272     | 364                 | 405        |

Tabela 15. Podmioty gospodarcze Ubocza (dane GUS)

|      | podmioty gospodarcze |                          |       |        |                     |                |
|------|----------------------|--------------------------|-------|--------|---------------------|----------------|
|      | razem                | zatrudnienie pracowników |       |        | nowo zarejestrowane | wyrejestrowane |
|      |                      | 0-9                      | 10-49 | 50-249 |                     |                |
| 2010 | 98                   | 93                       | 4     | 1      | 10                  | 6              |
| 2012 | 110                  | 105                      | 4     | 1      | 14                  | 8              |
| 2016 | 130                  | 125                      | 4     | 1      | 22                  | 16             |

## Bezrobocie

Początkowy entuzjazm 1989 r. dla zmian politycznych szybko ustąpił atmosferze niepewności. Przemiany demokratyczne przyniosły bezrobocie, będące nieznanym zjawiskiem społecznym w powojennych dziejach wsi. Upadające i likwidowane strukturalnie zakłady pracy spowodowały spadek dochodów rodzin, nierzadko degradację moralną osób pozostających bez pracy, biedę – w polskich rodzinach poniżej minimum socjalnego żyło w latach 1994-1996 ponad 54% osób<sup>38</sup>. Od połowy lat dziewięćdziesiątych uboczanie zostali zmuszeni do przeciwdziałania. Najprostszą i najefektywniejszą formą zasilenia budżetów domowych okazały się wyjazdy na zachód, z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej przybrały one masową skalę. Dwadzieścia lat później bezrobocie w dalszym ciągu było odnotowywane, nastąpił wzrost bezrobocia ukrytego, statystyki mogły się chwalić spadkiem bezrobocia w grupie upoważnionych do rejestracji, wśród zarejestrowanych obniżyła się grupa osób uprawnionych do zasiłku.

<sup>38</sup> Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce. Redakcja Elżbieta Tarkowska. Komitet Badań Naukowych Warszawa 2000.

Tabela 16. Bezrobocie statystyczne Ubocza (dane PUP w Lwówku Śląskim)

|                                                                          |                                     | mężczyźni | kobiety |
|--------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|-----------|---------|
| bezrobotni na dzień 30 listopada 2016 r.                                 |                                     | 28        | 19      |
| w tym uprawnieni do zasiłku                                              |                                     | 10        | 4       |
| bezrobotni zarejestrowani w m-cu grudniu 2016 r.                         | po raz pierwszy                     | 1         | 1       |
|                                                                          | po raz kolejny                      | 5         | 0       |
| osoby wyłączone w m-cu grudniu 2016 r. z ewidencji bezrobotnych z powodu | podjęcia pracy sezonowej            | 3         | 0       |
|                                                                          | odmowy przyjęcia propozycji         | 1         | 0       |
|                                                                          | niepotwierdzenia gotowości do pracy | 4         | 1       |
| bezrobotni na 31.12.2016 r.                                              |                                     | 26        | 19      |

Tabela 17. Bezrobotni w gminie Gryfów Śląski (dane PUP w Lwówku Śląskim)

| gmina Gryfów Śląski<br>(miasto i 7 sołectw) | 1991 | 1994 | 2000 | 2003 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 |
|---------------------------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
|                                             | 1235 | 1089 | 1278 | 2002 | 594  | 688  | 696  | 714  | 751  | 792  | 583  | 518  | 418  |

### Pomoc społeczna

Wsparciem dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej – w tym dotkniętych chorobą lub bezrobociem, zajmuje się w gminie gryfowskiej Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Analizuje potrzeby wielu osób i w miarę możliwości zapewnia im przetrwanie, z poszanowaniem ludzkiej godności.

Tabela 18. Niektóre rodzaje świadczeń socjalnych dla rodzin Ubocza w 2016 r.

(dane MGOPS w Gryfowie Śląskim)

| rodzaj świadczeń                                                 | gmina Gryfów Śląski | w tym Ubocze |
|------------------------------------------------------------------|---------------------|--------------|
| zasiłki stałe                                                    | 71                  | 4            |
| zasiłki okresowe                                                 | 194                 | 12           |
| zasiłki w naturze                                                | 0                   | 0            |
| zakup posiłków dla dzieci i młodzieży w szkołach i przedszkolach | 67                  | 3            |
| zakup posiłków dla dorosłych                                     | 91                  | 1            |
| świadczenie pieniężne na zakup posiłku lub żywności              | 123                 | 13           |
| pomocą w formie usług opiekuńczych objęto                        | 34                  | 0            |
| świadczenia z funduszu alimentacyjnego                           | 95                  | 5            |
| święteczne paczki żywnościowe (olej, mąka, mięso, mleko itp.)    | 180                 | 12           |



Tabela 19. Powody przyznania pomocy społecznej rodzinom Ubocza w 2016 r.  
(dane MGOPS w Gryfowie Śląskim)

| powód trudnej sytuacji życiowej                                                      | gmina Gryfów Śląski | w tym Ubocze |
|--------------------------------------------------------------------------------------|---------------------|--------------|
| ubóstwo                                                                              | 293                 | 34           |
| bezrobocie                                                                           | 167                 | 11           |
| długotrwała lub ciężka choroba                                                       | 58                  | 3            |
| bezzadność w sprawach opiekuńczo – wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego | 39                  | 0            |
| niepełnosprawność                                                                    | 113                 | 4            |
| alkoholizm                                                                           | 10                  | 0            |
| bezdumność                                                                           | 6                   | 0            |
| potrzeba ochrony macierzyństwa                                                       | 9                   | 0            |
| przemoc w rodzinie                                                                   | 3                   | 0            |
| trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego                  | 3                   | 0            |
| zdarzenie losowe                                                                     | 1                   | 0            |
| sytuacja kryzysowa                                                                   | 0                   | 0            |
| narkomania                                                                           | 6                   | 0            |

### Nazwy wsi

Najstarszą nazwą<sup>39</sup> historyczną Ubocza jest Safysdorf z 1305 roku<sup>40</sup>, niewiele młodsza jest nazwa Schoffdorf z 1371 r. wymieniona w Księdze Gruntów<sup>41</sup>. W piśmiennictwie prywatnym i urzędowym występuje również Schossdorf, Schossdorff, Schoffdorff, Schoosdorff, Satysdorf, Schossdorff, nawet nazwy nieco przydługawe jak Mitteldorff und Kasseldorff und Mittel und Schossdorff, und Nieder Schossdorff. W owych czasach nazwa wsi wynikała z zachcianek właścicieli, niestaranności lub fantazji pismaka wiejskiego czy powiatowego.

Po powstaniu Rzeszy Niemieckiej, ujednolicono pisownię wielu miast i wsi. W 1880 r. przyjęto miano Schosdorf, które przetrwało do 1945 r. Po wojnie kolejarze, a w ślad za nimi mieszkańcy wsi, używali polskiej nazwy Owczyn<sup>42</sup> – okólnik Polskich Kolei Państwowych z 27 sierpnia 1945 r. podawał tę nazwę jako przystanku kolejowego.

<sup>39</sup> Etymologia nazwy wsi jest nieznana, spotykane współcześnie wywodzenie nazwy od rodu Schaffgotschów jest zbyt daleko idące i źródłowo nieudokumentowane.

<sup>40</sup> Codex Diplomaticus Silesiae, Bd 14, Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis. Hrsg von H. Markgraf und J. Schulte, Breslau 1889.

<sup>41</sup> Świdnica, poz. 62 z 25 listopada 1371 roku.

<sup>42</sup> Nazwę przystanku kolejowego wymyślili kolejarze poznańscy w pierwszym półroczu 1945 r.

Pierwsze urzędowe nadanie wsi nazwy polskiej nastąpiło 11 czerwca 1945 r., kiedy to Stanisław Piaskowski, Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska: *w celu usunięcia śladów panowania niemieckiego na polskich ziemiach Dolnego Śląska*, podał brzmienie historycznych nazw polskich<sup>43</sup> – powiat lwówecki został podzielony na 17 gmin wiejskich<sup>44</sup>, jedną z nich była gmina Ubocz i wieś Ubocz.

Zbieżne z obwieszczeniem Pełnomocnika Rządu RP były działania władz lwóweckich. Według Macieja Szczerepy: *W czerwcu 45 roku dokonano spisu wszystkich miejscowości i nadano im polskie nazwy. Ich wykaz władze powiatowe przesłały 17 czerwca 45 r. do Wojewódzkiego Wydziału Informacji i Propagandy Dolnego Śląska. Ten zatwierdził to 5 lipca 45 r. Załatwiono też podział administracyjny powiatu, powielono przede wszystkim schemat sprzed 45 r. Ustalono podział powiatu na 6 gmin miejskich i 11 gmin wiejskich, w tym Jasna Góra (nazwę Jasna Góra użył w stosunku do Ubocza Karol Pociecha)*<sup>45</sup>.

Przez blisko dwa lata używano głównie nazwy *Ubocz*, spotkać też można *Na Uboczu*. Ostateczną nazwę<sup>46</sup> nadała w 1946 r. Komisja Ustalania Nazw Miejscowości dla Ziem Odzyskanych przy Ministerstwie Administracji Publicznej. Od momentu opublikowania sprawozdania Komisji nastąpiło powolne wcielanie w życie tej nazwy, Ubocze stało się jedną z 32 tysięcy nowych nazw miejscowości w Polsce. Obecna nazwa wsi nie jest związana z historią i kulturą Polski, brak też w niej świadectwa przeszłości. Jest po prostu mianem wymyślonym przez władze w 1945 r. i zatwierdzonym przez Komisję Ustalania Nazw z drobną korektą<sup>47</sup>.

1305 – Safysdorf, Safisdorf

1371 – Schoffdorf

1668 – Schosdorff

1677 – Schoßdorff

1726 – Mitteldorff und Kasseldorf und Mittel und Schosdorff

---

<sup>43</sup> Obwieszczenie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska z dn. 11.VI.1945 roku w sprawie polskich nazw miejscowości ukazało się w Biuletynie Urzędowym Nr 1 Generalnego Pełnomocnika dla Ziem Odzyskanych w dniu 19.VI.1945 r.

<sup>44</sup> Ostatecznie w lipcu 1945 r. przyjęto podział administracyjny powiatu i utworzono 11 gmin wiejskich.

<sup>45</sup> Maciej Szczerepa uważa, że powojenną nazwę wsi wymyślił wicestarosta lwówecki Stanisław Piekawicz.

<sup>46</sup> Nazwa wsi Ubocze obowiązuje od 12.11.1946 r. (Rozporządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 12 listopada 1946 r. o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości).

<sup>47</sup> Rozporządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 12 listopada 1946 r. o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości”, dla Ubocza określiło przymiotnik w II przypadku jako „ubocki”, nazwę przymiotnika podtrzymało Obwieszczenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 4 sierpnia 2015 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części.

1748 – Schosdorf  
1765 – Nieder – Mittel – Ober Schosdorf  
1780 – Schosdorff  
1796 – Kessel – Mittel und Kessel – Ober – Nieder – Schoosdorf  
1820 – Schoosdorff  
1825 – Kessel – Mittel – Nieder – Ober Schosdorf  
1835 – Schoosdorff  
1880 – Schosdorf  
1945 – Owczyn, Jasna Góra, Ubocz  
1947 – Ubocze

### **Nazwy zwyczajowe**

Po wojnie większość niemieckich nazw zwyczajowych została zastąpiona polskimi, utworzono nowe. Wilcza Góra zastąpiła Kesselberg, Kolonia dawny Spiller, a nie posiadającą swojego niemieckiego odpowiednika, została Debra. Bogactwo nazw własnych w każdym przypadku jest poszanowaniem ciągłości historycznej, przejawem patriotyzmu rozumianego jako przywiązanie do ojczystej ziemi.

- Aleja Kasztanowa – malownicza droga polna z nasadzonymi kasztanami od rozwidlenia dróg Ubocze – Olszyna – Rząsiny, kończy się na Kolonii.
- Aleja Lipowa – odcinek drogi powiatowej od Wysokiego Napięcia do Kolonii (niem. Lindenallee).
- Argus – była fabryka zbrojeniowa.
- Asfalt – droga wojewódzka Lwówek Śląski – Gryfów Śląski, niem. Reichstrasse.
- Auf dem Schar – grunty, brak polskiego odpowiednika nazwy.
- Bąkowy Las – niewielkie skupisko drzew w pobliżu sztucznie wykopanego stawu w Uboczu Dolnym, tuż obok przepływającego potoku z Uboczańskiego Lasu.
- Bąkowy Staw – sztucznie wykopany staw, ośrodek wypoczynku niedzielnego do 1945 roku.
- Brzostek – wzniesienie na zachód od źródeł Olszówki (354,9 m), niem. Schosdorfer-B.
- Buschwiesen – potok wypływający z Uboczańskiego Lasu, brak nazwy polskiej.
- Buttermilchstrasse – odcinek drogi powiatowej w granicach administracyjnych Ubocza do Olesznej Podgórskiej, brak nazwy polskiej.
- Dajwór<sup>48</sup> – część wsi w Uboczu Górnym.

---

<sup>48</sup> Od 2005 r. miano nieuwzględnione w wykazie Nazw Geograficznych Polski, niem. Wiesenschenke.

- Debra – naturalne wgłębienie na pograniczu Kolonii i Rząsin, w latach 1981-1982 wywożono do niej elementy budowlane likwidowanego cmentarza, obecnie lokalne składowisko pozostałości stałych.
- Dębnik – wzniesienie na zachód od majątku Helenów (333,7 m), niem. Gickels Berg.
- Dom Dojarzy – budynek na Kolonii (niem. Schweizer Haus).
- Euphrosinental – niemiecka nazwa części Górnego Ubocza (Dajwór, Godziszław, Grodziszław).
- Fischbach – strumyk w Górnym Uboczu pomiędzy nieczynną linią kolejową a Oldzą, brak nazwy polskiej.
- Fosfory – „Fabryka Nawozów Fosforowych Ubocz”.
- Gickels Berg – Dębnik.
- Godziszław<sup>49</sup> – Grodziszław – część Ubocza Górnego pomiędzy była linią kolejową do Lubomierza a Gryfowem Śląskim.
- Helenów – były pałac i majątek w Uboczu Dolnym (za torami), niem. Nider Gut.
- Husycka Góra – wzniesienie na granicy z Nową Świdnicą, niem. Mord-B.
- Jesionów – były majątek w Uboczu Środkowym, niem. Mitel Gut.
- Jezioro Pokuta – sztuczne jezioro w Uboczańskim Lesie, powstałe na początku XX wieku po zatopieniu kopalni wapienia krystalicznego (350 m).
- Kalter Busch – niemiecka nazwa zwyczajowa terenu ze źródłem Matki Boskiej Różańcowej i Bąkowego Stawu.
- Kastanienallee – aleja Kasztanowa.
- Kesselberg – niemiecka nazwa Wilczej Góry.
- Kessel – niemiecka nazwa majątku (zamek, park, dwór), obecnie Podzamcze.
- Kessel Gut – niemiecka nazwa majątku na Kolonii.
- Kleine Seite – odcinek drogi gminnej w Dolnym Uboczu od posesji Polesiaków do przystanku autobusowego. Brak nazwy polskiej.
- Kocioł – mniej powszechna nazwa Kolonii wynikająca z prostego tłumaczenia słowa Kessel.
- Kolonia – część wsi w kierunku Rząsin (322-330 m), niem. Spiller.
- Krajna Droga<sup>50</sup> – droga polna z początkiem przy Nowej Świdnicy, kończy się przy stacji kolejowej w Uboczu.
- Kwoka<sup>51</sup> – południowe wzniesienie Ubocza (334 m).

---

<sup>49</sup> Od 2005 r. miano nieuwzględnione w wykazie Nazw Geograficznych Polski.

<sup>50</sup> Od 2005 r. miano nieuwzględnione w wykazie Nazw Geograficznych Polski.

<sup>51</sup> Od 2005 r. miano nieuwzględnione w wykazie Nazw Geograficznych Polski.

- Lange Ölsebach – odcinek potoku na Górnym Uboczu wpływający do Olszówki przy posesji Zajązkowskich.
- Lindenallee – aleja Lipowa.
- Lotnik – mogiła przy źródle Matki Bożej Różańcowej, upamiętniająca pochówek kapitana Iwana Gulkina i sierżanta Aleksandra Sorokina.
- Majątek – nazwa zwyczajowa byłego majątku w Uboczu Średnim (Jesionów).
- Majątek za torami – nazwa zwyczajowa byłego majątku w Uboczu Dolnym (Helenów).
- Mittel Gut – niemiecka nazwa majątku Jesionów.
- Mord-B. – Husycka Góra
- Nieder Gut – niemiecka nazwa majątku Helenów.
- Ober Gut – niemiecka nazwa majątku Wspólnota.
- Ochronka – była stacja diakonis (opieka nad ubogimi, chorymi, niepełnosprawnymi).
- Olszówka – potok wypływający ze zboczy Gryfowa Śląskiego (niem. Ölsebach).
- Pasiecznik – nazwa Kolonii używana przez niektórych geografów i wydawców map.
- Piekiełko – potocznie Wytwórnia Mas Bitumicznych Skanska Polska.
- Pod Lotnikiem – nazwa świetlicy wiejskiej.
- Podzamcze – były zamek i majątek na Kolonii (niem. Kessel Gut).
- Reichstrasse – Asfalt.
- Rote Saumstrasse – utwardzona droga z majątku Helenów do Gryfowa Śląskiego, brak nazwy polskiej
- Roter Saum – historyczna, niemiecka nazwa wypoczynkowej części majątku Helenów, brak nazwy polskiej.
- Schloss – niemiecka nazwa zamku na Kolonii (Podzamcze).
- Schlospark – niemiecka nazwa parku zamkowego (obecnie Kolonia).
- Schosdorfer-B. – Brzostek.
- Schweindelberg – wzniesienie na zachód od Wilczej Góry, brak nazwy polskiej.
- Schweizer Haus – Dom Dojarzy na Kolonii.
- Sportplatz – dawny plac sportowy przy przystanku kolejowym.
- Spiller – niemiecka nazwa Kolonii.
- Stauwehr – spiętrzenie wody przy remizie strażackiej, budynku byłej poczty, posiadłości Zajązkowskich i przy granicy Ubocza z Olszyną.
- Uboczański Las – zalesiony teren na północnym wschodzie Ubocza.

- Ubocze Dolne<sup>52</sup> – część wsi od kościoła w kierunku Olszyny i Rząsin.
- Ubocze Górne – część wsi od kościoła w kierunku Gryfowa Śląskiego, Olesznej Podgórskiej i Rząsin.
- Wasserleitung – wodociąg w Górnym Uboczu.
- Wiesenschenke – przysiółek w Górnym Uboczu, Dajwór.
- Wieża – drewniana wieża triangulacyjna posadowiona na wysokości 360,1 m n.p.m. w pobliżu lasu na wschód od Kolonii.
- Wilcza Góra – najbardziej strome i niebezpieczne wzniesienie Ubocza (długości około 200 m), od rozdroża w kierunku Rząsin (Kesselberg).
- Wodospad – sztuczne obniżenie biegu Olszówki przy remizie strażackiej.
- Wspólnota – były pałac i majątek w Uboczu Górnym, niem. Ober Gut.
- Wysokie Napięcie – potoczna nazwa wzniesienia przy elektrycznej linii przesyłowej wysokiego napięcia (305,6 m).
- Zimne Źródło – obecnie Źródło Matki Bożej Różańcowej (niem. Kalter Busch, Kalten Brunnen).
- Źródło Matki Bożej Różańcowej – źródło zasilające wodociąg wiejski przy Bąkowym Stawie.

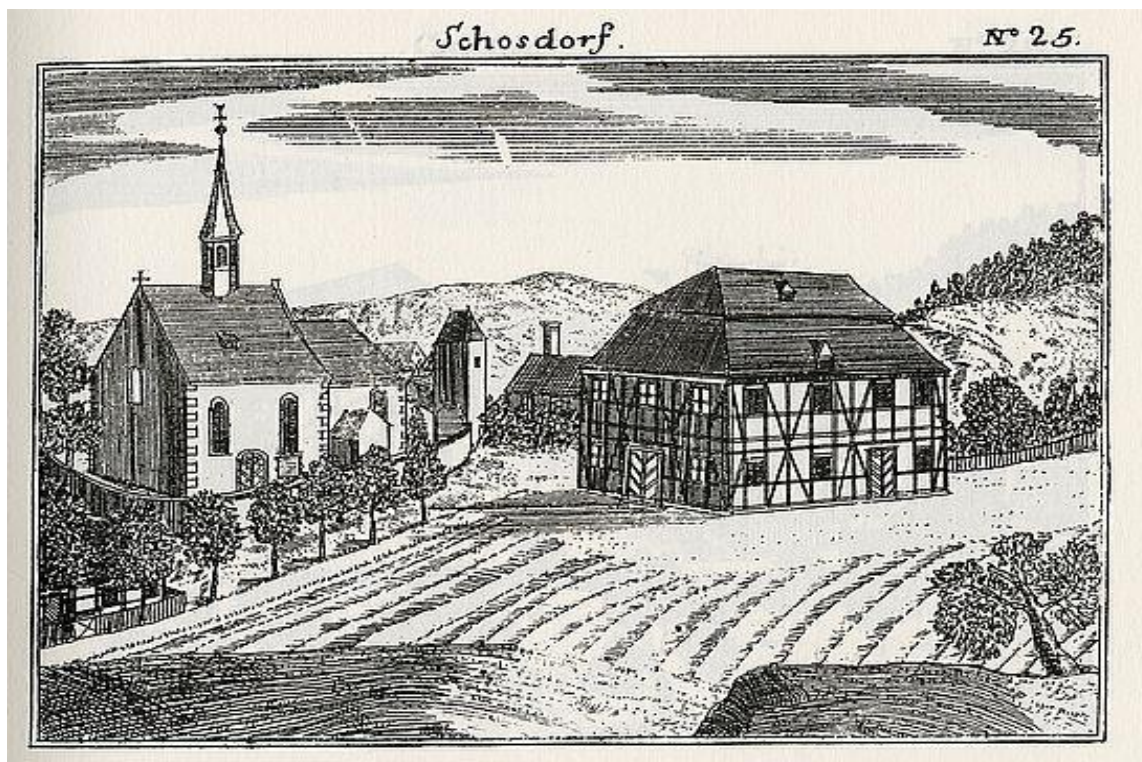
W Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych (PRNG) znajdują się następujące nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych Ubocza (dane z 31.12.2017 r.).

|                |                |
|----------------|----------------|
| Brzostek       | góra, szczyt   |
| Dębnik         | góra, szczyt   |
| Olszówka       | potok          |
| Pasiecznik     | przysiółek wsi |
| Pokuta         | jezioro        |
| Uboczański Las | część lasu     |
| Ubocze         | wieś           |
| Ubocze Dolne   | część wsi      |
| Ubocze Górne   | część wsi      |

---

<sup>52</sup> Dotąd nieuchylony przykład z zarządzenia Ministra Administracji Publicznej z 15 grudnia 1949 r. o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości. Odmiana zawartego w nazwie własnej Ubocze Dolne przymiotnika w II przypadku – „doleński”.

## Rozdział II. Siedem wieków Kościoła rzymskokatolickiego



Kościóły w 1750 r. Szkic Friedricha Bernarda Wenera.  
Zbiór Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

### Zarys dziejów

Na placu pomiędzy dzisiejszym kościołem katolickim a byłym zborem ewangelickim miała się znajdować bożnica pogańska<sup>53</sup>, z drewna i gliny, kryta strzechą. Pierwsza wzmianka o kościele pojawiła się w zbiorze dokumentów śląskich, a rok 1305 jest pierwszą, potwierdzoną w dokumencie pisanym<sup>54</sup>, datą istnienia kościoła katolickiego i wsi<sup>55</sup>, uznawaną przez wszystkich badaczy dziejów Śląska. Najstarszym, świeckim dokumentem dotyczącym Ubocza, jest notka<sup>56</sup> w Księdze Gruntów, prowadzonej w Świdnicy.

---

<sup>53</sup> Walter Krause. Schosdorf. Kaarst 1993.

<sup>54</sup> Codex Diplomaticus Silesiae t. 14. Josef Max Breslau 1889.

<sup>55</sup> In Safysdorf solvunt dimidiam marcam, sed nulto deberent solvere et habent ecclesiam. Ibidem sunt allodia, de quibus nun solvunt, cum de jure cederent ab eis tres fertones.

<sup>56</sup> My Agnes, Księżna Świdnicy i Jawora etc. oznajmiamy etc. że do nas przyszedł Pan Hentschel Coppe z Gzedlitz, i dał nam prawo i powiedział, że sprzedaje Petrin z rodziny Spilnerów (Spiller) wioskę Schoffdorff, to jest w okręgu Lwówek Śląski, sprzedaje z wszystkim i wszystkimi i oddaje jak wyżej napisano, celem dalszego sprzedania etc. Świadectwo anno domini MCCCCLXXI (poz. 62 z 25 listopada 1371 r.).

Zapis ten jednoznacznie określa wieś jako dużą i stosunkowo bogatą, pośrednio lokalizuje w niej wyznawców wiary katolickiej (jest to jedyna wzmianka z tamtego okresu odnotowana w piśmiennictwie historycznym). Wraz z rozwojem myśli Lutra i opanowaniem Śląska przez jego zwolenników, kurczyła się ilość wyznawców wiary katolickiej. Nie inaczej było w Uboczu. Sukcesywnie, z tygodnia na tydzień ubywało katolików, przybywało ewangelików.

Ewangelicyzm na dobre wkroczył do Ubocza w 1526 r., prawdopodobnie jego wyznawcy zbierali się w dużej budowli na wsi, nie można też wykluczyć uczęszczania na nabożeństwa do zborów w sąsiednich miejscowościach. Kościół katolicki funkcjonował do momentu, kiedy ewangelicy tak urosli w siłę, że mogli bez problemu przejąć kościół katolicki i uznać go za swój. O fakcie zaboru<sup>57</sup> kościoła katolickiego przez ewangelików jednoznacznie napisał Siegismund Justus Ehrhardts<sup>58</sup> a inni badacze dziejów Ubocza jedynie powielali jego ustalenia najczęściej pisząc: *kościół katolicki od 1549 r. był w rękach ewangelików*<sup>59</sup>.

Kościół ubocki w sensie organizacyjnym i formalno-prawnym przechodził różne koleje losu. Przypuszczalnie do czasów reformacji był samodzielną parafią, od 1549 do 1654 r. zarządzali nim ewangelicy. W roku tzw. redukcji<sup>60</sup> przez krótki okres był samodzielną jednostką organizacyjną, w drugiej połowie XVII w. podporządkowany został parafii gryfowskiej. Podjęte przez biskupów wrocławskich – Karola Ferdynanda Wazę, Sebastiana Rostocka, Fryderyka Hessena i Franciszka Ludwika Neuburga decyzje w sprawie wizytacji<sup>61</sup> kanonicznych, były pochodną działań reformatorskich Soboru Trydenckiego i co najważniejsze: miały służyć walce z protestantyzmem i odrodzeniu życia religijnego katolików. Informują o proboszczu, wyposażeniu kościoła, stosunkach gospodarczych i stanie finansów parafii.

---

<sup>57</sup>Niemieccy kronikarze unikali jednoznacznych stwierdzeń o przejmowaniu kościołów katolickich przez ewangelików.

<sup>58</sup> Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens, Tom 3. Liegnitz 1783.

<sup>59</sup> 6.04.1654 r. wrócił we władanie wiernych wyznania rzymsko-katolickiego.

<sup>60</sup> Redukcje kościołów protestanckich (swego czasu należących do katolików) połączone z usuwaniem pastorów były pochodną edyktu z 1629 r. i Traktatu Westfalskiego z 1648 roku. W lutym 1654 r. zwrócono kościół katolikom w Gryfowie Śląskim. Kościół w Uboczu został oddany katolikom dwa miesiące później.

<sup>61</sup>Sprawozdania powizytacyjne z lat 1651-1652 (biskup Karol Ferdynand Waza) są dostępne w Archiwum Archidiecezjalnym i Państwowym we Wrocławiu, kolejne z lat 1668, 1677 i 1687 wydane zostały drukiem w 1908 r.



W XVIII w. na podstawie raportu z wizytacji kościoła (1770), schematyzmów (1724, 1738, 1748, 1757) i wykazu parafii i kościołów (1781), wyłania się obraz kościoła murowanego, objętego patronatem szlacheckim, p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny<sup>62</sup>, należącego do parafii gryfowskiej, dekanatów wleńskiego<sup>63</sup> i następnie gryfowskiego. Wiek XIX przyniósł wsi remont generalny kościoła (1811) oraz powolny ubytek wiernych kościoła katolickiego obrządku łacińskiego. Taki stan rzeczy starali się wykorzystać ewangelicy, którzy 7 sierpnia 1833 r. wystąpili do władz o oddanie im kościoła katolickiego oraz domu religijno-szkolno-mieszkalnego i ziemi (71 morgi, 48 arów oraz 1 morgi 48 arów ogrodu koło szkoły). Nadaremna kombinacja została odwleczona w czasie – parafię katolicką w Uboczu uznano za wymarłą 3 lipca 1861 r., a sam kościół podporządkowano parafii gryfowskiej.

Rok później zarządzeniem władz zobowiązano administratora kościoła katolickiego do umożliwienia odprawiania mszy na zmianę (naprzemiennie katolickie i ewangelickie) i wspólnego użytkowania cmentarza (dookoła kościoła) bez prawa stawiania nagrobków. Ten stan trwał do roku 1863, kiedy to ewangelicy zakończyli budowę współcześnie nam znanego zboru. Odtąd egzystowali obok siebie wyznawcy trzech religii, z trzema kościołami (katolicy, ewangelicy i staroluteranie (od 1840 r. z własną salą modlitwy)). W 1885 r. kościoły i wiernych połączyła wspólna budowa cmentarza.

Nie są znane przyczyny, dla których w 1908 r. sporządzone zostały pomiary świątyni – być może rysunek miał służyć nie tylko sprawom technicznym i dokumentacyjnym<sup>64</sup>. Bryła kościoła o długości 18,35 m i szerokości 10,15 m w stosunku do dzisiejszego stanu różniła się wejściem do zakrystii i brakiem wykutych w 2010 r. drzwi od szczytu. Ciekawostką mogą być dwa dodatkowe okna – wyraźne zaznaczenie zachodnich okien świadczyć dziś może o ich zlikwidowaniu i doskonałym zamaskowaniu lub o projektowanym wykuciu dwóch wnęk okiennych. Grubość ścian wynosiła od 135 cm (szczyt) do 120 cm (wschód i zachód), zaznaczone zostało wejście boczne do zakrystii od zachodu, kalenica dachu znajdowała się na wysokości 12,8 m, a wysokość w najwyższym punkcie kościoła wynosiła 24 m.

---

<sup>62</sup> Wezwanie ubockiego kościoła różni się z powodu niestaranności kronikarzy. Dowiedzione jest wezwanie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (Visitationis Beatae Mariae Virginis) od roku 1687 (Veröffentlichungen aus dem Fürstbischöflichen Diözesan-Archiven zu Breslau. Bd 4. Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonat Liegnitz. Breslau 1908.

<sup>63</sup> Siedzibami dekanatu dla parafii gryfowskiej od XVII w. były miasta: Wleń, następnie Gryfów Śląski, Lubomierz i ponownie Gryfów Śląski od 1.11.1972 r.

<sup>64</sup> Akta parafii p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Gryfowie Śląskim.



Kościół katolicki z plebanią w 1913 r. Autor Robert Scholz. Zbiór Ratsarchiv Görlitz

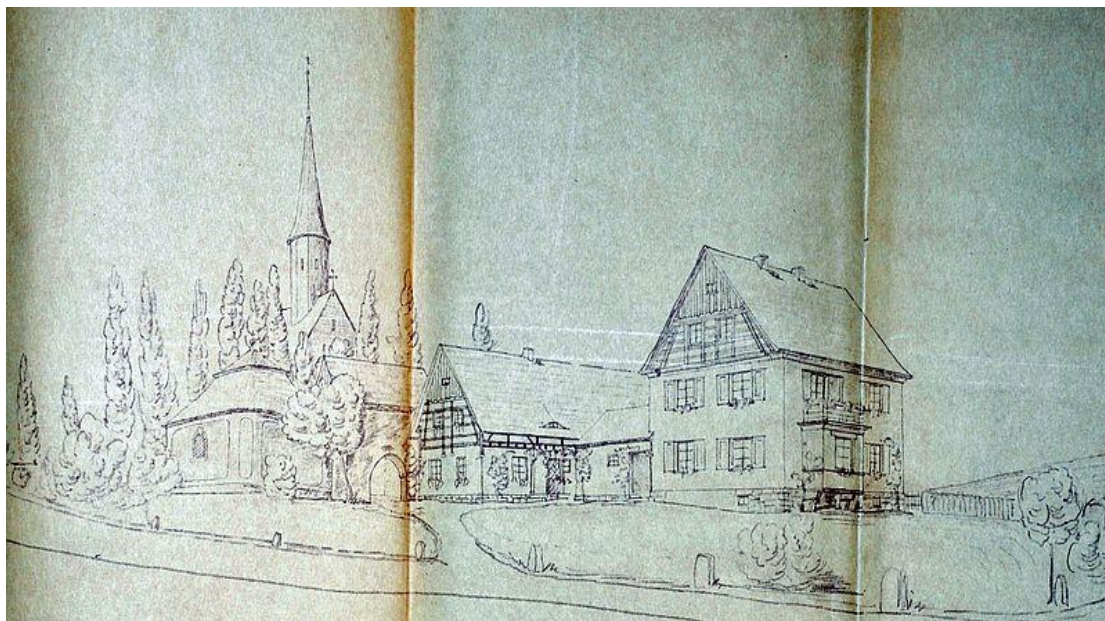
W 1921 r. w lwóweckiej pracowni architektonicznej sporządzony został projekt nowych okien – szerokość miała pozostać niezmienną (45,5, cm), wysokość planowano zwiększyć o ponad 100% dodając witraże.

Okna w dalszym ciągu miały posiadać styl gotycki, prawdopodobnie celem przebudowy wnęk było zarówno zwiększenie ilości światła, jak i nadanie świątyni cech dostojności. W 1929 r. lwówecki architekt Linus Peuckert sporządził wstępny projekt budowy dwóch nowych budynków przy kościele<sup>65</sup>. Jeden z nich, posadowiony prostopadle do kościoła, miał przylegać do bramy od północy, jego szkielet wydawał się prosty, utrzymany w stylu pruskiego muru od poddasza. Drugi budynek na wskroś nowoczesny, piętrowy, murowany, miał pełnić funkcje plebanii – elementem nawiązującym do sąsiedniego budynku miała być konstrukcja szczytu powyżej I piętra. Ciekawym pomysłem było połączenie dwóch budynków skróconym łącznikiem, w którym miało się znajdować główne wejście do plebanii. Ponieważ projekt powstał zimą 1928/1929, można z dużym prawdopodobieństwem domniemywać o przebudowie aktualnego domku Jana Pawła II po tej dacie.

---

<sup>65</sup> Istniejący wówczas budynek przykościelny kryty strzechą praktycznie był w stanie ruiny i nadawał się do rozbiórki.

Ostatecznie, chociaż z budowy dwóch budynków przykościelnych – w tym nowoczesnej plebanii – nic nie wyszło, to jednak zamysł proboszcza gryfowskiego ks. Augustyna Hanke dowodzi, że działka należała do katolików i musiały w owym czasie występować poważne powody, dla których proboszcz rozważał wzmocnienie katolików ubockich budową nowej plebanii.



Projekt budowy plebanii z 1 lutego 1929 r. pracowni Linusa Peuckerta z Lwówka Śląskiego.

Zbiór akt parafii p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim.

W 1910 r. z różnych przyczyn przeprowadzono likwidację<sup>66</sup> blisko 100 nagrobków na cmentarzu i wokół kościoła katolickiego<sup>67</sup>, odnowiono również świątynię. Trzeci generalny remont świątyni od czasu budowy został przeprowadzony w latach 1932/1933<sup>68</sup>, jego inicjatorem i organizatorem prac był proboszcz gryfowski ks. Joseph Peschel.

---

<sup>66</sup> Likwidacja, a zwłaszcza sposób rozbiórki nagrobków, spowodował wzburzenie większości mieszkańców wsi.

<sup>67</sup> The Richmond palladium and sun-telegram, wydanie z 15.10.1910.

<sup>68</sup> Praktycznie prace rozpoczęto w 1931 r., ukończono w 1936. Inwentarz niemieckojęzycznych archiwaliów w archiwum parafii rzymsko-katolickiej p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Gryfowie Śląskim, dr Jarosław Bogacki, Opole 2017.



Reprodukcja z książki "Katholische Pfarrkirche zu st. Hedwig, Greiffenberg Schlesien mit der Filialkirchen Langenöls, Schosdorf, Welkersdorf. Augustyn Hanke Breslau 1939". Dar Elwiry Urbańskiej

Konsekwencją ostatniej wojny był napływ wiernych wyznania rzymsko-katolickiego. W posierpniowych miesiącach 1945 r. coraz to więcej osadników wojskowych, przesiedleńców, repatriantów osiedlało się w Uboczu. Jedni na tydzień, inni na miesiąc, inni pozostali do dziś. Byli oni w absolutnej większości praktykującymi katolikami, wiara ich łączyła, a odległość kościoła od zajętego domu też była brana pod uwagę. Nie zważali na podział wsi – parafią dla numerów od 1 do 100 była Olszyna, a od numeru 101 do końca Gryfów Śląski. Ten stan administracji kościelnej utrzymywany był przez długie lata (do 1959 roku) i nie sprzyjał integracji społeczeństwa wsi. Z chwilą powstania parafii w Rzęsinach, wierni z Ubocza zostali podporządkowani tamtejszemu administratorowi<sup>69</sup>: *z macierzystej parafii pod wezwaniem św. Józefa w Olszynie Lubańskiej wyłączono miejscowości: Rzęsiny, Wolbromów i Ubocze od nr 1 do nr 100; z macierzystej parafii pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa w Kotliskach wyłączono miejscowość Gradowo i utworzono z dniem 1 lipca 1959 r. nową parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Rzęsinach, powiat Lwówek Śl. wojew. Wrocław i przyłączono ją do dekanatu Lubomierskiego.*

<sup>69</sup> Wiadomości Kościelne. Organ Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław 1951-1972.

Rok później zlikwidowany został podział wsi na dwie parafie: *Ze względu na dobro duchowe wiernych i łatwiejszy dostęp do parafii Rzęsiny w Dekanacie Mirskim wyłączono z dnia 20 czerwca 1960 r. z parafii Gryfów Śląski w tymże Dekanacie miejscowość Ubocze, pow. Lwówek Śl. od numeru 101 do numeru 259 włącznie i przyłączono do parafii Rzęsiny w tymże Dekanacie.*

Domy od numeru 260 wzwyż pozostawiono w parafii p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim. Po trzynastu latach od erygowania parafii rząsińskiej, z dnia 1 listopada 1972 r.: *Ze względu na wielkość obecnego dekanatu Lubomierskiego oraz dla lepszego usprawnienia pracy duszpasterskiej i większej wygody duszpasterzy i wiernych, po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej, na podstawie kan. 217 § 1 K.P.K...* biskup Bolesław Kominek przeniósł siedzibę dekanatu z Lubomierza do Gryfowa Śląskiego.



Msza święta przed kościołem, odprawia ks. Jan Szewczuk, lata sześćdziesiąte XX w.

Autor Józef Kaziszyn, zbiór Elżbiety Kaneckiej

Okres powojennego życia religijnego mieszkańców wsi można podzielić na trzy okresy. W pierwszym obejmującym lata 1945-1959, przez prawie piętnaście lat wierni w Uboczu doświadczali utrudnień w odbywaniu praktyk religijnych.

Jedne wynikały z podziału wsi na dwie parafie – z dojeżdżającym furmanką, saniami lub rowerem księdzem na mszę, lekcję religii, do chorego, pogrzeb w Gryfowie Śląskim lub Olszynie. Inne miały źródło w ideologii sprawujących władzę, dążącej do laicyzacji społeczeństwa za pomocą propagandy, zastraszania kapłanów i katolików. Nie wszyscy parafianie wiedzieli, że ks. Jan Bania w 1949 r. był według Urzędu Bezpieczeństwa w Lwówku Śląskim wrogiem władzy ludowej. Ksiądz Antoni Kij organizował bez zezwolenia rekolekcje i występował wrogo przeciwko księżom patriotom, podważał autorytet władz – w efekcie był wielokrotnie karany finansowo.

Nie inaczej było w parafii olszyńskiej, ks. Władysław Stefański po prawie trzyletniej posłudze kapłańskiej, w obliczu konfliktów z miejscowym kierownikiem szkoły podstawowej, opuścił parafię. Wszystkie działania administracji państwowej nie przyjęły jednak form drastycznych, mimo zmuszenia jednego z proboszczów gryfowskich do podpisania zobowiązania do współpracy – w tej dekadzie wierzący i praktykujący mieszkańcy wsi nie dali się zepchnąć na obrzeże życia społecznego.

Drugi okres (1959-1989) zapoczątkowany został decyzją Bolesława Kominka, tworzącego w 1959 r. parafię rzańską i rok później łączącego dwie części wsi w jedną wspólnotę katolików. W tym czasie wielu pracujących w ościennych zakładach pracy *dla świętego spokoju* zapisywało się do PZPR-u, nie zaprzestając czynnego uczestnictwa w życiu Kościoła.



Uroczystość kościelna w latach 60. XX wieku Autor Józef Kaziszyn. Ze zbioru Elżbiety Kaneckiej



Znane są też dramaty ludzkie, kiedy mieszkaniiec Ubocza wybierał pomiędzy lojalnością wobec władzy lub wiary, gdzie wybór wiary automatycznie zamykał mu drogę godziwego życia i awansu. W tym czasie przejawy bezpośredniego wkraczania państwa w sferę uczuć religijnych i życie kościoła w Uboczach występowały w formie łagodnej, z częściowym poszanowaniem obowiązującego prawa.



Podczas uroczystości wręczenia kościelnemu Janowi Baszakowi krzyża papieskiego.

Ubocze 1964 r. Autor Józef Kaziszyn, ze zbioru Elżbiety Kaneckiej

Po objęciu przez ks. Jan Szutkowskiego parafii, lwówecka Służba Bezpieczeństwa starała się podważyć autorytet dopiero co mianowanego administratora, wykorzystując nieporozumienia<sup>70</sup> wokół jego zamieszkania w budynku<sup>71</sup> należącym do Państwowego Funduszu Ziemi w Rzęsinach. W roku szkolnym 1960/61: *żądanie aktywu rodzicielskiego* było przyczyną usunięcia nauczania religii w szkole ubockiej. Punkt katechetyczny, utworzony przez ks. Jana Szutkowskiego (jako jeden z pierwszych w powiecie lwóweckim<sup>72</sup>) w byłej kaplicy grobowej, spełniał większość warunków dla szkolnej sali lekcyjnej.

---

<sup>70</sup> Miało chodzić o działania komitetu parafialnego starającego się o opuszczenie budynku przez dotychczasowych lokatorów. Klementowski Robert. Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957-1990). Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Wrocław 2009.

<sup>71</sup> Ksiądz Jan Szutkowski początkowo zamieszkał w budynku nr 80 zamieszkałym przez siostry Kaczanowskie, po krótkim czasie parafianie złożyli się na zakup innego domu nr 99 (byłego posterunku milicji).

<sup>72</sup> Klementowski Robert. Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957-1990). Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Wrocław 2009.

Aby poprowadzić procesję Bożego Ciała drogą wiejską, proboszcz musiał uzyskać pozwolenie – wobec jego braku uroczystość Bożego Ciała była ograniczana do obejścia kościoła na placu przykościelnym. Czasami w niedziele organizowano tzw. czyn społeczny – mimo to, jego uczestnicy potrafili pogodzić udział w czynie społecznym i niedzielnej mszy świętej.

W 1964 r. Służba Bezpieczeństwa planowała przy pomocy tajnego współpracownika „Wyzwolony” wzmożenie rozdźwięków między księżmi a świeckimi w parafii rząsińskiej. Rok później kontrola administracyjna parafii zakończyła się karą – ks. Jan Szewczuk za nieprowadzenie ksiąg inwentarzowych został ukarany grzywną i domiarem<sup>73</sup>.



Uroczystość kościelna w latach 60. XX wieku. Autor Józef Kaziszyn. Ze zbioru Elżbiety Kaneckiej

Mimo rozdziału państwa od kościoła, ks. Eryk Hober organizował spotkania opłatkowe i zabawy choinkowe. Przyszli księża z Ubocza również byli objęci inwigilacją. Kleryk Tadeusz Żejmo w Kątach Wrocławskich za nieprzestrzeganie norm wychowawczych na katechezie w maju 1960 r. i przechowywanie kwoty 700 zł pochodzącej ze zbiórki publicznej na cele kościelne, został skazany na 7 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata.

---

<sup>73</sup> Szymanowski Adam. Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku w latach 1960-1966, Papieski Wydział Teologiczny Wrocław 2009.



Klerykowi Marianowi Lewandowskiemu starano się najpierw zohydzić powołanie kapłańskie dwuletnią przerwą w studiowaniu na Wrocławskim Seminarium Duchownym – celowo jego i kilkuset innych kleryków w 1962 r. powołano do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Po powrocie na uczelnię nie zdawał sobie sprawy, iż jeden z jego kolegów informował służby o rozmowie w seminarium pomiędzy przyjaciółmi w dniu 20 stycznia 1966 r.<sup>74</sup>

Demokratyczne przemiany z 1989 r. przyniosły wolność sumienia i powrót nauczania religii do szkoły. Współdziałanie organów państwa z proboszczem, uroczystości państwowe i udział w nich duszpasterzy traktowane jest jako coś normalnego. Z inicjatywy ks. Stanisława Bakesa zawiązała się Rada Gospodarcza zajmująca się bieżącym utrzymaniem świątyni. Przez kilka powojennych lat do mszy świętej i innych uroczystości na organach grali Julian Siatkowski i Jan Porzuc, sporadycznie muzycy z Rzęsin, Gryfowa Śląskiego i innych miejscowości. Po demontażu organów stacjonarnych, używano przenośnych instrumentów elektrycznych.

Funkcje kościelnego i pomocnicze sprawowali: Julian i Tadeusz Siatkowscy, Jan Baszak, Józef Baszak, Aniela Filip, Rozalia Buca, Kazimierz Urban, Marek Polesiak, Ludwik Gandurski, Joanna Radkiewicz, Maria i Tadeusz Mizgierowie. Uroczystości związane z dniem narodzin kościoła odbyły się 31 maja 2013 r. – poświęcenia świątyni dokonał ks. bp Marek Mendyk. Msza Święta Odpustowa dawniej była odprawiana 2 lipca – w dzień po zakończeniu oktawy Narodzenia św. Jana, aktualnie uroczystości Patronki Kościoła odbywają się w ostatnim dniu maja<sup>75</sup>. Nabożeństwa niedzielne do 1960 r. były sprawowane raz lub dwa razy w miesiącu przez księży gryfowskich, z chwilą podporządkowania katolików ubockich parafii rząsińskiej, odprawiane są dwukrotnie w każdą niedzielę. Wczesnoranna Rezurekcja Wielkanocna została zastąpiona sobotnią Wigilią Paschalną<sup>76</sup>, nabożeństwo w dniu Wszystkich Świętych celebrowane jest z kilkugodzinnym wyprzedzeniem, nowością dla uboczan była procesja Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek zapoczątkowana przez ks. Stanisława Bakesa w 2007 r., a także Orszak Trzech Króli<sup>77</sup>.

---

<sup>74</sup> Szymanowski Adam. Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku w latach 1960-1966, Papieski Wydział Teologiczny Wrocław 2009.

<sup>75</sup> Papież Paweł VI przesunął obchody tego święta na 31 maja (reforma liturgiczna z 1969 r.).

<sup>76</sup> Odprawianą w Rzęsinach od 2007 r., w Uboczcu od 2016 r.

<sup>77</sup> Pomysłodawcą i jednym z współorganizatorów przemarszu (od święta Objawienia Pańskiego w 2013 r.) jest Tadeusz Deptuła z Gradówka, zawodowo nauczyciel i dyrektor szkoły w Rzęsinach.

Zmienił się też sposób dojazdu kapłana na mszę świętą lub na religię, do 1959 r. księża gryfowscy dochodzili pieszo, dojeżdżali rowerem lub bryczką. Po utworzeniu parafii w Rząsinach, księży dowozili mieszkańcy Ubocza furmanką w okresie letnim, a zimowym saniami – proboszcz ks. Jan Szutkowski dojeżdżał motocyklem WFM, jego następcy używali samochodów. Parafia rząsińska jest właścicielem kościoła z cmentarzem przykościelnym i Domku Jana Pawła II, od 2007 r. organizuje Festiwal<sup>78</sup> Piosenki Religijnej i Patriotycznej im. Roberta Mizgiera<sup>79</sup>, zarządza też stroną internetową<sup>80</sup>. Dom kościelnego Jana Baszaka<sup>81</sup> od 1961 r. był udostępniany proboszczowi (szatnia, filia kancelarii parafialnej, gorące posiłki itp.). Decyzją Rady Ministrów z 31 grudnia 1973 r. został przekazany na własność parafii rząsińskiej. W 2005 r. został przeprowadzony remont budynku – z wywiadu proboszcza ks. Stanisława Bakesa<sup>82</sup>, sprawozdania<sup>83</sup> Edwarda Sidorenki i relacji innych osób uczestniczących w pracach, wynika, że przebudowę, przy czynnym udziale wielu mieszkańców Ubocza, sponsorowały w największym zakresie firmy Teresy i Tadeusza Matusiewiczów oraz Jana, Mieczysława i Piotra Baszaków. Po remoncie dom został przeznaczony<sup>84</sup> na harcówkę dla Zawiszaków, stanowi również zaplecze gościnne i siedzibę Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ubocze.

### **Kapliczki i krzyże**

Oprócz kościoła, miejscami kultu religijnego są też kapliczki – świadectwo obecności Boga, najczęściej wyrażające wdzięczność za łaski. Dziś przydrożną kapliczkę traktuje się jako element folkloru, ciekawostkę, ozdobę krajobrazu, ubywa tych, którzy zatrzymają się i spojrzą na poświęconą figurkę, uczynią znak krzyża. W Uboczu kapliczek jest niewiele, po wojnie nie odziedziczono ani jednej – trzy kapliczki i dwa krzyże powstały po 1945 r.

---

<sup>78</sup> Za narodziny festiwalu uznaje się koncert pieśni patriotyczno-religijnej chóru z Rząsin w 2006 r. Rok później, Festiwal Piosenki Patriotycznej i Religijnej „Moja wieś, moja parafia, moja ojczyzna” w ramach programu operacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Patriotyzm Jutra” został przeniesiony do Ubocza.

<sup>79</sup> Od 31 maja 2012 r.

<sup>80</sup> W 2007 r. parafia utworzyła własną stronę internetową, w 2013 r. powstała kolejna odsłona.

<sup>81</sup> Początkowo w domu stanowiącym mienie samorządowe gminy Ubocz mieszkał Tadeusz Siatkowski, następnie rodzina Katarzyny i Jana Baszaków.

<sup>82</sup> Wywiad proboszcza ks. Stanisława Bakesa dla portalu wiara.pl. Roman Tomczak 28.07.2012 r. „Większość spotkań poszczególnych zespołów odbywała się w domu parafialnym w Uboczu, pięknie wyremontowanym przez Hiszpanów z Opus Dei”.

<sup>83</sup> Sygnaturka nr 2 z 26.05.2013 r. *Przyjęliśmy na zakwaterowanie i wyżywienie grup studenckich z Hiszpanii i Polski, które wypoczynek połączyły z pracami przy domku parafialnym i w kościele.*

<sup>84</sup> Aktualnie Dom Parafialny „Domek Jana Pawła II” Świetlica Środowiskowa.

Pierwszą ufundował Ludwik Duda z rodziną: żoną Józefą i dziećmi Julią, Marianem, Tadeuszem. Była to pierwsza w XX w. kapliczka, spełniająca wszelkie kryteria kapliczki przy drodze. Sam fundator urodzony w Nadybach, wzenił się do Wojutycz, do Ubocza repatriował się z rodziną w listopadzie 1945 r. Samą repatriację i miejsce osiedlenia zawdzięczał znajomym i sąsiadom z Nadyb – Niebieszczańskim i Baszakom. Prowadził niewielkie gospodarstwo rolne, był pracownikiem fosforów. Nie pytając nikogo o zgodę, na swoim gruncie w 1974 r. z żoną i dziećmi rozpoczął budowę z podziałem prac: on część murarska, dzieci ogrodzenie i doglądająca całość żona Józefa. Zamiast betoniarki i elektronarzędzi – cegła, piasek, cement, sito, taczka i ręce. Wybudowana kapliczka była niewielką, skromną. Figurki zakupione w jeleniogórskim Veritasie przez Mariana Dudę, zostały umieszczone na dwóch poziomach – Matka Boska na dolnym, Święty Józef z Maryją na górnym. Kapliczka została poświęcona przez ks. proboszcza Eryka Hobera, co najmniej raz procesja Bożego Ciała w Uboczu miała stację przy kapliczce.



Po lewej figurka Matki Boskiej i Świętego Józefa fundacji Ludwika Dudy,  
po prawej Kapliczka Nowosielskich z 2016 r., autor Wojciech Załuski

O intencji fundacji kapliczki Ludwik Duda mówił krótko i zwięźle – podziękowanie dla Maryi za ocalenie rodziny z pożogi wojennej, za szczęśliwą repatriację i spokojne życie powojenne. Aż tyle lub tylko tyle.

W stanie wojennym drewniany krzyż z ciekawą podstawą zawierającą figurę Maryi ufundowała rodzina Nowosielskich na swojej posiadłości – leżącej administracyjnie w granicach wsi Ubocze, a podporządkowanej parafii gryfowskiej.

Na Kolonii żadnej kapliczki, figurki, krzyża, jako symbolu wiary i przywiązania do Boga i Kościoła, przez ponad 50 lat historii powojennej, nie było. Wielki Jubileusz Roku 2000 stał się sposobnością postawienia krzyża jako znaku wiary i łączności tej wspólnoty z Kościołem Chrystusowym, a jego inicjatorem i fundatorem był ks. Marian Lewandowski, wywodzący się z Kolonii. Gdy krzyż, wstępnie obrobiony w gościszowskim tartaku, został przywieziony przez Janusza Polesiaka, przygotowano naprędce miejsce na gruncie Marii Lewandowskiej do jego ustawienia. Mężczyźni z Kolonii – Jan Psiuch, Jerzy Pieniak, Janusz Polesiak i Paweł Dubaniewicz pod przewodnictwem „złotej rączki” – Zbigniewa Dubaniewicza, aktywnie włączyli się do prac przy wycięciu drzew owocowych, zrównaniu powierzchni ziemi, wykonaniu fundamentu pod krzyż. Kawałki szyn ofiarował Leszek Hawrylewicz – zięć Ludwiki Cybulskiej, a Mirosław Zwierzański z Ubocza utworzył konstrukcję nośną krzyża. W dniu 23 rocznicy objęcia pontyfikatu przez Ojca Św. Jana Pawła II, Jan Baszak, Andrzej Dubaniewicz i Aleksander Baszak, wraz z wyżej wymienionymi, 22 października 2001 r. podnieśli i zamocowali dębowy Krzyż o wysokości 5,97 m i rozpiętości ramion 2,6 m.



Krzyż na Kolonii fundacji ks. Mariana Lewandowskiego. Ubocze 2007 r.

Tydzień później, 29 października 2001 r., proboszcz ks. Werner Macha wraz z ks. Marianem Lewandowskim o godz. 16.00 i 17.30 sprawowali msze święte z udziałem wszystkich mieszkańców Kolonii oraz przedstawicieli wsi Ubocze. W tym dniu dokonali poświęcenia Krzyża, na który materiał księdzu Marianowi ofiarował Jan Pławiak – właściciel tartaku z Gościszowa.



Po poświęceniu i oddaniu czci naszemu Krzyżowi – uczestnicy spotkali się w domu Lewandowskich na skromnym poczęstunku. W pierwszych dniach maja 2002 r. na zlecenie ks. Mariana Lewandowskiego, firma Edwarda Laszkiewicza z Ubocza zamontowała drewniane ogrodzenie Krzyża na pograniczu gruntu Marii Lewandowskiej i drogi gminnej. Wcześniej podmurówkę i inne prace porządkowe wykonali mieszkańcy Kolonii.

Jedna z pogawędek proboszcza ks. Wernera Machy i Zbigniewa Dubaniewicza w końcu lat 90. XX w. zakończyła się wnioskiem upamiętnienia budowy wodociągu. Miała to być w zamyśle ks. Wernera marmurowa tabliczka na kamieniu symbolizującym mózół i trud mieszkańców Ubocza. Przy okazji remontu kościoła w 2010 r. wrócono pamięcią do propozycji sprzed lat i dwóch głazów wydobytych w 1993 r. podczas prac ziemnych przy wodociągu. Zbigniew Dubaniewicz podjął się wykonania kapliczki i figurki z drewna, firma Piotra Baszaka przywiozła kamień na plac przykościelny, wykonano fundament i osadzono kamień. Podczas wieczornego nabożeństwa różańcowego proboszcz ks. Stanisław Bakes poświęcił 29 października 2010 r. przykościelny kamień z kapliczką i figurką Matki Bożej Różańcowej, jako symbol opieki Maryi nad wartością wspólnego działania dla siebie i dla innych.



Z lewej kapliczka przy kościele w 2015 r. Autor Eckhard Huth,  
po prawej kapliczka Matki Bożej Różańcowej w 2016 r.

Jako votum za wodę w domach ubockich, na chwałę Maryi, z podziękowaniem Bogu za wciąż tryskające źródło, postawiono kapliczkę przy Drodze Kasztanowej.

Nosi nazwę Matki Bożej Różańcowej, podobnie jak źródło, któremu dał nazwę i poświęcił ks. Werner Macha 30 czerwca 1994 r. Początek fundacji dała rozmowa Edwarda Sidorenki, Edwarda Ciupy, Tadeusza Matusiewicza i Zbigniewa Dubaniewicza, podczas której panowie zgodzili się z propozycją upamiętnienia okrągłego jubileuszu. Ryszard Jaszewski przywiózł kłodę drzewa, do przykrycia fundamentu wykorzystano płyty z demontażu posadzki kościoła, zadbano też o pamiątkę historyczną – na podstawie planu wykorzystano piaskowiec z willi Gustava Breichaupta. Montażu niewielkiej, skromnej i nietypowej kapliczki dokonano błyskawicznie – kapliczka była już przygotowana, a figurka Matki Bożej z różańcem, wyrzeźbiona przez Zbigniewa Dubaniewicza i wcześniej ofiarowana żonie Krystynie, zmieniła przeznaczenie. Podczas wizytacji parafii, kapliczkę z racji jubileuszu 20-lecia funkcjonowania Spółki Wodnej poświęcił ks. bp Marek Mendyk 18 września 2012 r. podczas nabożeństwa przy źródle. Po niecałym roku, w sierpniu 2013 r., drewniana rzeźba Matki Bożej Różańcowej została skradziona, w jej miejsce włożono figurkę z plastiku.

### **Kalendarium Kościoła**

- 1305 pierwsza wzmianka o katolikach i wsi
- 1549 przejęcie kościoła przez ewangelików
- 1589 datowanie ambony
- 1623 zainstalowanie ołtarza, montaż balkonu (empory)
- 1624 wbudowanie kolumn wewnątrz kościoła z herbami i obrazami z życia Pana Jezusa
- 1634 ufundowanie dzwonów dla kościoła (sygnaturka z 1615), poświęcone św. Mikołajowi i Nawiedzeniu Najświętszej Marii Panny – „o rex glorie veni cum pace c.o. Maria”
- 1654 kościół został przejęty przez komisję redukcyjną – proboszczem został o. Michael Adolfus
- 1773 wybudowano kaplicę grobową – po 1960 r. służyła celom katechizacji.
- 1811 remont kapitalny kościoła
- 1842 na 2171 osób zamieszkających we wsi, wiarę katolicką praktykowało 28 mieszkańców
- 1845 wśród 2184 mieszkańców wsi znajdowało się 10 katolików
- 1855 przynależność do kościoła rzymsko-katolickiego deklarowało 23 mieszkańców wsi
- 1861 uznanie przez władze parafii katolickiej za wymarłą (3.07.1861), podporządkowanie kościoła parafii gryfowskiej
- 1871 wspólnota katolików liczyła 28 osób
- 1910 likwidacja 100 grobów na cmentarzu przy kościele katolickim
- 1925 wśród 2354 mieszkańców wsi naliczono 83 katolików
- 1929 sprowadzenie i zainstalowanie organów z Lubiąża przez rodzinę Carla Berschdorfa w Nysie (6 registrów)
- 1933 przebudowa kościoła na stan obecny – pow. użytkowa 210,5 m<sup>2</sup>, kubatura 1263 m<sup>3</sup>
- 1945 podporządkowanie kościoła i części wiernych parafii gryfowskiej
- 1947 wizytacja kanoniczna ks. infułata Karola Milika (28.09.1947)
- 1948 wpisanie kościoła do rejestru zabytków (4.12.1958), wymiana gontowego pokrycia dachu
- 1959 utworzenie parafii p.w. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Rząsinach

- 1960 wieś od numeru 101 do numeru 259 podporządkowano parafii rząsińskiej (20.06.1960)
- 1961 Misje Święte (11-19.11.1961)
- 1962 święcenia kapłańskie ks. Tadeusza Żejmy (24.06.1962), Czuwanie Soborowe (12.10.1962)
- 1963 nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej
- 1964 wręczenie przez ks. biskupa Pawła Łatuska krzyża papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice” Janowi Baszakowi, kościelnemu z Ubocza „za 50 lat przy kościele”
- 1967 konserwacja ołtarza głównego
- 1968 święcenia kapłańskie ks. Mariana Lewandowskiego (22.06.1968), odnowienie kościoła
- 1971 Misje Święte Redemptorystów (15-23.05.1971)
- 1972 budowa nowego balkonu, demontaż organów, nowa kompozycja malowideł na suficie
- 1973 Rada Ministrów decyzją z 31 grudnia 1973 r. przekazała na własność Kościoła Rzymskokatolickiego zamieszkały przez Jana Baszaka budynek mieszkalny (obecnie Domek Jana Pawła II)
- 1974 święcenia kapłańskie ks. Bolesława Boczana (25.05.1974)
- 1979 wizytacja kanoniczna ks. bpa Tadeusza Rybaka
- 1981 restauracja kościoła
- 1982 pierwszy pogrzeb na nowym cmentarzu komunalnym (śp. B. Kaczarewski)
- 1984 Misje Święte (10-18.11.1984)
- 1997 wybrukowanie placu przed kościołem
- 2000 Misje Święte (17-23.09.2000)
- 2004 powołanie sekcji Parafialnej Rady Gospodarczej
- 2005 młodzież z Hiszpanii i Polski naprawiła mur cmentarny i rozpoczęła remont budynku przykościelnego z przeznaczeniem na harcówkę (lipiec 2005)
- 2006 wpisanie ołtarza do ewidencji zabytków ruchomych (2.03.2006), uroczystości związane z Peregrynacją Relikwii bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego (31.03. – 1.04.2006)
- 2007 odprawiona została uroczysta msza święta (17.01.2007) jako wotum za remont ołtarza, poświęcenie kaplicy cmentarnej (16.11.2007), odbył się I Festiwal Piosenki Patriotycznej i Religijnej w ramach programu operacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Patriotyzm Jutra” (Ubocze 31.05.2007), ukazał się pierwszy numer kwartalnika parafialnego (Sygnaturka)
- 2008 drenaż i wymiana słupa podpierającego strop kościoła, montaż dzwonu w kaplicy cmentarnej (11.01.2008)
- 2009 rozpoczęcie prac przy wymianie gontu (strona północna kościoła)
- 2010 wymiana gontu, odsłonięcie pierwotnego stanu muru kościoła, wykucie trzeciego wejścia, położenie w kościele posadzki marmurowej, Misje Święte (14-21.03.2010)
- 2011 instalacja tabernakulum w ołtarzu
- 2012 utwardzono teren parkingu przy kościele, zamontowanie nowych schodów na chór, VI Festiwal Piosenki Patriotycznej i Religijnej uzyskał miano Roberta Mizgiera (31.05.2012)
- 2013 wymiana sufitu i podłogi na chórze, wykonanie nowych ławek, poświęcenie kościoła (31.05.2013 ks. bp Marek Mendyk)
- 2018 pielgrzymi z parafii przywieźli (27.10.2018) relikwie ex ossibus św. Marii Faustyny (Heleny) Kowalskiej z zamiarem ich intronizacji w świątyni ubockiej, odebrano obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez Aleksandrę Mierzwa – Wutkę z Gradówka

## Księża z Ubocza

O religijności wsi, o sile wiary jej mieszkańców, świadczy ilość powołań kapłańskich i zakonnych. Jak dotąd z Ubocza wyszło trzech księży – ks. Tadeusz Edmund Żejmo, ks. Marian Lewandowski i ks. Bolesław Boczan.

**Ks. Tadeusz Edmund Żejmo** ur. 28.02.1937 r. w Białym Dworze powiat Świąciany. Święcenia otrzymał 24.6.1962 r. w wałbrzyskim kościele p.w. św. Aniołów Stróżów. Wikariusz parafii zgorzeleckiej (po roku mianowany kapłanem w szpitalu), następnie w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Biskupa w Bolesławcu (1964), w 1971 r. na urlopie bezterminowym, od 20 czerwca 1978 r. rezydent w parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Bierutowie. Ponad dwadzieścia lat posługiwał parafiom katolickim w Niemczech, ostatnio proboszcz *Kath. Pfarramt St. Martin Pfarrer Taddäus Zejmo w Großkampenber.* W 2017 r. powrócił do macierzystej diecezji w Polsce.

**Ks. Marian Lewandowski**, kanonik KK, ur. 20.12.1942 r. w Nadybach. Szkołę podstawową ukończył w Rząsinach. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Liceum Pedagogicznym w Lubomierzu (1961), rozpoczął studia w seminarium wrocławskim. Po roku studiów został powołany do odbycia służby wojskowej (Skierniewice 1962-1964). Święcenia otrzymał 22 czerwca 1968 r. w Legnicy. Pierwszą posługę kapłańską pełnił w parafii p.w. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich (1968-1972), a następnie w parafiach: p.w. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie Zdroju (1972-1976), p.w. Wniebowzięcia NMP w Bielawie (1976-1979), p.w. św. Jadwigi w Bolkowie (1979-1981).



Ksiądz Marian Lewandowski w otoczeniu strażaków podczas uroczystości prymicyjnych w Uboczu  
Od lewej: Kazimierz Niebieszczański, Romuald Barszczewski, Jan Niebieszczański, Jan Szabla. Ubocze 1968



Proboszcz w parafiach: p.w. MB Częstochowskiej w Ligocie Małej (1981-1988), p.w. MB Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie (1988-1989), p.w. św. Jana Nepomucena w Minkowicach Oławskich (1989-2000). Od 26.06.2000 r. proboszcz parafii p.w. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach. W 2003 r. ks. Marian został odznaczony – od tej pory ma prawo używać tytułu Kanonik Kapituły Kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Od 2018 r. na emeryturze w Domu Księży Emerytów Diecezji Świdnickiej.

**Ks. Bolesław Boczan**, kanonik honorowy, ur. 8.08.1949 r. w Gryfowie Śląskim, święcenia otrzymał 25 maja 1974 r. we Wrocławiu, mgr (praca magisterska „Religijność dzieci przedkomunijnych jako zagadnienie pedagogiczno-duszpasterskie na podstawie parafii św. Wawrzyńca we Wrocławiu”). Od 1978 r. wikariusz w parafii św. Jadwigi w Zawoni, proboszcz parafii p.w. Bożego Ciała w Międzyzlesiu (1992-1998), dziekan w Międzyzlesiu (1992-1998). Proboszcz parafii p.w. Św. Wawrzyńca w Woskowicach Małych (1998-2010), św. Jadwigi w Węgrach dek. Borów (2010-2011), zmarł 14.11.2011 r. we Wrocławiu, pochowany w Wilkowie k. Namysłowa.

#### **Proboszczowie dla Ubocza 1945-2017**

Obsługę duszpasterską do 1959 r. wsi podzielonej na dwie parafie, zapewniali księża z Olszyny i Gryfowa Śląskiego, po 20 czerwca 1960 r. proboszczowie gryfowscy i rząsińscy.

**Ks. Heinrich Glatzel** (1907-1983), święcenia kapłańskie przyjął 29 stycznia 1933 r. Wikary w parafii Weißwasser (Biała Woda 1933-1939), p.w. św. Elżbiety we Wrocławiu (1939-1942), proboszcz parafii p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim (1943-1947). Po przesiedleniu w latach 1952-1976 wikariusz i proboszcz parafii p.w. Najświętszego Serca Jezusa w m. Forst. Władał językiem polskim, został zapamiętany jako niestrudzony opiekun i konserwator kościoła św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim.

**Ks. dr Władysław Czesław Stefański** (1917-1995) – po ukończeniu seminarium w Sandomierzu (1942) przystąpił do AK a następnie NSZ ps.. „Kaktus”. Od lipca 1945 r. przebywał na Dolnym Śląsku, od czerwca 1946 r. do 16 maja 1949 r. pełnił obowiązki administratora parafii w Olszynie. Więziony w latach 1953-55, częściowo zrehabilitowany. Proboszcz w parafii p.w. Narodzenia NMP w Kielczynie (1957-1973), p.w. św. Wojciecha w Skrzyńsku – diecezja radomska (pod 1973 r.). Pochowany w Fałkowie.

**Ks. Jan Bania** (1912-1987), święcenia kapłańskie otrzymał w 1939 r. w Sandomierzu. Wikary w Sucheju, Odrowążu, Krępie Kościelnej, Zwoleniu. Proboszcz w parafii p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim (1946-1949), wicedziekan.

Proboszcz w Żarowie (1949-1951), Wielkiej Woli – Paradyżu (1951-1958), Ostrowcu Świętokrzyskim (1958-1963), Skarżysku Kamiennej (1963-1966), Jedlni-Letnisko (1966-1971), Solcu n. Wisłą (1971-1975), Miedzierzy (1979-1982). Zmarł 16.11.1987 r. Pochowany w Solcu n. Wisłą.

**Ks. Stanisław Możejko** (1894-1969), święcenia kapłańskie przyjął w Wilnie (1919). Wikary w Janowie, Podborzu, Jęczmieniskach. Proboszcz w parafii Borodziennej (1926-1929), Duniłowice (1929-1932) – w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego poświęcił cmentarz wojenny (1930). Wikary i administrator w Lidzie (1932-1934), proboszcz w Hnieźnie (1935), Plussach (1935-1937), Sielcach (1939-1945), Zdunach (1945-1946), Gorzkowie (1948-1949), Olszynie (od maja do lipca 1949 r.), Ożarach Łaski (1957-1959). Zmarł 11.12.1969 r., pochowany w Giżycku.

**Ks. Ginter Antoni Cwięczek** (1910-1985), urodził się w Świętochłowicach, maturę uzyskał we Włoszech, święcenia przyjął w Pradze (1934). Pracę duszpasterską rozpoczął w parafii św. Huberta w Wiedniu, od 1936 r. wikariusz w parafii p.w. Serca Pana Jezusa w Mysłowicach (1940-1943), następnie w Krywałdzie (1943-44). Po wojnie wikariusz w parafii św. Michała we Wrocławiu i św. Stanisława w Świdnicy. Administrator parafii olszyniejskiej od 10.07.1949 do 5.10.1952, następnie proboszcz parafii w Świdnicy (1952) i Jordanowie Śląskim. Magister praw (1950), doktor teologii (1967), autor publikacji: „Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski” (1973) oraz „Śmierć i pogrzeb biskupa wrocławskiego królewicza Karola Ferdynanda Wazy Colloquium Salutis” (1982). Zmarł 16.09.1985 r. we Wrocławiu.

**Ks. Wacław Brzozowski** (1902-1968), święcenia kapłańskie otrzymał w 1931 r. w Siedlcach. Wikariusz w parafii p.w. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Górznie (1931-1935), p.w. Najświętszego Zbawiciela w Rykach (1936-1937). Proboszcz parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bielawie (1949-1951), p.w. św. Jana Ewangelisty w Dzieńmierzowicach (1951-1952), p.w. św. Józefa w Olszynie (5.10.1952 do 7.05.1955), p.w. św. Józefa w Ziębicach (1955-1957), p.w. NMP Nieustającej Pomocy w Boguszycach (1957). Od 1964 r. rezydent w parafii p.w. św. Jerzego w Ziębicach. Zmarł 22 IX 1968 r., pochowany w Ziębicach.

**Ks. Antoni Kij** (1916-1984) pochodził ze Stryja, święcenia kapłańskie otrzymał we Lwowie 23.04.1940 r. W lipcu 1944 roku został zmobilizowany, otrzymał przydział do 1 Brygady Artylerii Ciężkiej I Armii WP, z którą szlak bojowy zakończył w Berlinie w stopniu kapitana. Zdemobilizowany w stopniu majora. Po wojnie osiedlił się w Malczycach, wkrótce przeniesiony został do Środy Śląskiej, gdzie uczył religii. Od 1949 do 1957 r. proboszcz parafii św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim, następnie w Legnickim Polu (1957-1958) i od 1958 r. w Międzyzlesiu.

Podczas pobytu na wypoczynku w Brzeszczu Gdańskim został ciężko pobity, w wyniku odniesionych obrażeń zmarł 13 sierpnia 1984 r. w Gdańsku. Ksiądz ppłk Antoni Kij spoczywa na Cmentarzu Komunalnym w Środzie Śląskiej.

**Ks. Józef Zarembski** (1911-1981), święcenia otrzymał w 1937 r. we Włocławku, notariusz Diecezjalnego Sądu Kościelnego, wykładowca w katolickich szkołach średnich diecezji włocławskiej, magister. Wikary w parafii p.w. św. Wawrzyńca w Stolcu (1937), p.w. Przemienienia Pańskiego w Giżycach (od 1939). W okresie powojennym katecheta w LO w Słupcy (1945-1947), proboszcz w parafii p.w. św. Bartłomieja w Koszutach Małych, administrator parafii p.w. św. Jacka we Wrocławiu – Swojczyce od 1.08.1951 r., profesor Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu (od 1.10.1951), następnie proboszcz parafii p.w. św. Józefa w Olszynie (1955-1981), wicedziekan dekanatu gryfowskiego. Zwolennik tradycyjnych form pobożności. Zmarł 4.02.1981 r. we Wrocławiu, pochowany w Wielgomłynach.

**Ks. Bronisław Kazak** (1920-2012), pochodził z Ułazowa, święcenia otrzymał w 1943 r. we Lwowie. Po wojnie studiował matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Wikary w parafii p.w. św. Michała Archanioła w Miliczu i Sycowie p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła (1952), w tej parafii został zwolniony ze stanowiska prefekta etatowego w gimnazjum i liceum za „Wrogi stosunek do ZSRR”. Administrator parafii w Wawrzeńcyczach (do 1957). Następnie proboszcz w Gryfowie Śląskim (1957-1962), uczył religii w szkole ubockiej. Od 1962 r. proboszcz a następnie rezydent w Tyńcu Małym – kanonik „Jubilat”. Zmarł 24 stycznia 2012 r. Pochowany w Tyńcu.

**Ks. Rudolf Ujda** (1926-1999), pochodził z Białogóry koło Lwowa. W 1949 r. podjął studia we Wrocławiu, przyjął święcenia 13 czerwca 1954 r. Wikary od 15 lipca 1954 r. w parafii Łosina w dek. trzebnickim, po roku wikariusz parafii Świętej Barbary (Stary Zdrój) w Wałbrzychu, od 15 czerwca 1957 r. proboszcz w Starych Bogaczowicach. W dniu 24 sierpnia 1962 r. objął parafię i dekanat gryfowski. Do katechezy, prowadzenia kancelarii i kuchni na probostwie sprowadził Siostry Urszulanki Szare. W 1986 r. otrzymał godność kapelana honorowego Ojca Świętego (prałat). Pochowany 2 stycznia 2000 r. przy gryfowskim kościele.

**Ks. Stanisław Boczoń** (1954-2007), przyjął święcenia prezbiteratu w katedrze wrocławskiej w dniu 19 maja 1979 r. Pracował jako wikariusz w parafii p.w. św. Jacka w Legnicy, p.w. Św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. W Jeleniej Górze, piastował funkcję Duszpasterza Ludzi Pracy i w Zakładach Karnych. Od lutego 1989 r. opiekun duchowy TZR Regionu Jeleniogórskiego NSZZ „Solidarność”, wspierał jeleniogórski Komitet Obywatelski w wyborach przełomu 1989/1990.

Proboszcz parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Zarębie (1989-2000). Od 3 stycznia 2000 r. proboszcz w Gryfowie Śląskim. Prezes Stowarzyszenia Chrześcijan Pogranicza Śląsko-Górnolęzkiego, dyrektor Katolickiego Uniwersytetu Ludowego, dziekan, Kanonik Honorowy Kapituły Katedralnej. Zmarł 11 sierpnia 2007 r., pochowany w Zarębie.

**Ks. Krzysztof Kurzeja**, pochodzi z byłego województwa nowosądeckiego – aktualnie powiat limanowski w woj. małopolskim. Absolwent Szkoły Podstawowej nr 2 w Kamienicy i Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Starym Sączu (1984). Po studiach w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, święcenia kapłańskie otrzymał z rąk Metropolity Wrocławskiego, J. Em. ks. Henryka Kardynała Gulbinowicza w archikatedrze p.w. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu (19.05.1990). Obronił w 1990 r. pracę magisterską: „Eschatologia Czwartej Ewangelii we współczesnej polskiej myśli biblijnej” na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Kanonik EC (2004), kanonik Rochettum Et Mantolettum (2007), kanonik honorowy Kapituły Krzeszowskiej (2013), proboszcz parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej w Podgórzynie, od 2007 r. proboszcz parafii p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim, wizytator dekanalny katechezy, dziekan.

**Ks. Jan Szutkowski**, kanonik honorowy, ur. 22.06.1926 r., absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Bieczu (1948) na ziemi tarnowskiej. Święcenia otrzymał 3 maja 1953 r. w Tarnowie. Następnie wikariusz (1953-1957) w Szczepanowie – parafia p.w. św. Stanisława BM. Pod koniec lat pięćdziesiątych podjął pracę duszpasterską w Diecezji Wrocławskiej (prefekt szkół we Wrocławiu – Brochowie), do której oficjalnie został inkardynowany dekretem bpa Bolesława Kominka z 6 kwietnia 1961 r. Pierwszy administrator parafii rząsińskiej, zamieszkał w budynku zakupionym ze składek parafian. Przystosował kaplicę grobową przy kościele na salkę katechetyczną. Z dniem 27 czerwca 1962 r. został mianowany administratorem parafii p.w. św. Hieronima w Bytomiu Odrzańskim. Ze względu na późniejsze zmiany administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, od 28.06.1972 r. został kapłanem Diecezji Gorzowskiej. Proboszcz (od 27.11.1976 r.) parafii p.w. Oczyszczenia NMP w Kozuchowie. Zmarł 28.01.1985 r. w Nowej Soli, pochowany w Kozuchowie na cmentarzu przy ul. Zielonej.

**Ks. Jan Szewczuk**, kanonik EC, ur. 12.06.1930 r. w Czystopadach powiat zborowski. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1956 r. we Wrocławiu. Wikariusz w Namysłowie, od 1958 r. administrator parafii p.w. św. Wawrzyńca Męczennika w Borowie. Probstwo w Rząsinach objął 28.06.1962 r. Rozpoczął budowę nowego cmentarza w Rząsinach, w Uboczu utwardził plac betonem przed kościołem. Od 1965 r. proboszcz parafii p.w. św. Michała Archaniola w Smogorzowie Wielkim, od 1975 r. w parafii Nawiedzenia NMP w Domaniowie. Odznaczony przywilejem noszenia Expositorii Canonialis (1972). Zmarł 3 stycznia 1992 r. Pochowany w Domaniowie.

**Ks. Eryk Roch Hober**, kanonik honorowy, ur. 16.08.1934 Jamy pow. Olesno Śląskie. Świecenia ostariatu i lektoratu przyjął 25 marca 1957 r., kapłańskie 15 czerwca 1958 r. we Wrocławiu. Duszpasterz w parafiach: w Jasieniu (1958-1960), Nowej Soli (1960-1962), Sławie Śląskiej (1963-1965). Od 1965 r. wikariusz substytut w Rzęsinach (w 1968 r. mianowany administratorem parafii), następnie proboszcz w Lubawce (1979-1990) i Głuszynie (1990-2009). Inicjator rozbudowy kościoła katolickiego – początkowo miała to być rozbudowa całego kościoła w oparciu o tzw. „płytę bolesławiecką”. Za jego proboszczowania został odnowiony ołtarz w Uboczu, pomalowano sufit, dokonano demontażu organów i starej empyry, przebudowano wnętrze kościoła (nowy i większy balkon). Organizator katechizacji (23 oddziały młodzieży szkolnej w parafii), niestrudzony nauczyciel nowych pieśni. Od czerwca 2009 r. na emeryturze we Wrocławiu. Ksiądz Kanonik Eryk Hober zmarł 7 sierpnia 2011 r. w Niemczech, uroczystości pogrzebowe odbyły się w Jamach na Śląsku.

**Ks. Werner Macha**, kanonik RM, ur. 10.06.1941 r. w Katowicach, absolwent I LO w Bolesławcu (1959). Świecenia kapłańskie otrzymał 24.06.1966 r. w Archikatedrze Wrocławskiej p. w. Św. Jana Chrzciciela z rąk bpa Andrzeja Wronki. Posługę kapłańską rozpoczął w parafii św. Jerzego w Wałbrzychu Biały Kamień, następnie w parafii św. Trójcy w Lubaniu. Od 1970 r. wikariusz w parafii p.w. św. Jacka we Wrocławiu, od 1975 r. do 1979 w parafii p.w. św. Jerzego i Podwyższenia Krzyża Świętego we Wrocławiu. Od 16 grudnia 1979 r. proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Ostobramskiej w Rzęsinach. Jeden z współinicjatorów budowy nowego cmentarza w Uboczu, duchowy opiekun budowniczych wodociągu. Fotograf amator, pozostawił w parafii bogatą kolekcję zdjęć i negatywów dokumentujących życie parafii, w tym prace przy cmentarzu i wodociągu. Zainicjował inwentaryzację zabytkowych obiektów ruchomych kościoła. Kanonik RM, od 4 kwietnia 2004 r. proboszcz parafii p.w. św. Michała w Giebułtowie. Po 27 czerwca 2016 r. na emeryturze w legnickim Domu Księży Emerytów, rezydent w parafii lwóweckiej.

**Ks. Stanisław Bakes**, ur. 14.11.1966 roku, pochodzi z parafii św. Rodziny we Wrocławiu, święcenia kapłańskie otrzymał 18 maja 1991 r. we Wrocławiu. Wikariusz w jeleniogórskiej parafii p.w. św. Erazma i Pankracego i św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim. Od 4 kwietnia 2004 r. proboszcz w Rzęsinach. Organizator obozów, zimowisk, wędrówek i spotkań braci harcerskiej Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, inicjator kontaktów międzynarodowych dzieci i młodzieży. Katecheta w szkole podstawowej, założyciel licznych grup i wspólnot parafialnych, inicjator wydawania gazetki parafialnej, Kanonik EC, członek Rady Kapłańskiej Diecezji Legnickiej. Współinicjator wielu przedsięwzięć w zakresie remontu kościoła i restauracji sakralnych zabytków ruchomych (2006-2012), doprowadził do poświęcenia kościoła (31.05.2013). Od 1 lipca 2013 r. proboszcz w parafii św. Wojciecha w Jeleniej Górze.



Kościół katolicki w 2011 r. Autor Eckhard Huth

**Ks. Krzysztof Żmigrodzki**, ur. 14.02.1979 r. w Legnicy, pochodzi z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Miłkowicach, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Legnicy (1998-2004) i Katolicki Uniwersytet Lubelski (2006-2009). Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 2004 r. w Legnicy. Wikariusz w Gryfowie Śląskim (2004-2008), następnie w parafii św. Marcina w Jaworze (2008-2013). Od 1 lipca 2013 r. proboszcz w Rzęsinach, opiekun ośrodka Cenacolo w Janicach, od 2014 r. na czele Zarządu Cmentarza Parafialnego, współzałożyciel i członek zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ubocze (2016).

### Rozdział III. Ewangelicy, Staroluteranie

Pierwszą, bezskuteczną próbą uzyskania zezwolenia na budowę zboru był wniosek z I połowy XVIII w. mieszkańców Ubocza skierowany do władz wrocławskich. Skuteczną próbę ponowił właściciel majątku Hans Friedrich Tschirnhaus. Efektem starań była zgoda z 1 grudnia 1742 roku, podpisana przez króla Fryderyka II, z zastrzeżeniem: zgoda na budowę bez wieży. Budowa ruszyła wiosną 1743 r. Wielkiej pomocy materialnej w budulcu i delegowaniu poddanych udzielili właściciele majątków dolnego i średniego: Schaffgotsch i Tschirnhaus. Plac pod dom modlitwy wydzierżawił za opłatą 20 srebrnych groszy rocznie Georg Thamm, czynsz w 1777 r. został zniesiony w zamian za dwa miejsca siedzące w kościele na zawsze. Ściany budowano z drewna i gliny i 7.10.1743 r. świętowano zakończenie budowy. Lekka budowla wymagała ciągłych remontów, w 1750 r. murarze przepracowali 38 dni a stolarze 13,5 dnia. W tymże roku zakupiono używane organy zbudowane przez J. Gottlieba Meinert, budowniczego organów z Lahn (1745) – za ich transport przez Gryfów Śląski musiano zapłacić 2 talary i 6 srebrnych groszy cła. Był to używany instrument z Wlenia, prostej budowy, zainstalowany w drewnianym zborze ewangelickim (podczas próby naprawy 7 września 1879 r. odczytano notatkę: *Joh. Gottlieb Meinert, budowniczy organów z Lahn Anno 1745*). Edykt królewski z 1764 r. przemianował dom modlitwy na kościół. W 1775 r. dobudowano do kościoła wieżę, w której umieszczono dwa dzwony wykonane w Jeleniej Górze o wadze 400 i 700 kg i napisem: *Śluchaj słuchaczu mój dźwięk, powiedz Bogu chwałę i honor i podziękowanie*” (duży dzwon) i „*Pan Christian Schäffer pastor dla wszystkich Anno 1775 odlał mnie M. Johann Ehrenfied Siefert w Jeleniej Górze*. W 1778 r. pokryto dach nowym gontem, w następnych latach wyremontowano wieżę kościelną, pozłożono (1845) hełm z chorągiewką. Największy remont, a właściwie postawienie kościoła na nowo, nastąpiło w latach 1862-1863. Usunięto drewno i glinę, mury zbudowano z kamienia, wbudowano dwie empory, zainstalowano łożo dla ziemiaństwa (oszkłone). Dorobiono ławki (łącznie 750 miejsc siedzących), wewnątrz wzbogacono o obraz na ołtarzu, dwa żelazne i pozłacane lichtarze, żelazny pozłacany krzyż, ozdobne okrycie na ambone, dywan przed ołtarz. Podłogę wyłożono brukowcami, zamontowano piorunochrony. W 1865 r. został zamontowany zegar<sup>85</sup> w wieży kościelnej z fundacji Karla von Hoffmana. Dziewięć lat później, 26 lipca 1874 r., wbudowano tablice upamiętniające poległych z lat 1864-1870. Decyzja o zakupie nowych organów zapadła w roku 1872. Ustanowiono *organowe konto* na które zebrano w owym czasie 1150 marek.

---

<sup>85</sup> Zdemontowany z pałacu Mittelgut.

Zlecenie dla firmy „Gebrüder Schlag” wysłano 8 grudnia 1878 r. Wkrótce rozebrane zostały stare organy i wmontowane nowe (2 klawiatury, 1 pedał, 18 głosów, napędzane przez dwa dmuchane balony (1879). W tym samym roku stare organy zostały sprzedane za sumę 50 marek. Organ odebrano 1 listopada 1879 r. (odbierającym był nauczyciel muzyki Baumert z Żagania), następnego dnia zostały poświęcone. Koszt zakupu łącznie z transportem i instalacją wyniósł 4965 marek. W latach 1949-1950 organy<sup>86</sup> zostały wymontowane<sup>87</sup> i posłużyły do naprawy<sup>88</sup> organów w kościele ewangelickim w Bolesławcu – tenże kościół wkrótce zamieniony został przez władze państwowe na magazyn Bolesławieckiej Fabryki Fiolek i Ampulek „Polfa” i modelarnię, a w latach sześćdziesiątych, pozostawiony bez dozoru, ulegał dalszej dewastacji. Od 1962 r. ślad po nich zaginął, może zostały bezpowrotnie zniszczone, być może przekazano je do innego kościoła. W 1882 r. pokryto na nowo dach kościoła, plebani i wieży płytkami z łupka, w następnym roku wstawiono 7 dużych nowych okien i 3 drzwi, podłogi wyłożone zostały płytami z piaskowca z fundacji Roesslera, fabrykanta z Ubocza. Pod koniec XIX w. wbudowano tablice z nazwiskami 13 uboczan poległych w wojnie napoleońskiej, w 1925 r. umieszczono w kościele tabliczki z nazwiskami 400 poległych mieszkańców Ubocza na frontach I wojny światowej.

Po lipcu 1946 r., gdy absolutna większość domów była zamieszкана przez Polaków, pojawiła się możliwość przeniesienia kościoła katolickiego do ewangelickiego. Wieś była niejednorodna administracyjnie, podzielona na dwie parafie, podzielona miejscem pochodzenia swoich mieszkańców. Księża z Gryfowa Śląskiego i Olszyny nie stali się motorem działań, a i sami uboczanie zbyt nie walczyli o kościół ewangelicki. Zabrakło troski, może wyobraźni. W tym czasie zdemontowano ławki na potrzeby szkoły, wywieziono w kierunku krakowskim dzwony, piękne żyrandole znalazły się w pobliskim kościele św. Jadwigi.

Nadzieje odżyły wraz z erygowaniem nowej parafii w Rzęsinach. Jej pierwszy administrator, ks. Jan Szutkowski podjął dialog z władzami powiatowymi i mieszkańcami Ubocza na rzecz przejęcia zboru protestanckiego przez parafię katolicką. Jego działania nie znalazły dostatecznego zrozumienia<sup>89</sup> w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Lwówku Śląskim, nie cieszyły się też pełnym poparciem mieszkańców wsi.

---

<sup>86</sup> Smutny los organów z kościoła ewangelickiego wyjaśnił Wolfgang Brylla z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

<sup>87</sup> Organ po demontażu wywieziono zostały najpierw do Pasiecznika, a następnie do Bolesławca.

<sup>88</sup> Alfred Reichling Acta Organologica Band 23 Merseburger 1993, Der Fragebogen wurde durch Schwester Minna Krüger ausgefüllt. (Disp.; Anh. Nr 11). Im Jahre 1950 wurde dieses Instrument die evangelische Kirche Bunzlau (Bolesławiec) gebracht. Um 1962 wurde sie an einen unbekannten Ort gebracht (ADWKEA w RP. „Sprzęt ...”).

<sup>89</sup> Chodziło o zagwarantowanie przydziału materiałów budowlanych na remont.





Kościół ewangelicki. Ubocze 1965 r. Autor Józef Kaziszyn. Zbiór Elżbiety Kaneckiej

Status prawny kościoła w tamtym okresie można określić jako mienie niczyje<sup>90</sup>, formalnie grunt i budowla znajdowała się w zarządzie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu. Były jej przewodniczący w latach 1963-1966, Tadeusz Horak, nie przypominał sobie, aby ktokolwiek zwracał się do samorządu gminnego w sprawie kościoła ewangelickiego<sup>91</sup>. Sam kościół, którego ściany zbudowane były z kamienia łamanego z dodatkiem cegły na zaprawie wapiennej, posiadał dwurzędowe empory boczne i empore organową opartą na dwóch rzędach słupów drewnianych (na nich też opierała się konstrukcja dachu).

---

<sup>90</sup> Budowle sakralne objęte były opieką władz i służb szczebla powiatowego i wojewódzkiego w sensie decyzyjnym.

<sup>91</sup> Jego zdaniem, koszt kapitalnego remontu był wysoki, zbyt wysoki w stosunku do majątności uboczan, nieodzowne było wsparcie finansowe kurii wrocławskiej i państwa.



Empory w kościele ewangelickim. Ubocze około 1970 r. Zbiór Waltera Krause



Kościół ewangelicki Ubocze około 1971 r. Zbiór Waltera Krause



Ruiny kościoła ewangelickiego w 1978 r. Zbiór Archiwum Państwowego we Wrocławiu  
Oddział w Jeleniej Górze, zespół 83/239, Spuścizna Józefa Pałki, sygn.35

Był to potężny kościół, długość zachodniej ściany szczytowej wynosiła 13,2 m, a wysokość 11,8 m, wysokość ścian bocznych 9,4 m. Wieża posiadała solidną podstawę murowaną, powyżej nawy konstrukcja drewniana (szkielet słupowo-ryglowy). Obita była deskami i gontem, a wyżej płytami z łupka. Jej zwieńczeniem był ozdobny, kopulasty hełm barokowy z latarnią, blaszana kula na szczycie i chorągiewka z datą budowy (1775). Z każdym rokiem więźba dachowa wymagała większego remontu (przecieki), łupek nadawał się do zamiany na dachówkę lub blachę.



Remontu kapitalnego wymagały dwie kondygnacje empor, całość stolarki okiennej i drzwiowej oraz całe wnętrze kościoła. Wieża (44 m) wymagała uzupełnień belkowania w okolicach przyziemia, brakowało wówczas dzwonów, organów, wystroju wewnętrznego kościoła. Co prawda, można było wejść na górny balkon, jednakże drobna pomyłka mogła zakończyć się poważnym urazem. Wówczas najzdrowszym elementem kościoła były mury z kamienia, cegły i piaskowca oraz drewniana wieża. Ksiądz Eryk Roch Hober wspominał też o niechęci przekazania kościoła poewangelickiego przez władze lwóweckie i wrocławskie z jeszcze jednego powodu – braku gwarancji opieki przez parafię nad zabytkowym kościołem w Uboczu (wówczas już wpisanym do rejestru zabytków) i powoływały się na przykład Rząsin (opuszczony kościół katolicki popadał w ruinę i w końcu został spalony)<sup>92</sup>. Argument proboszcza o strategicznej roli wieży kościelnej też niewiele wskórał, kolejne wnioski o przekazanie kościoła pozostawały najczęściej bez odpowiedzi.

Ostatnią (przełom lat 60/70) próbą ratowania kościoła ewangelickiego przez proboszcza Eryka, była prośba o pomoc skierowana do władz archidiecezji wrocławskiej<sup>93</sup>. Wkrótce pojawiła się komisja kurialna, obejrzała kościół ewangelicki i poinformowała proboszcza o braku środków finansowych na częściowe choćby dofinansowanie<sup>94</sup>.



Fragment bryły kościoła ewangelickiego przed wyburzeniem.

Ubocze 1980 r. Zbiór Waltera Krause

---

<sup>92</sup> Chodziło o zobowiązanie proboszcza do opieki nad dwoma kościołami.

<sup>93</sup> Korespondencja ks. Eryka Hobera z autorem. Głuszyna 2007.

<sup>94</sup> Konsekwencją decyzji komisji z kurii wrocławskiej było rozpoczęcie prac przez proboszcza ks. Eryka Hobera nad modernizacją kościoła katolickiego (likwidacja starej empory).

Gdy zdawało się, że wszyscy odwrócili się od ratowania zboru, pojawiła się iskierka nadziei, dała ją nowa „gierkowska” ekipa władz lwóweckich. Kościół został potraktowany jako zabytek (mimo, że oficjalnie nie figurował w rejestrze zabytków), ustanowiono społecznego opiekuna zabytków (1973). Niestety, władze powiatowe we Lwówku Śląskim, oprócz chęci przekazania go parafii, nie posiadały żadnych środków finansowych na cele kościelne, a twierdzenie, że władza państwowa chciała uratować kościół za pieniądze parafian, wcale nie mija się z prawdą. Posadowienie dachu na nowo, remont wnętrza i najbliższego otoczenia zarośniętego krzakami, wymagało niewyobrażalnego w tamtych czasach nakładu środków finansowych i robocizny mieszkańców Ubocza. A kościół ewangelicki marniał, był ciągle dewastowany, dla dzieci i dorastającej młodzieży stał się miejscem zabaw. Apele proboszczów o uszanowanie świątyni ewangelickiej przynosiły tylko częściowo skutek. Przebywanie wewnątrz kościoła podczas słyty lub silnego wiatru groziło w najlepszym razie kalectwem. Po 1974 r. runął dach, wkrótce całkowicie zostały wywiezione poza obręb kościoła wszelkie konstrukcje drewniane (nie naruszające wieży). Można było jeszcze uratować kościół a właściwie mury i wieżę.

Ekspertyza wykonana w 1978 r. przez Stanisława Wojdona na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze stwierdzała: *Jeżeli są możliwości wykonawcze, ocalałe dotychczas ściany i wieża nadają się do dalszego utrzymania po remoncie zabezpieczającym*<sup>95</sup>.

W bardzo dobrym stanie zachowane były mury o grubości 85 cm i murowany trzon wieży, w średnim zaś, wieża ze zniszczoną podstawą (przegniłe belki podstawy ułożone na koronie ścian murowanych). Notowany był odchył wieży od pionu, pokrycie łupkiem zachowało się głównie od strony południowej i wschodniej. Ściany nawy i szczyt na ścianie zachodniej posiadały potrzebną stateczność obliczeniową – obliczeniowa stateczność wieży nie była obliczona ze względu na brak dokładnej inwentaryzacji. W 1978 r. zostały umieszczone tablice ostrzegawcze z uwagi na grożące niebezpieczeństwo spadających cegieł lub wręcz runięcia wieży. Historyczny rok osiemdziesiąty, rok narodzin „Solidarności” wyzwolił niespotykaną energię ludzką – do działania, do zmian wszystkiego na lepsze. Niestety, euforia, wiara w możliwość zmian, przyszła za późno. Nie mogła pomóc budowli, która zagrażała życiu ludzi przebywających w jego sąsiedztwie. Podjęto decyzję o rozbiórce, którą ostatecznie zakończono w 1981 r.

---

<sup>95</sup> Wojdon Stanisław, Sokolski A, Nadolski F. Kościół poewangelicki ruina w Uboczu. Opinia o stanie technicznym. P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków. Wrocław 1978.

Na samym szczycie wieży kościoła ewangelickiego, w gałce (zwanej też guzikiem) znajdowały się metryki, czyli kroniki o dziejach kościoła i wsi. Trzy papierowe zapisy, stanowiące bezcenne źródło wiedzy o historii wsi i życiu jej mieszkańców. Gdy likwidowano kościół i wieżę, gałka z dokumentami gdzieś się zapodziała, relacje kilku świadków nawzajem się uzupełniają, w niektórych miejscach wykluczają – na ślady guzika i dokumentów dotychczas nie natrafiono. Według jednych, pracownicy firmy rozbierającej wieżę sprzedali gałkę z chorągiewką w punkcie skupu złomu. Inni stanowczo twierdzą, że zapiski zostały zabrane przez pracownika instytucji gryfowskiej. Kilku naocznych świadków rozbiórki przypomina sobie częste odwiedzanie okolic w tym okresie przez turystów z Niemiec, jeszcze inni przypuszczają, że miedziana gałka znalazła nowego właściciela. Nam pozostały skrócone zapisy z metryk zanotowane przez pastora Konrada Dürlicha.

I zapis z 1845 roku – remont wieży: *Większość mieszkańców utrzymuje się z przędzenia nici i tkactwa lnu, panowała wielka bieda, żniwa tego roku były mizerne, zboża miały drobne, niewykształcone ziarna.*

*Ponieważ zboża było mało, cena była wyższa, za worek pszenicy płacono 6 talarów, żyta 4 talary i 10 srebrnych groszy, owies 2 talary i 15 srebrnych groszy, jęczmień 3 talary i 10 srebrnych groszy. Len na ogół się udał, kartofle bardzo mały zbiór, panowała na nich choroba – bulwy miały czarne plamy i szybko gnily, przy tym rozchodził się ogromny smród. Chorobę tę nazywano palącą grzybicą. W latach 1844 i 45 zostały wybudowane z kamienia 3 mosty i poszerzono drogę przez wieś równocześnie ją utwardzając.*

II zapis 1863 roku – remont kapitalny kościoła ewangelickiego: *Duża część ludności do dzisiaj, szczególnie w okresie zimy, dorabia na przędzeniu i tkactwie – we wsi było 110 stołów tkackich. Ponieważ ta dziedzina przynosiła marne dochody, szukano więcej zysku w uprawach rolnych, dla małorolnych proponowano dzierżawę ziemi. Żniwa ostatniego lata były zadowalające, szczególnie kartofle się udały.*

III zapis z 1887 roku – przykrycie wieży płytkami z łupka: *Mieszkańcy Ubocza szukają i znajdują pracę w fabrykach (dwie fabryki w Uboczu i jedna w Gryfowie Śląskim) – nawet z dużym zarobkiem. Mniej, ale ciągle, trudniono się ręcznym tkactwem. Przez kupno ziemi lub dzierżawę ziemi z folwarków wielu powiększyło swoje gospodarstwa, jednak znowu dochody z rolnictwa zmalały, są nieopłacalne, bo ceny zboża i bydła spadły. Za worek pszenicy płacono około 15 DM, za żyto 11 DM, owies 4,50 DM. Rynek pracy w Uboczu bardzo się ustabilizował, ale załamanie cen w produktach rolnych przyniosło załamanie koniunktury. Pomieszczenia wewnątrz kościoła zostały z okazji 150-lecia wyłożone płytkami z piaskowca. Wstawiono trzy nowe drzwi wejściowe, okna zostały na nowo wymalowane.*

Funkcjonujący w Uboczu mit o obróceniu w ruinę zboru ewangelickiego streszczany jest najczęściej słowami: *myśmy chcieli, ale komuna nie dała*. Tak sformułowane twierdzenie rodzi wiele wątpliwości. Zaniechania z lat 1946-1951 część uboczan krytycznie przypisuje sobie i swoim przodkom, inni w rozbiciu wsi na dwie parafie. Późniejsze starania proboszczów rząsińskich były skazane na niepowodzenie – zmarnowanej szansy uboczan z pięciolecia powojennego nie można było już przywrócić.



Kościół ewangelicki w ruinie. Ubocze 1982. Zbiór Waltera Krause

### **Pastorzy kościoła ewangelickiego**

|                               |                                                       |
|-------------------------------|-------------------------------------------------------|
| 1549-1553 – Martin Wildner    | 1647-1654 – Caspar Damian Böttner                     |
| 1553-1555 – Caspar M. Fischer | 1743-1754 – Johann Adam Tschorn                       |
| 1555-1559 – Samuel Knot       | 1754-1789 – Carl Christian Schäfer                    |
| 1559-1568 – Dawid Zeise       | 1789-1793 – Johann Carl Friedrich Metthesius          |
| 1568-1579 – brak danych       | 1794-1833 – Johann Gottlieb Kulmann                   |
| 1579-1602 – Michael Kybitz    | 1833-1845 – Carl Heinrich Eduard Hörstel              |
| 1602-1606 – Christoph Hänisch | 1845-1847 – braku zgody wsi na pastora (Fromm Berger) |
| 1606-1615 – Johann Herfart    | 1847-1872 – Friedrich Gustav Neugebauer               |
| 1615-1627 – George Kriskche   | 1873-1910 – Konrad Dürlich                            |
| 1628-1635 – Christoph Weiker  | 1910-1917 – Gotthard Kühn                             |
| 1635-1645 – Martin Hoffmann   | 1918-1946 – Wilhelm Dorn                              |

## Kalendarium kościoła ewangelickiego

- 1526 – większość mieszkańców Ubocza przeszła na ewangelicyzm  
1549 – kościół rzymsko-katolicki przejęty przez ewangelików  
1654 – kościół wrócił we władanie kościoła rzymsko – katolickiego  
1654-1742 – kościół w Uboczach służył katolikom obrządku rzymskiego  
1742 – przyznanie koncesji na budowę Domu Modlitwy dla ewangelików (bez dzwonów)  
1743 – poświęcenie nowo wybudowanego (wałki z gliny pomiędzy drewno) Domu Modlitwy  
1750 – naprawa Domu Modlitwy – prace budowlane i stolarskie  
1764 – edyktem królewskim Dom Modlitwy przemianowany na kościół  
1750 – zakup organów dla kościoła  
1775 – dobudowanie do kościoła wieży kościelnej (3 dzwony), wieża wysokość 44 m.  
1778 – nowy gont na dachu  
1787 – budowa nowego fundamentu dla kościoła  
1793 – kasa gminy ubocze przejmuje naprawy i remonty kościoła i budynków kościelnych, młodzież funduje chorągiew, czerwoną serwetę na ołtarz, misę chrzcielną i dzbanek chrzcielny  
1797 – budowa domu parafialnego  
1845 – remont wieży kościelnej, pokrycie dachu wieży nowym gontem, pozłocenie hełmu  
1862 – wyłożenie podłogi brukowcami, założenie instalacji odgromowej,  
1863 – przebudowa kościoła (usunięto drewno i glinę, mury zbudowano z kamienia, budowa dwóch balkonów, montaż łoża dla ziemiaństwa, dorobienie ławek (łącznie 750 miejsc siedzących), wnętrze wzbogacono o obraz na ołtarzu, dwa żelazne i pozłacane lichtarze, żelazny krzyż  
1865 – wbudowanie zegara na wieży kościelnej  
1879 – rozebranie starych i wmontowanie nowych organów (2 klawiatury, 1 pedał, 18 głosów, napędzane przez dwa dmuchane balony (worki) – poświęcenie 2.11.1879  
1887 – pokrycie na nowo dachu kościoła, plebani i wieży łupkiem, montaż 3 drzwi wejściowych, malowanie okien  
1893 – wnętrze kościoła zostało wyłożone płytami z piaskowca  
1925 – montaż w kościele 400 tablic upamiętniających poległych mieszkańców na frontach I wojny światowej  
1946 – ostatnie nabożeństwo w kościele (13.07.1946 pastor Wilhelm Dorn)  
1981 – zawalenie się dachu, kościół w ruinie  
1982 – rozbiórka ruin

## Staroluteranie

Skutkiem sprzeciwu części wiernych i duchowieństwa luterńskiego wobec zmian ustrojowych w pruskim kościele krajowym na początku XIX w. było powstanie Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, zwanego też Kościołem Staroluterańskim<sup>96</sup> lub Luterskim.

---

<sup>96</sup> Od 1972 r. tradycje kościoła na terenie Niemiec kontynuuje Samodzielny Kościół Ewangelicko-Luterański (SELK).



W 1840 r. część wyznawców ksiąg luterzańskich wystąpiła z Gminy Ewangelickiej w Uboczu. Początkowo było ich około 140, od początku XX wieku liczba wyznawców była ustabilizowana i wynosiła około 70. Pierwszą parafią luterąską był Bolesławiec, później Lwówek Śląski, ponownie Bolesławiec, Zgorzelec, a od 1903 r. Cieplice Zdrój – z tej parafii co dwa tygodnie przyjeżdżał pastor w celu odprawienia nabożeństwa z kazaniem. Oprócz uboczan uczestniczyli w nich także staroluteranie z Gryfowa Śląskiego, Olszyny, Lubomierza, Giebułtowa, Oleszny Podgórskiej, Krzewia Wielkiego, Mroczkowic. Pomieszczenie do odprawiania nabożeństw w 1841 r. udostępnił Jäschke z Ubocza Dolnego – wówczas dom z numerem 180.

Siedem lat później ze składek wiernych i własnej robocizny powstała sala modlitw, dobudowana do tego budynku (otwarcie nastąpiło w lipcu tego roku). Sala była postawiona na palach, wchodziło się do niej po zadaszonych schodach. Od 1905 r. właścicielem budynku była rodzina Müllerów (Johann), która oprócz sprzątania i zapewnienia kwiatów do sali w okresie zimowym, dbała o ogrzewanie. W 1934 r. dom został w całości przebudowany, mieszkanie i wyżej położona sala modlitw została otynkowana, położono dach z dachówki, a szczyt budynku otrzymał pokrycie z łupka, umieszczono też na dachu metalowy krzyż. Wstawiono w sali modlitw dwa nowe okna (z ornamentem), zlikwidowane zostały schody zewnętrzne, wykonano nowe wejście do sali modlitw, ściany otrzymały nowe malowidła, wykonane przez malarza amatora Hentschela z Rzęsina, część podłogi dla chóru i organisty podwyższono.

Wypożyczenie sali było skromne – siedziskami były proste drewniane ławki. Organy z datków sponsorów zakupiono w 1937 r. Prosty ołtarz był drewniany, podobnie jak pulpit do czytania – niekiedy do chrztów była z kamienia, jeden lichtarz z żeliwa.

Po zakończeniu II wojny światowej wyposażenie kościoła zostało wyszabrowane do Wrocławia, sam budynek przeznaczony został na mieszkanie dla repatriantów. W 1900 r. Gotthelf Roth z domu nr 196 zorganizował chór przy kościele, jego następcami byli Fritz Roth i Fritz Gloge. Nabożeństwa były odprawiane w każdą niedzielę na przemian z kazaniem lub czytaniem Biblii przez jednego z członków zgromadzenia, w czasie postu w godzinach wieczornych były prowadzone godziny czytania Biblii z rozmyślaniem. Podczas pasterki kościół był przepełniony i rozświetlony – uczestniczyli w niej także ewangelicy, przynosząc ze sobą woskowe świece. Dzieci z rodzin staroluterzańskich były przygotowywane do konfirmacji i pobierały naukę co 14 dni, w odróżnieniu od dzieci z rodzin ewangelickich, które miały kilka tygodni wolnych od zajęć szkolnych i codziennie pobierały naukę u pastora. W 1938 r. grupa wyznaniowa świętowała 90-lecie powstania, wyznawców z Ubocza było około 70, ostatnim pastorem był Paul Kuhlmann.



Zbór staroluteranowski współcześnie.

Po lewej z lat 70 ubiegłego wieku, autor nieznany. Po prawej z 2007 r. Autor Rolli Vogel

### **Kalendarium kościoła staroluteranckiego**

- 1840 – część mieszkańców Ubocza oddzieliła się od kościoła ewangelickiego
- 1841 – przystosowanie domu nr 180 (Jöschke) do odprawiania nabożeństw
- 1848 – wybudowanie sali modlitw jako dobudówki domu nr 180 (na palach, na górę wiodły schody)
- 1900 – powstanie chóru przy gminie wyznaniowej – prowadzącymi byli: Gottheff Roth, Fritz Roth, Fritz Gloge
- 1905 – sala modlitw została własnością rodziny Müllerów
- 1930 – umieszczenie na dachu krzyża
- 1934 – nowa przebudowa sali modlitw w połączeniu z budową nowego domu (otynkowanie przybudówki, pokrycie dachu łupkiem (szczytu dachówką), wykończenie okien zza ołtarza ornamentem,
  - zlikwidowanie schodów zewnętrznych, wykonanie nowego wejścia, zainstalowanie ławek dla 70 osób
  - poświęcenie kościoła Staroluteranckiego
  - ponownie na dachu umieszczono krzyż metalowy
- 1935 – wykonanie malowideł na ścianach (autor – Henschel z Rzęsin)
- 1936 – wyznawcy staroluteranizmu w Uboczach zostali podporządkowani parafii w Jeleniej Górze – Cieplicach, siedziba władz kościelnych mieściła się we Wrocławiu
- 1937 – zakup organów do sali modlitw
- 1938 – uroczyste obchody 90-lecia powstania kościoła Staroluteranckiego (Mukkerkirche) w Uboczach
- 1946 – przekazanie wyposażenia kościoła do Wrocławia (drewniany ołtarz i pulpit do czytania, organy, kamienna niecka do chrztu, lichtarz)

## Rozdział IV. Cmentarze

Od dawien dawna, w Uboczu chowano zmarłych przy kościele rzymsko-katolickim. W 1760 r. plac przykościelny został poszerzony i uporządkowany, w 1811 r. odnowiono mur cmentarza. W połowie XIX w. ewangelicy i katolicy podjęli próbę poszerzenia terenu cmentarza przy kościele katolickim, natrafili jednak na upór właścicieli gruntów przykościelnych. Wówczas wierni obu kościołów złożyli się na wykup gruntu w ilości 76 arów i 6 lipca 1885 r. zakupili teren<sup>97</sup> płacąc 2400 marek. Całkowity koszt założenia nowego cmentarza wyniósł 4600 marek, poświęcono go 4 grudnia 1885 r. Pierwszym zmarłym, który znalazł tam wieczny spoczynek, był Christian Shäfer z Ubocza Górnego. Po wojnie cmentarz popadł w ruinę. Szabrowany, niszczone, pozostawiony sam sobie, bez jakiegokolwiek opieki ze strony społeczności wiejskiej jak i władz państwowych oraz samorządowych.

Drugi cmentarz przy kościele nieczynny od ponad 60 lat, zaczął pełnić swoją rolę po powstaniu parafii w Rząsinach – wcześniej tylko sporadycznie grzebano na nim mieszkańców Ubocza (większość zmarłych w latach 1945-1959 chowano na cmentarzach w Olszynie i Gryfowie Śląskim). Przeniesiono też szczątki zmarłych pochowanych tuż przed wejściem do kościoła i od strony zachodnio-północnej.

Wobec braku miejsc na cmentarzu parafialnym, pod koniec lat siedemdziesiątych zaczęto poszukiwać nowego terenu na cmentarz. Warunkom odpowiadał istniejący wówczas w ruinie cmentarz poniemiecki – teren był zlokalizowany w sposób wykluczający możliwość wywierania szkodliwego wpływu cmentarza na otoczenie, z dala od zabudowań, cieków wodnych, na wzniesieniu, w pobliżu sieci komunikacyjnej. Zlikwidowanie cmentarza oznaczało szereg utrudnień<sup>98</sup>, włącznie z międzynarodowymi – wszak pochówki niemieckie na tym cmentarzu odbywały się jeszcze w 1947 r. Przy zaangażowaniu Piotra Chudziaka – Naczelnika Miasta i Gminy, uruchomiono procedurę uzyskania zgody władz niemieckich na wcześniejszą likwidację cmentarza. Za pozwoleniem jeleniogórskiego Urzędu Wojewódzkiego, w lecie 1981 r. rozpoczęto roboty pod kierownictwem sołtysa Marka Polesiaka. Do pracy stanęli mieszkańcy Ubocza, młodzi i starzy, panie i panowie. Setki nagrobków, płyt kamiennych, stare drzewa, pozostałości po kaplicy zostały wywiezione do istniejącego wówczas wysypiska śmieci w Debrze na Kolonii. Po splantowaniu placu, przy pomocy finansowej władz gminnych cmentarz ogrodzono i przekazano do użytkowania społeczności wiejskiej.

---

<sup>97</sup> Obecny teren cmentarza komunalnego.

<sup>98</sup> Nie był spełniony podstawowy warunek, jakim był okres 40 lat od daty ostatniego pochówku.



Adolf Buca podczas malowania siatki ogrodzenia cmentarza komunalnego.  
Ubocze 1983 r. Autor ks. Werner Macha

Rozpoczęto normalną eksploatację cmentarza, a jego administrowanie przejął w imieniu wsi Ludwik Gandurski, zaprowadzając ład i porządek organizacyjny. Pierwszym pochowanym na nowym cmentarzu był śp. Bronisław Kaczarewski – 17.01.1982 r. Po 2003 r. nadzór nad cmentarzem, zgodnie z wolą mieszkańców Ubocza, był powierzany sołtysom – Robertowi Mizgierowi, a następnie Marzenie Herdzik. Do 2013 r. mieszkańcy sami porządkowali cmentarz, przeprowadzali cięcia odmładzające drzew, została utwardzona droga dojazdowa, urządzono przy cmentarzu mały plac parkingowy. Budowę kaplicy na cmentarzu komunalnym rozpoczęto w 2003 r. zleceniem władz gminnych na dokonanie domiarów pod przyłącza wodociągowe i energetyczne. W lutym 2007 r. władze samorządu gryfowskiego zaakceptowały plan budowy, firma Stolbrat 18 grudnia tego roku przekazała obiekt o kubaturze 649 m<sup>3</sup> do użytku.



Budowa kaplicy cmentarnej w 2007 r. Autor Zbigniew Korobko

Dzwon do kaplicy z napisem „*Mieszkańcy Ubocza – Styczeń 2008*” zakupiono ze składek mieszkańców Ubocza, inicjatorem fundacji i koordynatorem działań organizacyjnych była Rada Gospodarcza przy kościele Nawiedzenia NMP. Dzwon o wadze 24 kg i średnicy 33 cm, posiada napęd elektromagnetyczny z układem sterowania Movotron BC-11. Został wykonany przez firmę Prais z Poznania, jego montaż nastąpił w dniu 11 stycznia 2008 r.

Każdego roku przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego w Leśnej odwiedzają ubockie cmentarze w celu zapalenia znicza pamięci. Podobny zwyczaj upamiętnienia swoich członków wprowadza stowarzyszenie Związku Sybiraków. Każdy z kilkuset nagrobków na cmentarzach ubockich jest dziełem sztuki rzeźbiarskiej lub kamieniarskiej. Na niektórych tablicach nagrobnych można spotkać zarówno inskrypcje wyrażające żal<sup>99</sup>, jak i nadzieję<sup>100</sup>.

Zmieniony został status cmentarzy, realna możliwość przejęcia cmentarza komunalnego przez parafię nie została wykorzystana – nekropolia praktycznie wybudowana przez mieszkańców wsi, została ostatecznie uchwałą Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski z 2 marca 2004 r. zaliczona do mienia gminnego. Po rezygnacji Rady Sołeckiej z jej administrowania, od 1 stycznia 2014 r. cmentarzem zarządza gryfowski Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej<sup>101</sup>. Dla cmentarza komunalnego obowiązuje cennik opłat ustalony zarządzeniem gryfowskiego burmistrza z 16 października 2013 r.

Parafia p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej w Rzęsinach uchwaliła (12.12.2014) pierwszy w dziejach Ubocza Regulamin Cmentarza Parafialnego, mianowała proboszcza zarządcą, a w załączniku do regulaminu określiła wysokość opłat za korzystanie z usług cmentarnych.

Tabela 20. Cennik usług cmentarnych na dzień 30 kwietnia 2016 r.

| usługa                                  | cmentarz parafialny | cmentarz komunalny |
|-----------------------------------------|---------------------|--------------------|
| przechowywanie zwłok w kościele/kaplicy | 170                 | 162                |
| wykupienie miejsca na grób (20 lat)     | 260                 | 259,2              |
| rezerwacja miejsca na 20 lat            | 260                 | 259,2              |
| usługa kompleksowa pogrzebu             | 330                 | 324                |
| zezwoleń na postawienie nagrobka        | 110                 | 108                |

<sup>99</sup>Nagrobek Teresy Cybulskiej: *Wierny przechodniu, stań, przeczytaj sobie, Cybulska Teresa leży w tym grobie, 17 wiosen w swym wieku liczyła, 23 grudnia 1965 ten świat opuściła, duszo pobożna wstrzymaj się na chwilę, westchnij do Boga na tej mogile.*

<sup>100</sup> Nagrobek Marzeny Herdzik: *Dziękujemy i do zobaczenia.*

<sup>101</sup> Przyczyną rezygnacji Rady Sołeckiej z administrowania cmentarzem były problemy z pozyskaniem środków finansowych od mieszkańców wsi na utrzymanie cmentarza (wywóz odpadów, utrzymanie zieleni, inne prace porządkowe).

## **Rozdział V. Zabytki ujęte w rejestrze zabytków**

### **Obiekty nieruchome**

Uzależniony od wartości historycznej, naukowej i artystycznej, wybór pomników historii należy do kompetencji wojewody, który za pomocą wojewódzkiego konserwatora, w drodze decyzji administracyjnej, dokonuje wpisu do rejestru zabytków. Aktualny (2017), wykaz obiektów nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków obejmuje z Ubocza siedem obiektów.

1. kościół rzymsko-katolicki, filialny, p.w. Nawiedzenia NMP, materiał ścian – kamień łamany, datowanie obiektu XVII w., wpis do rejestru – nr A/859/473 z 4.12.1958 r.
2. park przypałacowy Ubocze Średnie 170 Jesionów, datowanie obiektu – ogród ozdobny i staw lata dwudzieste XIX w. park – koniec XIX w. wpis do rejestru nr A/863/711/J z 10.11.1981 r.
3. park pałacowy Ubocze Kolonia 66 (Podzamecze), zamek datowanie – 1852, wpis do rejestru nr A/856/712/J z 10.11.1981 r.
4. dwór Ubocze 138 (Helenów), datowanie obiektu – dwór XIX w. pałac – 1905, wpis do rejestru – dwór z pałacem nr A/861/763/J z 24.05.1982 r.
5. park pałacowy Ubocze Górne 264 (Wspólnota), datowanie obiektu park – początek XX w. pałac z 1890, wpis do rejestru nr A/864/786/J z 11.05.1983 r.
6. park dworski Ubocze 138 (Helenów), datowanie obiektu – XIX w. wpis do rejestru nr A/862/890/J z 20.02.1987 r.
7. cmentarz katolicki przy kościele filialnym p.w. Wniebowzięcia NMP, składniki obiektu – mur okalający cmentarz i kościół oraz brama z kaplicą grobową, datowanie obiektu – cmentarz – koniec XVI w. mur – XVI w. kaplica grobowa 1773, wpis do rejestru nr A/860/1122/J z 10.12.1992 r.

Jedynym zabytkiem nieruchomym Ubocza, który zachował substancję materialną, funkcje użytkowe i zgodność stanu faktycznego z wpisem do rejestru na raty, jest kościół i cmentarz przykościelny z murem i kaplicą grobową.

Tabela 21. Ochrona i stan zachowania kościołów w latach 1945-2015

| kościół         | 1959                         |       | 1965                                       |                             | 1981                         |       | 2015                         |                 |
|-----------------|------------------------------|-------|--------------------------------------------|-----------------------------|------------------------------|-------|------------------------------|-----------------|
|                 | ochrona                      | stan  | ochrona                                    | stan                        | ochrona                      | stan  | ochrona                      | stan            |
| staroluterański | od 1947 r. własność prywatna |       |                                            |                             |                              |       |                              |                 |
| ewangelicki     | brak                         | dobry | tylko opieka społecznego opiekuna zabytków | zły, niezbędny remont dachu | brak                         | ruina | brak                         | plac parkingowy |
| katolicki       | wpisany do rejestru zabytków | dobry | wpisany do rejestru zabytków               | dobry                       | wpisany do rejestru zabytków | dobry | wpisany do rejestru zabytków | dobry           |

### 1. Kościół rzymskokatolicki p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny

W żadnym z niemieckich i polskich opracowań nie podano roku budowy świątyni. Spotykane szesnastowieczne datowanie oparto na dacie z ambony (1589), przyjmując za pewnik jej instalację w nowo zbudowanej świątyni. Takiego zdania jest jeleniogórska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Pracownia Konserwacji Zabytków z Krakowa, autorzy wielu przewodników turystycznych i notek zamieszczanych w schematyzmach kościelnych. Szesnastowiecznego datowania kościoła użył w swoim opracowaniu Józef Pilch<sup>102</sup>, wzmiankując o dzwonie z 1634 r. umieszczonym w sygnaturce<sup>103</sup> z 1615 r. Użyta dokładna data budowy wieży, pozwala przypuszczać, że najpierw wybudowano kościół z dachem, a potem postawiono dzwonnice z wieżą. Przypuszcza się, że podczas przebudowy pozostawiono mury, a jedynie posadowiono na nowo dach. Rację będą mieli też zwolennicy tezy, że istniał wcześniejszy kościół, który został rozebrany, a na jego miejscu wybudowany nowy. Rok 1615, może, ale nie musi być rokiem budowy, a intencją fundatorów była budowa większego, trwałego i pojemniejszego kościoła. Jeszcze dalej idące wnioski stawia Jarosław Bogacki: *Co do wieku kościoła w Uboczu, to im dłużej na niego patrzę, tym bardziej jest dla mnie gotycki. Rok 1615 to barok, a biorąc pod uwagę 100 lat poślizgu na Śląsku, to późny renesans. Ale bryła kościoła nie jest ani barokowa, ani renesansowa, ona jest gotycka. Widziałem takie stare kościółki w Niemczech. Strzeliste wąskie okna, ostro zakończone – no nie chce być inaczej – gotyk! Kościół ma więc z pewnością więcej niż 400 lat. Piękne mury! Miło popatrzeć. Ja bym się założył, że w 1615 nowy pastor zarządził naprawę więźby dachowej, która pewnie stara – może z 250-300 lat mogła ulec poważnemu uszkodzeniu podczas silnych huraganów, o których pisze w Kronice miasta Gryfowa Luge. To naprawdę piękny kościółek.*

<sup>102</sup> Józef Pilch. Zabytki architektury Dolnego Śląska. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław 1978.

<sup>103</sup> Inaczej wieża kościelna.

Być może decyzję o budowie kościoła podjęto z dwóch innych powodów: z konieczności (stary kościół był zbudowany z drewna i konstrukcja w każdej chwili groziła zawaleniem) i wzrostu zamożności właścicieli wsi – większość nakładów finansowych związanych z budową poniósł ród Spillerów<sup>104</sup>. Badacz ów proponuje w tym zakresie następujące wyjaśnienie: *W 1613 r. i w kolejnym roku w Gryfowie i okolicach szalała zaraza, która pochłonęła wiele istnień ludzkich. W podziękę za ocalenie z zarazy budowano czasami kościoły. Druga hipoteza to jakiś kataklizm, który zniszczył kościół lub jego część. W 1613 r. miała miejsce nawalnica, której towarzyszyło gradobicie, a kule gradu miały wielkość orzechów. Pisano, że zabijały one krowy pasące się na pastwiskach. Mogły więc i zniszczyć dach. Kolejna hipoteza to wybudowanie kościoła przez Spillerów, aby doczesne szczątki zacnych seniorów rodu mogły zostać złożone w godny sposób w ich rodzinnej uboczańskiej ziemi.* Pozwalają one spojrzeć na budowę kościoła z innej perspektywy, jakkolwiek niestety nie są to tezy mogące zostać zweryfikowane w materiale źródłowym.

Można domniemywać, że początkowo organizatorem budowy wieży był pastor Johann Herfart<sup>105</sup>, a dzieła dokończył jego następca, Georg Krischke. Wówczas kościół był prostej budowy, ozdabiał go ołtarz, ambona, stalla, figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem, proste i piękne w swej prostocie tabernakulum, oraz kasetony sufitowe z wizerunkami świętych. Strop podtrzymywały dwa drewniane słupy z orłami i świętymi. Sama w sobie uboga, a jakże dostojna była empora, na której w 1929 r. zainstalowano organy. Reasumując – z drugiej połowy XVI wieku pochodzi jedynie ambona (1589), dyskusyjne jest datowanie figurki Matki Bożej z Dzieciątkiem na XVI, a nawet XV w. (Lutsch) czy stalli<sup>106</sup>. Data z sygnaturki (1615), epitafium w kościele (1620), ołtarz (1623), dzwon (1634) wskazują jednoznacznie na rok 1615, jako na rok budowy kościoła, dachu lub tylko wieży. Dobór detali wyposażenia był właściwy dla budownictwa sakralnego tego okresu, w zasadzie nic się nie zmieniło do 1811 r., który jest wymieniany w historiografii Ubocza jako rok sporej modernizacji i remontu świątyni od czasu budowy kościoła. Przed drugą wojną światową gruntowna przebudowa przeprowadzona została w latach 1932/33. Powojenny remont kościoła przeprowadził ks. Bronisław Kazak z Gryfowa Śląskiego – wymieniony został gont. Pierwszej, poważnej modernizacji świątyni po utworzeniu parafii rząsińskiej dokonał ks. Eryk Hober.

---

<sup>104</sup> Spillerowie w 1615 r. władali trzema majątkami, Wenzel Borau władający wówczas majątkiem na Kolonii ograniczył się do fundacji stalli.

<sup>105</sup> Pastor, w 1615 r. utracił mowę, odzyskał ją po dwu latach.

<sup>106</sup> Data fundacji stalli została określona na lata 1603-1609.



W 1967 r. odnowiono ołtarz (konserwatorzy z Krakowa), rok później wnętrze, a w 1972 r. zdemontowano organy i drewnianą empore<sup>107</sup> – na jej miejsce wstawiono nową, opartą na metalowych przęsłach.



Ślub Elżbiety i Edwarda Ciupy w 1970 r.

Proboszcz ks. Werner Macha w 1981 r. odnowił wnętrze kościoła, a w okresie późniejszym ławę betonową przed kościołem zastąpił brukiem. Rada Gospodarcza przy Kościele w 2008 r. rozpoczęła remont i modernizację budynku od drenażu, doprowadzenia wody, wymiany słupa podpierającego strop i odnowienia wnętrza. Oprócz remontu dachu i wymiany gontu, zdecydowano się także na korektę wejścia głównego. Zmianie uległ zamysł architektów sprzed wieków i ewidencyjna rzadkość wśród kościołów posiadających tylko wejście boczne – w tym celu od południowego szczytu świątyni została przekuta ściana. Przebudowano posadzkę, wymieniono stare okna na nowe z witrażami<sup>108</sup>, modyfikacji uległa empora z 1972 r. – jej konstrukcja w zasadzie pozostała nienaruszona, a jedynie zmieniono bieg schodów, wymieniono więźbę dachową bramy wejściowej – po remoncie dachówka ceramiczna zastąpiła gont.

---

<sup>107</sup> Bezpośrednią przyczyną modernizacji był brak miejsc w kościele, ze względu na koszty ostatecznie odrzucono projekt wydłużenia kościoła za pomocą tzw. płyty bolesławieckiej.

<sup>108</sup> Nowe okna z witrażami sponsorowali Piotr, Mieczysław i Jan Baszakowie.

W trakcie prac renowacyjnych zdecydowano się również na skucie tynków zewnętrznych, przywracając tym samym kościołowi piękny rysunek średniowiecznego muru. Od 2010 r. świątynia przypomina dawne wieki obecnym, przyciąga uwagę i świadczy o dziedzictwie przodków.

Z daleka widoczny krzyż – znak rozpoznawczy chrześcijan i zarazem źródło nadziei na wieczne zbawienie, jest jednym z najwyższych punktów w Uboczu. Kościelna wieża zwieńczona iglicą i połączanym krzyżem, kryje w sobie dzwony, stanowi misterne zakończenie drewnianego dachu, posiada swój specyficzny urok i dominuje na miejscowości. Dzisiejszy widok wieży jest nieco zmieniony<sup>109</sup> w stosunku do krajobrazu przykościelnego z XVIII wieku, różni się brakiem chorągiewki z dwugłowym orłem<sup>110</sup> i zainstalowanym w 2010 r. krzyżem. Wmontowanie orła oraz chorągiewki nastąpiło w czasach panowania Habsburgów<sup>111</sup> na Śląsku – zdjęcia i widokówki sprzed 1945 r. ukazują panoramę kościoła z dwugłowym orłem w najwyższej pozycji. Druga modyfikacja iglicy nastąpiła z racji remontu kościoła przed drugą wojną światową<sup>112</sup>.

Ściągnięciu starej iglicy z kościoła i otwarciu kuli zawsze towarzyszyły najważniejsze osoby w parafii – podobnie było w Uboczu w 2010 r. Przy zdejmowaniu obecny był proboszcz ks. Stanisław Bakes, przewodniczący Sekcji Rady Gospodarczej przy kościele Edward Sidorenko, Piotr Baszak i inne osoby<sup>113</sup>. Spodziewano się zapisanej na papierze bogatej kroniki kościoła bądź innego dokumentu świadczącego o historii wsi. Rzeczywiście, kula skrywała jedną kartkę papieru, kruszącą się przy dotknięciu palcami podczas próby rozwinięcia. Natychmiast proboszcz ks. Stanisław Bakes zabezpieczył dokument i podjął się próby restauracji rękopisu i odczytania treści.

Zapisana strona kartki papieru znajdowała się w stanie częściowego rozkładu, po wstępnej obróbce graficznej czytelne były jedynie fragmenty tekstu w części środkowej, prawy brzeg jest najbardziej zniszczony, sporo jest trwałych ubytków. Papier w kuli narażony był na niekorzystne warunki klimatyczne (temperatura i wilgotność powietrza), reszty dopełniły zamoczenia papieru i naturalne procesy starzenia.

---

<sup>109</sup> Friedrich Bernhard Werner, śląski rysownik i grafik, autor pierwszego i zachowanego do dziś widoku dwóch kościołów w Uboczu z 1750 r.

<sup>110</sup> Iser-Gebirgs-Heimat. Walter Krause Eckental, listopad 2000, nr 10.

<sup>111</sup> Do 1742 roku – czasu zawarcia pokoju wrocławskiego kończącego tzw. I wojnę śląską.

<sup>112</sup> Gruntowny remont kościoła z lat 1932/33.

<sup>113</sup> Odnalezione w kuli dokumenty z reguły były zatrzymywane przez proboszcza i stanowiły część kroniki parafii i kościoła, takowa przed 1959 r. w Gryfowie Śląskim albo nie była prowadzona, albo się nie zachowała, mogła też ulec przemieszczeniu.

Jednozdaniowy dokument został sporządzony prawdopodobnie na papierze kwaśnym<sup>114</sup>, wrażliwym na wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia, a przez to z upływem lat bardziej podatny na kruszenie. W dokumencie zachowane zostały obowiązujące od kilku wieków zasady udziału w ceremonii zamieszczania<sup>115</sup> w kuli pamiątek kościoła – w tym przypadku dotyczyło to proboszcza Augustyna Hankego<sup>116</sup> i wikarego Josepha Peschela<sup>117</sup>. To, że papier daje świadectwo remontu kościoła w 1933 r., zawdzięczać możemy użyciu przez piszącego dobrej jakości atramentu – każdy inny materiał<sup>118</sup> użyty do kreślenia liter nie dałby szans na jakakolwiek rekonstrukcję tekstu. Poproszony o pomoc dr Jarosław Bogacki z Uniwersytetu Opolskiego – jeden z niewielu w kraju ekspertów w dziedzinie transkrypcji i rekonstrukcji tekstów niemieckojęzycznych, dokonał żmudnej – wręcz benedyktyńskiej pracy, i za pomocą różnych technik komputerowej obróbki obrazu, w pierwszej kolejności wydobył z utrwalonego graficznie przekazu zapisane słowa i pojedyncze litery. W drugiej kolejności musiał się zapoznać ze szczegółową historią Niemiec i funkcjonowania kościoła katolickiego w celu uzyskania możliwych szczegółów tekstu<sup>119</sup>. Dopiero na samym końcu przetłumaczył tekst z języka niemieckiego na polski, posiłkując się dostępną literaturą historiograficzną regionu gryfowskiego, bez której niemożliwa byłaby weryfikacja pisowni – zwłaszcza dat i osób. Nie udało się odczytać trzech słów<sup>120</sup> – stan zniszczenia papieru w tych miejscach był zbyt rozległy i głęboki.

---

<sup>114</sup> Od XVII wieku zaczęto dodawać składniki zakwaszające masę papierową.

<sup>115</sup> Montaż iglicy nastąpił pomiędzy 20 lipca a 30 grudnia 1933 r.

<sup>116</sup> Augustyn Hanke, ur. 13.10.1886, święcenia 22.06.1912, proboszcz w Gryfowie Śląskim od 14.10.1917 r. autor książki o parafii gryfowskiej, zmarł 7.04.1943 r. pochowany w Gryfowie Śląskim.

<sup>117</sup> Joseph Peschel, ur. 5.08.1903, święcenia 27.01.1929, wikariusz w Szprotawie, Wrocławiu i Gryfowie Śląskim od 28.02.1933 r. do 29.10.1934 r. Zmarł 5.09.1945 r. w Osieku na tyfus.

<sup>118</sup> Pasta długopisowa, mazaki, ołówek.

<sup>119</sup> Przykładem jest chociażby informacja, że Hindenburg był pretendentem do urzędu prezydenckiego ze strony bloku monarchistyczno-konserwatywnego, innymi słowy był przedstawicielem m.in. katolickiej Bawarii. Konkordat ze Stolicą Apostolską podpisać mogła jedynie katolicka głowa państwa. Gdyby nie był prokatolicki, konkordat otrzymałby inną nazwę prawną, itp. Wkrótce jednak okazało się, że Hitler nie przestrzegał zapisów konkordatu, ale proboszcz Augustyn Hanke o tym wówczas jeszcze nie wiedział.

<sup>120</sup> Zaznaczone klamrami.

*In memoriam perpetuam*

*Im Jahre des Heiles 1933 als seine Heiligkeit Papst Pius XI. das sichtbare Oberhaupt der Kirche, der noble Generalfeldmarschall Paul Hindenburg Reichspräsident [...] der Nationalistischen Bewegung, Adolf Hitler Kanzler des Deutschen Reiches war und das Reichskonkordat zwischen dem Heiligen Stuhl & dem deutschen Reich geschlossen wurde, als Adolphus Cardinal Bertram, Fürstenbischof von Breslau, Augustus Hanke Pfarrer von Greiffenberg, Langenoels, Schosdorf, Welkersdorf, Joseph Peschel Kaplan, Theodor Scholz Pächter des Pfarrwidmuthauses in Schosdorf, wurden Kirchturm & Dach dieser katholischen Filialkirche ad St. B. M. V. V. [...] [...] vom Dachdeckermeister Gärtner aus Greiffenberg neu umgedeckt.*

A.M. J. G.

*Na wieczną pamiątkę*

*W roku łaski 1933, gdy Jego Świątobliwość papież Pius XI. był widzialną głową kościoła, szlachetny generał-feldmarszałek Paul Hindenburg reichsprzydentem [...] ruchu nacjonalistycznego, Adolf Hitler kanclerzem Rzeszy Niemieckiej, a pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą zawarta została umowa konkordatowa, kardynał Adolf Bertram był księciem-biskupem wrocławskim, Augustus Hanke proboszczem Gryfowa, Olszyny, Ubocza i Rzęsin, Joseph Peschel wikarym, a Theodor Scholz dzierżawcą plebanii w Uboczu, przełożone zostało na nowo przez mistrza dekarskiego Gärtnera z Gryfowa pokrycie wieży kościelnej i dachu tego filialnego kościoła katolickiego pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny [...] [...].*

A.M.J.G.

Przed montażem nowej kuli w 2010 r. włożono do niej notatkę sporządzoną przez proboszcza ks. Stanisława Bakesa, gazetę, monety, zdjęcia, płytę CD i kronikę działań Rady Gospodarczej przy remoncie kościoła. Fundatorem krzyża była Róża Krwi Chrystusa przy ubockim kościele – Ludwika i Sabina Baszak, Lucyna Jasińska, Teresa Matuszewicz, Bernadetta Sidorenko, Maria Sieradzka i Helena Tabaka. Iglica<sup>121</sup> z kulą i krzyżem została osadzona na wieży kościelnej 8 czerwca 2010 r.<sup>122</sup>

Remonty świątyni w latach 2008-2013 przeprowadzili mieszkańcy wsi, a udział Piotra Baszaka, Edwarda Sidorenko i Edwarda Ciupy w dziele planowania i samych prac remontowych zasługuje na słowa najwyższego uznania. Wsparcia udzielili proboszcz ks. Stanisław Bakes i przewodniczący Rady Parafialnej Witold Mikos – zwłaszcza w pozyskaniu zewnętrznych środków finansowych z budżetu państwa i samorządów.

---

<sup>121</sup> Pracami przy remoncie kościoła w 2010 r. kierował w imieniu sekcji Rady Gospodarczej Piotr Baszak.

<sup>122</sup> Montaż przeprowadziła firma Stolbrat.

Uzupełnieniem ofiarności ubocznej było sponsorowanie wielu wydatków przez rodziny Teresy i Tadeusza Matuszewiczów oraz braci Piotra, Mieczysława i Jana Baszaków w pracach przy plebanii rząsińskiej (2004) oraz kościoła, kaplicy i Domku Jana Pawła II (2004-2013).

## **2. Park przypałacowy Ubocze Średnie 170 Jesionów**

Ogród ozdobny i staw powstał w latach dwudziestych XIX w. a parkowe zagospodarowanie terenu kilkadziesiąt lat później. W parku i wokół stawu 100-160-letnie lipy, na południowy wschód od potoku park porośnięty dębem, olchą czarną, lipą, świerkami i jesionami<sup>123</sup>. W 2015 r. park był pozbawiony cennych okazów starodrzewu.

## **3. Park pałacowy Ubocze Kolonia 66 Podzamcze**

Zamek i ogród zwrócony jest elewacją frontową na południe, w kierunku Ubocza. Polana parkowa, granicząca od wschodu z drogą dojazdową do rezydencji, pełniła rolę małego parku z minimalną ilością zadrzewień. W części południowo-zachodniej znajdował się ceglany mur (fragmenty zachowały się do dziś) z ozdobną neogotycką bramą, grodzącą ogród oraz sad. W latach 1920-1939 w ogrodzie zaprowadzono na wskroś nowoczesne inspekty, a za bramą umieszczono kamienną wannę.

Od zachodu, na skraju parku, znajdował się mały pawilon gospodarczy, który w okresie ostatniej wojny światowej pełnił rolę świnia. W części północnej parku wybudowano z mączki ceglanej kort tenisowy, doskonale w owym czasie odwadniany (świadczą o tym w dobrym stanie zachowane studzienki melioracyjne zbudowane z cegły). Elementem ozdobnym parku była prostokątna fontanna znajdująca się od strony zabudowań folwarcznych (zachowana do dziś). Park w tym okresie był uporządkowany, z niewielką ilością drzew i krzewów. Nasadzenia drzewostanem wysokim miały miejsce od strony zabudowań folwarcznych i od strony południowo-wschodniej. Drzewa w 1979 r. drzewa miały wartość zabytkową – inwentaryzacja sporządzona przez zespół konserwatorski Pracowni Konserwacji Zabytków z Jeleniej Góry obejmowała następujące rodzaje i liczby drzew:

modrzew europejski *Larix decidua* 1 szt.

świerk pospolity *Picea abies* 3 szt.

sosna wejmutka *Pinus strobus* 1 szt.

kasztanowiec biały *Aesculus hippocastanum* 3 szt.

jesion wyniosły *Fraxinus excelsior* 1 szt.

dąb szypułkowy *Quercus robur* 1 szt.

lipa drobnolistna *Filix cordata* 3 szt.

---

<sup>123</sup> Szafrńska Katarzyna. Pracownia Konserwacji Zabytków Jelenia Góra 1991.

Ich wartość zabytkową podkreślała wysokość (do 26 m) oraz średnica pnia sięgająca u sosny 0,4 m, u kasztanowca białego 0,7 m, u lip drobnolistnych przekraczająca 0,7 m. Obecnie pozostały lipy drobnolistne, pozostałe drzewa zostały wycięte. W części południowej i wschodniej rosną rzadkie gatunki krzewów, nie pielęgnowane i nie rozpoznane. Od wschodu planowe nasadzenia lipy drobnolistnej – wzdłuż drogi do Rżasín (Welkersdorf). Od południa, w kierunku Ubocza, nasadzenia drzew i krzewów o gęstych koronach, służących prawdopodobnie jako osłona przed wiatrami. Droga gospodarcza, oddzielająca pałac od zabudowań folwarcznych, była obsadzona lipą drobnolistną, a dawniej także krzewami i drzewami ozdobnymi (krzewy i drzewa ozdobne zostały wycięte przed 1982 r.). Obecnie cały zespół parkowy posiada dużo samosiewów lipy, akacji, klonu, dębu, olchy i dzikiej czereśni.

#### **4. Dwór Ubocze 138 Helenów**

Aktualny zespół pałacowo-folwarczny obejmuje teren zbliżony do prostokąta, którego część północno-wschodnia stanowi czworoboczny dziedziniec otoczony z czterech stron budynkami gospodarczymi i pałacem (budynki gospodarcze pierzei południowej w ruinie). Towarzyszy mu rozległy staw w części południowej i południowo-zachodniej oraz park otaczający od północnego zachodu i wschodu. Dwór usytuowany jest pośrodku wschodniej pierzei dziedzińca. Przed fasadą zakole drogi dojazdowej, prowadzącej od głównego, północnego, wjazdu na teren dziedzińca, obok kępa zieleni wysokiej. Budynek pałacu zwarty, częściowo podpiwniczony, dach czterospadowy łamany, poniżej okapu trójkątny szczyt i para lukarn po bokach. Trzy lukarny w połaci wschodniej i po jednej w połaciach północnej i południowej. Lukarny kryte daszkami naczółkowymi, zwieńczone stożkową sterczyną z kulą. Dwukondygnacyjny aneks północno-wschodni, nakryty dachem jednospadowym z kalenicą na wysokości okapu dachu głównego.

Fasada pięcioosiowa na osi budynku, ściana wznosi się powyżej okapu (0,5 m), zwieńczona trójkątnym szczytem wykrojonym w spływy wolutowe. Ściany murowane z kamienia i cegły, obustronnie tynkowane (tynk nakrapiany i gładki). Węgry i nadproża otworów ceglane, otynkowane. Strop belkowy typu nagiego z dekoracyjnym deskowaniem ślepego pułapu – w jodełkę i na zakładkę, bejcowany. Podsufitka z desek otynkowanych na trzcinie. Więźba dachowa drewniana, słupy wbudowane w ceglane ściany pokoi poddasza, odkryte. Słupy narożne usztywnione parami mieczy ze zdwojonymi płetwami dźwigającymi krokwie czterech połaci dachowych: tramy górnej kondygnacji, więźba (legary podłogi górnej kondygnacji strychu leżą na podciągu). Pokrywa dachu: łupek na gonicie mocowanym na łątach. Odprowadzenie wody z połaci dachu rynnami i rurami spustowymi na teren przy budynku (pierwotnie do studzienek drenażowych połączonych z kanalizacją burzową).

Wnętrza w południowej części przyziemia to jadalnia i salon, rozdzielone wąskimi fragmentami ściany działowej, z szerokim otworem w środku. Na krawędzie ścian nałożone profilowane pilastry, dźwigające profilowany fryz i lekko wyładowany gzyms, zwieńczone bezpośrednio pod sufitem. Ściany salonu do 1 metra wyłożone ramowymi płycinami boazeryjnymi, parkiet dębowy, przy oknach drewniane okiennice, dwuskrzydłowe – czterodzielne. W narożniku salonu zachowany kominek, w jadalni kominek węglowy z nadstawką z wtórnie użytych kafli. W sieni, ściany do 1 metra wyłożone boazerią ramowo-płycinową, w posadzce z lastrica gwiazda. W pokoju na piętrze zachowany piec kaflowy, kafle białe zdobione motywami roślinnymi, pośrodku popiersie kobiety w muszli. Sztukatorska rozeta pośrodku stropu. Schody murowane, niesione na kolebkowym sklepieniu klatki schodowej piwnicy lub drewniane, jednobiegowe, policzkowe pełne, z profilowaną poręczą i balustradą tralkową. Posadzki wielobarwne, lastrico, płytki ceramiczne kwadratowe o ściętych narożach w układzie rombowym, deski na legarach, parkiet dębowy. Okna skrzynkowe, ościeżnicowe, krosnowe – jedno lub dwudzielne, z dwu lub jednym nadświetleniem. Krzyż właściwy lub pozorny. Drzwi zewnętrzne główne dwuskrzydłowe z dekoracyjnym nadświetlem, skrzydła łamane płycinowe, przeszklone, opatrzone kutą kratą z inicjałem AB w ligaturze. Wewnętrzne jedno i dwuskrzydłowe na zawiasach czopowych. Rok ukończenia budowy pałacu – 1905<sup>124</sup>.

## **5. Park pałacowy Ubocze Górne 264 Wspólnota**

Wokół pałacu<sup>125</sup> na dawnych dworskich łąkach założono<sup>126</sup> park naturalistyczny z wydłużoną polaną w jego zachodniej części. Na obrzeżach polany skoncentrowany został jednolity wiekowo, 100-letni drzewostan (klony, graby, dęby, jesiony, modrzewie). W 2015 r. park był pozbawiony cennych okazów starodrzewu.

---

<sup>124</sup> Opis zaczerpnięty ze zbiorów dokumentacji zabytków byłego PKZ w Jeleniej Górze.

<sup>125</sup> W pałacu najpierw zamieszkał Karl Koethen (właściciel fabryki chemicznej w Uboczu), żonaty z córką Roesslera.

<sup>126</sup> Pałac został pobudowany na gruntach nie stanowiących obszar majątku.

## 6. Park dworski Ubocze 138 Helenów

Od wschodu teren porośnięty chwastami i samosiewami śnieguliczki, głogu i czarnego bzu. Przed elewacją południową teren dawnego ogrodu ozdobnego, którego pozostałością jest owalna misa fontanny. W 2015 r. park był pozbawiony cennych okazów starodrzewu.

## 7. Cmentarz przykościelny z murem i kaplicą grobową

Niewielki budynek przed placem kościelnym kojarzy się wielu pokoleniom uboczan z nauką religii, rzadziej z wartą przy Bożym Grobie. Kaplica została wybudowana w 1773 r. i jest po kościele katolickim drugą, najstarszą budowlą w Uboczu. Fundatorem był Carl Ludwig von Hoffmann<sup>127</sup> – w ówczesnym czasie właściciel trzech majątków w Uboczu.



Cmentarz, mur, kaplica grobowa, brama w 2011 r.

---

<sup>127</sup> Córka gryfowskiego radcy Prentzela Agneta Euphrosina ur. 27.12.1742 wyszła za mąż 30.10.1764 r. za Carla Ludwiga Hoffmanna – najmłodszego syna Samuela Hoffmanna, znanego senatora i kupca gryfowskiego. Dzięki małżeństwu rozpoczął się nowy rozdział w historii Ubocza – właścicielem wsi na ponad 100 lat została rodzina Hoffmann.





Kaplica grobowa w 2010 r.

Początkowo pełniła rolę kaplicy grobowej dla wyznawców dwóch religii w Ubocz, w drugiej połowie XX w., po wstawieniu pieca, stała się salką katechetyczną. Przeróbek było niewiele, gont zastąpiono łupkiem, a pod koniec XX wieku wymieniono go na dachówkę ceramiczną. Starsi mieszkańcy Ubocza pamiętają z pierwszych lat powojennych kaplicę grobową pełną trumien, ułożonych jedna na drugiej. Były wykonane z drewna dębowego, wśród nich nie było ani jednej metalowej. Ich stan pozwalał na swobodne podniesienie wieka i obejrzenie zawartości – być może byli to pochowani właściciele majątków, nie można też wykluczyć bogatszych mieszkańców wsi. Nieżyjący już świadkowie wspominali, że według ich wiedzy wiek trumien był różny – na podstawie stanu drewna i zachowania szczątków ludzkich określali go na 10 do 200 lat. Taki stan zachowania musiał wynikać z ich przechowywania w podziemiach, ewentualnie w dobrze wykonanych grobowcach (nie nosiły śladów pochówku w ziemi). Zrazu kaplica była zamknięta, jej otwarcia w 1946 r. dokonali Jan Baszak i Julian Siatkowski, a gdy ochotników mocnych wrażeń i pospolitych szabrowników przybywało, kaplicę po kilku miesiącach zamknięto za pomocą łańcucha i kłódki. Do dziś nie wiadomo, dlaczego kilkadziesiąt trumien w ostatnim roku II wojny światowej znalazło się w kaplicy. Niemieccy mieszkańcy wsi zasłaniaли się brakiem informacji – mogło się zdarzyć, że wiedzę na ten temat posiadało kilku mieszkańców wsi, zobowiązani przez władze do jej utrzymania w głębokiej tajemnicy.

Polscy osadnicy wojskowi i repatrianci łączyli obecność trumien w kaplicy grobowej z zastanawiająco wysoką ilością konduktów pogrzebowych ciągnących przez wieś w 1946 r. Częste pochówki osób narodowości niemieckiej (dwa, a nawet trzy w tygodniu) po kilku miesiącach nagle ustały. Polacy podejrzewający Niemców o deponowanie na cmentarzu za torami cennych ruchomości nie zdawali sobie wówczas sprawy, że stało się to za przyczyną braci Hajduków (mieszkających wówczas w domu nr 154) a zwłaszcza Czesława, który przeprowadził prywatne śledztwo. Przez kilka tygodni, jak tylko Niemcy pogrzebali trumnę, to Hajdukowie odgrzebywali – tajemnica przestała być tajemnicą<sup>128</sup>, gdy przejechali przez wieś motocyklem z dopiero co *ekshumowanego* grobu. Teza, jakoby trumny pochodziły z grobowca rodzin Hoffmann lub Thode, także jest wątpliwa, acz prawdopodobna. Walter Krause<sup>129</sup> jest zdania, że członkowie tych dwóch znakomitych rodów zostali pochowani w Uboczu<sup>130</sup>. Drezdeński bankier Robert Thode zmarł 11.11.1889 roku, jego starsza córka Emma objęła w posiadanie z mężem Aleksandrem von Loeben majątek w Uboczu Środkowym. Ostatni z ubockich Hoffmannów Carl Heinrich Otto (z siostrą Ernestiną w 1849 r. sprzedał dobra w Uboczu), zmarł w 1890 roku jako bezdzietny. Grobowce rodzinne Thode i Hoffmannów zapewne były okazałe na powierzchni, o niewielkiej części podziemnej, i z pewnością, każdy z osobna czy razem wzięte, nie mogły pomieścić tylu trumien, którymi w 1948 r.<sup>131</sup> zainteresowali się specjaliści z Państwowego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych we Wrocławiu<sup>132</sup>. Dokonali prac odkrywkowych w obydwu kościołach<sup>133</sup>, wykluczyli istnienie w nich podziemi i uznali, że doniesienie było bezpodstawne. Wobec takiego stanu rzeczy, sołtys Jan Prejma zarządził ponowny pochówek trumien z kaplicy grobowej w Uboczu.

---

<sup>128</sup> Relacja słowna Aleksandra Dubaniewicza. Ubocze 2008.

<sup>129</sup> Walter Krause Chronik von Schosdorf. Kaarst 1993.

<sup>130</sup> Do grobowców rodzinnych cmentarza przed 1945 r. na lewo od bramy wejściowej.

<sup>131</sup> Szerzej o skarbach i grobowcach w Uboczu piszą Robert Primke i Maciej Szczerepa: Tajemnice, skarby i osobliwości, Archiwum-System Jelenia Góra 2013.

<sup>132</sup> Przedsiębiorstwo Państwowe Poszukiwań Terenowych – firma powołana do odnalezienia poniemieckiego mienia na Ziemiach Odzyskanych (Wrocław). Przedsiębiorstwo korzystało z informacji mieszkańców Ziemi Odzyskanych – wypłacano im premię zależną od wartości znalezionych obiektów. Przeszukania kościoła i kaplicy dokonano w oparciu o doniesienie Henryka Węgrzęckiego, wówczas mieszkańca Ubocza, dom nr 123.

<sup>133</sup> Inspektor penetracyjny PPT Bohdan Nowacki z racji obowiązków służbowych otrzymał zadanie przeszukania budynków kościelnych w Uboczu w celu odnalezienia ukrytych przez Niemców drogocennych przedmiotów. Po bezowocnych poszukiwaniach (zatrudnił do pomocy 3 robotników za kwotę 500 zł) zainteresował się zawartością kaplicy grobowej.

Wybrano miejsce na nie użytkowanym wówczas cmentarzu przy kościele katolickim (do końca lat pięćdziesiątych XX w. zmarłych chowano na cmentarzach w Gryfowie Śląskim i Olszynie). W południowej części cmentarza<sup>134</sup> wykopano ogromny dół, w którym z należnym szacunkiem złożono i pogrzebano trumny. Wówczas nie zdawano sobie sprawy, że po jedenastu latach erygowana zostanie parafia w Rzęsinach, a mały przykościelny cmentarz ponownie zacznie pełnić swą powinność. Specjalna komisja<sup>135</sup> w dniu 9 maja skierowała trop ku kościołowi parafialnemu p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim.

Wkrótce PPPT zwróciło się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska, ta stosownym pismem z 27 września 1948 r., adresowanym do wicedziekana gryfowskiego i zarazem administratora parafii gryfowskiej ks. Jana Bani, wyraziła zgodę na przeprowadzenie prac poszukiwawczych. W gryfowskim kościele zastano nienaruszone krypty wypełnione trumnami, nie znaleziono jednak żadnych skarbów.

### Obiekty ruchome

Jedynymi ruchomościami w Uboczu, zachowanymi i wpisanymi do rejestru zabytków, są obiekty z kościoła katolickiego. Uporządkowanie stanu prawnego nastąpiło w 2003 r. – inwentaryzacji dwudziestu ruchomości dokonał Wojciech Ulanecki z firmy „Publicus”. Trzy lata później, przed próbą pozyskania środków finansowych na remont kapitałny ołtarza, do rejestru zabytków wpisano 18 obiektów – w tym 7 należących do ołtarza. Poza wpisem do rejestru znalazły się: dwa eklektyczne lichtarze z drugiej połowy XIX w. o wysokości 52 cm każdy oraz obelisk byłego pomnika przy kościele ewangelickim.

Tabela 22. Zabytki ruchome wpisane do rejestru zabytków. Stan na 1 grudnia 2015 r.

| lp | obiekt                              | nr rejestru |
|----|-------------------------------------|-------------|
| 1  | ołtarz główny kościoła katolickiego | 1360/B/06/1 |
| 2  | obraz – Ukrzyżowanie                | 1360/B/06/2 |
| 3  | obraz – Ostatnia Wieczerza          | 1360/B/06/3 |
| 4  | rzeźba – Mojżesz                    | 1360/B/06/4 |
| 5  | rzeźba – Zachariasz                 | 1360/B/06/5 |
| 6  | rzeźba – Chrystus Zmartwychwstały   | 1360/B/06/6 |
| 7  | rzeźba – Prorok                     | 1360/B/06/7 |

<sup>134</sup> Przy murze – równoległe do torów kolejowych.

<sup>135</sup> W składzie: dyrektor, główny inspektor i inspektor penetracyjny z PPPT we Wrocławiu, miejscowe władze, proboszcz gryfowski ks. Jan Bania.

|    |                                          |              |
|----|------------------------------------------|--------------|
| 8  | ambona                                   | 1360/B/06/8  |
| 9  | rzeźba – Maria z dzieciątkiem            | 1360/B/06/9  |
| 10 | obraz – Święta Rodzina                   | 1360/B/06/10 |
| 11 | obraz – Święty Antoni                    | 1360/B/06/11 |
| 12 | kropielnica                              | 1360/B/06/12 |
| 13 | dzwon (renesans)                         | 1360/B/06/13 |
| 14 | dzwon (historyzm)                        | 1360/B/06/14 |
| 15 | epitafium C.Ch.A. Kullmanna              | 1360/B/06/15 |
| 16 | epitafium Johanna Gotlieba Kullmanna     | 1360/B/06/16 |
| 17 | epitafium Friedricha Gustava Neugebauera | 1360/B/06/17 |
| 18 | epitafium o nieczytelnej inskrypcji      | 1360/B/06/18 |

### 1-7. Ołtarz, obrazy, rzeźby

W 1623 r. Barbara von Rechenbergin – żona Hartwiga von Spillera, w ostatniej woli ufundowała kościołowi ołtarz, a wykonawcą zapisu testamentowego uczyniła swego męża Hartwiga. Takie datowanie ołtarza określa Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej z 1979 r., ks. Józef Pater oraz Jan Harasimowicz<sup>136</sup>. Dodatkowe zestawienie kilku dat z genealogii rodu Spillerów – wówczas najbogatszej rodziny w Uboczu, sankcjonuje ustalenia historyków.

*1560 – urodził się Hartwig von Spiller*

*1563 – urodziła się Barbara Rechenbergin*

*1582 – ożenek Hartwiga z Barbarą*

*1623 – zmarła Barbara Spiller*

*1649 – zmarł Hartwig Spiller (11.12.1649)*

W historii regionu spotkać można również dwie inne wersje datowania ołtarza. Jedna z nich mająca swe odzwierciedlenie w opisie<sup>137</sup> obiektu, zakłada powstanie ołtarza na lata 80-te XVI w. z racji udokumentowanej daty zainstalowania ambony<sup>138</sup>.

<sup>136</sup>Jan Harasimowicz, Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej Reformacji 1520-1650. (Wyd. 1.) Wrocław: Wyd. Uniwersytet Wrocławski 1986.

<sup>137</sup> Wojciech Ulanecki i Zenon Bradtke są autorami odczytanej inskrypcji znajdującej się pod arkadą „Matt: 3 und 17. Das ist Mein Lieber Sohn (n) an dem ich wolgefallen habe, den solt ihr Hoeren”

<sup>138</sup> Wojciech Ulanecki i Zenon Bradtke – WUOZ Jelenia Góra 2006.

W innej Rektor Plüschke<sup>139</sup> datuje ołtarz na rok 1500. Podobnego zdania jest Jakub Jagiełło<sup>140</sup>, historyk sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, za pomyłkę Hansa Lutscha i następnych badaczy uznał przypisanie Paulowi Meynerowi<sup>141</sup> budowy ołtarza ze względu na strukturę, rzeźbę i czas powstania. Uważa, że ołtarz jest dziełem lokalnego warsztatu, pozostającego pod wpływem Saksonii (struktura). Po wojnie pierwszą renowację ołtarza<sup>142</sup> przeprowadzono w kościele (sierpień – październik 1967 r.). Kolejne działania wokół ratunkowego remontu ołtarza rozpoczął<sup>143</sup> i skutecznie zakończył proboszcz ks. Stanisław Bakes. Parafia otrzymała środki na dofinansowanie<sup>144</sup> prac konserwatorskich, we wrześniu 2006 r. ołtarz został rozebrany i wywieziony do Krakowa celem konserwacji<sup>145</sup>. W dniu 17 stycznia 2007 r. została odprawiona uroczysta msza święta jako votum za remont ołtarza. Ołtarz doczekał się kilku opisów, wszystkie podkreślają jego piękno i prostotę wykonania. Najpełniejszy jest chyba opis Mai Poczaj<sup>146</sup>, zapewne z racji jego sporządzenia na podstawie jednego zdjęcia: *Renesansowo-barokowy ołtarz przyścienny, o strukturze architektonicznej został wykonany ze stiuku: białego w obrębie obudowy architektonicznej i barwnego (błękit, brąz) w partii elementów dekoracyjnych. Zastosowano tu także złożone ornamenty. Bryła ołtarza jest trójkondygnacyjna, w drugiej kondygnacji trójosiowa, ze zwieńczeniem. W środkowej części retabulum znajduje się obraz przedstawiający scenę Ukrzyżowania. Po obu stronach rozmieszczone są pary kolumn kompozytowych, których trzony w jednej trzeciej wysokości zdobi stylizowany ornament geometryczny, a w pozostałej części imitacja brązowego marmuru. Pomiędzy kolumnami, w niszach konchowych, umieszczono figury świętych: po lewej postać kobieca w tunice i z księgą pod pachą, po prawej brodaty mężczyzna w tunice i płaszczu. Ponad nimi znajdują się medaliony z podobizną zwierzęcych łbów. Poniżej retabulum, w obrębie predelli, ponad mensą ołtarzową, ukazany jest obraz ze sceną Ostatniej Wieczerzy.*

---

<sup>139</sup> Rektor Plüschke „Rund um Lauban”.

<sup>140</sup> Autor: rozprawy doktorskiej „Drewniane wyposażenie śląskich kościołów w latach 1560-1670”. Uniwersytet Warszawski 2012, opracowania o ołtarzu w kościele św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim.

<sup>141</sup> Wykonawca ołtarza z 1606 r. w kościele p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim.

<sup>142</sup> Wymiary: wysokość – 450 cm, szerokość – 203 cm, głębokość – 34 cm.

<sup>143</sup> Nieoceniony wkład w przeprowadzeniu procedur związanych z wnioskami, wyłanianiem wykonawców, rozliczaniem dotacji itp. posiada Witold Mikos, były przewodniczący Rady Parafialnej.

<sup>144</sup> Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego w kwocie 36 tys. zł, Rada Gminy i Miasta w Gryfowie Śląskim przeznaczyła na ten cel kwotę 5 tys. zł

<sup>145</sup> Remont przeprowadziła pracownia prof. Edwarda Kosakowskiego z Krakowa.

<sup>146</sup> Artysta plastyk, poetka. Poznań 2006.

Po bokach graniczą z nim dekorowane płyciny, z imitacją faktury błękitnego marmuru oraz formy spływów wolutowych, zdobione motywem akantu. Między drugą a trzecią kondygnacją przebiega gierowany gzyms, pod którym umiejscowione zostały, opatrzone dekorowaną bordiurą, tablice zawierające cytaty z Biblii. W centrum trzeciej, jednoosiowej kondygnacji, w płaskiej niszy, znajduje się figura świętego: brodaty mężczyzna w długiej szacie, płaszczu i nakryciu głowy; w jednej ręce trzyma niezidentyfikowany atrybut. Rzeźbę flankują pilastry, ozdobione złożonym ornamentem roślinnym. Partię zwieńczenia stanowi przerywany, trójkątny naczólek, flankowany wazonami. W środkowej części szczytu mieści się figura zmartwychwstałego Chrystusa, ukazanego w geście błogosławienia. Kompozycja ołtarza jest statyczna, symetryczna, o wyraźnie zaakcentowanych kierunkach wertykalnych (nisze, kolumny) i horyzontalnych (gzymsy między poszczególnymi kondygnacjami). Gierowany gzyms oraz przerywany naczólek wprowadzają w dość klasyczną bryłę ołtarza barokową dynamikę. Stonowana kolorystyka wyodrębnia dwie sfery: jasną, przynależną do struktury architektonicznej oraz barwną (błękity, brązy, złocenia) w obrębie dekoracji ornamentalnej i figur.

Walter Krause<sup>147</sup> widział ołtarz jako bardziej umocowany w historii wsi: „Wysoki ołtarz wg opisów pochodzi z 1623 roku. W testamencie, dawna właścicielka majątku, pani Barbara Rechenbergin ofiarowała ten ołtarz wsi Ubocze. Ostatnią wolę spełnił jej mąż Hartwig von Spiller, z którym przeżyła wg dokumentów 41 lat i w tym samym roku poszedł za nią. Ołtarz został zbudowany w stylu niemieckiego renesansu. Jednak kolory i główny obraz zdradzają wpływy stylu barokowego. W budowie tego ołtarza widać wyraźnie styl horyzontalny (poziom i pion), co pozwala na wyraźne podzielenie go na cztery części. Najniższa jest bardzo nisko położona i otrzymała ornamentalne obramowanie oraz namalowany na drewnie obraz Ostatniej Wieczerzy. W drugiej części ołtarza (największej) widać Jeruzalem, z lewej i prawej strony tego obrazu wnęki z kolumnami, które fantastycznie pomalowane emitują marmur. Pomiędzy kolumnami figury świętych. Na tej części opiera się główny gzyms, jako ozdoby umieszczono tablice z napisami, które na czarnym tle mają napisy (cytaty biblijne). Trzecia część została odcięta poprzez ornamentowe malowidła (białe na niebieskim tle). W niej figura, pod nią powiedzenie z Biblii. Po bokach ozdoby imitujące owoce, które w owalny sposób się przelamują i 4 herby emitują swoją obecność; 1. Barbara S.P.G. Reichenbergin 2. Hartwig von Spiller 3. Pan Rusewey 4. Pan Nositz. Czwarta, gdzie ozdobny gzyms został ozdobiony figurą Chrystusa (unoszącego prawą rękę jak do przysięgi), jest ukoronowaniem ołtarza”.

---

<sup>147</sup> Walter Krause na podstawie „Pfarrkirche „St. Hedwig” in Greiffenberg und ihre Filialen aus dem Jahr 1939, erschienen im Frankes Verlag Breslau-Druck: Greiff-Druckerei, Greiffenberg. Thum. Gertruda Przybylska.

Jeszcze inaczej ołtarz widzą historycy<sup>148</sup> sztuki z Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze: *Część środkowa – obraz ze sceną Ukrzyżowania – na pierwszym planie po prawej stronie ukazane są postacie Św. Jana i Marii. Na drugim trzy krzyże i pośrodku frontalnie Chrystus. Przy nim widać z boku krzyże z łotrami. Pod Krzyżem Chrystusa klęcząca Maria Magdalena, po lewej stronie ukazane są postacie stojące: Jan ubrany w niebieską suknię i czerwony płaszcz, Maria w czerwonej sukni, granatowym płaszczu i białej chuście. Maria Magdalena ukazana na wprost, ze złożonymi rękoma. Ubrana w czerwoną suknię z białymi rękawami. Obraz utrzymany w tonacji ugrowej. Część najniższa – obraz z Ostatnią Wieczerzą – 13 mężczyzn, w środku postać Chrystusa w czerwonym płaszczu ze złożonymi rękoma. Przed nim półmisek i kielich. Przy apostołach małe talerzyki i okrągłe chleby. Scena przedstawiona jest w ciemnym pomieszczeniu z kamienną posadzką z kwadratowych płyt. Tło stanowi ciemna ściana stołowa dzielona dwiema spiralnie skręconymi kolumnami.*

## 8. Ambona

Toczące się od lat spory – czy ambona została wmontowana w 1589 r. do kościoła, czy zainstalowano ją kilka dziesiątków lat później, przynosiły z reguły dwie odpowiedzi. Jedna skłaniała się ku dacie (1589) z inskrypcji<sup>149</sup>, druga zakładała jej montaż w okresie późniejszym. Do historycznych dwóch wersji Walter Krause dodał trzecią, podnosząc różnice zarówno w samej konstrukcji ambony, jak i koronie – wykonanej z niesamowitym, jak na owe czasy, pietyzmem, różniącej się stylistycznie od podstawy. Stwierdził, że korona ambony: *zbyt silnie kontrastuje ze zwykłą amboną*<sup>150</sup>. O związku zależności dekoracji ambony w Uboczu z dekoracją ołtarza dowodzi Jan Harasimowicz. Jego zdaniem: *Tam, gdzie na retabulum umieszczono herby fundatorów, nie pojawiają się one na ambonie. Przykładem mogą być wystroje kościołów w Uboczu, Ciechanowicach, Roztoczniku....* W rezultacie tego stwierdzenia można przyjąć za niemal pewne doposażenie świątyni w ambonę po instalacji ołtarza. Data z inskrypcji kazalnicy jest tylko terminem jej wykonania – wcale nie tożsamym z momentem instalacji w kościele, co pośrednio dowodzi jej przemieszczenia z innego kościoła.

Ambona jest dziełem artystów śląskich, kosz ambony, baldachim i schody są wykonane z drewna iglastego i liściastego, między schodami a koszem znajduje się bramka z namalowanym wazonem z kwiatami. Ostatni remont kapitalny ambony przeprowadzony został przez konserwatorów w 2006 r.

---

<sup>148</sup> Bradtke Zenon, Ulanecki Wojciech.

<sup>149</sup> Data jest namalowana na ornamencie kosza.

<sup>150</sup> Krause Walter. Schosdorf. Iser-Gebirgs-Heimat. Eckental. XI 2000 nr 10.

## 9. Figura – rzeźba – Maria z dzieciątkiem

Wykonana z drewna lipowego figura Madonny z Dzieciątkiem umieszczona jest w obramieniu z baldachimem. Znany konserwator zabytków sztuki Hans Lutsch określił rok powstania figurki na około 1500. Wojciech Ulanecki<sup>151</sup> zaliczył figurkę do późnego gotyku i analogicznie ją datował. Ks. Józef Pater<sup>152</sup> określił wytworzenie rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem na wiek XVI. Inni autorzy przewodników i opracowań utożsamiali jej powstanie z amboną (1589). Na początku pierwszej dekady lat dziewięćdziesiątych XX w. Zbigniew Dubaniewicz przeprowadził konserwację ratunkową figurki, kolejnej dokonali konserwatorzy z Małopolski i Śląska<sup>153</sup>.

## 10-11. Obrazy – Święta Rodzina, Święty Antoni

Nieznani są twórcy dwóch obrazów: Świętej Rodziny (210×150 cm) i Świętego Antoniego (230×167 cm), namalowanych techniką olejną, osadzonych w czarnych ramach ze zdobieniami. Według ks. Józefa Patera<sup>154</sup> są barokowe i zostały namalowane w XVIII w., jeleniogórcy historycy sztuki<sup>155</sup> łączą obrazy z epoką historyzmu i datują na II połowę XIX w.

## 12. Kropielnica

Wykonana z piaskowca (druga połowa XVI w.), niewielkich rozmiarów (12×13 cm), w okresie późniejszym odnowiona i zainstalowana. Znajduje się przy wejściu głównym do kościoła.

## 13-14. Dzwony

Lutsch w katalogu podał tylko napis na dzwonie Maryjnym, nie wspominając słowem o dacie wytworzenia sygnaturki i dzwonów. Starszy z dzwonów (1634) poświęcony jest Najświętszej Marii Panny: *o rex glorie veni cum pace c.o. Maria*.

---

<sup>151</sup> Realizator postępowania przygotowawczego obiektów zabytkowych w kościele przed wpisem do rejestru zabytków ruchomych.

<sup>152</sup> Autor „Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej, Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu 1982”

<sup>153</sup> Konserwacji dokonały firmy Aplika Błażeja Zawadzkiego z Pierzchna i AC Edwarda Kosakowskiego z Krakowa.

<sup>154</sup> Pater Józef ks. Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej, Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu 1982.

<sup>155</sup> Wstępny opis obiektów przed renowacją. Bradtke Zenon, Ulanecki Wojciech WUOZ Delegatura Jelenia Góra 2006.



Górna część płaszcza tego dzwonu pokryta jest inskrypcją majuskułową: *ICH RUF T ME IN... KLAN...(?) GOT DEM HERREN DAN CRU...(?) GOT IS GETAN DES (...) ORT WELCHES HIMMELS IM IAR 1634*<sup>156</sup>. Mniejszy dzwon z 1839 r. adresowany jest św. Mikołajowi.

### **15. Epitafium Carla Christiana Augusta Kullmanna.**

Napis na płycie oddaje tragedię matki: *W pokoju spoczywa tutaj pan Carl Christian August Kullmann, syn pana Johanna Gottlieba Kullmanna, pastora w Uboczu, oraz pani Agnete Euphrosine Caroline [Kullmann], z domu Hofmann. Urodził się on 21 września 1801 r., poświęcił się działaniu i zmarł 25 lutego 1833 r. na udar mózgu w wieku 31 lat, 5 miesięcy i 2 dni. Przebyte są już ziemskie cierpienia Pokonane strach i trwoga Otworem stoją Tobie niebiańskie radości poprzez łagodną śmierć, Drogi!*<sup>157</sup>.

### **16. Epitafium Johanna Gottlieba Kullmanna**

Epitafium jest poświęcone pastorowi gminy ewangelickiej (23.11.1767 – 14.02.1833). Urodził się w Uboczu, święcenia otrzymał we Wrocławiu 13.12.1793 r. Ponieważ od 1794 roku gmina przejęła naprawy i remonty kościoła, z jego inicjatywy powstała kasa pożyczkowa przy kościele ewangelickim (pożyczki na 6%). Podczas jego posługi rozpoczęto budowę nowego domu parafialnego (lata 1797-1802), sprzedano stary, zażegnano spory na temat należności za budowę zboru pomiędzy gminą, a właścicielami ziemskimi. Organizował on obchody 300-lecia reformacji (31.10.1817). Zmarł na drodze (zawał serca) wracając od chorego z komunią świętą.

### **17. Epitafium Friedricha Gustava Neugebauera**

Epitafium pastora Friedricha Gustava Neugebauera (24.09.1815 – 6.08.1872) zakończyło fundowanie epitafiów ku pamięci ewangelików na murze kościoła katolickiego. Pastor urodził się w Flisenbergu, studiował we Wrocławiu od 1837 do 1840 r. Pierwsze próbne kazanie w Uboczu wygłosił 17.05.1846 r. Rok później wywołał awanturę, w wyniku której doszło do podziału wsi na dwie grupy (oficjalną przyczyną sporu była sprawa obsadzenia funkcji pastora). W końcu spór zażegnano dzięki hojnej postawie właścicieli majątków ubockich, a sam zainteresowany wkrótce został pastorem.

---

<sup>156</sup> Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu. Delegatura w Jeleniej Górze. Wojciech Ulanecki 2003.

<sup>157</sup> Tłumaczenie Jarosława Bogackiego.

Organizator 120-lecia istnienia kościoła ewangelickiego w Uboczu (18.11.1863), z okazji obchodów zbór wzbogacił się o ofiarowany przez właściciela majątku tkany dywan przedołtarzowy – mógł on być położony tylko podczas uroczystości ślubnych i tylko wtedy, gdy ślubowała niewinna para (oprócz wdów, wdowców, z dzieckiem, ciąży panny młodej). Autor broszurki jubileuszowej<sup>158</sup>.

### 18. Epitafium o nieczytelnej inskrypcji

Prostokątna płyta nagrobna od 2006 r. stanowi zabytek wpisany do rejestru – przez lata była oparta o mur otaczający plac kościelny. Epitafium jest zagadkowe nie tylko ze względu na stan zachowania minuskuły uniemożliwiającej odczyt inskrypcji<sup>159</sup>, wiele do myślenia daje brak na płycie herbów rodowych. Pochodzenie epitafium jest nieznane – Edward Nestmann twierdzi, że płytę o wymiarach 151×76 cm przywiózł z terenu kościoła ewangelickiego.

O innej lokalizacji – przy grobie po zachodniej stronie kościoła katolickiego, przekonany jest Zbigniew Dubaniewicz. Szczegół niezmiernie ważny, umiejscowienie płyty w przeszłości na terenie kościoła ewangelickiego może dowodzić krótkotrwałego przemieszczenia w okresie powojennym. Bogactwo zdobień na piaskowcu i samej inskrypcji uzasadnia tezę, że fundatorem epitafium musiała być osoba majątna, spoza grona właścicieli majątków w Uboczu. Odpowiedzi na pytania i wątpliwości mogło by dać jedynie odczytanie nieczytelnej inskrypcji. Dokonać tego może profesjonalna pracownia konserwacji dzieł sztuki<sup>160</sup> lub użycie bogatego zestawu zdjęć epitafium o różnym stopniu naświetlenia, ostrości i kontrastu. Prośba o pomoc w wydobyciu z tekstu imion i nazwisk, przesłana z kombinacją zdjęć do Jarosława Bogackiego – adiunkta w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego, spotkała się z nader życzliwym przyjęciem. Odpowiedź zawierała nie tylko imiona i nazwiska – mieściła w sobie tekst inskrypcji i tłumaczenie.

*Unter diesem Stein  
Erwartet der fröhlichen Aufer-  
stehung ein liebes und zartes Kind*

*Gottlob genandt,  
Sein Vater war  
Meister Christoph Kahl, Möltzer*

Pod tym kamieniem  
Oczekuje radosnego zmartwychwstania  
kochane, wrażliwe dziecko  
zwane Gottlobem [pol. odpowiednik  
Bożysław]  
Jego ojcem był  
Christoph Kahl, słodownik

---

<sup>158</sup> Niezachowana.

<sup>159</sup> Informacja z karty zabytku WUOZ we Wrocławiu, Delegatura w Jeleniej Górze. Jelenia Góra 2003.

<sup>160</sup> Po przeprowadzeniu gruntownych zabiegów oczyszczających piaskowiec z przebarwień, glonów, mchów itp.

|                                                    |                                         |
|----------------------------------------------------|-----------------------------------------|
| <i>und Brewer alhier.</i>                          | i browarnik tutejszy,                   |
| <i>Seine Mutter ist</i>                            | Jego matką jest                         |
| <i>[...] Maria geb. Herfortin.</i>                 | [...] Maria z domu Herfortin.           |
| <i>[...] [geboren] Ad. 1704. den 26. Feb[ruar]</i> | [...] narodził się w roku pańskim 1704, |
| <i>Er [erbrauck]te an den Blattern.</i>            | 26-go lutego                            |
| <i>Starb auch an denselben</i>                     | Zachorował na ospę,                     |
| <i>d[en] 11. Jan. 1707</i>                         | Na nią również zmarł                    |
| <i>Brach dem es sein kurtzes [Leben]</i>           | 11-go stycznia 1707 r.                  |
| <i>gebracht auf 3. Jahr[e] [we-]</i>               | Przerwało mu to jego krótkie życie      |
| <i>niger 7. Wochen</i>                             | doprowadzone do 3 lat                   |
|                                                    | bez 7 tygodni.                          |

Nie można wykluczyć, że matkę chłopczyka łączyły więzy rodzinne z potomkami byłego pastora w Uboczu (Johann Herfart 1606-1615) lub gryfowską rodziną Herfartów. Jarosław Bogacki podaje, że nazwisko rodowe matki zmarłego chłopca pojawia się wielokrotnie w urbarzu kościoła w Gryfowie Śląskim za lata 1622, 1623, 1624 oraz w „Kronice miasta Gryfowa Śląskiego” Johanna Gottloba Lugego. Musiała ona pochodzić z majątnego domu, skoro została żoną rządcy browaru w Uboczu<sup>161</sup>. Kamień nagrobny był ostatnio widziany w 2013 r.

---

<sup>161</sup> Tekst epitafium zdradza jeszcze następujące konkluzje: W momencie śmierci chłopca ojciec najprawdopodobniej już nie żył > „Jego ojcem był”; przy matce jest użyty czas teraźniejszy „Jego matką jest”. Słowo *Möltzer* (słodownik) napisano przez *ö*, a nie przez *ä*. To odzwierciedlenie tutejszego dialektu śląskiego. Przez analogię można więc stwierdzić, że nazwisko panięskie matki brzmiałoby w bardziej standardowej wymowie *Herfortin*. „-in” to dodawany wówczas do nazwisk morfem słowotwórczy żeński, forma męska tego nazwiska to *Herfart* – nazwisko spotykane w Gryfowie i posiadające różne formy pisowni *Heerfard*, *Heerfardt*, *Herfahrtin*. Po wielkim pożarze Gryfowa w 1603, w czasie, którego kościół wypalił się do murów, w kolejnych latach gryfowianie czynili darowizny na jego rzecz. W 1617 r. gryfowski kupiec Tobias Herfart podarował temu kościołowi pozłacany kielich i patenę. Wzmianka o tym znalazła się w kronice Wolfganga Silbera z 1619 r., a przejął ją także późniejszy gryfowski kronikarz J.G. Luge.



Epitafia wpisane do rejestru zabytków ruchomych. Ubocze 2007-2010.

Autorzy: Piotr Jaworski i Wojciech Załuski

Epitafia wschodniej ściany kościoła katolickiego: pastora Johanna Gottlieba Kullmanna i jego syna Carla Christiana Augusta Kullmann, oraz pastora Friedricha Gustava Neugebauera są wpisane do rejestru zabytków, epitafia Emilii i Friedricha Kullmanna<sup>162</sup>, jako darczyńców kościoła ewangelickiego, zostały pominięte w rejestrze.

### **Stanowiska archeologiczne wpisane do rejestru zabytków.**

Oficjalny wykaz dolnośląskiego urzędu właściwego do ochrony zabytków i stref ochrony archeologicznej, zawiera 40 stanowisk dokumentujących historię osadnictwa i relikty działalności człowieka.

<sup>162</sup> W testamencie zawarli dyspozycję przekazania na kościół ewangelicki kwoty 200 talarów.

Tabela 23. Gminna ewidencja zabytków archeologicznych z Ubocza. Dane z 2009 r.

| numer | obszar | numer<br>w obszarze | funkcja         | chronologia                 |
|-------|--------|---------------------|-----------------|-----------------------------|
| 1     | 80-13  | 13                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 2     | 81-13  | 47                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 3     | 80-13  | 14                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 4     | 80-13  | 15                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 5     | 80-13  | 16                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 6     | 80-13  | 17                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 7     | 80-13  | 18                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 8     | 80-13  | 19                  | ślad osadnictwa | późne średniowiecze XIII-XV |
| 9     | 80-13  | 29                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 10    | 80-13  | 30                  | ślad osadnictwa | późne średniowiecze XIII-XV |
| 11    | 80-13  | 39                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 12    | 80-13  | 40                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 13    | 80-13  | 41                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 14    | 80-13  | 42                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 15    | 80-13  | 43                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 16    | 80-13  | 44                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 17    | 80-13  | 45                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 18    | 80-13  | 46                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 19    | 80-13  | 47                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 20    | 80-13  | 48                  | osada           | średniowiecze               |
| 21    | 80-13  | 49                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 22    | 80-13  | 50                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 23    | 80-13  | 51                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 24    | 80-13  | 54                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 25    | 80-13  | 55                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 26    | 80-13  | 56                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 27    | 80-13  | 57                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 28    | 80-13  | 58                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 29    | 80-13  | 59                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 30    | 80-13  | 60                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 31    | 80-13  | 61                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 32    | 80-13  | 62                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 33    | 80-13  | 63                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 34    | 80-13  | 64                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 35    | 81-13  | 6                   | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 36    | 81-13  | 8                   | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 37    | 81-13  | 48                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 38    | 81-13  | 49                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 39    | 81-13  | 50                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |
| 40    | 81-13  | 51                  | osada           | późne średniowiecze XIII-XV |

## Rozdział VI. Inne obiekty zabytkowe niewpisane do rejestru zabytków

### Spis konserwatorski – WUOZ we Wrocławiu, Delegatura w Jeleniej Górze

Spis konserwatorski miał za zadanie ochronę przykładów architektury z XIX i XX wieku, i poprzedzać wpis do rejestru zabytków. Sporządzanie wykazu obiektów zostało zaniechane<sup>163</sup> w latach 80. XX w. Ze względu na pewne elementy wystroju architektonicznego charakterystyczne dla niektórych domów w Uboczu, przybliżam ewidencję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze z 1983 r.

Tabela nr 24. Nieruchome obiekty zabytkowe w ewidencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Jelenia Góra 1983

| rodzaj obiektu, adres          | datowanie       | elementy wystroju architektonicznego                                                                          |
|--------------------------------|-----------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| bar „Myśliwski”                | 4 ćw. XIX w.    | szczyt, profilowane obramienia okien, gzymsy                                                                  |
| dom mieszkalny nr 3            | pocz. XIX w.    | portal z kluczem, stolarka okien, ściany u szczytu dekorowane łupkiem                                         |
| dom mieszkalny nr 4            | ok. poł. XIX w. | portal kamienny z kluczem                                                                                     |
| dom mieszk./gosp. nr 7         | pocz. XIX w.    | portal, częściowo stolarka okien                                                                              |
| dom mieszkalny nr 11           | pocz. XIX w.    | portal z kluczem, stolarka okien i drzwi                                                                      |
| dom mieszkalny nr 12           | 3 ćw. XIX w.    | stolarka drzwi, okien, biforia, triforia, gzymsy                                                              |
| dom mieszkalny nr 17           | pocz. XX w.     | profilowane gzymsy, lukarny, stolarka drzwi z barwnymi szybami                                                |
| dom mieszkalny nr 27           | ok. poł. XIX w. | portal z kluczem                                                                                              |
| dom mieszkalny nr 32           | pocz. XX w.     | fryz ceglany, stolarka drzwi i okien                                                                          |
| dom mieszkalny nr 34           | 2 poł. XIX w.   | stolarka drzwi                                                                                                |
| dom mieszkalny nr 36           | pocz. XX w.     | dekoracyjne obramienia okien i drzwi, profilowane gzymsy, stolarka                                            |
| dom mieszkalny nr 42           | 2 poł. XIX w.   | szczyt dekorowany łupkiem, stolarka okien                                                                     |
| dom mieszkalny nr 65           | pocz. XIX w.    | ściany szalowane, fryz arkadowy, stolarka okien                                                               |
| ruina pałacu nr 66             | około 1850 r.   | krenelaż                                                                                                      |
| dom mieszkalny nr 67           | pocz. XIX w.    | pasowy podział elewacji, dekoracyjne pilastry, portal, klasycystyczna stolarka drzwi, kamienne opaski okienne |
| dom mieszkalny nr 81           | 2 poł. XIX w.   | portal, gzyms profilowany                                                                                     |
| kawiarnia, klub, biblioteka 82 | k. XIX w.       | dekoracyjne nadokienniki, profilowane gzymsy, stolarka                                                        |
| dom mieszkalny nr 83           | 1907 r.         | portal z kluczem, stolarka drzwi                                                                              |
| dom mieszk./gosp. nr 86        | pocz. XIX w.    | portal z kluczem                                                                                              |
| dom mieszkalny nr 88           | 2 poł. XIX w.   | stolarka drzwi, okien, portal                                                                                 |
| dom mieszkalny nr 90           | poł. XIX w.     | portal, obramienia okien                                                                                      |
| dom mieszkalny nr 103          | 1 ćw. XIX w.    | portal z kluczem, stolarka okien i drzwi                                                                      |
| dom mieszkalny nr 114          | ok. poł. XIX w. | portal z kluczem, stolarka okien i drzwi                                                                      |
| dom mieszkalny nr 115          | pocz. XIX w.    | stolarka okien i drzwi                                                                                        |
| dom mieszkalny nr 117          | pocz. XIX w.    | podział pasowy elewacji, biforium w szczycie, stolarka okien                                                  |
| dom mieszkalny nr 130          | 2 poł. XIX w.   | stolarka drzwi i okien, szczyt dekorowany łupkiem                                                             |

<sup>163</sup> Obiekty zabytkowe spisu konserwatorskiego sprzed 1983 r. są objęte ochroną konserwatorską.

|                          |                   |                                                                                                                                                                   |
|--------------------------|-------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| dom mieszkalny nr 133    | pocz. XIX w.      | podział pasowy elewacji, portal z kluczem                                                                                                                         |
| dom mieszk./gosp. nr 134 | ok. poł. XIX w.   | stolarka okien, lukarny                                                                                                                                           |
| dom mieszkalny nr 135    | k. XIX w.         | stolarka okienna                                                                                                                                                  |
| dwór nr 138              | przełom XVIII/XIX | klasycystyczny wystrój elewacji, boazerie, piece, sklepienia kolebkowe, stolarka                                                                                  |
| dom mieszkalny nr 141    | 4 ćw. XIX w.      | stolarka okienna                                                                                                                                                  |
| dom mieszkalny nr 144    | poł. XIX w.       | kamienny portal                                                                                                                                                   |
| dom mieszk./gosp. nr 147 | 2 poł. XIX w.     | obramienia okien                                                                                                                                                  |
| dom mieszkalny nr 150    | k. XVIII/XIX w.   | portal z kluczem, szczyt dekorowany łupkiem, stolarka drzwi                                                                                                       |
| dom mieszkalny nr 152    | 3 ćw. XIX w.      | podokienniki listwowe, stolarka okien                                                                                                                             |
| dom mieszkalny nr 153    | ok. poł. XIX w.   | stolarka okienna, portal                                                                                                                                          |
| dom mieszkalny nr 158    | k. XIX w.         | ceglana dekoracja fasady, lambrekiny, krata ogrodzeniowa                                                                                                          |
| dom mieszkalny nr 163    | ok. poł. XIX w.   | portal kamienny                                                                                                                                                   |
| dom mieszkalny nr 168    | pocz. XIX w.      | półkoliście zamknięty portal z kluczem, gzyms listwowy                                                                                                            |
| pałacyk – budynek nr 170 | k. XVIII/XIX      | podział pasowy elewacji, tabulatury, gzyms wieńczący profilowany, portal z kluczem lukarny, dach mansardowy, brama z kamiennymi, kulkami, zabudowania gospodarcze |
| dom mieszkalny nr 172    | 2 ćw. XIX w.      | kamienne obramienie okien, boniowanie w tynku                                                                                                                     |
| dom mieszkalny nr 173    | k. XIX w.         | portal, obramienia okien kamienne                                                                                                                                 |
| dom mieszkalny nr 182    | pocz. XIX w.      | portal z kluczem, podokienniki                                                                                                                                    |
| dom mieszkalny nr 193    | 2 poł. XIX w.     | profilowany gzyms, biforia, stolarka drzwi                                                                                                                        |
| dom mieszkalny nr 194    | pocz. XIX w.      | portal, gzyms listwowy                                                                                                                                            |
| dom mieszk./gosp. nr 195 | ok. poł. XIX w.   | listwowe podokienniki, stolarka drzwi                                                                                                                             |
| dom mieszkalny nr 205    | ok. poł. XIX w.   | portal, stolarka drzwi                                                                                                                                            |
| dom mieszkalny nr 206    | 2 poł. XIX w.     | profilowany gzyms i obramienia okien                                                                                                                              |
| dom mieszkalny nr 208    | 2 ćw. XIX w.      | portal z kluczem, stolarka okien stodoła oszalowana                                                                                                               |
| dom mieszk./gosp. nr 210 | 2 ćw. XIX w.      | portal z kluczem                                                                                                                                                  |
| dom mieszkalny nr 211    | k. XIX w.         | ceglane obramienia okien i gzymsy                                                                                                                                 |
| dom mieszkalny nr 212    | ok. poł. XIX w.   | pasowy podział elewacji, stolarka okien                                                                                                                           |
| dom mieszkalny nr 222    | poł. XIX w.       | kamienny portal, stolarka drzwi, okien                                                                                                                            |
| dom mieszkalny nr 224    | poł. XIX w.       | stolarka okien                                                                                                                                                    |
| dom mieszkalny nr 226    | 2 poł. XIX w.     | profilowane gzymsy, stolarka drzwi                                                                                                                                |
| dom mieszkalny nr 227    | 2 poł. XIX w.     | listwowy gzyms, podokienniki                                                                                                                                      |
| dom mieszkalny nr 228    | 1891 r.           | portal, tablice, stolarka drzwi                                                                                                                                   |
| dom mieszkalny nr 229    | 4 ćw. XIX w.      | biforia, listwowy gzyms i podokienniki                                                                                                                            |
| dom mieszkalny nr 240    | ok. poł. XIX w.   | portal, stolarka okien                                                                                                                                            |
| dom mieszkalny nr 241    | 4 ćw. XIX w.      | szczyt dekorowany łupkiem, profilowane gzymsy, stolarka drzwi                                                                                                     |
| dom mieszkalny nr 253    | 4 ćw. XIX w.      | stolarka drzwi i okien                                                                                                                                            |
| dom mieszkalny nr 255    | 2 poł. XIX w.     | profilowane gzymsy                                                                                                                                                |
| dom mieszkalny nr 258    | k. XIX w.         | dekoracje, fasady, fryz, ceglane bramienniki okien                                                                                                                |
| dom mieszkalny nr 264    | k. XIX w.         | ceglane wsporniki, fryz, stolarka drzwi                                                                                                                           |
| dom mieszkalny nr 279    | ok. poł. XIX w.   | gzymsy, profilowane obramienia okien, portal                                                                                                                      |
| dom mieszkalny nr 281    | ok. poł. XIX w.   | szczyt dekorowany łupkiem, stolarka okien                                                                                                                         |
| dom mieszkalny nr 292    | ok. poł. XIX w.   | portal półkoliście zamknięty z kluczem                                                                                                                            |
| dom mieszkalny nr 304    | k. XIX w.         | dekoracyjne obramienia okien, stolarka okien, gzymsy                                                                                                              |

### Obiekty zabytkowe w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków.

Uchwałą Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski z 2009 r. przyjęto „Program Opieki nad Zabytkami Gminy i Miasta Gryfów Śląski na lata 2009-2013”. Wykazujący w programie spis zabytków nieruchomych<sup>164</sup> został w latach 2009-2017 uzupełniony i skorygowany. Dodatkowe obiekty z wykazu Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków są ujęte w poniższej tabeli.

Tabela nr 25. Dodane do wykazu nieruchomości obiekty zabytkowe z lat 2009-2017

| miejsowość       | obiekt                                                       | adres      |
|------------------|--------------------------------------------------------------|------------|
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 24         |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 39         |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 43         |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 45         |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 58         |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 58         |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 61         |
| Ubocze – Kolonia | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 62         |
| Ubocze – Kolonia | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 63         |
| Ubocze – Kolonia | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 64         |
| Ubocze – Kolonia | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 65         |
| Ubocze – Kolonia | pałac/zamek w ruinie                                         | 66         |
| Ubocze – Kolonia | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 66         |
| Ubocze – Kolonia | spichlerz, obora, stajnia                                    | dz. nr 231 |
| Ubocze – Kolonia | budynki gospodarcze                                          | dz. nr 229 |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 71a        |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 79         |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 87         |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 89         |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 91         |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 104        |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 116        |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 129        |
| Ubocze           | kościół poewangelicki                                        | dz. nr 861 |
| Ubocze           | dom pogrzebowy                                               | dz. nr 867 |
| Ubocze Dolne     | obora, chlewnia, stajnia, wozownia                           | 138        |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 145        |
| Ubocze           | dom mieszkalno – gospodarczy                                 | 146        |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 148        |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 158        |
| Ubocze           | dom mieszkalny                                               | 163        |
| Ubocze Środkowe  | dom mieszkalny, spichlerz, obora, stodoła, stajnia, chlewnia | 170        |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 174        |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 192        |
| Ubocze           | szkoła, ob. dom mieszkalny                                   | 196        |
| Ubocze           | dom mieszkalno-gospodarczy                                   | 212        |

<sup>164</sup> Spis konserwatorski z 1983 r.



|        |                                    |             |
|--------|------------------------------------|-------------|
| Ubocze | dom mieszkalno-gospodarczy         | 223         |
| Ubocze | dom mieszkalny                     | 239         |
| Ubocze | dom mieszkalno-gospodarczy         | 256         |
| Ubocze | dom mieszkalny                     | 259         |
| Ubocze | oficyna mieszkalna, obora, stajnia | 264         |
| Ubocze | dom mieszkalno-gospodarczy         | 283         |
| Ubocze | dom mieszkalno-gospodarczy         | 288         |
| Ubocze | stacja transformatorowa            | brak danych |

### Obiekty zabytkowe w Gminnej Ewidencji Zabytków

W październiku 2018 r. udostępniona została Gminna Ewidencja Zabytków (GEZ). Ze względu na różnice w stosunku do spisu WKZ (1983) i późniejszej Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków (2017), przedstawiam w tabelach dodatkowe lub pominięte w gminnej ewidencji obiekty spełniające definicję zabytku.

Tab. 26. Nieruchome obiekty zabytkowe dodatkowo występujące w Gminnej Ewidencji Zabytków

| numer domu lub działki | obiekt                       | datowanie         |
|------------------------|------------------------------|-------------------|
| działka 861            | pomnik                       | 1904              |
| działka 76/4           | wiadukt I                    | pocz. XX w.       |
| działka 76/4           | wiadukt II                   | pocz. XX w.       |
| działka 230            | trafostacja                  | 2 poł. XIX w.     |
| 6                      | dom mieszkalno - gospodarczy | pocz. XX w.       |
| 9                      | dom mieszkalno - gospodarczy | pocz. XX w.       |
| 19                     | dom mieszkalno - gospodarczy | XIX/XX w.         |
| 21                     | dom mieszkalno - gospodarczy | pocz. XX w.       |
| 30                     | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 31                     | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 33                     | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 38                     | stodoła                      | XIX/XX w.         |
| 41                     | dom mieszkalno - gospodarczy | XIX/XX w.         |
| 48                     | dom mieszkalno - gospodarczy | k. XIX w.         |
| 70                     | dom mieszkalno - gospodarczy | k. XIX w.         |
| 93                     | dom mieszkalno - gospodarczy | 1932 r.           |
| 100                    | dom mieszkalno - gospodarczy | XIX/XX w.         |
| 105                    | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 111                    | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 118                    | dom mieszkalno - gospodarczy | XIX/XX w.         |
| 124                    | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 138                    | trafostacja                  | lata 20, 30 XX w. |
| 140                    | dom mieszkalny               | pocz. XX w.       |
| 154                    | dom mieszkalno - gospodarczy | XIX/XX w.         |
| 154                    | stodoła                      | XIX/XX w.         |
| 155                    | dom mieszkalno gospodarczy   | k. XIX w.         |

|     |                                  |               |
|-----|----------------------------------|---------------|
| 156 | dom mieszkalno - gospodarczy     | poł. XIX w.   |
| 160 | dom mieszkalno - gospodarczy     | 4 ćw. XIX w.  |
| 161 | budynek gospodarczy I w zespole  | 4 ćw. XIX w.  |
| 161 | budynek gospodarczy II w zespole | 4 ćw. XIX w.  |
| 161 | dom mieszkalno - gospodarczy     | 1885 r.       |
| 169 | szkoła                           | 4 ćw. XIX w.  |
| 169 | stacja transformatorowa          | pocz. XX w.   |
| 181 | dom mieszkalny                   | pocz. XX w.   |
| 204 | dom mieszkalno - gospodarczy     | pocz. XX w.   |
| 221 | dom mieszkalno - gospodarczy     | 1 poł. XIX w. |
| 221 | dom mieszkalno - gospodarczy     | 1 poł. XIX w. |
| 243 | dom mieszkalny                   | 4 ćw. XIX w.  |
| 264 | studnia głębinowa                | pocz. XX w.   |
| 300 | dom mieszkalno - gospodarczy     | pocz. XX w.   |

Tabela 27. Nieruchome obiekty zabytkowe ze spisu konserwatorskiego i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków pominięte w Gminnej Ewidencji Zabytków

| numer domu | obiekt            | datowanie       | elementy wystroju architektonicznego                               |
|------------|-------------------|-----------------|--------------------------------------------------------------------|
| 7          | dom mieszk./gosp. | pocz. XIX w.    | portal, częściowo stolarka okien                                   |
| 27         | dom mieszkalny    | ok. poł. XIX w. | portal z kluczem                                                   |
| 36         | dom mieszkalny    | pocz. XX w.     | dekoracyjne obramienia okien i drzwi, profilowane gzymsy, stolarka |
| 65         | dom mieszkalny    | pocz. XIX w.    | ściany szalowane, fryz arkadowy, stolarka okien                    |
| 86         | dom mieszk./gosp. | pocz. XIX w.    | portal z kluczem                                                   |
| 130        | dom mieszkalny    | 2 poł. XIX w.   | stolarka drzwi i okien, szczyt dekorowany łupkiem                  |
| 134        | dom mieszk./gosp. | ok. poł. XIX w. | stolarka okien, lukarny                                            |
| 150        | dom mieszkalny    | k.XVIII/XIX w.  | portal z kluczem, szczyt dekorowany łupkiem                        |
| 168        | dom mieszkalny    | pocz. XIX w.    | półkoliście zamknięty portal z kluczem, gzyms listwowy             |
| 193        | dom mieszkalny    | 2 poł. XIX w.   | profilowany gzyms, biforia, stolarka drzwi                         |
| 210        | dom mieszk./gosp. | 2 ćw. XIX w.    | portal z kluczem                                                   |
| 222        | dom mieszkalny    | poł. XIX w.     | kamienny portal, stolarka drzwi, okien                             |
| 227        | dom mieszkalny    | 2 poł. XIX w.   | listwowy gzyms, podokienniki                                       |
| 279        | dom mieszkalny    | ok. poł. XIX w. | gzymsy, profilowane obramienia okien, portal                       |
| 281        | dom mieszkalny    | ok. poł. XIX w. | szczyt dekorowany łupkiem, stolarka okien                          |

### **Stalla kościelna – wzmiankowana przez Hansa Lutscha w 1891 r.**

Ubocki kościół katolicki od samego początku swego istnienia był ubogo urządzony. Można się domyślać, że oprócz ambony znajdowało się w nim sakramentarium, prosty ołtarz, ławki i figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem. Naturalnym sposobem wzbogacania wnętrza kościoła były fundacje wyposażenia przez właścicieli majątku. Wenzel<sup>165</sup> von Borau (wg Rektora Plüschke był katolikiem), darował kościołowi stallę – ujętą w XIX w. przez H. Lutscha podczas inwentaryzacji zabytków na Dolnym Śląsku. Ostatnio była widziana w latach dwudziestych XX wieku – po prawej stronie wejścia do kościoła od strony prezbiterium.

Nie wiedział o jej istnieniu ks. Józef Pater – w swoim opracowaniu nie wspomniał o niej ani słowem – prawdopodobnie przyjął tezę o jej utraceniu. Za datę wytworzenia stalli przyjmuje się okres pomiędzy rokiem 1603 (pierwsza wzmianka w dokumentach źródłowych o Wenzelu von Borau) a 1609, kiedy to Wenzel von Borau sprzedał majątek w Olszynie Górnej (ostatnia). Początków rodu von Borau należy szukać w XI wieku – według kronik staroniemieckich cesarz niemiecki Henryk mianował na rycerza jednego ze swoich poddanych i nadał mu przydomek Kessel. Ród rozrósł się na Saksonię, Nadrenię i Śląsk, z czasem przyjął nazwisko von Borau, był rejestrowany na dworze królów pruskich, w księstwie oleśnickim i legnickim. W Uboczu rodzina von Borau zadomowiła się na niecałe dwa stulecia, po raz ostatni notowano ją w 1656 r.

1528 – Christoph von Borau zwany Kessel<sup>166</sup>

1544 – Christoph przepisał majątek dla swojej żony Jadwigi za 20 marek w celu zadośćuczynienia

1555 – syn Christoph – Hans von Borau Kessel

1603 – Wenzel von Borau dokupił majątek w Olszynie

1609 – Wenzel von Borau za zgodą swojej żony Barbary sprzedał majątek w Olszynie Górnej Hartwigowi von Spiller

1611 – syn Wenzela Heinrich von Borau sprzedał (przekazał) majątek dolny (Kessel) Bernhardtowi von Borau

1656 – córka po Bernhardzie sprzedała Zygmuntowi von Spiller majątek Kessel (28.03.1656)

---

<sup>165</sup> Wenzel, Wentzel, Wencel, Wenzeslaus (niem.); Venceslaus (łac.); Waclaw (pol); Vaclav (cze) – imię pochodzenia słowiańskiego, oznacza tego „który zdobędzie więcej sławy”.

<sup>166</sup> Lokalizacja majątku Kesselgut była inna niż współcześnie nam znana na Kolonii. Do 1656 r. majątek znajdował się w Uboczu Dolnym – Zygmunt von Spiller po dokonaniu transakcji kupna przeniósł majątek na miejsce współcześnie nam znane i uszanował swego poprzednika – z racji jego zasług używał w dalszym ciągu nazwy Kesselgut.

Prawdopodobnie przy okazji remontu kościoła i z uwagi na zły stan techniczny, ławka została wyniesiona z kościoła. Podejmujący decyzję o przemieszczeniu stali zapewne nie zdawał sobie sprawy z wyjątkowej wartości historycznej ławki – trzeciego pod względem starszeństwa<sup>167</sup> obiektu o cechach zabytku, pominiętego w rejestrze zabytków ruchomych kościoła. Musiał się również liczyć z ewentualnymi problemami organizacyjnymi i finansowymi przy konserwacji. W inskrypcji<sup>168</sup> – dzięki inwentaryzacji przeprowadzonej przez prof. H. Lutscha<sup>169</sup>, zachowała się treść: *Wentzel von Boraw, Kessel genand, auß dem Hauffe Schofdorff und Klein-Neundorff*, w tłumaczeniu na język polski: *Wacław von Boraw zwany Kessel, pan Ubocza i Wolbromowa*.

### **Epitafia z prezbiterium kościoła – wzmiankowane przez Hansa Lutscha w 1891 r.**

Niewielu mieszkańców Ubocza posiadało wiedzę o innych epitafiach, jedynie domyślać się można było, że drewniany podest na prawo od głównego wejścia<sup>170</sup> w kościele kryje płyty nagrobne<sup>171</sup> o których wspominał w swoim katalogu Lutsch<sup>172</sup>, a o których zapomnieli z niewiadomych przyczyn współcześni dokumentaliści opisujący kościół. Aby wyjaśnić ich pochodzenie, należy się cofnąć do lat osiemdziesiątych XX w. Wówczas to proboszcz ks. Werner Macha zauważył zapadanie się posadzki przed ołtarzem. Po zdemontowaniu z Romualdem Dubaniewiczem kilku kamiennych płyt, stwierdził, że powodem usuwania się gruntu i płyt posadzkowych przed stołem ofiarnym był niewielkich rozmiarów grobowiec<sup>173</sup>. Krypta została przez nich zasypana, jej sklepienie zostało wzmocnione betonem, na nowo położono stare płyty posadzki. Z dużą dozą prawdopodobieństwa, można przyjąć, że podczas remontu kościoła w latach 1932/33, niewielki grobowiec pozostawiono, a przykrywające go dwa epitafia z prezbiterium przeniesiono i wbudowano w posadzkę po prawej stronie wejścia głównego. Na tej podstawie można uściślić miejsce pochówku Barbary i jej męża Hartwiga von Spiller – ma ono się znajdować w podziemi kościoła, przed ołtarzem.

---

<sup>167</sup> Datowana na okres 1603-1609 stalla ufundowana została przez Wenzela von Boraw.

<sup>168</sup> Inskrypcja, napis ryty w kamieniu, metalu, drzewie itp.

<sup>169</sup> Kunstdenkmaler des Reg.- Bezirks Liegnitz Hans Lutsch Breslau 1891.

<sup>170</sup> Przed remontem w 2010 r.

<sup>171</sup> Sporych rozmiarów płyty (około 2 m<sup>2</sup> każda), grubości 15 cm i wadze około 300 kg zostały wykonane z piaskowca.

<sup>172</sup> Kunstdenkmäler reg, Bezirks Liegnitz Wrocław 1891.

<sup>173</sup> Pośrednią przyczyną naruszenia XVII wiecznej konstrukcji krypty mogło być jej otwarcie w 1948 r. i przeszukanie w celu odnalezienia zakopanych skarbów.

Inskrypcja pierwszej płyty z datą 4 stycznia 1620 r. informuje o poświęceniu epitafium Hartwigowi von Spiller<sup>174</sup>. Pozorną wątpliwość – właściciel Ubocza Hartwig von Spiller zmarł w 1650 r., można wytłumaczyć domniemaniem koligacji rodzinnych właścicieli Ubocza z innym Hartwigiem von Spiller. Nosił on to samo imię i nazwisko, co zmarły blisko trzydzieści lat wcześniej, i który dla fundatora epitafium musiał wiele znaczyć – nie tylko z racji więzów pokrewieństwa. Fundatorzy epitafium – Hartwig i Barbara von Spillerowie zadbali o układ herbów na płycie, nadając im odpowiednie znaczenie. Cztery, doskonale zachowane do chwili obecnej herby w rogach płyty dostarczają wiedzy o panujących wówczas rodach, przybliżają współczesnym rodziny von Spillerów, von Rechenberg, von Nostitz i von Buswoy.



Epitafium Barbary von Spiller z 1623 r.

Epitafia z początku XVII w., podczas wykonywania prac remontowych w 2010 r., zostały usunięte z posadzki kościoła i złożone za murem placu przykościelnego. W związku z uroczystościami poświęcenia kościoła w maju 2013 r.<sup>175</sup> epitafia zostały przeniesione o kilkadziesiąt metrów i ułożone tuż przy murze kościelnym – dzięki temu możliwe było odczytanie napisów z drugiej płyty.

---

<sup>174</sup> Małżonek Barbary (testamentowej ofiarodawczyni ołtarza), zmarł 11 grudnia 1649 r. i został pochowany 23 marca 1650 r.

<sup>175</sup> Poświęcenie kościoła miało miejsce 31 maja 2013 r. i zbiegło się z IX Festiwalem Piosenki Religijnej i Patriotycznej im. Roberta Mizgiera, plac przykościelny został wyrównany i na nowo obsiany trawą.

Płyta ta, zachowana w całości, również posiada stosowne napisy i herby, jej związek z Barbarą, żoną Hartwiga von Spiller jest oczywisty – data jednoznacznie wskazuje rok śmierci Barbary von Spiller<sup>176</sup> i wykonania epitafium. Odczytanie i tłumaczenie napisów dokonane przez Jarosława Bogackiego<sup>177</sup>: *Hertwig von Spiller na Uboczu, małżonka Barbara von Rechenberg i Pauthen (której matka Anna von Busewoy Bärschdorff, ojca matka – von Schweinichen i Schweinhaus, matki matka – von Reder i Scharffenort* potwierdza spójność powiązań rodzinnych i wcześniejsze przypuszczenia o związku rodu von Spillerów z budową obecnego kościoła katolickiego. Dwie bliźniaczo podobne płyty nagrobne dostarczyły wiedzy o fundatorach i pozwoliły na ustalenie miejsca ich pochówku.

Jarosław Bogacki w 2010 r. w nawiązaniu do wydobytych z kościoła dwóch płyt epitafijnych zauważył: *Sprawdzenie powinowactwa rodów właścicieli Biedrzychowic, Nowej Świdnicy, Olszyny itp. a zwłaszcza linii żeńskiej Spillerów może rzucić nowe światło na tę nierozwiązaną ciągle zagadkę, te cztery herby na epitafium wskazują fundatorów i to nie poszczególne osoby, a właśnie rody. Stąd np. „D v S” – Die von Spiller, czyli Spillerowie. Ciekawostką jest wyrycie w epitafium niektórych liter w lustrzanym odbiciu. Zapewne posiada to jakieś symboliczne znaczenie.*

Z inicjatywy proboszcza ks. Wenera Machy, jeleniogórska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w 2003 r. przeprowadziła inwentaryzację zabytków ruchomych kościoła. Epitafia fundatorów kościoła na prawo od drzwi wejściowych bocznych<sup>178</sup> (przykryte drewnianym podestem), nie zostały zauważone i w konsekwencji pominięte w rejestrze obiektów zabytkowych. Podczas remontu kościoła w 2010 r., zostały ze świątyni usunięte, przez kolejne trzy lata blisko 400 letnie kamienie nagrobne z wnętrza kościoła można było oglądać za murem kościelnym. Jesienią 2013 r. epitafia zostały zabezpieczone przed dewastacją oraz złymi warunkami atmosferycznymi, w dalszym ciągu oczekują<sup>179</sup> uznania ich za dobro dziedzictwa kulturowego i późniejszej ekspozycji.

---

<sup>176</sup> 3 marca 1623 r.

<sup>177</sup> Potwierdzeniem jest: *Schlesische Curiositäten, darinnen die ansehnlichen Geschlechter des Schlesiſchen Adels mit Erzählung des Ursprungs, der Wappen, Genealogien...* Johannes III Sinapius Leipzig – Breslau 1728.

<sup>178</sup> Do 2010 r.

<sup>179</sup> W dniu 30 listopada 2018 r. nie miałem informacji o wpisie epitafiów do rejestru zabytków ruchomych.

## **Inne epitafia kościelne – wzmiankowanie przez WUOZ we Wrocławiu, Jelenia Góra 2003 r.**

Mimo usilnych poszukiwań, nie są znane losy dwóch innych epitafiów wymienionych w katalogu ks. Józefa Patera<sup>180</sup> – możliwe, że uległy przemieszczeniu lub wkradł się błąd edytorski przy redakcji książki. Najstarsi mieszkańcy Ubocza pamiętają też epitafium na ścianie przy wejściu bocznym do prezbiterium, zostało ono skute podczas remontu<sup>181</sup> elewacji kościoła – aktualnie znajduje się przy murze cmentarnym (2012).

## **Herby ołtarzowe – wzmiankowanie przez WUOZ we Wrocławiu, Jelenia Góra 2003 r.**

Ołtarz w kościele od wieków kryje w sobie zagadkową tajemnicę *herbową*, służącą nie tylko dociekaniom historyków i badaniom genealogicznym. Herby ołtarzowe w przypadku ubockiej świątyni pomagają także odsłonić metody rządów właścicieli wsi, ich hojność i związki rodu z kościołem. Przy starych opisach świątyni wspominało o herbach i do 2010 r. określano je jako herby rodowe Spillerów, Rechenbergów, Nostitz i Russevov. Wszystkie one zostały wykonane w roku śmierci Barbary von Spiller – fundatorki ołtarza. Dodawały dostojności ołtarzowi i kościołowi, stanowiły wyśmienity dowód hojności właścicieli wsi, ich przywiązania do ówczesnej mody rycerskiej. I co najważniejsze – na wieki miały upamiętnić ród fundatora ołtarza.

Herby zawieszono na ołtarzu w uszakach, przez ponad trzy stulecia zachowały się w stanie pozwalającym na ich odczytanie, po II wojnie światowej trzy były czytelne. Dwa pierwsze (Spiller i Rechenberg) dotyczyły rodziny Spillerów – Hartwiga i Barbary<sup>182</sup>, którzy w małżeństwie przeżyli 41 lat. Herb Hartwiga von Spiller umieszczony został w ołtarzu z racji jego fundacji – w owym czasie był znany ze swej pracowitości, doprowadził do świetności środkowy majątek, był właścicielem Ubocza i przykładnym ojcem 11 dzieci – 5 synów i 6 córek. Trzeci herb symbolizował ród matki Hartwiga (Antoni, ojciec Hartwiga poślubił Urszulę zd. Nostitz). Czwarty herb oznacza następny ród, odczytany przez ks. Augustyna Hankego z Gryfowa Śląskiego jako „Russevoy”<sup>183</sup>.

---

<sup>180</sup> Ks. Józef Pater wymienia w katalogu dwa epitafia barokowe, zm. w 1679 i 1727 r. „Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej”, Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu 1982.

<sup>181</sup> W latach 1970-1980.

<sup>182</sup> Barbara zmarła w 1623 r. w wieku 60 lat.

<sup>183</sup> Więcej o nieścisłości proboszcza gryfowskiego i losach herbów ołtarzowych w artykule „Herbowa tajemnica kościoła w Uboczu”, Powiatowy Kurier Lwówecki nr 12 z 11.12.2010 r.

## Inne obiekty dziedzictwa kulturowego o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej

### Mauzoleum rodowe

W części środkowej wsi znajduje się okazała budowla przypominająca kształtem rodzinny grobowiec lub zminiaturyzowane mauzoleum. Kształt, materiał użyty do jej wzniesienia, lokalizacja na zalesionym wzgórku, wskazuje na wyjątkowość sytuacji i świadczy o majętności fundatora. Do budowy fundamentu grobowca użyto żelbetonu, część nadziemna zbudowana jest z potężnych, profilowanych płyt marmurowych. Prawa część budowli, patrząc od zachodu, jest zdewastowana, prawdopodobnie na skutek działalności poszukiwaczy ukrytych skarbów. W części środkowej na portalu widoczne są ślady po skutych literach (cyfrach) – ich ilość wskazuje na przymocowanie napisu bezpośrednio do marmuru.



Zapomniane mauzoleum rodzinne. Ubocze 2009. Autor Tadeusz Berestecki

Napis musiał informować o intencji fundatora obelisku. Po lewej stronie od czoła widoczne 4 haki mocujące w przeszłości tablicę ze szczegółami wzniesienia budowli. Zachowały się stopnie schodów (płyty z piaskowca, betonu, marmuru) prowadzące od podnóża wzniesienia do grobowca. Według relacji<sup>184</sup> mieszkańców Ubocza, grobowiec został postawiony dla upamiętnienia rodzinnej tragedii – na torach, w pobliżu wiaduktu, miała zginąć czteroletnia dziewczynka, córka właścicieli majątku.

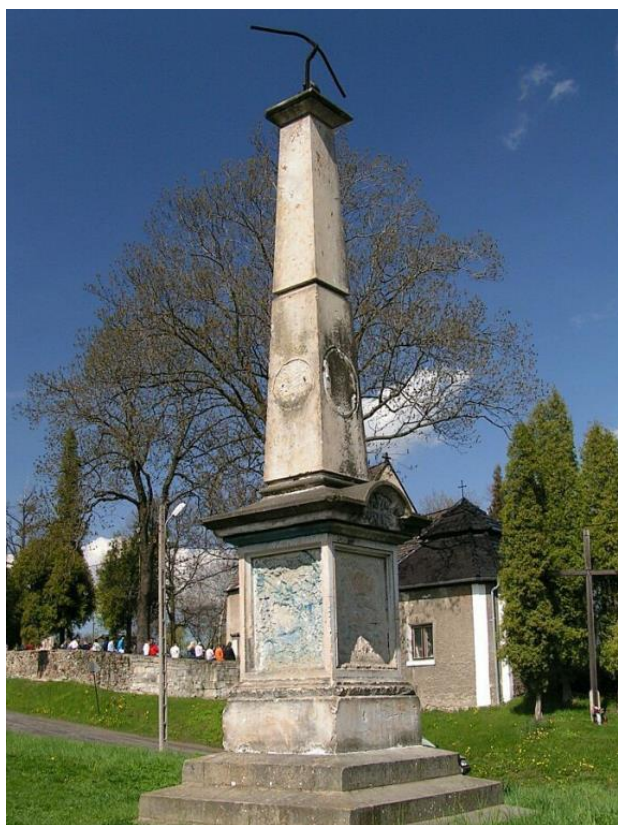
---

<sup>184</sup> Rodzina Marii i Kazimierza Popielów utrzymywała kontakt listowny z rodziną byłych właścicieli majątku do lat osiemdziesiątych XX w.



### **Pomnik ofiar wojny – wzmiankowany przez WUOZ we Wrocławiu**

Pierwsza uroczystość w Uboczu ku czci dziewięciu ofiar wojen z 1860, 1864 i 1870/1871 r. odbyła się w kościele ewangelickim, tablicę z nazwiskami poległych wmurowano do ściany kościoła 26 lipca 1874 r. Uroczystość świecka w 1904 r. ponownie upamiętniła poległych, prawdopodobnie mieszkańcy wsi patriotycznie „wpasowali” się do ówczesnego kierunku przemian społeczno-politycznych, manifestując jedność i wdzięczność dla króla Wilhelma II, realizującego politykę rozwoju gospodarczego i budowy silnego państwa pruskiego. Zbudowana z granitowych bloków skalnych podwalina pomnika o blisko metrowej wysokości, jest obecnie wyrównana z płaszczyzną parkingu i przykryta gruzem wyburzonego kościoła ewangelickiego. Postument pomnika był ogrodzony surowym w widoku i zarazem dostojnym łańcuchem, przytrzymywanym przez osiem żeliwnych kolumn. Prostopadłościenny cokół posiada po bokach trzy płyciny po skutych inskrypcjach, zachował się na czwartym boku napis: „Errichtet 1904” oraz od przodu pomnika symbol krzyża żelaznego z liśćmi dębowymi. U szczytu obelisku był zainstalowany pruski orzeł, autorem pomnika jest A. Scholz, godło państwowe z pomnika w 2003 r. było widziane na strychu kościoła katolickiego<sup>185</sup>.



Ubocze, pomnik w 2006 r. Autor Piotr Frydrych

---

<sup>185</sup> P.P.H.U. Publicus. Wojciech Ulanecki. Jelenia Góra 2003.

## Rozdział VII. Wieś podczas II wojny światowej

Wybuch II wojny światowej niewiele zmienił w życiu codziennym mieszkańców wsi, a wrześniowy sukces Wehrmachtu dawał nadzieję na rychłe jej zakończenie. Euforia, która z każdym powołaniem mężczyzny do armii, listem z frontu lub odniesionymi ranami żołnierzy z Ubocza, powoli mijała, zamieniła się wkrótce w apatię, stagnację i strach. Każde powiadomienie o śmierci męża, syna, kolegi, sąsiada wzbudzało nienawiść do podbitych narodów lub zmuszało do przemyśleń – te z kolei musiały być skrywane, aby nie narazić się hitlerowskiej władzy<sup>186</sup>. Mimo to, w Uboczu byli odważni – w grudniu 1939 r. robotnik Richard Stelzer stanął po stronie podbitej Polski i zdobył się na publiczne stwierdzenie pochwalające waleczność żołnierzy polskich w kampanii wrześniowej<sup>187</sup>.

Wynikające z poboru do armii niemieckiej braki w sile roboczej starano się uzupełnić przymusowymi pracownikami z podbitych państw – większość z nich była kierowana do dużych majątków ziemskich, w drugiej kolejności do gospodarstw mniejszych, zwłaszcza tych, gdzie syn, mąż lub ojciec zginęli na froncie. Osoby nigdy nieposiadające styczności z pracą na roli lub w oborze przyuczano do nowego zawodu. Na Kolonii zatrudniono 4 Polaków, 3 Ukraińców, 2 Rosjan i 2 Rumunów<sup>188</sup>. O zatrudnieniu robotników przymusowych w majątku Mittel<sup>189</sup> przekazał informację Grzegorz Kownacki – Helena Polasińska<sup>190</sup> po wojnie zamieszkała w Gryfowie Śląskim. Tania i niejednokrotnie niewolnicza siła robocza dla potrzeb niemieckiej maszyny wojennej nie mogła przejść niezauważenie dla mieszkańców wsi. Co prawda, ówczesne prawo ograniczało i eliminowało kontakty miejscowej ludności z przedstawicielami innych narodów przymusowo skierowanych do pracy w Uboczu, to jednak, choćby na płaszczyźnie wykonywanych prac zawodowych, musiało do nich dochodzić. Innym zagadnieniem były przyjaźnie i miłości wśród tej samej nacji narodowej – dziecko Polki urodzone w Uboczu<sup>191</sup> wojnę przeżyło. W tym samym domu, dziecko Stefanii Latos, któremu matka dała imię Christine Wanda, odbierała podczas porodu Elfriede Seidel, zamieszkała w Uboczu<sup>192</sup> – mimo odmiennego statusu obywatela Rzeszy, rodzącej matce zagwarantowano pomoc akuszerki.

---

<sup>186</sup> Przed wojną działała komórka NSDAP. W maju 1933 r. liczyła 6 członków, dwa lata później 25.

<sup>187</sup> Bulletin des Arbeitskreises „Zweiter Weltkrieg.”. Numer 1. Niemiecka Akademia Nauk. Berlin 1973.

<sup>188</sup> Relacja Barbary Polak z 1997 r.

<sup>189</sup> Robotnicy przymusowi mieszkali w budynku obecnej szkoły.

<sup>190</sup> Po ślubie Helena Kukułowa.

<sup>191</sup> Alfred – syn Magdaleny Garstka mieszkającej wówczas na Kolonii nr 164, urodził się 18 kwietnia 1944 r.

<sup>192</sup> W metryce zamieszczono wzmiankę „Zgłaszająca jest znana i oświadczyła, że była obecna przy porodzie”.

Nie zachowały się informacje o znęcaniu się nad robotnikami przymusowymi – Barbarze Polak<sup>193</sup> nie były znane przypadki złego traktowania ludzi w Uboczu. Obowiązywał rygor pracy, ograniczono swobodne poruszanie się po wsi, w związku z pracą w gospodarstwach rolnych nikt z robotników przymusowych głodu nie cierpiał.

Różne były powody znalezienia się robotników w Uboczu, każdy z nich był inny: *Ludwika Karpińska, wyrzucona przez okupanta niemieckiego z rodzinnego domu w Wągrowcu z mężem i córką w 1943 roku. Przez dwa miesiące rodzina przebywała w obozie przejściowym we Wrocławiu – tam został zamordowany przez Niemców jej mąż Stanisław. Jesienią 1943 r. z córką Barbarą została skierowana na roboty do Ubocza, mieszkała wówczas w domu nr 164. Po wojnie pozostała w Uboczu*”. Byli mieszkańcy wsi o początkowych latach wojny rzadko wspominają. Nie zachowały się relacje, pamiętniki, kroniki w formie pisanej, jedynie od czasu do czasu w gazecie<sup>194</sup>, niekoniecznie regionalnej<sup>195</sup>, można było przeczytać informację o wsi<sup>196</sup>. Dla większości mieszkańców wojna zaczęła się krzywdami, których doświadczyli po wejściu czerwonoarmistów w maju 1945 r., a zakończyła przesiedleniem w 1946 r.



Spotkanie przyjaciół w restauracji Lindner. Ubocze 1940. Autor Heinz Kiesewalter, publikacja w Iser-Gebirgs-Heimat. Zbiór Jarosława Bogackiego

---

<sup>193</sup> Relacje Barbary Polak z 1997 r.

<sup>194</sup> Kurier Częstochowski z 14 września 1940 r. donosił o znalezieniu w okolicy Schosdorf nieprzytomnego motocyklisty.

<sup>195</sup> W wydawanej w Lublanie (Królestwo Jugosławii) gazecie, ukazała się informacja o myśliwym z Ubocza, któremu wydawało się, że po strzale lis padł martwy. Gdy chciał zwierzę podnieść, lis ożył, ugryzł myśliwego w rękę i próbował nadaremnie uciec: „Jutro” Chytry lis. Lublana 10.12.1940 r.

<sup>196</sup> Informacja o chłopcu, który o mało się nie utopił używając wanny do pływania po Olszówce. „Litzmannstädter Zeitung mit dem amtlichen Bekanntmachungen für Stadt und Kreis Litzmannstadt. z 30.05.1942 nr 149”.

O trwającej wojnie i jej skutkach swoją obecnością świadczyła obecność jeńców wojennych. Według różnych przekazów, jeńcy przebywający w Uboczu pochodzili z Francji, Belgii, Holandii, Włoch, Rosji, Anglii. W opracowaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich<sup>197</sup>, w Uboczu stwierdzono obecność trzech oddziałów roboczych jeńców wojennych obozu Stalag VIII A z Görlitz o nie ustalonej narodowości. Pierwszym było komando o nieznanym numerze i nieokreślonym składzie narodowościowym, przydzielone do prac w okresie lipiec – listopad 1944 r. Odnaleziony w archiwum jeleniogórskim dokument z 12 sierpnia 1946 r., sporządzony przez sędziego E. Ruckiego z Sądu Grodzkiego we Lwówku Śląskim, zawiera zeznanie złożone przez wójta gminy rząsińskiej Jana Migalę. Potwierdza on grupę około 40-50 osób narodowości włoskiej, zakwaterowanej w dwóch domach (dziś nieistniejących – numery 29 i 29a) w Rząsinach. Pracowali oni w tym czasie w fabryce drzewnej<sup>198</sup>, pilnował ich kapral i starszy strzelec. Dwa inne oddziały robocze jeńców tego obozu (komanda nr 661 i 662), pracowały w końcu 1944 r. Potwierdzone jest zatrudnianie jeńców francuskich<sup>199</sup> w majątku Niedergut<sup>200</sup>, i nie ustalonej narodowości<sup>201</sup> w majątku Kesselgut<sup>202</sup>. Do produkcji na rzecz armii niemieckiej zaangażowano w Uboczu najpierw dawną fabrykę Roeslerów – przejętą w 1934 r. przez firmę Hermanna Teichgraebera – trudniącej się wówczas kopaniem i zakładaniem stawów. Na przełomie 1941/42 zakład przejął koncern „Motorenwerke Argus”<sup>203</sup> w celu uruchomienia produkcji zbrojeniowej. Dla jej potrzeb naprędce wybudowano drewniane baraki oraz uruchomiono przy linii Gryfów Śląski – Lwówek Śląski przystanek kolejowy z rampą załadunkową, jako drugi w Uboczu. Obsługę fabryki stanowili belgijscy i rosyjscy jeńcy wojenni ze Stalagu VIII A, pracownicy przymusowi, a także jak wspomina Carl Seeliger: *We wsi pod Gryfowem w Uboczu mieściła się w latach 1944-45 przędzalnia tekstylna, która stała w lesie sosnowym, gdzie również utworzono wielki obóz, w którym pracowano nad ulepszeniem broni V-2, mającej znaleźć użycie podczas końcowej walki.*

---

<sup>197</sup> Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. PWN Warszawa 1979.

<sup>198</sup> Być może chodzi o jeńców zatrudnianych w Motoren Werke.

<sup>199</sup> W innej relacji Walter Krause wspomina o Belgach.

<sup>200</sup> Schosdorf Walter Krause Kaarst 1993.

<sup>201</sup> Barbara Polak twierdziła, że byli to Francuzi, Anglicy i Włosi.

<sup>202</sup> Niemiecka nazwa umowna, majątek od 1927 r. został oddzielony od zamku i parku, właścicielem majątku był emerytowany pułkownik Fritz Schade.

<sup>203</sup> Motoren Werke przejął fabrykę w zarząd (właścicielem pozostał Hermann Teichgraeber), maszyny po byłej tkalni wywieziono i rozlokowano w pobliskich wsiach, część złożono w majątku Obergut (Wspólnota).

*Zatrudniano tu wielu starych mężczyzn z okolicy, również więźniów ze wschodu (...)*<sup>204</sup>. Po niezbędnej modernizacji budynków i unowocześnieniu parku maszynowego, rozpoczęto produkcję części do silników samolotowych – tak mówią sprawozdania władz gminnych z 1945 r., lub, jak utrzymują byli niemieccy mieszkańcy wsi, części do rakiet V. Z piekielnego hałasu jaki towarzyszył produkcji (słyszalnego w promieniu wielu kilometrów) należy wnioskować, że po montażu testowano silniki do rakiet V1, a pod koniec 1944 r. rakiet V2 – nie zaniedbując produkcji innych detali dla lotnictwa<sup>205</sup>. Teren fabryki był ściśle strzeżony, ogrodzony wysokim – dwumetrowym płotem. Fabryka nawozów fosforowych produkowała nieprzerwanie nawozy fosforowe, z czasem uruchomiono produkcję środków chemicznych na potrzeby Wehrmachtu, istniejący park maszynowy i warsztat poczęto wykorzystywać do naprawy sprzętu wojskowego. Zakonnice, będące od 1940 r. prawnym właścicielem zamku Kessel, zostały pozbawione tego prawa – władze rozpoczęły przygotowania do adaptacji budowli na potrzeby Wehrmachtu<sup>206</sup>. Nawet mały staw Bąkowy stał się na krótki czas niezbędny dla potrzeb wojennych<sup>207</sup>. Na wyżyny swoich możliwości wspięły się niewielkie zakłady stolarskie z Ubocza – produkowały najczęściej skrzynie drewniane na amunicję. Do prac sezonowych w majątku Nieder i Kessel<sup>208</sup> skierowano dodatkowe grupy jeńców wojennych.

Kłęski wojsk niemieckich na frontach drugiej wojny światowej zmusiły mieszkańców Ubocza do głębokich przemyśleń. W pierwszej kolejności o nieuchronnym końcu wojny zorientowali się majątni właściciele majątków. Odwrót wojsk niemieckich na wschodzie, relacje uciekinierów, a zwłaszcza system kartkowy, aż nadto informował o grożącym wejściu Armii Czerwonej na teren Śląska. Oprócz pułkownika Schade, który ze względu na wiek i na swój specyficzny sposób pojmowania pracy, nie czynił żadnych przygotowań do ewakuacji, pozostali zatroszczyli się o wywóz części majątku ruchomego na zachód – do rodzin, znajomych. Wywieziono z pałaców w Uboczu Średnim i Dolnym księgozbiory, kosztowności, pamiątki rodzinne. Zamek Kessel został ogołocony ze zgromadzonych przez stulecia zbiorów książkowych, dywanów i mebli.

---

<sup>204</sup> Seeliger Carl, *Liebenthal 1935-1946*, [w:] *Löwenberger Heimatgrüße*, nr 8, 1968, s. 10.]

<sup>205</sup> Według relacji Jana Bucy z 1976 r., na terenie fabryki zgromadzono ogromne zapasy dobrej jakości sklejk – osadnicy i repatrianci używali tej sklejki do budowy skrzyń na zboże, elementy profilowane przeznaczano na opał.

<sup>206</sup> Planowano utworzyć sanatorium dla wyższych oficerów po odniesionych ranach, od planu odstąpiono w 1943 r.

<sup>207</sup> Przez kilka tygodni marca i kwietnia 1945 r. w domku letniskowym przy stawie przebywali wysokiej rangi oficerowie niemieccy, przez pewien czas w altanie kwaterowało dowództwo dywizji pancernej.

<sup>208</sup> Nazwa potoczna dla majątku Fritza Schade

Właściwe przygotowania do ewakuacji mieszkańców, fabryk i zakładów rozpoczęto w grudniu 1944 r. W Motorenwerke „Argus” w obliczu zbliżającego się frontu, w grudniu 1944 r. rozpoczęto demontaż niektórych maszyn i urządzeń, o wybuchach wspominali byli mieszkańcy wsi<sup>209</sup>. Powoli Ubocze zapełniało się uciekinierami ze wschodnich i zachodnich terenów Rzeszy. O postępującej ofensywie wojsk Armii Czerwonej mieszkańcy wsi przekonali się w styczniu i na początku lutego 1945 r., gdy przez wieś, kolumna za kolumną maszerowali<sup>210</sup> więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich. Na zimową noc w lutym 1945 r. zatrzymała się na Kolonii grupa jeńców wojennych z obozu w Łambinowicach. Jeden z nich, oficer irlandzki<sup>211</sup> po latach opisywał dwunasty dzień przemarszu<sup>212</sup>: *Sobota 3 luty 1945 roku, dzień 12 przemarszu. Pobudka o 6.00. Śniadanie. Sucho w gardle. Kakao z mlekiem. Podział chleba. Otrzymuję 2/5 bochenka. Wyjście o 8.15. Trzydziestu dwóch chorych załadowano na samochód w kierunku na Zgorzelec. Otrzymujemy na drogę kawałek mięsa, mleko, herbatę, chleb. Droga sucha. Świeża zamieć. Podnosimy marudera – Żyda Kahna. Pniemy się na wzgórze w kierunku Lwówka Śląskiego, dalej wspinając się pod komendą kapitana Baumgardta co najmniej przez 6 km. Pchamy wóz konny. Pięknie zalesiona sceneria marszu. Zatrzymujemy się we wsi Rzęsiny. Kawa i chleb w gospodzie. Zimny powiew wiatru. Wychodzimy. Na drogę rozrzedzona zupa jęczmienna. Kolacja – herbata, 1/5 puszki mięsnej. Radiowe wiadomości. 2 jabłka. Deszcz. Przygnębieni o godz. 21.00 idziemy dalej. Wieś – Kesselgut (Schosdorf). Nieprzyjemna gospodyni. Dziś dystans 31-33 km”.*

Wielu mężczyzn do 60 roku życia wcielono do pierwszego batalionu Volkssturmu, który sformowano pod koniec 1944 r. na Dolnym Śląsku. Na początku 1945 r. przerzucano go w różne zakątki Śląska, w marcu 1945 r. poniósł znaczne straty w walkach koło Chróściny nieopodal Grodkowa, wkrótce został wycofany na tyły – w okolice Ziębic i Ząbkowic Śląskich. W tym okresie nowym dowódcą przetrzebionego batalionu został Martin Schön<sup>213</sup>.

W toku kolejnej operacji militarnej (operacja dolnośląska – 8-24.02.1945 r.) wojska 1 Frontu Ukraińskiego zajęły m.in. Legnicę, Bolesławiec, Lwówek Śląski, Złotoryję. Przerwały również linię kolejową Ubocze – Zgorzelec w części Lubania, strategiczną dla Niemców ze względu na transport węgla i innych surowców w głąb Rzeszy, oraz możliwości operacyjnych.

---

<sup>209</sup> Wyszadzono tylko część budynków i instalacji podziemnych.

<sup>210</sup> Najczęściej drogą z Rzęsin w kierunku Olszyny przez Kolonię, w stodołach majątku często umożliwiano wycieczkom jeńcom nocleg. Rzadziej kolumny kierowano przez Ubocze Górne.

<sup>211</sup> Patrick Bartram. [http://europa.spaceports.com/~dugout/diary10\\_14.htm](http://europa.spaceports.com/~dugout/diary10_14.htm) z 2003 r. Podobny zapis znajduje się w pamiętniku majora Turnera McLardy z datą 3 lutego 1945 r.

<sup>212</sup> Przyjęta w historiografii ewakuacja jeńców wojennych z Prus, Śląska i Opolszczyzny.

<sup>213</sup> Nauczyciel „Kantor – Schule” w Uboczu.

Sukces Rosjan nie trwał długo, 2 marca 1945 r. Niemcy rozpoczęli bój o odblokowanie szlaku kolejowego, kontrofensywa dywizji pancernych odrzuciła czerwonoarmistów na kilkanaście kilometrów od tych ważnych torów. Rosjanie przeszli do obrony, po 7 marca 1945 r. linia frontu przebiegająca wzdłuż różnych umocnień na terenie powiatu lwóweckiego i lubańskiego ustabilizowała się praktycznie do końca wojny. W tym czasie Ubocze, ze względu na przyfrontowe położenie<sup>214</sup>, doświadczało obecności wojsk niemieckich, przemieszczających<sup>215</sup> się najczęściej w kierunku Rzęsin. W drugiej połowie lutego 1945 r., oddziały 8 Dywizji Pancernej przybyły transportem kolejowym w rejon Gryfowa Śląskiego, część jej jednostek, po rozładunku w Uboczu, udała się w kierunku Rzęsin, skąd atakowały na Niwnice, Mściszów (w marcu, po bitwie lubańskiej, dywizję przerzucono na inny odcinek frontu). Pod koniec lutego przez Ubocze w kierunku Gradówka przerzucone zostały formacje elitarniej jednostki „Führer-Begleit-Division”, która z początkiem marca z rejonu Płóczki – Gradówek – Rzęsiny atakowała na Niwnice – Gościszów – Nowogrodziec (operacja „Kozica”). Od marca do maja Ubocze znajdowało się w strefie obrony 6 Dywizji Grenadierów Ludowych – jednostce tej podporządkowane były bataliony Volkssturmu – dowództwo dywizji lub jednego z pułków stacjonowało w Bąkowym Lesie przy źródle Matki Boskiej Różańcowej. Ustabilizowana linia frontu w pobliżu Lwówka Śląskiego dała względny spokój mieszkańcom wsi, mimo, że czerwonoarmiści<sup>216</sup> w połowie lutego 1945 r.<sup>217</sup> byli już w Uboczu, na szosie lwóweckiej i na Kesselbergu<sup>218</sup> – wówczas kontratak niemiecki odrzucił czołowy oddział rosyjski.

Rosjanie jednak nie zrezygnowali, kilkusobowa grupa zwiadowcza z 100 Samodzielnego Batalionu Motocyklowego 3 Gwardyjskiej Armii Pancernej, 20 lutego przedostała się przez niemiecką linię obrony w okolicach Lubomierza. Dzień później dowódca grupy, Anatolij Władymirowicz Bułgakow<sup>219</sup> nadał pierwszy meldunek radiowy o zlokalizowaniu w Uboczańskim Lesie 9 czołgów i 40 innych pojazdów niemieckich.

---

<sup>214</sup> Na początku lutego 1945 r. w parku na Kolonii wykopano wiele stanowisk dla dział artyleryjskich.

<sup>215</sup> Robert Primke, Maciej i Wojciech Szczerepowie Wojna w Dolinie Bobru. Archiwum-System Jelenia Góra 2009.

<sup>216</sup> Oddział 7 Kopusu Pancernego Gwardii miał dotrzeć do gospody „Szary Wilk” w dniu 16 lutego 1945 r. około godz. 10.00. Robert Primke, Maciej Szczerepa, Wojciech Szczerepa. Tajemnice II wojny światowej na Śląsku. Technol Kraków 2010.

<sup>217</sup> Walter Krause. Schosdorf 1993.

<sup>218</sup> Niemiecka nazwa potoczna, dzisiaj Wilcza Góra przed Kolonią od strony centrum wsi.

<sup>219</sup> Za dokonanie tego zwiadu, Bułgakow otrzymał Order Wojny Ojczyźnianej drugiego stopnia.

Kolejny meldunek przekazał o godz. 16.00 następnego dnia – raportował w nim o zmierzającej szosą lwówecką w kierunku Rzęsin kolumny<sup>220</sup> pancernej przeciwnika. Oddalony od siedzib ludzkich masyw leśny Nagórzańskiego i Uboczańskiego Lasu dawał wówczas doskonałe schronienie. Chwilowa dezorientacja oddziałów Wehrmachtu, pozwoliła zwiadowcom na rozkręcenie torów linii kolejowej Gryfów Śląski – Lwówek Śląski w obrębie Ubocza. Skutkiem sabotażu było zniszczenie 3 czołgów, 38 samochodów i unieszkodliwienie 47 żołnierzy i oficerów niemieckich<sup>221</sup>.

Bitwa o szyny, a w zasadzie o drożność linii kolejowej na odcinku zgorzelecko-jeleniogórskim, przez niektórych historyków nazywana bitwą lubańską lub ostatnim zwycięstwem militarnym Wehrmachtu<sup>222</sup>, przyniosła mieszkańcom wsi nieznane dotychczas zagrożenie. Nasiliło się drugiego marca 1945 r., kiedy niebo nad Uboczem i Rzęsinami opanowały samoloty rosyjskie. Posiadając bezwzględną przewagę w powietrzu, czerwonoarmiści decydowali się na atak celów naziemnych, mimo, że niemieckie stanowiska obrony przeciwlotniczej, zlokalizowane w Uboczu, Rzęsinach i wokół Gryfowa Śląskiego, tworzyły zaporę ogniową trudną do sforsowania. W sobotę, 3 marca 1945 r., na imiennej liście strat bezpowrotnych wśród korpusu oficerskiego 8 gwardyjskiej dywizji<sup>223</sup> lotniczej znalazł się kapitan Wasilij Łykov, jego samolot został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą w rejonie Wilkersdorf<sup>224</sup>. Na szczątki samolotu w latach sześćdziesiątych dwukrotnie natknął się Wiesław Czerniawski<sup>225</sup> w lesie, przy zbieraniu jagód – miały się one znajdować na pograniczu Ubocza, Rzęsin, Olszyny i Radostawia. Jego relację uprawdopodobnił w 2014 r. Arkadiusz Wilczyński – odnalazł szczątki samolotu i na ich podstawie określił typ samolotu. Był to poszukiwany Il-2 z czerwoną gwiazdą na stateczniku – kapitana Łykowa i sierżanta Łozowoja.

---

<sup>220</sup> 10 SU, 20 samochodów i 8 transporterów.

<sup>221</sup> Należy powątpiewać w przytoczone liczby o stratach niemieckich – z reguły były mocno zawyżane i niedokładne.

<sup>222</sup> Wilczyński Arkadiusz. Lubań 1945. Ostatnie Zwycięstwo III Rzeszy. Agencja Wydawnicza CB 2008.

<sup>223</sup> Wasilij Michajłowicz Łykov urodził się 7 stycznia 1923 we wsi Kirza, ranny w obie nogi podczas walki powietrznej. Za odwagę i bohaterstwo porucznik Łykov otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego i Order Lenina. Zmarł 1 maja 1987 r., pochowany w Kemerowie. W momencie zestrzelenia kapitan Łykov był dowódcą eskadry w 143 pułku, 8 dywizji, 2 armii powietrznej I Frontu Ukraińskiego.

<sup>224</sup> Błąd literowy w sztabowców rosyjskich, powinno być Welkersdorf (Rzęsiny).

<sup>225</sup> Relacja z 2013 r.



Sam lotnik został uznany przez kolegów za zmarłego, rodzina otrzymała zawiadomienie o śmierci kapitana<sup>226</sup>. Po wojnie, w kolumnie archiwalnego spisu o miejscu i przyczynie śmierci lotnika i strzelca pokładowego, pojawiło się ręcznie dopisanych pięć słów, które pozwoliły na dopowiedzenie dalszych dziejów załogi samolotu. Lotnik i strzelec pokładowy sierżant Wasilij Nikifirowicz Łozowoj osiągnęli ziemię – kapitan Łykov został ranny podczas lądowania. Obydwaj dostali się do niewoli niemieckiej, tam w obozie jenieckim Luckenwald pod Poczdamem, ciężko chory Łykov doczekał wyzwolenia. Ponad rok spędził w szpitalu, z powodu gangreny amputowano mu nogę, powrócił do ojczyzny w 1946 r.

W Uboczu zestrzelono dwa samoloty rosyjskie. W niedzielę 4 marca 1945 r. niemiecka obrona przeciwlotnicza trafiła jeden z samolotów eskadry 141 gwardyjskiego pułku szturmowego<sup>227</sup>. Samolot spadł na pole, tuż przy drodze polnej do źródła Matki Boskiej Różańcowej. Pilot, kapitan gwardii Iwan Tichonowicz Gulkin<sup>228</sup> i strzelec pokładowy Aleksander Grigorjewicz Sorokin, zostali pochowani przy lesie, nieopodal źródła. W piśmie Ministerstwa Obrony CCCP z 29 lipca 1975 r.<sup>229</sup> adresowanym do Tatiany Tichonowej (siostry Iwana), naczelnik wydziału napisał: *4 marca 1945 r. dowódca eskadry 141 gwardyjskiego szturmowego pułku, Iwan Gulkin został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą przeciwnika, spadł na ziemię. Zginął w rejonie punktu Welkorsdorf, na południowy wschód 8 km od miasta Lauban (Germania). Zapis w dokumencie uszczegółowił Iwan Antypin – kolega zestrzelonego lotnika, który kilkadziesiąt razy brał udział w akcjach bojowych w eskadrze prowadzonej przez Gulkina. Wskazał on w liście z 18 czerwca 1945 r. adresowanym do ojca Iwana Gulkina miejsce zestrzelenia samolotu – na wschód od Rżasyn<sup>230</sup>. Szczegół istotny i ważny – miejsce trafienia samolotu ustalił po rozmowach z pilotami biorącymi udział w akcji. W cytowanym liście do ojca kolegi: *Gdy samoloty po ataku wracały za linię frontu, zaczęła bić artyleria przeciwlotnicza. Samolot Iwana koziółkował w powietrzu i spadł na terytorium zajęte przez Niemców. Ze spadochronem nikt nie wyskoczył. Na pewno zginął w powietrzu.**

---

<sup>226</sup> Lotnik wykonał podczas wojny 120 udanych startów, osobiście zniszczył lub uszkodził 95 czołgów, 230 samochodów, 10 wagonów i dwie lokomotywy, 3 samoloty, unieruchomił ostrzał 20 przeciwlotniczych i 26 baterii artylerii polowej przeciwnika, zniszczył 16 składów z amunicją, zrzucił 39 ton bomb, wyeliminował z walki do 1500 Niemców, itd.

<sup>227</sup> Samolot szturmowy Il-2 z 9 dywizji lotniczej,

<sup>228</sup> Iwan Tichonowicz Gulkin ur. 23.06.1923 r. we wsi Aleksejewka, zginął w Uboczu 4.03.1945 r.), Bohater Związku Radzieckiego.

<sup>229</sup> Ludmiła Jermolina. Szturmowik. Gazeta; Ałtajskaja Prawda z 4.03.2010.

<sup>230</sup> Iwan Antypin uszczegółowił miejsce zestrzelenia, domyślnie określił kierunek lotu ze wschodu na północ – potwierdzenie relacji Antypina dała eksploracja szczątków samolotu w 2014 r.

Antypin w czterech zdaniach zawarł ostatnie sekundy życia kapitana Iwana Gulkina i sierżanta Aleksandra Sorokina. Równie cenne są informacje Arkadiusza Wilczyńskiego o minutach poprzedzających tragedię załogi samolotu: *4 marca o godz. 11.50.11.55 Gulkin prowadził atak 6 samolotów Il-2 wzdłuż drogi Olszyna – Rzęsiny, osłaniany przez cztery Jak-1 pod dowództwem Charczistowa, atakowano czołgi na zachodnim skraju lasu z wysokości 400 m i 3 baterie działek przeciwlotniczych w Rzęsinach*<sup>231</sup>. O udziale Gulkina w ataku wzdłuż szosy Olszyna – Rzęsiny, zaświadcza również uzasadnienie wniosku o przyznanie medalu „Za Odagę” innemu lotnikowi z 141 pułku – Wiktorowi Wasiliewiczowi Gorszeninowi. W tym dniu, młodszy lejtnant Gorszenin w eskadrze Gulkina<sup>232</sup>, nie bacząc na bardzo silny ostrzał niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, zdecydował się na atak – jego skutkiem było zniszczenie jednego stanowiska artylerii przeciwlotniczej przeciwnika.

W przekazach słownych byłych niemieckich mieszkańców wsi występowały dwie wersje pochówku lotników, jedna o przeprowadzonej przez stacjonujących w lesie żołnierzy Wehrmachtu, a druga przez mieszkańców Kolonii. Obie wersje były zgodne co do miejsca – niewielki pagórek na łące tuż przy źródle. Datę pochówku pilota i strzelca pośrednio potwierdziła Barbara Polak zd. Karpińska w rozmowie z 1997 r. Pani Barbara nie pamiętała, jaki to był dzień, wspominała jedynie, że w tym dniu pozostawała pod ścisłą opieką matki Ludwiki, która nie pozwoliła jej wyjść z domu. Całodniowa obecność p. Ludwiki w domu mieszkalnym robotników przymusowych dowodzi, że musiał to być dzień wolny od pracy – niedziela. Ostateczne świadectwo pochówku lotnika i strzelca dać może jedynie ekshumacja lub odnalezienie fragmentu szturmowika z numerem silnika lub samolotu. W następnych dziesięcioleciach krążące w regionie informacje o domniemanej ekshumacji lotników dezorientowały przez lata mieszkańców wsi i znawców tematu historii regionu. Dokładna kwerenda w jeleniogórskim Archiwum Państwowym nie przyniosła żadnego efektu, nie został znaleziony jakikolwiek dokument poświadczający możliwość ekshumacji prochów lotników z Ubocza w latach 1945-1964<sup>233</sup>, przeszukanie archiwaliów cmentarza Żołnierzy Armii Radzieckiej w Lwówku Śląskim również nie dało pozytywnego wyniku.

---

<sup>231</sup> Do 10 czołgów poruszających się z kierunku Olszyny.

<sup>232</sup> Losy wojenne kapitana Iwana Gulkina opisał Jarosław Ludowski w Przeglądzie Lubańskim z 31.10.2015 r.

<sup>233</sup> Możliwość przeprowadzenia ekshumacji prochów lotników między 8 maja a sierpniem 1945 r. nie jest potwierdzona – na 31 grudnia 2015 r. miejsce pochówku lotnika i strzelca w dokumentach rosyjskich określane jest jako nieznane.

Odnaleziona została dokumentacja ekshumacji z 1948 r. dotycząca innego czerwonoarmisty – pochowanego w Uboczu<sup>234</sup>. Mimo to, pamięć o żołnierzach była podtrzymywana do 1964 r., kiedy to z inicjatywy Prezydium GRN<sup>235</sup> w Uboczu, w porozumieniu z władzami powiatowymi, przeprowadzono próbę ekshumacji szczątków żołnierzy<sup>236</sup>. Na łące pojawiła się ekipa robotników oraz przedstawiciele władz ubockich i lwóweckich z samochodem i trumną. Przy kopaniu dołu wzdłuż kopczyka nie stwierdzono śladów szczątków ofiar. Na miejscu, wobec niepowodzenia ekshumacji, przyjęto wersję błędu w oznaczeniu mogiły – wówczas nie posiadano, oprócz łopaty i szpadla, innych, doskonalszych narzędzi poszukiwawczych. Wkrótce zostało ufundowane przez władze gromadzkie metalowe obramowanie mogiły i krzyż. Co roku, do końca lat osiemdziesiątych, harcerze i młodzież szkolna zapalała świece i znicze w dniu Zwycięstwa i Wszystkich Świętych. W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia dorośli zapomnieli o tym, że miejsce pochówku jest w naszej świadomości świętym, wymazali z pamięci prawdę, że człowiek umiera dopiero wtedy, kiedy się o nim zapomina.

Z inicjatywy burmistrza gryfowskiego Olgierda Poniżnika, w 2007 r. postawiono betonowe obramowanie oraz lastrykową płytę z tabliczką<sup>237</sup> na mogile żołnierskiej.



Mogiła wojenna kapitana Iwana Gulkina i sierżanta Aleksandra Sorokina.

Ubocze 2007 r. Autor Zbigniew Korobko

---

<sup>234</sup> Mogiła była oznaczona słupkiem z gwiazdą, znajdowała się przy szosie lwóweckiej (obok przejazdu kolejowego).

<sup>235</sup> Oświadczenie Tadeusza Horaka (2006), byłego Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu.

<sup>236</sup> Udostępnione autorowi przez Macieja Szczerepę sprawozdanie z ekshumacji grobów radzieckich w powiecie lwóweckim (1948) wykluczyło przeprowadzenie wcześniejszej ekshumacji lotników z Ubocza.

<sup>237</sup> Badania historyczne przeprowadzone w latach 2013-2014 dowodzą pochówku dwóch żołnierzy – lotnika i strzelca pokładowego w jednej mogile. W relacji z 2014 r. Zbigniew Dubaniewicz wspominał, że: *szerokość obramowania od lat pięćdziesiątych XX w. wskazywała na podwójną mogiłę*.

Został uporządkowany przyległy teren, posadzono krzewy i kwiaty, nagrobkiem opiekują się uczniowie Szkoły Podstawowej w ramach lekcji historii regionu. Innego zdania o pochówku i mogile lotników w Uboczu jest Dolnośląski Urząd Wojewódzki, który: *nie widzi podstaw do ujęcia obiektu w ewidencji grobownictwa wojennego*. Za pośrednictwem Rady Pamięci Walk i Męczeństwa<sup>238</sup> wykluczył istnienie mogiły wojennej w tym miejscu i nadał jej status upamiętnienia. Rok później, obszar na który spadł samolot ustalił Arkadiusz Wilczyński w obecności Zbigniewa Dubaniewicza<sup>239</sup>. W marcu 2014 r. na polu odnalazł szczątki samolotu Il-2, określił też dokładne miejsce wbicia się w ziemię kadłuba samolotu.

Dzień później, 5 marca 1945 r. roztrzaskał się kolejny samolot rosyjski. Jarosław Bogacki przytacza pisemną relację Reinharda Fritscha: *Samolot został trafiony gdzieś w okolicach ul. Żeromskiego na ok. 300 wysokości, nad byłymi niemieckimi ogródkami działkowymi, a który spadł nad Oldzą, ale bliżej torów – nie było spadochroniarzy. Samolot leciał tak nisko, że widać było pilota i na tym niskim pułapie dostał. W pewnym momencie wpadł w korkociąg i wybuchł po uderzeniu w ziemię. Widziałem rękę jednego z członków załogi*. Słowna relacja potwierdza jedynie zestrzelenie Ila-2, do dziś nie jest znany los załogi samolotu.

Reinhard Fritsch widział rękę jednego z lotników rozbitego samolotu, jego relację uzupełnił Josef-Gerhard Farkas<sup>240</sup>, który w spisanych wspomnieniach<sup>241</sup> przytoczył zapamiętane szczegóły z ostatnich miesięcy II wojny światowej w Uboczu. Wiedziony ciekawością – jako 16 letni wówczas młodzieniec, znalazł się przy rozbitym samolocie, zauważył zakrwawioną książeczkę wojskową członka załogi, podniósł ją i odczytał część nazwiska/imienia jako „*Aleksandr*” oraz koniec lub początek daty urodzenia „*19*”<sup>242</sup>. Dwa, pozornie nic niemówiące szczegóły, uściśliły znane fakty, mimo, że Rosjanie, sporządzający wykaz strat bezpowrotnych 5 dywizji szturmowej, ograniczyli teren rozbicia samolotu do obszaru okolic Lubania. Szturmowy Il-2, pilotowany przez starszego lejtnanta Aleksandra Nikołajewicza Erszowa ze strzelcem pokładowym starszym sierżantem Pawłem Stepanowiczem Semenowem, roztrzaskał się 5 marca 1945 r. w granicach administracyjnych dzisiejszego Ubocza.

---

<sup>238</sup> Informacja zawarta w piśmie ROPWiM nr R-IV/162-2/AW/566/2013 z 8 maja 2013 r.

<sup>239</sup> Historyk, autor „Lubań 1945. Ostatnie zwycięstwo III Rzeszy”. CB Agencja Wydawnicza 2006.

<sup>240</sup> Profesor, dr psychologii.

<sup>241</sup> Josef-Gerhard Farkas. Lebensbuch 1929 – 20?? 1945 / 1-4, Greiffenberg /Schlesien Berlin 2015.

<sup>242</sup> Pod koniec 1944 r. samorzutnie rozpoczął naukę języka rosyjskiego.

Linia kolejowa od Zgorzelca do Kłodzka przez Lubań, Jelenią Górę i Wałbrzych<sup>243</sup> w ówczesnej sytuacji frontowej posiadała pierwszorzędne znaczenie. Pociągi z Wałbrzycha do Berlina woziły węgiel i koks, paliwo, chleb i inne artykuły żywnościowe. Dwa tory kolei górskiej umożliwiały wojskom niemieckim szybką zmianę dyslokacji i bieżące dostawy, a ludności cywilnej ewakuację i możliwość przemieszczania. Od końca lutego 1945 r. przyfrontową przestrzeń powietrzną powiatu lwóweckiego patrolowały i namierzone cele naziemne szturmowały samoloty kilku pułków lotniczych. Jednym z lotników 94 Gwardyjskiego Pułku Szturmowego<sup>244</sup> był kapitan, Wasilij Aleksiejewicz Kisieliew. Wykonał podczas II wojny światowej 112 lotów, zestrzelił jeden samolot niemiecki osobiście i dwa w walce grupowej. Kisieliew 20 marca 1945 r. na czele sześciu samolotów szturmowych IŁ-2 skutecznie zaatakował pociąg towarowy w Uboczu Dolnym: *Tak więc, 20 marca 1945 r. sześć „iłów” prowadzonych przez Kisiliewa dokładnie wyszło na cel – stację Szosdorf. A tam eszelon 100 wagonowy. Obrót, pikowanie, jeszcze zejście. Wybuchają wagony z amunicją, wznoszą się w niebo języki płomieni, widoczny blask ognia z odległości kilkudziesięciu kilometrów*<sup>245</sup>. Nieco inaczej i bardziej szczegółowo relacjonowała bombardowanie<sup>246</sup> pociągu mieszkanka Ubocza, Katharina Buchwald zd. Müller<sup>247</sup>. Z jej opowiadania wynika, że pociąg towarowy<sup>248</sup> nadjechał ze strony Olszyny po godzinie czternastej.

Gdy jego końcowa część (12 do 15 wagonów) znajdowała się w otwartym terenie przed pierwszym wiaduktem, został nagle zatrzymany. Odpięto od niego lokomotywę, która szybko odjechała w kierunku Gryfowa Śląskiego. Po około 5 minutach nadleciało około 5-6 rosyjskich szturmowików z kierunku Radostawia i Rząsin, które po ostrzelaniu stacji w Gryfowie Śląskim nawróciły i lecąc wzdłuż torów kolejowych w kierunku Olszyny zaatakowały pociąg – mimo intensywnego ostrzału niemieckiej obrony przeciwlotniczej usytuowanej na wzgórzu Gickelsberg<sup>249</sup>.

---

<sup>243</sup> Niem. Schlesische Gebirgsbahn.

<sup>244</sup> 94 Gwardyjski Szturmowy Pułk Lotniczy wchodził w skład 5 Dywizji Lotniczej 2 Armii Lotniczej I UF.

<sup>245</sup> Włodzimierz Cypliew. Redaktor „Byłoje” 2013.

<sup>246</sup> Prawdopodobnie nastąpiła pomyłka w relacji Kathariny Buchwald, w tym przypadku można przyjąć jako wiarygodne źródła rosyjskie i ustalić datę bombardowania pociągu na 20 marca 1945 r. (wtorek). O jeszcze innym terminie bombardowania pociągu (2-8 marca 1945) wzmiankuje Zdzisław Abramowicz w filmie „Adolf Hitler w Gryfowie” z cyklu „Echa Przeszłości”. Telewizja Łużyce 2014.

<sup>247</sup> Wspomnienia spisane przez Waltera Krause, „Iser – Gebirgs – Heimat” 2005 nr 4. zbiór prywatny Jarosława Bogackiego.

<sup>248</sup> Na podstawie zniszczeń i relacji Kathariny Buchwald, długość pociągu można ustalić na około 300 metrów.

<sup>249</sup> Obecnie Dębnik, zagajnik na wzniesieniu 333,7 npm.

W międzyczasie żołnierze niemieccy odpięli kilka wagonów, które zgodnie ze spadkiem terenu powoli zaczęły się toczyć w kierunku stacji olszyńskiej. Taki tor lotu sześciu samolotów i ich atak na pociąg w Uboczu świadczyć może o sprawnie działającym zwiadzie rosyjskim – manewr odczepienia parowozu tylko na kilka minut odciągnął uwagę iljuszynów od składu pociągu. Ostrzelanie stacji gryfowskiej<sup>250</sup> było wynikiem pogoni za lokomotywą, efektem złości po dobrym taktycznie manewrze wojska niemieckiego (sugerującym lotnikom rosyjskim istnienie jedynie parowozu) i koniecznością wykonania nawrotu wzdłuż linii kolejowej. Skutkiem ataku na skład towarowy<sup>251</sup> były wybuchające przez kilka dni pociski<sup>252</sup>, i w konsekwencji, nieczynna linia kolejowa. O sile wybuchów świadczyć może pęknięta ściana i betonowa podłoga w domu nr 224 rodziny Knospe<sup>253</sup>, jeden z pocisków trafił w dom nr 209 rodziny Neumann<sup>254</sup> – czyniąc szkody w dachu i w kuchni, rodzina Roth<sup>255</sup> potwierdziła przelatujące nad domem odłamki wagonu. Jak wspomina Wiesław Czerniawski, wśród znalezionych przez niego łusek największą była kalibru 88 mm, ilościowo przeważały jednak łuski po pociskach karabinowych i broni maszynowej (od 7,92 mm do 20 mm). Ludność cywilna Ubocza nie ucierpiała – amunicja w wagonach rozrywała się i wybuchiała najczęściej w miejscu otoczonym wysokim nasypem<sup>256</sup>, który skutecznie chronił pobliskie domy i ludzi. Podczas apelu wieczornego odłamek lekko ranił żołnierza niemieckiego. Sześć lat później, Jan Baszak, jedenastoletni syn byłego sołtysa Józefa, przyniósł z torów pocisk. Pierwsza próba spowodowania wybuchu, w obecności siostry, brata oraz siostrzeńca, była nieudana, druga w pojedynkę była już skuteczna i zarazem śmiertelna<sup>257</sup>. Był to pocisk większego kalibru, detonację odczuła przebywająca w domu matka dziecka, o sile rażenia świadczą do dziś dziury w cegle domu.

---

<sup>250</sup> Według Kathariny Buchwald ostrzelanie dworca przyniosło niewielkie szkody materialne i jedną ofiarę śmiertelną.

<sup>251</sup> Jan Wysopal „Działo się w Gryfowie – 1945 rok część I – Przyjaciele Miasta Gryfowa 2013”, przytacza informację Reinharda Fritscha o trafieniu czterech wagonów.

<sup>252</sup> W większości wagonów z uzbrojeniem, znajdowała się amunicja do broni strzeleckiej i artyleryjskiej.

<sup>253</sup> Dom oddalony był od toru o 50 metrów.

<sup>254</sup> Uszkodzenia były spowodowane bezpośrednim trafieniem domu przez bombę, po wojnie dom został rozebrany.

<sup>255</sup> Dom nr 196 numeracji niemieckiej, zamieszkały przez rodzinę Roth, był oddalony od linii kolejowej o 285 metrów.

<sup>256</sup> Dokładna penetracja nasypów pozwoliła w okresie powojennym na odnalezienie łusek kalibru od 7,62 do 88 mm oraz metalowych elementów skrzyń amunicyjnych.

<sup>257</sup> Jan Baszak (8.12.1940-6.08.1951) pochowany został na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim.

Kilkusetmetrowy teren wąwozu kolejowego, mimo prac saperów niemieckich, rosyjskich i polskich, w dalszym ciągu jest niebezpieczny, ze względu na możliwość zachowania się w ziemi niewybuchów.

Na Kolonii, przy budynku nr 164<sup>258</sup> zabawa granatem trzynastoletniej dziewczynki w marcu 1945 r. zakończyła się tragicznie, zmarła wskutek odniesionych ran. Był też nieskutecznie bombardowany przez dwa samoloty rosyjskie lasy w okolicy źródła MBR. Za odmowę użyczenia konia wojsku niemieckiemu, został wykonany bez sądu wyrok śmierci na rolniku mieszkającym w pobliżu zabudowań gospodarstwa nr 10<sup>259</sup>: *Według relacji nieżyjącego już mieszkańca Ubocza (nazwisko Grunder ?), wiosną 1945 roku przez wieś z kierunku olszyńskiego przejeżdżała kolumna pancerna wojsk niemieckich. Wobec braku paliwa, dowódca polecił przelać resztki paliwa ze wszystkich pojazdów do czołgów. Wezwał wszystkich posiadaczy koni do niezwłocznego stawienia się z końmi w celu przeciągnięcia lekkich samochodów do drogi Lwówek Śląski – Gryfów Śląski. Wobec odmowy użyczenia konia przez jednego z gospodarzy, oficer błyskawicznie wydał i wykonał wyrok na nieposłusznym.* Na kilka miesięcy 1945 r. salka dobudowana do domu nr 290<sup>260</sup>, została przejęta przez Wehrmacht na punkt szpitalny, opiekę nad rannymi żołnierzami sprawowały siostry Augusta i Ida Metzner.

W kwietniu 1945 r. jednostka, w której służył noblista Günther Grass (10 Dywizja Pancerna SS Frundsberg), przerzucona została na krótki wypoczynek na pogranicze powiatów lubańskiego i lwóweckiego<sup>261</sup>, jej sztab kwaterował we Włosieniu. W Uboczu stacjonowały ponadto oddziały 21 Dywizji Pancernej – w kwietniu przy Bąkowym Stawie rozlokował się sztab, czołgi i transportery zostały okopane pomiędzy drzewami, dywizja ta została później przerzucona na Łużyce.

W dniu 7 maja 1945 r. mapa operacyjna 31 Armii<sup>262</sup> dokumentowała lokalizację niemieckiego 18 pułku (Radostaw – Wolbromów) i 37 pułku (Radostów) ze składu 6 Dywizji Grenadierów Ludowych. W rejonie Płóczek pozycje zajmował batalion Volkssturmu, dalej zaś, na wschód od Płóczek, dwa pułki grenadierów pancernych SS (40 i 39) 18 dywizji grenadierów pancernych SS „Horst Wessel”. W Lubomierzu stacjonował 454 batalion Volkssturmu, a w Gryfowie 331 batalion Volkssturmu.

---

<sup>258</sup> Numeracja niemiecka z 1945 r.

<sup>259</sup> Relacja Bogusława Żejmy z 2005 r., chodzi o okolice zabudowań domu nr 12, numeracja niemiecka z 1945 r.

<sup>260</sup> Dom zwany „Domem Sióstr”.

<sup>261</sup> Grass Günter: Beim Häuten der Zwiebel, Göttingen: Steidl Verlag 2006.

<sup>262</sup> Trzeci egzemplarz mapy operacyjnej 31 A, nr 00222 z 7 maja 1945 r.

Intrygująco przedstawia się zasłyszana przez Grzegorza Kownackiego relacja Heleny Kukułowej<sup>263</sup> o zwiadzie czerwonoarmistów w maju 1945 r.: *Do spotkania doszło za wiaduktem w stronę Gryfowa Śląskiego. Żołnierz ruski spotkał się z robotnikiem przymusowym zakwaterowanym w majątku rząsińskim, nie zdając sobie sprawy, że są obserwowani przez Niemców.* Pani Helena nie żyje, z jej relacji wynikało, że spotkanie miało miejsce w biały dzień, praktycznie na oczach robotników przymusowych z Ubocza, pracujących wówczas na polu i obserwujących zdarzenie:

*Czerwonoarmista rzucił się do ucieczki wzdłuż torów kolejowych w kierunku Gryfowa Śląskiego, Polaka Niemcy bez sądu rozstrzelali i pochowali tuż za wiaduktem – jeszcze długo po wojnie na płaszczyźnie terenu widać było niewielkie wzniesienie przypominające kopczyk mogiły. Żołnierz rosyjski został dogoniony i zastrzelony, pochowano go przy torach, w pobliżu niewielkiego wąwozu.* To samo zdarzenie potwierdza Maria Babiak. Jej matka Stanisława w pociągu do Wrocławia<sup>264</sup> usłyszała od dopiero co poznanej w przedziale towarzyszki podróży: *przecież wy w Uboczu macie mogiłę zabitego Polaka.* Krótka opowieść o zamordowanym Polaku – zatrudnionym przymusowo na Kolonii przy obsłudze bydła, do końca życia utkwiała w pamięci Stanisławy Babiak, na tyle mocno, że podzieliła się nią z córką i sąsiadami. Współpasażerka z pociągu była robotnicą przymusową w majątku Mittelgut, mieszkała w budynku obecnej szkoły. Pracujący robotnicy na łące zaobserwowali znikanie pożywienia stanowiące ich drugie śniadanie, po pewnym czasie zobaczyli, jak Polak, nieznany im z imienia i nazwiska, kontaktował się z wojskowym w mundurze<sup>265</sup> i zostawiał mu pożywienie. Został złapany w pobliżu torów kolejowych przez Niemców, śledztwo było krótkie, kazano mu wykopać grób, zastrzelono go i pochowano: *w pobliżu kasztanów na łące.* Zdarzenie to obserwowali pracujący w polu, bezsilni na bezwzględne potraktowanie cywila przez żołnierzy niemieckich. Opowieść ta, po latach opowiedziana sąsiadowi, wydała się dziwna. Po pewnym czasie Antoni Kaczarewski w kolejnej rozmowie ze Stanisławą Babiak potwierdził wiarygodność zdarzenia – pracując w drzewnej dowiedział się od Heleny Kukuły o prawdziwości słów w pociągu. Jednocześnie p. Helena wykluczyła jakąkolwiek znajomość ze Stanisławą Babiak i wspólną podróż pociągiem, eliminując tym samym domniemanie relacji pochodzącej od tej samej osoby.

---

<sup>263</sup> Helena Kukuła z d. Polasińska, na robotach przymusowych w majątku Mittel od 1.03.1942 r., zakwaterowana z innymi robotnikami w budynku obecnej szkoły.

<sup>264</sup> Podróż odbyła się w latach 1947-1948.

<sup>265</sup> Maria Babiak przypomina sobie słowa matki o rosyjskim spadochroniarzu. Być może był to zwiadowca, dop. mój.



Pani Maria Babiak wspomina również, że wracając z gryfowskich uroczystości w dniu Wszystkich Świętych, zatrzymywała się nieraz z mamą w pobliżu kasztanów i odmawiały krótką modlitwę – nie przypomina sobie, aby na tej mogile ktokolwiek zapalał świeczkę. Dwie relacje różnią się miejscem zatrudnienia Polaka (Kolonía lub Rząsiny), w pozostałych szczegółach nawzajem się uzupełniają. Dziś już kasztany nie rosną na łące za wiaduktem, brak śladu mogiły i pamięci o Polaku zamordowanym w ostatnich dniach wojny.

W ciągu dwóch dni – 6 i 7 maja, dokładnie zniszczono lub wywieziono dokumenty samorządu ubockiego. W poniedziałek 7 maja od rana ewakuowano niemiecką ludność Ubocza<sup>266</sup> i kierowano ją w stronę Świeradowa Zdroju<sup>267</sup>. Jeńców wojennych, wcześniej pracujących w fabryce Motoren Werke i majątkach, już nie było, robotnicy przymusowi z Kolonii schronili się w zamku<sup>268</sup>: *Rano lub w południe 6 maja od domu do domu Kolonii chodził patrol niemiecki z karabinami gotowymi do strzelania. Kazali wszystkim mieszkańcom się ewakuować w kierunku na Proszówkę. Kto tego nie posłucha miał być rozstrzelany. Pamiętam tylko, że byli na czarno ubrani, byli to chyba esesmani. W domu, gdzie wówczas mieszkaliśmy, też byli i kazali Niemcom (rodzice Ericha Böhme z dziećmi) opuścić dom. O robotnikach przymusowych nic nie mówili. Wieczorem tylko oni zostali, a najbardziej znająca się na wojnie Ukrainka załatwiła z ogrodnikiem pałacu piwnicę jako tymczasowy hotel. Siódmego maja Niemców cywilów na Kolonii nie było, robotnicy przymusowi doili krowy, zadawali paszę. Sporo było wojska niemieckiego w parku, widziałam też czołgi na drodze w kierunku do źródła. Po nocy z 7 na 8 maja spędzonej ponownie w piwnicach pałacu, rankiem omal nie zostaliśmy rozstrzelani przez Rosjan. Gdy wyszliśmy z piwnicy (byli już w pałacu, na terenie parku i tzw. Rynku w majątku) usłyszeliśmy ich rozkazy i musieliśmy podnieść ręce do góry. Ukrainka coś poszwargotała i za chwilę wszyscy byliśmy ściskani przez żołnierzy rosyjskich. W tym samym dniu, po raz pierwszy byłam na tarasie widokowym wieży pałacu. Niemcy cywilni po kilku dniach wracali na Kolonię.*

W nocy z 7 na 8 maja główne siły wojsk niemieckich bez walki opuściły wieś<sup>269</sup>, kierując się na południe, w godzinach rannych z Olesznej Podgórskiej nadciągnął jeden z batalionów 40 Regimentu Grenadierów Pancernych SS 18 Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” wzmocniony kompanią rezerwową. Jednostka cofała się z Pławnej i pełniła rolę ariegardy.

---

<sup>266</sup> Relacja Barbary Polak, Ubocze 1995, mieszkańców każdego domu powiadamiano o ewakuacji indywidualnie.

<sup>267</sup> Powroty miejscowej ludności rozpoczęły się w czwartek 10 maja.

<sup>268</sup> Relacja Barbary Polak. Ubocze 1995.

<sup>269</sup> Robert Primke, Maciej Szczerepa, Wojciech Szczerepa w książce „Wojna w Dolinie Bobru”, Jelenia Góra 2009 potwierdzają wycofanie się wojsk niemieckich najpóźniej w nocy z 7/8 maja.

Niemcy cofali się przez Ubocze, Gryfów Śląski, Czerniawę Zdrój do Frydlandu, po drodze wysadzając wiadukt na pograniczu Ubocza i Gryfowa Śląskiego<sup>270</sup>. Rosjanom ustępowała niemiecka 17 armia dowodzona od 30 marca 1945 r. przez gen. Wilhelma Hasse (jako jedna z sił składowych Grupy Armii „Środek”). Oddziały armii oddały powiat lwówecki w zasadzie bez walki – w pośpiechu wycofywały się na zachód i południe, licząc na dojście do terenów opanowanych przez aliantów zachodnich.

We wtorek, ósmego maja 1945 r., po nocnym, krótkim i intensywnym ostrzale artyleryjskim, z odcinka lwóweckiego w ramach tzw. Operacji Praskiej ruszył do boju 71 Korpus Strzelecki dowodzony przez gen. Siergieja Kniazkowa. Znajdującej się w składzie korpusu 88 dywizji strzeleckiej gen. Nikity Samochwałowa wyznaczono zadanie zajęcia obszaru od Olszyny po Lubomierz. Ten z kolei wydzielił do ataku na Ubocze 758 pułk strzelecki dowodzony przez majora Tichona Burawcewa. Oddziały pułku z pozycji wyjściowych (Płuczki Dolne) ruszyły w kierunku gryfowskim po godz. 10<sup>30</sup>. Bataliony pułku wkroczyły do wsi przez Kolonię i od strony Uboczańskiego Lasu<sup>271</sup>. Pierwszy batalion z Rząsin dotarł do Kolonii, oddał kilka salw w kierunku południowym i przeszedł przez wieś do kościołów – praktycznie bez walki<sup>272</sup>.

Oddział przekroczył nasyp kolejowy i po godzinie 18 rozpoczął utarczki z pojedynczymi gniazdami niemieckich karabinów maszynowych na zachód i południe od linii kolejowej. Drugi batalion wkroczył do Ubocza od strony Uboczańskiego Lasu, jego dalszy pochód w kierunku gryfowskim został zatrzymany przez broniący okolic wieży triangulacyjnej (350,9 m) oddział Wehrmachtu. Obszar na południowy zachód od wzgórza zajęty został dopiero pod koniec dnia<sup>273</sup>. O krótkotrwałych i zaciętych walkach pomiędzy wkraczającymi do wsi czerwonoarmistami, a grupkami żołnierzy niemieckich opóźniającymi odwrót oddziałów liniowych, świadczą uzasadnienia wniosków o nadanie odznaczeń<sup>274</sup>. Order „Czerwonej Gwiazdy” otrzymał ranny w potyczce młodszy sierżant Ilja Wasilkow<sup>275</sup>.

---

<sup>270</sup> Robert Primke, Maciej Szczerepa, Wojciech Szczerepa „Wojna w Dolinie Bobru”, Jelenia Góra 2009.

<sup>271</sup> Przemarsz opóźniał niemiecki ostrzał z moździerzy, powalone drzewa i zaminowane drogi.

<sup>272</sup> O salwach wspominała Barbara Polak. Według Macieja Szczerepy 758 pułk strzelecki był pozbawiony wsparcia artyleryjskiego w dniu 8 maja 1945 r. (Konferencja naukowa 20.03.2015 r. Gryfów Śląski).

<sup>273</sup> W publikacjach powojennych spotkać można również sformułowanie nie do końca rzetelne *Do godz. 19 pułki 88 dywizji wyparły faszystów z Ubocza*. Biełan Paweł. *Udział Kazachstańców w ostatnich walkach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*. Kazachstan Nauka 1979.

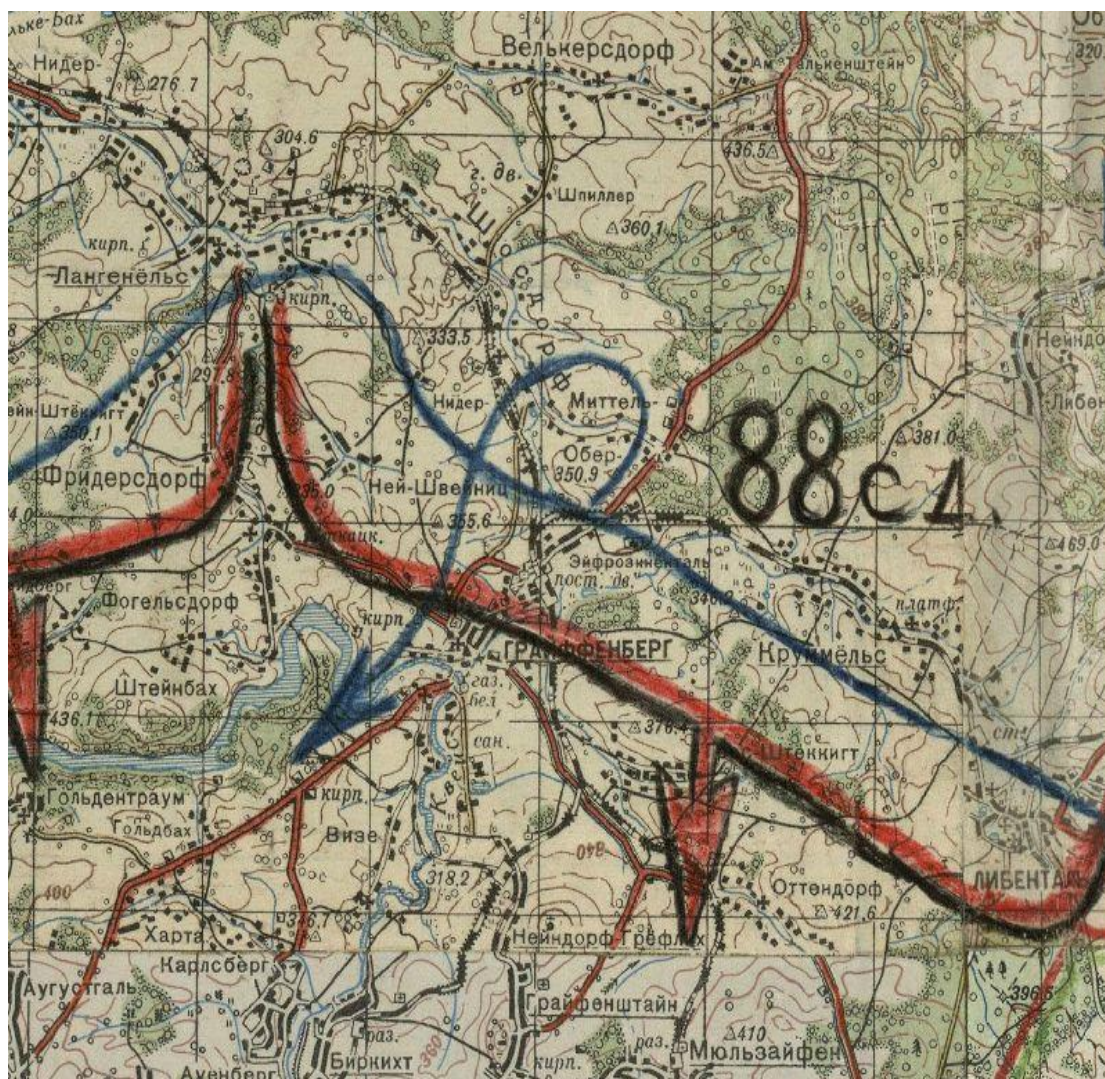
<sup>274</sup> Walki w dniu 8 maja 1945 r. na terenie Ubocza polegały głównie na likwidowaniu pojedynczych skupisk oporu – zwłaszcza gniazd karabinów maszynowych.

<sup>275</sup> Ilja Wasilkow otrzymał order za zlikwidowanie gniazda oporu (2 Niemców).

В боях за г-р. Шодорф тов. Васильков со своим отделением  
 первым вступил в деревню, уничтожив и захватив  
 будущим раненом с поля боя не ушел до тех пор, пока  
 все деревня не была освобождена.  
 Лично другим уничтожил 2-й мотострел.  
 Ассист. правительственный наград ордена "Звезда"

Uzasadnienie wniosku o nadanie Orderu Czerwonej Gwiazdy dla Ilji Wasilkowa.

Archiwum Centralne Federacji Rosyjskiej



Fragment mapy z linią frontu w dniu 8 maja 1945 r. godz. 12.00. Zbiór Archiwum Ministerstwa Obrony Rosji



W innym starciu, młodszy lejtnant Jakow Szinjaew z grupą fizyliarów zlikwidował stanowisko niemieckiego kaemu i wziął do niewoli 17 jeńców<sup>276</sup>. Po zajęciu Ubocza, bataliony 758 pułku z marszu przystąpiły do walki o opanowanie Gryfowa Śląskiego. Do końca dnia<sup>277</sup> czerwonoarmiści opanowali wschodnią część miasta (Greiff Werke, stacja kolejowa) – linia rozgraniczenia wojsk biegła wzdłuż obecnej obwodnicy drogowej Gryfowa (Jelenia Góra – Lubań). W nocy z 8 na 9 maja o godz. 2<sup>00</sup> sztab 88 dywizji piechoty instrukcją nr 090 nakazał 426 i 611 pułkom piechoty obejście Gryfowa Śląskiego z północy i południa, do zajęcia miasta został wyznaczony 758 pułk majora Burawcewa. Całkowite opanowanie miasta nastąpiło dzień później – 9 maja 1945 r.<sup>278</sup>

W czasie II wojny światowej na wszystkich frontach poległo 158 mieszkańców wsi<sup>279</sup>. Pochodząca ze zbiorów Volksbundu<sup>280</sup> ewidencja 56 żołnierzy Wehrmachtu urodzonych w Uboczu i poległych podczas wojny lub zmarłych w jej następstwie, informuje: pierwszy zginął Hermann Gloge 14 września 1939 r. koło Mysłakowa (Łowicz), ostatnim był Kurt Schäfer – zmarł 28 grudnia 1946 r. w obozie Machaczkała na terenie Związku Radzieckiego, w rejestrze brak ofiar z 1940 roku, jedną czwartą żołnierzy urodzonych w Uboczu stanowią polegli w 1942 r.

---

<sup>276</sup> Dowódca plutonu 758 pułku.

<sup>277</sup> Według czasu moskiewskiego, faktycznie dla mieszkańców Gryfowa Śląskiego była to godzina 22.00.

<sup>278</sup> Bolesław Dolata, autor „Wyzwolenie Polski 1944-1945 MON 1966” prawidłowo określił wkroczenie Rosjan do Gryfowa Śląskiego. Potwierdza to także Komunikat Wojenny Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z 9.05.1945: *...Na południowy wschód od Drezna (Dresden) wojska 1 Frontu Ukraińskiego opanowały Lubań (Lauban), Gryfów Śląski (Greiffenberg), Jelenią Górę (Hirschberg) ....* oraz mapa operacyjna 31 Armii z okresu 7-11 maja 1945 r.

<sup>279</sup> Walter Krause. Wykaz imienny. Schosdorf. Maszynopis powielany. Kaarst 1997.

<sup>280</sup> <http://www.volksbund.de>

## Rozdział VIII. Pierwsze lata po wojnie

W maju 1945 r. wyjechała większość robotników przymusowych – w Uboczu pozostała Barbara Karpińska (po mężu Polak) z matką, na krótko rodzina Krzeków<sup>281</sup>, w Gryfowie Śląskim osiadła Helena Polasińska. Po 13 maja 1945 r. komendantem wojennym Gryfowa i okolic został generał Siergiej Kniazkow<sup>282</sup>, dowódca 71 Korpusu Strzeleckiego 31 Armii, z jego podpisem<sup>283</sup> w dniu 15 maja 1945 r. rozlepiono w mieście odezwę<sup>284</sup> skierowaną do mieszkańców Gryfowa. W ratuszu gryfowskim zainstalowała się rosyjska komendantura miasta<sup>285</sup>. W Uboczu<sup>286</sup> dwa oddziały czerwonoarmistów zajęły majątki Nieder i Mittel, dbały one o zaopatrzenie żywnościowe swojej armii<sup>287</sup>, dopuszczając się przy okazji rabunków na ludności niemieckiej. Między 18 a 20 maja 1945 r. przez wieś przejechały oddziały<sup>288</sup> 39 pułku artylerii lekkiej 10 Dywizji Piechoty II Armii Wojska Polskiego, pułku, z którego wielu żołnierzy zostało osadnikami wojskowymi w Uboczu (m.in. Mikołaj Szejmo, Wiktor Dubaniewicz, Władysław Butwiłowski, Kazimierz Łoziński, Michał Zwierzański, Jan Hercuń).

---

<sup>281</sup> Rodzina z Mysłowic została wywieziona na roboty przymusowe do Gryfowa Śląskiego. Ojca Jana skierowano do pracy w majątku rząsińskim, synów Józefa w Krzewiu Wielkim a Stanisława w Olesznej Podgórskiej. Ten ostatni, oskarżony w 1942 r. przez gospodarza o otrucie konia, był więziony m.in. w Oświęcimiu, Gross Rosen i Gusen. Przeżył wojnę i wrócił do Ubocza w 1945 r.

<sup>282</sup> Siergiej Kniazkow, generał major, dowódca 71 Korpusu Strzeleckiego 31 A w składzie I Frontu Ukraińskiego. Dwie dywizje (54 i 88) z dowodzonego przez niego korpusu zajęły w dniach 8-9 maja 1945 r. teren od Mirska po Lubomierz. Urząd komendanta garnizonu sprawował do 3 lipca 1945 r.

<sup>283</sup> Obwieszczenie Wtorek 15 maj 1945 rok. – *Rozkaz dla miasta Gryfowa. Wszyscy mężczyźni w wieku 17-50 lat przebywający w mieście muszą się zameldować w komendanturze miasta w Ratuszu 19 maja do godziny 10 rano. Każdy ma zabrać z sobą łyżkę, kubek i prowiant na trzy dni. Niewykonanie tego rozkazu zostanie potraktowane jako niewypełnienie umowy kapitulacji i tym samym zostanie ukarane zgodnie z prawem wojennym. Podpisano – szef garnizonu generał major Knjaskow* ze zbioru Fritscha Reinharda, historyka, byłego mieszkańca Gryfowa Śląskiego, opublikował „Greiffenberger” w 2013 r.

<sup>284</sup> Reinhard Fritsch, a za nim Jan Wysopal, uważają, że była to trzecia odezwa w języku niemieckim rozplakatowana w Gryfowie Śląskim.

<sup>285</sup> Ratusz – Część III: Wiek XX do 1945 r. Greiffenberger <http://www.greiffenberger.pl>

<sup>286</sup> Byli to żołnierze 1318 pułku artylerii przeciwpancernej (szczeciński) z 65 Armii. Jesienią 1946 r. pułk został podporządkowany Północnej Grupie Wojsk, rozformowany w 1954 r. Dowódcą pułku był w 1945 r. podpułkownik Mikołaj Kuzmienko, sztab pułku stacjonował w Wieży.

<sup>287</sup> Do prac polowych wykorzystywano Niemców.

<sup>288</sup> Salwą pal... Stanisław Rzepski MON Warszawa 1964.

Po 30 maja 1945 r. w Biedrzychowicach Górnych<sup>289</sup> rozlokował się sztab 37 pułku piechoty 7 Dywizji WP, pełniący prawie do połowy lipca służbę graniczną w pasie Lubań – Gryfów Śląski. Maj 1945 r. w Uboczu to okupacja wsi przez Armię Czerwoną, ze wszelkimi ograniczeniami wynikającymi z pisanego i niepisanego prawa wojennego. Wspomnieć też należy o miejscu odosobnienia<sup>290</sup>, utworzonym przez Armię Czerwoną w maju 1945 r. Niewielki dom nr 71<sup>291</sup> przy świetlicy „U Fila” stał się na bardzo krótki okres czasu miejscem przytrzymywania ludności cywilnej – prawdopodobnie kadry kierowniczej organizacji nazistowskiej Ubocza i okolic. Administrowanie wsią w maju ostatniego roku wojny należało do dotychczasowych władz niemieckich, Armia Czerwona oparła rządzenie na wydawaniu poleceń i kontroli.

Zmiany zaszły wraz z przybyciem do Lwówka Śląskiego grupy operacyjnej Komitetu Społecznego Rady Ministrów z mgr Hajkiem (22.05), a następnie obsady przyszłego Starostwa Powiatowego z Zygmuntem Mościckim na czele (29.05). Pojawili się żołnierze Wojska Polskiego i szabrownicy z różnych regionów kraju.

Zachowanie się ludności niemieckiej w Uboczu po 8 maja w zasadzie nie budziło większych zastrzeżeń. Wcześniejsze decyzje mocarstw dały przyzwolenie ZSRR na wschodnią granicę przyszłej Polski i określiły granicę zachodnią<sup>292</sup>. Ówczesny rząd polski nie próżnował, do zbliżającej się konferencji pokojowej w Poczdamie, z przyczyn politycznych, utworzył strefę bezpieczeństwa wzdłuż granicy zachodniej w celu zapewnienia mieszkań dla osadników. W związku z tym, postanowiono w pasie 30 km na wschód od Nysy Łużyckiej, siłami Wojska Polskiego wysiedlić ludność niemiecką. Dzięki wysiedlenie Niemców pojmowane wówczas jako demonstracja siły i sprawności rządu polskiego, ruszyło 24 czerwca 1945 r., w myśl wytycznych Edwarda Ochaba – pełnomocnika generalnego dla ziem odzyskanych. W tym dniu ludność niemiecka Ubocza została zawiadomiona o zamierzonym wysiedleniu za pomocą plotki: *część Ubocza Górnego ma zostać wysiedlona ze względu na zapewnienie kwater dla czerwonoarmistów*<sup>293</sup>.

---

<sup>289</sup> Od 1959 r. Sieniawka.

<sup>290</sup> Witold Stankowski. Obozy i inne miejsca odosobnienia dla ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950. Akademia Bydgoska. Bydgoszcz 2002.

<sup>291</sup> Numeracja niemiecka domów z 1945 r.

<sup>292</sup> W wyniku ustaleń konferencji jałtańskiej (od 4 do 11 lutego 1945), Polska utraciła Kresy Wschodnie na rzecz Związku Radzieckiego, w ramach rekompensaty miała otrzymać dotychczasowe ziemie Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i Śląska.

<sup>293</sup> Prawdopodobnie źródłem plotki były niemieckie władze administracyjne Gryfowa Śląskiego powołane i nadzorowane przez Rosjan.

Dzień później już oficjalnie powiadomiono wszystkich mieszkańców o planowanym wysiedleniu. Następnego dnia – 26 czerwca 1945 r.<sup>294</sup> mieszkańców wsi poprowadzono pieszo, przez Olszynę, Lubień – do Görlitz (transportem kolejowym w owym czasie zawiadywała Armia Czerwona). Część mieszkańców ukryła się w okolicznych lasach i zagajnikach, część wcześniej opuściła teren wsi. Po marszu z noclegiem, wysiedleni dotarli 28 czerwca do Görlitz, gdzie po blisko 14 dniach walki o żywność i nocleg, większość przez zieloną granicę powróciła<sup>295</sup> do Ubocza, tylko nielicznym udało się wydostać z tego przygranicznego miasta na zachód. Wysiedlenie zakończyło się wielkim niepowodzeniem – większość Niemców powróciła do rodzinnej wsi z nadzieją ustanowienia nowej granicy na Nysie Kłodzkiej<sup>296</sup>.

Urzędujący w Lwówku Śląskim Pełnomocnik Rządu R.P. Zbigniew Mościcki organizował administrację, zabezpieczał porządek i bezpieczeństwo na terenie powiatu. Do tego ostatniego zadania posilkował się często zarządzeniami kierowanymi do ludności niemieckiej, mającymi na celu utrzymanie ładu prawnego i w miarę spokojnej egzystencji rdzennej i napływowej ludności. Zarządzenie z 21 września 1945 r. zawierało tezy dyscyplinujące ludność miejscową oraz elementy rewanżu za lata niemieckiej okupacji terenów Polski:

*Zabrania się Niemcom zamiany miejsca zamieszkania bez udzielenia na to zgody. Pozwolenie na to wystawia Urząd Miejski, względnie zarządca gminy w porozumieniu z Milicją Obywatelską za opłatą 10 zł. Zabrania się przebywania na drogach i placach publicznych w grupach większych niż 2 osoby jak też trzymania rąk w kieszeniach. Zabrania się Niemcom przebywania poza ich domem w następujących godzinach: w miesiącu: wrześniu od godz. 20-6, październiku 19-6, listopadzie 18-6, grudniu 17-6. Niemcy, którzy są zatrudnieni w urzędach lub przedsiębiorstwach państwowych, otrzymią specjalne przepustki nocne, które zostaną wydane przez Milicję Obywatelską. Zabrania się surowo udzielania noclegu Niemcom lub obcokrajowcom, którzy nie są zameldowani u zarządcy gminy, burmistrza lub na posterunku milicji obywatelskiej. Bramy do zamieszkaných przez Niemców posiadłości, które były do tej pory ciągle zamknięte, muszą być otwarte od godz. 6 do podanej godziny policyjnej odpowiedniego miesiąca. Wszyscy Niemcy od wieku 10 lat muszą nosić na lewej ręce białą opaskę.*

---

<sup>294</sup> W publikowanych materiałach wspomnieniowych występuje też inna data – 24 czerwca 1945 r.

<sup>295</sup> Najczęściej za alkohol lub pieniądze, korzystając z przygodnego transportu rosyjskiego.

<sup>296</sup> Łudzono się, że chodzi o rzekę Nysa Kłodzka zamiast Nysa Łużycka.

W pierwszej kolejności rozpoczęto organizowanie władzy polskiej, w Uboczu jej pierwszym przedstawicielem został sołtys por. Józef Cybulski, któremu pomagał niemiecki przedstawiciel wsi, Erich Gude. Zapoczątkowano prace<sup>297</sup>, mające przygotować wieś na przyjęcie zdemobilizowanych żołnierzy Wojska Polskiego i repatriantów. W myśl umów z rządem rosyjskim i jej republikami satelickimi, umożliwiono powrót do ojczyzny tysiącom Polaków, w tym deportowanych na Sybir. Zgodnie z porozumieniem, już w 1945 roku pojawili się pierwsi repatrianci z Kresów, kilka miesięcy później z dalekiej Syberii, stepów Kazachstanu, Gruzji wracają wcześniej wywiezieni Polacy. Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 7 października 1944 r. został powołany Państwowy Urząd Repatriacyjny do kierowania ruchami ludności<sup>298</sup>. Lwówecka placówka PUR-u od lata 1945 r. była najbardziej znaną instytucją państwową, której efekty działań na terenie Ubocza w pierwszych dwóch powojennych latach są widoczne do dzisiaj. Od lipca 1945 r. wieś zamieszkują Niemcy i nieliczni Polacy, w wielu domach dwie rodziny – dotychczasowi gospodarze i przybyłe z Centralnej Polski lub Kresów rodziny. W niejednym z nich rodziły się przyjaźnie, zdarzały się też kłótnie i spory a nawet wrogość. Mimo to, w tym pionierskim okresie potrafiąco opanować chaos w funkcjonowaniu wsi i zapewnić w miarę spokojną egzystencję mieszkańcom dwóch narodów.

Trudno mówić o współpracy Armii Czerwonej z administracją polską na ziemi ubockiej w pierwszych dwóch miesiącach po zakończeniu wojny. Rosjanie w większości przypadków traktowali w tym czasie teren Pogórza Izerskiego jako pas ziemi im podległej – czuli się jak gospodarze. Początkowo wyposażenie zakładów i warsztatów w Uboczu traktowali jako *trofiejne*. Wyspecjalizowane jednostki czerwonoarmistów z okolicznych garnizonów, były zajęte wywożeniem mienia zdobycznego (w pierwszych trzech miesiącach rozmontowali trakcję elektryczną i drugi tor linii kolejowej Zgorzelec – Jelenia Góra). Z fabryki w Górnym Uboczu (Motorenwerke – „ARGUS”) wywieźli sporo maszyn i urządzeń. O przedziwnym zdarzeniu, mającym związek z byłym zakładem zbrojeniowym, wspominał Borys Feoktistow<sup>299</sup> – naczelnny lekarz 71 Korpusu Strzeleckiego, czasowo stacjonującego w rejonie Gryfowa Śląskiego.

---

<sup>297</sup> Polegały najczęściej na inwentaryzacji nieruchomości.

<sup>298</sup> Polacy używali konsekwentnie słowa repatriacja w stosunku do Polaków – przesiedlenie dotyczyło Niemców. Rosjanie używali słowa ewakuacja.

<sup>299</sup> Elena Kudinowa „Życie bez upiększeń”. Rostów n. Donem 2011.



Czerwonoarmiści, a w zasadzie *szpece od mienia zdobycznego* wytropili w magazynie „Argusa” worki z *kaszą manną*, część zostawili na własne potrzeby, część przekazali na potrzeby ozdrowieńców w pobliskich szpitalach wojskowych... Awantura z „*kaszą*” w roli głównej rozpoczęła się następnego dnia rano, gdy kucharz poczęstował nią głodnych oficerów i żołnierzy. Wezwano naprędce korpuśnego lekarza, ten stwierdził, że kolor i konsystencja nie odpowiada nawet przypalonemu daniu. Dopiero wezwany mieszkaniec Gryfowa Śląskiego stwierdził z pobłażliwym uśmieszkiem: *kasza jest klejem do drewna używanym w ubockiej fabryce samolotów*<sup>300</sup>. Historia pszenicznej kaszy nie pociągnęła za sobą ofiar – w konsekwencji zdarzenia wielu amatorów zdobyczy trofejnych uważało w przyszłości co kradnie i w jakim celu.

Powiat lwówecki (obwód nr 5) był przewidziany pod osadnictwo wojskowe dla 10 Dywizji Piechoty, w pierwszej kolejności demobilizowane były starsze roczniki. W konsekwencji w lipcu pojawiły się na terenie powiatu lwóweckiego grupy operacyjne żołnierzy, których zadaniem było zabezpieczenie mienia. W Uboczach komendantem wojskowym został plutonowy Ludwik Świrski<sup>301</sup> – radiotelegrafista z baterii sztabowej 39 Pułku Artylerii Lekkiej, do pomocy został mu przydzielony kanonier Weryko Jan, traktorzysta z 3 baterii 1 dywizjonu – również z 39 PAL. Jego misję po 17 lipca 1945 r. kontynuował Władysław Butwiłowski<sup>302</sup>. Administracyjnego podporządkowania wsi Ubocze strukturalnie państwu polskiemu dokonał Konrad Rapacki<sup>303</sup> – wójt gminy Ubocz. Wkrótce – w połowie września 1945 r. ogłoszono dekret o demobilizacji, na początku października pierwsza partia zdemobilizowanych żołnierzy odeszła do cywila. Wieś była przewidziana dla żołnierzy osadników z 39 Pułku Artylerii Lekkiej, każdy wczorajszy żołnierz miał prawo do domu i 10 ha ziemi dla siebie i swojej rodziny. Ma miejsce zajmowanie domów – osadnik wojskowy zajmował dom dla siebie i swojej rodziny, sąsiadów, przyjaciół. W cenie były domy i gospodarstwa ze stajnią i stodołą.

---

<sup>300</sup> Obecność dużych ilości kleju do drewna w fabryce ma związek z produkcją lotek i korpusów drewnianych do rakiet V1 w Olszynie przez firmę Ruscheweyh. Zbigniew Madurowicz. Olszyna w historię wpisana w tym Biedrzychowice i okolice. Urząd Gminy w Olszynie. 2004.

<sup>301</sup> Robert Skrzypek, Wojciech Szczerepa, Maciej Szczerepa Gryfów Śląski w latach 1945-2008 Ad Rem Jelenia Góra 2010.

<sup>302</sup> 17 lipca 1945 r. Władysław Butwiłowski został przeniesiony z Lwówka Śląskiego do Gryfowa Śląskiego na stanowisko komendanta grupy osiedleńczej 39 Pułku Artylerii Lekkiej z 10 Dywizji Piechoty (Sudeckiej). Na osadnictwo wojskowe przeznaczono rejon Gryfowa Śląskiego z wsiami: Ubocze, Krzewie Wielkie, Młyńsko, Oleszna Podgórska i Radoniów.

<sup>303</sup> Konrad Rapacki został powołany na wójta gminy Ubocz 9.08.1945 r.



Osadnicy wojskowi. Na zdjęciu z 1945 r. po lewej – drugi u góry Michał Szczerbiuk.

Zdjęcie po prawej z 1946 r. – bracia Jan i Władysław Sieradscy. Zbiór Ireny Downar i Haliny Sieradzkiej

Okres od października do grudnia 1945 i pierwsza połowa 1946 r. to okres rządów osadników wojskowych, oni organizują życie wsi, regulują współżycie niemieckiej i polskiej ludności wsi. Znaleźli swoje nowe miejsce repatrianci z Nadyb, Wojutycz, Brześcian, Biskowic, Rakowej, Sąsiadowic – Babiakowie, Bandrowscy, Barszczewscy, Baszakowie, Biskowianowie, Brzozowscy, Bucowie, Celuchowie, Cybulscy, Cymermanowie, Dąbrowowie, Dudowie, Falkowie, Kasztelanowie, Kicułowie, Kokowie, Kostykwie, Lewandowscy, Łozińscy, Magierowscy, Mielniczynowie, Misiurkowie, Niebieszczańscy, Paszowscy, Patralscy, Popowiczowie, Pupinowie, Sandeccy, Seredyńscy, Siatkowscy, Sieradscy, Stepecy, Szostakowie, Szymonowiczowie, Waniowscy, Zajączkowscy, Zubowie, Zwierzańscy, Żołubakowie. Dołączyli do nich Sybiracy (Dubaniewiczowie, Janowiczowie, Kiwaczowie, Lichwowie, Makarewiczowie, Rożkowie, Żejmowie), znaleźli swą nową ojczyznę repatrianci z Wołynia i Podola (Jędrakowie, Ścisłowsy) oraz z wileńszczyzny (Karaczunowie, Kownaccy, Makowscy, Muraszkowie, Siomkowie, Urbanowie). W późniejszym okresie pojawili się też żołnierze Armii Andersa (II Korpusu – Góral Karol, Kaziszyn Józef), przesiedleńcy z centralnej Polski (Polesiakowie, Kotowscy). Przybyli z nadzieją, zostawiając za sobą tragiczne doświadczenia lat wojny.

**Babiak Józef ps. „Biały”, żołnierz Armii Krajowej, więzień NKWD, zeslaniec, d-ca placówki „Colt”** (odpowiedzialny za przyjmowanie w okolicach Nadyb zrzutów amerykańskich w okresie kwiecień – lipiec 1944), oficer organizacyjny AK rejonu Nadyby – Wojutycze, poszukiwany przez NKWD po sierpniu 1944 r.

Po aresztowaniu więziony we Lwowie i Drohobyczu od 17.01.1945 do 17.07.1945 r. Z mocy wyroku, wywieziony został do łagru w rejonie Obska (31.07.1947), przebywał następnie w łagrze Minlag (11.07.1948 – 17.01.1953). Po zwolnieniu z łagru, uzyskał status zesłańca, w 1955 r. powrócił do rodziny w Uboczu. Podjął pracę w ZPO „Gryfex”, przywileje kombatanckie uzyskał w latach 80., zmarł 4.12.1992 r. Pochowany w Gryfowie Śląskim.

**Buca Jan, uczestnik kampanii wrześniowej 1939, repatriant,** przed II wojną światową rolnik, pracownik fizyczny (melioracje i koleje państwowe), przodownik wiejski w zakresie nawożenia roślin i szkółkarstwa. Przedwojenny działacz Stronnictwa Ludowego i nadybskiego Strzelca. Żołnierz kampanii wrześniowej 1939 r. – brał udział w ciężkich walkach pod Tomaszowem Lubelskim (Armia Kraków, 24 DP). W czasie okupacji rosyjskiej, niemieckiej i ponownie rosyjskiej, pracownik urzędu gminy, należał do Oddziału Samoobrony w Nadybach, zaprzysiężony żołnierz AK. W Uboczu zamieszkał po 11 maja 1946 r. Pracował jako rolnik, drogomistrz gminny, referent wojskowy i meldunkowy w Gminnej i Gromadzkiej Radzie Narodowej w Uboczu (1950-1969). Od 1957 r. należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, radny, pochowany w Uboczu.

**Dubaniewicz Wiktor, żołnierz wojny polsko-bolszewickiej w 1920, uczestnik bitwy pod Lenino,** pochodził z miejscowości Zenonowo pow. Wilejka. Do czasu okupacji rosyjskiej (17.09.1939) pracował jako gajowy, następnie 10 lutego 1940 r., wraz z rodziną zesłany na Sybir (Krasnojarskij Kraj). Po podpisaniu układu Majski – Sikorski, z najbliższymi podjął próbę ewakuacji organizowanej przez armię Andersa, jednakże ze względu na chorobę syna Romana i jego pobyt w szpitalu, wraz z rodziną opuścił okręt ewakuacyjny. Wiadomość o mobilizacji do dywizji Berlinga zastała go w Kazachstanie, wkrótce udał się do Sielc nad Oką. W składzie I DP walczył pod Lenino, na początku jesieni 1944 r. został przeniesiony do II Armii Wojska Polskiego (10 DP, 39 pal), gdzie jako starszy telegrafista przeszedł szlak bojowy zakończony 11 maja 1945 r. na ziemi czechosłowackiej. W 1945 r. „zajął” dom w Uboczu jako osadnik wojskowy. W 1946 r. odebrał rodzinę powracającą z Sybiru i osiedlił się na stałe. Podjął pracę w Biurze Likwidacyjnym w Lubaniu i następnie do emerytury w GS „Sch” w Gryfowie Śląskim. Radny Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu (1958-1961). Zmarł 4.06.1989 r. pochowany w Uboczu.

**Góral Karol, żołnierz II Korpusu, uczestnik bitwy pod Monte Cassino** – mieszkaniec Wojutycz przed 1939 r. rolnik. W 1941 r. przymusowo został wcielony do Armii Czerwonej (pułk łączności w Krasnodarskim Kraju). Następnie skierowany na front w okolice Smoleńska. Rozkazem z 15.07.1941 r. przerzucony do Batalionu Roboczego – Tuła, Sierpuchowo, Podolsk, Moskwa.

Po zawarciu układu Sikorski – Majski, uzyskał zgodę władz radzieckich na wyjazd, udał się na wschód i 28.03.1942 r. został wcielony do I Pułku Łączności PSZ w m. Wielka Aleksiejówka. Po złożeniu przysięgi wojskowej (15.05.1942 r.) otrzymał przydział do pułku organizacyjnego w m. Guzary (kompania kolejowa). Po kilku miesiącach służby, został ewakuowany z Krasnowodzka (17.08.1942 r.) i przez Morze Kaspijskie, okrętem Kaganowicza, dostał się do Iranu, a 17 września znalazł się na terytorium Iraku. Po roku (14.09.1943), z 5 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej został skierowany do Palestyny, stamtąd 27.12.1943 wyruszył na ćwiczenia wojenne do Syrii. Następnie został przerzucony do Egiptu (3.02.1944), a 16 marca z Port Said przez Morze Śródziemne wyruszył na front włoski (5 Kresowa Dywizja Piechoty). Walczył pod Monte Cassino (11-18.05.1944) jako sanitariusz. Po wojnie, 2.10.1946 r., wyjechał do Anglii i osiadł na krótko w m. Ulenwood. Odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyż Czynu Bojowego PSZ na Zachodzie, Odznaka Pamiątkowa II Korpusu i Pamiątkowa 5 Kresowej DP. Rozkazem (16.05.1947) zwolniony z PSZ w stopniu kanoniera. Po 10 dniach powrócił do Polski, osiadł w Trzebnicy, po kilku miesiącach przeniósł się wraz z rodziną do Ubocza dzięki pomocy i staraniom siostry. Do emerytury pracował na kolei, zmarł w 1998 roku, pochowany w Uboczu.

**Kaziszyn Józef, żołnierz gen. Maczka.** W 1940 r. został przymusowo wcielony do batalionów roboczych. Po zawarciu układu Sikorski – Majski, udało mu się dostać do armii gen. W. Andersa, z którą ewakuował się do Palestyny. Wkrótce został skierowany na rekonwalescencję do Afryki Południowej. Po leczeniu, otrzymał przydział do I Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka w szkockim Edynburgu. Jako czołgista, w czerwcu 1944 r., walczył w Normandii, następnie pod Falaise/Chambois, Bredą i bazą morską Wilhelmshaven, gdzie został ranny. Z dniem 21 X 1944 r. awansowany został do stopnia starszego strzelca rzeczywistego, 18 XII 1944 roku odznaczony przez dowódcę 1 Dywizji Pancерnej Krzyżem Walecznych. W służbie wojsk amerykańskich do 1947 r., po czym wrócił do kraju. Otrzymał Honorowe Obywatelstwo Sant Nikolas – miasteczka belgijskiego. Po wojnie pracował w ZPO „Gryfex”, w połowie lat osiemdziesiątych otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Autor bezcennych fotografii z lat 60. i 70. XX w. Zmarł 11.12.1990 r., pochowany w Gryfowie Śląskim.

**Polak Barbara zd. Karpińska, robotnik przymusowy,** wyrzucona w 1943 r. przez okupanta niemieckiego z rodzinnego domu w Wągrowcu. Przez dwa miesiące z matką i ojcem przebywała w obozie przejściowym we Wrocławiu – tam został zamordowany przez Niemców jej ojciec Stanisław. Jesienią 1943 r. z matką Ludwiką została skierowana na roboty do Ubocza, mieszkała wówczas w domu nr 164, jako dziecko pomagała matce i innym pracownikom w drobnych pracach rolniczych.

We wspomnieniach, p. Basia zawsze podkreślała znośne warunki bytowania, nierzadko równające się miejscowej ludności niemieckiej oraz sprawiedliwe rządy właściciela majątku Fritza Schade. Po zakończeniu wojny, wraz z matką pozostała w Uboczu. Traktowała przeszłość jako konieczność dziejową, nie żywiła urazy do Niemców. Pochowana w Olszynie.

**Sandecki Andrzej, żołnierz Armii Krajowej, sybirak.** Wydawało się, że walka z Niemcami, ochrona ludności polskiej przed okrucieństwami banderowców ukraińskich skończy się wraz z wyzwoleniem Sambora. Został aresztowany 11 marca 1945 r. przez NKWD i więziony w areszcie samborskim, a następnie w Drohobyczu. Sąd NKWD pokierował jego losem przez następne 10-lecie; w wieku 37 lat został zesłany do Workuty (łagier od 29.09.1945 do 15.07.1949 r.). Następnie na zesłaniu, powrócił do kraju w 1956 r. Pochowany w Uboczu.

**Sieradzki Jan, żołnierz Armii Krajowej i II Armii Wojska Polskiego,** przed II wojną światową członek Związku Strzeleckiego w Nadybach. Od 1942 r. w szeregach Armii Krajowej, w lipcu 1944 r. zabezpieczał z innymi akowcami zrzuć broni w Nadybach, krótko przebywał w oddziale partyzanckim chor. Adama Ekierta „Pogardy”. Po zdobyciu Sambora przez Armię Krajową i Armię Czerwoną, na własną rękę przedarł się przez zieloną granicę i dobrowolnie zgłosił się do oddziału II Armii WP w Rzeszowie, z którym przeszedł szlak bojowy zakończony Operacją Praską. Jeden z pierwszych osadników wojskowych w Uboczu, do emerytury pracował w PKP w Lubaniu. Zmarł 27.12.1990 r. pochowany w Gryfowie Śląskim.

**Andrzejewska Helena, Kołodziej-Fill Zofia, Ogrodowczyk-Kownacka Zofia, Skrakowska-Tarkota Stefania, żołnierze I i II Armii WP.** Dla niektórych młodych dziewczyn wywiezionych na Sybir, jedyną drogą wyrwania się z nieludzkiej ziemi było wstąpienie do wojska. Wówczas nie wiedziały, że znajdą się w kobiecym batalionie im. E. Plater, który jako jedyny w Europie brał udział w bezpośrednich walkach na froncie. Po dojściu frontu nad Wisłę, do oddziałów wojskowych wstąpiły również ochotniczki z wyzwolonych terenów.

Zinwentaryzowano nieruchomości opuszczone przez ich właścicieli – poniżej wyjątek ze spisu sporządzony przez sołtysa Józefa Cybulskiego w 1945 r.: *Nr 42 domu, Dom b. właściciela Niemca: Werner Erich, Dom piętrowy murowany, kryty dachówką w stanie dobrym. W domu tym są 2 kuchnie i 8 pokoi. Na dole w pokojach znajdują się: 4 szafy z jesionowego drzewa, 1 otomana, 1 bufet oszklony, 1 szafa duża z lustrem, 1 komoda, 1 duże lustro, 1 stół i 4 krzesła. Na piętrze znajdują się: 2 szafy, 2 łóżka, 2 nocne stoliki, 2 krzesła, 1 kredens, 1 otomana, 1 stół, 5 krzeseł, 1 komoda, 1 duże lustro z stolikiem, 1 stojak na kwiaty, 1 lampa elektryczna stojąca, 2 duże zegary ściennie. W kuchni 1 bufet kuchenny, 1 stół, 3 krzesła, 1 ława, 1 rama na naczynie, na strychu znajdują się 2 szafy, 1 stół, komoda, 1 duża wanna kąpielowa, warsztat stolarski. Do tego domu należy przybudówka murowana kryta dachówką do przechowania drzewa. Wartość rynkowa domu w przybliżeniu: 400.000 złotych.*

Uporządkowano status prawny niemieckiego mienia komunalnego, Zarząd Gminy Ubocz 17 maja 1946 r. przejął<sup>304</sup> z Ubocza: *4 szkoły, w tym 3 nieczynne, 1 budynek starej szkoły (1 pokój z kuchnią), 6 budynków mieszkalnych (46 pokoi, 25 kuchni), 1 dom niezamieszkały (4 pokoje z kuchnią), 1 strażnica i należący do niej dom mieszkalny o 2 pokojach i 2 kuchniach.*

Ludność narodowości niemieckiej została skazana na długie miesiące wyczekiwania. Zakończenie obrad Konferencji Poczdamskiej i ujawnienie jej postanowień uzmysłowiło niemieckim mieszkańcom wsi nieuchronność przesiedlenia. Rozpoczęli powolne przygotowywania do opuszczenia wsi, nie znając terminu. Mając złe doświadczenia z tzw. pierwszego dzikiego wysiedlenia<sup>305</sup>, liczyli się z krótkimi terminami na przygotowania i kolejną próbą upokorzenia. Musieli się zderzyć z nową rzeczywistością polityczną, administracyjną i społeczną – jesienią 1945 r. we wsi osiedlili się pierwsi polscy osadnicy wojskowi i repatrianci. Oczekiwanie na przesiedlenie Niemców i ciągle trwająca repatriacja Polaków odbywała się w warunkach pośredniego zaangażowania wojsk Armii Czerwonej w administrowanie gminą i wsią – w tym czasie Rosjanie byli okupantami. Mimo częściowego okiełznania samowoli krasnoarmiejców, to jednak zdarzały się przypadki samowoli pojedynczych żołnierzy, odnotowane przez byłych mieszkańców wsi i źródła pisane<sup>306</sup>. Kradzieże stały się bardziej wysublimowane i jak w każdym chaosie, formy szabru zostały wzbogacone o nowe, wcześniej nieznane metody. Zarządzający wsią Polacy, stacjonujący Rosjanie w dwóch majątkach<sup>307</sup> i oczekujący na przesiedlenie – jednym słowem stan dwuwładzy z obserwatorem bieżących wydarzeń w postaci Niemców. Dochodziło do paradoksów, przez wielu rdzennych mieszkańców wsi Rosjanie byli postrzegani jako ci dobrzy, a Polacy, ze względu na administrowanie wsią i przygotowania do wysiedlenia – jako ci źli. W Uboczu znaleźli swoje nowe miejsce osadnicy wojskowi i repatrianci z kresów wschodnich – głównie z Nadyb<sup>308</sup>, Wojutycz, Brześcian, Sąsiadowic. Wiele rodzin po chwilowym zamieszkaniu na Pomorzu (taki był plan realizacji repatriacji narzucony przez władze) zostało ściągniętych do Ubocza dzięki pomocy rodzin, znajomych, sąsiadów. Dołączyli do nich Sybiracy, znaleźli swą nową ojczyznę repatrianci z Wołynia i Podola oraz z wileńszczyzny.

---

<sup>304</sup> Protokół przekazania podpisali członkowie komisji inwentaryzacyjnej: Bach Władysław, Kownacki Stanisław, Typer Gustaw, Gude Erich, Rüger Hermann, Kraemer Georg.

<sup>305</sup> Nazywane czasami w literaturze historycznej wysiedleniami wojskowymi.

<sup>306</sup> Księga Dochodzeń Posterunku MO w Wilczogórze Zbiór dokumentów Macieja Szczerepy.

<sup>307</sup> Dwoma majątkami w Uboczu Górnym (Ober) i Kolonii (Kessel) krótko zawiadywali żołnierze 38 Pułku Artylerii Lekkiej z 7 Dywizji Piechoty, obydwa majątki przekazali władzom gminy Ubocz w dniu 27 kwietnia 1946 r.

<sup>308</sup> W 1939 r. Nadyby wg. W. Kubijowicza liczyły 1420 mieszkańców w tym 890 Polaków.

Tabela 28. Migracje ludności Ubocza w pierwszych latach powojennych

| data        | Niemcy | Polacy | razem |
|-------------|--------|--------|-------|
| 1.09.1939   | 2497   | -      | 2497  |
| jesień 1944 | 2997   | -      | 2997  |
| 8.09.1945   | 1729   | 12     | 1741  |
| 15.9.1945   | 1729   | 14     | 1743  |
| 15.07.1946  | 1764   | b.d.   | b.d.  |
| 24.07.1946  | 884    | 779    | 1663  |
| 15.08.1946  | b.d.   | 745    | b.d.  |
| 19.08.1946  | 876    | 745    | 1621  |
| 13.09.1946  | 875    | 976    | 1851  |
| 1.10.1946   | 874    | 991    | 1865  |
| 14.10.1946  | 874    | 995    | 1869  |
| 10.12.1946  | 685    | 1028   | 1713  |
| 15.12.1946  | 667    | 1035   | 1702  |
| 3.04.1947   | 687    | 1118   | 1805  |
| 3.05.1947   | 689    | 1129   | 1818  |
| 11.05.1947  | 689    | 1129   | 1818  |
| 3.08.1947   | 149    | 1162   | 1311  |
| 1.09.1947   | 31     | 1160   | 1191  |
| 30.11.1949  | 7      | 1468   | 1475  |

W późniejszym okresie pojawili się też żołnierze Armii Andersa, przesiedleńcy z Centralnej Polski. Wszyscy przybywali z nadzieją, zostawiając za sobą tragiczne doświadczenia lat wojny. Od sierpnia 1946 r. następowało powolne organizowanie się wsi, codziennością stały się zamiany domów, wymiana sprzętu rolniczego. Wkrótce Rosjanie<sup>309</sup> na dobre opuścili teren gryfowski<sup>310</sup>, umacniała się administracja polska. Wraz z przesiedleniem ostatniej grupy Niemców, wieś praktycznie stała się spójną narodowo. Z przekazów rodzinnych niewiele wynika, starsi mieszkańcy Ubocza traktowali to zagadnienie jako fakt dziejowy, nad którym nie ma co się rozwodzić, brakuje relacji pisemnych. Potomkowie pionierów posiadają najczęściej skromną wiedzę o swoistej wędrówce ojców i dziadków, którą można streścić następującymi słowami: *załadowali nas do wagonów, trasa wiodła przez Gliwice, wylądunek nastąpił w Stargardzie Szczecińskim a stamtąd rozwieźli nas po wioskach.*

<sup>309</sup> Meldunek z Księgi Dochodzeń Posterunku MO w Wilczogórze. Zbiór dokumentów Macieja Szczerepy. Meldunek z 19.08.1946 r. *Ilość rozbojów i kradzieży z udziałem żołnierzy Armii Czerwonej znacząco się zmniejszyła.*

<sup>310</sup> Według Jana Wysopala garnizon radziecki został zlikwidowany z dniem 22.11.1946 r.

Obraz powojennego czterolecia pod względem ludnościowym jest stosunkowo przejrzysty. Spis ludności z 1939 r. wykazywał 2497 mieszkańców<sup>311</sup> Ubocza, na jesieni 1944 r. ich liczba powiększyła się do 2997 osób – najczęściej o przesiedleńców z dużych miast niemieckich, bezdomnych, poszkodowanych po nalotach bombowych w zachodniej i północnej części Niemiec. Pierwszy, powojenny<sup>312</sup> spis ludności Ubocza wykazał 1729 osób narodowości niemieckiej – w porównaniu do spisu z jesieni 1944 r. nastąpił ubytek 1083 osób. W porównaniu do spisu z 1939 r. spadek ludności o 768 osób był spowodowany urzędowymi przenosinami (w tym poborem do Wehrmachtu) i falą ucieczek w pierwszym półroczu 1945 r.<sup>313</sup>

Jednym z najbardziej ponurych zjawisk, towarzyszącym wojnie, jest grabież rzeczy pozostawionych bez opieki, w Polsce nazywana szabrem. Był to proceder bardzo złożony, inaczej należy oceniać osadników, którzy przybywali na Dolny Śląsk z łagrów i obozów, a jeszcze inaczej szaber czerwonoarmistów i zorganizowanych polskich grup – głównie z Centralnej Polski. Kradziono wszystko, co tylko dało się wynieść i wywieźć, w przekonaniu, że jest to mienie niczyje. A przy tym dewastowano.

Proceder szabru w Uboczu można podzielić na trzy okresy. W pierwszym, od grudnia 1944 do 7 maja 1945 r., szabrownikami byli niemieccy mieszkańcy Ubocza. Ich łupem padał dobytek pozostawiony przez właścicieli domów i fabryk – którzy co cenniejsze przedmioty wywieźli lub starannie ukryli. Oprócz mebli i sprzętów kuchennych, maszyn z małych zakładów wytwórczych, szabrowano również narzędzia gospodarskie (inwentarz żywy przed ucieczką najczęściej spieniężano). Drugi okres, od 8 maja do połowy lipca 1945 r. cechowała bezmyślność połączona z grabieżą. Szabrownikami byli głównie żołnierze Armii Czerwonej, trafiali się też odważni z Wielkopolski, rejonów centralnej i wschodniej Polski. Organizująca się administracja i Wojsko Polskie nie było w stanie postawić posterunku w każdej wsi – od czasu do czasu pojawiały się patrole z jednostek wojskowych stacjonujących w pobliżu. W pierwszych tygodniach po wkroczeniu Rosjan najważniejsze były butelki alkoholu. Z upływem czasu niszczone dla zabawy (najczęściej w stanie upojenia alkoholowego) mieszkania i wyposażenie. Rosjanie byli fachowcami od mienia zdobycznego, to oni w pierwszej kolejności przeprowadzali inwentaryzację tego, co można było wywieźć, sprzedać, przehandlować i przepić. Ukryte dzieła sztuki, papierosnice, zegarki, biżuteria, naczynia srebrne – jednym słowem to, co można było schować w kieszeni lub głęboko ukryć w plecaku.

---

<sup>311</sup> Brak informacji o ujęciu w spisie robotników przymusowych.

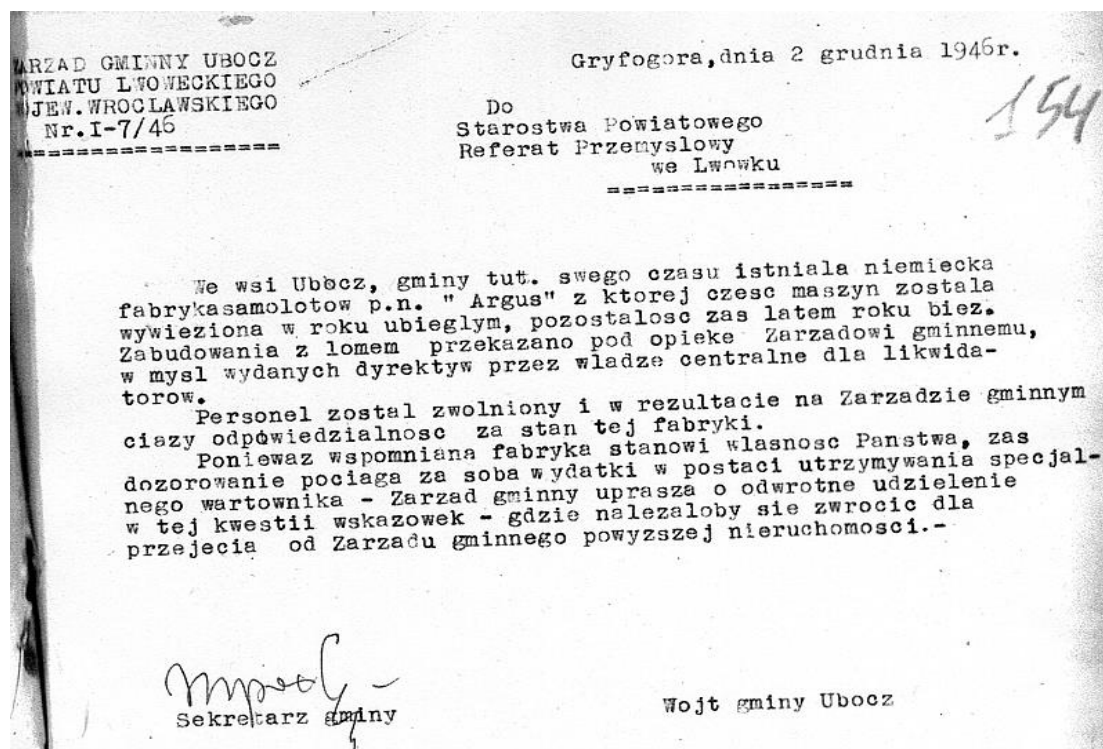
<sup>312</sup> 8.09.1945 r.

<sup>313</sup> Granica na Nysie Łużyckiej została uszczelniona dopiero w lipcu 1945 r.



Z racji kontaktów pomiędzy żołnierzami, a ludnością cywilną, szaber przybrał formy bardziej cywilizowane – użycie broni zastępowano groźbą z użyciem broni, a w okresie późniejszym wymianą. Złą sławą we wsi cieszył się Uboczański Las, jako miejsce napadów i niewykrytych sprawców.

Szaber również planowano, przykładem działalności wojska rosyjskiego jest częściowe ogołocenie z maszyn byłej fabryki Argus w dwuleciu powojennym.



Dokument ze zbioru Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

Trzeci okres, od połowy lipca 1945 r. do końca 1947 r., można nazwać właściwym okresem szabru. Były to przedmioty na użytek domowy – meble, dywany i chodniki, firanki i zasłony, urządzenia domowe (maszynki do mięsa i owoców, żelazka, magle), narzędzia ręczne i konne gospodarskie (widły, grabie, kosy, wialnie, młynki, młocarnie, pługi, brony, kultywatory, płużki, kosiarki, żniwiarki).

Osobną grupę stanowiły narzędzia i maszyny stolarskie (dłuta, ośniki, heble, wiertła i wiertarki ręczne, siekiery, młoty, kliny), ślusarskie i skóra (uprzęż konna i dla wołów, pasy skórzane transmisyjne). Nie gardzono też naczyniami kuchennymi, od wazy począwszy, na widelcu skończywszy. W kwietniu 1946 r. proceder szabru został wyraźnie zastopowany dzięki napływowi repatriantów, przesiedleńców i osadników wojskowych. Rok 1947 nie zamknął zjawiska szabru w Ubocz, istniał w dalszym ciągu na mniejszą skalę.

Zamek i pałace byłych właścicieli majątków, w owym czasie, traktowane były jako mienie wspólne, czyli niczyje. Jako pierwszy został rozszabrowany, przy cichej zgodzie samorządu gminnego, pałac-willa Breichaupta (majątek Wspólnota), pomogły w tym procederze władze powiatowe, wydając zgodę na rozbiórkę i wywózkę cegieł do Warszawy i Krakowa. Jako drugi szabrowano zamek Kessel (majątek Podzamcze).

W 1949 r. szabrowało (jako instytucja państwowa) Przedsiębiorstwo Upłynniania Remanentów we Wrocławiu, upoważniając przedstawiciela Dyrekcji Przemysłu Mięsnego w Krakowie<sup>314</sup> do: *zabrania następujących remanentów poniemieckich znajdujących się; 1. Ubocz pow. Lwówek Śląski zniszczony zamek 1. piec c.o. i zbiornik kompr. na wodę Nr spr 866/I/49 2. Ubocze Górne pow. Lwówek Śląski urządzenia do centralnego ogrzewania.* Pałac majątku Mittel (Jesionów) szabrowano z poślizgiem, jeszcze w 1956 r. przy niewielkim nakładzie środków finansowych nadawał się do funkcji mieszkalnych. Najwięcej szczęścia posiadał pałac Nieder (Helenów). Lekko podniszczony przez czerwonoarmistów, od 1946 r. był gotowy na przyjęcie lokatorów – zamieszkali w nim Polacy na kilkanaście lat uchronili go od ruiny.

Osobno należy potraktować szaber wyposażenia z kościołów ubockich. Z kościoła ewangelickiego w końcu lat czterdziestych zostały wywiezione dzwony i organy – najstarsi mieszkańcy wspominają o kierunku krakowskim. Inny los spotkał zabytkowe i piękne żyrandole (pajaki) z tegoż kościoła – przypuszczalnie zostały zamontowane w kościele p.w. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim (tak twierdzili najstarsi mieszkańcy Ubocza<sup>315</sup>). Miały wisieć do lat sześćdziesiątych<sup>316</sup>, po czym zostały zdjęte i ślad po nich zaginął. Podobnie, nieznany jest los organów z kościółka starołuterańskiego, wywiezione zostały w latach czterdziestych w kierunku Wrocławia. W latach późniejszych było szabrowane ogrodzenie cmentarza poniemieckiego i wyposażenie budynków pod zarządem gminnym i gromadzkim. Od początku lat pięćdziesiątych znikł szaber, zabrakło mienia opuszczonego, każdy dom, a nawet ruina, miały swojego właściciela.

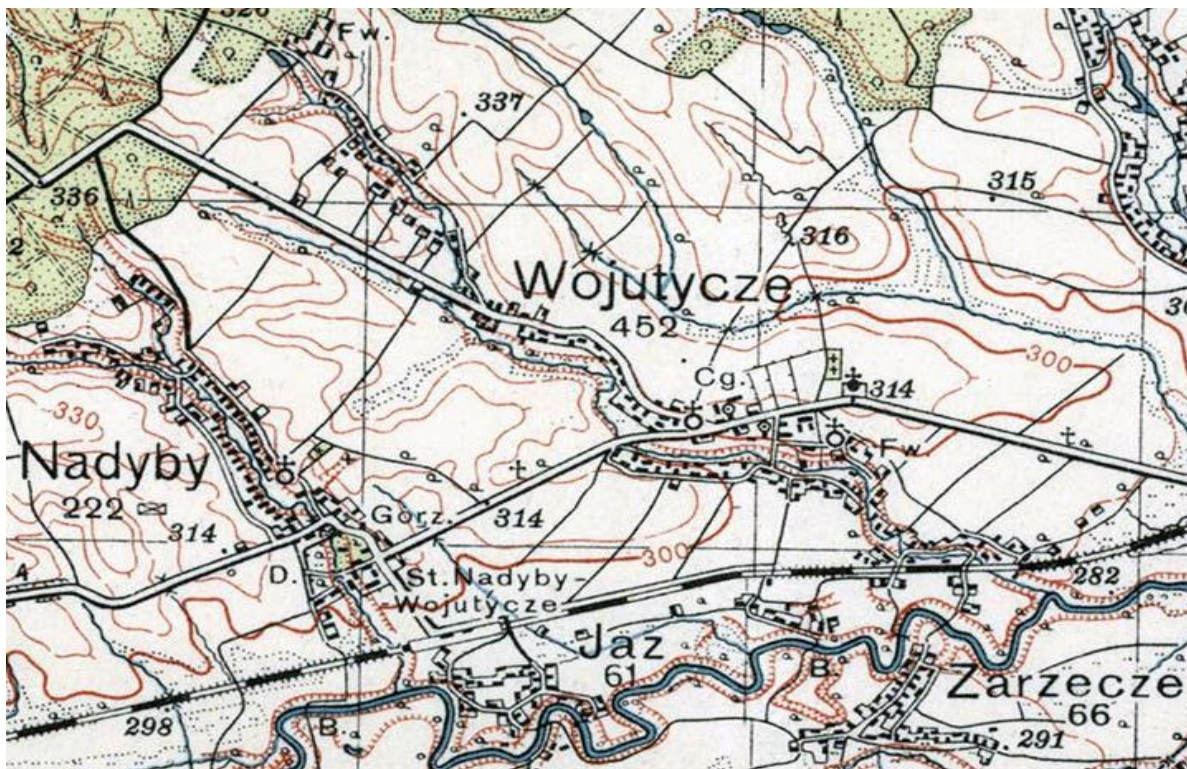
---

<sup>314</sup> Upoważnienie 1828/II/50 Wrocław 10.10.1950 r.

<sup>315</sup> Relacja Aleksandra Dubaniewicza z 2003 r.

<sup>316</sup> „Zabytki sztuki sakralnej z kościołów diecezji legnickiej znajdujące się poza jej granicami” opracował ks. Stanisław Szupieńko na podstawie ankiety przeprowadzonej jesienią 2001 r. wśród dziekanów i proboszczów diecezji legnickiej, dotyczącej przemieszczeń zabytków sztuki znajdujących się w kościołach i na plebaniach po 1945 r. Gazeta.pl 2002 r.

## Rozdział IX. Repatriacja z Nadyb i Wojutycz



Wycinek mapy wojskowej 6 Pułku Strzelców Podhalańskich z 1939 r.

Druga wojna światowa dla Nadyb, Wojutycz i sąsiednich wsi, mimo wielu represji ze strony okupantów, jest nieporównywalna do losu wsi Zamojszczyzny czy Wołynia. Pojedyncze aresztowania, zsyłki na Sybir, wywózki na przymusowe roboty do Niemiec, morderstwa popełniane na Polakach przez Ukraińców były na porządku dziennym. Nie odnotowano masowych mordów – nie licząc zagłady Żydów. Mieszkańcy wsi – Polacy i rodziny mieszane polsko-ukraińskie, miały jednak wrogów. Od września 1939 r., po wejściu Rosjan, tym wrogiem była narzucana ideologia socjalistyczna z jej dogmatyczną ekonomią. Po czerwcu 1941 r. wrogiem został okupant niemiecki, który umiejętnie, wobec pojawienia się nacjonalizmu Ukraińców, zaczął podgrzewać niesnaski narodowościowe. Wkrótce Polakom przybył kolejny wróg – banderowiec ukraiński, nierzadko ręka w rękę współpracujący z okupantem. Dziś wróg, a wczoraj sąsiad, kolega, członek rodziny – śpiewający podczas kolędy: *Chwała na wysokości, chwala na wysokości, połamiemy Lachom kości...* Pojawiły się niewyjaśnione morderstwa, po pewnym czasie już jawne.

Nocą z 16 na 17 lipca 1945 r. został zamordowany przez banderowców z UPA Antoni Koko<sup>317</sup>, wraz z żoną Katarzyną, synem Stanisławem i jego najbliższymi; żona Maria, dzieci Franciszka lat 13, Antoni, Tadeusz, Marysia i niemowlę Anna.

Na mocy „Układu pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad, dotyczącym ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski”, zawartego 9 września 1944 r., rozpoczęto prace organizacyjne w celu przemieszczeń<sup>318</sup> ludności polskiej i ukraińskiej. Podstawowym dokumentem, znanym mieszkańcom Nadyb i Wojutycz, była instrukcja organizacyjna rozpowszechniona w 1945 r. – najczęściej jej posiadaczami zostali przedwojenni polscy urzędnicy, sołtysi, pracownicy i działacze Sielrad<sup>319</sup>. Najwięcej problemów mieszkańcom Nadyb i Wojutycz przysporzyło zdobycie niezbędnych dokumentów – władze radzieckiej Ukrainy, po początkowej aprobachie dla idei repatriacji, z upływem każdego miesiąca stawiały coraz więcej przeszkód natury administracyjnej. Utrudnienia stawiały też ukraińskie władze wymiaru sprawiedliwości, aresztowanie członka rodziny było częstym powodem do rezygnacji z wyjazdu<sup>320</sup>. Najważniejszą czynnością stawała się wówczas rejestracja. Jej terminy zostały określone w umowie – rejestracja 1.10.44 – 31.12.44 r., repatriacja 1.12.44 – 1.4.45 r. Rejestrację zakończono pod koniec 1945 r., a repatriację w lecie roku następnego. Przyspieszenie rejestracji przyszłych repatriantów spowodowała represyjna polityka władz ukraińskich – donosił o tym 9 stycznia 1945 r. w swoim meldunku z Sambora pełnomocnik Jan Zieliński: *nastroje wśród ludności są paniczne ze względu na masowe aresztowania wśród zarejestrowanych i niezarejestrowanych*.

---

<sup>317</sup> Kowal, przed 1939 r. wójt i sołtys w Wojutyczach, organizator Kasy Stefczyka.

<sup>318</sup> Materiał o repatriacji z Nadyb i Wojutycz został opracowany na podstawie zespołu nr 527/0 AAN Warszawa.

<sup>319</sup> Sielrada – radziecki odpowiednik polskiej gminy wiejskiej.

<sup>320</sup> Z pisma Pełnomocnika Jana Zielińskiego do N.K.W.D. Drohobycz: „Czy Babiak Józef, pracownik punktu buraczanego zarejestrowany 23.I.45 r. rej. nr 13 wieś Wojutycze zostanie zwolniony przez N.K.W.D. bo rodzina jest przewidziana do ewakuacji...



Nadyby 1957 r. Dom rodziny Sieradzkich po przebudowie

Pierwsze, żywiołowo sformowane transporty z ludnością narodowości polskiej wysyłano od grudnia 1944 r. do Ustrzyk, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Przeworska, Sanoka. Właściwą organizację repatriacji Polaków z powiatu samborskiego rozpoczęto po zakończeniu wojny, planowo kierując repatriantów na ziemie zachodnie. W trakcie rejestracji i po jej zakończeniu pełnomocnicy mogli rozpocząć przygotowania do organizacji transportów, władze w Polsce przygotowywały tzw. punkty etapowe i miejsca docelowe osiedleń. Stacjami załadowniczymi dla rodzin z Wojutycz i Nadyb była stacja w Nadybach, zaopatrzona wówczas w rampę do załadunku ciężkich towarów, mieszkańcy Sąsiadowic załadowywali się na stacji Głęboka<sup>321</sup>. Podstawiano najczęściej wagony dwuosiove, przewidując dla każdego początkowo 16 osób z dobytkiem, zdarzały się też czterosiove z przestrzeganym miejscem dla 32 osób (w okresie późniejszym rzadkość – wiele wagonów było rezerwowanych dla dwóch rodzin). Początkowo transporty kierowano do Przemyśla, Jarosławia, Przeworska, Rzeszowa, Zagórza, Sanoka, Jasła, Ustrzyk. Kolejne (od lipca 1945 r.) kierowano przez Gliwice i Katowice do Gorzowa Wielkopolskiego, Żagania, Stargardu Szczecińskiego, Szczecina Dąbie. Na przejściach granicznych utworzono punkty pomocy dla repatriantów (pomoc administracyjna i żywnościowa, z racji przetrzymywania transportów przez władze ukraińskie). Na polskiej trasie przejazdu punkty etapowe ofiarowały repatriantom ciepłą stawę, chleb, kawę, pomoc lekarską.

---

<sup>321</sup> Stacja kolejowa na trasie Sambor – Chyrów. Sąsiadowice nie posiadały własnej stacji kolejowej.

Wyobrażenie o atmosferze tamtych marcowych dni i skali przedsięwzięcia, daje pismo pełnomocnika samborskiego, kierowane do pełnomocnika rejonowego w Starym Samborze:

*Sambor 14. II. 1946 r.*

*Rejonowy Pełnomocnik Rządu RP*

*d/s ewakuacji*

*R. Dymek*

*Plan transportów na miesiąc marzec 1946 r.*

*Nadyby 20.3.1946 50 wagonów*

*Głęboka 15.3.1946 50 wagonów*

*Głęboka 25.3.1946 46 wagonów*

Meldunek pełnomocnika samborskiego z 13 kwietnia 1946 r. kierowany do pełnomocnika w Łucku jest interwencją, sprawozdaniem i objawem bezsilności Polaków wobec poczynąń władzy radzieckiej: *na rampach kolejowych w Samborze, Nadybach, Głęboce i Chyrowie biwakuje i oczekuje na transport 3042 osób z inwentarzem. Zwłoka w kontynuowaniu ewakuacji została spowodowana trzy tygodniowym oddawaniem urzędowania przez tow. Piatowa tow. Tretiakowi i wstrzymaniem na dwa tygodnie ruchu Sambor – Chyrów – Zagórze. O grozie tamtych dni traktuje kolejne pismo: repatrianci na stacjach Sambor, Nadyby, Głęboka, Chyrów repatrianci czekają na transport 12 dni. Na rampach uwięzionych jest: Sambor 742 osób, Nadyby 700, Głęboka 1150, Chyrów 450. Bardziej spokojnie było latem 1946 roku, kiedy to do Polski skierowano tylko trzy transporty.*

Tabela 29. Repatriacja Polaków rejonu Samborskiego w okresie 16.06.1946 – 17.07.1946

| rejon            | osób | ilość wagonów | koni |
|------------------|------|---------------|------|
| wieś Nadyby      | 403  | 35            | 18   |
| wieś Sąsiadowice | 384  | 33            | 27   |
| wieś Wojutycze   | 24   | 5             | 3    |

Każdy z repatriowanych miał prawo do zabrania ze sobą odzieży, obuwia, pościeli, produktów żywnościowych, sprzętu domowego, inwentarza gospodarczego i innych przedmiotów o łącznej wadze do 2 ton na rodzinę, a także bydło i ptactwo domowe. Fachowcom przyznawano również prawo do przedmiotów niezbędnych do wykonywania ich zawodu (narzędzia stolarskie, kowalskie, snycerskie, szewskie itp.).



Rygorystycznie zakazywano wywozu gotówki powyżej 1000 rubli na osobę, metali szlachetnych, kolekcji i egzemplarzy dzieł sztuki (jeśli nie stanowiły własności rodziny przesiedlanego), broni (poza strzelbami myśliwskimi) i rynsztunku wojskowego, mebli, samochodów i motocykli, fotografii (poza zdjęciami osobistymi), planów i map. Transporty repatriantów z samborszczyzny po styczniu 1945 r. kierowano na tzw. Ziemie Odzyskane. Większość z nich rozładowywano w Stargardzie Szczecińskim i Szczecinie Dąbiu z myślą o zasiedleniu wyludnionych terenów pasa Pomorza Zachodniego.



Nadyby 1978. Po lewej dom rodzinny Tchórznickich, po prawej kapliczka przy drodze do Sąsiadowic

Ziemia lwówecka była przewidziana na osadnictwo wojskowe i w początkowym okresie respektowano ściśle plan zagospodarowania powiatu. Od jesieni 1945 r. zdemobilizowani żołnierze (najczęściej z 10 Dywizji Piechoty) jako pierwsi osiedlili się w Uboczu. Pisali listy i miesiącami oczekiwali na rodziny, pod jednym dachem z wyczekującymi na przesiedlenie Niemcami. Wkrótce z Bobrowic (obecnie Siedlęcín), Stargardu Szczecińskiego, Szczecina Dąbie, Gorzowa Wielkopolskiego, Żagania, Bolesławca, Górnego Śląska, wiosek Pomorza i Kotliny Kłodzkiej ściągano bliskich i sąsiadów – końmi, transportem samochodowym Wojska Polskiego, przygodnym z sojuszniczej Armii Czerwonej, czasem kolejowym.

## Rozdział X. Przesiedlenie ludności niemieckiej

Przesiedlenie ludności niemieckiej było częścią programu koalicji antyhitlerowskiej dotyczącego przyszłości Niemiec i ładu pokojowego powojennej Europy. Sprawą transferu ludności oficjalnie zajmowano się już od spotkania szefów rządów trzech mocarstw w Teheranie<sup>322</sup>. Wspólne decyzje przywódców trzech mocarstw z Jałty i późniejsze z Poczdamu przyniosły skutek w postaci zmian granic i poddanie bezwzględnemu wymogowi przesiedlenia<sup>323</sup> Niemców i dobrowolnej repatriacji Polaków<sup>324</sup>. Po zakończeniu konferencji poczdamskiej, poinformowano oficjalnie narody Europy o jej wynikach w zakresie wysiedleń i wkrótce rozpoczęto prace nad wykonaniem postanowień trzech mocarstw. Zdawać by się mogło po upływie lat, że sprawiedliwość dziejowa odejdzie w zapomnienie, że transporty Niemców z Ubocza do angielskiej i radzieckiej strefy okupacyjnej, jako wynik powojennego porządku pozostaną w pamięci jako przestroga dla przyszłych pokoleń. Jednak z upływem czasu luka w pamięci coraz bardziej się powiększa, w różnych publikacjach rosną liczby wysiedlonych, szarzeją czyny Wehrmachtu, zmienia się słownictwo – państwo niemieckie z lat wojny jest zastępowane przez państwo nazistów lub hitlerowców. Maleje liczba polskich ofiar, coraz częściej wypowiedzi niektórych polskich historyków i polityków zmierzają w niebezpiecznym kierunku – Polaków i Niemców ma połączyć wspólny los wysiedlonych i wypędzonych, gdzie za przesiedlenia Niemców winni są Polacy, a za repatriację Polaków winni są Rosjanie. Zapomina się o zbrodniach Niemców po 1 września 1939 r. na narodzie polskim, ostrze krzywd kieruje się w stronę Rosji. Takie pojmowanie wysiedleń potęguje chaos, a jego skutkiem może być, w niedalekiej przyszłości, przyjęcie winy przez Polaków za niemieckie krzywdy powojenne.

---

<sup>322</sup> Roosevelt i Churchill, ulegając sugestii Stalina, zgodzili się na przesunięcie Polski na zachód i oparcie jej granicy wschodniej (z ZSRR) w zasadzie na linii uzgodnionej jako linia demarkacyjna przez Mołotowa i Ribbentropa w przededniu agresji 1939 roku. Granica zachodnia miała sięgać Odry i Nysy, z szerszym dostępem do morza Bałtyckiego, z włączeniem do Polski Szczecina i Gdańska. Podczas rozmów omawiano też konieczność przesiedlenia ludzi.

<sup>323</sup> Wysiedlenie, przesiedlenie – zmuszenie do opuszczenia miejsca zamieszkania, zmiana miejsca stałego pobytu, w latach 1945/47 przesiedlenie Niemców było zgodne z ustaleniami i pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich).

<sup>324</sup> Repatriacja – dobrowolny powrót obywateli jakiegoś kraju do ojczyzny, najczęściej jest kojarzona z powrotem osób narodowości polskiej do jednolitego terytorium państwa polskiego.



Decyzje o terminach, transportach i docelowych strefach osiedleń podejmowano na szczeblu wojewódzkim i powiatowym (były z reguły poufne), całość akcji w powiecie lwóweckim nadzorował Stefan Mędrzycki<sup>325</sup>, za sprawy techniczne odpowiadał oddział powiatowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Najpierw sporządzano listy do wysiedlenia we wsi na podstawie zarządzeń władz gminnych i powiatowych, następnie je zatwierdzano, i z nieznacznymi korektami następowała realizacja.

Proces przesiedlenia Niemców z Ubocza odbywał się na podstawie poufnej instrukcji wójta gminy Konrada Rapackiego z 18 czerwca 1946 r., wręczonej sołtysom z żądaniem natychmiastowej wykonalności. Dyspozycja wójta gminy Ubocz ustaliła proces przesiedlenia ludności niemieckiej na cztery etapy – w pierwszym 50%, drugim 25%, trzecim 15% i czwartym 10%. Nakazała utworzyć komisję wysiedleńczą, składającą się z sołtysa jako przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sześciu członków uczciwych. Komisja miała za zadanie sporządzenie wykazu osób do wysiedlenia oraz zaopatrzyć się w odpowiednie legitymacje i opaski służbowe. Instrukcja wójta informowała również o sposobie technicznym sporządzania list – około 35 osób na jednej stronie wykazu, a także wzmiankę o przygotowywanych plakatach. Ustalała też kolejność na listach, w pierwszej kolejności: *napływowy element, uciążliwi (jak duchowieństwo, nauczyciele, partyjni itp.) oraz rodziny gdzie już są Polacy*. Na listach znaleźli się nie pracujący, uchodźcy wojenni z innych rejonów, zatrudnieni u Polaków i w zakładach przemysłowych, Niemcy z gospodarstw obsadzonych przez Polaków, nauczyciele, pastory, niewykwalifikowani pracownicy przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Wyłączono z pierwszego rzutu przesiedlenia robotników z rodzinami, chorych, kobiety w ciąży 6 tygodni przed i 6 tygodni po porożu, starców, lekarzy oraz osoby starające się o obywatelstwo polskie. Następnego dnia (19.06.1946) został powołany w Uboczku komitet d/s akcji przesiedleńczej w dwunastoosobowym składzie, głównie osadników wojskowych. Komitet ostatecznie zatwierdzał listy Niemców do wysiedlenia, przygotowywał wykazy domów do przejęcia przez repatriantów i zajmował się wstępną inwentaryzacją opuszczanego mienia.

|                       |                         |                   |
|-----------------------|-------------------------|-------------------|
| Cybulski Józef sołtys | Tarkota Józef podsołtys | Ryngiel Bronisław |
| Hajduga Tadeusz       | Laszkiewicz Piotr       | Siomko Michał     |
| Jaziowicz Jan         | Malawko Jan             | Szejmo Mikołaj    |
| Juszkiewicz Michał    | Mazur Józef             | Typer Gustaw      |

---

<sup>325</sup> Burmistrz Gryfowa Śląskiego, Pełnomocnik Powiatowy RP na Obwód nr 32 a od 17.01.1946 r. starosta lwówecki, radny Powiatowej Rady Narodowej w Lwówku Śląskim. Zmarł 24.02.1949 r., pochowany na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim.

Komitety mając na względzie stan sanitarny osób przewidzianych do wysiedlenia, jak i przygotowania do ochrony przeciwpożarowej (bano się podpaleń opuszczanych domów), powołał tzw. dziesiętników, którzy oprócz zabezpieczenia opuszczanego majątku brali czynny udział w doprowadzeniu przesiedlanych do punktu zbórnego w Uboczu i konwojowania kolumny do Płakowic.

|                     |                    |                          |
|---------------------|--------------------|--------------------------|
| Cichy Piotr         | Mazur Józef        | Pietruszewicz Franciszek |
| Cybulski Michał     | Mikulicz Adam      | Soroko Jan               |
| Czerniawski Adam    | Mizgier Filip      | Ślepecki Michał          |
| Jeliński Franciszek | Nowosielski Edward | Szostak Władysław        |
| Kaczanowski Jan     | Nowosielski Witold | Szyska Bronisław         |
| Kaczarewski Michał  | Pawluczyk Zenon    | Zajączkowski Władysław   |
| Kozak Franciszek    |                    |                          |

Aby nie dopuścić do grabieży i pospolitego szabru, w większości domów rodzin niemieckich przewidzianych do wysiedlenia wprowadzono wcześniej rodziny polskie. Dwa tygodnie przed terminem wywieszono plakaty informujące o terminie przesiedlenia. W niedzielę 15 lipca 1946 roku, podczas mszy świętej, pastor Wilhelm Dorn żegnał wieś i swoich rodaków, których ominęła pierwsza tura wysiedlenia. Niemcy byli już przygotowani, bagaż osobisty spakowany (najczęściej obuwie, ubrania, naczynia kuchenne, pościel, osobiste kosztowności, dokumenty, pamiątki rodzinne itp.) w ilości i wadze nieprzekraczającej zdolności fizycznej wysiedlanego, łącznie z żywnością. Mieli obowiązek przygotowania żywności na 14 dni (chleb, konserwy, słoiki z tłuszczem i mięsem, warzywa). Każdy miał też prawo zabrać ze sobą gotówkę, do 1000 DM na osobę (w innych strefach tolerowano kwotę 500 DM). Zabroniono wywozu dzieł sztuki, obcych walut, papierów wartościowych.

W poniedziałek 16 lipca 1946 r. grupę 800 Niemców poprowadzono piechotą do Płakowic przez Rząsiny. W tej grupie niewielu było starców, chorych, dzieci, matek z nowo narodzonymi dziećmi (do 6 tygodni, przed i po porożu). Mimo to, dla nielicznych zagwarantowano furmanki. Na podstawie pisemnego sprawozdania Józefa Tarkoty<sup>326</sup> nie rewidowano osób wysiedlanych, nie rozdzielano rodzin i co najważniejsze – eskorta chroniła maszerującą kolumnę przed aktami napaści czy wręcz rabunku ze strony mieszkańców mijanych wsi. Nieznany jest choćby jeden przypadek zamorzenia głodem, gwałtu lub śmierci wysiedlanego mieszkańca wsi.

---

<sup>326</sup> Sprawozdanie z 18.07.1946 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

O przesiedleniu tak pisał Józef Tarkota – wówczas podsołtys: *Wysiedlono 800 (osiemset) Niemców. Akcja była sprawnie przeprowadzona sprawnie, bez poważnych incydentów. O godzinie 6 rano wszyscy do wysiedlenia zebrani zostali na punkcie zbórnym, gdzie już stały wyznaczone podwozy. Z powodu rozległości wsi część została już załadowana wraz z bagażem w Uboczu Górnym i przewieziona do punktu zbornego, skąd po przeliczeniu przez dziesiętników i komisję wysiedleńczą transport eskortowany przez 6-ciu milicjantów z posterunku M.O. w Wilczogórze, oraz przez Komisję wysiedleńczą Tut. Gromady pod przewodnictwem podsołtysa Tarkoty, wyruszył do Płakowic. Żadnych zająć w miejscu ani po drodze niebyło. Wysiedleńcy byli zadowoleni ze sprawnej organizacji, i dziękowali za okazaną im pomoc przy załadowywaniu starców i dzieci. Po przenocowaniu<sup>327</sup>, na stacji kolejowej w Płakowicach przeprowadzono kontrolę dokumentów i bagaży. Sformowany transport kolejowy kierowano do Legnicy, a następnie do Węglińca<sup>328</sup>, gdzie urzędowała brytyjska misja łącznikowa z majorem F. Boothby na czele, odpowiedzialna za przejmowanie transportów<sup>329</sup> (kierowanymi dalej do brytyjskiej strefy okupacyjnej<sup>330</sup>).*

Powyższy opis wysiedlenia Niemców z Ubocza<sup>331</sup> – oparty na dokumentach archiwalnych, ma służyć chłodnemu spojrzeniu po półwieczu na cząstkę ubockiej historii, zamiast jątrzyć, ma sprzyjać wzajemnemu zrozumieniu ludzkich losów.

Według sprawozdań władz gminnych zachowanych w jeleniogórskim Archiwum Państwowym, ludność niemiecka Ubocza była wysiedlana w kilku etapach. Wspomnianych 800 mieszkańców przesiedlono 16 lipca 1946 r.<sup>332</sup>, dzień później podobnie postąpiono z grupą 80 mieszkańców. Następne grupy przesiedlono 6 grudnia 1946 r. do Lipska i 9 lipca 1947 r. z Gryfowa Śląskiego do radzieckiej strefy okupacyjnej. Pozostały trzy rodziny, które w 1960 r. wyemigrowały na zachód w ramach akcji łączenia rodzin<sup>333</sup>. Kilku osobom udało się dotrzeć do Węglińca i wyprosić u Anglików transport do angielskiej strefy okupacyjnej, zdarzały się też przypadki samodzielnych wyjazdów Niemców z ominięciem list przesiedleńczych (szmugiel graniczny przy pomocy i z udziałem czerwonoarmistów).

---

<sup>327</sup> W budynku byłego Zakładu Leczniczo-Pielęgnacyjnego dla Umysłowo i Nerwowo Chorych w Płakowicach.

<sup>328</sup> Na trasie Lwówek Śląski – Płakowice uszkodzone były mosty kolejowe.

<sup>329</sup> W Węglińcu (dawniej Kaławsk) przeprowadzano dezynsekcję za pomocą proszku DDT.

<sup>330</sup> Walter Krause twierdzi, że transport przejęła grupa żołnierzy angielskich w Zgorzelcu, polskie dokumenty źródłowe świadczą o przejmowaniu transportu w Węglińcu.

<sup>331</sup> Instrukcja z 18.06.1946 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

<sup>332</sup> Zbigniew Madurowicz w artykule „Ewangelicy z Schosdorf” Ziemia Lubańska z 26.04.2013 r. wysiedlenie 800 mieszkańców datował na 16 czerwca 1946 r.

<sup>333</sup> Walter Krause Schosdorf Kaarst 2002

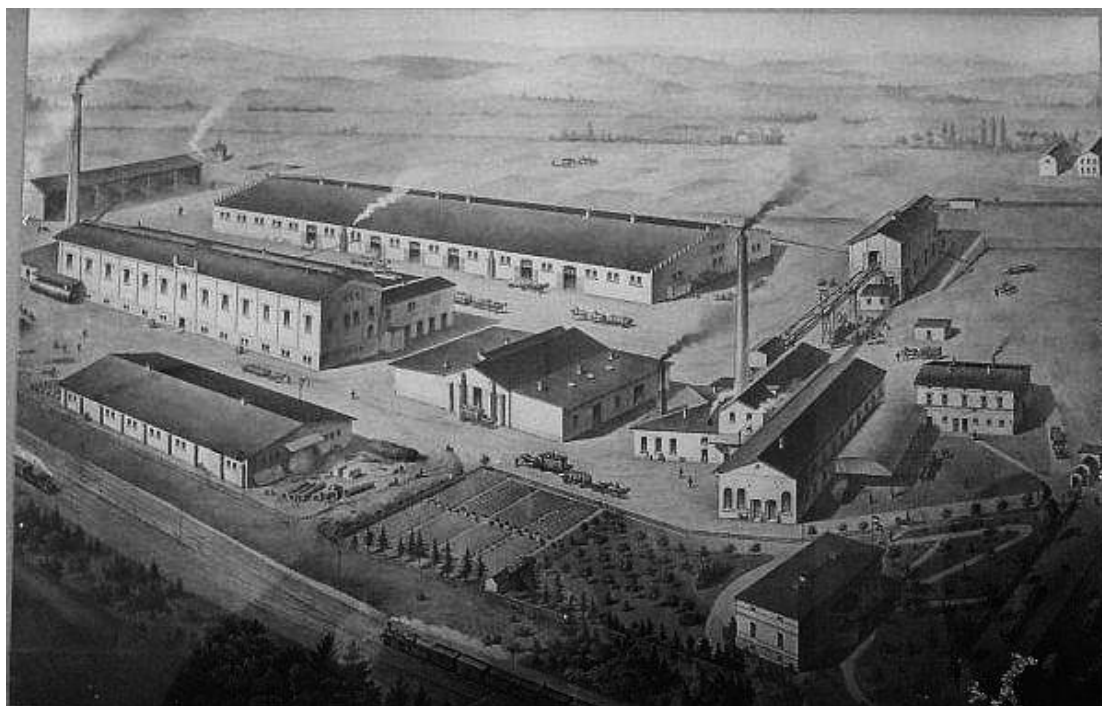
Inaczej o polskim przesiedleniu i niemieckim wypędzeniu pisał Walter Krause, przesiedlony 16 lipca 1946 roku w 800 osobowej grupie: *Osadnictwo w Uboczu zaczęło nabierać rozpędu z polskimi rodzinami. Niemieckim mieszkańcom zwyczajnie z całym dobrem zabierano domy. Przy dobrych układach można było dalej mieszkać, ale w ograniczonych pomieszczeniach i musieli być podporządkowani polskiemu nowemu właścicielowi. Bardzo wiele niemieckich rodzin było szykanowanych, a prawna pomoc nie była możliwa. To ostateczne przepędzenie Niemców z Ojcowizny załatwiły 4 mocarstwa, które wygrały wojnę. Ten temat znali Obywatele Ubocza, całkowita beznadziejność jednak nie mogła się przemóc, każdy szukał najlepszego wyjścia, aby z tej sytuacji z życiem wyjść. Ostateczna decyzja o przepędzeniu zapadła 16 czerwca 1946 roku i zakończyła się na koniec 1947 roku, ale to było zaplanowane i odbywało się w kilku etapach. Byli Uboczanie żyją dzisiaj na całej „reszcie” Niemiec, podzieleni, w landach Republiki Niemiec. Już tam się zżyli i wybudowali sobie nową egzystencję życiową, wiele ta generacja przeżyła i o swojej Ojczyźnie nigdy nie zapomni. Te linijki nie mają być zrozumiane jako samowola polskiego narodu, ale te okropne przeżycia muszą być opisane, aby nie poszły w zapomnienie.*

Sposobem na uniknięcie wysiedlenia była tzw. lista reklamacyjna – osób przydatnych w okolicznych zakładach pracy. Niejako z urzędu reklamowani byli kolejarze, młynarze, leśnicy, piekarze, majstrowie, sporo osób było reklamowanych przez dowództwo jednostki rosyjskiej. Ubocka fabryka nawozów fosforowych, gryfowski zakład odzieżowy, olszyńskie zakłady mebli czy papy, potrzebowały fachowców – w ostatnim dniu sierpnia 1946 r. wykazywano 632 reklamowanych obok 244 osób przewidzianych do przesiedlenia w pierwszej kolejności.

## Rozdział XI. Zakłady pracy

### Fosfory

Poprzednikiem zakładu chemicznego w Uboczu był niewielki tartak, na miejscu którego w 1867 r. wybudowano fabrykę produkującą kwas siarkowy, mączkę kostną i przeróżnego rodzaju kleje. Dwadzieścia lat później (1887) zakład przejął Carl Koethen – właściciel kilku fabryk w Niemczech (zm. 17.02.1905 r. w Berlinie).



Fabryka w 1895 r.

Po kilku latach podjął decyzję o zamknięciu podobnego zakładu we Freiburgu (Saksonia) – czynnikiem decydującym o zakupie fabryki i uruchomieniu produkcji nawozów fosforowych był ułatwiony dostęp do sieci kolejowej i rynku zbytu na Śląsku. Surowcem były apatyty z Ameryki Północnej, kamień siarki sprowadzano z Hiszpanii i Grecji. Fabryka była położona na obszarze 33 mórg, jedną trzecią zajmowała zabudowa mieszkalna (wielkość parceli w wynosiła 65000 m<sup>2</sup>, z tego powierzchnia zabudowana – 22600 m<sup>2</sup>. W latach 1905-1910 fabryka produkowała 3% nawozów fosforowych na terenie ówczesnych Niemiec. W 1913 roku zakład został przejęty przez koncern Koks i Chemiczne Zakłady Berlin AG, rok później oficjalnie przeniesiona też została siedziba firmy do Ubocza (11.01.1914). W roku rozpoczęcia I wojny światowej, zakończono czteroletnią modernizację zakładu, która umożliwiła sukcesywne zwiększanie produkcji w kolejnych latach. W 1917 r. kapitał spółki wynosił 220 000 M, w 1929 r. produkowano głównie nawozy, sól Glauberską i kwas siarkowy.

W latach 30. XX w. firma zatrudniała 90 pracowników (w tym 15 sezonowych), jej ostatnim dyrektorem do końca wojny był dr Fritz Lohr<sup>334</sup>. Produkcja w 1936 roku wyniosła 17436 ton nawozów fosforowych – w przeliczeniu na P<sub>2</sub>O<sub>5</sub> 3005 ton. W 1937 r. fosfory przejął „Schering” AG – kapitał spółki wynosił wówczas 1,5 mln DM. Różny był profil produkcji fabryki. Produkowano kwas siarkowy, superfosfat 16, 17 i 18%, fluorokrzemian sodu, nawóz ogrodowy wieloskładnikowy „Dar Boży” i nawozy wieloskładnikowe. W latach I i II wojny światowej wzbogacono asortyment o proch strzelniczy, jodynę, zasypkę dezynfekującą, proszek insektobójczy, pastę do zębów, w latach 1944-1945 remontowano sprzęt wojskowy (siłami jeńców wojennych – Anglicy, Kanadyjczycy, Francuzi). Wówczas znanymi pracownikami fosforów z Ubocza byli portier Wincent Wycsik, mistrz maszynowni Georgi Fritz, księgowy Alfred Henker, dozorca Georg Cylias, laborant Georg Renner, szef magazynu Artur Brendzel, kontroler i elektryk Fritz Lohmann, dyrektor Fritz Lohr. W wyniku dekretu PKWN o przejęciu mienia niemieckiego, zakład został upaństwowiony<sup>335</sup>. W pierwszych powojennych miesiącach fabryką zawiadywała jednostka Armii Czerwonej, pod jej kierownictwem Niemcy byli wykorzystywani do prac porządkowych.

Wkrótce do Ubocza została skierowana grupa pracowników z Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych (Luboń), przybyli między innymi Jan Duszyński, Bernard Pucek<sup>336</sup>, Stanisław Sikora, Józef Tabański, Stefan Woźniak, Helena Szajkowska, Kazimierz Szlaz, Józef Okrzeszowski. Przejęli zakład (lwówecka komisja szacunkowa wyceniła go na 23 054 179 zł) i doprowadzili do uruchomienia produkcji, głównym księgowym został w 1945 r. Marcin Wolny<sup>337</sup>, a kierownictwo powierzono inż. Wincentemu Ukrzyckiemu<sup>338</sup>.

---

<sup>334</sup> Po przesiedleniu zamieszkał w Bad Bedesberg.

<sup>335</sup> Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i niemieckich (Dz. U. z 19 kwietnia 1946 r.).

<sup>336</sup> Działacz Rady Zakładowej, późniejszy v-ce przew. GRN w Uboczu.

<sup>337</sup> Radny Powiatowej Rady Narodowej we Lwówku Śląskim do 8.7.1948 r.

<sup>338</sup> Żona Ukrzyckiego postrzegała teren gryfowski jako *dziki i niepewny, a ludzie nieżyczliwi sobie nawzajem*.

Drogę życiową inżyniera<sup>339</sup>, pierwszego po wojnie dyrektora fosforów, opisał Wiesław Danielec<sup>340</sup>: *Wincenty Ukrzycki skorzystał z tego, że część załogi fabryki z podpoznańskiego Lubonia była wysyłana na Ziemie Zachodnie do uruchomienia fabryki superfosfatu. Otrzymał dom w ówczesnej Gryfogórze przy ul. Partyzantów. Tu sprowadził żonę, ale synowie pozostali w Łańcucie, gdzie chodzili do szkoły. Wincenty Jerzy Ukrzycki wkrótce został Radnym Powiatowym we Lwówku Śląskim i członkiem Rady Miejskiej w Gryfowie Śląskim (8.08.1946 – 11.10.1947). W tym czasie miało miejsce ważne dla Ukrzyckiego zdarzenie.*

*Otóż miał on służbowy samochód, odrestaurowaną poniemiecką limuzynę w białym kolorze, którą sam najczęściej prowadził dojeżdżając z domu do pracy. Któregoś dnia, wracając z pracy wraz z dwoma kolegami, których zawsze podwoził, spotkał na drodze blokadę sowiecką. Żołnierze nie chcieli oglądać żadnych papierów, tylko odebrali mu samochód. Kazali im biegiem wracać, skąd przyjechali, a więc w kierunku Ubocza. Któryś z nich coś odpowiedział, co nie spodobało się żołnierzom i otworzyli oni ogień do trzech Polaków. Jednego zabili, a Wincenty Ukrzycki z drugim, ranni w nogi, powlekli się do zakładu. Tam, przez wojskową ochronę Zakładu składającą się z polskich żołnierzy, próbowali sprowadzić pomoc. Przyjechała bezpieka i aresztowała obydwu. Po trzech dniach, bez żadnego przesłuchania wypuścili Ukrzyckiego i kazali wracać do pracy. Niestety, w nieopatrzoną ranę wdało się zakażenie. Groziła mu nawet amputacja nogi, ale jakoś udało się ją wyleczyć. Do końca życia odczuwał ten postrzał. Nie wiadomo, co stało się z drugim aresztowanym. Prawdopodobnie zmarł w celi i w tajemnicy został pochowany. Rodzina i koledzy nie dowiedzieli się o nim niczego. Prawdopodobnie na skutek tych dwu zaszłości Jerzy utracił stanowisko i pozycję w komunistycznej hierarchii – funkcję dyrektora ubockich fosforów pełnił do 27.02.1947 r. Sytuacja zmieniła się dopiero po dojściu do władzy Gomułki.*

---

<sup>339</sup> Był inicjatorem wysłania 14 sierpnia 1946 r. do Rządu Jedności Narodowej telegramu Miejska Rada Narodowa w Gryfogórze pow. Lwówek Śląski województwo Wrocławskie zebrana na uroczystym inauguracyjnym posiedzeniu w dniu 14 sierpnia 1946 r. przesyła zapewnienie rzetelnej pracy dla odbudowy Polski Suwerennej, Demokratycznej na ziemiach Odzyskanych.

<sup>340</sup> Obszerne fragmenty drogi życiowej pierwszego po wojnie dyrektora pochodzą z opracowania Wiesława Daniela *Informacje o rodzinie Ukrzyckich* spisane na podstawie zdjęć rodzinnych i opisów na nich oraz korespondencji Haneczki (Marii) Ukrzyckiej i matki Czesławy (Zofii Pelikan) z moją babcią Józefą Stefanią Danielec (z domu Willmouth), jak też na podstawie zasłyszanych opowieści rodzinnych, po dokładnej weryfikacji tychże. Kraków 2011.

*Otrzymał stanowisko w Zjednoczeniu Przemysłu Nawozów Sztucznych z siedzibą w Gliwicach, przez kilka lat pełnił funkcję Generalnego Projektanta w Biurze Studiów i Projektów Przemysłu Nieorganicznego w gliwickim „Biprokwasie” – z racji obowiązków służbowych i chyba sentymentu często bywał w ubockich fosforach. W Gliwicach otrzymał mieszkanie, w którym mieszkał do końca życia z ukochaną żoną Hanką (przeżyła go o prawie dwadzieścia lat). Wincenty Jerzy Ukrzyski, pierwszy – powojenny dyrektor ubockich fosforów, zmarł 14 stycznia 1971 r., pochowany został na cmentarzu komunalnym w Gliwicach.*



Wincenty Ukrzyski z żoną Marią na wczasach. Świeradów Zdrój – sierpień 1951.

Zbiór rodziny Wiesława Danielca

Według Alberta Kwassa, w 1946 r. zatrudnionych było 150 pracowników (60 pracowników PZNF, 65 przyjętych w 1946 r. i 25 pracowników narodowości niemieckiej)<sup>341</sup>, Konrad Rapacki, w sprawozdaniu wójta gminy Ubocz z 21.02.1946 r., określa zatrudnienie w fosforach na 60 mężczyzn i 7 kobiet. Pracownicy niemieccy, a zwłaszcza wysoko wykwalifikowani, byli przez władze polskie reklamowani od przesiedlenia – w większości podzielili los swoich rodaków w latach 1946-1947. W oddziale kwasu siarkowego do końca 1946 r. wyprodukowano 5210 ton  $H_2SO_4$ , 19 kwietnia 1946 r. rozpoczęto wytwarzanie superfosfatu pylistego 18%.

---

<sup>341</sup> Albert Kwass opierał się na sprawozdaniu z innego miesiąca 1946 r.



Ubocki zakład na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaliczany był do grupy dużych zakładów fosforowych w Polsce – po „Bonarku” w Krakowie i Bogucicach w Katowicach, fabryka produkowała nawozy fosforowe w ilościach porównywalnych z zakładami w Luboniu koło Poznania, Stołczynie koło Szczecina i Swojczycach we Wrocławiu. Rozbudowano bocznice kolejową, wół do przetaczania wagonów w 1945 r. został zastąpiony lokomotywą parową, a następnie spalinową, nie było większych problemów z dostawą surowców.

Tabela 30. Dostawy surowca w I kw. 1975 r.

|              | plan w t. | wykonanie w t. |
|--------------|-----------|----------------|
| fosforyty    | 37000     | 35700          |
| siarka       | 6300      | 6134           |
| kwas azotowy | 360       | 351            |

Problemem był brak wody na potrzeby socjalne, a zwłaszcza produkcyjne. Uporano się z tym problemem w 1962 r., z chwilą budowy ujęcia na Oldze – wydajność pomp sięgająca 6 tys. litrów na minutę zabezpieczała potrzeby zakładu w wodę przemysłową. Nowością w owym czasie była niewielka produkcja nawozów ogrodnich Vitaflor 1 i Mikroflor 1 (nagroda Kuriera Polskiego w 1977 r.), rok później rozpoczęto produkcję Vitafloru i Mikrofloru z dwójką przy nazwie.

U schyłku dekady Gierka fosfory miały być zmodernizowane w ramach 3-letniego cyklu inwestycyjnego<sup>342</sup> – głównym celem było przejście z produkcji superfosfatu pylistego na potrójny granulowany.

Tabela 31. Planowane koszty modernizacji w 1979 r.

| rok  | planowane środki w mln zł | przyznane |
|------|---------------------------|-----------|
| 1979 | 48                        | 21        |
| 1980 | 108                       | 60        |
| 1981 | 95,8                      | 54,2      |

Przewidywano dwuetapową modernizację, miano zabezpieczyć odpowiednie środki finansowe – w pierwszym etapie 300 mln a w drugim przewidziano kwotę 700 mln zł.

---

<sup>342</sup> Uchwała Rady Ministrów 130/79 z 10.06.1979 r.

Ówczesną decyzję o modernizacji fabryki należało rozumieć jako dosłowną obronę przed zakusami jej fizycznej likwidacji, a rola dyr. Mieczysława Sosnowskiego była w tym względzie pierwszoplanowa.

Tabela 32. Wyniki ekonomiczne zakładu jedenastu miesięcy 1982 r.

| produkcja                         |                  |
|-----------------------------------|------------------|
| superfosfat pylisty               | 267 000 ton      |
| nawozy ogrodnice                  | 2 000 ton        |
| sprzedaż                          |                  |
| superfosfat pylisty               | 264 800 ton      |
| nawozy ogrodnice                  | 2 000 ton        |
| sprzedaż w cenach zbytu           | 1 069 400 000 zł |
| podział zysku za 11 miesięcy      |                  |
| zysk ogółem                       | 33 787 000 zł    |
| podatek dochodowy                 | 11 731 000 zł    |
| fundusz rezerwowy                 | 2 226 000 zł     |
| FAZ Fundusz Aktywizacji Zawodowej | 3 455 000 zł     |
| zysk netto                        | 16 395 000 zł    |

W trakcie realizacji I etapu plan inwestycyjny został zmieniony, a zmiana polegała na ograniczeniu się do etapu I. Decyzja ta postawiła zakład w trudnej sytuacji, ponieważ szereg obiektów niezbędnych do normalnego funkcjonowania zakładu było umieszczonych w II etapie. Przyznane środki w 1982 roku nie pozwoliły na rozwinięcie frontu robót w takim stopniu, ze względu na groźbę wstrzymania bieżącej produkcji. *Suma summarum*, inwestycję zakończono w 1983 roku, z dużą nadwyżką rezerwy produkcyjnej magazynu fosforytów i młynowni. Naprędce wymyślono nowy plan, gdzie kosztem dodatkowych 250 mln zł miano zwiększyć produkcję nawozów fosforowych o 180 000 ton (wybudowanie komory ciągłej, magazynu siarki, chłodni kominowej, modernizacja zarabialni i dokończenie magazynu superfosfatu). Docelowo po II etapie zakład miał produkować prawie 450 tys. ton superfosfatu pylistego rocznie.

Niestety, plan pozostał planem, wystąpiły poważne trudności ze znalezieniem wykonawców robót specjalistycznych. Mimo trudnego okresu (stan wojenny, kłopoty z zaopatrzeniem w surowce), w 1982 r. zakład wyprodukował 267 tys. ton superfosfatu pylistego i 2 tys. ton nawozów ogrodniczych, przy zatrudnieniu 300 osobowym. O skali produkcji świadczy codzienne ekspediowanie 18 wagonów nawozów po 40 ton każdy.

Wówczas fosforyty sprowadzano z Maroka, apatyty ze Związku Radzieckiego, siarkę używano krajową z Tarnobrzegu. Fabryka w 1983 roku była położona na obszarze 198000 m<sup>2</sup>, w tym zakład 81800 m<sup>2</sup> a majątek był szacowany na 301 585 522 zł.

Oprócz zagadnień typowo technologicznych, kierownictwo zakładu musiało w owym czasie zmagać się z nonsensami gospodarczymi – nie wolno było wysyłać nawozów wagonami do 50 km, obowiązkowe pośrednictwo Agrochemu, kłopoty w zatrudnieniu, ciągły brak wagonów do wysyłki, nierytmiczne dostawy fosforytów. Śmiesznością dziś razi wysyłanie superfosfatu do byłego woj. tarnobrzeskiego, gdzie w owym czasie funkcjonowała podobna fabryka lub odgórna regulacja cen nawozów w grudniu 1982 r. z datą ważności od 1 stycznia 1982 r.

W kwietniu 1989 roku rozpoczęto likwidację instalacji do produkcji kwasu siarkowego – przestarzałej i bardzo zaturowanej środowisko: *Od kilkunastu lat we wszelkich planach modernizacyjnych Fabryki Nawozów Fosforowych „Ubocze” w Gryfowie Śląskim figurował punkt mówiący o konieczności likwidacji wytwórni kwasu siarkowego, niezbędnego składnika do produkcji nawozów fosforowych. Niezmiennie, od wielu lat, ten punkt planu był przesuwany na dalszy, bliżej nieokreślony czas... Obowiązujące przepisy w przypadku likwidacji tego typu instalacji mają delikatnie mówiąc: paranoiczny charakter. Fabryka Nawozów Fosforowych likwidując instalację, musi ponieść olbrzymie koszty demontażu, które muszą być zapisane w straty przedsiębiorstwa i potrącone z zysku. Taka sytuacja powoduje, że prace nad demontażem są celowo prowadzone na małą skalę, aby ponieść jak najmniejsze koszty. Jest to złudna próba odwlekania zapłaty za czystsze powietrze<sup>343</sup>*. Własny kwas siarkowy zastąpił tzw. odpadowy – sprowadzany z Huty Miedzi w Legnicy, która wkrótce z własnych środków na terenie zakładu wybudowała magazyn na 20 tys. ton kwasu.

Przełom 1989/90 roku spowodował trudności finansowe fabryki. Z każdym rokiem spadało zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy<sup>344</sup>, firma popadła w długi. Kierownictwo fosforów, z dyrektorem Józefem Konradem Przybyłą na czele, podjęło próby znalezienia się w nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Poszerzono profil produkcji o mieszanki nawozów granulowanych, wykorzystując park maszynowy zaczęto świadczyć usługi (obróbka metali i nakładanie powłok na metale, wynajem sprzętu budowlanego i burzącego wraz z obsługą operatorską, transport, wynajem nieruchomości własnych lub dzierzawionych, usługi warsztatowe, ślusarskie, spawalnicze; obróbka skrawaniem).

---

<sup>343</sup> Henryk Schabowski, Nowiny Jeleniogórskie 1989.

<sup>344</sup> W dziesięciolecie 1990-2000, w Polsce trzykrotnie spadło zużycie nawozów fosforowych na 1 ha w stosunku do 1989 r.

Zakład nawiązał współpracę z Instytutem Chemii Nieorganicznej w Gliwicach, poprosił o pomoc firmę konsultingowo – doradczą (1994-1995). W 2000 r. we współpracy z IChN wdrożył produkcję nowych nawozów na bazie lokalnych surowców magnezowych (Instytut Chemii Nieorganicznej Gliwice). Na 49 Międzynarodowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technologii Bruksela 2000, ubockie fosfory zostały uhonorowane Złotym Medalem za opracowanie technologii produkcji nawozów granulowanych na bazie lokalnych surowców magnezowych oraz dyplomem ówczesnego premiera Jerzego Buzka.

Po wdrożeniu powyższej technologii do produkcji, osiągnięto zdolność produkcyjną około 30 000 ton wieloskładnikowych nawozów granulowanych rocznie. Zdolności tej, z uwagi na problemy finansowe (brak kredytu obrotowego), nigdy nie wykorzystano. W 2002 roku zakład posiadał 0,8% rynku krajowego w produkcji nawozów fosforowych. Rozpoczęto produkcję nawozów granulowanych, pylistych i pylisto-krystalicznych typu PMg, PK, PKMg, NPK, NPKMg, również wzbogacanych mikroelementami (bor, cynk), przestrzegając technologii przyjaznej dla środowiska, rolnika i producenta. Jednakże problemem z każdym rokiem stawało się spadające zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy i zbyt wyprodukowanych zapasów. Wkrótce nagromadziły się zobowiązania wobec pracowników, ZUS i gryfowskiego magistratu za nieuregulowany podatek od nieruchomości. Nie została do końca wykorzystana interwencja posła Olgierda Poniżnika i udzielone dofinansowanie przez Ministerstwo Skarbu Państwa kwotą 3,3 mln złotych (27.10.2003) na restrukturyzację finansową, inwestycje i restrukturyzację zatrudnienia. W maju 2004 roku fosfory, w zamian za długi wobec gminy (938.000 zł. z odsetkami włącznie), dobrowolnie przekazały nieruchomości i budynki podobnej wartości gryfowskiemu samorządowi. Na 31.12.2001 r. kapitał zakładowy wynosił 6 400 000 zł, kapitał własny 5 633 070 (w 2002 – 4 020 000 zł), a rok został zakończony stratą 902 133 złotych. Spółka w 2002 r. przyniosła stratę w wysokości 1 623 000 zł a rok później 1 730 000 złotych. Wartość majątku netto na 31.12.2003 r. wyniosła 5 580 000 złotych. W 2003 roku (9 kwietnia) FNF „Ubocz” została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000154797. Szansą dla zakładu miała być produkcja nawozów pod uprawy rzepaku (który miał stanowić składnik biopaliw) – jednakże ówczesny układ polityczny kraju<sup>345</sup> pozbawił fabrykę i region złudzeń.

---

<sup>345</sup> Ówczesny układ polityczny nie pozwolił na produkcję biopaliw w stopniu umożliwiającym wdrożenie pomysłu do praktyki – Prezydent Aleksander Kwaśniewski mimo zdecydowanego poparcia Parlamentu dla ustawy (13.11.2002 r. za głosowało 353 posłów na 388 głosujących) ustawę zawetował (17.01.2003). Po kilku miesiącach Sejm 28.03.2003 r. głosami posłów SLD i PO przyjął veto Prezydenta...

Zamiast współpracy z KGHM Polska Miedź i podwojenia zatrudnienia przy produkcji nawozów, fosforom pozostało poszukiwanie innych dróg wyjścia z trudnej sytuacji finansowej. Firma opracowała projekt przerobu pierza na surowiec do nawozów, rozpoczęto pionierskie prace badawcze. Planowano również wdrożyć drugi pomysł, czyli chemicznie przerabiać wyroby azbestowe – one także miały służyć jako surowiec do produkcji nowych nawozów, pomysł upadł z powodu braku wysokich środków finansowych niezbędnych do wdrożenia pomysłu. Upadła też szansa na mariaż z potężnym Atlasem, znanym producentem wyrobów budowlanych (dzierżawa lub kooperacja z wykorzystaniem niektórych instalacji technologicznych fabryki). Po chwilowych zawirowaniach związanych z przekształceniami (zakład w 2004 r. miał się stać częścią Zakładów Chemicznych Police), spółka ubocka o kapitale zakładowym w wysokości 9700000,00 (w wyłącznym posiadaniu Skarbu Państwa), pozbawiona wsparcia organizacyjnego i finansowego została skazana na zagładę.

Nie pomogły amerykańskie urządzenia produkcyjne, szwedzkie urządzenia ekspedycyjne i moc przerobowa 160 tysięcy ton nawozów na rok. Mimo, że produkowano nowocześnie nawozy granulowane, pyliste i pylisto-krystaliczne typu PMg, PK, PKMg, NPK, NPKMg, również wzbogacane mikroelementami (bor, cynk) nawozy zawierające wapń i siarkę w technologii przyjaznej dla środowiska, rolnika i producenta. W 2007 r. firma PKF Consult z Warszawy wygrała przetarg i za kwotę 5283,78 EU oszacowała firmę.

Mianowany w czerwcu 2007 r. przez Ministerstwo Skarbu prezes fosforów Stanisław Osuch, po kilku próbach naprawy zezwolił pod koniec tego roku na fizyczną likwidację zakładu (rozpoczęto złomowanie i dziką wyprzedaż metalowych części i urządzeń, zostały wycięte szyny z bocznic kolejowej, sporo urządzeń sprzedano w całości). Interwencja gryfowskiego burmistrza Olgierda Poniżnika spowodowała zatrzymanie dewastacji i uruchomiła procedurę upadłości: *Największa niespodzianka, jaka nas spotkała, pojawiła się pod koniec IV kwartału 2007 r. kiedy działania prezesa szły w kierunku fizycznej likwidacji zakładu (wycinano wszystko, co nadawało się na złom). Fakt ten zgłoszono do prokuratury. Prokuratura podjęła działania poprzez policję, ale niestety w orzeczeniu napisała, że odmawia wszczęcia postępowania śledztwa wobec braku znamion przestępstwa, ponieważ na wszystkie te urządzenia, które były likwidowane bądź obiekty, były orzeczenia techniczne. W związku z tym, podjął działania, by nie czekać i 17 stycznia br. wystąpił do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o upadłość tej spółki. Spotkało się to z protestem Ministerstwa Skarbu Państwa.*

*Wiceminister wysłał osobisty list, interweniował również Pan Minister Krzysztof Żuk prosząc o rozważenie wycofania tego wniosku. Niestety nie mógł się na to zgodzić<sup>346</sup>. Dzięki tym działaniom pracownicy otrzymali zaległe wynagrodzenia, a zakład, mimo wielu nierozsądnych decyzji, w dalszym ciągu stanowił monolit, mimo uszczuplenia majątku trwałego. Wkrótce jeleniogórski sąd wyznaczył na nadzorcę sądowego Jerzego Lisowskiego (likwidatorem została Wanda Szuba) i 3 marca 2008 r. ogłosił upadłość fabryki. W maju 2008 r. syndyk masy upadłości Jerzy Lisowski przedstawił wycenę majątku zakładu (wartość oszacowana na 4 470 300 złotych) a na 19 czerwca 2008 r. wyznaczył dzień przetargu. Zakupiła ją lubońska Luvena za około 3 mln (8.07.2008 r. podpisany został akt notarialny), którą nie kierowały oznaki wsparcia miłosiernego – zakład z aspiracjami giełdowymi miał zamiar rozbudowy swojego potencjału produkcyjnego (w Luboniu istniały bardzo ograniczone możliwości). Firma ta była drugim w kraju, pod względem wielkości, producentem nawozów wieloskładnikowych, potrafiła nawet sprzedać licencję na produkcję kwasu fluorowodorowego do Chin.*

Po podpisaniu aktu notarialnego Zarząd „Luveny” z Lubonia zwrócił się z prośbą o włączenie nieruchomości i gruntów o pow. 7,8 ha położonych na terenie Gminy Gryfów Śląski do specjalnej strefy ekonomicznej – procedura została zakończona w 2010 r. Luvena w pierwszym roku (/2009) miała odtworzyć zdewastowane urządzenia i uruchomić produkcję nawozów a w drugim (2010) zdolności produkcyjne miały osiągnąć wielkość 100 000 ton nawozów, przy nakładach około 34 mln złotych. Przewidywano wówczas, że zatrudnienie wyniesie kilkadziesiąt osób.



Portiernia byłej FNF „Ubocz” w 2009 r.

---

<sup>346</sup> Informacja burmistrza gryfowskiego Olgierda Poniżnika przedstawiona radnym na posiedzeniu sesyjnym w dniu 28 sierpnia 2008 r.

Stało się inaczej, w wywiadzie dla „Echa Lubonia” z 29 czerwca 2010 r. dyrektor Luveny Kazimierz Zagozda przyznał, że zakład boryka się z poważnymi problemami gospodarczymi – wyprodukowane nawozy zalegają w magazynach, a mizerna sprzedaż uniemożliwia dalszą produkcję. W celu przeciwdziałania zwolnieniom grupowym ograniczono w Luboniu czas pracy pracowników do 32 godzin tygodniowo. Siłą rzeczy wstrzymano także inwestycje w Uboczu, a kryzys gospodarczy w kraju i Luvenie wymusił poszukiwanie wszelkich źródeł dochodu – w Uboczu propozycją wynajmu objęto pomieszczenia i obiekty produkcyjne.

Źródła różnią się w datowaniu fabryki. Najczęściej wymienia się rok 1865 (Albert Kwass – rok budowy fabryki w Freibergu), 1884 (Georg Schoppe – uruchomienie fabryki kwasu siarkowego i klejów w Uboczu), 1887 (Walter Krause – zakup fabryki przez Carla Koethena).

W materiałach źródłowych można odszukać informację o przeniesieniu siedziby właściciela fabryki do Ubocza w 1914 roku. Fabryka od czasów najdawniejszych przechodziła kilka przekształceń własnościowych. Nie jest znany pierwszy zarządca tartaku i właściciel fabryki produkującej kwas siarkowy. Po zakupie fabryki przez Carla Koethena, nadano jej nazwę Chemische Fabrik (lub Fabriken) Carl Koetchen G.m.b.H. in Greiffenberg lub Schosdorf, nazwa ta pozostała niezmienną do 1945 roku, mimo zmian właścicieli.



Georg Schoppe. Okładka monografii fosforów z 1927 r.

Zbiór Heimatstube Hannower – Doris Baumert

W latach 1928-1942 była spółką-córką Concordia Bergbau-Aktien-Gesellschaft (Górnicza Spółka Akcyjna Concordia).

Najczęściej w ulotkach podawano miejscowość Gryfów Śląski (Greiffenberg), łatwą do znalezienia na każdej mapie i stanowiącą wówczas jeden z ważniejszych węzłów kolejowych na Dolnym Śląsku. Należy też wspomnieć o wątku rodzinnym. W willi na terenie fabryki tekstylnej rezydował jej właściciel Wilhelm Roßler i jego najbliżsi. W drugiej, na terenie majątku od 1890 roku zamieszkała córka Wilhelma (Helene) z mężem Carlem Koethenem (synem Carla Koethena) – ich grobowiec znajduje się na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim. Po wojnie obowiązywała nazwa „Państwowa Fabryka Superfosfatu „Ubocz” w Uboczu k/Gryfiogóry, „Państwowa Fabryka Nawozów Fosforowych w Uboczu”. Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu<sup>347</sup>, wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania, utworzono od 1 stycznia 1949 r. „Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Fosforowego – przedsiębiorstwo wyodrębnione” z siedzibą w Uboczu.

Zakład został podporządkowany Zjednoczeniu Przemysłu Nawozów Sztucznych, a dyrektora i jego zastępców powoływał bezpośrednio Minister Przemysłu i Handlu. Kolejne zmiany organizacyjne przyniosły nowe nazwy: „Fabryka Nawozów Fosforowych „Ubocz”, „Fabryka Nawozów Fosforowych i Kwasu Siarkowego w Uboczu”. W latach siedemdziesiątych przyjęto nazwę „Fabryka Nawozów Fosforowych „Ubocz” w Gryfowie Śląskim lub z z/s w Gryfowie Śląskim z pełnym poszanowaniem pierwszej, oficjalnej nazwy wsi po II wojnie światowej. Po przejęciu zakładu przez Luvenę, wywieszono tablicę o odbudowie i fosforom zafundowano nową, niezbyt zrozumiałą nazwę „Lokalizacja Ubocze k. Gryfowa Śląskiego”.

Związek pomiędzy nauką a praktyką codzienną fabryki najbardziej był widoczny po objęciu stanowiska dyrektora przez Mieczysława Sosnowskiego. Potrafił on, w stosunkowo krótkim czasie, rozbudować fabrykę i ją unowocześnić. W okresie późniejszym nowatorską próbą wdrożenia myśli nauki polskiej do praktyki była produkcja wieloskładnikowych nawozów granulowanych (2000)<sup>348</sup> i zasiadanie w Radzie Nadzorczej przedstawicieli świata nauki.

Fosfory przeszły kilka modernizacji, pozostając przy produkcji nawozów fosforowych. Rosła produkcja, zaniedbywano ochronę środowiska – potok ubocki przez lata był naturalnym ujściem ścieków fabryki, nawet żaby go unikały. Począwszy od lat pięćdziesiątych XX w. zakład stał się głównym *dostawcą* tlenków siarki i innych szkodliwych substancji w pobliżu wsi. Narastająca z roku na rok ilość trujących wyziewów objawiała się spalonymi ogródkami, białą trawą, matowymi szybami w domach, padaniem bydła.

---

<sup>347</sup> Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 kwietnia 1949 r. obowiązujące od dnia 1 stycznia 1949 r.

<sup>348</sup> Zastąpiono wytwarzanie granulatu w temperaturze ok. 800° procesem pozwalającym na uzyskanie podobnego efektu w temperaturze kilku stopni Celsjusza.



Tabela 33. Zatrudnienie w FNF „Ubocz”.

| rok  | zatrudnieni |
|------|-------------|
| 1932 | 90          |
| 1936 | 55          |
| 1946 | 67          |
| 1948 | 226         |
| 1950 | 264         |
| 1960 | 312         |
| 1965 | 289         |
| 1974 | 293         |
| 1975 | 297         |
| 1978 | 315         |
| 1980 | 329         |
| 1983 | 300         |
| 2003 | 40          |
| 2008 | 18          |
| 2010 | ?           |

Tabela 34. Niektóre wartości produkcji FNF „Ubocz”

| asortyment                       | rok  | produkcja w tonach |
|----------------------------------|------|--------------------|
| superfosfat pylisty              | 1935 | 30000              |
|                                  | 1936 | 17436              |
|                                  | 1940 | 12000              |
|                                  | 1946 | 11633              |
|                                  | 1970 | 196000             |
|                                  | 1974 | 232523             |
|                                  | 1978 | 261536             |
|                                  | 1982 | 267000             |
|                                  | 2002 | 3159               |
| kwas siarkowy                    | 1935 | 15000              |
|                                  | 1940 | 5000               |
|                                  | 1946 | 5210               |
|                                  | 1958 | 36000              |
|                                  | 1974 | 70189,5            |
|                                  | 1978 | 64745              |
| nawozy ogrodowe wieloskładnikowe | 1940 | 70                 |
| nawóz Vitaflor 1                 | 1976 | 250,6              |
| nawóz Mikroflor 1                | 1976 | 252                |
| fluorokrzemian sodu              | 1946 | 9                  |
|                                  | 1974 | 925,9              |
|                                  | 1978 | 1185               |
| nawozy azotowe                   | 2002 | 420                |
| nawozy potasowe                  | 2002 | 2740               |
| nawozy ogrodnicze                | 1978 | 2104               |
|                                  | 1982 | 2                  |

Cykl produkcyjny superfosfatu był w istocie rzeczy niezmienny i polegał na zmieleniu fosforytów, a następnie poddaniu ich działaniu kwasu siarkowego. Instrukcja technologiczna FNF „Ubocz” zawiera kilkadziesiąt równań chemicznych wraz z opisami. Najistotniejszy jest w niej opis reakcji apatytów z kwasem siarkowym:  $\text{Ca}_3(\text{PO}_4)_2 + 2\text{H}_2\text{SO}_4 + \text{H}_2\text{O} = 2\text{CaSO}_4 + \text{Ca}(\text{H}_2\text{PO}_4)_2 + \text{H}_2\text{O}$ , przebiegający dwuetapowo, gdzie w pierwszym stadium powstaje siarczan wapnia i kwas fosforowy:  $\text{Ca}_3(\text{PO}_4)_2 + 3\text{H}_2\text{SO}_4 = 3\text{CaSO}_4 + 2\text{H}_3\text{PO}_4$ , a w drugim powstały kwas fosforowy reaguje z nierozłożonym fosforytem, w wyniku czego powstaje fosforan jednowapniowy:  $\text{Ca}_3(\text{PO}_4)_2 + 4\text{H}_3\text{PO}_4 = 3\text{Ca}(\text{H}_2\text{PO}_4)_2$ . Ubocznym produktem produkcji superfosfatu był fluorokrzemian sodu. Wytwarzany był w warunkach prymitywnych instalacji, ale za to z bardzo dobrymi parametrami jakościowymi, uznawanymi przez odbiorców krajów zachodnich – zwłaszcza USA. Od 1970 r. z chwilą wprowadzenia dużego stopnia mechanizacji, utracono parametry jakościowe produktu i możliwości wręcz nieograniczonego zbytu na rynki zachodnie, po 1977 roku ograniczono produkcję, a produkt uboczny w postaci kwasu fluorokrzemowego wysyłano do PZNF w Luboniu. Pozbycie się fluoru (stanowiącego nawet 5% domieszkę surowca) stanowiło ważną reakcję uboczną podczas produkcji superfosfatu.

W wyniku działania na fluorek wapniowy (stanowiący składnik apatytów) kwasu siarkowego, powstawał fluorowodór, którego część w kolejnych reakcjach z krzemianami była przekształcana na fluorek krzemowy, a pozostały z innymi gazami i parą wodną reagował:  $\text{H}_2\text{F}_2 + \text{SiF}_4 = \text{H}_2\text{SiF}_6$  tworząc kwas fluorokrzemowy. Proces ten, nazywany odpędzaniem fluoru, dawał wynik do 30% skuteczności, pozostałe 70% fluoru w surowcu stanowiły sole kwasu fluorowodorowego w stałej postaci lub kwasu fluorokrzemowego w postaci ciekłej. Cały proces odpędzania fluoru trwał dopóty, dopóki mieszanina nie uległa zakrzepnięciu, a cały proces uzależniony był w dużym stopniu od rozdrobnienia surowca i stężenia kwasu siarkowego. Apatyty zawierały też związki glinu i żelaza, których siarczany powodowały „cofanie się” superfosfatu. Pożądana w surowcu była obecność węglanów wapnia i magnezu – w czasie reakcji z kwasem siarkowym, a następnie fosforowym, wydzieliał się dwutlenek węgla, niezwykle korzystny dla lepszego mieszania masy i odpędzenia wilgoci oraz fluoru. Wspomnieć też należy o obecności związków jodu w fosforanach – pod wpływem kwasu siarkowego ulegały rozkładowi na siarczan wapnia i jodowodór, a w podwyższonej temperaturze tenże kwas reagował z jodowodorem – w konsekwencji wydzieliał się jod.

Najbardziej toksycznym składnikiem wyziewów z kominów fabryki okazał się fluor, jego stężenie przekraczało normę aż 10-krotnie, związki kwasu siarkowego przekraczały normę 5-krotnie. Szczypiący gaz, swędzenie i zmiany skóry, anemia, fluoroza – to niektóre z typowych objawów chorobowych u ludzi, będące wynikiem pracy kominów fabryki.

W konsekwencji badań, kilka lat później musiano ogłosić strefę martwą w pobliżu zakładu – nastąpiły wysiedlenia z pobliskich domostw (60 rodzin). Utrapieniem dla fabryki były również przerwy w dostawie energii elektrycznej – powodowały one kierowanie gazów z pominięciem filtrów absorpcyjnych bezpośrednio do atmosfery. Dopiero po kilkudziesięciu latach (koniec lat 80.) uporano się z podstawową ochroną środowiska, założone zostały nowoczesne filtry, żółte i szare połacie ziemi wokół fabryki zaczęły tracić swój intensywny kolor, zapach wokół fabryki stał się bardziej znośny, potok płynący przez Ubocze odzyskał naturalną barwę, odrodziło się w nim życie biologiczne. Mimo tych zmian, decyzją Wojewody Jeleniogórskiego z 1994 roku, w dalszym ciągu zachowano strefę ochronną wokół fabryki na obszarze 23,53 ha. Sporadycznie zdarzały się awarie i niekontrolowane wycieki wody, jak chociażby przypadek z 5 kwietnia 2000 r., kiedy to z terenów fabryki wydostały się kwaśne wody powodujące śnięcie ryb w Olszówce na prawie pięciokilometrowym odcinku rzeki. W 2003 r. planowano przybliżenie turystom walorów krajoznawczych terenu fabryki, włączając go do wykazu terenów reprezentatywnych w aspekcie krajobrazu przemysłowego. Zaniedbania z dziesięcioleci są wykazywane współcześnie, mimo braku produkcji – w 2008 r. stwierdzano przekroczenie dopuszczalnych wartości ołowiu, benzopirenu, chryzenu.

Lepiej wyglądały pomiary z 2010 r. przeprowadzone w czterech punktach pomiarowych – przekroczona została dopuszczalna zawartość arsenu w jednym z punktów kontrolnych, a we wszystkich punktach beznzo(a)pirenu.

Nie do końca rzetelne są informacje, jakoby pierwsze modernizacje zakładu nastąpiły w latach siedemdziesiątych XX wieku, mimo że w 1970 r. produkowano sześciokrotnie więcej nawozów niż w roku 1930. Taki wzrost produkcji byłby niemożliwy bez ciągłego unowocześniania urządzeń i zmian technicznych.

Fabryka dawała zatrudnienie mieszkańcom z Ubocza i najbliższych okolic. Z każdym powojennym rokiem rosło zapotrzebowanie na fachowców, utworzono dział inwestycji, coraz więcej absolwentów wyższych uczelni znajdowało w fosforach pracę, a w okolicznych miejscowościach swą przystań życiową. Zarobki w fabryce należały do jednych z najwyższych w powiecie lwóweckim, a rozbudowany system świadczeń socjalnych dawał gwarancję stabilizacji. Każdy z pracowników miał prawo do wczasów i sporego dofinansowania, zwrotu części kosztów na dojazdy do pracy, mógł wysłać dzieci na kolonie, uzyskać ulgę przy wykupie posiłków w zakładowej stołówce. Znana była i lubiana Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa z zerowymi odsetkami, uznaniem cieszyły się działania dyrekcji i związków zawodowych w kierunku pozyskiwania mieszkań dla pracowników.

Każdy zakład pracy w dobie budowy rozwiniętego socjalizmu musiał się liczyć z próbami uszczuplenia swojego majątku, pospolicie nazywanymi kradzieżami. Wiele z nich kończyło się niepowodzeniem, większość spraw załatwiano wewnątrz zakładu. Zdarzały się jednak i takie, po których został ślad w postaci wpisu do księgi dochodzeń Posterunku Milicji Obywatelskiej w Rzęsinach (Ubocze przez kilka lat terytorialnie podlegało temu posterunkowi) i w Gryfowie Śląskim. Organizowano zabawy sylwestrowe i karnawałowe, hucznie obchodzono święto branżowe. Pracownik mógł liczyć na pomoc sprzętową przy budowie lub remoncie domu (stosowano wówczas opłatę w wysokości tzw. kosztów własnych), uzyskiwał też znaczne preferencje finansowe i urlopowe w przypadku podjęcia nauki. Pięciu pracowników rocznie mogło skorzystać z leczenia w sanatorium – istniały problemy ze znalezieniem chętnych. Zakład miał swój udział w ośrodku wczasowym nad morzem w Łukęcinie, wielu pracowników korzystało z funduszu mieszkaniowego, dwa razy rocznie organizowano wycieczki w Polskę, dla znawców i smakoszy organizowano wypadki na grzyby i jagody. W 1961 r. dla rodzin pracowników fosforów wybudowano wielorodzinny budynek mieszkalny w Gryfowie Śląskim przy ul. Waryńskiego 12. Od 1945 r., z przerwą w latach 1953-1976, istniała na terenie zakładu stołówka, przy fabryce funkcjonował też kiosk z artykułami spożywczymi. Etapami rozwiązywano problem szatni i łaźni. Początkowo, aż do 1952 roku, pracownicy przebierali się na oddziałach, a mycie następowało przy tzw. korytach, przyzwoite warunki sanitarne zapewniono pracownikom dopiero w 1974 r.

Od 1947 r. czynne było w zakładzie ambulatorium doraźnej pomocy sanitarnej, od 1953 na pół etatu zatrudniony był lekarz, przyjmujący wszystkich chętnych w dni robocze. W fosforach notowano tragiczne wypadki przy pracy. Siódmego listopada w 1952 r. śmiertelnemu wypadkowi uległ Józef Surmacz. Rok później, 18 listopada 1953 r., podczas rozdrabniania superfosfatu zginął Florian Motyczka. W wyniku nieuwagi przy podstawianiu wagonów 27 marca 1968 r., w wyniku obrażeń zmarł Jan Świerad, a 13 marca 1971 r. podczas gwałtownego wysypu fosforytów z wagonu specjalistycznego śmierć poniósł Zbigniew Rzeszut. Konsekwencją zdarzających się wypadków podczas pracy był ciągły nadzór Państwowej Inspekcji Pracy nad urządzeniami technicznymi zakładu.

Zakład od pierwszych powojennych lat był poważnie traktowany przez władze. Gdy tylko uruchomiono produkcję, starano się otoczyć fabrykę parasolem ochronnym złożonym z opiekunów (pracowników lwóweckiego Urzędu Bezpieczeństwa) i tajnych informatorów. Wówczas przewidywano (przełom lat 40. i 50.), że w razie konfliktu zbrojnego, z uwagi na lokalizację i specyfikę produkcji, zakład może się stać obiektem do penetracji przez oddziały dywersyjne wroga, a nawet pierwszego uderzenia jądrowego.

Do czasu pozyskania informatora, lwówecka bezpieka zajmowała się drobnostkami zakładu, między innymi żywe zainteresowanie wzbudziła informacja z 1949 r. o czynnym udziale przewodniczącego koła ZMP w procesji Bożego Ciała. Wkrótce lwówecki PUB w 1950 r. umiejscowił w fabryce aż czterech tajnych współpracowników<sup>349</sup> dzięki nim wiadzano m. in. o awariach na piecach parytowych (pękały wały produkcji radzieckiej). Po przełomie 1956 r. *opieka* nieco zelżała, źródła informacji lokalizowano wśród tajnych współpracowników i milicji. W 1962 r. Bonifacego Benesza podejrzewano o współpracę z Secret Intelligence Service w czasie wojny i po jej zakończeniu. W tymże roku Ingeborg Berner skazano na dwa lata więzienia w zawieszeniu za wrogie wystąpienia na temat ZSRR i przynależności Ziemi Zachodnich do Polski. Sześć lat później TW „Kruk” przekazywał PUSB informacje o Polakach posiadających rodziny za zachodnią granicą i o bieżących zdarzeniach w fosforach<sup>350</sup>. Od 1975 r. o sytuacji w fabryce informował t.w. „Marian” a od 1982 „Wołk”<sup>351</sup>.

Pierwszym „niepokojem” na terenie fabryki był bunt załogi w 1949 roku. Jak wspomina Józef Kruk: *Przerwa obiadowa jednogodzinna, pracownicy udają się obiad, podano do jedzenia śmierdzącą kielbasę, pracownicy postanawiają nie jeść posiłku, siedzą w stołówce, nie idą do pracy. Powiadomiony o incydencie dyrektor Alojzy Karpiel prosi załogę (na stołówce znajduje się około 60 osób) o przystąpienie do pracy. Załoga odmawia, żąda lepszych posiłków. Dyrektor Karpiel mówi, że jest strajk i powiadamia Urząd Bezpieczeństwa. Przyjeżdża 4 funkcjonariuszy UB w kombinezonach, wchodzi pomiędzy robotników, szukają inicjatorów protestu, nie znajdują. Zabierają ze sobą kierownika zaopatrzenia stołówki w żywność. Po dwóch godzinach dyr. Karpiel po konsultacjach z UB daje gwarancję, że posiłki będą lepsze. Po trzech godzinach przerwy załoga wróciła na stanowiska pracy.*

Pracę dyrekcji, organizacji politycznej i związkowej w zakładzie wspomagała propaganda, do bólu prawdziwa. Podjęte na masówce 6 listopada 1954 r. zobowiązania dla uczczenia wyborów do rad narodowych<sup>352</sup> doczekały się krótkiej notki w „Głosie Lwóweckim”<sup>353</sup> z ostatniego dnia roku: *Oddział superfosfatu zobowiązał się wykonać plan roczny produkcji superfosfatu do dnia 18.XII.54 r.*

---

<sup>349</sup> „Azot”, „Dzwon”, „Karol”, „Zenon”.

<sup>350</sup> Spotykał się w lokalach gryfowskich „Tulipan” i „Kącik”, za swą „pracę” otrzymywał wynagrodzenie. Jego współpraca trwała do 1983 roku, kiedy to odmówił współpracy w wyniku odrzucenia jego wniosku o wyjazd czasowy z rodziną do Francji

<sup>351</sup> Na dzień przed świętem Trzech Króli 1982 r. lwówecka SB pozyskała następnego t.w. „Wołk” – w zasadzie bez efektów, współpracownik niczego nie przekazał i współpraca została przerwana w lipcu tego roku.

<sup>352</sup> Odbyły się 5 grudnia 1954 r.

<sup>353</sup> Głos Lwówecki, numer 7 z 31 grudnia 1954 r. Zbiór Macieja Szczerepy.

*Dzięki zastosowaniu w swojej pracy metod Korabielnikowej plan ten został wykonany na 31 dni przed terminem tj. 17.XI.54 r. Oddział kwasu siarkowego zobowiązał się obniżyć zużycie kwasu azotawego w stosunku do wyprodukowania 1 tony kwasu siarkowego o 35%. Zobowiązanie to również wykonano z nadwyżką, obniżając zużycie kwasu o 40%. Oddział transportu zobowiązał się zwiększyć wydajność pracy w stosunku do ubiegłych miesięcy br. o 10%. Dział księgowości zobowiązał się sporządzić bilans roczny o 10 dni przed terminem tj. 25.I.55 r. Krótka wzmianka została uzupełniona nazwiskami pracowników, którzy wyróżnili się w realizacji zobowiązań: Michał Szewczuk, Krystyna Tolstow, Benedykt Dam, Franciszek Kozerowicz.*

W 1957 r. omal nie doszło do strajku, gdy w wyniku regulacji płac stracili na niej dobrze zarabiający – interwencja członków PZPR zażegnała konflikt. W 1981 r. od 8 do 19 października ogłoszono w zakładzie gotowość strajkową, tylko w jednym dniu 13 października, zmieniono formę na strajk ostrzegawczy. Pośrednim efektem strajku było Rozporządzenie Rady Ministrów z 12 października 1981 r. na mocy którego pracownicy wydziału kwasu siarkowego i fluorokrzemianów nabyli prawo do 6 lub nawet 12 dni dodatkowego urlopu. Zakład to nie tylko produkcja, to także ludzie, ich integracja, współpraca z lokalnymi społecznościami. Od pierwszych powojennych lat funkcjonowały w zakładzie organizacje polityczne (PPS, PPR, PZPR), młodzieżowe (ZMP, ZMS, ZSMP) i Naczelna Organizacja Techniczna. Już w 1946 r. zawiązano w fabryce komórkę Polskiej Partii Robotniczej, rok później odnotowano zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej. Funkcje sekretarzy sprawowali:

***Polska Partia Robotnicza*** – Guzy Marian – 1946

*Borgiel Waclaw* – 1947

*Jakubowski Stanisław* – 1947 – 1948

*Karpiel Alojzy* – 1948

*Sokołowski Mieczysław* – 1948

***Polska Partia Socjalistyczna*** – Romanek Stefan – 1947

*Baranowski Wiktor* – 1948

*Długosz Józef* – 1948

Po czystkach i zjednoczeniu w grudniu 1948 r., działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zaingurowano zebraniem założycielskim w dniu 9 sierpnia 1949 r. Kolejnymi, już etatowymi sekretarzami POP PZPR w fabryce byli:

Dąbrowski Benedykt – 1949

Sokołowski Mieczysław – 1949-1950

Kowalski Waclaw – 1950

Piszczyński Władysław – 1950-1952

Szpilka Tadeusz – 1952

Mużyłowski Aleksander – 1952

Kerpeć Antoni – 1952-1965

Suliga Jan – 1965-1967

Ostachowicz Rudolf – 1965-1972<sup>354</sup>

Herman Zbigniew – 1972-1974

Ostachowicz Rudolf – 1974-1979

Spółecznie swą funkcję sprawowali:

Kwass Albert – 1979-1983<sup>355</sup>

Woźniak Waldemar i Kruk Józef

W rok 1980 Podstawowa Organizacja Partyjna wchodziła z 80 członkami, w następnym 26 wystąpiło, w 1983 organizacja liczyła 50 członków, a w następnym pięcioleciu przybyło 16. W latach 1987-88 w szeregi PZPR na terenie fosforów nie został przyjęty ani jeden kandydat. Czasami dochodziło nawet do zabawnych sytuacji, na zebraniu 27.01.1976 r. jeden z członków organizacji żalił się, że: *żona mu podarła legitymację partyjną. Riposta zebranych była natychmiastowa i kuriozalna – „wydać nową, wystąpimy do KM PZPR o ukaranie żony”*. Inny z kolei mieszkaniec Złotnik Lubańskich w 1976 r. oświadczył na zebraniu: *że nie będzie płacił składek i prosi o skreślenie, a jako powód podał nie otrzymanie przydziału szynki*. Odnotować należy rezolucję z 29 czerwca 1976 r. przesłaną na ręce Edwarda Gierka:

Towarzysz E. Gierek

KC PZPR W – wa

*W imieniu załogi FNF „Ubocz” w Uboczu k/ Gryfowa Śląskiego woj. Jelenia Góra popieramy całokształt polityki naszej partii a przede wszystkim jej kierownictwo naczelne. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni nieodpowiedzialnymi wystąpieniami chuliganów w Radomiu i Ursusie. Budzą one potępienie u każdego uczciwego Polaka. Jesteśmy przekonani, że ten margines naszego społeczeństwa nie może mieć wpływu na politykę naszej partii i rządu. A dialog jaki istnieje między klasą robotniczą i partią będzie w dalszym ciągu prowadzony i rozwiązany w imię interesów naszej Ojczyzny i Narodu z jego awangardą klasą robotniczą na czele.*

*Ubocz 29.6.1976 POP PZPR przy Fabryce Nawozów Fosforowych „Ubocz”*

---

<sup>354</sup> Więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (transport z Krakowa 16.04.1942) nr 32449, ppor w 34 Pułku Piechoty 8 DP (1945), major w 1976.

<sup>355</sup> Autor monografii fosforów z 1984 r. Kierownik działu inwestycji w latach 1979-83, sekretarz POP, na znak protestu przeciwko działaniom władz centralnych PZPR poddał się dymisji – nie została przyjęta (7.04.1981). Radny w samorządzie gryfowskim, współautor dwóch patentów.

W pamięci byłych pracowników fabryki utkwili zapewne osoby zajmujące stanowiska kluczowe w zakładzie – zwłaszcza średniego dozoru. Z działu kadr Jerzy Biniek, Bolesław Wolny, Ryszard Maga, Mirosław Bogucki, finansów – Marcin Wolny, Marian Moroń, Leopold Kwass, Józef Rostkowski, Mieczysław Czarnecki, Krystyna Maciejewska. W socjalnym pracowali Barbara Styza, Leokadia Sojka, Krystyna Karp, transporcie – Tadeusz Szpilka, Józef Stolarczyk, Henryk Białas, Władysław Marciniak, Henryk Pożytko, zaopatrzeniu – Zygmunt Śliwiński. W oddziale superfosfatu Zbigniew Herman, Urbanowicz, Gabriel Tomczyk, Bogusław Stępień, Waldemar Woźniak, Tadeusz Kotowski, kwasowni – Wincenty Wycisk, Koralewski, Józef Gumowski, Stanisław Strzygieł, Kazimierz Kapicer, w dziale głównego mechanika – Wodziński, Leon Nizioł, Paweł Bortko, Jan Kubisztal, inwestycje – Bonifacy Benesz, Paweł Bortko, Albert Kwass.



Pracownicy działu inwestycji. Od lewej: Leon Belina, Zdzisław Gładzik, Krystyna Muzyka, Albert Kwass, Andrzej Dudzik, Andrzej Janczurewicz. Zbiór Alberta Kwassa

Funkcjonowała w różnych okresach Rada Zakładowa, której uprawnienia często ograniczano do spraw socjalnych pracowników. Jej przewodniczącymi byli:

*Antos Józef – 1946*

*Nizioł Jan – 1947*

*Baranowski Wiktor – Kowala Józef – 1949*

*Kruszel Karol – 1952*

*Milejski Czesław – 1952*

*Osuch Józef – 1953*

*Tarakota Mieczysław – 1953*

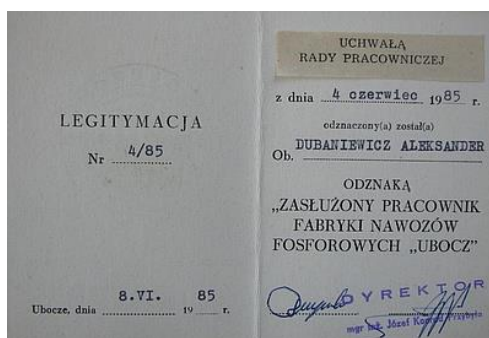
*Pogorzelski Bolesław – 1956*

*Tarakota Mieczysław – 1968*

*Reszka Czesław – 1968-1981*



Jednym z jej przywilejów było nadawanie pracownikom fosforów odznaki *Zasłużony Pracownik Fabryki Nawozów Fosforowych „Uboch”*.



Nie było problemów z organizacją czynów społecznych, najczęściej sprzątano lub produkowano niewielkie ilości nawozów. Np. 27.5.1979 r. młodzież zrzeszona w ZSMP w ciągu 6 godzin wyprodukowała 250 kg nawozu Mikroflor 2 i tyleż samo Mikroflor 1 o ogólnej wartości 64441 zł. Zakład z reguły nie miał problemów z obligatoryjnym udziałem swoich pracowników w obchodach pierwszomajowych. Do lat siedemdziesiątych liczne delegacje brały udział w imprezach powiatowych, po reformie administracyjnej kraju z 1975 r. i utworzeniu nowych województw, zaczęto organizować masówki w Gryfowie Śląskim: *O godz. 9.00 zbiórka na stadionie, wysłuchanie w skupieniu przemówienia I sekretarza KC Edwarda Gierka, przemarsz ul. Jeleniogórską, skręt w lewo Armii Czerwonej, trybuna przy Chemiku*<sup>356</sup>.



Dyrektor fosforów Mieczysław Sosnowski, pierwszy z prawej. Zbiór Alberta Kwassa

<sup>356</sup> Program obchodów z 1976 r.

Nobilitacją dla fabryki był doktorat Mieczysława Sosnowskiego, awans zawodowy i społeczny zastępców dyrektora – Adama Graczyńskiego (w latach 1985-1988 wiceminister, od 2000 r. senator RP) i Bogusława Stępnia, późniejszego dyrektora Azbestolitu, członka władz politycznych województwa jeleniogórskiego. Fosfory były wizytowane przez wielu oficjeli ze zjednoczenia, władz wojewódzkich, w zakładzie gościł minister Henryk Konopacki (17.10.1979). Jak każdy zakład pracy, współpracował z władzami gryfowskimi, lwóweckimi i wojewódzkimi. Pracownicy udzielali się w przeróżnych organizacjach gryfowskich – w Radzie Miejskiej a następnie Miejsko Gminnej, ZMP, ZMS, ZSMP, PZPR, Froncie Narodowym a następnie Froncie Jedności Narodu, Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Od 1946 r. zakład dysponował budynkiem ze świetlicą przy ówczesnej ulicy Armii Czerwonej w Gryfowie Śląskim. Prowadzono w niej działalność kulturalną, w niej odbywały się także zabawy, potańcówki i zebrania. W 1961 r. świetlicę przemianowano na klub NOT znany bardziej pod nazwą Chemik. Przez długi okres kierował nim Ryszard Semków, fosfory łożyły też od lat siedemdziesiątych na funkcjonowanie orkiestry dętej. Klub prowadził sekcje szachową, brydżową, tańca towarzyskiego, pingpongową. Na początku lat osiemdziesiątych (1981) budynek został przejęty przez władze samorządowe, do klubu „Chemik” wprowadził się Gryfowski Ośrodek Kultury.

Z chwilą przejęcia fosforów przez administrację polską (1945), rozpoczęły działalność związki zawodowe. Ich samodzielność została ukrócona z chwilą podporządkowania związkom branżowym pod egidą CRZZ. Odważne w latach przełomów, później wpadały w rutynę i zajmowały się najczęściej sprawami socjalnymi. Rok narodzin „Solidarności” w fosforach przebiegł w miarę spokojnie, organizatorem nowej struktury związkowej był Zbigniew Herman. Po wprowadzeniu stanu wojennego, internowany został Zdzisław Gładzik – wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”<sup>357</sup>. W stanie wojennym wojska w zakładzie nie było, strajków również. Po delegalizacji wszystkich związków zawodowych (1982), w fosforach powstała komórka związków branżowych (1983) z przewodniczącym Józefem Musiałem – w 1988 roku należało do nich 151 członków. Od chwili swego powstania Ludowy Zespół Sportowy „Zryw” w Uboczu otrzymywał konkretną pomoc ze strony kierownictwa fabryki – najczęściej darmowe środki transportu na wyjazdowe mecze drużyny piłkarskiej. Z opieki fosforów cieszyły się dzieci i nauczyciele ze szkół w Uboczu - za udostępniany autokar na wycieczki i remonty pomieszczeń szkolnych. Zakład 15 grudnia 1979 r. ufundował szkole telewizor kolorowy.

---

<sup>357</sup> Internowany od 13.12.81 do 28.12.81 r.

*Ubocze 13.09.1962*

*Zakład opiekuńczy Fabryka Nawozów Fosforowych wymalowała 2 sale w Szkole Podstawowej nr 2 i wyremontowała 6 drzwi, podłogę i schody w Szkole Podstawowej nr 1.*

*Marian Kłodnicki*

Fosfory patronowały własnej drużynie „Unii”, która występując w klasie „B” toczyła boje o prymat na lokalnych boiskach w powiecie lwóweckim. Po kilku latach zakład wspólnie z Gryfexem, Suchymi Farbami, Azbestolitem i innymi zakładami gryfowskimi patronował już sekcji piłkarskiej zjednoczonego gryfowskiego „Gryfa”, który mając silne oparcie finansowe i organizacyjne osiągał spore sukcesy – efektem były mecze o awans do III ligi w latach siedemdziesiątych. Z fosforów czynnie klub wspomagali Juchim Dominik, Rode Zdzisław, Maga Ryszard. W 1980 r. piłkarze MLKS „Gryf” (większość zawodników była zatrudniona w fosforach) zdobyli Mistrzostwo Polski LZS w Rzeszowie (wówczas imprezę nazwano Igrzyskami Sportowo – Rekreacyjnymi LZS Pracowników Gospodarki Żywnościowej). Ówczesnym Ojcem gryfowskiej piłki nożnej był dyrektor FNF „Ubocz” Mieczysław Sosnowski, którego niespodziewana śmierć przerwała marzenia o potęgze futbolistów z miasteczka nad Kwisą. Do historii zakładu przeszły też zmagania pracowników FNF w ramach Trójmeczu Zakładowego, imprezy przeprowadzonej przez Jerzego Karnaucha – wówczas kierującego Gryfowskim Ośrodkiem Kultury.



Pracownicy fosforów od lewej: Zdzisław Koptyra, Marian Duda, Edward Malarczyk, Henryk Miedzianowski, Aleksander Mużyłowski, Tadeusz Makarewicz, Ryszard Tomczyk.

Zbiór Alberta Kwassa

Trudno po latach wymienić wszystkich pracowników fosforów, jeszcze trudniej tych, którzy zaznaczyli swoją obecność pracą przez miesiąc, rok czy dwa. Na podstawie monografii Alberta Kwassa, relacji pracowników, dokumentów archiwalnych, po przeszukaniu zasobów internetowych, przedstawiam poniżej listę byłych pracowników fosforów.

|                             |                       |                       |
|-----------------------------|-----------------------|-----------------------|
| Antos Józef                 | Bela Jan              | Bochenek Antoni       |
| Arent Henryk                | Belina Leon           | Boczek Bronisław      |
| Balcerzyk Edward            | Benesz Bonifacy       | Bodniewicz Władysław  |
| Balcerzyk Leon              | Białas Henryk         | Bogucki Henryk        |
| Baranowski Wiktor           | Białas Mieczysław     | Bogucki Mirosław      |
| Bargieł Józef               | Biały Stanisław       | Borgiel Wacław        |
| Bargieł Wacław              | Biernacki Andrzej     | Bortko Paweł          |
| Barszczowski Jan            | Binek Jerzy           | Boślak Jan            |
| Bartnicki Michał            | Biniek Edmund         | Braszka Irena         |
| Baszak Tadeusz              | Blacha Józef          | Buca Józef            |
| Bąk Władysław               | Błoński Stanisław     | Buda Adam             |
| Bednarek-Cybulska           | Bobrow Lech           | Chlebowiecki Cyprian  |
| Chorzępa Stanisław          | Godawa Jan            | Kocjan Edward         |
| Chrabąszcz Wojciech         | Gonczar Bogusław      | Kocjan Jerzy          |
| Chwedyna Tadeusz            | Grabski Antoni        | Kocjan Józef          |
| Ciapała Maria               | Graczyński Adam       | Kocjan Tadeusz        |
| Cichoń (Zdrojewska) Jadwiga | Groński Aleksander    | Koczorowski Wincenty  |
| Ciepielińska Maria          | Grzegorek Krystyna    | Koćmierowska Alicja   |
| Cybulska Mieczysława        | Grzelak Aleksander    | Koćmierowski Henryk   |
| Cybulski Stanisław          | Gudowicz Jan          | Koko Józef            |
| Cymerman Tadeusz            | Gulina Mieczysław     | Kolewe Edwin          |
| Czaja Stanisława            | Gumieniak Julian      | Kołodyński Henryk     |
| Czarnecki Józef             | Gumowski Józef        | Komendancki           |
| Czarnecki Mieczysław        | Guzy Marian           | Komicz Helena         |
| Czembrowska Zofia           | Hawrylewicz Stefania  | Konieczna Irena       |
| Czerski Józef               | Herman Emilia         | Koptyra Zdzisław      |
| Czerwiński Henryk           | Herman Zbigniew       | Kopciński Karol       |
| Dam Benedykt                | Ignatowicz Henryk     | Koralewski            |
| Dam Wiesław                 | Jakubowski Stanisław  | Korytowski Wacław     |
| Dam Włodzimierz             | Jarosz Irena          | Korytowski Zbigniew   |
| Dam Zofia                   | Jarosz Piotr          | Korzek Jan            |
| Dąbrowski Benedykt          | Jaroszewska Jolanta   | Kosiński Lesław       |
| Długosz Józef               | Jaroszewski Stanisław | Kostrakiewicz         |
| Dubaniewicz Aleksander      | Jaskuła Stanisław     | Kot Kazimierz         |
| Duda Janina                 | Jastrzębski Wojciech  | Kotowski Alfred       |
| Duda Ludwik                 | Jaszczurewicz Andrzej | Kotowski Eugeniusz    |
| Duda Marian                 | Jaworski Piotr        | Kotowski Tadeusz      |
| Dudzik Andrzej              | Jereminowicz Jerzy    | Kotyła Teofil         |
| Dugulska Irena              | Jermolonek Józef      | Kowala Jan            |
| Duszyńska Jadwiga           | Jękot Jan             | Kowala Józef          |
| Duszyński Jan               | Jękot Zofia           | Kowalski Władysław    |
| Dziatkowski Jerzy           | Juchim Dominik        | Kozak                 |
| Dziedzic Jerzy              | Juchim Marian         | Kozerowicz Franciszek |
| Dżamalis Bebi               | Juchim Sabina         | Kozioł Ryszard        |
| Dżamalis Irena              | Jurczak Jan           | Kozłowski Ireneusz    |

|                             |                         |                       |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|
| Fabiański Robert            | Kaczarewski Jan         | Krotowski Roman       |
| Ferenc (Żabska) Ewa         | Kaczarewski Jerzy       | Król Edward           |
| Foremny Stanisław           | Kaczarewski Zygmunt     | Król Łucja            |
| Franczyk Bolesław           | Kakuba Edward           | Król Stanisław        |
| Frankowski Marek            | Kalemba Lesław          | Król Tadeusz          |
| Fronczak Tadeusz            | Kalinowska Anna         | Kruk Józef            |
| Fulara Marek                | Kalinowski Czesław      | Kruszel Karol         |
| Furmanowicz Zdzisław        | Kapicer Kazimierz       | Ksobiech Stefan       |
| Gajewska Teresa             | Karaczun Józef          | Kubiak Wacław         |
| Galik Zygmunt               | Karaczun Ryszard        | Kubisztal Jan         |
| Gałka Jan                   | Karaczun Stanisław      | Kuc Tadeusz           |
| Gancowski Tolek             | Karpiel Alojzy          | Kucharewicz Tomasz    |
| Gancowski Witold            | Karwasiecki Józef       | Kudera Roman          |
| Gandurska Danuta            | Kerpeć Antoni           | Kulik Jan             |
| Gładzik Zdzisław            | Kępka Kazimierz         | Kumpicki Franciszek   |
| Głowacki Jan                | Kępka Wilhelm           | Kunkiewicz            |
| Głowacz Helena              | Kłowaty Zbigniew        | Kupczyk Antoni        |
| upiński Władysław           | Mieczławski Edward      | Piotrowski Stefan     |
| Kurcewicz Tadeusz           | Miedzianowski Henryk    | Piszc Władysław       |
| Kurcoń Edward               | Miedzianowski Józef     | Piszczek Mirosław     |
| Kurtsch Łucja               | Miedzianowski Kazimierz | Pleszkun Józef        |
| Kuś (Gawrońska) Elżbieta    | Mielniczyn Józef        | Plugowski Zygmunt     |
| Kuźniar Edward              | Mikiewicz Stanisław     | Podolak Jan           |
| Kwass Albert                | Mikoda Kazimierz        | Pogorzelski Bolesław  |
| Kwass Antoni                | Milejski Czesław        | Pogorzelski Edward    |
| Kwass Leopold               | Misztal Walenty         | Polesiak Dariusz      |
| Kwass Maria                 | Mizioł Jan              | Polesiak Ryszard      |
| Lach Tadeusz                | Mokras Jerzy            | Popiel Edward         |
| Lachcik Józef               | Moksik Ignacy           | Poprawska Grażyna     |
| Laszkiewicz Edward          | Morek Jan               | Porczyński Władysław  |
| Laszuk Jan                  | Moroń (Ginka) Krystyna  | Porczyński            |
| Laszuk Tadeusz              | Moroń Marian            | Pożytko Henryk        |
| Lenard Tadeusz              | Moroń Waldemar          | Prawódzka Grażyna     |
| Lis Józef                   | Moroz Jan               | Przybyła Józef Konrad |
| Lis Julia                   | Motyczka Florian        | Przywarty Henryk      |
| Lis Władysław               | Mróz Henryk             | Pucek Bernard         |
| Lis Zdzisław                | Musiał Józef            | Puech Stanisław       |
| Luty Krystyna               | Muzyka Jan              | Pusz Teodor           |
| Ładosz Zbigniew             | Muzyka Krystyna         | Radzikowski Sylwester |
| Łakomy                      | Mużyłowski Aleksander   | Reszka Czesław        |
| Łopata Wojciech             | Nadolski Tadeusz        | Rode Zdzisław         |
| Łuków Michał                | Niedużak Lilianna       | Rogowiec Jerzy        |
| Łysiak Janusz               | Nizioł Jan              | Romanek Stefan        |
| Maciejewska (Karp) Krystyna | Nizioł Leon             | Rosa Stanisław        |
| Maciejkowicz Anna           | Nowacki Zdzisław        | Rostkowski Józef      |
| Mackiewicz Adam             | Nowosielski             | Rudzki Ireneusz       |
| Maga Ryszard                | Nykiel Ludwik           | Rutkowski Jan         |
| Majerski Zdzisław           | Obrok Stanisław         | Rzeszut Zbigniew      |
| Majerski Jan                | Okrzeszowski Józef      | Sabinicz Józef        |
| Majewski Edward             | Olejniczak Jan          | Salaga Ryszard        |

Makarewicz Henryk  
Makarewicz Tadeusz  
Makowski Stefan  
Malarczyk Edward  
Malejski Czesław  
Małek Adolf  
Marciniak Jadwiga  
Marciniak Władysław  
Marcinkiewicz Marian  
Martalek Zdzisław  
Marzęda Jan  
Marzęda Wiesław  
Mazur Zygmunt  
Mądrzyca Jadwiga  
Mechowski Stanisław  
Mężyk Edward  
Miczka Jan  
Sobol Ryszard  
Sodolski Jan  
Sojka Leokadia  
Sojka Stanisław  
Sokołowski Mieczysław  
Soniewicka Józefa  
Sosnowski Mieczysław  
Sroczyński Marian  
Starczewski Eugeniusz  
Starczewski Józef  
Stepecki Adam  
Stępień Bogusław  
Stochowski Walenty  
Stolarczyk Józef  
Stolarczyk Ryszard  
Stolarska Teresa  
Strzygieł Stanisław  
Styza Barbara  
Suliga Jan  
Surmacz Eugeniusz  
Surmacz Józef  
Surmacz Stanisław  
Swarzyński Feliks  
Sykutewa Czesław  
Szajkowska Helena  
Szczepański Robert  
Szczygieł Janina  
Szczygieł Stanisław  
Szewczuk Michał  
Szlaz Kazimierz  
Sznurowski Marian  
Szostak Bronisław  
Szostak Stefan

Ostachowicz Rudolf  
Ostachowicz Włodzimierz  
Osuch Józef  
Pastuchewicz Wiesław  
Pawlak Stefan  
Pawliszak Adolf  
Pawliszak Maria  
Pawliszak Stanisław  
Pawłowski Henryk  
Pawłowski Józef  
Perucka Janina  
Piątek Adam  
Piechnik Zdzisław  
Piekarczyk  
Piekarek Ryszard  
Pieścik Jan  
Pilarski Stefan  
Szuniewicz Teresa  
Szymańska Wanda  
Szymkowiak Jan  
Szymkowiak Lesław  
Szymkowiak Władysław  
Szyszko Bronisław  
Szyszko Wacław  
Szyszko Zbigniew  
Śliski Zbigniew  
Śliwiński Zygmunt  
Ślusarczyk Władysława  
Śmieszek Czesława  
Śmieszek Janusz  
Śmieszek Krzysztof  
Śmieszek Stefan  
Świdnicki Edward  
Świerad Jan  
Tabańska Zofia  
Tabański Dariusz  
Tabański Józef  
Terakota Mieczysław  
Tołstow Krystyna  
Tomaszewicz Krzysztof  
Tomczuk Józef  
Tomczyk Gabriel  
Tomczyk Ryszard  
Tondos Ryszard  
Trześniewska Irena  
Trznadel Zbigniew  
Tułodziecki Bohdan  
Turowicz Władysław  
Ukrzyski Wincenty  
Urbanowicz

Saniewicka Teresa  
Sawicki Bolesław  
Sawicki Józef  
Sawicki Ludwik  
Semków Ryszard  
Siedlak Antoni  
Siemiech Leopold  
Sieradzki Marian  
Sikora Jan  
Sikora Stanisław  
Sikorski Dariusz  
Skwara Bogdan  
Skwara Franciszek  
Skwara Jerzy  
Skwara Marta  
Smagała Krzysztof  
Smętkowski  
Wieczorek Stanisław  
Wiernicki Jerzy  
Wilk Feliks  
Wnuk Mieczysław  
Wnukowicz Kazimierz  
Wodziński  
Wodzyński Kazimierz  
Wojtkun Alfons  
Wojtkun Czesław  
Wojtowicz Feliks  
Wojtowicz Ryszard  
Wolny Bolesław  
Wolny Marcin  
Wolski Marek  
Wolsztajn Albert  
Wolsztajn Bożena  
Woźniak Stefan  
Woźniak Waldemar  
Wójcikowski Andrzej  
Wójtowicz Magdalena  
Wygoda Jerzy  
Zakrzewski Ignacy  
Zapiórkowska Zofia  
Zapiórkowski  
Zdanowicz Marian  
Zdrojewski Ignacy  
Zdrojewski Stanisław  
Zięcik Bronisław  
Złotek Kazimierz  
Złotnik Władysław  
Zwierzański Tadeusz  
Zygoń Piotr  
Żabski Leszek

Szostak Władysław  
Szpilka Tadeusz  
Szumisz Mieczysław  
Szumisz Zbigniew  
Szuniewicz Barbara

Wcisło Franciszek  
Wegorzewski Bolesław  
Wiaduch Jan  
Wiaduch Maria  
Widziewicz Antoni

Żebracki Tadeusz  
Żejmo Piotr  
Żuk Jan  
Żukowski Józef  
Żurek Józef

### **Dyrektorzy FNF Ubocze**

1945-1947 – Ukrzyski Wincenty

1947-1949 – Majewski Edward, pochodził z Szopienic<sup>358</sup>

1949-1949 – Karpiel Alojzy, radny MRN, autor puczu w zakładzie<sup>359</sup>

1949-1952 – Żurek Józef

1952-1957 – Kępka Wilhelm<sup>360</sup>, główny inicjator modernizacji wydziału kwasu siarkowego

1957-1961 – Wójcik Adolf<sup>361</sup>, długoletni pracownik KZPN „Bonarka” w Krakowie

1961-1967 – Tondos Ryszard, później dyrektor PCCH Gliwice

1967-1968 – Wiaduch Jan, współinicjator przebudowy budynku produkcyjnego (wspólnie ze swoim zastępcą Adamem Graczyńskim<sup>362</sup>)

1968-1983 – Sosnowski Mieczysław

1983-1999 – Przybyła Józef Konrad

*Prezesa po przekształceniu FNF Ubocz w Spółkę Skarbu Państwa*

1999-2007 – Przybyła Józef Konrad

2007-2008 – Osuch Stanisław, wcześniej prezes Cukrowni Ziębice

---

<sup>358</sup> W składzie Miejskiej Rady Narodowej w Gryfowie Śląskim od 7.06.1947 r.

<sup>359</sup> W wyniku rozgrywek personalnych pomiędzy dyr. Majewskim a inż. Karpiem, ten ostatni miał podburzyć kilkunastu pracowników mających „na pieńku” z dyrektorem do wywiezienia go „na taczach”. Autor rozgrywki personalnej inż. Karpiel wkrótce został dyrektorem – po kilku miesiącach został jednak odwołany. W okresie późniejszym na wniosek ministra przemysłu chemicznego został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1951).

<sup>360</sup> 22 lipca 1951 roku decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, cztery lata później – 11.01.1955 r. otrzymał Medal 10-lecia Polski Ludowej.

<sup>361</sup> Później był dyrektorem Zakładów Chemicznych w Wizowie, zmarł 11.01.2008 r. pochowany na Cmentarzu Rakowickim w w Krakowie.

<sup>362</sup> Adam Graczyński – w latach 1967-1971 z-ca dyrektora FNF „Ubocz” d/s technicznych, późniejszy podsekretarz stanu w Urzędzie Postępu Naukowo-Technicznego, naczelny dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach, senator 2000-2004, autor 30 patentów i wzorów użytkowych. Zmarł 26.08.2004 r, pochowany w Katowicach, pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Od 2005 r. za kształtowanie postaw innowacyjnych, szczególnie wśród ludzi młodych oraz rozwijanie społecznych idei nowatorskich, Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Katowicach przyznaje Honorowy Medal im. Adama Graczyńskiego



*Dyrektorzy mianowani przez Zarząd Luveny*

2008 – Andrzej Piechota – Dyrektor Oddziału Produkcji „Luveny” w Uboczu

2009 – Zbigniew Trznadel – Dyrektor – Kierownik Oddziału Ubocze

W grudniu 2011 r. lubońska Luvena sprzedała zakład spółce Pama-Stal ze Świętochłowic. Cztery lata później, świętochłowicka spółka rozpoczęła starania o zgodę na realizację projektu budowy farm fotowoltaicznych i elektrowni słonecznej. Po fosforach pozostał półprzemysłowy krajobraz, żal i wspomnienia...

### **Tkalnia – Teichgraeber**

Początek fabryce dało zakupienie majątku w Uboczu Górnym przez radcę komercyjnego Wilhelma Roesslera. Pożar (15.10.1872 r.) folwarku sprawił, że właściciel porzucił pomysł pracy na roli i wybudował budynki dla nowoczesnej tkalni i szwalni. Na 350 stołach tkackich produkowano tkaniny lniane, z których następnie szyto pościel. W najlepszych latach prosperity fabryka dawała zatrudnienie blisko 500 pracownikom, najczęściej z Ubocza i okolicznych wsi i miasteczek, produkując blisko 3 mln mb tkaniny rocznie. Właściciel fabryki, Wilhelm Roessler i jego syn, pod koniec roku przeznaczali potężną kwotę z zysków na nagrody dla pracowników, udzielając pracownikom długoterminowych kredytów, troszczyli się o warunki mieszkaniowe swoich pracowników.

Roßlerowie mieszkali w dwóch willach, na terenie fabryki mieszkał Wilhelm i jego najbliżsi, w majątku Ober od 1890 r. zamieszkała córka z mężem Karlem Koethenem – wnuczka Charlotte na męża wybrała sobie kapitana Gustava Breithaupta.



Willa Gustava Breithaupta około 1920 r.



Gustav Roessler – syn założyciela fabryki zmarł w 1911 r. (grobowiec Roesslerów znajduje się na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim). Po jego śmierci, córka Charlotte wraz z mężem majorem Breitkaupem przejęli fabrykę. Oprócz typowych zajęć związanych z funkcjonowaniem tkalni, właściciele znajdowali czas na działalność społeczną – otaczali różnorodną pomocą dzieci wsi, dla najbiedniejszych dzieci fundowali książki i wyposażenie szkolne, finansowali również działalność sióstr zakonnych.

Po pierwszej wojnie światowej fabryce nie wiodło się najlepiej, właściciele sprzedali część majątku na spłatę długów. W 1934 r. tkalnia została przejęta przez firmę Hermana Teichgraebera, która trudniła się kopaniem i zakładaniem stawów<sup>363</sup>. Na przełomie 1941/42 zakład przejął koncern Motorenwerke „Argus”, po niezbędnej modernizacji budynków i unowocześnieniu parku maszynowego, rozpoczęto produkcję części do samolotów i rakiet V1 i V2.

Charlotte Roessler wyjechała w 1942 r. do Berlina, a pozostali członkowie rodziny Breichthaupt do Wrocławia. W maju 1945 r. z podstawowego wyposażenia fabryki niewiele zostało, większość urządzeń została kilka miesięcy wcześniej wywieziona, zdemontowana i zniszczona przez wojsko niemieckie. Armia Czerwona, w ramach reparacji wojennych, wywiozła resztki maszyn, przy okazji niszcząc zabudowania. Teren fabryki w 1946 r. przejął samorząd gminy Ubocze<sup>364</sup>, przez kilkadziesiąt lat w ocalałych budynkach lokowano różne magazyny, siedzibę miało w nim Koło Rolnicze, SKR, baza paliw i betoniarnia.

### **Stolbrat**

Wobec postępującej redukcji miejsc pracy w rejonie gryfowskim po 1990 r., bracia Piotr, Mieczysław i Jan Baszakowie, postanowili wyjechać na saksy do zachodniego sąsiada. Wkrótce rodzinne zjazdy trzech braci – żonatych wówczas Piotra i Mieczysława oraz kawalera Jana<sup>365</sup> zaowocowały pomysłem stworzenia miejsc pracy dla samych siebie. Młodzi i w pewnym sensie „naiwni” wiosną 1995 r. podjęli się realizacji zamierzonego celu z niewielkim zasobem gotówki. Rozpoczęli od wyszukania parceli przy drodze lwóweckiej, która miała odpowiadać najważniejszemu dla nich kryterium: położenie z dojazdem.

---

<sup>363</sup> Hermann Teichgraeber w latach późniejszych został właścicielem przedzalni lnu w Świebodzicach, fabryki ręczników w Grabiszycach i zakładu Inniarskiego w Skarbkowie.

<sup>364</sup> Formalnie przedsiębiorstwo Hermann Teichgraeber Mechanische Weberei przeszło na własność państwa decyzją Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 29 września 1949 r.

<sup>365</sup> Stanisław zrezygnował z uczestnictwa w firmie rodzinnej.

W domu Mieczysława przy ul. Wiśniowej 1 w Gryfowie Śląskim uzgodnili nazwę, przy pomocy Roberta Góreckiego, prowadzącego wówczas biuro rachunkowe, zredagowali umowę spółki cywilnej, a na siedzibę firmy wybrali dom w Uboczu nr 161A najstarszego z braci – Piotra. Po jej rejestracji<sup>366</sup> rozpoczęli własną działalność gospodarczą, wkrótce sfinalizowali zakup działki, na której dziś znajdują się budynki produkcyjne, biurowe i zaplecze gospodarcze. Po dopełnieniu wszelkich formalności, pod koniec 1995 r. spółka zleciła firmie projektowej z Jeleniej Góry sporządzenie projektu uzbrojenia terenu, budowy hali produkcyjno-magazynowej i budynku biurowego. W 1996 r. wybudowana została stacja transformatorowa, rozpoczęto również budowę pierwszej hali produkcyjnej. Wkrótce ruszyły prace związane z budową przyłącza wodociągowego od ul. Sikorskiego w Gryfowie Śląskim (ok. 300 mb.), budową zjazdu drogowego z drogi wojewódzkiej nr 364 i budową szamba na ścieki. Na przełomie 1997-1998 r. uruchomiona została nowa hala produkcyjna z wydzielonym miejscem biurowym<sup>367</sup> oraz zapleczem socjalnym. Przez trzy lata firma realizowała głównie zamówienia na roboty budowlane. Po otrzymaniu w 1998 r. kredytu bankowego<sup>368</sup> spółka zakupiła nowe maszyny stolarskie i rozpoczęła produkcję okien, drzwi, schodów. Rynkiem zbytu dla produktów i usług stolarni był odbiorca krajowy, po kilku latach uruchomiony został eksport produkowanych towarów, głównie do Niemiec, Czech, Francji, Danii, Holandii, Szwecji i Anglii. W 2003 roku ukończona została budowa budynku biurowego, do którego przeniesiono dział finansowy, kolejna hala produkcyjna i wiaty magazynowe zostały oddane do użytku rok później. Do 2004 r. dochody firmie generował dział budowlany i w mniejszym zakresie szeroko pojęte stolarstwo. Branża budowlana realizowała głównie zamówienia indywidualne – do większych zadań należały dwie rozbudowy firmy „Matusewicz Budowa Maszyn” i „Zakładów Mięsnych Niebieszczańscy” w Proszówce. W następstwie opłacalności wiodącego działu w spółce, poszerzony został profil usług budowlanych o zamówienia publiczne na roboty budowlane. Do ważniejszych realizacji zaliczyć można budowę sali gimnastycznej i rozbudowę Gimnazjum w Mirsku, rozbudowę i modernizację Gimnazjum w Olszynie, budowę strzelnicy pistoletowej dla placówki Straży Granicznej w Lubaniu, kaplicy cmentarnej w Uboczu i przychodni zdrowia w Gryfowie Śląskim. W ofercie firmy proponowano również budowę, remont i wymianę pokrycia dachowego w budynkach socjalnych, świetlicach wiejskich, ośrodkach zdrowia i domach jednorodzinnych.

---

<sup>366</sup> Uchwała wspólników spółki cywilnej „Stolbrat” Piotr, Mieczysław, Jan Baszak z siedzibą w Uboczu, ewidencja burmistrza MiG w Gryfowie Śląskim pod poz. 2070/01, 2072/01, 2071/01.

<sup>367</sup> W 2015 r. biuro kierownika produkcji stolarni.

<sup>368</sup> Oprocentowanie 26% w skali roku.

Na 2369 przedsiębiorstw branży budowlanej w kraju, Stolbrat uplasował się na 512 miejscu z 138% wzrostem wartości rynkowej<sup>369</sup>.



Po lewej działka nr 823 w Uboczu z 1996 r. przed rozpoczęciem prac budowlanych.

Po prawej hala produkcyjna Stolbratu w 1998 r. Zbiór Piotra Baszaka

Tabela 35. Zatrudnienie w Stolbracie

| rok  | zatrudnienie |
|------|--------------|
| 1995 | 3            |
| 1998 | 10           |
| 2004 | 45           |
| 2009 | 97           |
| 2015 | 38           |

Przodkowie Piotra, Mieczysława i Jana Baszaków pochodzą z Wojutycz. Dziadek Michał Baszak (1911-1981) repatriował się z żoną Marią (1914-2001) i dwójką synów: Franciszkiem (1941-1976) i Antonim (1939-2012) w 1945 r. Dziadkowie Ferdynand Anioł (1919-1988) i Anna Anioł (1921-2014) ze strony matki Ludwiki, wywodzący się z polskiej rodziny emigrantów galicyjskich, przybyli z terenów Jugosławii (obecnie Bośnia i Hercegowina) w 1946 roku. Rodzina „Stolbratowych” Baszaków jest liczna. Piotr urodził się 5 lipca 1965 r. w Lubaniu, ożenił się z Katarzyną (z domu Kumoś), jest ojcem córki Anny i syna Grzegorza. Mieczysław<sup>370</sup> urodził się 10 sierpnia 1967 r. w Gryfowie Śląskim, ożenił się z Jadwigą (z d. Wilk), w małżeństwie mają syna Pawła i córkę Karolinę. Najmłodszy z czwórki rodzeństwa Jan, urodził się 8 lutego 1972 r. w Lwówku Śląskim, po ożenku z Mariką z d. Zatchiej wychowuje dwóch synów Marka i Wojciecha.

---

<sup>369</sup> Gepardy Biznesu 2014.

<sup>370</sup> Odznaczony w 2010 r. Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Piotr Baszak został wybrany radnym do samorządu gryfowskiego w 2002 r. Kadencja ta oceniana przez wielu mieszkańców gminy jako jedna z najbardziej burzliwych, okazała się z perspektywy społeczności Ubocza dość przyzwoita. Batalia o zapewnienie w szkole podstawowej godziwych warunków nauczania, za sprawą mieszkańców Ubocza została uwieńczona sukcesem, a radny Piotr Baszak, z racji doświadczenia, inicjował, sprawdzał i szczęśliwie doprowadził do poszerzenia zakresu modernizacji szkoły. O szczodrej pomocy Stolbratu świadczą podziękowania w prasie lokalnej i pamięć tych, którzy o nią zabiegali. Setki wydarzeń kulturalnych, sportowych, edukacyjnych i patriotycznych w gminie gryfowskiej i ościennych były sponsorowane przez spółkę – pomagali organizatorom festiwalu „Sami Swoi” w Lubomierzu i „Kwisonaliom” gryfowskim, potrafili zrozumieć ludzkie tragedie po powodzi w 2010 i 2012 r. Trwały ślad Stolbratu widać w wyremontowanej plebanii rząsińskiej, domku Jana Pawła II i w świetlicy „Pod Lotnikiem”. Z chwilą utworzenia w 2004 r. Rady Gospodarczej przy kościele, mieszkańcy Ubocza powierzyli prezesowi spółki kierowanie jej pracami. Późniejsze wsparcie finansowe Stolbratu i zaangażowanie przy remoncie kościoła zostało docenione przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznaniem Piotrowi Baszakowi odznaki „Za opiekę nad zabytkami”.

### **Matuszewicz Budowa Maszyn**

Zaczynu nowoczesnego zakładu należy szukać w latach osiemdziesiątych, kiedy to obok typowej działalności ogrodniczej i kwiaciarskiej, Tadeusz Matuszewicz z żoną Teresą zmuszony był do uruchomienia zaplecza remontowego dla własnych potrzeb. Początek lat 90. ubiegłego wieku wymusił zarzucenie produkcji ogrodniczo-szkłarniowej i ułożenie na nowo działalności gospodarczej z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury i dogodnej lokalizacji. Rokiem przełomowym był 1993, kiedy to zatrudniono dwóch pracowników i mozolnie poszukiwano współpartnera i rynku zbytu. Dynamiczny rozwój firmy rozpoczął się dwa lata później, zrazu pod nazwą PHP Eksport-Import Artykułów Przemysłowych, Matuszewicz Tadeusz i Teresa s.c., a następnie Matuszewicz Tadeusz i Teresa S.C. Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne, aż w końcu Budowa Maszyn Matuszewicz S.J. Współpraca z niemiecką firmą Holzmüller w budowie linii do obróbki płyt drukowanych, mających zastosowanie w informatyce i telekomunikacji, zaowocowała rozbudową zakładu i dała w pierwszych latach poczucie stabilności. Powstały nowe budynki produkcyjne (dwie hale magazynowe), zbudowano parking dla samochodów, utwardzono wszystkie drogi dojazdowe. Trzynastego lipca 2001 r. uroczystie otworzono i poświęcono nowoczesny zakład, dający zatrudnienie 230 osobom na miejscu i 70 w ramach kooperacji. Od początku istnienia firmy, przedmiotem jej działalności są usługi i produkcja w zakresie obróbki tworzyw sztucznych oraz stali szlachetnych.

Produkcja jest wysoce zaawansowana technologicznie, wyroby eksportowano na wszystkie kontynenty. Pracownicy po przejściu szkoleń otrzymali certyfikaty TÜV Süddeutschland w zakresie spawania, zgrzewania oraz klejenia tworzyw sztucznych, zakład wzbogacił się o centrum obróbcze CNC „VISION” do kształtowego frezowania płyt z tworzyw sztucznych. W 2001 r. firma zgłosiła 2 wnioski patentowe w zakresie galwanotechniki, trzy lata później spełniała wymogi ISO 9001 i 2000. Od 2002 roku zakład rozpoczął szeroką współpracę z firmami zajmującymi się produkcją w branży chemicznej, metalurgicznej i galwanizacyjnej. Oprócz istniejących kontaktów gospodarczych w kraju i Europie, poszerzeniu rynków zbytu miały służyć próby ekspansji na kraje azjatyckie, został nawet podjęty trud nawiązania współpracy gospodarczej z firmami ze Stanów Zjednoczonych. Zbudowano nową galwanizernię we Wrocławiu, w 2014 r. zakład dla Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu przekazał nowoczesną linię technologiczną do anodowania elementów metalowych. W 2004 roku załogę firmy stanowiło 214 pracowników, funkcjonowało już utworzone wcześniej własne biuro konstrukcyjne. Pomieszczenia produkcyjne, biurowe, magazynowe są rozmieszczone na powierzchni blisko 5000 m<sup>2</sup>. W 2005 roku firma „Matusiewicz” Budowa Maszyn przeniosła się do pobliskiego Gryfowa Śląskiego, pozostawiając w Uboczu oddział usług i produkcji w zakresie obróbki tworzyw sztucznych i stali szlachetnych. W 2016 r. zakład rozpoczął działania restrukturyzacyjne w celu poprawy sytuacji ekonomicznej.

Właściciele fabryki finansowali niektóre przedsięwzięcia społeczne wsi i okolicznych miejscowości. Teresa udzielała wszechstronnej pomocy szkole, kierowała Komitetem Rodzicielskim. Tadeusz Matusiewicz stał na czele Komitetu Budowy Wodociągu w Uboczu, dwukrotnie mieszkańcy Ubocza powierzali mu też zaszczyt radnego. Zakład ufundował salę komputerową Centrum Szkoleniowo-Edukacyjnemu we Lwówku Śląskim, dofinansował budowę centrum sportu i rozrywki dla mieszkańców Gryfowa Śląskiego. Na bieżąco sponsoruje lokalną orkiestrę dętą, zapewnia pomoc techniczną i finansową dla miejscowej straży pożarnej i stacji pogotowia ratunkowego. Ma swój udział w działaniach lokalnych organizacji na rzecz niewidomych, weteranów II wojny światowej, wspiera funkcjonowanie szkoły w Uboczu (fundacja sztandaru). Właściciele zakładu w 2004 r. w szerokim zakresie wspomogli remont ubockiego kościoła i rząsińskiej plebanii, w 2010 r. ufundowali marmurową posadzkę w kościele. Firma została dostrzeżona przez krajowe i dolnośląskie gremia polityczne i gospodarcze. W 2003 wręczono jej Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy jako dowód uznania za dokonania gospodarcze, rok później w rankingu Pulsu Biznesu zakład zajął 20 miejsce w województwie dolnośląskim pod względem przyrostu przychodów<sup>371</sup>.

---

<sup>371</sup> W 2004 r. zakład osiągnął 147% przyrost przychodu.



Sąsiednia gmina Mirsk także doceniła prężność firmy – w 2004 r. przyznała jej Izerskie Kryształ. Polską Nagrodę Jakości w 2011 r. odebrał osobiście Tadeusz Matuszewicz, rok później firma otrzymała nominację do programu Jakość Roku 2012. Za najlepiej współpracujący ze społecznością lokalną i organizacjami pozarządowymi zakład w 2013 r. otrzymał Dolnośląski Klucz Sukcesu.



Tadeusz Matuszewicz podczas gali Polskiej Nagrody Jakości w 2011 r., fotografia archiwum Krajowej Izby Gospodarczej.

### **Bruno Hundt – cytra**

Całkiem spory zakład stolarski Gustava Hundta w Górnym Uboczu zyskał rozgłos w Niemczech za sprawą Bruna – prawdopodobnie syna właściciela. Instrument wyprodukowany w Uboczu został znaleziony w 2003 r. w Schaeßlund koło Flensburga (przy granicy z Danią). Posiada mechanizm, który podczas grania wydaje szum – podobny do chrapania (bzyczenia). W czasie gry można lewym kciukiem przesunąć mosiężny drążek ku dołowi w celu wyłączenia szumu. Fachowcy niemieccy użyli w stosunku do tego instrumentu nazwy „Tremolando – Schlagzither”. Zrekonstruowany przez znanego konserwatora instrumentów muzycznych Wilfrieda Ulricha<sup>372</sup> instrument można podziwiać w Volkskundemuseum Schleswig.

---

<sup>372</sup> Właściciel zakładu napraw instrumentów muzycznych w Norden.



Po lewej wyprodukowana cytra przez warsztat Bruno Hundta po zabiegach konserwatorskich, Norden 2005. Po prawej ulotka ze zbioru Wilfrieda Urlicha

Cytrę, zwaną inaczej mandoliną z akompaniamentem, wykonał Bruno Hundt z Ubocza, jego zakład mieścił się w domu nr 60<sup>373</sup>. Nie jest znana data wytworzenia instrumentu, który był bardzo trudny do grania.

## Usługi, produkcja

Ubocze, jedna z najdłuższych wsi na Dolnym Śląsku posiadała przed wojną sporo zakładów, firm, rękodzielników, rzemieślników, sklepów, restauracji. Sytuacja została diametralnie zmieniona w latach 1949-1989, kiedy to naliczyć można było kilka sklepów spożywczych i kilka małych zakładzików. Przełom 1989 r. spowodował rozkwit małych firm, część upadła, powstawały nowe.

Tabela 36. Analiza porównawcza firm i zakładów

| zakład, firma                  | 1939 | 2003 |  | zakład, firma                | 1939 | 2003 |
|--------------------------------|------|------|--|------------------------------|------|------|
| archiwistyka                   | -    | 1    |  | piekarnia                    | 5    | -    |
| artykuły gospodarstwa domowego | 1    | -    |  | pralnia, magielnia           | 3    | -    |
| asenizacja                     | -    | 1    |  | produkcja skrzyń drewnianych | 1    | -    |
| beczkarnia/potasznia           | 1    |      |  | projekty budowlane           | -    | 1    |
| fabryka chemiczna              | 1    | 1    |  | przedsiębiorstwo budowlane   | 1    | -    |
| fabryka mechaniczna            | 1    | -    |  | rzeźnia, masarnia            | 4    | -    |
| fryzjer                        | 2    | -    |  | siodlarstwo                  | 1    | 1    |
| gospoda, restauracja           | 6    | -    |  | sklep i serwis rowerowy      | 2    | -    |
| handel odzieżą używaną         | -    | 1    |  | sklep spożywczo-przemysłowy  | -    | 6    |
| handel rolny i nawozy          | 2    |      |  | skup bydła                   | -    | 1    |

<sup>373</sup> Inny był adres zamieszkania – Schosdorf 136. Walter Krause Schosdorf Kaarst 1993.

|                            |   |    |                        |   |   |
|----------------------------|---|----|------------------------|---|---|
| handel                     | 4 | 13 | sprzęt przeciwpożarowy | - | 1 |
| handel warzywami i owocami | 2 | -  | stolarstwo             | 5 | 6 |
| handel węglem              | 2 | -  | studniarz              | 1 | - |
| handlarze                  | 3 | -  | szewc                  | 3 | - |
| inspektor sanitarny        | 1 | -  | ślusarstwo             | - | 1 |
| instalatorstwo             | 1 | 2  | tapicerstwo            | 1 | - |
| izby gościnne              | 2 | -  | technika dentystyczna  | 1 | - |
| krawiectwo                 | 1 | 1  | transport samochodowy  | - | 8 |
| kuźnia, kowalstwo          | 2 | -  | usługi budowlane       | - | 1 |
| mechanika pojazdowa        | - | 1  | usługi elektroniczne   | - | 1 |
| młyn, młynarstwo,          | 3 | -  | usługi leśne           | - | 1 |
| nagrobki                   | - | 1  | wikliniarstwo          | 1 | - |
| nauczanie języka obcego    | - | 1  | wyroby ze słomy        | - | 1 |
| ogrodnictwo                | 3 | 1  | zdup                   | 1 | - |

Tabela 37. Spółki prawa handlowego w rejestrze KRS na dzień 25 grudnia 2014 r.

| nazwa spółki                | adres      | prezes Zarządu              | rodzaj działalności gospodarczej |
|-----------------------------|------------|-----------------------------|----------------------------------|
| HB Service spółka z o.o.    | Ubocze 300 | Uzdawinis Mariusz Sylwester | budownictwo i inne               |
| MMM Service spółka z o.o.   | Ubocze 300 | Möbius Stefan               | stolarstwo, meble                |
| MMM Süd spółka z o.o.       | Ubocze 300 | Möbius Stefan               | budownictwo i inne               |
| MMM TRANSPORT spółka z o.o. | Ubocze 300 | Möbius Stefan               | budownictwo i inne               |
| „STOLBRAT” spółka z o.o.    | Ubocze 306 | Baszak Piotr                | budownictwo i inne               |

Tabela 38. Rejestrowane i wyrejestrowane podmioty gospodarcze w ujęciu rocznym

| rok  | przybyło |                        |           | ubyło |                        |           | wynik |
|------|----------|------------------------|-----------|-------|------------------------|-----------|-------|
|      | razem    | w tym                  |           | razem | w tym                  |           |       |
|      |          | przemysł i budownictwo | pozostałe |       | przemysł i budownictwo | pozostałe |       |
| 2010 | 10       | 3                      | 7         | 6     | 2                      | 4         | + 4   |
| 2011 | 12       | 6                      | 6         | 10    | 5                      | 5         | + 2   |
| 2012 | 14       | 9                      | 5         | 8     | 2                      | 6         | + 6   |
| 2013 | 16       | 7                      | 9         | 10    | 4                      | 6         | + 6   |
| 2014 | 18       | 11                     | 7         | 16    | 6                      | 10        | + 2   |
| 2015 | 17       | 10                     | 7         | 13    | 7                      | 6         | + 4   |
| 2016 | 22       | 11                     | 11        | 16    | 8                      | 8         | + 6   |

Odpowiedzią uboczan na bezrobocie rejestrowane i ukryte w powiecie lwóweckim jest ich aktywizacja na rynku pracy. Najprostszą formą zaistnienia na niwie gospodarczej jest zgłoszenie w ewidencji i rozpoczęcie funkcjonowania. Do rejestru Regon na dzień 31 grudnia 2017 r. było wpisanych 138 podmiotów, w tym cztery zatrudniające powyżej 10 pracowników.



Tabela 39. Prowadzący zarejestrowaną działalnością gospodarczą na dzień 25.12.2014 r. na podstawie ewidencji Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej

|                        |                         |                        |                        |
|------------------------|-------------------------|------------------------|------------------------|
| Alaszewicz Jacek       | usługi budowlane        | Kowalski Tomasz        | usługi budowlane       |
| Babicz Paweł           | usługi budowlane        | Kumoś Waldemar         | produkcja odzieży      |
| Balcerzyk Paweł        | produkcja w metalu      | Kusiakiewicz Piotr     | usługi budowlane       |
| Barszczowski Paweł     | usługi stolarskie       | Mariusz Barszczowski   | usługi stolarskie      |
| Baszak Marcin          | produkcja w metalu      | Matusiewicz Henryk     | transport drogowy      |
| Baszak Tadeusz         | stolarstwo              | Matusiewicz Krystyna   | handel detaliczny      |
| Berkowski Marek        | usługi instalacyjne     | Mickiewicz Zbigniew    | pracownia architektury |
| Bigaj Marcin           | usługi instalacyjne     | Misiak Marek           | usługi budowlane       |
| Boguszyński Artur      | ochrona przeciwpożarowa | Mrozik Andrzej         | transport drogowy      |
| Buczyński Jacek        | instalacje elektryczne  | Mrozik Krystian        | fizjoterapia           |
| Celuch Tadeusz         | handel                  | Nadolski Damian        | usługi budowlane       |
| Cena Joanna            | usługi kosmetyczne      | Nestmann Edward        | transport drogowy      |
| Chyska Linda           | fizjoterapia            | Niebieszczański Michał | usługi budowlane       |
| Cybulski Bogusław      | usługi budowlane        | Niebylski Paweł        | opieka zdrowotna       |
| Czarnecki Grzegorz     | handel                  | Orłowska Magdalena     | produkcja              |
| Ćwiek Dariusz          | usługi budowlane        | Pastuch Iwona          | ubezpieczenia          |
| Długosz Piotr          | usługi budowlane        | Patron Andrzej         | usługi instalacyjne    |
| Doliński Krzysztof     | handel motoryzacyjny    | Pawelkiewicz Piotr     | usługi budowlane       |
| Drabowicz Oskar        | usługi budowlane        | Planeta Sebastian      | handel motoryzacja     |
| Drabowicz Renata       | Produkcja rolnicza      | Płaskowski Robert      | mechanika samochodowa  |
| Duda Krzysztof         | ochrona przeciwpożarowa | Pleszkun Andrzej       | usługi w metalu        |
| Dyrda Krystyna         | urządzanie terenów      | Podolak Anna           | usługi medyczne        |
| Grabowska Jadwiga      | nieruchomości           | Reszko Kazimierz       | usługi w metalu        |
| Grzybek Grzegorz       | usługi archiwistyczne   | Richter Bogumił        | usługi stolarskie      |
| Hawrylewicz Lesław     | handel paliwami         | Sabynicz Przemysław    | handel motoryzacja     |
| Herdzik Ryszard        | usługi leśne            | Siatkowski Krzysztof   | tworzywa sztuczne      |
| Jabłońska Elżbieta     | usługi rachunkowe       | Sikora Donat           | usługi rachunkowe      |
| Jasiński Krzysztof     | tworzywa sztuczne       | Skrobuk Aleksandra     | fizjoterapia           |
| Jastrzębski Michał     | mechanika pojazdowa     | Smets Eddy             | handel motoryzacja     |
| Jaszewski Daniel       | usługi instalacyjne     | Sodolski Damian        | handel paliwami        |
| Jaskiewicz Łukasz      | nauka jazdy             | Sodolski Kamil         | usługi budowlane       |
| Jeziorna Elżbieta      | handel hurtowy          | Szałas Małgorzata      | usługi budowlane       |
| Jeziorna-Kumoś Jolanta | produkcja odzieży       | Szczerbicka Katarzyna  | handel detaliczny      |
| Jeziorny Mirosław      | obróbka metali          | Szymutko Emilia        | usługi rolnicze        |
| Juskiewicz Sylwester   | tworzywa sztuczne       | Tarazewicz Artur       | produkcja mebli        |
| Karnicka-Cele Monika   | opieka zdrowotna        | Trocewicz Jolanta      | transport drogowy      |
| Kasprzyk Kamil         | usługi budowlane        | Trocewicz Renata       | handel detaliczny      |

## Rozdział XII. Gospody

Od wieków, prawie każda wieś na Śląsku posiadała gospodę z salą taneczną i wyszynkiem, zwłaszcza piwno-wódeczanym, czasami znalazła się izba do spania. W Uboczu do 1945 r. był ich nadmiar, przez siedemdziesiąt lat powojennych – bardzo skromnie.



Gospoda Lindenkretscham Klary i Kurta Lindnerów na Kolonii.  
Nazywana początkowo „Pod Lipą”, później „Pod Sroką”

**Lindenkretscham** – nazywana od chwili swego powstania restauracją „Pod Lipą”, w latach trzydziestych utrwaliła się druga nazwa „Pod Sroką”. Pierwszego marca 1937 r. gospodę nabyło małżeństwo Klara i Kurt Lindner<sup>374</sup>. Przed drugą wojną światową w gospodzie od czasu do czasu występował teatrzyk lalkowy rodziny Metz, wieczorki taneczne odbywały się raz w tygodniu, od września 1939 r. raz w miesiącu, a od wybuchu wojny z Rosją bardzo rzadko. Opłata za wstęp wynosiła 1 markę za całą zabawę<sup>375</sup> lub 5 fenigów za każdy taniec. Do tańca przygrywała orkiestra w składzie: Kretschmer Herbert, Kraemer Arnold i Hoffmann Herbert, pieniądze kasował Schwerdtner Hermann.

---

<sup>374</sup> Przedtem mieszkali w Górnym Uboczu, prowadzili sklep owocowo-warzywny, ich przezwisko to „Gurkenlindner”.

<sup>375</sup> Tzw. wstążka tańca.

Na przełomie 1941/42 w sali tanecznej złożono maszyny tkackie z firmy „Teichgraeber”<sup>376</sup>, W czerwcu 1946 r. wszystkie maszyny odtransportowano do Rosji, łącznie z meblami i wyposażeniem restauracji. Współcześnie sala taneczna została przerobiona na warsztat, schowek na paszę i stajnię dla koni i krów, a sala restauracyjna została przebudowana na trzy sypialnie. Zamiast starej stodoły wybudowano nową<sup>377</sup>.

**Goldener Frieden** – „Pod Złotym Pokojem”, prowadziła wyszynk w Uboczu Dolnym. Ostatnimi właścicielami byli Berta i Gustav Lechmanowie (od 1919 r.) W gospodzie miał siedzibę klub jazdy rowerowej i sportowców (sekcja gimnastyczna). Specjalnością była kielbasa śląska na gorąco z czosnkiem. Pod koniec kwietnia 1934 r. gospoda została zalana w wyniku nawałnicy, która przeszła przez Dolne Ubocze, część Rzęsin, Olszynę. Restauratorzy podczas II wojny światowej prowadzili także skład opału. Po wojnie sala taneczna została rozebrana, wyposażenie wywieziono prawdopodobnie do Warszawy.



Goldener Frieden Berty i Gustawa Lechmanów w Uboczu Dolnym przy drodze do Olszyny

<sup>376</sup> Ciężkie maszyny zrujnowały parkiet sali tanecznej.

<sup>377</sup> Stara stodoła spaliła się w latach sześćdziesiątych XX w.



**Brauerei mit Gesellschaftsgarten** – ogródek piwny przy budynku byłego browaru, funkcjonującego po I wojnie światowej, tuż przy wjeździe do majątku Mittel Gut od strony Gryfowa Śląskiego. Z tyłu budynku na zadrzewionym placu, znajdowała się altana i stoły z krzesłami dla smakoszy piwa.



Browar z gospodą „Brauerei mit Gesellschaftsgarten” przy majątku Mitel Gut – Jesionów

**Gebirgsbahn** – Górska Kolej, właściciel Bruno Döring. Od lat 30. XX w. właściciele często wydierżawiali gospodę (ostatnim dzierżawcą był Koots), sami prowadząc duże gospodarstwo rolne. W gospodzie często organizowano imprezy niemieckich weteranów wojennych i strażaków, znana była w okolicy z funkcjonujących automatów ze słodyczami. Przez krótki czas po wojnie, w sali tanecznej urządzano wiejskie zabawy i potańcówki.



Gospoda Gebirgsbahn Bruno Döringa

**Gerichtskretschan** – właściciel Gustav Knospe. Po zakończeniu wojny, w latach 1945-1948, mieścił się w budynku urząd gromadzki (siedziba sołtysa). Przez cztery dziesięciolecia (począwszy od początku lat pięćdziesiątych) w sali tanecznej znanej pod nazwą „Świetlica pod Kasztanami”, organizowano zabawy wiejskie, spotkania towarzyskie i zabawy choinkowe dla dzieci.



Gospoda Gerichtskretschan Gustawa Knospe, powojenna nazwa „Pod Kasztanami”.

Ubocze 2009, autor Zbigniew Kownacki

**Grauen Wolf** – właściciel Pohl Friedrich, w XIX w. stacja pocztowa. Po 1945 r. popularna świetlica „U Fila”, zabawy w niej organizowano do końca lat 70. Głośno o niej było w całym kraju z racji bijatyki młodzieży ubockiej z gryfowską (1971).





Zajazd Grauen Wolf przy szosie lwóweckiej, przystanek dla dyliżansu pocztowego, współcześnie „U Fila”

**Roter Saum** – w dosłownym polskim tłumaczeniu „Czerwony Skraj”. Bardzo popularne miejsce wypoczynku dla mieszkańców Gryfowa Śląskiego w obrębie majątku Helenów (Nieder Gut). Na początku XX w. właścicielem gospody, ogrodu i stawu z gondolami był Gustav Schmidt. Gospoda funkcjonowała do lat dwudziestych XX w.



**Goldener Stern** – restauracja zwana dziś świetlicą „Pod Lotnikiem”, dawniej „Złota Gwiazda”. Restaurację do końca II wojny światowej – znaną z organizacji balów maskowych, nauki tańca i dożynek prowadził Paul Walter. W budynku znajdował się dodatkowo sklep mięsny z zapleczem produkcyjnym i męski zakład fryzjerski. Po wojnie, namiastką gospody była restauracja na parterze prowadzona przez Bronisława Szyszkę. Obecnie jedyna duża sala ogólnie dostępna we wsi, zarządza nią Rada Sołecka. Od 60 lat są w niej organizowane zabawy, potańcówki, bale, zabawy choinkowe dla dzieci, zebrania wiejskie, w latach siedemdziesiątych XX w. była wykorzystywana jako boisko do badmintonu, przez kilka lat rozgrywano w niej mecze tenisa stołowego, służyła też jako sala treningowa dla miejscowego LZS „Zryw”. Na parterze znajduje się biblioteka i część kawiarniana.



Gospoda Goldener Stern Paula Waltera. Obecnie świetlica wiejska „Pod Lotnikiem”

**Myśliwska** – restauracja powstała w 1968 r., właścicielem była Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gryfowie Śląskim, w okresie późniejszym przekazana w ajencję. Zlikwidowana na początku lat 90. XX w.

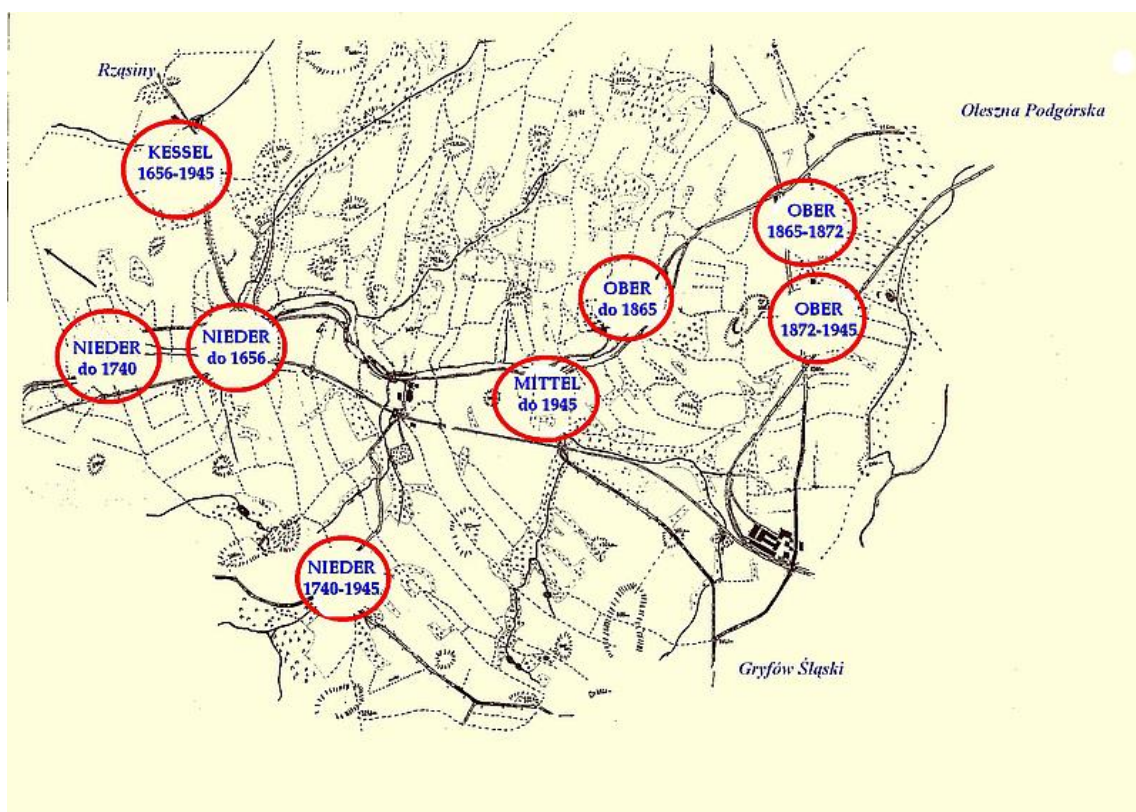
**Bajka** – do końca II wojny światowej w budynku mieszkalnym prowadzono sprzedaż wyrobów blaszanych wytwarzanych w pomieszczeniu gospodarskim. Po wojnie przez trzy lata prowadził restaurację „Bajka” Władysław Pleszkun – zrezygnował w 1950 r. Tradycje rodzinne kontynuowała przez kwartał 1990 r. Halina Pleszkun prowadząc pijalnię piwa „Bajka”.

**Na Uboczu, Sala na Uboczu** – prowadzona od 2017 r. przez Katarzynę Dul agroturystyka z bazą noclegową dla 20 osób. Świadczy również usługi bankietowe, szkoleniowe i balowe.



## Rozdział XIII. Majątki

Na przestrzeni wieków funkcjonowały w Uboczu cztery majątki, zmieniały się ich lokalizacje – ogółem było ich osiem, każdy z nich był samowystarczalny. Pierwszy, tzw. Obergut (do 1865 r. będący zarazem pierwszą siedzibą właścicieli całej wsi), znajdował się pomiędzy majątkiem Średnim (Mittel), a rozdrożem lwówecko-gryfowskim, po pożarze przeniesiony i odbudowany, po kolejnym pożarze zamieniony na tkalnię, a majątek odbudowany w miejscu współcześnie nam znanym. Drugi majątek, Mittelgut, od chwili założenia nie zmienił lokalizacji. Trzeci, Niedergut, położony na granicy Ubocza i Olszyny (do 1740), po pożarze został zlikwidowany i przeniesiony w pobliże wsi Nowa Świdnica. Czwarty majątek Kesselgut (do 1656), znajdował się na zachód od świetlicy „Pod Lotnikiem” – pomiędzy drogą do Olszyny a Olszówką, przeniesiony na Kolonię.



Po maju 1945 r. cztery majątki z zabudowaniami, maszynami, inwentarzem i niezbędną infrastrukturą mogły wznowić produkcję roślinną i hodowlaną – stało się jednak inaczej, w niewielkim zakresie uruchomiono produkcję rolną w majątku Nieder i Ober. W 1950 r. niemieckie nazwy majątków zostały zastąpione nowymi<sup>378</sup>:

<sup>378</sup> Zmianę nazw regulowała uchwała nr 15 Gminnej Rady Narodowej w Uboczu z 25.03.1950 r.



Niedergut – Helenów  
Obergut – Wspólnota  
Mittelgut – Jesionów  
Kesselgut – Podzamcze

Do dziś toczą się spory wokół datowania majątków. Autor drugiej kroniki wsi – pastor Konrad Dürlich<sup>379</sup> wskazuje na rok 1305 r., Walter Krause uważa, że wieś od 1440 r. była podzielona na cztery samodzielne majątki, a opisujący historię rezydencji w Prusach z genealogią jej właścicieli<sup>380</sup>, ustalili początek podziału wsi na majątki na rok 1582. Dziś za najbardziej wiarygodne źródło datowania przyjmuje się dokument biskupstwa wrocławskiego z 1305 r.<sup>381</sup>, który potwierdza istnienie samodzielnych majątków, niezależnie od podziałów wewnątrzrodzinnych. Z pozostałości po majątkach jedynie parki<sup>382</sup> zostały ujęte w rejestrze zabytków nieruchomych województwa dolnośląskiego<sup>383</sup> – w jednym przypadku, ze względu na niezły stan zachowanej substancji, ujęto również pałac i dwór.

Niedergut – Helenów, wpis nr 763/J z 24.05.1982 r. Park i dwór z pałacem  
Obergut – Wspólnota, wpis nr 786/J z 11.05.1983 r. Park  
Mittelgut – Jesionów, wpis nr 890/J z 20.02.1987 r. Park  
Kesselgut – Podzamcze, wpis nr 712/J z 10.11.1981 r. Park

Wieś, jedna z najbogatszych w kraju, jeśli chodzi o majątki, parki, pałace, a nawet zamek, może dziś się szczycić zarówno trwałymi ruinami, pominiętymi we wpisie do rejestru zabytków<sup>384</sup>, jak i wspomnieniami. Przyczyn takiego splotu okoliczności należy szukać nie tylko w mentalności osadników wojskowych czy repatriantów, których takie bogactwo mogło wręcz oszołomić z jednej strony, a z drugiej napawać grozą w obliczu doświadczeń kolektywizacji zza wschodniej granicy. Uczące się rządy, zastępy naprędce przeszkolonych aktywistów partyjnych i samorządowych od gminy po powiat, również nie uporały się z tym problemem, podobnie bezsilne wobec ochrony pałaców przed wandalizmem i szabrem były organa Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa.

---

<sup>379</sup> Autorem pierwszej kroniki Ubocza był pastor Friedrich Gustav Neugebauer (1815-1872), organizator obchodów 120-lecia kościoła ewangelickiego w Uboczu (18.11.1863), z tej okazji wydał broszurkę okolicznościową (nie zachowaną).

<sup>380</sup> Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der Ritterschaftlichen Grundbesitzer in der Preussischen Monarchie nebst den Königlichen Familien-, Haus- Fideicommiss- und Schatull-Gütern in naturgetreuen, künstlerisch ausgeführten, farbigen Darstellungen nebst begleitendem Text. Berlin 1857-1883.

<sup>381</sup> Cod. Dipl. Sil. Bd.14 S.129.

<sup>382</sup> W nomenklaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu są nazywane zespołami folwarczno-pałacowymi.

<sup>383</sup> Opisy dworów i parków powstały na podstawie kart zabytków Delegatury WUOZ w Jeleniej Górze.

<sup>384</sup> Oprócz Helenowa.

Pozytywne świadectwo należy wystawić żołnierzom Wojska Polskiego, którzy krótko chronili Podzamcze przed rabunkiem i pospolitym szabrem, na podobną opinię zasłużyli też żołnierze Armii Czerwonej, którzy pałace z Helenowa i Jesionowa pozostawili w stanie praktycznie nienaruszonym.

### **Majątek Wspólnota – Ubocze 264 (Obergut, Ubocze Górne)**

Majątek początkowo znajdował się w połowie drogi pomiędzy majątkiem Mittel a szosą lwówecką<sup>385</sup>. Do 1371 roku właścicielem był Hentschel Coppe von Zedlitz (Hentschel był rycerzem księcia świdnicko-jaworskiego Bolka II, a później księżnej Agnieszki).

Za zasługi otrzymał włości w pobliżu Świdnicy i Lwówka Śląskiego. Po nim dobra ubockie przejęła rodzina Spilnerów (Spillerów) – władała włościami przez prawie trzy wieki. Od 1643 do 1865 r. jako właścicieli majątku wymieniano rodziny: Löwenthal, Schonau, Nostiz (Nostitz), Schaffgotsch, Prentzel, Hoffmann, Rudiger, Sanden, Braun, Normann.

|                                            |                                            |
|--------------------------------------------|--------------------------------------------|
| do 1371 – Hentschel Coppe von Zedlitz      | 1587 – Hartwig i Christoph von Spiller     |
| 1371 – Peter von Spiller                   | 1587 – Heinrich i Peter von Spillerowie    |
| 1387 – Bernhard von Spiller                | 1643 – Anthoni Tanner von Löwenthal        |
| 1393 – Conrad von Spiller                  | 1666 – August Tanner von Löwenthal         |
| 1401 – Heinz, Bernhard, Conrad von Spiller | 1676 – von Hain                            |
| 1404 – Hans i Heinz von Spiller            | 1679 – Hans Christoph von Schönau          |
| 1422 – Heinrich Spiller                    | 1685 – Christoph Wenzel von Nostitz        |
| 1433 – Heinz Spiller                       | 1699 – Christian Vollrath von Enden        |
| 1433 – Georg i Nickel von Spiller          | 1707 – Ewa Elizabeth von Enden             |
| 1438 – Hans Spiller (Hauenschild)          | 1710 – Ferdynand Felix von Puteani         |
| 1438 – Heinz von Spiller                   | 1711 – Johann Wilhelm von Liebeneck        |
| 1456 – Hans von Spiller                    | 1740 – Hans Anton von Schaffgotsch         |
| 1478 – Christoph Schoff von Spiller        | 1743 – Carl Gotthard von Schaffgotsch      |
| 1478 – Kunze von Spiller                   | 1743 – Johann Carl Prenzel                 |
| 1489 – Georg, Heinze i Michael von Spiller | 1762 – Agnette Euphrosine Prentzel         |
| 1505 – Kunze von Spiller                   | 1848 – Rüdiger                             |
| 1508 – Hans von Spiller                    | 1850 – Hermann Hempel                      |
| 1521 – Christopher von Talkenberg          | 1850 – Carl Leopold von Sanden             |
| 1525 – Kunze von Spiller                   | 1861 – Braun                               |
| 1546 – Peter von Spiller                   | 1861 – von Normann                         |
| 1546 – Anthoni von Spiller                 | 1865 – pożar zabudowań majątku, likwidacja |

---

<sup>385</sup> Za budynkiem Spółki Wodnej, na lewo w kierunku skrzyżowania lwówecko-gryfowskiego.

Po pożarze w 1865 r. majątek Ober został na nowo odbudowany przez von Normanna w innym miejscu – przy rozdrożu gryfowsko-lwóweckim (na terenie przyszłej tkalni). W 1866 r. właścicielem majątku został Robert Thode, który po dwóch latach połowę dóbr podzielił i sprzedał 120 nabywcom. W 1872 r. pozostałą część gruntów majątku nabył Wilhelm Roessler. Nowy właściciel, po pożarze części zabudowań folwarcznych<sup>386</sup> (po dwóch tygodniach od dnia zakupu) musiał przeprowadzić rozbiórkę dopiero co postawionych i częściowo ocalałych budynków i budowę na ich miejscu nowoczesnego zakładu tkackiego.

Trzecią i ostatnią lokalizacją majątku Ober był teren na wschód od szosy lwóweckiej. Decyzję o utworzeniu majątku (zabudowań folwarcznych) w nowym miejscu podjął Wilhelm Roessler, jego syn Gustav w 1890 r. wybudował nową siedzibę majątku. W 1873 r. majątek liczył 263 morgi w tym: 215 ziemi ornej, 7 łąki, 40 lasy, 1 staw. W 1911 r. majątkiem zarządzali Charlotte Roessler i Gustav Breihaupt, dziesięć lat później Meta Roessler zd. Born.

Znane nam aktualne zabudowania gospodarcze zostały zachowane, siedziba właściciela (Villa Breihaupt) po wojnie została rozszabrowana. Po 1945 r. pałac rozebrano<sup>387</sup>, niektóre jego elementy wywieziono do Krakowa. Pozostały w bardzo dobrym stanie – jedyne w Uboczu – zabudowania przyfolwarczne (zarządzała nimi ostatnio firma eksportowa z Jutrosina).

Mimo dezaktualizacji, w księdze adresów majątków i posiadłości (odpowiednik Księgi Wieczystej) z 1930 r. istniał następujący wpis: *Właściciel Wilhelm Roessler GmbH jest członkiem Związku Dostawców produktów rolnych dla Dolnego Śląska, konto czekowe Wrocław nr 8931, telefon Gryfów Śląski 46. Powierzchnia gruntów 200,5 ha w tym 67 ha ornej, 20 ha łąk, 21,5 ha pastwisk, 0,3 ha stawów, 80 ha lasów, 1 szkółka drzew, 21 ha parku, 8 ha podwórza – obejścia. Podatek gruntowy 2800 DM, cegielnia, hodowla rasowych krów czarno – białych, wschodnio – pruska rasa świń.*

1930-1933 – parcelacja, wydzielenie parku i pałacu z obszaru majątku

1933 – za sprawne funkcjonowanie pozostałości po majątku odpowiadają rodziny Setzkom, Richard, Liebig, Feg, Becker. Ostatni właściciel majątku wyjechał do Wrocławia.

1945-1950 – rozbiórka pałacu, pałac po wojnie nieużytkowany.

---

<sup>386</sup> 17 października 1872 r.

<sup>387</sup> We wspomnieniach i niemieckich zapiskach historycznych pałac nazywano Villa Breihaupt.



Siedziba majątku Obergut – Wspólnota. Willa Breihaupt. Ubocze 1900-1905

### **Majątek Jesionów – Ubocze 170-172 (Mittelgut, Ubocze Środkowe)**

Jedyna lokalizacja majątku w Uboczach niezmienną przez stulecia. Aktualny układ przestrzenny pochodzi z II połowy XIX wieku. Zespół pałacowo-folwarczny wraz z parkiem zajmuje nieregularny obszar, opada w kierunku południowo-wschodnim do wąwozu, w którym płynie potok. Od południowego wschodu naturalna skarpa, w południowej obniżeniu zajęte przez nieckę stawu, ogrodzeniem od północy jest tylna elewacja budynku gospodarczego i mur kamienny. Istnieją cztery wjazdy – brama południowo-zachodnia, północno-zachodnia i dwa na końcach alei parkowej.

W latach 1945-1946 w pałacu przebywał oddział Armii Czerwonej (gospodarstwo pomocnicze), od 1946 do 1952 r. pałac był niezamieszkały, a jedynie dozorowany. Po utworzeniu Spółdzielni Produkcyjnej, jej zarząd przejął pałac wraz z budynkami gospodarczymi. Z chwilą jej likwidacji (1956), pałac był systematycznie niszczone i dewastowany, w latach 60. XX w. został rozebrany, cegła i inny materiał budowlany został wywieziony (kierunek krakowski).

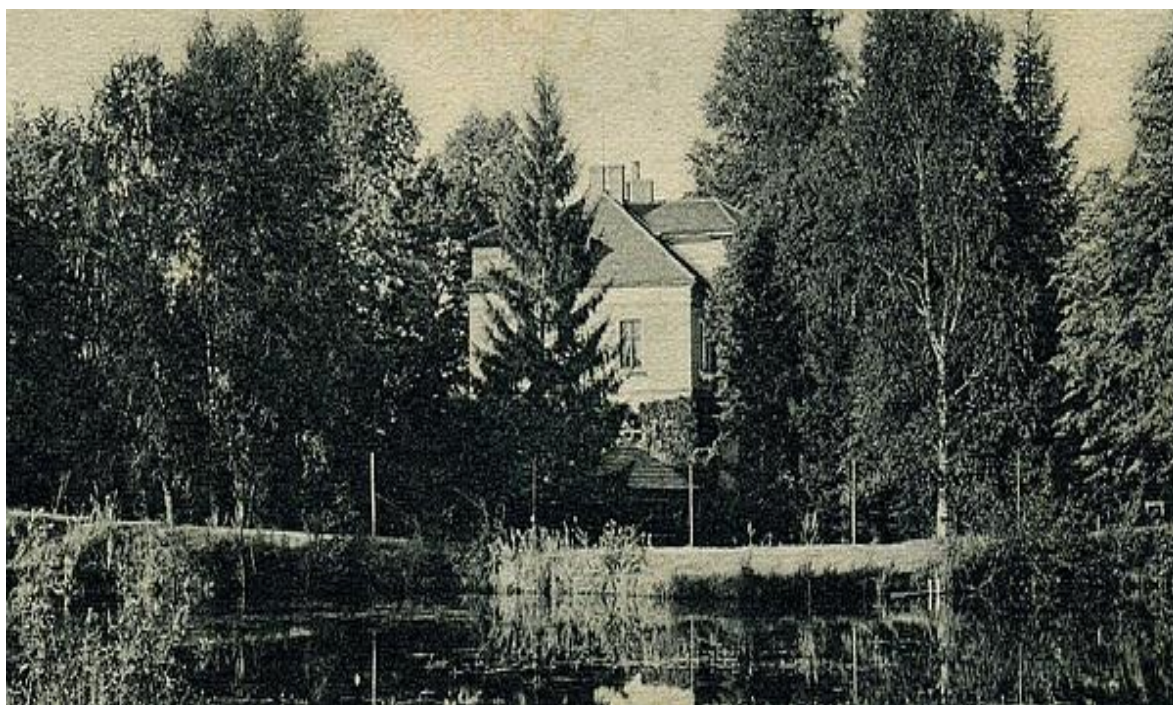
#### **Właściciele majątku:**

do 1371 – Hentschel Coppe von Zedlitz  
 1371 – Peter von Spiller  
 1387 – Bernhard von Spiller  
 1393 – Conrad von Spiller  
 1401 – Heinz, Bernhard, Conrad von Spiller  
 1404 – Bernhard i Conrad von Spillerowie  
 1404 – Hans i Heinz von Spiller  
 1422 – Heinrich Spiller  
 1433 – Heinz Spiller

1675 – Caspar Hartwig von Spiller  
 1699 – Melchior Dux von Wallenberg  
 1705 – von Schaffgotsch  
 1740 – Hans Anton von Schaffgotsch  
 1743 – Carl Gotthard von Schaffgotsch  
 1743 – Johann Carl Prentzel  
 1762 – Euphrosine Prentzel  
 1792 – Euphrosine Hoffmann (Prentzel)  
 1818 – Johann Karl Ludwig Hoffmann von

1433 – Georg i Nickel von Spiller  
1438 – Hans von Spiller  
1438 – Heinz von Spiller  
1456 – Hans von Spiller  
1478 – Kunze von Spiller  
1489 – Georg, Heinze i Michael von Spiller  
1505 – Kuncze von Spiller  
1508 – Hans von Spiller  
1521 – Christopher Talkenberg  
1525 – von Spiller  
1546 – Antonius von Spiller  
1582 – Hartwig von Spiller  
1649 – Hartwig von Spiller  
1650 – Siegesmund von Spiller  
1665 – Sigmund von Spiller  
1672 – Joachim Friedrich von Spiller

1846 – Johann Karl Ludwig von Hoffmann von  
1849 – Rudiger  
1850 – Carl Leopold von Sanden  
1860 – Ganzert  
1861 – Braun  
1861 – von Normann  
1863 – Gaunitz  
1866 – Robert Thode  
1898 – Emma Thode (Loeben)  
1905 – Dorota von Loeben  
1910 – Gustav Breithaupt  
1917 – von Rotzler  
1918 – Brauchitsch  
1918 – Ulrich von Losch  
1921 – Herman Stolzenberg  
1926 – Ewald Kretschmar



Majątek Mittel (Jesionów), siedziba właściciela

W księdze adresów majątków i posiadłości (odpowiednik Księgi Wieczystej) z 1930 r. istniał następujący wpis: *Majątek Średni jest członkiem Rolniczo – Dostawczego Związku Dolnego Śląska. Właściciel Ewald Kretschmar Berlin Linden 1. Inspektor (zarządca) Hossmann tel. Gryfów 39. Powierzchnia 115 ha, 79,5 ha ziemi ornej, 21,9 ha łąk i pastwisk, staw 0,7 ha, 7,8 ha lasu, 4,7 ha parku, ogrodu i obejścia. Podatek 2500 DM. Zaprowadzona księga rodowodów dla krów rasy nizinno czarno-białej i hodowla zarodowa buhajów. Istnieje suszarnia siana i silosy.*

W wydaniu księgi majątków z 1937 r. zmieniony został telefon w Gryfowie z 39 na 239, mieszkanie Ewalda w Berlinie z Linden 1 na Charlottenburg 2. Zarządcą był Badecker, szefem dojarzy Steck, nieznacznie powiększyła się powierzchnia (o 9,25 ha).

1938 – majątek został przejęty przez rolniczą wspólnotę gospodarczą pod zarządem Lindenberga. Zarządcą był Jungmann.

1945 – majątek objął oddział Armii Czerwonej

1947 – Zarząd Gminy Ubocze podjął decyzję o rozparcelowaniu majątku

1952 – Zarząd Spółdzielni Produkcyjnej przejął pałac na swoją siedzibę

1956 – dewastacja i rozbiórka pałacu, cegła i inne elementy budowlane zostały wywiezione do Krakowa

### **Majątek Helenów – Ubocze 138 (Niedergut, Ubocze Dolne)**

Majątek w Dolnym Uboczach od dawien dawna obejmował część terenu z Górnej Olszyny, około 400 metrów przed aktualnym wiaduktem. Wzmiankowani właściciele do 1740 r.

1478 – Kunze von Spiller

1489 – Michael von Spiller

1512 – Kasper von Spiller

1513 – Kunze von Spiller

1525 – Kasper von Spiller

1584 – Christoph von Spiller

1603 – Wenzel von Borau

1609 – Hartwig von Spiller

1631 – Barbara von Schlichtyng z d. von Spiller

1635 – Casper Hartwig von Spiller

1635 – Magdalena von Spiller (Schlichting)

1649 – Heinrich von Spiller

1652 – Peter von Spiller

1658 – Magdalena von Spiller (Wolf Friedrich von Bornstadt)

1675 – Casper Hartwig von Spiller

1676 – Johann Friedrich von Lüttitz

1681 – Johann Friedrich von Lüttitz

Gdy w 1740 r. spłonęły budynki majątku, właściciel sprzedał pogorzelisko i zbudował nowy, w miejscu nam znanym, w granicach Ubocza.

### **Właściciele majątku:**

1740 – Hans Ferdinand Tschirnhaus

1749 – Johann Carl Prenzel

1845 – Carl von Hoffmann

1849 – Rudiger

1850 – Leopold Carl von Sanden

1858 – von Kracht

1860 – Ganzert

1863 – Gaunitz

1865 – Friedrich Wilhelm von Nixdorf

1873 – Robert Thode

1905 – Adolf Bormann

1917 – Hermann Stolzenberg

1930 – Albert Wagner





Dwór Nieder – Helenów 1920 r. Zbiór Manueli Stafford USA



Albert Wagner na dziedzińcu folwarku Nieder – Helenów w 1929 r. Zbiór Manueli Stafford USA



Żniwa w majątku Nieder Gut – Helenów 1927. Zbiór Manueli Stafford. USA



Pałac Helenów w 2006 r. Autor Piotr Frydrych

Ostatnim, niemieckim właścicielem (1937) majątku, pałacu i parku był Albert Wagner, fabrykant z Zittau. Majątek należał do związku dostawców Dolnego Śląska, telefon Gryfów 137, obsługa bankowa w Dreźnie (filia Zittau). Zarządcą był Hunger. Powierzchnia gruntu 74,5 ha, w tym 33 ha tłustych pastwisk (prawdopodobnie chodzi o grunty zasiane lucerną, koniczyną itp.), 1 ha staw, 12 ha lasy, 3,25 ha park, 2,25 ha ogród, obejście i zwirownia. Podatek gruntowy 1440 DM. Hodowano amerykańską rasę kur. W maju 1945 r. został zakwaterowany oddział Armii Czerwonej, po roku zarząd nad majątkiem przejął Zarząd Gminy w Uboczu. W latach 1952-1956 majątek częściowo był użytkowany przez Spółdzielnię Produkcyjną.



Po 1956 r. nastąpiła częściowa parcelacja, wydzielenie parku i pałacu z obszaru majątku, w pałacu mieszkały rodziny: Kanecki, Uleryk, Stankiewicz, Karaczun, Waszkun, Wołoszyn, Bąk. Wiosną 2014 r. pałac został podpalony.



Pałac Helenów w 2016 r. Autor Wojciech Załuski

### **Majątek Podzamcze – Ubocze 66 (Kesselgut, Kolonia)**

Pierwotnie majątek znajdował się około 100 metrów na zachód od świetlicy „Pod Lotnikiem” pomiędzy aktualną drogą do Olszyny a Olszówką. W 1656 r. majątek został przeniesiony na Kolonię przez Siegmunda von Spiller<sup>388</sup>. Pobudowane zabudowania folwarczne zlokalizowano w części środkowej dzisiejszego parku, granicą północną ówczesnych zabudowań jest dzisiejsza ściana południowa ruin zamku. Majątek nazwę zawdzięczał Christowowi von Boraw (zwany Kessel – Kocioł).

do 1371 – Hentschel Coppe von Zedlitz

1371 – Peter von Spiller

1387 – Bernhard von Spiller

1393 – Conrad von Spiller

1508 – Hans von Spiller

1521 – Christopher Talkenberg

1525 – von Spiller

1528 – Christow von Boraw

---

<sup>388</sup>Według Zbigniewa Madurowicza “Kesselschloss” Ziemia Lubańska nr 10 Lubań 2015, Christow von Boraw miał jako pierwszy założyć dwór na Kolonii.

|                                            |                                     |
|--------------------------------------------|-------------------------------------|
| 1401 – Heinz, Bernhard, Conrad von Spiller | 1555 – Hans von Borau               |
| 1404 – Bernhard i Conrad von Spillerowie   | 1665 – Bernard von Borau            |
| 1404 – Hans i Heinz von Spiller            | 1699 – Melchior Dux von Wallenberg  |
| 1422 – Heinrich Spiller                    | 1699 – Christian Vollrath von Enden |
| 1433 – Heinz Spiller                       | 1705 – von Schaffgotsch             |
| 1433 – Georg i Nickel von Spiller          | 1710 – Ferdynand Felix von Puleani  |
| 1438 – Hans von Spiller                    | 1711 – Wilhelm Liebeneck            |
| 1438 – Heinz von Spiller                   | 1740 – Hans Anton von Schaffgotsch  |
| 1456 – Hans von Spiller                    | 1747 – Johann Carl Prentzel,        |
| 1478 – Kunze von Spiller                   | 1762 – Johann Carl Prentzel         |
| 1489 – Georg, Heinze i Michael von Spiller | 1849 – Rudiger                      |
| 1505 – Kuncce von Spiller                  | 1850 – Hermann Hempel               |

W 1850 r. majątek zakupił Leopold von Sanden, który rozebrał zabudowania dworskie i siedzibę dotychczasowych właścicieli<sup>389</sup> i wybudował nowy zamek w stylu angielskiego neogotyku oraz kilka zabudowań folwarcznych<sup>390</sup>. Zamek posiadał dwie wieloboczne wieże: ta od wschodu ze względu na wysokość była traktowana jako wieża widokowa, a od zachodu jako przedsionek do wejścia zachodniego. Na początku XX w. położono instalację elektryczną pod tynk, wykonano sieć wodociągową i kanalizacyjną. Wewnątrz znajdowała się duża sala balowa, bilardowa, biblioteka z okazałym księgozbiorem. Prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej, nieszczelność komina lub zapalenie się sadzy było przyczyną pożaru zamku o czwartej nad ranem, w dniu 2 marca 1932 r. Pożar objął część środkową oraz fragment skrzydła zachodniego. Akcja ratownicza była nieskuteczna<sup>391</sup> ze względu na mróz powodujący zamarzanie węża strażackiego<sup>392</sup>. Zamek po pożarze został przez właściciela pułkownika Capell wyremontowany, był to jednak remont pobeżny<sup>393</sup>.

#### Właściciele majątku i zamku w latach 1850-1927:

|                       |                                                              |
|-----------------------|--------------------------------------------------------------|
| 1850 – Leopold Sanden | 1865 – Friedrich Wilhelm Nixdorf                             |
| 1858 – von Kracht     | 1873 – Robert Thode                                          |
| 1861 – Braun          | 1905 – Ulrich von Loesch                                     |
| 1861 – von Norrmann   | 1909 – Alfred Heinrich Anton von Körber                      |
| 1863 – Gaunitz        | 1912 – Fritz Moennich, od 1921 Katharina Moennich z d. Parch |

<sup>389</sup>Na miejscu byłych zabudowań folwarku znajduje się obecnie południowa część parku.

<sup>390</sup>Budowa została zakończona w 1852 r.

<sup>391</sup>Vossische Zeitung, Berlin 2 marca 1932 r.

<sup>392</sup>Użyto węża 200 metrowego – wodę pobierano ze stawu.

<sup>393</sup>Według Ericha Böhme, w 1944 r. zauważyć się dały nieszczelności dachu w środkowej części zamku.



Gryfów Śląski – Centrum Informacji Turystycznej 2012. Zamek Kessel – Podzamcze.

Makiety wykonał Wojciech Łopato

W 1927 r. nastąpił podział posiadłości Kesselgut na zamek z parkiem i majątek. Właścicielem majątku został Fritz Schade, pułkownik artylerii, światły gospodarz, mile wspominany przez robotników przymusowych czasu wojny.

#### **pałac i park.**

1932-1937 Capell

1939 – zgromadzenie zakonne

1945 – oddział VII a następnie X Dywizji WP

1949 – ruiny zamku i park – Zarząd Gminy

1959 – ruiny zamku Jan Buca, park Franciszek Lewandowski i Jan Buca

2007 – ruiny i park Maryla Misiura – Kotkowska i Janusz Buca

2008 – ruiny i park Tomasz Depa i Janusz Buca

#### **majątek**

1927 – 1945 Fritz Schade

1945 – oddział VII a następnie X Dywizji WP

1947 – Zarząd Gminy Ubocze, podział pól dla osadników

1959 – początek przekształceń własnościowych zabudowań dla rodzin: Cybulski, Dubaniewicz, Lewandowski, Niebieszczański, Sieradzki

1945 – oddział VII a następnie X Dywizji WP

1947 – Zarząd Gminy Ubocze, podział pól dla osadników

1959 – początek przekształceń własnościowych zabudowań dla rodzin: Cybulski, Dubaniewicz, Lewandowski, Niebieszczański, Sieradzki



Zamek Kessel (Podzamcze) dzień po pożarze (2.03.1932). Zbiór Sp. j. AOODU

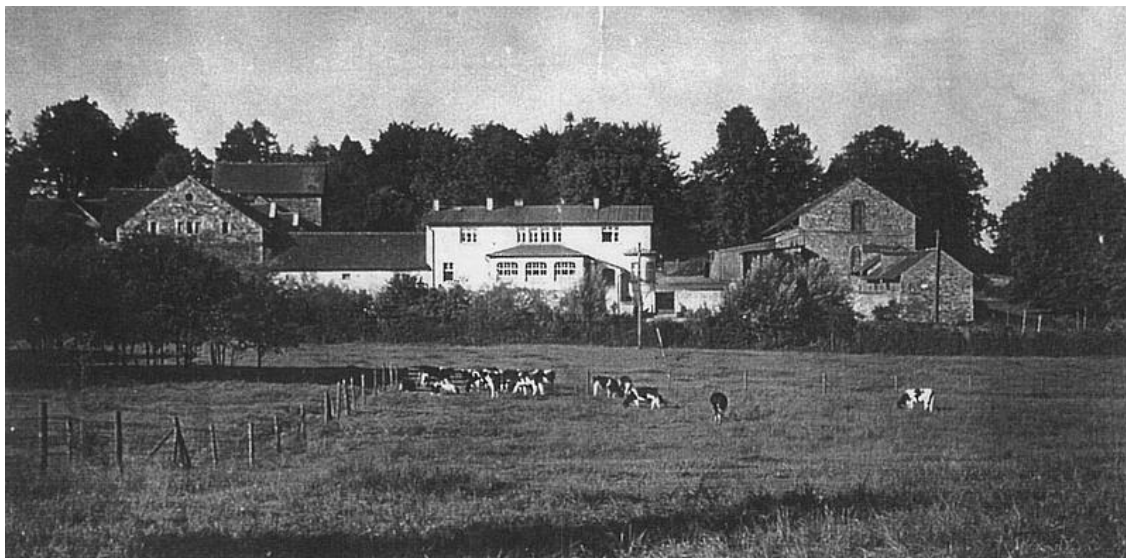
#### Majątek w spisach – Guteradressbuch Schlesien

**1873** Schosdorf Kessel – 511 powierzchnia ogólna, 51 lasy, 1 staw, 913 naliczony podatek od nieruchomości, właściciel bankier Robert Thode z Berlina.

**1905** – Schosdorf Kessel. Właściciel: Ulrich von Loesch, junkier Komory Królewskiej porucznik rezerwy, Inspektor: Scholz, powierzchnia 133 ha: 100 ziemia uprawna, 14 ha łąki, 13 ha las, 1 ha akweny wodne, 5 park, ogrody, dwór etc. Dochód netto (czysty zysk) z ziemi 2700 Marek, angielska hodowla trzody, bydło mleczne, uprawa zbóż i paszy.

**1912:** Schosdorf (Kessel), majątek szlachecki (dokładnie rycerski), Właściciel: Fritz Moennich, nadporucznik rezerwy, 1 Inspektor, Powierzchnia: 137 ha: 100 pola uprawne, 14 łąki, 10 las, 1 akweny wodne, 5 park, ogrody, dwór etc. Dochód netto: 2928 Marek, Elektrownia i prądownia do oświetlenia (brak danych, co uprawiano i hodowano).

**1921** – Schosdorf Kessel. Właściciel: Katharina Moennich, z d. Paech, 1 Inspektor, powierzchnia 137 ha (107 ziemia uprawna, 14 łąki, 10 las, 1 akweny wodne, 5 park, ogrody, dwór etc.). Czysty zysk z ziemi 2928 Marek. Elektrownia i prądownia do oświetlenia. Niemieckie nazwy ras zwierząt Schwarzbacher, Ostfriesen, Yorkshire, produkcja nasion.



Folwark Fritza Schade w latach XXX – tych XX w. od północy. Zbiór Waltera Krause

Majątek w 1927 roku został wydzielony z byłej posiadłości zwanej Kessel Gut. Składał się z zabudowań mieszkalnych (pałac dolny, oficyna dworska nr 164) i folwarcznych (obora, stodoła, spichlerz, mleczarnia, stajnia końska).

**1930** – właściciel Fritz Schade, pocztowo-czekowe konto Wrocław 53433. Powierzchnia 125,9 ha w tym 100 ha roli ornej, 10 ha łąk, 7,5 ha pastwisk, lasu 5,3 ha, 0,3 ha stawu, 0,5 ha ogrodu i podwórka. Podatek gruntowy netto 2928 DM, posiada elektryczne światło i siłę elektryczną. Członek Rolniczo – Dostawczego Związku dla Dolnego Śląska, uszlachetnione świnie.

**1937** – zapis w Księdze Wieczystej – powierzchnia 100,92 ha. Założona Księga Hodowlana dla nizinno-czarno-białej rasy krów, uprawa dużej ilości okopowych.

Tabela 40. Użytki majątku Kessel w 1905 r.

|                      |      |
|----------------------|------|
| grunty rolne         | 100  |
| łąki i pastwiska     | 14   |
| lasy                 | 13   |
| stawy i jeziora      | 1    |
| parki, dwory, ogrody | 5    |
| nieużytki            | b.d. |

Od negatywnych skutków przemian dziejowych majątki Helenów i Jesionów uratowała początkowo obecność oddziałów zaopatrzeniowych Armii Czerwonej, później spółdzielnia produkcyjna. Ironia historii – dwa najbardziej negatywne zjawiska w świadomości Polaków chroniły socjalistyczną własność państwową, dziś pojmowaną jako dziedzictwo kultury materialnej ziemi ubockiej.



Pałac Jesionów ocalał dzięki spółdzielni produkcyjnej, po 1956 r. zniknął z powierzchni ubockiej ziemi, proces obrócenia w perzynę pałacu był bardzo podobny do wcześniejszej *rozprawy* ze Wspólnotą i Podzamczem – szaber, grabież, dewastacja, rozbiórka. Helenów od 1946 r. był zamieszkany, w okresie późniejszym przez prawie dwa lata w pałacu mieściło się biuro spółdzielni. Gdy siedzibę spółdzielni przeniesiono do majątku Jesionów, były dom letniskowy Alberta Wagnera<sup>394</sup> w dalszym ciągu był zasiedlony. Dawne rezydencje obrócone zostały w ruiny – jedynie Helenów mógł się obronić przy wsparciu środków państwowych. Zmiana dziejowa w 1989 roku nic nowego nie wniosła, jeszcze w 2014 r. trwał szaber z Helenowa.



Stodoła w majątku Fritza Schade. Autor Robert Sulik. Ubocze 2006

Tabela 41. Stan zamku i pałaców w latach 1945-2015.

| majątek            | zamek, pałac   |             |       |
|--------------------|----------------|-------------|-------|
|                    | 1945           | 1955        | 2015  |
| Nieder – Helenów   | Armia Czerwona | zamieszkały | ruina |
| Mittel – Jesionów  | Armia Czerwona | zamieszkały | ruina |
| Ober – Wspólnota   | Wojsko Polskie | ruina       | ruina |
| Kessel – Podzamcze | Wojsko Polskie | ruina       | ruina |

<sup>394</sup> Ostatni właściciel Nieder Gut (Helenów).

## Rozdział XIV. Prawo i sądy

Początki sądownictwa w Uboczu sięgają XIV w., kiedy to wraz z założeniem nowego majątku, powstawała jednoosobowa instancja sądowa. Ten stan rzeczy uległ zmianie około 1750 r., gdy w wyniku konsultacji pomiędzy właścicielami majątków uzgodniono istnienie dwóch sądów – połączono Górne i Środkowe Ubocze oraz Dolne z Kolonią (finansowo urząd sądowniczy wspomagali właściciele majątków). Nie trwało to długo, bo już w 1828 roku powstał dla wsi jeden sąd, a od 16 kwietnia 1871 r. siedziba sądu dla Ubocza mieściła się w Gryfowie Śląskim (w 1877 r. niemieckie sądownictwo zreformowano i ujednolicono). Poniżej niektóre wyroki na mieszkańców Ubocza z ubiegłych stuleci, zapisanych w kronikach sądowych:

1547 – Jakob Hertrampf został ścięty, bo w Uboczu zadźgał kobietę o nazwisku Scholz.

1549 – 22 września spalił się folwark Hertwiga von Spillera. Sprawca został postawiony przed sądem w Żytawie.

1631 – dnia 26 czerwca został powieszony ogrodnik David Knoblauch, był złodziejem i w więzieniu próbował popełnić samobójstwo.

1631 – w listopadzie został mężczyzna (nazwiska nie podano) kołowany za 10 morderstw.

1640 – 23 lutego została ścięta mieczem służąca, która po urodzeniu dziecka zabiła je i zakopała za Kwisą.

1716 – za chodzenie do kościoła ewangelickiego, złapani mężczyźni musieli narąbać dwa stosy drewna, a kobiety uprząć nici (nie podano miary).

1719 – na MB Gromnicznej był w Uboczu odpust i jarmark, złapano złodzieja Christopf Knospe, po czym go aresztowano i 27 października powieszono.

1720 – złodziej o nazwisku Grabs siedział 3 lata, po czym został w Złotoryi przekazany austriakom (okazało się, że był dezerterem).

1724 – młoda niewiasta z Ubocza swoje nieślubne dziecko zakopała, wbijając mu jeszcze w serce żelazny pręt. Karę śmierci wykonano w Gryfowie Śląskim<sup>395</sup>.

1724 – kobieta o nazwisku Grobe (Grabsin) została podejrzana o paserstwo. Po wypaleniu na jej plecach litery R, „kat zawiódł ją do saskiej granicy, gdzie przysięgła na jego miecz, że już nigdy nie powróci do tego kraju”<sup>396</sup>.

Po II wojnie światowej we Lwówku Śląskim utworzono Sąd Grodzki, który po wielu przeobrażeniach istnieje do dziś. Sprawy pomniejszej wagi rozstrzygało tzw. *kolegium* w Gryfowie Śląskim, przez dziesięciolecia istniała w Uboczu Społeczna Komisja Pojednawcza<sup>397</sup>.

---

<sup>395</sup> Wojtucki Daniel. Rzemiosło katowskie w Lubaniu od II połowy XVI do końca XVIII wieku. Rocznik Jeleniogórski 2005.

<sup>396</sup> Olczak Mariusz. Dzieje Gryfowa Śląskiego i zamku Gryf. Oppidum Warszawa 2001.

<sup>397</sup> Marian Kłodnicki w relacji z 2005 r. informował o składzie komisji: przewodniczący Stanisław Kownacki, członkowie Marian Kłodnicki, Kazimierz Popiel, Tadeusz Duda, Ryszard Kordalski.



Uboczanie raczej rzadko udawali się do sądu<sup>398</sup> – często sami wymierzali sprawiedliwość, wspomagała ich w tym Milicja Obywatelska, a następnie Policja (wielokrotnie pańska milicyjna była pierwszą i ostatnią instancją sądową). Wielką rolę spełniali też księża i sołtysi – niejednokrotnie doprowadzali zwaśnionych do ugody. Nie można zapomnieć, że po wojnie Ubocze był to zlepek przybyszów z różnych krain Polski, o różnym temperamencie, kulturze i obyczajach.

O stosunkach feudalnych na ziemi ubockiej wiadomo, że następstwem Wiosny Ludów na ziemiach Śląska było zniesienie w 1850 r. poddaństwa w Uboczu<sup>399</sup>. Najwięcej o losie ubockich chłopów można wyczytać w monografii pastora Konrada Dürlicha, poniżej jego charakterystyka stosunków feudalnych na wsi ubockiej do końca XVIII w.: *Ubocze było podzielone na dwie gminy. Jedna obejmowała Ubocze Górne i Środkowe, druga Dolne i Kassel. Gminami zarządzali sędziowie, mianowani przez panów a opłacani przez wszystkich mieszkańców wsi. Chłopi musieli pracować trzy dni na pańskim, nie mogli podejmować innej pracy bez zgody właściciela majątku. Pola, które obrabiał, nie były jego własnością, w każdej chwili właściciel wsi lub majątku mógł je zabrać. Chłop cały czas musiał dawać daninę w naturze lub pieniądzu swemu panu, nie mógł też opuścić wsi bez jego zgody. Pan pozwolił wybudować dom na swojej ziemi, ba, nawet pomógł przy budowie, dał zboże na zasiew, umożliwił kupno inwentarza, ale zawsze trzeba było pamiętać, że były to jak gdyby odsetki od długu, były to spłaty. Pan i dziedzic był w wiosce jak ojciec wśród swoich dzieci, pomagał w potrzebie, ale kiedy wołał do swoich prac, to wszyscy stawali z pługami, widłami, motyką, od 3 do 10 dni rocznie bez wynagrodzenia. Dzieci musiały iść na służbę do pana na dwa lata, za darmo. A kiedy nie poszły, to ojciec musiał panu płacić 2 talary za rok od dziecka. Była taka ustawa z 1591 roku, że tylko Pan miał prawo własności i odpowiadał za ziemię i plony, a chłopci mieli obowiązek odstawiania zboża czynszowego. Wspomina też o ciekawym nakazie Johanna Carla Prentzela z 1760 r. – wówczas właściciela<sup>400</sup> wsi: Pan i władca wsi w Dolnym Uboczu w knajpie „Pod Złotą Koroną” wprowadził zakaz sprzedaży i sprowadzania piwa innego niż wyprodukowanego w majątku pana. Podobnie w zwyczaju picia wódki i piwa podczas budowy domu lub po jego zakończeniu istniał obowiązek picia tylko pańskiej wódki. Nieco inaczej pisze o przełomie XVIII i XIX w.: W 1779 roku pastor z tacy zebrał 90 talarów, w 1801 r. 95 talarów, a w 1813 tylko 47 talarów. W czerwcu 1804 była wielka powódź w Uboczu, że nawet zmiotła jeden dom. W sierpniu 1805 roku zboże kosztowało 10 talarówi 12 srebrnych groszy za garniec a rok wcześniej 2,5 talara.*

---

<sup>398</sup> Ławnikiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim dwóch kadencji (2003-2011) był Ryszard Typer z Ubocza.

<sup>399</sup> Rok 1850 jest przyjmowany przez większość kronikarzy za końcowy stosunków pańszczyźnianych w Uboczu.

<sup>400</sup> Johann Carl Prentzel, doradca królewski z Gryfowa, właściciel czterech majątków w Uboczu, zmarł w 1762 r.

*Epidemia czerwonki w 1806 r. spowodowała śmierć wielu ludzi w Uboczu a zwłaszcza dzieci. W roku 1808 w Uboczu zmarło 48 ludzi, doszły wówczas wojny, które zbierały żniwo. Dopiero za rządów króla Friedricha Wilhelma III edyktem z 9 października 1807 zostało zniesione poddaństwo.*

Być może skrót myślowy użyty przez Konrada Dürlicha, a dotyczący zniesienia poddaństwa w 1807 r. zwolnił go z szerszego opisu zagadnienia. Ani słowem – a żywe przecież jeszcze były w pamięci mieszkańców Ubocza czasy pańszczyźniane, pastor nie wspomniał o buncie chłopów ubockich z 1810 r. Napisał o tym incydencie historyk wrocławski Stanisław Michałkiewicz<sup>401</sup>: *W Uboczu w powiecie lwóweckim doszło również do wrzenia<sup>402</sup>. Poddanym zagrożono egzekucją<sup>403</sup>. Nie wywarło to jednak większego wrażenia. Dopiero po nadejściu oddziału wojskowego<sup>404</sup> o nie znanej bliżej liczbie chłopci zgodzili się podjąć pracę na pańskim<sup>405</sup>*. Tenże autor wspominał też, że: *Pod koniec 1811 roku ponownie zaostrzyły się stosunki w powiecie lwóweckim. Niezadowolenie poddanych w obu przypadkach nie wykroczyło poza ramy procesów, a więc legalnych form walki<sup>406</sup>*. Po Wiośnie Ludów w Prusach zostały wydane kolejne ustawy regulujące kwestie uwłaszczeń, ustalono rok 1858 jako ostateczny termin do zgłaszania wszelkich pretensji z tytułu zniesienia powinności włościańskich. Na podstawie monografii wsi pastora Friedricha Gustava Neugebauera (1863) i późniejszej Konrada Dürlicha (1893), można przyjąć, że pozostałości feudalnych stosunków w Uboczu w połowie XIX w. zostały zlikwidowane a Karl Leopold von Sanden był tym dziedzicem, który doprowadził do ostatecznej likwidacji zaszłości pańszczyźnianych.

---

<sup>401</sup> Michałkiewicz Stanisław. Powstanie chłopskie na Górnym Śląsku w 1811 r. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1967.

<sup>402</sup> Wiosną 1809 r. w powiecie lwóweckim notowano pierwsze objawy nieposłuszeństwa chłopów.

<sup>403</sup> Egzekucja – w owym czasie przybycie do wsi lub gminy przedstawiciela władz administracyjnych w asyście oddziału wojskowego mające na celu przywrócenie porządku prawnego. Następstwem egzekucji najczęściej były kary aresztu dla przywódców nieposłuszeństwa i baty.

<sup>404</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o oddział wojsk francuskich.

<sup>405</sup> Pismo deputacji Policji Rejencji Legnickiej do Hardenberga z 4.12.1810 (Karl August baron von Hardenberg 1750-1822) – reformator, polityk i książę pruski, który odegrał największą rolę wśród reformatorów Prus, zagrożonych wówczas zniknięciem z mapy Europy. W 1795 doprowadził do zawarcia pokoju z Francją, co umożliwiło Prusom dokonanie III rozbioru Polski. W 1785 r. został kawalerem Orderu Orła Białego.

<sup>406</sup> Poddani lwóweccy 9.12.1811 r. wystosowali suplikę do Wyższego Sądu Krajowego (suplika – starodawna nazwa pisma poddanych z zażaleniami i prośbami).

Instytucja listów gończych na Śląsku była rozpowszechniona od dawien dawna. Stanowiły jeden z elementów wymiaru sprawiedliwości, dyscyplinowały poddanych w celu ugruntowania w świadomości każdego z nich pojęcia winy i nieuchronnej kary. Listy informowały również o wzroście, posturze, uzębieniu a nawet ówczesnym ubraniu.

W 1855 r. Ubocze było praktycznie pozbawione pozostałości pańszczyźnianych, wszechobecna była bieda, której wynikiem było oszustwo dokonane przez piętnastoletniego chłopca, zarabiającego na „życie” służbą u wiejskiego bogacza. Pomocnik domowy (chłopiec służebny) było powszechną formą zatrudnienia w XVIII i XIX w. – najczęściej z licznych rodzin oddawano jedno lub dwójkę dzieci na tzw. służbę. Carl Friedrich prawdopodobnie uciekł z Ubocza pod koniec zimy lub na początku wiosny – na to wskazuje kurtka z sukna, szal i czapka z sukna. Można też się spierać, czy Carl służył w domu bogatego chłopca czy w którymś z czterech majątków – uważam, że w domu chłopca z racji niewyszukanego i dość pospolitego odzienia: *List gończy. Mający poddać się czynnościom śledczym z powodu oszustwa pomocnik domowy Carl Friedrich Walther z Ubocza, powiat lwówecki, którego rysopis znajduje się poniżej, uchylił się przed nimi poprzez ucieczkę; jego obecne miejsce pobytu jest nie do ustalenia.*

*Uprasza się uniżenie wszystkie władze cywilne oraz militarne [wojskowe oraz żandarmerię] mieć na Walthera baczenie, w wypadku natknięcia się na niego o jego aresztowanie oraz o jak najszybsze poinformowanie o tym podpisane poniżej władze. Wzywa się także Każdego, kto posiada informację o miejscu jego przebywania, o niezwłoczne poinformowanie o tym najbliższe władze sądowe bądź porządkowe. Nie powstają z tego powodu żadne koszty.*

*Żary, dnia 1 czerwca 1855. podpis prokuratora*

*Rysopis. Pomocnik domowy Carl Friedrich Walther ma 15 lat, jest wyznania ewangelickiego, jest urodzony w Uboczu, powiat lwówecki, niskiej, krępej postury, ma czarne włosy i pełne uzębienie. Jego odzienie składało się z popielatej, łatanej czarnym suknem, posiadającej 14 gołych guzików kurtki z sukna, spodni letnich w szare pasy, pary starych, dwuszwowych wysokich butów, czerwonego szala oraz starej, czarnej czapki z sukna<sup>407</sup>.*

Publicyści i historycy określają lata 1946-1947 jako dyktat rodzimej władzy narzuconej społeczeństwu, rozpustę sowietów z morderstwami, gwałtami i rozbojami na ludności niemieckiej i polskiej. Podkreślają, że wówczas celem było utrzymanie wszechwładzy, a sankcje karne służyć miały bardziej zastraszeniu niż walce z przestępczością.

---

<sup>407</sup> Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a. d. Oder Frankfurt (Oder, Regierungsbezirk) Amtsblattstelle der Regierung, 1855.

Granica pomiędzy rzetelnym i uczciwym przedstawieniem naruszeń prawa z Ubocza, a powielanym w historiografii rozumieniem tego dwulecia jako rozprawy ze zwolennikami demokratycznej Polski przez narzuconą narodowi polskiemu władzą, praktycznie nie istnieje. Ustne relacje żyjących świadków tamtych zdarzeń rozplývają się we mgle, pisane praktycznie nie występują. Przekazy rodzinne też nie są wolne od przeinaczeń, uprzedzeń, ubarwień. Inne będą przesiedlanego Niemca, inne repatrianta zza Buga, inne osiedleńca z Centralnej Polski czy szabrownika, jeszcze inne osadnika wojskowego. Jedynymi dokumentami w miarę spójnymi, pozbawionymi interpretacji, do bólu prawdziwymi, są akta sądowe i milicyjne.

Pierwszymi stróżami prawa dla mieszkańców wsi w 1945 r. byli milicjanci z posterunku w Ubocz - wspominał o nich Władysław Butwiłowski w relacji pisemnej z 1966 r. Z początkiem 1946 r. wieś została objęta opieką Posterunku Milicji Obywatelskiej w Rzęsinach, sporadycznie do akcji wkraczali funkcjonariusze z posterunku gryfowskiego.

Na lokal posterunku został wybrany budynek ponemieckiej poczty, piwnice zamieniono na areszt. Milicjanci z Rzęsin wyposażeni byli w co najmniej jeden motocykl, rowery, posiadali też połączenie telefoniczne z sąsiednimi posterunkami. Nie jest znana pełna obsada personalna, wiadomo tylko, że w styczniu 1946 r. komendantem był Adam Fornalczyk, w okresie późniejszym posterunkiem kierowali: Filip Kondak, Marian Brol i Zygmunt Deka. Milicjantami byli m.in. Józef Zinko, Ludwik Stowyczenko, Jan Wójcik i Kazimierz Słaby. Rejon posterunku był rozległy, początkowo obejmował wsie: Ubocz, Wilcza Góra, Mała Wieś, Gradowo, Nagórze, Nowy Łąd – Bartniki, Maltanowo, Lisia Góra. Posterunek funkcjonował do 1954 r.<sup>408</sup>

Po ubockiej milicji osadników wojskowych nie zachowały się żadne dokumenty, więcej po sobie pozostawił posterunek rząsiński. Udostępnione przez Macieja Szczerepę dokumenty liczą 50 stron formatu A3. Noszą tytuł: „Kontrola dochodzeń na rok 1946/47” Posterunku Milicji Obywatelskiej w Rzęsinach. W księdze odnotowywano zdarzenia noszące znamiona przekroczenia powojennego prawa, przy niektórych dopisywano dalszy ciąg – dotyczyło to zwłaszcza spraw skierowanych do lwóweckiego Sądu Grodzkiego lub jeleniogórskiego Sądu Okręgowego. Księga zawiera adnotacje o wielu przestępstwach i wykroczeniach – od zabójstwa po kradzież gęsi, zastępowanie Państwowego Monopolu Spirytusowego domowym produktem, a nawet donosy sąsiada na sąsiada.

---

<sup>408</sup> Inwentarz Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, sygn. IPN Wr 169/54.



Posterunek Milicji Obywatelskiej. Rząsiny lata 40-te XX w. Zbiór Witolda Mikosa

Księga została założona 10 lutego 1946 r., zapisy zakończono 30 grudnia 1947 r. W księdze ujęto meldunki, zgłoszenia, donosy, dochodzenia i wywiady dotyczące mieszkańców Ubocza – 72 zapisy. Niewiele, wówczas bano się wszystkiego, sporo zdrażnień załatwiano bez udziału milicji. W 1946 r. panoszyli się jeszcze Rosjanie<sup>409</sup>, trwały przesiedlenia Niemców<sup>410</sup>, w domach nierzadko mieszały rodziny polskie i niemieckie – czasami dzieliły ich schody na piętro, drzwi pomiędzy izbami. W miarę przesiedlania Niemców, ofiarami przestępstw stawiali się coraz częściej Polacy. Wspomnieć też należy o procederze szabru – uprawianym przez rdzennych, niemieckojęzycznych mieszkańców wsi, żołnierzy Armii Czerwonej, szabrowników z innych terenów Polski i ludność napływową z zamiarem stałego osiedlenia. Co prawda szaber mało (w latach 1946-1947 niezamieszkałych domów z niezabezpieczonym mieniem praktycznie nie było), był to jednak problemem, zwłaszcza, że często był uprawiany z groźbą użycia broni.

W poniższym szkicu celowo zostały usunięte tożsamości osób narodowości polskiej i niemieckiej, zamiast imion i nazwisk podane zostały narodowości – w niektórych przypadkach kursywą zaznaczono oryginalną pisownię raportów milicyjnych.

Najcięższą grupą wykroczeń przeciwko prawu i człowiekowi były i są zbrodnie zabójstwa. Pierwszym był napad i zranienie Niemki, sprawców nie ujęto, postrzelona zmarła po czterech dniach (21.03.1946), sprawca nie został odnaleziony.

---

<sup>409</sup> Żołnierze z Garnizonu Radzieckiego wg Jana Wysopala opuścili Gryfów Śląski 22 listopada 1946 r.

<sup>410</sup> Dotyczy przesiedlenia 880 osób (16-17 lipca 1946 r.).

W lesie pomiędzy Uboczem a Rząsinami, 13 kwietnia 1946 r. została zamordowana Niemka, znaleziono przy niej dwie łuski z „P.P.Szy”<sup>411</sup>, sprawców nie ujęto. Zabójstwa z użyciem broni palnej 16 września 1946 r. na Polaku dokonał Polak, sprawca został zatrzymany<sup>412</sup>. Zanotowano też 16 lipca 1946 r. samobójstwo przez powieszenie się Niemca, tego roku 14 października w lesie zginął odminy Polak. Napadów z bronią było kilka. Na miejscu jednego ze zdarzeń (25.3.1946) znaleziono zgubioną *czapkę kroju sowieckiego* (na czapce była oznaka żołnierza Armii Czerwonej), poszkodowana gospodyni narodowości niemieckiej została tylko postrzelona. Ostatniego dnia listopada 1946 r. w lesie pomiędzy Uboczem a Rząsinami dokonano kolejnego napadu z groźbą użycia broni na Polaku, sprawcy nie wykryci. Garderoba, bielizna i dwa rowery sprowokowały napad 27.3.1947 r. z groźbą użycia broni na Polaku – postępowanie umorzono z powodu nie wykrycia sprawców. Oprócz broni palnej, używano też do przestępstw broni niebezpiecznej, a będącej w zasięgu ręki – 10.4.1947 r. Polak dokonał uszkodzenia ciała drugiego Polaka z użyciem siekiery. Podobne zdarzenie miało miejsce 3.12.1947 r. o północy, rozsierdzony Polak rozbił drzwi oraz porąbał dwa stopnie schodów w mieszkaniu innego Polaka. Podczas bójki z udziałem Polaków przed jedną z restauracji w Uboczu użyto noża, nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała (7.12.1947). Notowano też napady bez broni palnej – *ciężkiego pobicia prosiaka* (16.11.1946) dokonał Polak w gospodarstwie sąsiada – też Polaka.

|                        |                        |          |                                                     |                               |                                                        |  |  |  |                                 |                    |
|------------------------|------------------------|----------|-----------------------------------------------------|-------------------------------|--------------------------------------------------------|--|--|--|---------------------------------|--------------------|
| 21.11.46               | 21.11.46               | 16.11.46 | pobicia prosiaka - ciężkie uszkodzenie, w re. Ubocz | rym. kat. - rolnik zam. Ubocz | Przyjęto sprawcę przesłuchano i podjętego do śledztwa. |  |  |  | Na skutek 22.11.46 r. zamordowa | Sąd Grodzki        |
| godz. 10 <sup>00</sup> | godz. 12 <sup>00</sup> |          | pos. Lwówek - Śląski                                | pos. Lwówek - Śl.             |                                                        |  |  |  | na -                            | w Lwówku - Śl.     |
|                        |                        |          | Suma strat w/g cen przed wojennych - 40 złotych     |                               |                                                        |  |  |  |                                 | z aktm. oskarżenia |

Doniesienie z 1946 r. Księga Dochodzeń posterunku Milicji Obywatelskiej w Rząsinach.

Zbiór Macieja Szczerepy

Zanotowano również przypadek denuncjacji – 11.1.1947 r. ustalono, że jeden z mieszkańców Ubocza podrobił dokumenty, a wcześniej współpracował z reakcją – sprawę skierowano do szefa Sekcji Specjalnej Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej we Lwówku Śląskim.

<sup>411</sup> Radziecki pistolet maszynowy kaliber 7,62×25 mm, skonstruowany przez Gieorgija Szpagina i wprowadzony na uzbrojenie Armii Czerwonej w 1941 r.

<sup>412</sup> Chodzi o zdarzenie pod świetlicą o godz. 2.30 w nocy z niedzieli na poniedziałek, ofiara zabójstwa jest pochowana na starym cmentarzu w Uboczu.

Przyjęto też dwa zgłoszenia o gwałtach. Pierwszego (11.7.1946) na nieletniej Niemce miał dokonać Polak mieszkający w tym samym domu, nie odnotowano wyniku dochodzenia. W drugim przypadku wysłano do Sądu Grodzkiego we Lwówku Śląskim akt oskarżenia przeciwko Polakowi, sprawcy gwałtu na Polce (17.11.1946). Ścigany z całą surowością był proceder pędzenia bimbru<sup>413</sup>. Zaczęło się 8.3.1946 r., gdy w trzech przypadkach skonfiskowano wódkę i naczynie do pędzenia, a sprawę skierowano do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, tutaj informatorzy „Maciek” i „Przyjaciół” spełnili swój „patriotyczny” obowiązek. Po dwóch dniach ponownie skonfiskowano wódkę „jako dowód rzeczowy” dzięki pomocy informatora „Przyjaciół” – w jednym przypadku autora domowej technologii zamknięto w areszcie. Sprzedawano też wódkę i papierosy bez koncesji w sklepie spożywczym – po ujawnienia takiego przypadku 7.11.1946 r. sprawę skierowano do prokuratury jeleniogórskiej. Dokładnie też zważono nielegalny tytoń (3 kg, 90 dkg) podczas przypadkowego wejścia milicjantów do jednego z ubockich mieszkań – sprawę skierowano do Komisji Specjalnej we Lwówku Śląskim. Skarb Państwa wiele nie ucierpiał z powodu kradzieży drewna z lasu – 7.11.1946 r. sprawca kradzieży 4 metrów kubicznych został wykryty, podobne przypadki z 5.1.1947 r. (1 metr kubiczny) i 1 grudnia tego roku (jeden buk o średnicy 80 cm, spowodowały wysłanie aktu oskarżenia do powiatu. Zmorą milicji tych dwóch lat były kradzieże tzw. garderoby mieszkaniowej. Rozumiano pod tym pojęciem szafkę nocną i komplet pościeli, lustro i obraz na ścianie, wieszaki, ubrania i buty, zegar stojący lub wiszący, nade wszystko zaś młynki do pieprzu i kawy, garnki, patelnie, talerze, sztucce, maszynki do mielenia mięsa. Kradzieże te były pochodną opuszczonych i słabo pilnowanych domów, osiedlania się osadników i repatriantów w wyszabrowanych już domach. Sprawcami byli najczęściej Polacy, z rzadka żołnierze Armii Czerwonej, a meldującymi najczęściej gospodynie niemieckie. Zaczęło się 24.3.1946 r. od napadu i kradzieży garderoby mieszkaniowej o wartości 4000 złotych, podobnie 23 kwietnia milicja przesłuchiwała świadków, poszkodowanego, sprawców nie ujęto z powodu *nieobecności*, dlatego że zbiegli do Centralnej Polski. Przy okazji jednej z nich, 21 maja, ukradziono także oprócz naczyń kuchennych słoje z konfiturami – sprawca nie wykryty, 21 sierpnia sprawcę ustalono, dziewięć dni później także. Sprawcy zostali też wykryci po kradzieży garderoby 22.11.1946 r. i 11.4.1947 r. Nie udało się wykryć sprawcy kradzieży z 6 lutego i z nocy 25/26 luty 1947 r. W miarę postępu przy przesiedleniach ludności niemieckiej, kradziono również garderobę ubraniową z mieszkań Polaków.

---

<sup>413</sup> Milicjanci konfiskatę aparatury i bimbru dokonywali na podstawie doniesień dwóch informatorów z Ubocza „Macuk” i Przyjaciół” lub „Maciek” i „Przyjaciół”



Po jednej z nich 3.11.1946 r. przesłuchano 2 świadków i aż 6 podejrzanych – akt oskarżenia został skierowany do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Oficjalne dochodzenie zastąpiło oskarżenie prywatne z powodu kradzieży 7.4.1947 r. garderoby (1 garnitur męski, 1 jesionka męska o wartości 150 zł wg cen z 1939) – tu okazało się, że kradzieży dokonała żona i fałszywie doniosła milicjantom.

Częstym przedmiotem kradzionym był surowiec skórzany, niezbędny do zelowania butów<sup>414</sup>. W Państwowej Fabryce Superfosfatu 20.2.1946 r. skradziono pas transmisyjny do motoru, sprawę umorzono. Podobnie 24 sierpnia skradziono z fabryki 10 pasów z magazynu – sprawę ponownie umorzono. Z młyna państwowego w Uboczu też skradziono (luty 1947) pas transmisyjny, sprawca został ustalony, podobną sprawę skierowano do Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze wobec sprawcy *wyrobitenia pasa transmisyjnego na zelówki* 21.11.1947 r. Kradziono także inwentarz żywy. Polakowi 9.2.1946 r. skradziono krowę i woła – dnia 16.02.1946 r. krowy zostały odnalezione i zwrócone poszkodowanemu za pokwitowaniem, sprawcy od krów *zbiegli gdy uwidzieli milicję*. Kolejną kradzież krowy zanotowano 11.2.1946 r. poszkodowany Niemiec miał pecha – sprawców nie wykryto. Po kolejnej kradzieży woła z 31.3.1946 r. milicja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że jest niemożliwe, ażeby ktoś Polakowi krowę skradł *jak Niemiec w charakterze świadka zeznał*. Sprawcami kradzieży byli też czerwonoarmiejcy, 13.5.1946 r. około godziny trzeciej nad ranem skradli Polakowi konia i krowę – wyjątkowo mienie zostało szybko odzyskane, milicja z tutejszego posterunku powiadomiła rano natychmiast wszystkie posterunki aby wszczęły poszukiwania, po upływie jednej godziny ORMO z wioski Kuźnic pow. Lubań<sup>415</sup> powiadomiła, że tego dnia sowieccy żołnierze we wsi Świniary zdążyli już sprzedać konia i krowę. Milicjanci z Rząsin przybyli do wsi Świniary<sup>416</sup>, odzyskali i oddali krowę i konia poszkodowanemu za pokwitowaniem. Umorzono sprawę kradzieży konia Polakowi z 13.12.1946 r., podobnie wobec sprawcy kradzieży jednej gęsi z 24.10.1947 r. Powodzeniem śledczym zakończyła się kradzież 3 koni z 22.8.1947 r. – ustalono i aresztowano podejrzanych. Po czasie oddano dwa konie skradzione 30.12.1947 r. – odnaleziono je w styczniu 1948 r. na terenie powiatu zgorzeleckiego, sprawcami kradzieży byli Polacy. O podobnym znaczeniu był obrót zwierzętami gospodarskimi tzw. skarbowymi bez zgody władz. Zanotowano dwa takie przypadki, 26.4.1946 r. polskiemu rzeźnikowi z Ubocza udowodniono kupno krowy, w innym wystosowano akt oskarżenia przeciwko Polakowi za sprzedaż ponemieckiego, licencjonowanego knura (21.11.1946).

---

<sup>414</sup> W owym czasie przybicie do startej podeszwy nowej skóry za pomocą kołków drewnianych.

<sup>415</sup> Kuźnica – Biedrzychowice

<sup>416</sup> Świnica – Nowa Świdnica

Zdarzały się też pospolite kradzieże. Niemieckiemu robotnikowi pod groźbą użycia broni skradziono (7.7.1946 r. godz. 1.00) maszynę do szycia, dwóch sprawców będących polskimi mieszkańcami Ubocza zostało skazanych, jeden na 30 a drugi na 36 miesięcy aresztu. W innym zdarzeniu, mimo przeprowadzenia śledztwa i wytypowania podejrzanego, nie udało się dowieść kradzieży Niemcowi dwóch rowerów (11.08.1946) – sprawę umorzono. W jeszcze innym, według milicji ukradzione 16000 złotych, 500 marek niemieckich i dokumenty (2.11.1946) zostały poszkodowanemu Polakowi podrzucone po siedmiu dniach. Umorzono też sprawę kradzieży (27.2.1947) dwóch zegarków i garderoby mieszkaniowej – poszkodowanym był Polak.

Celem kradzieży był też radioodbiornik i 36-basowy akordeon, ku zmartwieniu Polaka 21.11.1947 r. milicja wystosowała wniosek o umorzenie z uwagi na niewykrycie sprawcy. Inaczej postąpiono w przypadku kradzieży pieniędzy Polakowi w nocy z 16 na 17 września 1947 r. – został skierowany wniosek do prokuratora jeleniogórskiego. Kradziono też воск „Walras” z ubockich fosforów (14.3.1947 godz. 23.00) o wadze 26,5 kg, tej sprawie nadano bieg – decyzję miał podjąć prokurator z Jeleniej Góry. Bez problemów został wykryty amator na mąkę – sprawcy udowodniono kradzież (11.4.1947), poszkodowanym i podejrzanym byli Polacy. Podobnie Polak był ofiarą i złodziejem przy kradzieży gotówki i garnituru męskiego w restauracji (2.8.1947). Jeden z polskojęzycznych mieszkańców Ubocza był winien defraudacji 32181,50 zł w ubockiej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, wniosek z aktem oskarżenia i podejrzanego odesłano do Sądu Grodzkiego we Lwówku Śląskim (12.12.1947). Znany we wsi obywatel polski został skutecznie oskarżony o narażenie ubockich młynarzy na stratę 60000 złotych, *z uwagi na stałe zamieszkanie nad Wisłą*, akt oskarżenia w maju 1947 roku został przesłany na Mazowsze. Zanotowany też został jeden przypadek „współpracy” krasnoarmiejca z Niemcem przy włamaniu do mieszkania polskiego restauratora, sprawę umorzono – podejrzany Niemiec zdeklarowany na informatora. W cenie były płody rolne. Kradnącymi byli Polacy, poszkodowanymi też. Kradziono siano z pola (31.5.1947) – w tym wypadku akt oskarżenia przesłano do sądu grodzkiego. Nie wykryto złodzieja żyta w snopach w lipcu 1947 r. Idąc za śladami ręcznego wózka, milicjanci 25 listopada 1947 r. doszli do zabudowań złodzieja 5 metrów kartofli przez rozkopanie kopca na polu, poszkodowanym i sprawcą był Polak. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 1947 r. znalazł się polski amator na 2 metry pszenicy składowanej na polu przez Polaka – tu wniosek aktu oskarżenia został wysłany do Lwówka Śląskiego. Nie jest znana przyczyna znieważenia (4.1.1947) urzędnika państwowego podczas wykonywania obowiązków służbowych – podejrzany Polak musiał być chyba niezadowolony z pracy pracownika Powiatowej Komisji Wnioskowej, milicja skierowała wniosek do prokuratury jeleniogórskiej.

O godz. 15.00 w dniu 23.9.1947 r. jeden z osadników wojskowych dopuścił się znieważenia dwóch milicjantów rząsińskich podczas pełnienia obowiązków służbowych – wnioski o ukaranie skierowano do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Milicja zajęła się też Polakiem stroniącym od służby wojskowej – wniosek w tej sprawie skierowała 23.03.1947 r. do prokuratora wojskowego. Informator „Kaznodzieja” meldował o nielegalnym przekroczeniu granicy przez dwie Niemki (9.3.1947), o pożarze lasu w Ubocz, będącego wynikiem podpalenia, milicja dowiedziała się 10 grudnia 1947 r. Z tego okresu zachowało się również kilka wpisów do księgi dochodzeń posterunku MO w Gryfowie Śląskim. Jednemu z mieszkańców Ubocza skradziono (20.1.1946 godz. 16.00) rower w Gryfowie Śląskim, sprawcą był Polak z Radoniowa.

Przesłuchano czterech świadków, aby ustalić nadużycia służbowe byłego instruktora Państwowego Urzędu Repatriacyjnego we Lwówku Śląskim – doniesienie osadnika wojskowego z Ubocza wyjaśniło sprawę częściowo, urzędnik o ustalonej tożsamości wyjechał w nieznanym kierunku, mimo, że 10.9.1946 r. sąd jeleniogórski miał się zająć sprawą. W nocy z 14 na 15 grudnia 1946 r. jeden z niemieckich mieszkańców Ubocza brał udział w biesiadzie, podczas której śpiewano hymn niemiecki – nazajutrz uczestników zgromadzenia (trzech młodych ludzi w wieku *od 18 do 14 lat*) zatrzymano i przekazano do PUB we Lwówku Śląskim<sup>417</sup>. Nauczycielka z Gryfowa Śląskiego była poszkodowana (6.5.1947) w zderzeniu z motocyklem – jednym z uczestników kolizji był nauczyciel z Ubocza. O usiłowanie kradzieży narzędzi w Fabryce Przemysłu Drzewnego Gryfów Śląski 14.6.1947 r. został oskarżony Polak, mieszkaniec Ubocza, sprawę skierowano do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Trzech Polaków z Ubocza poturbowało (10.9.47 godz. 12.00) na ulicy gryfowskiej pracownika wytwórni chemicznej ze Świebodzic – sprawą zajął się sąd lwówecki.

W natłoku różnych informacji dokumentujących okres powojenny Ubocza, nie można pominąć epizodu z życia społecznego wsi – powołania Straży Obywatelskiej. Oficjalnie miała ona na celu utrzymanie porządku, ochronę mienia, pomoc i obronę w razie zagrożeń. Był też cel ukryty – wszak zbliżał się kongres zjednoczeniowy PPR i PPS<sup>418</sup>.

---

<sup>417</sup> Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa we Lwówku Śląskim.

<sup>418</sup> 15-22.12.1948 r.

Straż została utworzona 25.10.1948 r. w wyniku działań i nacisków władz, miała funkcjonować przez 2-3 miesiące, tworzyli ją mieszkańcy wsi:

|                       |                    |                      |                |
|-----------------------|--------------------|----------------------|----------------|
| Byczkowski Franciszek | Kownacki Tomasz    | Nowosielski Witold   | Tarkota Józef  |
| Czerniawski Adam      | Kuczyński Adolf    | Pleszkun Aleksander  | Wójcicki Józef |
| Dominikanin Józef     | Matus Karol        | Pucek Bernard        | Żejmo Jan      |
| Filip Władysław       | Mikulicz Adam      | Siemelia Maksymilian | Żuk Bronisław  |
| Kostyk Bazyli         | Nowosielski Edward | Szerneniak Paweł     |                |

Ubocze, tak jak wiele innych wsi niczym szczególnie się nie wyróżniało, jedynie lokalizacja na terenie wsi zakładów fosforowych cyklicznie wzmagala *czujność* służb, od czasu do czasu udało się też im założyć teczkę informatora<sup>419</sup> lub wspomóc prokuraturę w dochodzeniach kryminalnych. Pełen zasób cennych informacji o działaniach, tajnych współpracownikach, agenturach, ewidencjach i pracownikach dostarczy uważna lektura trzech książek prof. Roberta Klementowskiego<sup>420</sup> z Oddziału Dolnośląskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

### 1945-1956

- Jak wynika z meldunku 5.01.1946 r. w lasach w pobliżu Ubocza, Rzęsin i Gryfowa Śląskiego odnotowano nasilenie się napadów z bronią w rękę.
- W 1951 lwóweckie UB nie posiadało na terenie gminy Ubocze ani jednego informatora – tak wynika z charakterystyki powiatu opracowanej przez WUBP we Wrocławiu. Za to w w 1950 w fabryce nawozów donosili „Azot”, „Dzwon”, „Karol”, „Zenon”.
- W maju 1952 roku wytypowano „wrogie środowisko”, czyli proboszcza ks. Antoniego Kija i zagrożony obiekt tj. Państwowe Zakłady Przemysłu Fosforowego. Gminie przydzielono Władysława Suślika jako opiekuna z ramienia UB, w latach 1952-53 Stanisław Nurek, od 1954 roku został nim Franciszek Bułdak a po nim do końca marca 1955 r. Marian Niewęglowski. Po reorganizacji w 1955 r. za rejon Ubocza odpowiadał por. Stanisław Stokłosa.
- W 1952 roku na terenie gminy wykazywano 8 autochtonów, 15 repatriantów z zachodu, 2 byłych policjantów i dwójkarzy, 5 akowców, 17 byłych członków NOW i WRN, 28 wykluczonych z PPS, 24 wykluczonych z PPR i PPS, 5 w szkolnictwie, 1 ksiądz i 5 świadków Jehowy. Zbiorcze opracowanie „wrogiego elementu” dotyczyło 6 wsi gminy ubockiej i miasta Gryfowa Śląskiego. Dowiedzieć się także można, iż na terenie powiatu ponad 50% repatriantów z zachodu osiedliło się na terenie gminy Ubocze.

---

<sup>419</sup> W latach 1956-1989 Służbie Bezpieczeństwa udało się zwerbować dwóch „TW” pochodzących z Ubocza.

<sup>420</sup> Klementowski Robert, Szczerepa Maciej, Aparat Bezpieczeństwa na terenie powiatu lwóweckiego w latach 1945-1956. FUKS Agencja Wydawniczo-reklamowa. Lwówek Śląski 2002, Klementowski Robert Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945-1956), IPN Wrocław 2006 oraz Klementowski Robert Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej, IPN Wrocław 2009.

- W lutym 1953 do PUBP we Lwówku Śląskim napłynęły doniesienia dotyczące Anny Mayer, obywatelki węgierskiej zamieszkałej w Ubocz, która podczas wojny miała utrzymywać zażyłe stosunki z Niemcami.

## 1957-1990

- Jedną z 26 spraw agenturalnego sprawdzenia i ewidencyjno – obserwacyjnej na dzień 17 czerwca 1957 roku kontynuowano sprawę Józefa Gębki a za nieprzyszłościową uznano sprawę Aleksandra Fila „źle ustosunkowanego do ustroju”. 24 lipca 1957 założono sprawę ewidencji operacyjnej na rodzinę Józefa Gębki z Ubocza – matkę Bronisławę i braci Bolesława i Stefana. Józef przysyłał listy z RFN, gdzie zbiegł w lipcu 1955 r., podejrzewano, że może uprawiać politykę szpiegowską. Nie stwierdzono jej jednak, ale prowadzono działania aż do 1960 r.
- W roku szkolnym 1960/61 na „żądanie aktywu rodzicielskiego” zaprzestano w szkole nauki religii.
- Po wydarzeniach marcowych 1968 roku przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą z Władysławem Werycho za jego krytyczne wypowiedzi o partii.
- Od listopada 1968 roku Tajny Współpracownik „Kruk”, pracownik FNF „Ubocz” miał zbierać informacje o Polakach posiadających rodziny za granicą oraz o wydarzeniach w fabryce. A jako że miał bliską rodzinę we Francji, umożliwiono mu wyjazdy, otrzymywał też wynagrodzenie. W 1973 roku po odmowie zgody na wyjazd czasowy z rodziną do Francji, odmówił dalszej współpracy. Podobnie w 1964 roku zamknięto sprawę związaną z utrzymywaniem kontaktów zagranicznych przez Franciszka Szajnę, a rok później działania przeciwko Bonifacemu Beneszowi – kierownikowi inwestycji z ZF „Ubocz”.
- W latach siedemdziesiątych wcześniej pozyskany Tajny Współpracownik ps. „Heniek” informował lwówecką Służbę Bezpieczeństwa o zasłyszanych podczas stania w kolejkach przed sklepami plotkach o zachowaniu ks. wikariusza Bolesława Boczana.
- W czerwcu 1981 roku Tymoteusz Ścisłowski został wytypowany do internowania, przed wprowadzeniem stanu wojennego został z listy wykreślony. Trzy lata później w Ubocz został zatrzymany mężczyzna na rowerze, który z kieszeni na drodze rozrzucał ulotki nawołujące do bojkotu wyborów do Rad Narodowych. W 1987 roku odnaleziono broń u mężczyzny w Ubocz, który do września 1986 roku pełnił służbę w ochronie warszawskiego lotniska.

W oddziale wrocławskim Instytutu Pamięci Narodowej znajdują się materiały operacyjne dotyczące: członków organizacji częściowo operującej na terenie Ubocza pn. „Walka i Wolność – Równość i Niepodległość” (1951-1952), mieszkańca należącego do organizacji „Organizacja Walki Młodych” (1952-1953), dezercji z jednostki wojskowej (1953), byłego więźnia NKWD (1949-1957), matki zbiegłego do Republiki Federalnej Niemiec (1956-1960), dochodzenia w FNF „Ubocz” w sprawie zatrucia Kwisy (1986) i zakupu elektronicznej wagi wagonowej (1988), dwóch TW – „Genek” (1960-1969) i „Karo” (1987-1989).

Świetlica „Pod Lotnikiem” była niemyym świadkiem wielu zdarzeń tragicznych, tragikomicznych, wesołych i nostalgicznych. Oto pierwsze z nich<sup>421</sup>, opisujące urzędowo radość z otrzymanego aktu nadania: *W niedzielne popołudnie zjechali z Ubocza i ościennych wsi, osadnicy wojskowi i repatrianci celem wręczenia aktów nadania. Uroczystość rozpoczęła się w świetlicy, tam też doszło do awantury, która po chwili przeniosła się na plac wokół budynku. W ruch poszły różne narzędzia w tym orczyki, uroczystości nie dokończono.* Poszerzona wersja przebiegu uroczystości została mi opowiedziana w 2005 roku<sup>422</sup>: *Pod koniec lat czterdziestych, furmankami, rowerami, pociągami i piechotą, repatrianci i przesiedleńcy kilku wsi gminy Ubocze zjechali do świetlicy „Pod Lotnikiem”. Okazja bywała niecodzienna, władza gminna i powiatowa jak najbardziej uroczystości chciała wręczyć akty nadania ziemi. Przeszkodą była restauracja z alkoholem, mieszcząca się na parterze. Jak na przyszłych właścicieli gospodarstw przystało, najpierw wstępowano na parter. Po posileniu się i nadaniu sobie odwagi jednym lub kilkoma kieliszkami białego napoju powoli wchodziło na piętro. Uroczystość, a zwłaszcza przemówienia, chyba trwały zbyt długo, bo zniecierpliwienie wkrótce przerodziło się w bójkę – poczęto wyrównywać zadawnione krzywdy. Rozpoczęło się niewinnie – został pobity Edward Baszak przez Bandrowskiego. Przywódca „Piekarzów” – Kazimierz pospieszył rodzinie na pomoc. Sala taneczna została częściowo zdemolowana, bijący przenieśli walki na podwórze a władza pospiesznie opuszczała zagrożone walką terytorium. Przed świetlicą w ruch poszły orczyki i sztachety, wielu nie pamiętało za co i z kim się bije, nie pomogły próby Jana Prejmy rozdzielania walczących. Po godzinie wszystko ucichło, uczestnicy w spokoju się rozeszli i rozjechali, po dwóch godzinach przyjechał (rowerem) milicjant z pobliskiego posterunku w Rzęsinach.*

Niewiele inaczej postąpiono na bardzo ważnej uroczystości<sup>423</sup>, gdzie pogłębianie przyjaźni między narodami zostało opatrnie zrozumiane przez uczestników: *Okolo 24.00 bójka na akademii ku czci pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wsi Ubocz, przez co sprawcy usiłowali rozpedzić akademię, bijąc ludzi kuflami, flaszками i sztachetami, w wyniku czego wynikło ciężkie uszkodzenie ciała; jest złamanie nogi oraz zdewastowanie świetlicy. Sprawą zajęło się PUBP, nie stwierdziwszy jednak znamion politycznych, 3 listopada oddało sprawę do dalszego prowadzenia milicji.*

---

<sup>421</sup> Księga Dochodzeń Komendy Powiatowej MO we Lwówku Śląskim.

<sup>422</sup> Relacja Aleksandra Dubaniewicza.

<sup>423</sup> Księga Kontroli Dochodzeń Komenda Powiatowej MO we Lwówku Śląskim z 15 października 1951 r.

Inna świetlica „U Fila” uzyskała rozgłos na cały kraj za sprawą bijatyki z 11 stycznia 1970 r. Wielu świadków winno się znaleźć na ławie oskarżonych, niektórzy oskarżeni powinni zostać świadkami. W tym przypadku pokazowy proces ery Gomułki był spektaklem, który pokazał ułomność polskiego wymiaru sprawiedliwości, choć należy przyznać – przez dziesięciolecia pełnił rolę straszaka dla zbiorowych burd chuligańskich w Uboczu i najbliższej okolicy. Artykuł prasowy w niektórych miejscach tekstu wręcz rozmija się z prawdą, zawiera też wiele półprawd, przeinaczeń: *W tym czasie, gdy ci z Ubocza Dolnego dobrze już podchmieleni opuszczali bar „Myśliwski”, kierując swe kroki do „Tańcbudy” z przeciwnej strony w tym samym kierunku zdążyła czternastoosobowa grupa mieszkańców miasteczka Gryfów Śląski. Tu też miny były zadzierżyste, ręce swędziały do „czynu”, a uzbrojenie stanowiły przeróżne narzędzia, które prokurator i sąd nazywają w nomenklaturze prawniczej „przedmiotami stanowiącymi niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego”.* O rozmiarach bójki świadczą również dokumenty. Wynika z nich, że potłuczonych zostało 170 butelek od piwa, 160 butelek po oranżadzie, połamano 12 stołów, 19 ław, 27 taboretów, 34 krzesła. Ponadto zniszczona została sala taneczna i koszt jej remontu wynosić będzie według opinii biegłych – 24 455 złotych. Wyrokiem sądu – już prawomocnym – na kary od 1 roku do 3 lat więzienia zostali skazani wszyscy oskarżeni: 6 osób z Ubocza Dolnego i 14 z Gryfowa Śląskiego. Ponadto sąd zasądził od nich łączną kwotę na cele społeczne dla Społecznego Komitetu Pomocy Społecznej, Komitetu Przeciwalkoholowemu. Orzeczono też ogłoszenie wyroku we wrocławskiej „Gazecie Robotniczej” (na koszt skazanych)<sup>424</sup>.

W latach sześćdziesiątych XX w. jedną z części składowych systemu obronnego była obrona terytorialna kraju. O poważnym traktowaniu przez władze GRN tego zagadnienia świadczy protokół z zebrania wiejskiego w dniu 22.11.1967 r. Uczestnicy zebrania w liczbie 78 normalnie potraktowali problem – powołali Terenowy Oddział Samoobrony (dowództwo – 3 osoby, szefów służb – 9, dowódców plutonów – 1, dowódców drużyn – 22, razem członków TOS – 173) a spotkanie zakończyli zwyczajową składką...

Jak w każdej społeczności, w powojennym Uboczu zdarzały się też przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu z grupy przestępstw ciężkich. Rozgłos krajowy za pośrednictwem radia uzyskało zabójstwo na przystanku kolejowym w Uboczu – w sobotę 13 lutego 1971 r. około godz. 18.34 zginął od kosi i siekiery mieszkaniec Ubocza wracający z pracy<sup>425</sup>.

---

<sup>424</sup> Orłowski Sławomir, Zarzewie nr 39 z 27 września. Warszawa 1970 r.

<sup>425</sup> Sidorski Dionizy. Wiedzą sąsiedzi... Antologia radiowej prozy. Zakład Narodowy Ossolińskich. Wrocław 1974.



Brutalny mord w dniu 13 stycznia 2005 r. na mieszkance Ubocza został wyjaśniony po kilku miesiącach od chwili zdarzenia – emisja 27 czerwca 2005 r. audycji „997” Michała Fajbusiewicza pośrednio przyczyniła się do zatrzymania sprawcy w dniu 13 października 2005 r.<sup>426</sup>

Głośno też było za sprawą dolnośląskich mediów o wypadku w nocy 14 maja 2006 roku – zginęło wówczas w potoku Olszówka czworo młodych ludzi z Mirska.



Upamiętnienie wypadku drogowego z 2006 r. Ubocze 2008.

Autor Andrzej Meres

We wsi dbano też o ład i porządek. Oto zapis z przebiegu kontroli<sup>427</sup> przeprowadzonej 23 maja 1979 r. przez komisję w składzie: Walentyna Kucharewicz przewodnicząca, Czesław Bogacki, Adam Szałajko, Józef Kicuła, Konstanty Groński, Tadeusz Broda, Roman Paluszkiewicz i Jadwiga Gajczyk jako członkowie. Poniższe wnioski skierowano do Naczelnika Miasta i Gminy z prośbą o realizację.

- *w pobliżu skrzyżowania Rzęsiny – Ubocze znajduje się most, który z jednej strony nie ma balustrady, na dodatek obrzeże tego mostu jest bardzo miękkie i rozsypuje się. Również na tym skrzyżowaniu znajdują się poprzewracane znaki drogowe i zniszczone drogowaskazy*
- *obok posesji Jana Zajączkowskiego znajduje się sarta gruzu*
- *brak poręczy przy mostku obok posesji nr 5 Ob. Mikołaj Szejmo*
- *brak rowów odpływowych obok posesji Ob. Andrejewicz i Kupianowskiego*
- *zniszczona kładka prowadząca do posesji Ob. Barszczowskiego*

---

<sup>426</sup> Katarzyna Wilk. Zbrodnia i kara. Słowo Polskie Gazeta Wrocławska. Wrocław 21.10.2005 r.

<sup>427</sup> Protokół nr 1/79, zbiór AP Jelenia Góra, zespół 399.

## Rozdział XV. Instytucje użyteczności publicznej

### Kolej

Linia kolejowa Zgorzelec Ujazd – Lubań – Gryfów Śląski – Rybnica (65 km) została uruchomiona w dniu 20.09.1865 r. Po niecałym roku (20.08.1866) przedłużono ją o odcinek Rybnica – Jelenia Góra (11 km). Zelektryfikowana została 1.01.1922 r. (system 16 kV 16 2/3 Hz5, rozstaw szyn 1435 mm). Po demontażu trakcji elektrycznej przez Rosjan (7.08.1945), ponowna elektryfikacja nastąpiła 20.12.1986 r. Budynek przystanku kolejowego w Uboczach został wybudowany w 1905 r. (dzięki staraniom rodziny Rothe). Wspomnieć też należy, że wieś miała drugi przystanek kolejowy – Ubocze Górne, przy linii Gryfów Śląski – Lwówek Śląski w latach 1940-1941<sup>428</sup>.

Ubocze – odjazdy 1943/44

Ubocze – Lubań 4,48 5,34 6,49 10,12 13,46 14,43 16,58 17,59 19,36 22,18

Ubocze – Gryfów Śląski 4,14 6,49 7,43 12,05 13,22 14,27 16,39 17,23 19,22 21,40

*Z Gryfowa Śląskiego odjeżdżały bezpośrednie pociągi do Berlina o godz: 7,49 11,46 15,02 16,11*

Po zakończeniu działań wojennych, w maju 1945 r. uruchomiono pierwsze nieregularne przewozy z Lubania do Gryfowa Śląskiego. Niestety, na podstawie porozumienia między rządem polskim i radzieckim podpisanego 8 lipca 1945 r. w Moskwie, zlikwidowano trakcję elektryczną linii Wrocław – Zgorzelec (jej całe wyposażenie łącznie z pojazdami) i wywieziono do ZSRR. Na trasę wróciły parowozy, do dziś pozostało puste miejsce po drugim torze.

Ubocze – odjazdy 1952/53

Ubocze – Lubań 6,23 9,04 11,52 16,11 17,15 17,53 23,35

Ubocze – Gryfów Śląski 4,45 6,02 7,15 12,49 14,23 15,44 18,37

Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. w budynku na stacji w Uboczach sprzedawano bilety z automatu za pomocą talerza obrotowego umocowanego w drzwiach (później wypisywano ręcznie). Rogatki były zamykane ręcznie (za pomocą korby z charakterystycznym dźwiękiem) po sygnale telefonicznym z Gryfowa lub Olszyny o nadjeździe pociągu. Przez 24 godziny codziennie jeden dróżnik obsługiwał stację, dbając o bezpieczeństwo podróżnych, o mienie stacyjne, tylko niekiedy w przerwach grając z innymi w „66”. W owym czasie, wobec znikomego transportu samochodowego, stacja była przysłowiowym oknem na świat dla Ubocza.

---

<sup>428</sup> Schosdorf Walter Krause 1993.

Lata gierkowskie spowodowały reorganizację, automatyzację, a więc i zlikwidowanie etatu dróżnika na stacji w Uboczu. Zamykanie rogatek przerobiono na automatyczne, rozpoczęto sprzedaż biletów w pociągu.

Ubocze – odjazdy 1975/76

Ubocze – Lubań Śląski 6,01 7,26 9,34 13,20 15,02 16,13 17,45 18,06 22,51 23,29

Ubocze – Gryfów Śląski 4,54 5,34 6,18 7,03 12,29 14,29 14,45 15,55 18,25 22,29

*Z Gryfowa Śląskiego można było o 17,32 dojechać do Reichenbach.*

W latach osiemdziesiątych ponownie zelektryfikowano linię. Tor i przystanek odzyskał wigor i blask, linia Wałbrzych – Węgliniec zaczęła odciążać inne magistrale kolejowe – zwłaszcza w przewozie węgla.

Ubocze – odjazdy 1982/83

Ubocze – Lubań Śląski 5,41 7,12 9,44 13,16 15,02 16,26 17,42 17,59 22,50 23,35

Ubocze – Gryfów Śląski 4,47 5,18 6,11 6,20 6,59 12,20 14,38 14,51 15,59 18,28 22,28

Ubocze – odjazdy 1985/86

Ubocze – Lubań Śląski 5,31 7,08 9,38 13,09 15,08 16,11 17,48 23,01 23,26

Ubocze – Gryfów Śląski 4,45 5,10 6,19 6,55 12,21 14,32 14,57 16,29 18,20 22,42

*Z Gryfowa Śląskiego można było o 11,18 dojechać bezpośrednio do Warszawy, a o 19,15 do Frankfurtu n/ Menem*

Przemiany polityczne i gospodarcze zapoczątkowane w 1989 r. przyniosły dewastację budynku stacyjnego, zmniejszenie ilości przejeżdżających pociągów, mniejszą ilość podróżnych.



Przystanek kolejowy w 2008 r.

W 2005 r. przez Ubocze przejeżdżały 4 pociągi planowe – dwa w lewo, dwa w prawo, w 2014 r. 5 pociągów. Ze względu na dewastację, w 2011 r. został rozebrany budynek przystanku kolejowego – na jego miejscu postawiono wiatę. Teren wzdłuż linii kolejowej, ze względu na obronność państwa, jest terenem zamkniętym w wyłącznej dyspozycji PKP – w granicach administracyjnych Ubocza jest to działka nr 76 o powierzchni 22,90 ha.

## Pocztą

Nieznana jest dokładna data włączenia wsi do sieci usług pocztowych ze względu na brak źródeł historycznych. Musiało to nastąpić przed 1851 r. Wówczas konny dyliżans pocztowy<sup>429</sup> na trasie Gryfów Śląski – Lwówek Śląski zatrzymywał się regularnie przy gospodzie „Szary Wilk” (Graunen Wolf). W 1883 r. została utworzona stacja pocztowa w budynku nr 129 (dziś tzw. dom nauczycielski), rok później stacja została wzbogacona o telegraf, w następnych latach wyposażono ją w wóz pocztowy z trąbką. Pierwszym szefem placówki pocztowej był Otto Gloge, pomagała mu córka Hanna. W międzyczasie utworzono drugą stację pocztową (agencję) – mieściła się w domu nr 295 (tuż przed rozdrożem lwówecko-gryfowskim, w domu Andersów). Była ona przeznaczona tylko do obsługi interesantów, służbę pocztową obsługiwała w dalszym ciągu stacja w Uboczku Środkowym. Trzeci punkt pocztowy w Euphrosinental obsługiwał mieszkańców Ubocza Górnego w kierunku Gryfowa Śląskiego. Nie posiadał stałej siedziby, punktem pocztowym była osoba ją obsługująca (Sauer, Renner, Schwaten).



Pieczęcie pocztowe Ubocza. Od lewej: z 12 września 1899 r., 23 maja 1975 r., z 22 lipca 1997 r., z 27 kwietnia 1999 r.

W wyniku reorganizacji poczty państwowej, stacja pocztowa w Uboczku po 1923 r. uzyskała status agencji, przez krótki okres czasu rozwożono i dostarczano pocztę bezpośrednio z Gryfowa do domostw ubockich. Po 1931 roku delegatura w Uboczku obsługiwała dwa okręgi: pierwszy od szkoły przy kościele, poprzez Uboczek Górny w kierunku Gryfowa Śląskiego, a drugi od szkoły w kierunku Olszyny wraz z Kolonią.

<sup>429</sup> Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, 1851, Jg. 41, No 45.

W 1942 r. przeniesiono pocztę do budynku nr 255 (powojenna siedziba poczty). Najbardziej lubianym listonoszem był Herbert Kretschmer – obsługujący uboczan od 1931 do 1945 r.

W pierwszych miesiącach powojennych pocztę ludności niemieckiej najczęściej szmuglowano dzięki *uprzejmości* szoferów armii radzieckiej, przesyłki pierwszych osadników starała się przewieźć administracja gminna. Pod koniec 1945 r. placówka pocztowa w Gryfowie Śląskim była na tyle mocna organizacyjnie, że w wyjątkowych sytuacjach potrafiła doręczyć pilne przesyłki adresatom z Ubocza, przesyłki zwykle dostarczano okazyjnie i później cyklicznie. Petenci z Ubocza w celu wysłania telegramu lub paczki musieli się udawać do Gryfowa Śląskiego lub Olszyny.

Decyzją Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, w dniu 1 kwietnia 1953 r. uruchomiono w Uboczu agencję pocztowo-telekomunikacyjną o pełnym zakresie działania. Ustanowiono gryfowski urząd pocztowo-telekomunikacyjny jako urząd macierzysty, określono również godziny pracy placówki pocztowej: w dni powszednie od godz. 13.00 do godz. 16.00, w niedziele i ustawowe dni świąteczne od godz. 9.00 do 11.00. Na początek zagwarantowano placówce pocztowej: 1 datownik, 1 stempelek „R”, 1 plombownicę, 1 stempelek nagłówkowy, telefon, wskazano również sposób znakowania dokumentów kasowych. Po kilku miesiącach, zlecona przez obwód pocztowy we Lwówku Śląskim obserwacja<sup>430</sup>, wykazała, że kierownik agencji, mimo wywieszonej informacji o godzinach pracy: *nie może wyjść planowo w rejon o godz. 9.30, gdyż przychodzą interesanci, których kierownik załatwia*. W związku z powyższym, od 1 sierpnia 1953 r. zmieniono godziny obsługi interesantów przy okienku na godz. 8.00-11.00. Konsekwencją zmiany godzin pracy kierownika agencji był inny czas pracy w służbie doręczycielskiej: dla kierownika od godz. 11.00, a dla doręczyciela od 8.00 do 16.00. Dwa lata później placówka pocztowa przyjmowała interesantów od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 do 10.00, w niedziele i święta zrezygnowano z dyżurów okienkowych. Od 1953 r. na stanowisku kierownika placówki pocztowej i listonosza byli zatrudnieni:

*Antoniów Edward*  
*Cichosz Józef*  
*Iwiński Jan*  
*Jasiński Kazimierz*  
*Kaczarewska Urszula*

*Kościukiewicz Henryk*  
*Maksymow Stefan*  
*Porzuc Władysław*  
*Romanowski Józef*  
*Woźniak Jan*

---

<sup>430</sup> Zbiór AP we Wrocławiu. Organizacja Agencji PT Ubocze, sygn. 82/2114/0/1.1/655.



Do połowy lat osiemdziesiątych XX w. na trasie przystanek kolejowy-pocztą, można było spotkać listonosza z ręcznym wózkiem dwukołowym przed lub po odbiorze przesyłek z kolejowego ambulansu pocztowego. Po ich przywiezieniu i posortowaniu, listonosz obsługujący teren Ubocza Dolnego i Rząsin<sup>431</sup> udawał się do rejonu doręczeń (Ubocze Dolne i Rząsiny). Kierownik obsługiwał interesantów i po godz. 10.00 z przesyłkami wyruszał w kierunku Gryfowa Śląskiego. Pakunki przytroczone do roweru (listy, przesyłki, pakiety, gazety i paczki) ważyły około 30 kg, codziennie listonosz pokonywał trasę od 10 do 20 km.



Władysław Porzuc, długoletni kierownik placówki pocztowej. Ubocze, lata sześćdziesiąte XX w.  
Zbiór Krystyny Włoczysiak.

Od początku istnienia placówka posiadała telefon stacjonarny o numerze 911, pocztowy numer adresowy 59-625 został przypisany w 1973 r. do obszaru obsługiwanego przez agencję (Ubocze i Rząsiny). Placówka pocztowa świadczyła wiele usług. Od przewozu listów i paczek do 20 kg (w tym ekspresowych), po dostarczanie emerytur i rent. Niezwykle szanowaną usługą była prenumerata prasy.

---

<sup>431</sup> Przed 1953 r. wieś obsługiwała placówka pocztowa w Olszynie Lubańskiej (Olszyny Lubańskie).

W owym czasie wydawano tytuły (Tygodnik Powszechny, Kobieta i Życie, Przyjaciółka, Przekrój i wiele podobnych), na które obowiązywał limit w obrębie danej placówki pocztowej. Najczęściej w Uboczu prenumerowano: *Gospodyni*, *Przyjaciółka*, *Gazeta Robotnicza*, *Chłopska Droga*, *Gromada Rolnik Polski*, *Zielony Sztandar*, *Świerszczyk*, *Płomyczek*, *Nowa Wieś*. Przez lata nie było możliwości prenumeraty Tygodnika Powszechnego – prawo do jej subskrypcji uzyskiwano tylko w przypadku rezygnacji dotychczasowego abonenta.

Pracownicy placówki mieli obowiązek dostarczania pilnych telegramów bez względu na porę dnia i nocy (tylko w krótkotrwałych okresach tę funkcję przejmowała placówka gryfowska). W godzinach urzędowania placówki można było zadzwonić, wieczorem lub w nocy korzystano z pocztowego telefonu w nagłych przypadkach – pod warunkiem obecności kierownika agencji w domu. Telefon wówczas był dobrem, którym mogli się pochwalić: Butwiłowscy, Żejmowie, Kłodniccy, Filowie, Szymonowiczowie, w okresie późniejszym rarytasem telefonicznym zostali zaszczytzeni sołtysi i Władysław Marcinkiewicz. Telefon posiadała również szkoła, biblioteka, Kółko Rolnicze, restauracja „Myśliwska”. Pierwsze zmiany na lepsze nastąpiły dopiero po przełomie solidarnościowym. Przy pomocy Ryszarda Dubaniewicza z placówki telekomunikacyjnej w Olszynie, udało się założyć w Dolnym Uboczu kilkadziesiąt telefonów (łącznie z Kolonią), podłączonych do centrali w Olszynie. Po upływie następnych kilku lat chętnym umożliwiono podłączenie do centrali gryfowskiej.

Listonosze byli źródłem informacji i zwiastunami dobrych wieści, zwłaszcza, gdy wiązały się z przekazami pieniężnymi. Niejednokrotnie dla osób samotnych stanowili jedyną formę kontaktu ze światem zewnętrznym i możliwość przekazania skarg i zażaleń. Listonosz był urzędnikiem, pocieszycielem, bankierem, doradcą, gońcem, chodzącym kioskiem i psim psychologiem (musiał sobie radzić z obłaskawianiem psów). Doręczyciel z Ubocza roznosił listy, paczki, czasopisma, pieniądze, nakazy, zawiadomienia administracyjne i sądowe i telegramy. U niego można było kupić znaczek pocztowy, podać list do wysłania, zaopatrzyć się w kartki świąteczne i kalendarz, a nawet bezpłatnie przekazać wiadomość z jednego końca wsi na drugi. W przypadku strapienia gospodarza domu, musiał u niego przysiąść i spróbować geesowskiej czerwonej lub odrobinę napoju własnej produkcji. Musiał być odporny na wszelkiego rodzaju niepogody, a w razie dłuższego *obchodu* umieć współpracować z rowerem i niemiłosiernie ciężącą torbą...

Przywilejem listonosza były ulgowe przejazdy kolejowe, przydział mundurowy i dostęp ze zniżką do telefonu. Przez dziesięciolecia pocztiarze służyli mieszkańcom. Chronili przed płaceniem mandatów, wpisując na wezwaniu *adresat nieznany*. Zdarzały się też często przypadkowe dostarczenia wezwania z jedno- czy kilkudniowym opóźnieniem.



Niejednokrotnie drobne, nieistotne przekreślenie imienia lub nazwiska w adresie listu urzędowego też służyło wpisaniu powyższej adnotacji. Nieprzyjemności wynikające z *sumiennej* pracy listonoszy jakoś zawsze uchodziły bezkarnie. Listonosz zawiadamiał i uprzedzał o krążących po wsi różnorakich komisji kontrolnych, poczynawszy od leśnych, na strażackich skończywszy. Zdarzały się też i narzekania – renta trafiła w lewe ręce synalka, gazeta znalazła się u sąsiada lub listy wylądowały w pobliskim rowie. Były to przypadki skrajne, nierzutujące na ogólną ocenę pracy listonoszy.

Obraz listonosza, torby i roweru zburzyła reforma w połowie lat 80., kiedy to wieś wyposażono w skrzynki pocztowe, a rower został zastąpiony Trabantem i Cinquecento (właścicielem pojazdów był Jan Woźniak z Gryfowa Śląskiego). Jedynie przesyłki za pokwitowaniem odbioru i paczki zmuszały nowoczesnego doręczyciela do bezpośredniego kontaktu z adresatem. Kolejne reformy gospodarcze kraju po 1989 r. spowodowały utratę monopolu poczty na świadczenie popularnych usług przewozowych i bankowych. W rezultacie – mimo prób obrony, nastąpiła likwidacja placówki w 2000 r. Jej obowiązki przejęła poczta gryfowska, sprzedano lokal. Po krótkiej przerwie, w sklepie Elżbiety i Henryka Jeziornych wznowiono usługi pocztowe (w ograniczonym zakresie). Z chwilą likwidacji placówki handlowej, wieś trwale została pozbawiona dostępu na miejscu do jakichkolwiek usług pocztowych.

## **Kino**

W ubockiej świetlicy „Pod Lotnikiem”, raz na dwa tygodnie, czasami raz w miesiącu instalowało się prawdziwe kino. Jego fenomen rozpoczął się w latach czterdziestych, kiedy to w powiecie lwóweckim zaczęło funkcjonować kino objazdowe. Najpierw pod skrzydłami „Filmu Polskiego”, a od 1952 roku w ramach Centralnego Urzędu Kinematografii – oddział we Wrocławiu. Na początku lat 60. powstało lwóweckie kino objazdowe, zwane ruchomym. Od tej pory w Uboczach gościło kino objazdowe lwóweckie i od czasu do czasu wrocławskie. Jego repertuar początkowy to filmy polskie, przedwojenne, powstałe po 1945 r. i mnóstwo dokumentalnych, a właściwie propagandowych.

Lata gomułkowskie obfitowały w filmy historyczne: Pan Wołodyjowski, Faraon, Zezowate szczęście, Popioły, Krzyżacy, Sami swoi, a lata gierkowskie wzbogaciły o tematykę społeczną: Potop, Człowiek z marmuru, Hubal, Barwy ochronne, Ziemia obiecana. Lata osiemdziesiąte to i stan wojenny i dobre filmy: Człowiek z żelaza, Znachor, Vabank, Seksmisja. Trafiły się filmy zachodnie, uprzednio ocenzone i mnóstwo radzieckich oraz sąsiadów z bloku demokratycznego: Komandosi z Nawarony, Wejście Smoka, Parszywa dwunastka, Trzęsienie Ziemi, Omen.

O możliwości obejrzenia filmu w Uboczu informował przejazd przez wieś starego „Lublina” z potężnymi głośnikami na dachu. Po kilku latach zaprzestano informacji przejazdowej, o zainstalowaniu się kina w świetlicy każdy się dowiadywał dzięki słyszanej w całej wsi muzyki, wkrótce zarzucono tę formę reklamy na rzecz afisza. Najczęściej jednak wieść o kinie przedostawała się różnymi, pokrętnymi ścieżkami. Prawda o repertuarze też z reguły była połowiczna, na miejscu dopiero była stuprocentowa gwarancja pewności co do tytułu. Był grany jeden lub dwa filmy, obowiązkowo poprzedzone Polską Kroniką Filmową, od czasu do czasu grano na wstępie filmy dla dzieci. Kino przyjeżdżało do Ubocza wysłużonym Żukiem, motocyklem marki Pannonia, autobusem, Nysą 521, a w latach siedemdziesiątych Nysą 522. Kilka kuferków – w tym obowiązkowo w latach 50. agregator prądotwórczy, zrolowany ze zwykłego białego płótna ekran. Instalacja kina odbywała się błyskawicznie – otwarcie waliz, wyjęcie projektora 16 lub 35 mm, zasilacza, taśmy filmowej (w skrzyniach metalowych i blaszanych pudełkach), głośników, kompletu zapasowych żarówek i uruchomienie filmu trwało niecałe 30 minut. Potem następowała sprzedaż biletów. Raczej niskie ceny, od 3 do 8 złotych, w latach 80. do 120 złotych. Na chwytliwe filmy procedura sprzedaży przestrzegana, w przypadku miernych filmów kiniarzowi serce pękało, otwierał drzwi, chował bilety i rozpoczynał projekcję dla garstki chętnych. Aparatura 35 mm TK35 produkcji NRD, a 16 mm AP12 polskiego przemysłu. I zaczynało się. Trzaski, piski, rwące się zużyte taśmy filmowe, przepalające się żarówki, braki prądu. Film najczęściej posiadał dwie taśmy 16 mm, tylko 35 mm były na trzech lub więcej krążkach.

Były seanse, gdzie świetlica była zapełniona po brzegi, a o wygodnym miejscu można było pomarzyć. Były co prawda kiwające się i trzeszczące krzesła, chwiejące się ławki, skrzypiące stoły. Podłoga parkietowa służyła do klęczenia lub siedzenia, parapety okienne były również oblegane. Często przychodzono do świetlicy z własnymi krzesłami. Pierwszym szlagierem kinowym w Uboczu była ekranizacja Krzyżaków – wzruszenie, łzy. Wielu było na sali, którzy po raz pierwszy w życiu byli w kinie! Grano też filmy w ubockiej szkole podstawowej – lektury, filmy przyrodnicze, a z fabularnych działa szkolna chętnie oglądała wszystkie części Winnetou.

W trybie wojskowym zapewniano sprawdzanie limitu wieku. Kiniarz nie musiał sprawdzać dowodu osobistego czy legitymacji szkolnej. Robili to społecznie starsi. W zimie czasami ogrzewano salę, najczęściej jednak przychodziło się do sali odpowiednio ciepło ubranym.

Obsługę kina objazdowego zapewniali: Biliński Tadeusz, Jasiński Henryk, Matkowski Mirosław, Paszczyński Dominik, Postrzech Zygmunt, Skory Antoni, Zawalicki Michał.

Wraz z upowszechnieniem telewizji w latach siedemdziesiątych kino objazdowe powoli zamierało. Nie pomogła nawet nowa aparatura 35 mm, lepsza informacja, bardzo dobry, acz z poślizgiem w stosunku do kin stałych repertuar. Zapaleni miłośnicy kina – Henryk Waniowski, Edward Ślusarz, Edward Karaczun, Waldemar Baszak byli najbardziej zawiedzeni, gdy w 1985 r. nastąpił kres kina ruchomego. Zwyciężyła telewizja, która też płała figle, jednak wygoda oglądania czegokolwiek w telewizorze zwyciężyła.

### **Świetlica „Pod Lotnikiem”.**

Gospoda, dziwnym zrządzeniem losu, do listopada 1946 r. nie została formalnie przejęta przez samorząd gminny – wówczas w pierwszej kolejności obejmowano budynki byłej niemieckiej gminy samorządowej. Sytuacja uległa zmianie w końcu lat czterdziestych. Decyzją wójta, a w zasadzie Gminnej Rady Narodowej w Uboczu z/s w Gryfowie Śląskim (1948), przejęto budynek i odtąd świetlica była nazywana wiejską. Po reorganizacji samorządu w 1954 r. i utworzeniu gromadzkich rad narodowych, świetlica z dnia na dzień stała się gromadzką, a po 1973 r. ponownie wiejską i tak zostało do dziś. Budynkowi przydzielono po wojnie numer 150, następnie 96, obecnie posiada 82. Sala taneczna i restauracja na parterze z zapleczem posiadała instalację centralnego ogrzewania i kanalizację, nigdy też inspektorzy nadzoru budowlanego nie kwestionowali możliwości zgromadzenia w sali tanecznej 250 osób. Ogrzewanie po wyjeździe Walterów<sup>432</sup> uległo zniszczeniu z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z piecem (dzisiejsza kotłownia znajduje się w tym samym miejscu). Przez lata funkcjonowało ogrzewanie piecowe – opałem było drewno i węgiel, wykorzystywano też pospolity i modny w latach osiemdziesiątych trociniak. W dalszym ciągu swą powinność pełniła dobudowana weranda od szczytu wschodniego (dziś po niej nie ma śladu). Instalacja elektryczna natynkowa (przewody aluminiowe w rurkach) została w części na początku lat sześćdziesiątych zastąpiona instalacją podtynkową. Parkiet dębowy nie wymagał remontu przez kilka dziesięcioleci. Ówczesne wyposażenie sali tanecznej i tzw. części kawiarnianej na parterze było skromne<sup>433</sup>:

|                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                         |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| taborety – 47 w tym 1 częściowo zniszczony<br>krzesła gięte – 12<br>stoliki okrągłe – 7, stoliki kwadratowe – 8<br>stoły stare – 13, ławki zwykłe – 20<br>piec żelazny – 1<br>biurko stare – 1<br>plansze dekoracyjne – 9 | godło Państwa oraz 3 portrety dostojników państwowych<br>punkty oświetleniowe – 5<br>grzejnik c.o. – 2<br>klódka – 1, zamek wewnętrzny – 1<br>zastona do bufetu – 1<br>kurtyna do sceny – 1<br>karnisze ze sztorami – 9 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

<sup>432</sup> Byli właściciele gospody do 1945 r.

<sup>433</sup> Protokół przejęcia świetlicy przez Koło Gospodyń Wiejskich (1966).

Remonty cząstkowe były wymuszane przez lokalnych działaczy partii politycznych i organizacji młodzieżowych, szefów organizacji społecznych (KGW, KR, OSP, Komitet Rodzicielski), radnych, sołtysów, mieszkańców na zebraniach wiejskich, a nawet lwówecki sanepid. Kolejni wójtowie, przewodniczący rad narodowych, naczelnicy, burmistrzowie naprawiali, remontowali, unowocześniali, modernizowali. Trzykrotnie był remontowany dach (Antoni Kołyszko, Piotr Chudziak, Olgierd Poniżnik), pierwsza zmiana instalacji elektrycznej z natynkowej na podtynkową i przenosiny biblioteki z piętra na parter (Tadeusz Horak), pierwsze powojenne centralne ogrzewanie parteru (Andrzej Szuniewicz 1968), gruntowny remont piętra i parteru (Piotr Chudziak), sanitariaty wewnątrz budynku (Antoni Lewkowicz), poszerzenie biblioteki i remont byłego zaplecza restauracji (Jan Kowalski 1993), kompleksowy remont piętra i parteru (Olgierd Poniżnik 2009). Wspomnieć też należy o bardzo ważnym wyposażeniu biblioteki od lat siedemdziesiątych – telefonie stacjonarnym, który w momencie instalacji był szóstym we wsi. Swoją rolę w remontach i wyposażeniu świetlicy mają prezesi i przewodniczący rad nadzorczych Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska i Banku Spółdzielczego (Piotr Chudziak, Ireneusz Głoński, Włodzimierz Jura, Bronisław Jakubowski, Tadeusz Matusiewicz), dyrektorzy Gminnego i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury (Olgierd Poniżnik, Jerzy Karnauch, Anna Domino), przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Bernard Wawrzyniak, poseł ziemi lwóweckiej Józef Kot i wielu, wielu innych, których nie sposób wymienić z imienia i nazwiska, a których wkład w dzieło istnienia świetlicy jest nieoceniony<sup>434</sup>. Cząstkowe modernizacje oddaliły możliwość popadnięcia w ruinę (gdzie koszt remontu przewyższałby nakłady budowy nowej świetlicy) i zachowały budynek w stanie pozwalającym na naprawy i modernizacje.

Budynek świetlicy „Pod Lotnikiem” w części mieszkalnej od 1946 r. miał trzech użytkowników: rzeźnika Antoniego Heruda, restauratora Ryszarda Szyszkę i dotychczasowego właściciela budynku, Paula Waltera z rodziną. Rzeźnik Antoni Herud objął w posiadanie nowoczesną na owe czasy rzeźnię z wyposażeniem – ślady sklepu do dziś są widoczne w dzisiejszym garażu właściciela części budynku.

Rzeźnicza produkcja ustała w 1949 r. Małżeństwo Herudów z córką Danutą zatrzymało się na dłużej, jeszcze w 1950 r. mieszkali w budynku, acz nie prowadzili już rzeźni. W 1950 r., po ich wyjeździe, sprzęt masarniczy uległ zniszczeniu i rozproszeniu, sklep od frontu świetlicy służył za magazyn mniej i więcej potrzebnych szpargałów. W 1963 r. po eksmisji dzierżawcy sklep rzeźni przystosowano do skupu mleka, w 1972 r. punkt zlikwidowano, a pomieszczenie oddano prawowitym właścicielom.

---

<sup>434</sup> Społeczny nadzór nad przebiegiem prac modernizacyjnych w 2009 r. sprawował sołtys Robert Mizgier.

Restaurator Ryszard Szyszka, ojciec Krystyny (ur. 1940) i Zbigniewa (ur. 1938), potrafił zatroszczyć się o zaopatrzenie – korzystał często z porad odsuniętego na bok dotychczasowego właściciela. W 1948 r. wyjechał on z Ubocza<sup>435</sup>, a restaurację przejął po nim na krótko Adam Szczur – po kilku miesiącach on także wyjechał. Swoich sił próbował Adam Hormański – osadnik wojskowy, późniejszy pracownik GZPO „Gryfex”, inwalida wojenny. Nie sprostał i w 1948 r. zrezygnował, podobnie jak jego następca Władysław Pleszkun, który z gryfowianinem Lisińskim zarządzali knajpą przez pięć miesięcy (później prowadzili ją w budynku poczty). Od 1948 r. restauracja z wyszynkiem alkoholowym i piwem nie była już czynna. Po rodzinach Szyszki, Herud i Szczur w budynku zamieszkała Jadwiga Kowalewska<sup>436</sup> z matką Antoniną, siostrą Rozalią i bratem Antonim. Jadwiga wówczas pracowała w Gminnej Radzie Narodowej w Uboczu z/s w Gryfowie Śląskim, krótko była też przewodniczącą Zarządu Gminnego ZMP i radną. Po wyjeździe rodziny Kowalewskich, w skrzydle zachodnim zamieszkała rodzina Stanisława Jaszewskiego, następnie Marii Zajączkowskiej (obecnie Zygmunta Postrzecha z prawem własności od 1965 r.) i na krótko Stanisława Zwierzańskiego.

Najważniejszą częścią świetlicy była i jest sala taneczna, przez wielu też nazywana widowiskową z racji wyposażenia i układu przestrzennego. Podwyższona scena i niewielki balkon z osobnym wejściem w stanie dobrym, spełniały swoją rolę przez dziesiątki lat. Scena posiadała także w pełni funkcjonalne dwie wydzielone i osłonięte garderoby, sprawną kotarę, od czasu do czasu używano rozstrojonego fortepianu. Organizowano w niej potańcówki, zabawy taneczne, zebrania wiejskie, choinki. Odbýwały się też akademie z okazji 1 maja, Święta Ludowego, 22 lipca, Rewolucji Październikowej, rocznic LZS „Zryw”, Spółki Wodnej i wiele innych. Sala gościła teatr amatorski (nauczyciele z Ubocza i Rzęsin) i cyrkowców z Wrocławia<sup>437</sup>. W tej sali wielu uboczan płakało w czasie i po projekcji „Krzyżaków”, wielu odkrywało magię kina. Niejedno dziecko po raz pierwszy w życiu zjadło w tej sali prawdziwego lodu z beczki, niejedno wystąpiło na prawdziwej scenie podczas imprezy szkolnej. W tej sali przeprowadzano konkursy i quizy, występy dzieci szkolnych z okazji świąt państwowych, zabawy taneczne z nieodłącznymi wiórkami świeczek na parkiecie i kanapką z ogórkiem w bufecie. Wiele żyjących pamięta zabawy choinkowe, św. Mikołaja i paczki przygotowywane przez Komitet Rodzicielski.

---

<sup>435</sup> Według Bogusława Żejmy przyczyną wyjazdu Ryszarda Szyszki była śmierć żony Heleny – pochowana na starym cmentarzu w Uboczu.

<sup>436</sup> Relacja Franciszki Białej Ubocze 2010.

<sup>437</sup> W latach sześćdziesiątych XX w. dużą pomoc przy organizacji imprez kulturalnych okazywał Powiatowy Dom Kultury i Biblioteka Powiatowa w Lwówku Śląskim.

Na przełomie lat 70/80 pełniła rolę boiska do kometki – kilka razy w tygodniu amatorzy badmintona toczyli boje w zimnej sali. W sali przez wiele lat trenowali pinpogiści, na jej parkiecie rozgrywano zawody szczebla powiatowego w ramach ligi międzygminnej, przez dwa miesiące dzieci uczono podstaw gry w popularnego pinponga.

Piłkarze „Zryw”-u przez kilka zim przygotowywali się do rundy wiosennej, okazjonalnie sala pełniła też rolę komercyjną – wiele uroczystości weselnych trwało do białego rana. Raz przeniesiono do niej lokal wyborczy (1958). Niewielkie pomieszczenie znajdujące się przy sali w 1962 r. wyremontowano i w trosce o bazę kulturalną wsi, przystosowano<sup>438</sup> do zadań Gromadzkiej Biblioteki Publicznej<sup>439</sup>. W lokalu oprócz wypożyczalni książek, a zwłaszcza lektur, udostępnione zostały gry świetlicowe, dzieci mogły posłuchać bajek z magnetofonu szpulowego „Melodia” i obejrzeć przeżrocz. Lokal pełnił też często rolę karciani i klubu szachowego, a boje Jana Wydrzyńskiego z amatorami królewskiej gry trwały do późna w nocy przy licznie zgromadzonych kibicach. W 1963 r. w trosce o dzieci, podczas zgromadzeń i zabaw w sali, zdecydowano o przenosinach biblioteki. Zwolnione pomieszczenie wykorzystywano na wypożyczalnię naczyń, od lat osiemdziesiątych poczęło pełnić rolę kuchni. Drugie, niewielkie pomieszczenie będące częścią sali, pełniło rolę bufetu – zmieniał się tylko wystrój, wyposażenie przez długie lata pozostawało niezmiennie.

Parter świetlicy zawsze był dzielony na część restauracyjną i bezpośrednie zaplecze, w pierwszych dwóch powojennych latach nie nastąpiły w nich żadne zmiany. Część restauracyjna z chwilą utworzenia LZS-u, pełniła rolę magazynu sprzętu sportowego i sali treningowej – ćwiczyli w niej sztangiści, bokserzy i znawcy muzyki poważnej z racji usytuowania fortepianu (został przeniesiony z sali tanecznej). Toczono też zacięte boje na ponemieckim, wytrzymałym stole bilardowym. Pod patronatem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gryfowie Śląskim, umieszczono w niej klubo-kawiarnię (Anna Dubaniewicz, Janina Harewska, Halina Wydrzyńska, Janina Ostroga, Krystyna Pupin, Jolanta Kasprzyk, Krystyna Dam, Halina Pawluczyk, Józef Kicuła, Renata Czołowska, Marzena Pawluczyk). W latach późniejszych tzw. sala kawiarniana była przedsionkiem do biblioteki, małą salą gimnastyczną ze stołem pinpongowym i tzw. chłopkami, miejscem setek zebrań i spotkań. Przeprowadzano w niej kursy prawa jazdy, przysposobienia rolniczego, konkursy wiedzy rolniczej, przez dwa lata Dariusz Ciaciek uczył dzieci rysunku.

---

<sup>438</sup> Protokół 5/62 z 16.7.1962 z posiedzenia komisji kult-oświat GRN w Uboczu: w świetlicy pomalowano 2 pokoje, korytarz, drzwi, zakupiono firanki, karnisze, 50 taboretów, 7 stołów, w trakcie instalacji telewizor.

<sup>439</sup> Adolf Buca – 1962.

W pomieszczeniu dzisiejszej biblioteki funkcjonował magiel, w latach 1957-1962 sklep spożywczy (Anna Kaczanowska, Maria Wiernicka, Kazimiera Postrzech, Daniela Juskiewicz), punkt wypożyczalni Koła Gospodyń Wiejskich – naczynia, narzędzia mechaniczne, prowadzono też w nim różnego rodzaju kursy. Władze samorządowe z przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu Tadeuszem Horakiem na czele, doprowadziły do wypowiedzenia umowy najmu GS „SCh” w Gryfowie Śląskim i przeprowadzenia (1963) biblioteki z piętra świetlicy do obecnej lokalizacji. Przez lata pomieszczenie biblioteki kilkakrotnie remontowano i przystosowywano do zadań placówki bibliotecznej i kulturalnej (najczęściej z okazji wyborów – przez 40 lat przedsionek i sama biblioteka pełniła rolę lokalu wyborczego).

W dawnym zapleczu restauracji mieszczą się dziś biblioteka i pomieszczenia dla harcerzy. Dzisiejsze pomieszczenia dla harcerzy (od strony północnej) wykorzystywano na magazyny Związku Samopomocy Chłopskiej w Uboczu, od 1963 r. na magazyn pasz treściwych (Spółdzielnia Mleczarska Lubań i następnie Płakowice). W 1982 r. młodzież zrzeszona w kole Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, przy finansowej pomocy gryfowskiej GS „SCh”, wyremontowała dwa byłe magazyny i przystosowała do własnych potrzeb. Później byłe pomieszczenia młodzieży ubockiej przeznaczono na poszerzenie biblioteki (1993) i na magazyn sprzętu dla harcerzy. Świetlica kilka razy w latach czterdziestych i pięćdziesiątych była wyłączona z możliwości organizowania zabaw, lata późniejsze też przynosiły zakazy wynikające z innych względów niż zapewnienie ładu i porządku. Pożar w 1988 r. ugaszono siłami uczestników wesela, nie ustrzeżono się też wielu kradzieży – w tym wyposażenia LZS „Zryw” (1952).

W 2009 r. salę taneczną wyposażono w nowy parkiet, instalację elektryczną, okna, stolarkę, zmodernizowano instalacje sanitarne na parterze. Zrezygnowano z podestów po bokach, przepierzeń i kotary na scenie, stałego wejścia na balkon, a nowoczesna żaluzja antywłamaniowa sztucznie odgrodziła bufet od sali. Na części budynku, będącego własnością samorządu, położono nowe pokrycie dachu z równoczesnym remontem poszycia. Sporą część wydatków pochłonęło wyposażenie. Zostały zakupione nowoczesne stoły kuchenne, kuchenki gazowe, lodówki, zamrażarki, meble do biblioteki, dodatkowo filię biblioteki wyposażono w dwa nowe stanowiska komputerowe, telewizor LCD HD, kino domowe oraz zestaw stereo. Koszt modernizacji (0,6 mln PLN) był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej – Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – „Europa inwestująca w obszary wiejskie”, przy wsparciu budżetu gminnego. Remont przeprowadziła firma Piotra, Mieczysława i Jana Baszaków (Stolbrat), całości prac doglądał sołtys Robert Mizgier. W 2011 r. część budynku wzbogaciła się o nową elewację, w najbliższym otoczeniu świetlicy wytyczono też parking.



Remont i wyposażenie świetlicy pozwolił na organizację i przeprowadzanie imprez typowo komercyjnych, cennik wynajmu świetlicy wiejskiej w Uboczu został zatwierdzony przez Burmistrza Gminy i Miasta na podstawie regulaminu świetlic wiejskich uchwalonego przez Radę Miasta i Gminy w 2009 r. Za uroczystość weselną pobierano 550 zł, chrzest 150 zł, za imprezę firmową 350 zł, a za godzinę wynajmu na zebranie 20 zł netto. Po dwóch latach został zmieniony cennik. Od 2011 r. zryczałtowane koszty eksploatacyjne burmistrz gryfowski ustalił na 700,00 netto + VAT za dzień użytkowania<sup>440</sup>, za godzinę użytkowania 30,00 zł netto + VAT. Umożliwiono bezpłatne udostępnianie świetlicy na zebrania i uroczystości organizowane przez miejscową Radę Sołecką, Szkołę Podstawową w Uboczu, instytucje i stowarzyszenia działające w sołectwie oraz Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Gryfowie Śląskim.

Trudno do końca rozstrzygnąć dylemat nazwy świetlicy. Kto był twórcą nazwy, dlaczego ta nazwa, a nie inna? Odpowiedź na to pytanie jest złożona – istnieją trzy wersje, każda z nich jest prawdopodobna i w zasadzie bez szans na stuprocentową gwarancję prawdy. Pierwsza, o której wspominali Aleksander Dubaniewicz, Janina Żejmo i Franciszka Biała – ma pochodzić od specjalności wojskowej Ryszarda Szyszki z 1946 r. Druga przypisuje wymyślenie nazwy Janowi Prejmi<sup>441</sup> (był sołtysem latami 1952-53). Jego zdaniem, nadano ją w związku z brakiem zgody administracji gminnej na zorganizowanie przez Komitet Rodzicielski dochodowej zabawy tanecznej – dopiero powołanie się na przyjaźń polsko-radziecką i pobliską mogiłę lotnika spowodowało interwencję ówczesnego sekretarza gminnego PZPR i pozytywne załatwienie sprawy. W trzeciej, Michał Karaczun w 1985 r. potwierdził udział Jana Prejmy w nadaniu miana<sup>442</sup> a na twórcę nazwy wskazał Adolfa Bucę. Każdy z wariantów jest możliwy, za wielce prawdopodobny należy uznać związek ostatecznej nazwy świetlicy z grobem czerwonoarmistów, znajdującym się w pobliżu budynku. Jej pomysłodawca zapewne brał pod uwagę tę okoliczność, jak i ówczesną sytuację polityczną, a rok przełomu czerwca 1956 można uznać za datę trwałego wkomponowania świetlicy „Pod Lotnikiem” w zestaw nazw potocznych Ubocza.

---

<sup>440</sup> Przy czym dzień użytkowania oznacza wykorzystanie świetlicy powyżej 8 godzin na dobę.

<sup>441</sup> Relacja Jana Prejmy z początku lat osiemdziesiątych.

<sup>442</sup> 1955 r.

## **Straż Pożarna**

W latach 1923-1936 wybudowano budynek, mieszczący świetlicę dla strażaków, remizę na sprzęt gaśniczy i karawan oraz niewielki areszt<sup>443</sup>. Budynek posadowiony na sześćcioarowej działce, składał się z dwóch pomieszczeń, zastosowano w nim konstrukcję dachu krokwiową, dwuspadowy dach i użyteczne poddasze. Powierzchnia jego wynosiła 100 m<sup>2</sup> (13,2×7,6 m), a kubatura 351 m<sup>3</sup>. Szefem strażaków był mistrz ogniowy Alfred Müller, sekcja orkiestrowa z Alfredem Henkerem jako kapelmistrzem, uświetniała wszelkie imprezy wiejskie i powiatowe, nie zabrakło jej także na obchodach 50 rocznicy urodzin właściciela gospody Goldener Stern („Pod Lotnikiem”). Po zakończeniu II wojny światowej, ludność miejscowa była zobowiązana do spieszenia na ratunek w przypadku pożaru – taka była decyzja pierwszych władz polskich w Uboczu.

Apel wójta gminy w sprawie ochrony przeciwpożarowej wsi z 1.09.1945 r. i ponowiony na odprawie sołtysów w dniu 3.10.1945 r., świadczył o dużym znaczeniu tego zagadnienia dla funkcjonowania wsi. Do czasu przesiedlania Niemców nie zanotowano żadnego pożaru celowo wywołanego przez niedobitki armii niemieckiej, grasujące rodzime bandy z powiatu lwóweckiego, czerwonoarmistów czy wysiedlanych Niemców. Po przesiedleniu Niemców, zaczęto organizować polską straż pożarną – osadnicy wojskowi i repatrianci przenieśli na ubocki grunt tradycje pożarnictwa z kresów.

Przejęto budynek niemieckiej straży ze sprzętem<sup>444</sup>, który niejednokrotnie służy strażakom do dziś. Przez kilka lat (po zlikwidowaniu szkoły w budynku przy kościele), w jednej z opustoszałych sal szkolnych funkcjonowała świetlica dla przeprowadzania zebrań i szkoleń strażaków, kończących się sprawdzianem szybkości druhów na trasie świetlica – sklep geesowski. Straż pożarna w Uboczu wykazywana była w 1947 r. pod nazwą Straży Ogniowej, pierwszym i faktycznym jej przywódcą był sołtys. W kwietniu 1948 r. powołano Gminną Komisję Przeciwpożarową<sup>445</sup>, będącą faktycznym organizatorem struktury straży pożarnej w gminie, wkrótce władzę merytoryczną nad strażakami przejął Wydział Powiatowy, a po nim agendy Powiatowej Straży Pożarnej – o różnych nazwach. Finansującym straż w Uboczu był od 1946 r. Zarząd Gminny w Uboczu i kolejne samorządy gminne i gromadzkie, z rzadka udawało się pozyskać fundusze powiatowe. Jednostka w chwili powstania liczyła kilkunastu członków.

---

<sup>443</sup> Strażnicę przejął Zarząd Gminny Ubocz w dniu 25.08.1947 r.

<sup>444</sup> Ze sprawozdania Zarządu Gminy Ubocze wynika, że przed 14.10.1948 r. uboccy strażacy byli wyposażeni w motopompę

<sup>445</sup> Jej komendantem w 1948 r. był Stanisław Przedborski, w skład komisji wchodził także Michał Cymerman – sołtys.

Zaczynano skromnie, w 1947 r. wykazywano wóz konny, dużą drabinę rozsuwaną, hakówki, bosaki, karawan, kilka hełmów. I co najważniejsze: sikawkę na podwoziu wozu konnego, napędzaną siłą rąk czterech strażaków o niewielkiej wydajności – długość podawanego strumienia wody nie przekraczała 8 metrów.



Świadectwo strażackie z 1947 r. Zbiór dokumentów Grzegorza Kownackiego.

W 1948 r. ponemiecka sikawka została uzupełniona motopompą, która dziesięć lat później została zastąpiona pompą spalinową typu M400 – potwierdza ten fakt sprawozdanie Władysława Butwiłowskiego na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu<sup>446</sup>.

Władze ubockiej straży zmieniały się rzadko – w latach 1947-2006 prezesami i naczelnikami straży byli<sup>447</sup>:

|                    |                         |
|--------------------|-------------------------|
| Buca Adolf         | Marcinkiewicz Władysław |
| Harewski Piotr     | Mizgier Filip           |
| Herdzik Szczepan   | Polesiak Franciszek     |
| Juszkiewicz Michał | Polesiak Lesław         |
| Karaczun Ryszard,  | Prejma Jan              |
| Kownacki Tomasz    | Waniowski Mikołaj       |
| Makarewicz Jan     |                         |

<sup>446</sup> Z protokołu sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu z 12 listopada 1958 r.: *Kontrola została przeprowadzona w 95% domów i zabudowań i stwierdza, że nie przestrzega się przepisów zgodnie z instrukcją o zachowaniu ostrożności przeciwpożarowej naszej wsi. Ob. Butwiłowski stwierdził, że OSP w Uboczu posiada swą motopompę w należytym porządku i w każdej chwili jest gotowa do akcji. W dodatku OSP posiada ręczną pompę, która jest zdatna do akcji. Są też pewne niedociągnięcia, brak gongów i inne na pozór drobne sprawy.*

<sup>447</sup> Zarys dziejów ubockiej straży pożarnej napisałem w 2005 r. przy pomocy Franciszka Polesiaka, Grzegorza i Mirosława Kownackich, Ryszarda Karaczuna, Szczepana Herdzika i Piotra Harewskiego.



Uroczystość poświęcenia motopompy w latach 50. XX w. Zbiór Grzegorza Kownackiego

Wszyscy strażacy wiedzieli, który z gospodarzy (Michał Szczerbiuk, Jan Juskiewicz, Hieronim Makarewicz) ma obowiązek w błyskawicznym tempie zaprząć konie do wozu strażackiego. Był nim początkowo wóz na drewnianych kołach z sikawką i zbiornikiem wypełnionym wodą, w połowie lat pięćdziesiątych zastąpiony wozem na gumowych kołach. Z chwilą powstania Kółka Rolniczego w Uboczu (1963) siłę pociągową dla wozu zaczął stanowić traktor. Wkrótce strażnica wzbogaciła się o 100 metrów węży strażackich i inne akcesoria strażackie. Umundurowania od początku nie było, pierwsze mundury zostały przekazane OSP w 1950 r. Prawdziwego zbiornika wody na cele przeciwpożarowe w Uboczu nie było, w 1967 r. zamierzano wyczyścić i wyremontować zbiornik poniemiecki na terenie fabryki Argus – nigdy tego nie zrobiono.

Dbano o zastępcze zbiorniki przeciwpożarowe, do lat dziewięćdziesiątych właściciele stawów i sadzawek mogli liczyć na ulgi w podatku w zamian za utrzymywanie w nich odpowiedniej ilości wody. Następna modernizacja sprzętu nastąpiła w 1975 roku, naczelnikiem wówczas był Władysław Marcinkiewicz. Motopompę M400 PO3 uzupełniła pompa M800 – nowsza i bardziej wydajna. Od 1985 r. strażacy cieszyli się otrzymanym Żukiem, zaszczytu wjazdu samochodem dostawczym do remizy dostąpił Ryszard Sieradzki. Po siedmiu latach Żuka zastąpił prawdziwy samochód strażacki – od 27.01.1992 r. Star 25 (produkcja z 1975 roku).

Zasłużony w bojach z ogniem, wóz strażacki był pojazdem mocno wyeksploatowanym, o pojemności 2000 litrów wody, a armatka wodna podawała wodę na odległość 30 metrów przez 12 minut. Standardowo mieścił 240 mb węży i dodatkową motopompę M800. Służbę pełnił przez szesnaście lat, z rzadka zawodził, kierowali nim Szczepan Herdzik, Waldemar Polesiak, Ryszard Herdzik, Franciszek Polesiak, Ryszard Karaczun. W 2008 r. strażacy otrzymali Stara 244, o podobnych do poprzednika parametrach. Strażacy brali udział w wielu zawodach, jednakże bez większych osiągnięć. Były zawiązywane drużyny młodzieżowe, ich żywot był jednak krótki. W 2006 r. uczestniczyli w pokazie strażackim w Raspenavie. Złotymi Medalami Za Zasługi Dla Pożarnictwa uhonorowani zostali: Tadeusz Juskiewicz, Tadeusz Mizgier, Franciszek Polesiak, Ryszard Karaczun, Ryszard Sieradzki, Ryszard Bichalski. Godności Honorowego członka OSP otrzymali: Piotr Harewski, Jan Makarewicz, Tadeusz Mizgier, Tadeusz Juskiewicz, Ludwik Gandurski, Lesław Polesiak. Strażacy od początku doskonalili dwa obszary działań organizacyjnych: szybkość zbiórki i sprawność po dojeździe na miejsce pożaru.

Do lat 90. XX w. wieś posiadała tylko 4 telefony stacjonarne umożliwiające szybkie powiadomienie ościennych jednostek straży pożarnych. Wiele razy szybszy był rower i indywidualne włączenie alarmu. Systemy dźwiękowego powiadamiania o pożarze zmieniały się przez dziesięciolecia, od ręcznego po elektryczny. Początkowo używano ręcznej syreny, w latach pięćdziesiątych w obejściu Władysława Marcinkiewicza zainstalowano syrenę elektryczną, po dwóch dziesięcioleciach, wykorzystując podstawę słupa trakcyjnego, przeniesiono ją koło remizy (wysokość 6 m). Obecnie numer 998 (Powiatowa PSP) odbiera wiadomość o zagrożeniu pożarowym i powiadamia telefonicznie Franciszka Polesiaka, Szczepana Herdzika i Ryszarda Karaczuna, oni zaś włączają syrenę. Istnieje też możliwość uruchomienia syreny przez mieszkańców Ubocza. Po 5 minutach powinien wyjechać z remizy pocziwy Star 244 (dane z 2006 r.). Była też prowadzona działalność przeciwpożarowa i kulturalno-oświatowa. Najczęstszym przejawem tej działalności do 1990 r. były okresowe kontrole obejść gospodarczych. Poniżej tekst jednego z protokołów zebrania wiejskiego w Uboczu, w składzie zespołu kontrolnego znajdowali się wówczas: Władysław Marcinkiewicz, Jan Makarewicz, Tomasz Kownacki, Michał Juskiewicz, Władysław Butwiłowski, Franciszek Łubniewski, Eugeniusz Kotowski, Edward Stepecki, Bronisław Kanecki, Jan Prejma, Józef Koko, Filip Mizgier, Władysław Dąbrowa, Jan Wydrzyński, Piotr Cichy i Jan Zajączkowski.

#### *Protokół z zebrania wiejskiego 17.6.1966 r.*

*W zebraniu udział wzięli goście:*

*Horak Tadeusz – przew. Gromadzkiej Rady Narodowej, Waniowski Mikołaj – sołtys i radny Powiatowej Rady Narodowej*

*Buca Adolf – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Uboczu*

*Tematem była analiza kontroli przeprowadzonej przez OSP z czynnikiem społecznym*

*Zebranie zagał Horak Tadeusz. Stwierdził, że mieszkańcy wsi przestrzegają przepisów p.poz. do tego stopnia, że komisja kontrolująca nie przekazała do Gromadzkiej Rady Narodowej ani jednego wniosku o ukaranie. Naczelnik OSP Marcinkiewicz Władysław przypomniał, że były upomnienia. Ob. Buca Adolf mówił, że po przeprowadzonej kontroli właściciele posesji byli do tego stopnia przejęci kontrolą, że zdarzały się wypadki zgłaszania podań o przedłużenie terminu wykonania zaleceń z powodu niemożności zakupu bosaków i innego sprzętu. Ob. Stepecki Edward członek komisji stwierdził, że gospodarze udostępniali pomieszczenia.*

*Na tym zebranie wiejskie zakończono.*

Strażacy do lat 90. XX w. organizowali zabawy taneczne, z których dochód był przeznaczany na dosprzętowanie. Omijając bzdurne przepisy, pomagali Komitetowi Rodzicielskiemu i Ludowemu Zespołowi Sportowemu „Zryw” oficjalnie firmując organizowanie zabaw tanecznych (jako zwolnionemu z podatków). Przez 60 lat pełnili straż przy Bożym Grobie, zabezpieczali procesję rezurekcyjną (strażnicą na czas warty były izby w domu Jana Baszaka i Władysława Marcinkiewicza, szkoły podstawowej, strażnicy, dawnej kaplicy grobowej, domku Jana Pawła II). Drużyna młodzieżowa istniała krótko, choć z sukcesami, za zawodach gminnych i rejonowych. Bardzo użyteczną akcją strażaków, a właściwie Franciszka Polesiaka, była pomoc przy budowie ubockiego wodociągu – sprawdzał szczelność i wytrzymałość ciśnieniową wielu odcinków rurociągu (1993). W 1989 r. tak pisano o jednostce straży z Ubocza: *Jednostka typu M-2. Rok założenia 1947. Prezes Piotr Harewski, Naczelnik Lesław Polesiak. Dwie motopompy M-800. Syrena elektryczna. Ostatni remont w 1988 roku.* W tymże roku przeprowadzono remont główny strażnicy, siedemnaście lat później wymieniono pokrycie dachu. W 2006 r. strażacy uboccy zostali pozbawieni prawa do kontroli obejść i pośredniego wpływania na bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

W 2001 r. ubocka OSP została wpisana do rejestru stowarzyszeń. Pięć lat później Ochotniczą Strażą Pożarną w Uboczu<sup>448</sup> kierował Ryszard Karaczun, zastępcą był Franciszek Polesiak, skarbnikiem Bogdan Piliński, sekretarzem Marian Kownacki a Naczelnikiem Szczepan Herdzik. Na czas akcji strażacy otrzymywali diety (różnej wysokości) i płatne zwolnienia w zakładach pracy. Po 1948 r. dieta uzależniona była od odległości pożaru od strażnicy – przysługiwała, gdy gaszono pożar w odległości ponad 5 km od strażnicy (50 zł za 1 godzinę), bzdurne przepisy zmieniono w 1956 r. Najlepiej miały się konie, od 1946 do 1963 r. były objęte obowiązkowym ubezpieczeniem na czas brania udziału w akcji gaszenia pożaru lub ćwiczeń. Obowiązkowe ubezpieczenia budynków od ognia wprowadzono 28.02.1947 r. (Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych), obowiązują one z krótkimi przerwami do dziś.

---

<sup>448</sup> OSP liczyła w 2006 r. 28 członków.

Niedocenianym osiągnięciem całej wsi była zapobiegliwość organizatorów budowy wodociągu wiejskiego. W razie pożaru, dziś strażacy mają do dyspozycji 68 nadziemnych hydrantów zabezpieczających pobór wody. Zaczynają się w pobliżu budynku nr 2, a kończą przy zabudowaniach budynku nr 268. Po 1990 r. nasiliły się interwencje strażaków związane z wypalaniem łąk i ściernisk, zdarzały się wyjazdy typowo ratownicze (wypadki drogowe, zalania piwnic). W 2004 r. strażacy dziesięciokrotnie wyjeżdżali do różnego rodzaju pożarów. Zmieniały się warunki ochrony przeciwpożarowej, doskonalono przez dziesięciolecia ochronę przeciwpożarową każdego domu. W latach czterdziestych to ciągle przypominanie o czyszczeniu kominów, w pięćdziesiątych wprowadzono obowiązkowe bosaki, beczki z wodą, pojemnik z piaskiem na strychu przy kominie, łopatę, drabinę. W erze gierkowskiej dodano koc gaśniczy i nieśmiało gaśnice. Strażacy do lat 80. mieli problemy z rolnikami składującymi słomę i siano w pobliżu komina. Instalacje elektryczne w większości domów były kilkudziesięcioletnie, przewody aluminiowe w rurkach blaszanych, gniazda, rozgałęźniki najczęściej iskrzyły (instalacje nie były przystosowane do tak dużych obciążeń – instalacje były natynkowe, tylko 6% ubockich domów w 1982 r. posiadało instalację podtynkową). Problemem była drożność przewodów kominowych – były one konserwowane przez kominiarzy z rzadka, najczęściej na wyraźne żądanie właściciela domu. Do dziś niewiele domostw posiada instalacje odgromowe. W latach 90. usługi kominiarskie zostały sprywatyzowane – kominiarze zachowali uprawnienia kontrolne. Do 2008 r. we wsi zanotowano kilkadziesiąt pożarów. Najczęściej przyczyną była nieuwaga i głupota mieszkańców domu, nieroztropność dzieci, iskrząca instalacja elektryczna, piorun – mimo sprawnej instalacji odgromowej. Dużą część stanowiły podpalenia budynków mieszkalnych, gospodarczych i lasów, pożarów o zagadkowych przyczynach odnotowano niewiele. Płonęły domy Antoniego Baszaka i Adama Czerniawskiego. Tragiczny był pożar mieszkania w Górnym Uboczu – zginął wówczas Mirosław Kownacki (12.12.1988). Wybuch gazu i pożar był przyczyną śmierci Mariana Kuczyńskiego (20.07.2005). Paliły się stodoły, obory i stajnie Jana Prejmy, Antoniego Petrucha, Władysława Jasińskiego, Adolfa Kuczyńskiego, Józefa Ćwiczekowskiego, Władysława Figury, Edmunda Czaczekowskiego, Teresy Baszak, Sardyńskiej, Władysława Dąbrowy, Jana Kluzy, Michała Karaczuna, Romualda Dubaniewicza, Jana i Tadeusza Juskiewicza, Słobodziana. Spłonęły dwie szatnie na boisku sportowym LZS „Zryw”, podpalono nawet przyczepę z ulami Stanisława Zwierzańskiego, gaszono też scenę w świetlicy „U Fila”.

Siedziba OSP do niedawna była miejscem przechowywania zabytkowego, konnego karawanu<sup>449</sup>. Stanowił własność wsi, służył mieszkańcom Ubocza do końca XX w.<sup>450</sup>

Aktualnie ubocka straż działa w systemie M2, oznaczającym wyjazdy do zagrożeń na terenie wsi. Zwodociągowanie wsi, stosowanie kuchenek gazowych i odchodzenie od ogrzewania piecowego, spowodowały zmniejszenie pożarów. W większości budynków gospodarczych, wypełnionych niegdyś słomą i sianem, zastąpiono instalację elektryczną na bardziej bezpieczną<sup>451</sup>. W przyszłości należy się spodziewać zwiększenia innych zagrożeń i wyjazdów ratunkowych do podtopionych domów, zawalonych od wybuchu butli gazowych izb, usuwania powalonych drzew czy wypadków drogowych. Przez sześć dziesięcioleci, w ubockiej straży udzielało się kilkuset ochotników. Wielu z nich nie ma już pośród żyjących, wielu wyjechało. Im wszystkim należy się wdzięczność i szacunek za spieszenie innym na ratunek.

## Sport

Tuż za torami w kierunku majątku dolnego, znajdował się Sportplatz – boisko sportowe z salą sportową zwaną potocznie leżakową (wybudowaną w latach 1926-1927). Ta duża budowla drewniana składała się jak gdyby z dwóch części. Zamkniętej, przeznaczonej na cele sportowe i otwartej (wiata) na trzy strony z balustradą metrowej wysokości. W części sportowej zadaszonego obiektu odbywały się zajęcia sportowe – królowała gimnastyka, druga część spełniała rolę rekreacyjną. Obok drewnianej konstrukcji znajdowało się małe boisko sportowe<sup>452</sup> ogrodzone żywopłotem świerkowym oraz piaskownica do skoków i drążek do gimnastyki. Powyższe urządzenia sportowe były podporządkowane modelowi usportowienia dzieci i młodzieży niemieckiej w okresie letnim. Najpierw lekarz szkolny wybierał dzieci do ćwiczeń, następnie opiekunowie prowadzili zajęcia w sali lub na powietrzu. Codziennie, po ich zakończeniu, dzieci otrzymywały podwieczorek (pół litra mleka i dwie duże bułki maślane), a po nim następowała przerwa wypoczynkowa, czyli godzina leżakowania (drewniane leżaki i wełniane koce do przykrycia). Po zakończeniu sezonu, z udziałem rodziców i zaproszonych gości, odbywał się festyn, dzieci pokazywały swoje nowe umiejętności sportowe. Dorośli też mogli trenować amatorsko – przed drugą wojną światową w Uboczu prężnie działały dwa kluby sportowe: kolarzy i gimnastyków.

---

<sup>449</sup> W przeszłości próbowano jego zamiany na nowszy wóz strażacki, ostatecznie został przez strażaków sprzedany w cenie złomu użytkowego.

<sup>450</sup> Jako ostatniemu posłużył Wiktorowi Dubaniewiczowi.

<sup>451</sup> Zastąpienie starej instalacji natynkowej nową technologią.

<sup>452</sup> Po zakończeniu wojny, plac sportowy nie pełnił już swej funkcji, konstrukcję drewnianą rozebrano.



Kolarze korzystali z pomocy finansowej restauracji „Goldener Frieden”<sup>453</sup>. Gimnastycy bazę posiadali w restauracji i świetlicy dawnej gospody „Gerichtskretscham”<sup>454</sup>.

Już wówczas sport był instrumentem walki politycznej, o obchodach rocznicy zawiązania Związku Gimnastycznego Robotników w Uboczu tak pisał korespondent w dwusetnym numerze Arbeiter – Zeitung (28.08.1928): *W dniach 18. i 19. sierpnia (1928) tutejszy Związek Gimnastyczny Robotników obchodził święto 15-lecia utworzenia, które to rozpoczęło się w sobotę komersem. Oferowany przy tym program, składający się ze śpiewu oraz pokazów gimnastycznych, został przyjęty z zachwytem. Także wyczyny gimnastyczek wywołały burzę oklasków. Niedziela rozpoczęła się o godz. 5.30 pobudką. O godz. 7.00 rozpoczęły się zawody, podczas których osiągnięto generalnie dobre wyniki. Po południu, o godz. 13.00 uformował się uroczysty pochód, w którym wzięło dużo ludzi. Godne zauważenia jest, że w pochodzie wzięli udział wyłącznie sportowcy, podczas gdy przed kilkoma tygodniami, przy odbywającym się poświęceniu chorągwi „Niemieckiego Związku Gimnastycznego”, pochód składał się wszelkiej maści monarchistycznej hołoty, np. związków kombatanckich, bractw strzeleckich i związków straży pożarnej. Na świątecznym placu odbyły się ponownie różnego rodzaju pokazy sportowe. Zawody zakończone zostały odpaleniem fajerwerków. Radosnym akcentem był fakt, że świadomi klasowo gimnastycy przevorsowali, aby na placu sportowym zawisła tylko czerwona flaga, i zapobiegli próbie pokazania także czarno-czerwono-złotej flagi. Podsumowując, można powiedzieć, że wydarzenie to pozostawiło po sobie dobre wrażenie*”<sup>455</sup>.

Początki powojennego koła sportowego sięgają 1950 r., kiedy to grupa młodych entuzjastów sportu postanowiła zawiązać własny, piłkarski klub sportowy. Zrazu pod płaszczykiem „Samopomocy Chłopskiej”, na krótko w szponach „Służby Polsce”, aby wkrótce przejść pod Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe. Najstarszym dokumentem w historii Ludowego Zespołu Sportowego „Zryw” w Uboczu było zgłoszenie z datą 27 kwietnia 1950 r. w Radzie Sportu Wiejskiego – działającej przy lwóweckim Związku Samopomocy Chłopskiej. Wówczas Zarząd Koła LZS tworzyli:

Polesiak Tadeusz prezes

Ignatowicz Antoni v-ce prezes

Buca Adolf członek zarządu

Tyc Kazimierz sekretarz

Gulina Dionizy członek zarządu

Waniowski Jan skarbnik

Kostyk Jan członek zarządu

---

<sup>453</sup> „Pod Złotym Pokojem” w Uboczu Dolnym. Ostatnimi właścicielami byli Berta i Gustav Lechmanowie (od 1919).

<sup>454</sup> Właścicielem był Gustav Knospe – świetlica „Pod Kasztanami”.

<sup>455</sup> Tłumaczenie Jarosław Bogacki. Opole 2018.

Pierwsze działania LZS-u zmierzały do znalezienia terenu na stadion – nie było to rzeczą łatwą, z uwagi na pagórkowatość wsi i status prawny większości dostępnych działek o równej powierzchni. Zaakceptowano pochyły teren, wówczas przeznaczony na tor przeszkód dla organizacji młodzieżowej „Służba Polsce”. Przystosowanie łąki do funkcji stadionu połączono z innymi działaniami: *Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Uboczu zobowiązali się do uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wybudować samodzielnie boisko do piłki nożnej, wybudować boisko do piłki siatkowej, wybudować skocznie, rzutnie, tor przeszkód, zdobyć 5 odznak SPO II stopnia, 15 odznak I stopnia, 10 odznak BSPO, zdobyć 2 klasy II sportowca, 10 klas III sportowca, podnieść prenumeratę „Przeglądu Sportowego” dla wsi do 30 egzemplarzy...*<sup>456</sup>.

Po załatwieniu odpowiednich formalności w gminie ubockiej plac zaczęto użytkować zgodnie z przeznaczeniem. Początki to zdziwienie, zaskoczenie, najróżniejsze reakcje ludzi na widok młodzieży próbującej grać w piłkę, biegać, skakać, ścigać się na rowerach, bez strojów, podstawowego ekwipunku. W 1952 r. ze składek członków koła zakupiono 4 pary rękawic bokserskich, efektem zakupu były rozbite nosy i poobijane głowy. Prośby koła ślano do Rady Wojewódzkiej LZS o zakup kolejnych rękawic były odrzucane z uwagi na brak rejestracji i badań lekarskich – nie pomogła nawet interwencja działaczy i zawodników w ogólnopolskim miesięczniku „Koło Sportowe”<sup>457</sup>. Wszystkie spartakiady gminne i powiatowe, dobrowolne i „nieodzwonne” odbywały się z udziałem młodzieży ubockiej. Do piłki nożnej i lekkoatletyki dołączył tenis stołowy, sport szachowy a przez krótki okres czasu sport dla siłaczy, czyli podnoszenie ciężarów. W tej właśnie dyscyplinie sportowej Ubocze zostało zapewne odnotowane w kronikach Zrzeszenia LZS z uwagi na ósme miejsce w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS wywalczone przez Zygmunta Bleszcza. Jednak podstawowym zadaniem koła LZS „Zryw” było organizowanie rozgrywek na szczeblu wiejskim i uczestnictwo w zawodach gminnych, międzygminnych i powiatowych.

---

<sup>456</sup> „Głos Lwówecki” w latach 1954-1955 w opr. Macieja Szczerepy. Lwóweckie Towarzystwo Regionalne 2015.

<sup>457</sup> Kultura Fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956 Rafał Szubert Wrocław 2010.



Drużyna Zrywu około 1965 r. Na zdjęciu stoją od lewej: Bolesław Żejmo, Sylwester Krawiec, Adolf Buca, Franciszek Downar, Jan Hercuń, Tomasz Gandurski, Tadeusz Juskiewicz, Franciszek Baszak. Kucają od lewej: Janusz Buca, Janusz Getler, Tadeusz Kotowski, Jan Mizgier

Nikt nie myślał o budowaniu sportu wyczynowego, chociaż zamiarem każdego uboczanina było wygranie we wszystkim ze swoimi rywalami. W latach pięćdziesiątych „Zryw” uczestniczył w modnych wówczas spartakiadach. Z okazji 1 maja, 22 lipca, dożynek itp. organizatorzy zapewniali transport – najczęściej samochód ciężarowy kryty plandeką z ławkami, zawodnicy z rodzinami gramolili się do *paki* i samochód ruszał ze śpiewem pasażerów.

Na miejscu rozgrywano zawody, najczęściej piłkarskie i lekkoatletyczne. Startowali prawie wszyscy jadący, chłopcy i dziewczęta, żony z mężami, pamiętając, że udział premiowany będzie dosprzętowieniem koła przez władze gminne czy powiatowe. Powrót ze śpiewem, tym głośniejszym, im wyższa była lokata w zawodach. A pomiędzy zawodami lub rozgrywkami piłkarskimi w klasie „W” lub „C” mozolny remont strojów piłkarskich przy niezapomnianej pomocy Edmunda Masłowskiego i „Kiepur” – wiejskich entuzjastów piłki nożnej i zarazem szewców od piłek i butów piłkarskich. Buty były wykonane z prawdziwej skóry, sznurowane, podbijane kołkami ze skóry – nierzadko z buta zamiast skórzanego kołka w podeszwie wystawały gwoździe. Do ochrony nagołenników stosowano cienkie deseczki, odpowiednio profilowane. Piłki były skórzane, sznurowane, z dętką. W sklepach można było zakupić zapasowe dętki za grosze, do sznurowania często używano skóry z bata do poganiania koni. Problemem był konflikt z właścicielami gruntów okalających boisko – często były zabierane piłki, setki razy przerywano mecz z powodu poszukiwań piłki w łanie zboża. Szatnią było boisko, zadaniem szczególnym było pilnowanie odzieży zawodników.



Zawodnicy i kibic „Zrywu” w 1953 r. Od lewej: Adolf Buca, Władysław Sieradzki, Jan Kostyk

Epoka Gomułki przyniosła zwiększenie troski władz państwowych o sport na wsi. Zmieniło się nastawienie władz powiatowych do tego zagadnienia, do elity kierowniczej dołączali powoli ludzie młodzi, z dopiero co ukończonymi szkołami.

We wsi zaczęło się mówić o prawdziwym boisku sportowym<sup>458</sup>. Każde spotkanie wiejskie z reprezentantami władzy powiatowej i gromadzkiej wykorzystywano do sygnalizowania problemu. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. został przyjęty projekt urządzenia boiska tuż przy świetlicy „Pod Lotnikiem” – pomiędzy świetlicą a potokiem Olszówka. Teren równy, doskonała lokalizacja. Projekt upadł ze względu na upór dzierżawców gruntów, mimo proponowanych gruntów zastępczych: *Oprócz tych osiągnięć, LZS nasz boryka się z trudnościami natury finansowej i transportowej, a oprócz tego posiadane boisko piłkarskie jest pochyle i w myśl regulaminów piłkarskich nie nadaje się do rozgrywek.*

---

<sup>458</sup> Z protokołu sesji Gromadzkiej Rady Narodowej III/58 z 2.06.1958 r. Ob. Buca Adolf – „młodzież się nie rozpija, jest ona na boisku i uprawia sport. Ale boisko jest za małe, potrzeba około 0.60 ha placu, aby zrobić dobre boisko”. Ob. Karaczun Michał – „młodzież jest na boisku i nie próżnuje jak poprzednio. Jednak Ob. Buca i kilku innych zainteresowało ich sportem i potrzeba dać dla młodzieży lepsze boisko”. Ob. Szymonowicz Władysław – „jak będzie inżynier przy pomiarach, wymierzy się i boisko dla młodzieży tych 0.60 ha, w przyszłości Prezydium pomoże i finansowo, ale nie w tym roku, bo są duże wydatki związane ze szkołą”.

*Dlatego też w okresie jesiennym chcemy starać się o zamianę boiska na teren równiejszy, takowy mamy na uwadze, jest on w posiadaniu dzierżawców – stąd uważamy, że trudności w tym nie będziemy mieli. Należyty obiekt sportowy przyczyni się do jeszcze większej popularności sportu wśród społeczeństwa Ubocza<sup>459</sup>.*

W 1966 r. powrócono do starej lokalizacji<sup>460</sup> i zaplanowano zniwelowanie pochyłości. Mimo, że wystąpiły problemy z zarządcą linii energetycznej, plan robót został zaakceptowany. Uzyskane poparcie Tadeusza Horaka<sup>461</sup> zaowocowało pozyskaniem środków finansowych w Radzie Wojewódzkiej LZS we Wrocławiu (drogę do źródła finansowania wskazał Jan Kolanko<sup>462</sup>). Ponieważ nie było szans na ujęcie modernizacji boiska w planach inwestycyjnych, postanowiono przeprowadzić roboty w czynnie społecznym. Koparko-spycharka, opłacana częściowo złotówkami zarobionymi na zabawach, częściowo wykonując fikcyjne prace na rzecz gminy, pracowała w dzień i w nocy, efektem było przesunięcie około 7000 m<sup>3</sup> ziemi. Do pracy z łopatami, szuflami, kilofami włączyli się sportowcy, działacze, mieszkańcy wsi. Wykonano w pośpiechu drenaż boiska, gdzie popełniono wiele błędów widocznych do dnia dzisiejszego (zbyt cienka warstwa żwiru nad sączkami i niezachowanie odpowiedniego spadku). Nawieziono ziemię, posiano trawę. Wiele pomocy w końcowym etapie urządzania boiska udzielił Andrzej Szuniewicz – ówczesny przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu i Bronisław Franczyk z Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS we Lwówku Śląskim.



Jan Buca i Józef Sieradzki podczas malowania wagono-szatni. Ubocze 1974 r.

---

<sup>459</sup> Sprawozdanie z działalności i przeprowadzonych imprez sportowych przez LZS „Zryw” w Uboczu w 1962 r. Ubocze 15.8.1962 r.

<sup>460</sup> Z protokołu zebrania wiejskiego (9.11.1966) *Wydrzyński Jan krytycznie ustosunkował się do władz Powiatowej Rady Narodowej we Lwówku Śląskim, które to utrudniają miejscowemu LZS w zdobyciu potrzebnych załączników do dokumentacji przy budowie stadionu (różnica powierzchni boiska w dokumentacji).*

<sup>461</sup> Wówczas przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu.

<sup>462</sup> Działacz Związku Młodzieży Wiejskiej powiatu lwóweckiego i województwa wrocławskiego.

W czasie, gdy w Uboczu nie było boiska, zawodnicy grali w ościennych klubach, niektórzy zakończyli piłkarskie kariery. Dla palącej się do gry młodzieży z lat 50. XX w. boiskami zastępczymi były w tym czasie placówki przy Szkole Podstawowej nr 2 w Uboczu i na Kolonii tzw. „Rynek” – otoczony ruinami zabudowań gospodarczych. Prawie codzienne przeprowadzano treningi. Tak o jednym z nich po latach, opowiada Henryk Kot: *Byłem już w ogólniaku, moim kolegom z podstawówki marzył się prawdziwy mecz. Dzięki kontaktom szkolnym, załatwiłem spotkanie towarzyskie w Biedrzychowicach, roku nie pamiętam – chyba około 1971. Problemem był brak strojów i butów piłkarskich. Przez przypadek dowiedziałem się, że koszulki, spodenki, getry i enerdowskie buty piłkarskie drużyny wycofanej chwilowo z rozgrywek są przechowywane na stryszku u p. Jana Wydrzyńskiego. Żeby zrealizować marzenie, w nocy z Ryśkiem Jędrakiem „pożyczyliśmy” ekwipunek piłkarski. Drużyna z Ryszardem Jędrakiem, Andrzejem Czyżewskim, Stanisławem Niebieszczańskim, Ryśkiem Dubaniewiczem, Jurkiem Czerniawskim, Stachem Staszewskim, Adamem Baszakiem, Józkiem Cymermanem, Jankiem Deką, Józkiem Sieradzkim i Jankiem Tarkotą w składzie rozegrała mecz o którym długo wspominaliśmy. Co prawda wynik chyba 1:6 lub 1:7 był lekko niekorzystny, wynikał chyba ze zmęczenia – na mecz szliśmy piechotą przez pola. Mimo to byliśmy dumni z meczu, „pożyczony” sprzęt po meczu oddaliśmy.*

Lata sześćdziesiąte to nie tylko piłka nożna. Obok niej istniały sekcje piłki siatkowej, lekkiej atletyki, tenisa stołowego, brydża, podnoszenia ciężarów, szachów. Piłkarze w 1963 r. zdobyli mistrzostwo powiatu LZS i pierwsze miejsce w rozgrywkach klasy „W”. Siatkarze z mniejszym powodzeniem uczestniczyli w rejonowych zawodach o Puchar Dziennika Ludowego.

Dwóch lekkoatletów zaliczyło starty w powiatowej klasie A. Największe sukcesy odnosili sztangiści, na Mistrzostwach Powiatu „Zryw” zdobył 5 pierwszych miejsc – dwóch juniorów zostało powołanych do kadry wojewódzkiej przygotowującej się do mistrzostw kraju.

Wieś w dekadę propagandy sukcesu wkroczyła z nowym boiskiem oddanym do użytku w 1971 r. Ogrodzono boisko, zainstalowano kilka rzędów ławek na naturalnej trybunie, przywieziono wagon kolejowy do pełnienia funkcji szatni (przy dużej pomocy Antoniego Mizgiera), utwardzono drogę dojazdową do boiska, zainstalowano oświetlenie. W połowie lat siedemdziesiątych XX w. LZS odniósł wiele piłkarskich sukcesów, najważniejszym była możliwość wystawienia dwóch drużyn seniorów, gdzie toczono rywalizację o miejsce w pierwszej jedenastce. Później, w miarę upływu lat niejednokrotnie ustalano skład drużyny piłkarskiej z *łapanki*. Jak to w sporcie bywa, sprzedawano też do Gryfowa Śląskiego czy Olszyny Lubańskiej najlepszych zawodników, najczęściej za usługi przewozu zawodników na mecze lub sprzęt sportowy. Kupowano i sprzedawano mecze, gdzie taryfą były butelki z napojami.

Dzięki pochodom pierwszomajowym epoki Gierka zawodnicy otrzymali dresy sportowe i wiele sprzętu sportowego. Mimo reorganizacji sportu w gminie, zawodnicy występowali cały czas pod znacznikiem Zrzeszenia LZS. Powstała sekcja badmintonu, organizowano rozgrywki wiejskie w szachach, kometce, tenisie stołowym, biegach itp. Zakończeniem ery gierkowskiej były obchody 30-lecia LZS-u. Impreza pod względem organizacyjnym i zaangażowania sportowców i działaczy przygotowana z rozmachem, której nie przeszkodziła nawet paskudna pogoda.

#### **19.04.1980 (wolna sobota)**

godz. 14.00 – Turniej tenisa stołowego kobiet i mężczyzn – sala „Pod Kasztanami”

godz. 14.00 – Turniej szachowy kobiet i mężczyzn – sala „Pod Lotnikiem”

godz. 14.00 – Rozpoczęcie gier eliminacyjnych Turnieju Piłki Nożnej o Puchar

Prezesa LZS „Zryw” w Uboczu – stadion sportowy

godz. 19.00 – Turniej kometki kobiet i mężczyzn – sala „Pod Lotnikiem”

Otwarcie ekspozycji „30 lat LZS „Zryw” w Uboczu – sala „Pod Lotnikiem”

godz. 21.00 – Maraton filmowy – sala „Pod Lotnikiem”

#### **20.04.1980 (niedziela)**

godz. 10.00 – Otwarty wyścig kolarski Ubocze – Rzęsiny – Wolbromów – start „Pod Lotnikiem”

godz. 10.00 – Loteria fantowa, dochód przeznaczony na CZD- stadion sportowy

godz. 11.00 – Kolarski wyścig przełajowy dla dzieci – trasa przy stadionie

godz. 12.00 – Blok imprez sportowo-rekreacyjnych – stadion sportowy

rzut lotką do tarczy, bieg w workach, slalom rowerowy,

podnoszenie odważnika, pchnięcie kulą, skok w dal z miejsca,

wyścig dla dzieci na hulajnodze, bieg przełajowy dla panów powyżej 35 lat – 1000 m

godz. 14.00 – Mecz piłki nożnej oldboyów Ubocze – Gryfów

godz. 15,30 – Finał turnieju piłki nożnej. W przerwie wręczenie nagrody dla najbardziej usportowionego sportowca wsi oraz pokaz strażacki

godz. 19.00 – Uroczysta akademia z okazji 30 – lecia LZS „Zryw” – sala „Pod Lotnikiem”

W programie:

Referat okolicznościowy, wręczenie nagród i odznaczeń

Występ kabaretu „Relaks”

Występ zespołu folklorystycznego

Zabawa taneczna – w trakcie konkursu o działalność LZS w Uboczu



Pamiątki XXX- i XL-lecia



Zawodnicy ubockiego „Zrywu” na przestrzeni dwudziestu pięciu lat (1950-1975) występowali w drużynach seniorów zgłoszonych do rozgrywek piłkarskich systemem spartakiadowym (Komenda Powiatowa „Służba Polsce”) i regularnych (prowadzonych przez Radę Powiatową Zrzeszenia LZS) we Lwówku Śląskim. Wówczas rozgrywki prowadzono w trzech klasach: **W** – nazywana wiejską, **P** – liga powiatowa, najczęściej dwie grupy z udziałem drużyn LZS, **C** – rozgrywki z udziałem drużyn LZS na szczeblu powiatu, najczęściej jedna grupa w powiecie. Po zakończeniu sezonu mistrz powiatu brał udział w dalszych eliminacjach (system pucharowy), w celu wyłonienia mistrza województwa wrocławskiego. Najczęściej, bezpośredni awans do rozgrywek klasy „B” był niemożliwy z uwagi na odrębność zrzeszenia sportowego i koszty udziału (zgłoszenia zawodników, transport, sędziowie, boisko, wyposażenie szatni itp.). „Zryw” w latach 1950-1974 dwukrotnie zdobył mistrzostwo powiatu lwóweckiego w rozgrywkach piłkarskich LZS i jako zwycięzca bez powodzenia rywalizował z mistrzem sąsiedniego powiatu złotoryjskiego (LZS Biała, LZS Nowa Wieś Złotoryjska). Od 1975 r. piłkarze „Zrywu” uczestniczyli w rozgrywkach prowadzonych przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Jeleniej Górze i podokręg jeleniogórski PZPN. Zakwalifikowanie drużyny do określonej klasy rozgrywek i podział na grupy był narzucany przez organizatorów i miał wpływ na poziom gry w danej klasie rozgrywkowej.

C – mistrzowie grup awansowali bezpośrednio do klasy „B”. Drużyny LZS zostały ujęte w rywalizacji PZPN, ich organizatorem było Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Jeleniej Górze

B – organizatorem rozgrywek był podokręg zgorzelecki lub jeleniogórski PZPN, od jednej do czterech grup, z terenu trzech do sześciu gmin

A – piłkarze uczestniczyli w rozgrywkach drużyn (do 10 gmin), organizatorem rozgrywek był podokręg jeleniogórski

O – na szczeblu okręgu jedna grupa rozgrywkowa, prowadzona przez podokręg jeleniogórski PZPN, drużyny z województwa jeleniogórskiego



Sportowcy i działacze „Zrywu” podczas wycieczki na Śnieżkę. Karpacz 1978 r.



Jedną z najbardziej odpowiedzialnych funkcji w kole była instytucja gospodarza. On zbierał sprzęt, on najczęściej go reperował, prał, suszył, liczył, pilnował. To była wymierna praca, systematyczna, odpowiedzialna. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat osoba Leona Balcerzyka została zapewne w pamięci wielu działaczy i zawodników, za jego poświęcenie dla dobra drużyny, za troskę nad powierzonym dobrem społecznym.

Przez te wszystkie dekady problemem numer jeden w działalności koła było zapewnienie środka transportu na mecz, zawody, imprezę sportową. Pomoc świadczyły dobrowolnie lub pod przymusem gryfowskie i ościenne zakłady pracy. Ich lista nie jest długa – ZPO „Gryfex”, FNF „Ubocz”, GS „Sch”, Azbestolit, OFM, Kamieniołomy Wieża, MBM Rząsiny, SKR Lubomierz, Bank Spółdzielczy, Kopalnia Anhydrytu w Niwnicach. Pojazdami były najczęściej samochody kryte plandeką (Star i Żuk), od święta autobus zakładowy, w latach siedemdziesiątych XX w. przyczepa autobusowa ciągnięta przez traktor (MBM Rząsiny). Na mecze elzetesowcy jeździli też rowerami, furmankami, pociągami, a i nieraz się zdarzało, że docierali na mecz piechotą. W przypadku awarii samochodu, nierzadko posiłkowano się taksówkami – koszt transportu był niższy od ewentualnych kar za walkower – pomijając straty sportowe.

Działacze organizowali różnymi, dziwnymi sposobami pomoc. Każdy z nich wносił do działania koła swoje pomysły i zaangażowanie. Byli honorowani odznaczeniami elzetesowskimi, uściskiem dłoni notabla z gminy czy powiatu. Ich lista jest długa, nie sposób wymienić wszystkich.

Jednych oceniano surowo, innych szanowano, im za ofiarność na rzecz sportu wiejskiego nie wręczano krzyży i innych odznaczeń państwowych – pozostawali w cieniu rządzących, służyli wsi, swojemu środowisku. Poniżej w układzie chronologicznym prezesi od chwili powstania organizacji, po dzień dzisiejszy.

|                     |           |                   |           |
|---------------------|-----------|-------------------|-----------|
| Polesiak Tadeusz    | 1950-1951 | Gandurski Tomasz  | 1960-1962 |
| Cybulski Franciszek | 1951-1952 | Buca Adolf        | 1962-1973 |
| Ignatowicz Antoni   | 1952-1954 | Stepecki Edward   | 1973-1976 |
| Mizgier Jan         | 1954-1955 | Baszak Marian     | 1976-2006 |
| Kownacki Edward     | 1955-1956 | Lewandowski Jacek | 2006-2008 |
| Porzuc Jan          | 1956-1957 | Mizgier Rafał     | 2008-2010 |
| Wydrzyński Jan      | 1957-1960 | Kicuła Dariusz    | 2010-2013 |

Baszak Marian od 2013

Wydarzenia sierpnia 1980 r. i początkowy stan odrętwienia po wprowadzeniu stanu wojennego nie wpłynął w zasadniczy sposób na sprawność koła<sup>463</sup>. Pewne sprawy zostały uporządkowane, udało się zapewnić transport na mecze, załatwiono ostatecznie problem linii napowietrznej nad boiskiem. Zapewnione zostały minimalne środki na egzystencję sekcji koła, fundusze na organizację imprez wiejskich, szkolenie działaczy i kandydatów na instruktorów. Odbył się piłkarski mecz międzynarodowy z drużyną reprezentującą NRD<sup>464</sup>, sukcesy odniosły dziewczęta na wojewódzkim turnieju piłki siatkowej w Cieplicach i tenisa stołowego w Jeleniej Górze. Obchody 35-lecia LZS-u przyczyniły się do konsolidacji dziesiątków działaczy i zawodników. W nowy wiek elzetesowcy wkroczyli z dwoma spalonymi wagonami – szatniami. Jesienią 2002 r. Władysław Gojżewski wpisał się do historii Ubocza udostępniając *jeżdżącą szatnię* na potrzeby zawodników sekcji piłkarskiej. Wystąpił niedobór środków finansowych, decydenci gminni powoli zapominali o służebnej roli sportu i rekreacji w walce o zdrowie młodszych i starszych. Modny sponsoring, w przypadku Ubocza, w zasadzie nie istniał, chwalebnym wyjątkiem była firma braci Baszaków „Stolbrat” z Ubocza, która zakupiła ubiory piłkarskie dla drużyny „Zryw”. Poseł Olgierd Poniżnik dotrzymał słowa wyborczego i ufundował drewniany, używany barak<sup>465</sup> mający pełnić funkcję szatni dla sędziów i zawodników. Sportowcy w czynie społecznym wykonali wykopy pod fundamenty murowanej szatni, władza gminna kadencji (1997-2001) nie zdążyła, a ich następcy zapomnieli o obietnicy budowy niewielkiej murowanej szatni<sup>466</sup> na ubockim stadionie.

---

<sup>463</sup> Dla uczczenia 40. rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy, koło LZS „Zryw” w Uboczu przeprowadzono czyn społeczny, gdzie wymalowano ławki, bramki, szatnię, sanitariaty, nawieziono żwir pod bramkę (informacja z 25.3.1985 r.).

<sup>464</sup> Niemiecka Republika Demokratyczna.

<sup>465</sup> 01.09.2004 godz. 00:01, WR Komisariat Gryfów Śląski, Nn sprawca po uprzednim wybiciu szyby w oknie barakowozu na terenie stadionu sportowego, skradł: 10 piłek skórzanych oraz 5 par butów piłkarskich.

<sup>466</sup> Rada Miejska Gminy Gryfów Śląski na wniosek LZS „Zryw” w Uboczu z 27. 04. 2004 r. planowała przekazać 30 tys. zł na budowę, rok później zaplanowała kwotę 50 tys. zł, w kierunkach działania zaplanowano nawet kwotę 300 tys. zł (w tym środki własne 75.000 zł, dotacje 225.000 zł) i termin realizacji na rok 2010. W końcu barakoszatnię zainstalowano w 2017 r.



Zawodnicy „Zrywu” w 1982 r. Stoją od lewej: Marek Kusiakiewicz, Józef Piliński, Jan Pucelik, Wiesław Kownacki, Marian Piliński, Stanisław Kiwacz, Marian Baszak. Kucają od lewej: Robert Cybulski, Jarosław Juszkiwicz, Zbigniew Dek, Karol Polesiak, Ireneusz Barszczowski



Zawodnicy „Zrywu” w 1988 r. Stoją od lewej: Andrzej Buła, Eugeniusz Kondeusz, Franciszek Herdzik, Janusz Baszak, Wacław Kraszewski, Henryk Koćmierowski, Andrzej Wójcikowski, Bogdan Patynko, Marian Baszak. Kucają od lewej: Leszek Krzak, Marek Baszak, Rafał Koko, Andrzej Barszczowski, Robert Cybulski

Były okresy, gdy organizowano mnóstwo rozgrywek sportowych dla mieszkańców wsi. W końcu 1956 r. w świetlicy „Pod Lotnikiem” zainstalowano stół pinpongowy – nagroda Rady Powiatowej LZS we Lwówku Śląskim za ożywioną działalność koła LZS. Do 1978 r. służył młodszym i starszym. Grywano początkowo raketkami **dechami**, czasami własnego pomysłu raketkami ze sklejki, aby w połowie lat siedemdziesiątych smakować w lepszych markach i o niebo większych możliwościach. Piłeczek używano polskich lub chińskich – te ostatnie przez wiele lat były towarem strategicznym bez względu na porę roku. W Uboczu grywano w szachy prywatnie, organizowane były mistrzostwa wsi. Do historii wsi przeszły boje Jana Wydrzyńskiego z przygodnymi amatorami królowej gier, kiedy to grano do białego rana, a przy stoliku grających gromadziło się kilkunastu kibiców w celu podziwiania nowatorskich i niepowtarzalnych zagrań szachistów. Wiele też organizowano imprez na boisku piłkarskim i wokół niego – biegi przełajowe, wyścigi rowerowe i spartakiady. Atrakcją i wielkim przeżyciem dla młodzieńców były zawody motocyklistów i motorowerzystów ze swoimi wuefemkami, wueskami, eshaelkami, jawami, emzetkami, komarami, simsonami.

Na boisku organizowano imprezy z okazji 1 maja i 22 lipca<sup>467</sup>: *Rzut lotką – 1. Cichosz Józef, 2. Harewski Piotr, 3. Barszczowski Adam; Bieg przełajowy – 1. Barszczowski Ireneusz, 2. Baszak Waldemar, 3. Kusiakiewicz Marek; Podnoszenie ciężarka – 1. Downar Franciszek, 2. Juskiewicz Aleksander, 3. Piliński Józef; Skok w dal – 1. Barszczowski Gabryś, 2. Kicuła Piotr, 3. Grodecki Zbigniew; Bieg w workach – 1. Dubaniewicz Adam, 2. Niebieszczański Marek, 3. Piliński Adam; Bieg z jajkiem – 1. Zub Jarosław, 2. Celuch Tadeusz, 3. Białły Stanisław; Mecz żonaci – Kawalerowie 3 : 2. Organizatorem imprezy z okazji Odrodzenia Polski było koło LZS „Zryw” w Uboczu. Nagrody ufundowane zostały przez Radę Miejsko – Gminną LZS w Gryfowie Śląskim. Najlepsi otrzymali nagrody wręczone przez przew. Rady Mariana Baszaka. W imprezie wzięło udział 59 zawodników, w tym 12 kobiet.*

Niejedyn baran i prosiak został upieczony przy boisku<sup>468</sup>, zwłaszcza po zakończeniu mniej lub bardziej udanego sezonu piłkarskiego. Na boisku funkcjonowało oświetlenie, odbywały się festyny i loterie (fantami były kury, króliki, prosiaki, a nawet parnik węglowy), wiele też spotkań kibiców, działaczy, zawodników kończyło się konsumpcją różnego rodzaju napojów rozgrzewających. Osobną kartę w dziejach ubockiej piłki nożnej zapisali sędziowie.

---

<sup>467</sup> Komunikat sportowy z przeprowadzonych imprez sportowych w dniu 22 lipca 1983 roku w Uboczu. Kierownictwo zawodów – Marian Baszak, Sędziowie – Edward Śusarz, Marian Rudnicki.

<sup>468</sup> Kurier Gryfowski. Ubocze – boisko sportowe – 7.11.2010 r. *Z udziałem zawodników, działaczy i kibiców podsumowano piłkarską jesień – grill na boisku. Dobrej jakości wędliny ufundowali bracia Niebieszczańscy i Prezes Honorowy, a spożywkę zabezpieczali Marta Czołij, Dariusz Kicuła i Daniel Koko.*

Początkowo byli to amatorzy, bez jakiegokolwiek przeszkolenia. Sędziowano mecze, najpierw losując nie osobę, ale z jakiego koła LZS przedstawiciel ma prowadzić mecz. Rodziło to konflikty przed meczem, w trakcie i po zakończeniu spotkania. Gospodarz miał obowiązek zapewnić gwizdek (asortyment od odpustowych po milicyjne) – kilka meczy piłkarskich w Uboczu było sędziowanych bez gwizdka! W połowie lat siedemdziesiątych na boisku pojawili się sędziowie delegowani przez OZPN w Jeleniej Górze. Ich sędziowanie kończyło się na różne sposoby – od rozstania z gospodarzami w zgodzie lub kłótni. Od przeciągłych dyskusji sędziego z działaczami i zawodnikami podczas poczęstunku. Zdarzały się również bardzo szybkie wyjazdy arbitra, odnotować też należy wiele przypadków widocznej niedyspozycji sędziego – w tych przypadkach sytuację ratowała niewielka odległość boiska od przystanku PKP i zatrzymującego się tam pociągu.



Zjazd Delegatów Zrzeszenia LZS. Gryfów Śląski 1988 r. Marian Baszak odbiera gratulacje od Józefa Pałki, sekretarza jeleniogórskiej Rady Wojewódzkiej LZS. Zbiór Ryszarda Majewskiego

Po przełomie 1989 r., działacze Zrywu nie bardzo wiedzieli jak sobie poradzić. Zastopowane zostały środki finansowe (zwłaszcza w postaci sprzętu sportowego) płynące dotąd bezpośrednio z Jeleniej Góry poprzez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS. Nowo wybrane, zwycięskie władze samorządowe w Gryfowie Śląskim nie potrafiły zrozumieć, że wieś też ma prawo do rekreacji – sport w wydaniu wiejskim był dla nich zagadnieniem zasadniczo obcym. Dotychczasowa pomoc zakładów pracy dla drużyn piłkarskich na wsi została wstrzymana, nowym wyzwaniem dla działaczy było zapewnienie środka transportu na niedzielny mecz. Zlikwidowane zostały etaty instruktorów LZS, pomagającym kołom w sprawach organizacyjnych. W konsekwencji topniały zastępy działaczy, którzy musieli zmagać się z wieloma problemami natury osobistej, w tym pogonią za pracą.

Okres dominacji prezesa Mariana Baszaka<sup>469</sup> w kierowaniu Zrywem został przerwany<sup>470</sup>, kolejne zarządy funkcjonowały stosunkowo krótko. W 2013 r. prezesem koła LZS wybrano ponownie Mariana Baszaka.

Zachowały się dwie kroniki Rady Miejsko-Gminnej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Gryfowie Śląskim, odpowiedzialnymi za ich prowadzenie byli Janusz Buca (1977-1981) i Ryszard Majewski (1981-1994). Poniżej zapisy dotyczące koła LZS „Zryw” w Uboczu:

- zwycięzcą gminnego współzawodnictwa o sportowy znak jakości „Omega” zostało koło LZS „Zryw” w Uboczu (za rok 1977), w lidze gminnej piłki siatkowej, „Zryw” zajął 6 miejsce na 8 drużyn (1977)
- na Konferencji Gminnej Edward Stepecki został uhonorowany wyróżnieniem RW LZS w Jeleniej Górze a Adolf Buca Dyplomem XXX-lecia Ludowych Zespołów Sportowych (28.01.1977)
- turniej piłkarski z okazji 1 maja w Gryfowie Śląskim zgromadził liczne rzesze kibiców i 4 drużyny. „Zryw” zajął 3 miejsce za dwoma zespołami TKS (Terenowy Klub Sportowy) Gryf (2.05.1977)
- w Gminnej Letniej Spartakiadzie Młodzieży najwięcej zwycięstw zanotowała Ewa Dubaniewicz w konkurencjach lekkoatletycznych (12.06.1977)
- w Gminnym Turnieju o Puchar „Złotej Wieży” uboczanie ze „Zrywu”: Ryszard Dubaniewicz, Jan Wydrzyński, Adam Dubaniewicz zajęli trzy pierwsze miejsca wśród panów (Ubocze 15.01.1978)
- na Konferencji Sprawozdawczo – Programowej LZS w Gryfowie Śląskim wręczano dyplomy i odznaczenia. Z Ubocza Jan Buca otrzymał Złotą Odznakę Honorową LZS a brązowe Sylwester Krawiec, Tadeusz Hercuń i Leon Balcerzyk (14.02.1978)
- w rozgrywkach tenisa stołowego kl „A”, LZS „Zryw” w Uboczu wywalczył 3 lokatę (1978)
- w 1 majowym konkursie pchnięcia kulą zwyciężył Henryk Andrejewicz, zwycięzcą turnieju piłkarskiego został LZS „Zryw” (Ubocze 1.05.1978)
- „Zryw” zdobył III miejsce we współzawodnictwie „Omegi” na szczeblu wojewódzkim, nagrodą był stół do tenisa stołowego „Orkan” (1978)
- sportowcy i działacze ze „Zrywu” uczestniczyli w wycieczce turystyczno-krajoznawczej po ziemi jeleniogórskiej; Karpacz, Śnieżka, Bierutowice, Szklarska Poręba, Świeradów Zdrój (1978)
- Indywidualne Mistrzostwa Miasta i Gminy Gryfów Śląski w tenisie stołowym przyniosły zwycięstwo Waldemarowi Baszakowi w kategorii seniorów (Ubocze 1978)
- na Gminnym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym LZS, Srebrne Odznaki LZS otrzymali Tadeusz Hercuń i Leon Balcerzyk, brązowe Edward Ślusarz, Waldemar Baszak, Ryszard Juszkiewicz, Mirosław Zwierzański i Tadeusz Juszkiewicz (8.12.1978)
- LZS „Zryw” w wojewódzkim współzawodnictwie o sportowy znak jakości „Omega” zajął 4 miejsce (za rok 1982)
- Marian Baszak został wyróżniony odznaczeniem Zasłużony Działacz LZS (1982)
- w lidze gminnej tenisa stołowego „Zryw” zajął 4 miejsce (1984)
- na Konferencji Sprawozdawczo-Programowej LZS w Gryfowie Śląskim, Jan Buca i Marian Rudnicki otrzymali nagrody Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS (1985)
- koło było organizatorem festynu z okazji 35-lecia (27-28.04.1985) – indywidualnie zwyciężyli: tenis stołowy – Waldemar Baszak, szachy – Walerian Kownacki, bieg przełajowy – Tadeusz Celuch, w meczu piłki nożnej oldboyów Ubocze zwyciężyło Gryfów 2-0, a na zakończenie święta piłkarze w meczu na szczycie pokonali Pogoń z Wlenia 6-4
- w lidze gminnej tenisa stołowego „Zryw” zajął 1 miejsce, indywidualnie Karol Polesiak zdobył srebro, a Marek Biały brąz turnieju indywidualnego (1986)
- w turnieju piłki siatkowej koła ZMW „Wici” w Krzewiach Wielkich, „Zryw” wywalczył 3 lokatę (1986)

---

<sup>469</sup> Złożył rezygnację po bezprecedensowej decyzji jeleniogórskiego OZPN sugerującej burmistrzowi gryfowskiemu wstrzymanie dotacji dla LZS „Zryw” i zawieszającej prezesa koła w pełnieniu statutowych obowiązków.

<sup>470</sup> 2006-2008 Jacek Lewandowski, 2008-2010 Rafał Mizgier, 2010-2013 Dariusz Kicuła

- o ponownie „Omega” dla koła za 4 miejsce na szczęblu wojewódzkim (1987)
- o podczas sesji Rady Narodowej w Gryfowie Śląskim, wręczono puchar dla Wacława Kraszewskiego (piątka najlepszych sportowców za 1988 rok)
- o drużyna piłkarska zdobyła mistrzostwo gminy Gryfów Śląski (1988)
- o na 6 zespołów w lidze gminnej tenisa stołowego, „Zryw” zajął 3 miejsce, takie samo miejsce zdobył junior Piotr Zub (1989)
- o na turnieju z okazji 22 lipca „Zryw” przegrał z „Rolnikiem” Rzęsiny 3-4 (1989)
- o ostatnie, „okrągłe” obchody „Zrywu” odbyły się w 1990 roku. Turniej tenisa stołowego, szachowy, piłkarski o puchar Mariana Baszaka, piłki siatkowej. Szlagierem obchodów był ligowy mecz o mistrzostwo klasy „O” z Karkonoszami Jelenia Góra (Ubocze 12-13.05.1990)
- o LZS w Uboczu posiadał trzy drużyny piłkarskie („A”, „C”, juniorów) w sekcji piłkarskiej (1991)
- o koło LZS zorganizowało turniej tenisa stołowego dla młodzieży. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: A. Piskozub, Z. Baszak, M. Bigaj, R. Mizgier (30 stycznia 1993)
- o w wiejskim turnieju szachowo-warcabowym, w warcabach zwyciężył M. Szalkiewicz przed J. Nabrzeckim, T. Baszakiem, Z. Baszakiem. W szachach zwyciężył M. Bigaj i M. Jeziorny (4.02.1993)
- o piłkarskie zawody rejonowe „Piłkarska kadra czeka” w Mirsku zgromadziły 4 drużyny. Młodzi piłkarze z Ubocza zajęli drugie miejsce (23.05.1993)
- o w pinpongowych mistrzostwach Ubocza zwyciężyli: młodszy kadeci – Zbigniew Baszak, Daniel Baszak kadeci – Marcin Bigaj, Łukasz Baszak juniorzy – Sławomir Szalkiewicz, Marcin Zajęczkowski juniorki – Aneta Piskozub, Marta Karaczun seniorzy – Paweł Tarkota, Piotr Roszyk (29.01.1994)
- o w turnieju piłki halowej, drużyna „Zrywu” w składzie: Lech Norbert, Piotr Roszyk, Marek Bigaj, Rafał Mizgier, Jan Baszak, Andrzej Barszczewski, Andrzej Droński, Aleksander Kaczmarek zajęła 11 miejsce (Lubań 22.02.1994)
- o mistrzostwa wojewódzkie LZS w tenisie stołowym przyniosły Sławomirowi Szalkiewiczowi siódme, a Piotrowi Roszykowi piąte miejsce (6.03.1994)
- o gminny turniej tenisa stołowego przyniósł zwycięstwo S. Szalkiewiczowi w kategorii juniorów i P. Tarkocie wśród seniorów (Krzewie Wielkie 19.03.1994)
- o zaplecze pierwszej drużyny LZS „Zryw” w Uboczu uplasowało się na 6 pozycji w rozgrywkach klasy „C” (sezon 1993/94)

W drużynach piłkarskich „Zrywu” występowało kilkuset zawodników. Jedni przez kilkanaście lat, inni w jednym meczu, byli też tacy, którzy byli tylko zgłoszeni a oficjalnie nigdy w barwach LZS-u Ubocze nie wystąpili. Ich wszystkich wymieniam, przepraszając Tych, których w wykazie pominąłem.

|                        |                   |                   |                    |
|------------------------|-------------------|-------------------|--------------------|
| Anuszkiewicz Jerzy     | Dziedzic Jerzy    | Kraszewski Wacław | Rewers Arkadiusz   |
| Bagrij Szymon          | Dżamalis Robert   | Krawczak Dawid    | Rogoża Krzysztof   |
| Balcerzyk Leon         | Frączyk Paweł     | Krawczyk Piotr    | Romański Krzysztof |
| Balcerzyk Paweł        | Gandurski Dariusz | Krawiec Andrzej   | Roszyk Piotr       |
| Barszczewski Damian    | Gandurski Zygmunt | Krawiec Krzysztof | Rożko Julian       |
| Barszczewski Krzysztof | Getler Janusz     | Krawiec Patryk    | Ryba Artur         |
| Barszczowski Andrzej   | Gębka Kamil       | Krawiec Ryszard   | Rybkiewicz Michał  |
| Barszczowski Ireneusz  | Góral Bolesław    | Krawiec Sylwester | Sarzyński Julian   |
| Barszczowski Krzysztof | Góral Wacław      | Król Maksymilian  | Sarzyński Karol    |
| Barszczowski Mariusz   | Grodecki Janusz   | Krzak Leszek      | Sarzyński Marek    |
| Barszczowski Piotr     | Grodecki Zbigniew | Krzak Piotr       | Sarzyński Tadeusz  |
| Baszak Adam            | Grzesik Krzysztof | Krzak Zbigniew    | Sarzyński Zdzisław |
| Baszak Andrzej         | Gulina Dionizy    | Kudra Paweł       | Sekreta Marek      |
| Baszak Arkadiusz       | Guzy Jerzy        | Kupczyk Antoni    | Sieradzki Andrzej  |



|                      |                        |                           |                      |
|----------------------|------------------------|---------------------------|----------------------|
| Baszak Damian        | Harewski Piotr         | Kusiakiewicz Kamil        | Sieradzki Józef      |
| Baszak Dawid         | Hartrampf Leszek       | Kusiakiewicz Krzysztof    | Sieradzki Mariusz    |
| Baszak Emil          | Hercuń Jan             | Kusiakiewicz Mariusz      | Sieradzki Tadeusz    |
| Baszak Franciszek    | Hercuń Józef           | Kusiakiewicz Mateusz      | Sieradzki Tomasz     |
| Baszak Henryk        | Hercuń Tadeusz         | Kusiakiewicz Piotr        | Skoczeń Łukasz       |
| Baszak Jan           | Herdzik Franciszek     | Kusiakiewicz Ryszard      | Soczyński Kacper     |
| Baszak Janusz        | Herdzik Krzysztof      | Laszkiewicz Dawid         | Soszka Andrzej       |
| Baszak Łukasz        | Herdzik Piotr          | Lech Norbert              | Stanielewicz Robert  |
| Baszak Marcin        | Hreczecha Tomasz       | Lewandowski Jacek         | Staszewski Stanisław |
| Baszak Marek         | Hupko Piotr            | Lewandowski Piotr         | Stepecki Adam        |
| Baszak Marian        | Ignatowicz Antoni      | Lichwa Bogusław           | Stepecki Wacław      |
| Baszak Piotr         | Ignatowicz Grzegorz    | Luczyk Lucjan             | Strzelec Bogusław    |
| Baszak Przemysław    | Ignatowicz Henryk      | Łubniewski Władysław      | Strzeżys Krzysztof   |
| Baszak Roman         | Iwiński Mateusz        | Maciejewski Andrzej       | Szałkiewicz Dariusz  |
| Baszak Tadeusz       | Jadź Mirosław          | Maciejewski Łukasz        | Szałkiewicz Sławomir |
| Baszak Tomasz        | Jagięło Jan            | Madejski Bartłomiej       | Szatkowski Jan       |
| Baszak Waldemar      | Jarnicki Tadeusz       | Makarewicz Franciszek     | Szewczyk Mirosław    |
| Baszak Zbigniew      | Jasiński Mateusz       | Makarewicz Henryk         | Szymaszek Piotr      |
| Bednarz Jacek        | Jasiński Tomasz        | Malanis Kazimierz         | Szymkowiak Jan       |
| Białas Mariusz       | Jaszewski Henryk       | Markiewicz Adam           | Szymkowiak Kamil     |
| Biały Marek          | Jaszewski Ryszard      | Marzec Tomasz             | Ścigan Bartłomiej    |
| Bichalski Sławomir   | Jennek Mateusz         | Masierak Paweł            | Ścisłowski Jan       |
| Bielecki Mirosław    | Jędrak Ryszard         | Matusiewicz Henryk        | Śliwiński Krzysztof  |
| Bień Arkadiusz       | Juralewicz Stanisław   | Mielańczuk Zbigniew       | Śliwiński Paweł      |
| Bigaj Marcin         | Juszkiewicz Aleksander | Mielniczyn Tadeusz        | Ślusarz Andrzej      |
| Bigaj Marek          | Juszkiewicz Andrzej    | Misiak Marek              | Ślusarz Edward       |
| Bogowski Adam        | Juszkiewicz Bogdan     | Mizgier Antoni            | Tarkota Paweł        |
| Bryniak Mateusz      | Juszkiewicz Jarosław   | Mizgier Feliks            | Tarkota Tadeusz      |
| Buca Adolf           | Juszkiewicz Jerzy      | Mizgier Jan               | Traube Tomasz        |
| Buca Rafał           | Juszkiewicz Roman      | Mizgier Lesław            | Trocewicz Maciej     |
| Buda Adam            | Juszkiewicz Ryszard    | Mizgier Rafał             | Trojanowski Jacek    |
| Buła Andrzej         | Juszkiewicz Stanisław  | Mizgier Robert            | Trościanko Paweł     |
| Bułkowski Marian     | Juszkiewicz Tadeusz    | Mizgier Tadeusz           | Twardochleb Jerzy    |
| Celuch Andrzej       | Kaczarewski Aleksander | Mizioł Stanisław          | Tyc Arkadiusz        |
| Celuch Tadeusz       | Karaczun Karol         | Nabrzeski Andrzej         | Tyc Kazimierz        |
| Cholewa Piotr        | Karaczun Rafał         | Niebieszczęński Jakub     | Tyc Mirosław         |
| Chudzik Krzysztof    | Karaczun Sławomir      | Niebieszczęński Kazimierz | Typer Ryszard        |
| Cichoń Arkadiusz     | Kazimierski Marek      | Niebieszczęński Marian    | Ulewicz Jerzy        |
| Cichy Artur          | Kicuła Dariusz         | Niebieszczęński Michał    | Walkowiak Lech       |
| Cieszkowski Józef    | Kicuła Krystian        | Niebieszczęński Paweł     | Waniowski Andrzej    |
| Cybulski Bogusław    | Kicuła Leszek          | Niebieszczęński Stanisław | Waniowski Jan        |
| Cybulski Mariusz     | Kicuła Tomasz          | Niebieszczęński Tomasz    | Waniowski Stanisław  |
| Cybulski Robert      | Kierepka Tomasz        | Nieścier Zbigniew         | Węgrzyn Krzysztof    |
| Cybulski Ryszard     | Kinaj Karol            | Opolski Jan               | Wierzbowski Wojciech |
| Cymerman Andrzej     | Kiwacz Józef           | Ostroga Stanisław         | Wilk Tomasz          |
| Cymerman Józef       | Kiwacz Stanisław       | Patynko Bogdan            | Włoczysiak Bogdan    |
| Czaprowski Krzysztof | Klarenbach Michał      | Pawłowski Mariusz         | Wnukowicz Franciszek |
| Czarnecki Józef      | Kochaj Jarosław        | Piątczak Paweł            | Wnukowicz Waldemar   |
| Czerniawski Jerzy    | Kocjan Jerzy           | Piątczak Tadeusz          | Wojtkun Czesław      |

|                      |                       |                    |                      |
|----------------------|-----------------------|--------------------|----------------------|
| Czolić Paweł         | Koćmierowski Henryk   | Pieniążek Tadeusz  | Woszczak Wojciech    |
| Czyżewski Andrzej    | Koćmierowski Wojciech | Piliński Adam      | Wójcikowski Andrzej  |
| Czyżewski Bogdan     | Koko Daniel           | Piliński Bogdan    | Wójcikowski Radosław |
| Daszkiewicz Adam     | Koko Rafał            | Piliński Józef     | Wyszyński Wiesław    |
| Dąbrowa Tomasz       | Koman Tomasz          | Piliński Marian    | Zambrzycki Bogdan    |
| Deka Andrzej         | Kondeusz Eugeniusz    | Piliński Rafał     | Zawistowski Sławomir |
| Deka Jan             | Kopała Jakub          | Piróg Andrzej      | Zawora Mariusz       |
| Deka Marian          | Koptyra Piotr         | Piwoński Robert    | Ziablicki Andrzej    |
| Deka Zbigniew        | Korczyc Mariusz       | Pleszkun Tadeusz   | Zub Edward           |
| Demidow Sebastian    | Kossowski Andrzej     | Polesiak Karol     | Zub Jarosław         |
| Demidow Tomasz       | Kostyk Jan            | Polesiak Lesław    | Zub Piotr            |
| Downar Franciszek    | Kot Henryk            | Polesiak Marek     | Zub Władysław        |
| Droński Andrzej      | Kotowski Tadeusz      | Polesiak Tadeusz   | Zwierzański Marian   |
| Dubaniewicz Adam     | Kowalonek Waldemar    | Porzuc Jan         | Zwierzański Mirosław |
| Dubaniewicz Romuald  | Kowalski Robert       | Półbrat Krzysztof  | Żegota Adam          |
| Dubaniewicz Ryszard  | Kownacki Franciszek   | Przywarty Jarosław | Żejmo Bolesław       |
| Dubaniewicz Zdzisław | Kownacki Henryk       | Pucelik Jan        | Żelezik Ireneusz     |
| Duda Bartłomiej      | Kownacki Walerian     | Pucelik Roman      | Żemetro Paweł        |
| Duda Marian          | Kownacki Wiesław      | Pucelik Stanisław  |                      |
| Duda Tadeusz         | Kozak Piotr           | Rek Mirosław       |                      |
| Dudek Władysław      | Koziarski Tadeusz     | Rembisz Michał     |                      |



Zawodnicy „Zryw” około 1975 r. Stoją od lewej: Jan Tarkota, Stanisław Ostroga, Andrzej Czyżewski, Józef Sieradzki, Henryk Kot, Marian Baszak. Kucają od lewej: Ryszard Jędrak, Ryszard Dubaniewicz, Stanisław Niebieszczanski, Stanisław Staszewski, Wacław Stepecki

Z kronikarskiego obowiązku przybliżam niektóre tabele końcowe rozgrywek piłkarskich. Mimo, że „Zryw” potęgą nie był i najczęściej zajmował lokaty w dolnych częściach tabel, to byli zawodnicy zapewne są usatysfakcjonowani udziałem w zawodach rozgrywanych na boiskach i stadionach od Kamiennej Góry po Zgorzelec.

| Lp. | Klasa A sezon 1978/79 |    |    | Bramki |
|-----|-----------------------|----|----|--------|
|     | Klub                  | M  | P  |        |
| 1.  | Włókniarz Leśna       | 26 | 48 | 135-35 |
| 2.  | Olsza Olszyna         | 26 | 43 | 95-24  |
| 3.  | Pogoń Wleń            | 26 | 31 | 67-70  |
| 4.  | BKS II Bolesławiec    | 26 | 30 | 66-42  |
| 5.  | Łużyce II Lubań       | 26 | 26 | 58-76  |
| 6.  | Leśnik Osiecznica     | 26 | 25 | 70-70  |
| 7.  | Chrobry Nowogrodziec  | 26 | 24 | 64-63  |
| 8.  | Znicz Kruszyń         | 26 | 24 | 76-84  |
| 9.  | Stella Lubomierz      | 26 | 23 | 45-62  |
| 10. | Granica II Bogatynia  | 26 | 22 | 54-60  |
| 11. | Fatma Pobiedna        | 26 | 20 | 59-74  |
| 12. | Zryw Ubocze           | 26 | 18 | 48-88  |
| 13. | Promień Pławna        | 26 | 16 | 75-120 |
| 14. | Bazalt Sulików        | 26 | 14 | 41-86  |

| Lp. | Klasa A (okręgowa) sezon 1986/87 |    |    | Bramki |
|-----|----------------------------------|----|----|--------|
|     | Klub                             | M  | P  |        |
| 1.  | Chrobry Nowogrodziec             | 28 | 42 | 62-23  |
| 2.  | Olimpia Kamienna Góra            | 28 | 40 | 69-41  |
| 3.  | Włókniarz Mirsk                  | 28 | 40 | 61-34  |
| 4.  | Włókniarz Leśna                  | 28 | 32 | 73-42  |
| 5.  | Karkonosze Jelenia Góra          | 28 | 32 | 50-34  |
| 6.  | Orzeł Wojcieszów                 | 28 | 31 | 60-47  |
| 7.  | Nysa Zgorzelec                   | 28 | 30 | 60-40  |
| 8.  | Olimpia Kowary                   | 28 | 29 | 57-50  |
| 9.  | Chojnik Jelenia Góra             | 28 | 26 | 47-43  |
| 10. | Zryw Ubocze                      | 28 | 26 | 45-55  |
| 11. | Krzeszów                         | 28 | 24 | 48-80  |
| 12. | Hutnik Pieńsk                    | 28 | 20 | 41-65  |
| 13. | Włókniarz Chełmsko               | 28 | 20 | 46-86  |
| 14. | Fatma Pobiedna                   | 28 | 17 | 42-76  |
| 15. | Piast Zawidów                    | 28 | 11 | 34-80  |

| Lp. | Klasa B sezon 1998/99 |    |    | Bramki |
|-----|-----------------------|----|----|--------|
|     | Klub                  | M  | P  |        |
| 1.  | Płóczki Dolne         | 22 | 46 | 68-34  |
| 2.  | Zryw Ubocze           | 22 | 43 | 71-40  |
| 3.  | Rolnik Rzęsiny        | 22 | 42 | 62-38  |
| 4.  | Otok                  | 22 | 40 | 62-30  |
| 5.  | Fatma Pobiedna        | 22 | 38 | 58-40  |
| 6.  | Sobota                | 22 | 36 | 78-56  |
| 7.  | Partner Gościszów     | 22 | 34 | 49-64  |
| 8.  | Ocice                 | 22 | 33 | 64-49  |
| 9.  | Łaziska               | 22 | 28 | 37-48  |
| 10. | Nowa                  | 22 | 22 | 45-56  |
| 11. | Pogoń Wleń            | 22 | 10 | 38-84  |
| 12. | Radłówka              | 22 | 6  | 29-122 |

| Lp. | Klasa B sezon 2008/09 |    |    | Bramki |
|-----|-----------------------|----|----|--------|
|     | Drużyna               | M  | P  |        |
| 1.  | LKS Świecie           | 22 | 54 | 109-22 |
| 2.  | LZS Radogoszcz        | 22 | 50 | 54-28  |
| 3.  | Sudety Giebułtów      | 22 | 46 | 89-50  |
| 4.  | Fatma Pobiedna        | 22 | 44 | 69-47  |
| 5.  | Zryw Ubocze           | 22 | 42 | 72-37  |
| 6.  | Kwisa Mroczkowice     | 22 | 40 | 66-43  |
| 7.  | LZS Kościelnik        | 22 | 33 | 62-36  |
| 8.  | LZS Zaręba            | 22 | 19 | 41-57  |
| 9.  | LZS Henryków          | 22 | 18 | 26-67  |
| 10. | Bazalt Wojciechów     | 22 | 17 | 51-77  |
| 11. | KS Pasiecznik         | 22 | 12 | 28-105 |
| 12. | Promień Grudza        | 22 | 9  | 27-125 |

## Szkoła

Pierwsze nauczanie w Uboczu miało miejsce w budynku plebanii przy kościele ewangelickim – tak głosi pisemny przekaz, należy domniemywać, że nauczycielem był pastor<sup>471</sup>. Obowiązkowe nauczanie wprowadzono w 1717 r., a dokumentem potwierdzającym istnienie szkoły w Uboczu jest zapis o zakupie budynku przeznaczonego na szkołę<sup>472</sup> i zwolnieniu kierownika katolickiej szkoły<sup>473</sup>. Już w tamtych czasach dochodziło do konkurencji w edukacji – w 1752 r. Gottfried Seibt z Krzewia Wielkiego, w budynku mieszkalnym na terenie Ubocza, założył drugą szkołę o bardzo wysokim poziomie nauczania.

Dopiero w 1799 r. wzniesiono pierwszy budynek szkolny w Uboczu, przyczyną opóźnienia w budowie były spory pomiędzy właścicielem Ubocza a gminą. W 1871 r. wybudowano następną szkołę (przed kościołem ewangelickim w Uboczu Środkowym), w 1913 roku powstała placówka w Uboczu Dolnym (stara szkoła, którą rozebrano po II wojnie światowej, pochodziła z 1839 roku). Na wniosek urzędu królewskiego gmina Ubocze powzięła w 1896 r. zamiar wybudowania czwartej szkoły<sup>474</sup> jednoizbowej w pobliżu fabryki Rosslera – budowę ukończono dwa lata później. Kosztorys opiewał na 13000 marek – pieniądze na zakup parceli i dodatkowe 5000 marek pochodziły z dobrowolnych składek mieszkańców gminy. Obecna szkoła była budynkiem folwarcznym wzniesionym w 1903 r. dla potrzeb majątku Jesionów. Od 1823 r. raz w roku odbywała się zbiórka funduszy na zakup materiałów do nauki dla najbiedniejszych dzieci<sup>475</sup> – wówczas obowiązywała opłata za pobieranie nauki w wysokości 12 fenigów od dziecka na tydzień. W 1930 r. funkcjonowały trzy szkoły: szkoła przed kościołem ewangelickim w Uboczu Środkowym z 3 klasami i 3 nauczycielkami, w Uboczu Dolnym z 2 klasami i 2 nauczycielami, w Uboczu Górnym z 2 klasami i 2 nauczycielami. Przy każdej szkole były zatrudniane panie do nauczania robót ręcznych. Końcowy okres drugiej wojny światowej, to nauka w dwóch szkołach z klasami łączonymi (powołanie nauczycieli do wojska). Zajęcia szkolne przerwano w lutym 1945 r. w obliczu nadciągającego frontu.

---

<sup>471</sup> W 1666 r. wypędzono ewangelickiego nauczyciela, na miejscu szkoły ewangelickiej powstała szkoła katolicka.

<sup>472</sup> Kupno przez wieś domu pastora i szkoły ewangelickiej (1747).

<sup>473</sup> Z pracy został zwolniony ostatni katolicki nauczyciel Christopher Simmel (1747), kolejny ewangelicki nauczyciel Johann Werner został zwolniony za „surowe trzymanie dzieci”.

<sup>474</sup> Łuczyński Romuald Karkonosze Jelenia Góra 1996 nr 2.

<sup>475</sup> Formalnie została zniesiona w 1889 r.

Po zakończeniu działań wojennych do Ubocza zaczęły przybywać transporty repatriantów z kresów, przesiedleńców z tzw. kongresówki i reemigrantów. A z nimi dzieci, dla których należało przygotować warunki do zdobywania wiedzy. Różny był dotychczasowy poziom edukacyjny zmęczonej wojną dlatwy. Od trzech klas zimowych, po uczniów 4, czy nawet 6 klasy szkoły powszechnej. Starsi wiekiem uczniowie kontynuowali naukę w gryfowskiej siódmej klasie, młodszych do punktu szkolnego przyciągnęła Anna Herman<sup>476</sup>, starając się pogodzić różnice wieku i poziomu wiedzy. Mając do wyboru cztery budynki szkolne (numeracja niemiecka – 239, 196, 169, 37), gdzie dwa pierwsze to były niemieckie jednoklasówki, a pozostałe dwuklasówki, zimą 1945/46 decyduje się na byłe jednoklasówki. Wkrótce dołączyli do niej Joanna Koperska i Czesław Czuj. W roku szkolnym 1946/47 dzieci z roczników 1932-39 pobierały naukę w czterech klasach: I – licząca 37 dzieci, II – 27, III – 21 i IV – 18. Naukę klasy III i IV przeniesiono do budynku 37, gdzie wiedzę przekazywał Czesław Czuj. Księgozbiór biblioteki szkolnej liczył wówczas 15 tomów, uczono korzystając z pomocy ponemieckich. Bardzo ubogo przedstawiało się wyposażenie szkół<sup>477</sup>. W trzech szkołach nieczynnych spisano następujące mienie: *6 tablic ściennych, 6 tablic ruchomych, 19 stolików, 16 ławek szkolnych, 3 biurka, 3 szafy, 1 zegar ścienny*.

Wkrótce przeorganizowano w Uboczu szkolnictwo podstawowe. Kierownikiem szkoły w roku szkolnym 1947/48 była Anna Herman, która otrzymała zgodę na utworzenie VI klasy.

Tabela 42. Nauczyciele w roku szkolnym 1947/1948

| nazwisko i imię  | rok urodzenia | staż pracy w zawodzie nauczycielskim |
|------------------|---------------|--------------------------------------|
| Antonów Czesława | 1900          | 15                                   |
| Bania Jan ks.    | 1912          | -                                    |
| Czuj Czesław     | 1920          | 1                                    |
| Herman Anna      | 1909          | 19                                   |
| Sikorska Jadwiga | 1927          | 1                                    |
| Skrobania Marta  | 1915          | 2                                    |

<sup>476</sup> Wdowa po poruczniku WP (zginął w Oświęcimiu), pierwszy powojenny nauczyciel w Uboczu.

<sup>477</sup> Protokół z 17 maja 1946 r. o przejęciu ponemieckiego mienia komunalnego.

W roku szkolnym 1948/49 z pracy w szkole odszedł Czesław Czuj. Przeniósł się do Lubania, awansował na inspektora szkolnego, od czerwca 1953 r. udzielał się w Komitecie Redakcyjnym Radiowęzła Lubańskiego<sup>478</sup>. Do pedagogów ubockich dołączyła Stanisława Szaniawska, zrezygnowano z budynków 196 i 37, aby utworzyć 4 izby lekcyjne w budynku przed kościołem. Warunki pracy i płacy nauczycieli w okresie pionierskim były niezmiernie trudne, często wspomagano ich wysiłek zapomogami sołectwa, darami z UNRY czy deputatami w naturze. Kilkadziesiąt osób – mieszkańców Ubocza z końca lat 40. było analfabetami<sup>479</sup>. Władza nie ominęła i tego zagadnienia, najpierw ewidencjonowano osoby nie umiejące czytać i pisać, następnie zachęcano je do podjęcia nauki, a wobec opornych stosowano formy przymusu.

W 1952 r. funkcję kierownika szkoły objął Marian Kłodnicki, dwa lata później została zorganizowana 7 klasa, do dotychczasowych nauczycieli dołączyła Irena Kłodnicka. Ze względu na coraz większą liczbę uczniów, adaptowano budynek pofolwarczny nr 169 na szkołę z 7 izbami lekcyjnymi, automatycznie rezygnując z budynku szkolnego przed kościołem.

Należy wspomnieć o poważnym i świątym zamiarze nauczycieli i Komitetu Rodzicielskiego – przeniesieniu szkoły do budynku obecnie stanowiącego własność p. Sarzyńskich. Salę taneczną zamierzano przeznaczyć na salę gimnastyczną, dobudować niewielkie skrzydło z izbami lekcyjnymi. Na przeszkodzie stanął upór władz gminnych, zwłaszcza Komitetu Gminnego PZPR, które w tym budynku widziały siedzibę Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

W roku szkolnym 1958/59, na skutek znacznej ilości dzieci w obowiązku szkolnym (niektóre roczniki liczyły w klasie 50 dzieci), powstały dwa obwody szkolne: Nr 1 w dotychczasowym budynku nr 169 i Nr 2 w Uboczu Dolnym – budynek nr 37. Po wprowadzeniu reformy oświaty i 8 klasy w szkołach podstawowych, przywilej nauczania w najwyższej klasie otrzymała szkoła w budynku nr 196. Po likwidacji w 1976 r. szkoły w Uboczu Dolnym, jedyną szkołą jest *podstawówka* o sześciu oddziałach w budynku nr 196. W 2005 r. wiedzę przekazywało 10 nauczycieli (3 dyplomowanych, 6 mianowanych, 1 kontraktowy), w roku szkolnym 2012/2013 szkoła zatrudniała 15 osób (11,39 etatu), w tym 10 nauczycieli (7,89 etatu).

---

<sup>478</sup> Grzybek Barbara. Działalność lokalnego radiowęzła na terenie powiatu lubańskiego w latach 50. i 60. XX wieku. Rocznik Jeleniogórski 2004.

<sup>479</sup> Protokół nr I z sesji Gminnej Rady Narodowej w Uboczu z dnia 7.09.1951 r. Decyzją GRN powołano dwie komisje do rejestracji analfabetów. W Uboczu Górnym w jej skład weszli Jan Żejmo, Michał Kiwacz, Maria Plit i Jan Kostyk, w Uboczu Dolnym Jan Prejma, Adolf Buca, Irena Przybylska.



Ubocze, rok szkolny 1975/1976, nauczyciele od lewej: Stanisława Duda, Irena Kłodnicka, Teresa Kicuła, Marian Kłodnicki, Teresa Konstankiewicz, Maria Sieradzka, Bożena Czerniawska, Maria Popowicz

W 2002 r. wprowadzony został do szkół sprawdzian ogólnopolski, w którym wiedza uczniów jest oceniana według tych samych kryteriów. Coroczny egzamin szóstoklasistów i jego wynik jest tylko jednym z elementów oceny pracy szkoły, w poważnej mierze jest wypaczeniem obrazu wiedzy dziecka i jakości kształcenia ze względu na niewielką ilość dzieci przystępujących do egzaminu.

Tabela 43. Wynik sprawdzianu w szkole ubockiej na tle wyniku krajowego<sup>480</sup>

| rok  | przystąpiło do egzaminu uczniów | średnia krajowa | średnia SP im. W. Reymonta w Uboczu |
|------|---------------------------------|-----------------|-------------------------------------|
| 2002 | brak danych                     | średni          | średni                              |
| 2003 | brak danych                     | niżej średni    | niżej średni                        |
| 2004 | brak danych                     | bardzo niski    | wyżej średni                        |
| 2005 | brak danych                     | średni          | wyżej średni                        |
| 2006 | brak danych                     | bardzo niski    | wyżej średni                        |
| 2007 | brak danych                     | niski           | niżej średni                        |
| 2008 | brak danych                     | 25,8            | 20,1                                |
| 2009 | brak danych                     | brak danych     | brak danych                         |
| 2010 | 9                               | 24,56           | 25,56                               |
| 2011 | 12                              | 25,27           | 22,92                               |
| 2012 | 9                               | 22,75           | 25,1                                |
| 2013 | 5                               | 24,05           | 18,6                                |
| 2014 | 9                               | 25,82           | 24,6                                |
| 2015 | 7                               | 67,0            | 58,7                                |
| 2016 | 8                               | 63              | 56,0                                |

<sup>480</sup> W związku z reformą szkolnictwa, od roku szkolnego 2016/2017 zlikwidowano sprawdzian szóstoklasistów.



Problemem nie tylko szkoły, jest narastający z każdym rokiem niż demograficzny wsi. Jego przyczyną jest rosnąca liczba rozwodów, duża umieralność i postępująca emigracja nie tylko osób samotnych, ale i rodzin z dziećmi.

Tabela 44. Uczęszczający do szkół Ubocza<sup>481</sup>

| rok  | liczba dzieci w szkołach Ubocza |
|------|---------------------------------|
| 1820 | 192                             |
| 1893 | 343                             |
| 1930 | 339                             |
| 1946 | 103                             |
| 1998 | 159                             |
| 2006 | 71                              |
| 2008 | 62                              |
| 2010 | 55                              |
| 2011 | 43                              |
| 2012 | 41                              |
| 2013 | 43                              |
| 2014 | 46                              |
| 2015 | 45                              |
| 2016 | 38                              |

Od blisko 70. lat nauczyciele uboccy byli i są autentycznym kagankiem oświaty i kultury wiejskiej. To oni organizowali kursy ogólnokształcące w zakresie 7 klas czy przysposobienia rolniczego – uczestnicy po okazaniu w macierzystym zakładzie pracy świadectwa ukończenia 7 klasowej szkoły podstawowej automatycznie byli przeszeregowywani o jedną grupę wyżej.

Z ich udziałem odbywały się wykłady dla rodziców w ramach Uniwersytetu Powszechnego. Nauczycielski Zespół Teatralny<sup>482</sup> *Zemstą* Aleksandra Fredry wygrał przegląd rejonowy teatrów amatorskich w Lubaniu, a mieszkańcy Ubocza, Rząsin, Młyńska, Pasiecznika, Biedrzychowic i Mirska na żywo obcowali ze sztuką teatralną. Do historii Ubocza przeszły wspaniałe zabawy choinkowe organizowane przez Bogusławę Żejmę i „Jasełka” wg. scenariusza Mariana Kłodnickiego. Grupy taneczno-wokalne przygotowywane przez Marię Popowicz, Annę Niebieszczańską, Teresę Konstankiewicz, Irenę Kłodnicką, Stanisławę Dudę, Teresę Kicułę i wielu innych pedagogów-społeczników uświetniały wiele imprez wiejskich. W szkole funkcjonowały kółka zainteresowań, Szkolny Klub Sportowy, Liga Ochrony Przyrody, Polski Czerwony Krzyż, przez długi okres Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

<sup>481</sup> Lata 2008-2016 dane GUS.

<sup>482</sup> Nauczyciele ze szkół w Uboczu i Rząsinach – Marian Kłodnicki, Zbigniew Chychłowski, Władysław Zygarowicz, Romualda Butwiłowska, Józef Zięcina, Stanisława Szaniawska.

Około 1950 r. odgórnie powstały pierwsze drużyny harcerskie – imienia Karola Świerczewskiego z drużynowym Tadeuszem Żejmą i Małgorzaty Fornalskiej z drużynową Romualdą Butwiłowską<sup>483</sup>. Dwa lata później Związek Harcerstwa Polskiego<sup>484</sup> w szkole reprezentowała drużyna im. Hanki Sawickiej, o jej aktywności dowodził meldunek z dokonań w 1952 r.

#### M E L D U N E K

*W związku z 8-mą rocznicą Odrodzenia Polski, Świętem Manifestu Lipcowego, Zlotem Młodych Przodowników i Świętem Konstytucji, Drużyna Harcerska im. Hanki Sawickiej przy szkole podstawowej w Uboczu melduje o wykonaniu zobowiązań podjętych w czynie zlotowym. Do czynu zlotowego przystąpiła z zapalem Drużyna Harcerska i młodzież nie zorganizowana wykonując następującą pracę:*

- 1. Zebrano 260 butelek, 20 kg papieru i 50 kg żelaza*
- 2. Wykonano 7 koszy do śmieci*
- 3. Oprawiono 15-cie obrazów jako do pomocy naukowej do biologii, historii, fizyki*
- 4. Wyhaftowano 3 proporce harcerskie*
- 5. Zrobiono 5 zasłon na okna do wyświetlania filmów*
- 6. Naprawiono 14 krzeseł, które zostały przeznaczone na opał*
- 7. Naprawiono boisko szkolne*
- 8. Wysłano 11 prac na wystawę do powiatu*
- 9. Zaciągnięto do harcerstwa 12 dobrych uczniów z II klasy*
- 10. Z okazji rocznych uroczystości wykonywano gazetki ścienne, urządzano akademie*

*Jako nagrodę za naszą pracę, skromną ale szczerą pracę jest to, że nasz kolega z klasy 5 został delegowany na Zlot i dziś bawi i podziwia osiągnięcia nowej Warszawy.*

---

<sup>483</sup> Maciej Szczerepa, Wojciech Szczerepa. Działalność hufca ZHP we Lwówku Śląskim w latach 1945-1956. Rocznik Jeleniogórski 2005.

<sup>484</sup> Sesja wyjazdowa GRN w Uboczu w dniu 20.07.1952 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział Jelenia Góra, zespół 159.



Szkoła Podstawowa nr 2, rok szkolny 1958/59, klasa 2



Klasa 1 w 1974 r. Szkoła Podstawowa nr 2. Wychowawczyni Helena Nestmann



Szkoła Podstawowa im. Władysława Reymonta w 2017 r. Klasa III z wychowawczynią Alicją Kuźniarz.

Autor Anna Płaskowska

Bywały też nieporozumienia między nauczycielami a rodzicami. Inne podłoże miały wówczas, gdy dzieci pisały w szkole listy do *opornych* kułaków zgodnie z poleceniem nauczyciela, a inne, gdy w ocenie rodzica dziecko miało obniżoną ocenę z przedmiotu lub gdy musiało przez dwa lata nosić w tornistrze te same książki. Dziś Ubocze szczycić się może setkami absolwentów szkoły podstawowej ze średnim i wyższym wykształceniem różnych kierunków i zawodów. Przez kilkadziesiąt lat w szkołach ubockich wiedzę najmłodszym przekazywały dziesiątki nauczycieli, pochodzących z Ubocza, Gryfowa Śląskiego, Olszyny i wielu innych miejscowości, w latach 50. XX w. często z nakazem pracy. O nich, o życiu szkoły, o uczniach można się dowiedzieć z doskonale prowadzonej kroniki szkolnej.

Antonów Czesława  
Askuntowicz Alicja  
Bakes Stanisław ks.  
Bania Jan ks.  
Baszak Grażyna  
Boguszewicz Butwiłowska Romualda  
Brzezińska – Sieradzka Maria  
Butwiłowski Janusz  
Celejowska Alicja  
Celejowski Zbigniew

Kij Antoni ks.  
Kłodnicka Irena  
Kłodnicki Marian  
Kocan Irena  
Konstankiewicz Teresa  
Koperska Joanna  
Kopystyński Jan ks.  
Kotowicz Mariola  
Krupa Teresa  
Krywienko Antoni

Patron Agnieszka  
Petruch Barbara  
Płaskowska Anna  
Plitt Maria  
Pluto Łukasz  
Popowicz Lach Maria  
Praszelik Józef  
Praszelik Serafin  
Praszelik Stefan  
Przybylska Irena

|                                |                             |                                |
|--------------------------------|-----------------------------|--------------------------------|
| Chychłowski Zenon              | Kuźniarz Alicja             | Rosik – Adamczewska Regina     |
| Czerniawska Bożena             | Kwass Małgorzata            | Sawicka – Niebieszczańska Anna |
| Czerniawski Wiesław            | Litwin Bogdan               | Sieradzka Danuta               |
| Czuj Czesław                   | Luchowski Kazimierz         | Sikorska – Demucka Jadwiga     |
| Dąbrowska – Adamkiewicz Helena | Łaszyn – Płotnicka Krystyna | Skolimowska Halina             |
| Duda Stanisława                | Łoś Grażyna                 | Skrobania Marta                |
| Efinowicz Edward               | Macha Werner ks.            | Stasiukiewicz Franciszka       |
| Głoguś Stefan                  | Maciejko Monika             | Styszyński Maciej              |
| Herman Anna                    | Mackiewicz Joanna           | Swatkowska Maria               |
| Hryniewiecka Janina            | Maliński Bronisław          | Szabla Stanisława              |
| Hycza Wiesława                 | Mereszka Weronika           | Szaniawska Stanisława          |
| Ignatowicz Antoni              | Milejska Ewa                | Szramowiat Zdzisław            |
| Jachimowska Maria              | Miller Ludwika              | Wiatrak Halina                 |
| Jasińska – Lachowicz Anna      | Morkowski Zdzisław          | Więcewicz Małgorzata           |
| Jaworska Alicja                | Nestmann Agnieszka          | Wojno Edyta                    |
| Jopek Czesława                 | Nestmann Helena             | Zajązkowska Maria              |
| Józefczyk Irena                | Niebieszczańska Anna        | Zaparta Małgorzata             |
| Kaczmar Paweł                  | Niebieszczańska Violetta    | Zygarowicz Franciszka          |
| Karkoszka Małgorzata           | Nowak Marta                 | Zygarowicz Władysław           |
| Kazak Bronisław ks.            | Olejniki Piotr              | Żejmo Bogusław                 |
| Kicuła Józef                   | Pańczuk Bronisława          | Żejmo Bolesław                 |
| Kicuła Teresa                  | Papla Edward                | Żejmo Tyszkowska Bogusława     |
| Kielbowicz Elwira              | Pasternak Waldemar          |                                |

Niewielu zaś było kierowników i dyrektorów szkół w Uboczu – prawdopodobnie ze względu na wykorzystanie wszelkich limitów przez Mariana Kłodnickiego, który ponad 30 lat kierował życiem szkoły.

Tabela 45. Kierownicy i dyrektorzy szkół podstawowych

| Nr 1                       | Herman Anna 1945-1952        | Nr 2                           |
|----------------------------|------------------------------|--------------------------------|
|                            | Kłodnicki Marian 1952-1958   |                                |
| Kłodnicki Marian 1958-1976 |                              | Praszeli Serafin 1958-1958     |
|                            |                              | Boguszewicz Romualda 1958-1960 |
|                            |                              | Popowicz Maria 1960-1976       |
|                            | Kłodnicki Marian 1976-1983   |                                |
|                            | Nestmann Helena 1983-1985    |                                |
|                            | Żejmo Bogusław 1985-1989     |                                |
|                            | Nestmann Helena 1989-2002    |                                |
|                            | Płaskowska Anna 2002 i nadal |                                |



Na początku lat sześćdziesiątych szkoły w Uboczu pozyskały sponsora<sup>485</sup> w zakresie remontów i transportu, w okresie późniejszym finansowanie przejął budżet państwa i w części samorząd gminny. Przez dziesięciolecia funkcjonowanie szkoły wspomagał organizacyjnie i materialnie Komitet Rodzicielski. Od symbolicznych składek pieniężnych po użyteczną, wymierną pracę dla szkoły – ławki, ogrodzenie szkoły, organizowanie dochodowych zabaw z przeznaczeniem zysku na wycieczki szkolne, paczki choinkowe, zakup niezbędnego sprzętu szkolnego. Komitetom Rodzicielskim i Radom Rodziców przewodniczyli:

|                    |                       |                         |
|--------------------|-----------------------|-------------------------|
| Biały Stanisław    | Karaczun Iwona        | Lichwa Władysław        |
| Celuch Renata      | Kaziszyn Józef        | Makowski Jan            |
| Ciupa Edward       | Kownacki Stanisław    | Marcinkiewicz Władysław |
| Filip Aleksander   | Kownacki Zygmunt      | Matusiewicz Teresa      |
| Herdzik Marzena    | Karaczun Iwona        | Niebieszkański Jan      |
| Jasiński Krzysztof | Kotowski Eugeniusz    | Porzuc Władysław        |
| Jeziorna Elżbieta  | Krawiec Sylwester     | Ścisłowski Józef        |
| Juszkiewicz Michał | Lewandowski Stanisław | Waniowski Mikołaj       |

Dzisiejsza podstawówka ma za patrona Władysława Stanisława Reymonta. Uroczystość nadania imienia szkole organizowała dyr. Helena Nestamann. Podniosła ceremonia odbyła się 28 października 2000 r. przy licznych udziałach mieszkańców wsi i posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego<sup>486</sup> – Janusza Dobrosza, Tadeusza Samborskiego i Franciszka Stefaniuka. Sztandar<sup>487</sup> ufundowała firma Teresy i Tadeusza Matusiewiczów, przedsięwzięcie finansowały również firmy braci Baszaków (Stolbrat) i Niebieszkańskich (Zakłady Mięsne). Miesiąc później szkoła gościła byłego premiera Waldemara Pawlaka<sup>488</sup>. W 2011 r. szkoła została przyjęta do Klubu Przodujących Szkół Krajowego Stowarzyszenia Pomocy Szkole w Warszawie, od 2015 r. posiada certyfikat edukacji zdrowotnej: *Śniadanie daje moc*.

---

<sup>485</sup> Z meldunku kierownika szkoły do Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu 13.09.1962 „Zakład opiekuńczy Fabryka Nawozów Fosforowych wymalował 2 sale w Szkole Podstawowej nr 2 i wyremontowała 6 drzwi, podłogę i schody w Szkole Podstawowej nr 1”

<sup>486</sup> Posłowie po raz pierwszy w dziejach wsi tak licznie reprezentowali Sejm RP.

<sup>487</sup> Uroczystość odsłonięcia sztandaru odbyła się równolegle z nadaniem szkole imienia.

<sup>488</sup> 10 grudnia 2000 r. Waldemar Pawlak, prezes PSL, spotkał się z nauczycielami w budynku szkoły.

Odpowiedzią mieszkańców wsi na ciągle istniejące zakusy likwidacji szkoły była wielka mobilizacja uboczan w jej obronie. Pierwsze plany modernizacji szkoły przedstawiła władzom gminnym ówczesna dyrektor Helena Nestmann wspólnie z Radą Rodziców<sup>489</sup>, sołtysem<sup>490</sup> i Ludwikiem Kubasiewiczem – przewodniczącym Stowarzyszenia Budowy Sali Gimnastycznej<sup>491</sup> przy Szkole Podstawowej w Uboczu. W 2002 r. wystosowano petycję do władz gminnych<sup>492</sup>, w efekcie obroniono szkołę i pozyskano cenne złotówki w gminnym budżecie. Dzięki staraniom dyr. Anny Płaskowskiej, posła Tadeusza Samborskiego<sup>493</sup> z PSL, lokalnych społeczników, władz gminnych, w latach 2003-2005 przeprowadzono remont kapitalny budynku, podstawówka wzbogaciła się o nowe sanitariaty, dobudowano łącznik, powiększył się księgozbiór biblioteki, uruchomiono pracownię komputerową. Szkoła wydawała gazetki *Bystrzak* i *Reymuś*.

### **Biblioteka**

Realizacja dekretu o bibliotekach i zbiorach bibliotecznych z 17 kwietnia 1946 r. doprowadziła do utworzenia ogólnokrajowej sieci bibliotek publicznych, dostosowanej do ówczesnego podziału administracyjnego kraju (wojewódzkie, powiatowe, gminne). Te ostatnie powstawały powoli, pokonując wiele przeszkód, z których brak możliwości zakupu książki był najbardziej dotkliwy. Zrozumienie potrzeb oświaty i kultury ubockich władz samorządowych przyszło w 1950 roku – utworzono punkt<sup>494</sup>, a następnie Gminną Bibliotekę Publiczną w Uboczu. Pierwszy księgozbiór tworzyły książki przekazane przez Powiatową Bibliotekę Publiczną we Lwówku Śląskim (w większości pochodziły z bibliotek w Rzęsinach i Radłówki).

---

<sup>489</sup> Funkcję przewodniczącej Rady Rodziców pełniła Teresa Matusiewicz.

<sup>490</sup> Funkcję sołtysa sprawował Ludwik Gandurski.

<sup>491</sup> Stowarzyszenie zostało zarejestrowane 13.12.2001 r., zebrane środki w wysokości 18 000 zł zebrane przez Stowarzyszenie zostały przekazane na konto remontów i wyposażenia szkoły.

<sup>492</sup> Inicjatorami petycji z grudnia 2002 r. byli radni z Ubocza – Tadeusz Matusiewicz, Edward Sidorenko, Piotr Baszak. Wsparli ich rodzice, nauczyciele, pracodawcy, posłowie i mieszkańcy wsi 612 podpisami. Ich determinacja w obronie szkoły zakończyła się odstąpieniem radnych miejskich od pomysłu likwidacji szkoły i przyznaniem środków na remont.

<sup>493</sup> Dzięki jego pomocy uzyskano dofinansowanie remontu z Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości 100 000 zł.

<sup>494</sup> Zawadzki Ryszard. Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945-1964. Materiały metodyczne nr ¾ 1962. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu.

Placówka biblioteczna do 1954 r. była prowadzona w sposób amatorski, bez zaangażowania środków finansowych na płace opiekuna kilkuset książek. Najczęściej obsługującym wypożyczalnię był Jan Żejmo – z racji zatrudnienia w Gminnej Radzie Narodowej lub dorywczo inni pracownicy administracji gminnej.

Od 1955 r. na prowadzenie biblioteki przewidziano pełny etat, zależność personalną od Prezydium GRN a merytoryczną od Biblioteki Powiatowej we Lwówku Śląskim. Pierwszym etatowym szefem biblioteki został Jan Kulik z Rzęsin, on to założył pierwszy katalog. W październiku 1955 r. prowadzenie biblioteki przejęła Klotylda Żejmo. Wspólne czytania, opowiadania przeczytanych bajek i książek spowodowały powiększanie grona czytelników. Szefowa biblioteki ukończyła kurs dokształcający w Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie (1956), rok później zmieniono bibliotekarce zakres obowiązków (biblioteka 1/4 etatu, 3/4 na prowadzenie referatu wojskowego). Uchwałą Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu z 12.11.1958 r. próbowano księgozbiór przenieść i oddać we władanie sołtysowi Mikołajowi Waniowskiemu. Kilka miesięcy później (marzec 1959) Klotylda Żejmo-Tyc zrezygnowała z pracy ze względu na urlop macierzyński. Po trzech latach (1962) reaktywowano bibliotekę, książki przejął Adolf Buca. Jego pierwszym zadaniem było uporządkowanie zbioru i selekcja (zlikwidował 780 woluminów – najczęściej dzieł marksizmu i leninizmu). Wiele książek posiadało wówczas dwie pieczętki, jedną owalną z nazwą Publicznej Biblioteki Gminnej w Rzęsinach, drugą okrągłą z nazwą Gromadzka Biblioteka Publiczna w Uboczu. Przez krótki okres czasu biblioteka nosiła nazwę Gminnej Biblioteki w Uboczu (1973), po czym została podporządkowana Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Gryfowie Śląskim. W 1974 r. bibliotekę przejęła Teresa Makowska, a po kilkunastu miesiącach Lucyna Pawluczyk pod szyldem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim Filia w Uboczu. Godziny otwarcia biblioteki były regulowane przez władze gminne, kierownictwo gminnej i powiatowej biblioteki publicznej. W latach 50. (Jan Kulik, Klotylda Żejmo) od 8.00 do 15.00 lub od 13.00 do 20.00 w każdy dzień oprócz niedziel i świąt. Po 1962 r. (Adolf Buca) najczęściej od 16.00 do 22.00, także w soboty. Istniały też tzw. nocne otwarcia – zapaleńcy brydża, pokera i szachów (Stanisław Cichy, Stanisław Baszak, Marian Kuczyński, Jan Wydrzyński i wielu innych) potrafili wśród regałów toczyć boje do rana. Po 1974 r. była otwarta od 11.30 do 19.00, przez kilka lat była też otwarta rano od 8.00 do 12.00 i w godzinach popołudniowych od 15.00 do 19.00. Od 1993 r. po zabraniu połowy etatu z Ubocza na rzecz placówki gryfowskiej, była czynna we wtorki, czwartki i piątki od 11.30 do 19.00 – w poniedziałki i środy bibliotekarka wyjeżdżała do pracy w bibliotece gryfowskiej. Po 1996 r. była czynna od 12.00 do 18.00, w latach 2005-2009 od 13.00 do 17.00, po 2009 od 14.00 do 18.00.



W 1963 r. utworzony został w Rząsinach nieformalny punkt biblioteczny. Miłośnicy książki – kierownik podstawówki rząsińskiej Józef Zięcina i nauczyciel Aleksander Natoński pomogli w powstaniu ruchomej wypożyczalni, bez lokalu, bez zbędnej biurokracji. Najczęściej rowerem Aleksander Natoński zabierał z biblioteki w Uboczu kilkadziesiąt książek i po miesiącu przywoził przeczytane pozycje. W 1966 r. punkt biblioteczny został ujęty w ramy organizacyjne, piękną inicjatywę kontynuował w latach osiemdziesiątych Paweł Jaworski. Po kilku latach uruchomiono w Rząsinach stałą filię biblioteki gryfowskiej – w 1987 r. prowadzenie wypożyczalni powierzono Jadwidze Miłan.

Tabela 46. Etatowi pracownicy biblioteki

| imię i nazwisko  | od   | do                   |
|------------------|------|----------------------|
| Jan Kulik        | ---- | 1955 zadanie zlecone |
| Klotylda Żejmo   | 1955 | 1957 pełny etat      |
| Klotylda Żejmo   | 1957 | 1959 1/4 etatu       |
| Adolf Buca       | 1962 | 1974 pełny etat      |
| Teresa Makowska  | 1974 | 1975 pełny etat      |
| Lucyna Pawluczyk | 1975 | 1996 pełny etat      |
| Lucyna Pawluczyk | 1996 | 2003 3/4 etatu       |
| Lucyna Pawluczyk | 2003 | 2009 1/2 etatu       |
| Joanna Czerwiec  | 2009 | nadal – 1/2 etatu    |

Od 1954 r. biblioteka mieściła się w tzw. Prezydium, czyli siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu (budynek nr 85). Na I piętrze do dyspozycji czytelników były trzy pokoje. Pierwszy był szatnią, drugi czytelnia, w trzecim mieściła się wypożyczalnia. Po roku zabrano na potrzeby administracji jeden pokój, mimo to popularność biblioteki nie zmalała. Dla podniesienia jej prestiżu, w wypożyczalni został zainstalowany głośnik. Od 1962 r. samodzielnym lokalem zostało pomieszczenie na piętrze w świetlicy „Pod Lotnikiem” o powierzchni 48 m<sup>2</sup>, ogrzewane piecem kaflowym. Wyposażeniem było 16 regałów, stare biurko, gramofon (adapter), radio lampowe, magnetofon szpulowy „Melodia”, ręczny wyświetlacz do przeżrocy „Bajka”, szachy, warcaby, chińczyk, bierki. Na wyposażeniu znalazła się również poniemiecka maszyna do pisania z przerobionymi czcionkami. Wkrótce bibliotekę przeniesiono na parter<sup>495</sup>, do pomieszczenia współcześnie nam znanego. Zlikwidowano dodatkowe drzwi wejściowe od zewnątrz, założono kraty na okna, ogrzewanie było w dalszym ciągu kaflowe.

---

<sup>495</sup> W końcu grudnia 1962 r.

Biblioteka zaczęła przyciągać książką, gazetą i nowiuteńkim telewizorem czarno-białym (1963). Transmisje piłkarskie oglądano na stojąco, leżąc, siedząc. Gdy lampa głosowa telewizora się spaliła, włączano radio i wszyscy byli zadowoleni. Duży hol pełnił w owym czasie rolę klubokawiarni i sportową – królował tenis stołowy.

Biblioteka o powierzchni 60 m<sup>2</sup> była małą placówką. Wkrótce zrezygnowano z ogrzewania kaflowego na rzecz centralnego ogrzewania. W 1993 r. powiększono lokal o 30 m<sup>2</sup> kosztem niewykorzystanego pomieszczenia – łączna powierzchnia w 2005 r. wynosiła 90 m<sup>2</sup>.

Początkowo biblioteka otrzymywała książki z biblioteki powiatowej – jednym z jej pierwszych miejsc zakupów był prywatny zbiór Macieja Kędzierskiego, lekarza ze Lwówka Śląskiego. W związku ze zmianami administracyjnymi w 1954 r., do Ubocza został przekazany księgozbiór zlikwidowanej placówki w Rzęsinach. Przez lata z dobrego zaopatrzenia słynęła księgarnia gryfowska, prowadzona przez Władysława Poniżnika. Książki kupowano także w księgarniach we Lwówku Śląskim, Jeleniej Górze, Wrocławiu. Bibliotekarze, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych często korzystali z usług księgarni wysyłkowej i klubu książki. Kilkakrotnie udało się zamówić książki bezpośrednio u wydawcy (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza). Istniało wówczas kilka źródeł finansowania zakupu książek. Najgłówniejszym była Gromadzka Rada Narodowa i Biblioteka Powiatowa – oficjalnie lub mniej oficjalnie kilkadziesiąt lub nawet kilkaset książek rocznie kupowano z różnych rezerw, dotacji i nadwyżek. Od czasu do czasu na zakup udawało się namówić Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopska i Bank Spółdzielczy w Gryfowie Śląskim, a nawet powiatowe organizacje młodzieżowe. Regały biblioteki były zapełniane nowościami, o książkach poszukiwanych ze względu na treść lub nietolerowanego przez władze autora, można było do 1956 r. jedynie pomarzyć, podobnie o książkach polskojęzycznych wydawanych w krajach na zachód od Odry.

Ubocze miało szczęście do bibliotekarzy, którzy opierali się gromadzeniu „niechcianych pozycji książkowych” czy z rzadka czytanych dzienników, tygodników, miesięczników. Pod koniec lat czterdziestych pojawiły się podręczniki, poradniki i wydania literatury radzieckiej – będącej tubą propagandową ówczesnego systemu, czyli tzw. słuszny, stalinowski standard. Przełom 1956 r. spowodował pewne otwarcie. Zaczęto wydawać książki autorów emigracyjnych i wcześniej zwalczanych przez cenzurę. Ponowne rozluźnienie nastąpiło po 1970 r., a całkowita swoboda w wydawaniu i kupowaniu książek nastąpiła po 1990 r.

Problemem nie rozwiązany do dziś była i jest naprawa i oprawa książek. Mniej problemów było z książkami szytymi do lat siedemdziesiątych. Wówczas w celu przedłużenia żywotności książki, bibliotekarz umiejętnie wykonywał okładkę z szarego papieru. Dekada gierkowska umożliwiła dostęp do nowych technologii, szary papier został zastąpiony folią zgrzewaną żelazkiem.

Kapitałnym źródłem dofinansowywania biblioteki były wybory przeprowadzane w lokalu biblioteki. Na ich konto bibliotekarze robili zapas na rok, kupując długopisy, zeszyty, papier maszynowy, bristol, pinezki, tusze, rediszówki, flamastry, pisaki, mazaki. Dzięki wyborom biblioteka wzbogacała się o nowe stoliki, krzesła, czasami wykładzinę, firanki, lampy. W 1970 r., gdy obowiązkowo należało wykonać wystawkę okolicznościową z okazji 100 rocznicy urodzin W.I. Lenina, zorganizowany został konkurs poświęcony wodzowi rewolucji (przy okazji załatwiając środki na zakup nagród rzeczowych w postaci książek, z których część zasilila księgozbiór biblioteki – nie było odważnych, którzy odmówiliby przyznania złotych na tak słuszny cel. Po 1990 r. zdarzają się darowizny osób prywatnych, do grona ofiarodawców w ostatnim dwudziestopięcioleciu dołączyli Jerzy Jankowski, Lucyna Nabrzeńska, Kłotylda Tyc, Marta Gandurska, Bernadetta Sidorenko, Franciszka Waniowska, Beata Pawełkiewicz, Justyna Duda. Jednym z modelowych zestawień każdej biblioteki jest ilość zakupionych książek. Do czasu podporządkowania placówki bibliotece gryfowskiej, zakup zależał od inwencji i siły przebicia bibliotekarza – mimo wzrostu ilościowego, jego wpływ na ilość i dobór książek został ograniczony po 1975 roku.

Tabela 47. Zakup książek

| rok  | ilość |
|------|-------|
| 1962 | 506   |
| 1970 | 621   |
| 1975 | 617   |
| 1980 | 871   |
| 1985 | 1175  |
| 1990 | 487   |
| 1995 | 38    |
| 2000 | 27    |

Przez wszystkie lata swego istnienia, biblioteka brała udział w licznych akcjach, mających na celu upowszechnianie czytelnictwa. Były dekady z książką, miesiące książki radzieckiej, tygodnie przebaczenia – wobec mizernego efektu zamieniane na dekady przebaczenia. Znana była akcja „Złoty Kłos dla twórcy – Srebrne dla czytelników”. W 1963 r. zainicjował swoją działalność Klub Książki Nowej Wsi, dzięki któremu wiele książek znalazło się w domowych biblioteczkach. Od 1971 r., we współpracy z biblioteką, można było gromadzić książki w ramach Biblioteki Mistrza Urodzaju. Z rzadka były organizowane kiermasze – zwłaszcza książki rolniczej. Cyklicznie, raczej z obowiązku, były organizowane w maju Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, wystawki Człowiek, Świat – Polityka.

W latach 1960-1975 nasiliło się tak zwane wypożyczanie gotówkowe. Czytelnik dowiadując się o poszukiwanej książce, wypożyczał ją i od razu płacił 3- lub 5-krotną wartość, a książkę jak talizman zabierał do domu. W większości ów proceder dotyczył byłych osadników wojskowych i książek opisujących dzieje jego dywizji czy pułku. W pomieszczeniach biblioteki odbywały się co roku dziesiątki imprez – konkursy, zgaduj-zgadule, quizy. W latach sześćdziesiątych gośćmi biblioteki byli Waldemar Kotowicz (1964) i Zbigniew Kubikowski (1968). Wieczór autorski tego pierwszego z przybyłymi mieszkańcami Ubocza stał się po dwóch godzinach spotkaniem starych znajomych i trwał do późnej nocy.

Przez kilka lat wzorowo układała się współpraca bibliotekarza Adolfa Bucy i nauczyciela Bogusława Żejmy, którzy spowodowali, że biblioteka i sala taneczna „Pod Lotnikiem” tętniły życiem. Oprócz imprez dla diatwy szkolnej i przez nią przygotowywanych, w świetlicy gościli często artyści wrocławskiego Artosu, raz byli nawet cyrkowcy. Wiele pomocy merytorycznej i organizacyjnej udzielała Biblioteka Powiatowa we Lwówku Śląskim. Należy też dodać, że wówczas czytelnia była jedynym we wsi miejscem spotkań towarzyskich. Przedpokojem dla biblioteki była tzw. Klubo-Kawiarnia, firmowana najczęściej przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopską” w Gryfowie Śląskim. Biblioteka była też nieformalnym punktem pisanie podań, dyskusji politycznych, a nawet filii poczty (usługa telefoniczna). W połowie lat sześćdziesiątych powstało Koło Przyjaciół Biblioteki, istniejące w zasadzie na piśmie, choć trzeba przyznać, kilku aktywistów koła czynnie wspierało bibliotekę w wielu poczynaniach na rzecz upowszechniania czytelnictwa i kultury na wsi. Przez dziesięciolecia w bibliotece i holu odbywały się kursy i egzaminy prawa jazdy, szkolenia dla rolników, zebrania ZMW, ZMW „Wici”, OSP, LZS „Zryw”, KGW, ZSL, Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR. W latach siedemdziesiątych, w czasie wakacji, biblioteka organizowała wieczory opowiadań dla dzieci przebywających na półkolonii w szkole podstawowej. W setną rocznicę urodzin Janusza Korczaka został zorganizowany wieczór literacki z wystawką (1978). Rok później biblioteka była współorganizatorem pierwszego w dziejach wsi Turnieju Wiedzy Rolniczej, połączonego z kiermaszem książki rolniczej (zwycięzcą został Edward Stepecki).



II Turniej Wiedzy Rolniczej Ubocze (25.02.1979). Od lewej: Janusz Buca, Edward Stepecki, Franciszek Cybulski, Adolf Buca, Tadeusz Hercuń, Marian Zwierzański

Organizowano lekcje biblioteczne, wieczory baśni i bajek, pasowanie na czytelnika, konkursy plastyczne we współpracy ze szkołą podstawową, ferie w bibliotece, zwyczaje świąteczne, andrzejki. W latach dziewięćdziesiątych biblioteka rozpoczęła współpracę z Dariuszem Ciaciekiem, miejscowym artystą plastykiem. Dwadzieścioro dzieci z Ubocza i Rząsin, dwa lub trzy razy w tygodniu miało zajęcie, ucząc się rysunku i malując – prace do dziś zdobią ściany biblioteki i holu. Piękna inicjatywa w 2003 r. upadła ze względu na brak zainteresowania władz gminy tą działalnością (oficjalnie powodem odmowy przyznania skromnej dotacji był brak uprawnień pedagogicznych prowadzącego zajęcia z dziećmi). Oprócz książek, biblioteka od 1957 r. miała prenumerowany zestaw czasopism. Najczęściej były dwa tytuły obowiązkowe, na dobór pozostałych wpływ miał bibliotekarz. Obowiązkowo Trybuna Ludu i Gazeta Robotnicza, Przyjaźń, Ogoniok. W miarę dostępnych tytułów z zestawu Świerszczyk, Płomyczek, Płomyk, Miś, Nowa Wieś, Zarzewie, Nasz Klub, Poradnik Klubowy, Przysposobienie Rolnicze, Świat Młodych, Filipinka, Kultura, Dziennik Ludowy, Zielony Sztandar, Nowiny Jeleniogórskie, Plon, Agrochemia, Pan, Dokoła Świata, Świat Młodych, Panorama, Przyjaciółka, Kobieta i Życie, Viktor Junior, Viktor Gimnazjalista, Olivia. Od lat dziewięćdziesiątych dał się zauważać spadek przyznawanych środków na prenumeratę prasy. Wiodącą biblioteką jest gryfowska i ona w pierwszej kolejności korzysta z dobrodziejstw pierwszej biblioteki w gminie. Gratisem był i jest nadal Kurier Gryfowski.

Tabela 48. Ilość tytułów w prenumeracie

| rok  | prenumerata |
|------|-------------|
| 1956 | 2           |
| 1965 | 7           |
| 1970 | 12          |
| 1980 | 18          |
| 1991 | 6           |
| 1996 | 10          |
| 1999 | 12          |
| 2000 | 5           |
| 2002 | 2           |
| 2005 | 3           |

Tabela 49. Zarejestrowani czytelnicy biblioteki

| rok  | ilość czytelników |
|------|-------------------|
| 1956 | 104               |
| 1962 | 242               |
| 1966 | 365               |
| 1975 | 185               |
| 1980 | 340               |
| 1985 | 351               |
| 1990 | 324               |
| 1995 | 332               |
| 2000 | 317               |

Tabela 50. Ilość książek na 1000 mieszkańców w 2016 r. (dane GUS)

|                                 |
|---------------------------------|
| Ubocze – 7694                   |
| Gmina Gryfów Śląski – 4910      |
| Powiat Lwówek Śląski – 5011     |
| Województwo Dolnośląskie – 3079 |
| Polska – 3356                   |

Tabela 51. Woluminy

| rok  | ilość woluminów |
|------|-----------------|
| 1956 | 1400            |
| 1961 | 2683            |
| 1962 | 3026            |
| 1966 | 2526            |
| 1975 | 3276            |
| 1978 | 5049            |
| 1980 | 6086            |
| 1990 | 12188           |
| 2000 | 10159           |
| 2003 | 10201           |
| 2004 | 9121            |
| 2005 | 9010            |
| 2010 | 9335            |
| 2016 | 9233            |

Dzieci i młodzież stanowiły dominującą grupę czytelników z racji obowiązku szkolnego. Dorosli z rzadka odwiedzali bibliotekę, mimo że posiłkowano się dziećmi do zanoszenia książek dorosłym i informowano o nowościach w bibliotece – modnych wówczas kryminałach i powieściach sensacyjnych.

Tabela 52. Czyelnicy według wieku

| rok  | razem | w tym dzieci<br>do lat 14 |
|------|-------|---------------------------|
| 1962 | 242   | 94                        |
| 1964 | 283   | 118                       |
| 1966 | 365   | 188                       |
| 1975 | 185   | 96                        |
| 1981 | 302   | 101                       |
| 1985 | 351   | 99                        |
| 1990 | 324   | 97                        |
| 1995 | 332   | 85                        |
| 2000 | 317   | 105                       |
| 2005 | 278   | 80                        |

Tabela 53. Wyposażenie biblioteki

| rodzaj sprzętu        | 1970 | 2005 | 2010 |
|-----------------------|------|------|------|
| telewizor             | tak  | nie  | tak  |
| radio                 | tak  | tak  | tak  |
| magnetowid            | nie  | nie  | nie  |
| magnetofon szpulowy   | tak  | nie  | nie  |
| magnetofon kasetowy   | nie  | tak  | tak  |
| kserokopiarka         | nie  | nie  | tak  |
| komputer              | nie  | nie  | tak  |
| łącze internetowe     | nie  | nie  | tak  |
| rzutnik do przeźroczy | tak  | nie  | nie  |
| odtwarzacz CD         | nie  | tak  | tak  |
| drukarka              | nie  | nie  | tak  |
| skaner                | nie  | nie  | tak  |
| kino domowe           | nie  | nie  | tak  |

Udaną próbą zmiany i uzupełnienia profilu pracy biblioteki było powołanie w 2009 r. Klubu Seniora – odbywające się spotkania towarzyskie w bibliotece były traktowane przez bibliotekarkę jako okazję do zapoznania seniorów z księgozbiorem biblioteki. W tym samym roku został też zawiązany Klub Młodego Czytelnika. Biblioteka miała swoje grono wytrwałych czytelników, za ich króla bibliotekarze i środowisko czytelnicze Ubocza uznali Henryka Waniowskiego, który przez pięć dziesięcioleci nieustrudzenie wypożyczał i czytał książki. Niewiele mu ustępowali Józef Baszak, Elżbieta Szczepanik, Edward Kiwacz, Maria Bojarowicz, Maria Mielniczyk, Piotr Cichy, Stanisława Baszak, Bronisław Boba, Jan Czuj, Lucyna Nabrzaska, Halina Sieradzka, Józef Kiwacz, Leokadia Pawlukowicz, Jadwiga Cicha, Alina Konarska, Józefa Jelińska, Czesław Jeliński, Marlena Romańska, Marian Romański, Jarosław Juskiewicz, Andrzej Soszka, Stanisław Żelezik, Jan Iwiński, Halina Pawluczyk, Elżbieta Szczepanik, Beata Pawełkiewicz, Małgorzata Kownacka, Stanisława Ślusarz.

Przełom polityczno-gospodarczy 1990 r. umożliwił dostęp do wielu mediów. Komputeryzacja naszych domów, upowszechnienie VHS i DVD, dostęp do internetu, pozwalają szybko uzyskać informację dotyczącą recenzji, streszczeń, omówień. Nie zastąpią jednak książki, która będąc drogim produktem, z rzadka jest kupowana do domowej biblioteczki. Pozostaje biblioteka, która musi tętnić życiem i być ciągle uzupełniana aktualnościami wydawniczymi. Dziś wzorcem każdej biblioteki powinien być współczesny księgozbiór, czytelnia, prasa (minimum 10 tytułów), najprostsza kopiarka, komputer z dostępem do internetu i katalogów. Remont kapitalny budynku w końcu 2009 r. i późniejsze doposażenie biblioteki było rewolucją w tym zakresie.



Biblioteka w Uboczu zmagala się nie tylko ze zmianami demograficznymi i społecznymi wsi. Największym jej problemem były zakusy na likwidację biblioteki – w zasadzie jedynej placówki kulturalnej w Uboczu. Już pod koniec 1979 r. wdrożono w życie podział etatu bibliotekarki – Lucyna Pawluczyk przez 2 dni pracowała w bibliotece gryfowskiej, pozostałe 4 w Uboczu. Po 9 miesiącach odstępiono od tego pomysłu ze względu na spadek wypożyczeń. Wrócono do niego ponownie w 1993 roku, i pod płaszczykiem oszczędności oraz spadku czytelników, wzmocniono placówkę w Gryfowie Śląskim kosztem biblioteki w Uboczu. I tak już zostało, pół etatu dla biblioteki w Uboczu. Po odejściu na emeryturę Lucyny Pawluczyk (2009), bibliotekę prowadzi Joanna Czerwiec.

### **Ochronka**

Z kościołem ewangelickim w Uboczu kojarzono zawsze ochronkę zwaną stacją diakonów. Powstała w 1895 r. z inspiracji Gustava Roesslera i jego żony – właścicieli tkalni, inicjatorów rozlicznych akcji charytatywnych i dobroczynnych, znanych w każdym biednym domu, zwłaszcza tam, gdzie było dużo dzieci. Na siedzibę wybrano budynek tuż przy szkole (Ubocze Środkowe), który był własnością rodziny fabrykanta. Środki finansowe na utrzymanie łożył właściciel tkalni, on też w swoim testamencie z 3.10.1902 r. zapisał postanowienie o oddaniu tego domu pod zarząd fundacji kościoła ewangelickiego. Po jego śmierci w 1903 roku, dom zgodnie z wolą zmarłego został przekazany w zarząd fundacji.

Pod koniec 1936 roku kryzys finansowy rodziny Roessler zmusił żonę Gustava do zmiany woli męża. Odstąpiła od darowizny, rozpoczęła procedurę rewizyjną testamentu męża. Wkrótce jednak nastąpiła ugoda pomiędzy panią Roessler a kościelnym zarządem fundacji. Za przyzwoleniem władzy administracyjnej, dom został sprzedany gminie kościelnej (ewangelickiej) za kwotę 5700 RM (zapis w KW z 12.11.1937). Doliczając opłaty administracyjne i skarbowe, obciążenie ewangelików w Uboczu wyniosło prawie 7500 RM, co było sumą bardzo dużą. Zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu bezprocentowego w fundacji kościelnej pomocy społecznej we Wrocławiu (5000 RM), 1800 RM wzięto z podatku kościelnego. Otrzymano też dofinansowanie w wysokości 700 RM z funduszu regionalnego. Wkrótce władze kościoła ewangelickiego we Wrocławiu przyznały dotację bezzwrotną w wysokości 3000 RM (5.04.1938), czym umożliwiły zmniejszenie obciążeń podatkowych dla ewangelików w Uboczu. Opisywany dom prowadziły siostry zakonne – Ida i Augusta Metzner (podwójne siostry rodzinne i zakonne). W latach trzydziestych dobudowano salkę, w niej mieścił się w 1945 r. szpital Wehrmachtu. Po wojnie salkę rozebrano, dom opieki społecznej został przeznaczony na mieszkanie.

## Stowarzyszenia

Tabela 54. Stowarzyszenia na dzień 9 kwietnia 2016 r.

| numer KRS,<br>data rejestracji | nazwa stowarzyszenia,<br>fundacji                                                                        | numer<br>domu | przewodniczący,<br>prezesa zarządów                 | składy zarządów i rad nadzorczych                                                                                                                                                                                                                                                            |
|--------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------|-----------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 0000067260 –<br>12.12.2001     | Ochotnicza Straż Pożarna w<br>Uboczu                                                                     | 131           | Ryszard Karaczun –<br>prezes OSP                    | Zarząd: Szczepan Herdzik, Franciszek<br>Polesiak, Mariusz Kownacki, Krzysztof<br>Herdzik, Marcin Adam Siedlecki                                                                                                                                                                              |
| 0000062293 –<br>13.12.2001     | Stowarzyszenie Budowy Sali<br>Gimnastycznej przy Szkole<br>Podstawowej w Uboczu                          | 169           | Ludwik<br>Kubasiewicz<br>przewodniczący             | Zarząd: Jarosław Jasiński, Maria<br>Ochendowska, Marzena Herdzik, Adam<br>Piliński, Jan Sodolski, Józefa Herdzik,<br>Bogumił Kordalski, Tadeusz Nadolski,<br>Piotr Olejnik.                                                                                                                  |
| 0000220901 –<br>2.11.2004      | Związek Zawodowy<br>Pracowników Miejsko-<br>Gminnego Ośrodka Pomocy<br>Społecznej Gminy Gryfów<br>Śląski | 300           | Elżbieta Maria<br>Krawiec –<br>przewodnicząca       | Jaworski Piotr – z-ca przewodniczącego                                                                                                                                                                                                                                                       |
| 0000227755 –<br>4.02.2005      | Polski Związek Hodowców<br>Gołębi Pocztowych. Okręg<br>Jelenia Góra                                      | 300           | Grzegorz Błaszczyk<br>– prezes zarządu              | Antoni Niebieszczański – v- ce prezes<br>ds. organizacji lotów, Marian Woźnicki<br>– v-ce prezes ds. gospodarczych,<br>Tomasz Walczak –<br>v-ce prezes ds. finansowych, Janusz<br>Wyszomirski, Janusz Kopka – sekretarz<br>zarządu, Bogusław Świątek, Kazimierz<br>Latawiec, Roman Kamyszek. |
| 0000253668 –<br>23.03.2006     | Fundacja „Partnerstwo Izerskie<br>Bogactwem Trójgranicza”                                                | 300           | Bożena Alicja<br>Pawłowicz – prezes<br>zarządu      | Rada nadzorcza: Małgorzata Józefa Gut<br>Twardowska, Andrzej Czapski, Mariola<br>Szczęsna, Zenon Zatchiej, Alicja Joanna<br>Sławińska, Jan Edmund Marciniak,<br>Marcela Stanisława Tyka, Małgorzata<br>Janina Walczak, Rafał Sławomir Dyjur                                                  |
| 0000280879 –<br>21.05.2007     | Stowarzyszenie Awantura                                                                                  | 300           | Mariusz Dragan –<br>prezes                          | Aneta Alicja Postoń – sekretarz, Kamil<br>Jagiełło – wiceprezes, Dariusz<br>Wojciechowski – skarbnik                                                                                                                                                                                         |
| 0000313477 –<br>11.09.2008     | Stowarzyszenie Lokalna Grupa<br>Działania – Partnerstwo<br>Izerskie                                      | 300           | Bożena Teresa<br>Mulik prezes<br>zarządu            | Zarząd: Jerzy Andrzej Bucki, Jan<br>Edmund Marciniak, Adam Spolnik,<br>Ludwik Stanisław Kaziów, Wojciech<br>Pająk, Robert Marek Relich.                                                                                                                                                      |
| 0000357326 –<br>28.05.2010     | Towarzystwo Tłumaczy i<br>Wykładowców Języka<br>Migowego „Gest”                                          | 300           | Olgierd Andrzej<br>Kosiba – prezes<br>zarządu       | Zarząd: Agnieszka Nasiłowska, Jolanta<br>Elżbieta Kałamaja, Agnieszka Anna<br>Golec, Ewa Jolanta Oliwkowska, Eunika<br>Jolanta Lech.                                                                                                                                                         |
| 0000457537 –<br>9.04.2013      | Stowarzyszenie „Izerska<br>Kraina”                                                                       | 300           | Łukasz Stanisław<br>Szczępański –<br>prezes zarządu | Zarząd: Malwina Małgorzata<br>Niczyporuk, Jagna Jankowska, Aneta<br>Tarka, Agata Powierza.                                                                                                                                                                                                   |
| 0000598683 –<br>28.01.2016     | Stowarzyszenie Rozwoju Wsi<br>Ubocze                                                                     | 135           | Marzena Jolanta<br>Herdzik                          | Zarząd: Piotr Michał Baszak, Marta<br>Matusewicz Haczela, Edward<br>Sidorenko, Krzysztof Trojanowski,<br>Katarzyna Małgorzata Romanowska,<br>Krzysztof Grzegorz Żmigrodzki,<br>Grzegorz Baszak.                                                                                              |

## **Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ubocze**

W chwili rejestracji sądowej, Zarząd SRWU tworzyli:

|                 |                                   |
|-----------------|-----------------------------------|
| prezes          | Herdzik Marzena Jolanta           |
| wiceprezes      | Baszak Piotr Michał               |
| sekretarz       | Sidorenko Edward                  |
| skarbnik        | Matusewicz Haczela Marta          |
| członek zarządu | Baszak Grzegorz                   |
| członek zarządu | Romanowska Katarzyna Małgorzata   |
| członek zarządu | Żmigrodzki Krzysztof Grzegorz ks. |
| członek zarządu | Trojanowski Krzysztof             |

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Dubaniewicz Krystyna, Jaszewska Bożena, Ciupa Edward Marian. Do końca 2017 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym nie dokonano zmian osobowych w składzie zarządu, na podstawie wykazu organizacji pozarządowych gminy gryfowskiej, funkcję prezesa stowarzyszenia w 2017 r. pełniła Ewa Koćmierowska. Siedzibą organizacji jest świetlica środowiskowa w domu parafialnym „Domek Jana Pawła II” w Uboczu nr 135. Stowarzyszenie jest organizatorem corocznego Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej im. Roberta Mizgiera, współorganizatorem Orszaku Trzech Króli. Środki na statutowe zadania pozyskuje z dotacji celowej samorządu gryfowskiego, tworzenia i sprzedaży palm, dekoracji wielkanocnych, wieńców adwentowych, sprzedaży kremówek w Tygodniu Papieskim.

## Rozdział XVI. Przemiany w rolnictwie

Nie można przyporządkować zagadnień rolnictwa w Uboczu do ogólnie przyjętych podziałów na okresy polityczne – po 1945 r. rządziło się ono swoimi prawami, a przemiany polityczne nie miały decydującego wpływu na mentalność i zachowania rolników. Czekala na nich ziemia i zabudowania mieszkalno-gospodarcze, które otrzymali zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami Manifestu Lipcowego. Budynki (stajnia, stodoła) najczęściej były połączone z mieszkaniem, w dużych gospodarstwach pełniły swą rolę w pewnym oddaleniu. Bez względu na lokalizację i usytuowanie, typowa stajnia była przeznaczona dla bydła, świń a nawet drobiu. Stodoła była magazynem słomy, siana, ziarna, maszyn i narzędzi rolniczych. Większość z nich pokryta była dachówką, sporo łupkiem i niewiele strzechą lub blachą. Na zagospodarowanie oczekiwały cztery majątki, o typowej funkcji rolniczej. Dwa z nich, Helenów i Jesionów były zajęte przez żołnierzy radzieckich – prowadziły działalność rolniczą i handlową na użytek swojej armii. Ziemia z majątku Wspólnota i Podzamcze została rozparcelowana i podzielona pomiędzy rolników. Gospodarowanie na ziemi ubockiej rozpoczęli najbardziej odważni, którzy myśleli o osiedleniu w Uboczu<sup>496</sup> – dla nich, w połowie września 1945 r., najważniejszym kryterium była ilość zwierząt w gospodarstwie:

*Florek Jan i Roth Fritz – stan posiadania 1 wół i 4 krowy*

*Kaczarewski Michał i Tham Paul – stan posiadania w gospodarstwie 1 wół, 3 krowy, 1 jałówka*

*Czaczkowska Antonina i Gloge Fritz – stan posiadania 3 konie, 1 wół, 4 krowy*

*Krzek Jan i Müller Erich – stan posiadania 2 konie, 4 krowy, 1 jałówka, 1 koza, 2 owce, 1 świnia*

*Typer Gustaw i Hielscher Max – stan posiadania 4 konie, 1 wół, 6 krów, 3 jałówki, 2 świnie*

*Urban Kazimierz i Jöschke Robert – stan posiadania 3 konie, 1 wół, 5 krów, 3 jałówki*

*Kończyński Piotr i Kundt Karl – stan posiadania 2 konie, 1 wół, 5 krów, 4 jałówki, 1 koza*

Pierwsi pionierzy w Uboczu traktowali swój pobyt jako tymczasowy, nie mieli pewności co do własności ziemi, na której gospodarzyli. Mimo to, pola były zawsze obsiane, na czas wykonywano podstawowe zabiegi agrotechniczne korzystając z koni i wołów. Grunty posiadały uregulowane stosunki wodne, spora część posiadała melioracje szczegółowe. Rowy przy potokach były najczęściej obłożone faszyną.

---

<sup>496</sup> Spośród siedmiu gospodarzy pozostali na stałe: Kaczarewski Michał, Czaczkowska Antonina, Typer Gustaw, Urban Kazimierz.

Była radość z gospodarowania, żniwa to najczęściej kosi (z rzadka kosiarki i sierpy), do omłotów używano sporej ilości poniemieckich młocarni napędzanych silnikami elektrycznymi – cepem młócono rzadko, najczęściej w małych gospodarstwach. Musieli się zderzyć z niemieckim modelem gospodarowania, nauczyć obsługi niemieckich maszyn, przyzwycząić się do nieznanych im technik uprawy roślin i hodowli zwierząt.

Problemem dla większości rolników był niedobór zwierząt, poniżej przedstawiam spis inwentarza żywego<sup>497</sup> z 8 września 1945 roku:

|                    |                  |
|--------------------|------------------|
| <i>źrebięta</i> 20 | <i>konie</i> 28  |
| <i>cielęta</i> 46  | <i>buhaje</i> 3  |
| <i>woły</i> 43     | <i>krowy</i> 276 |
| <i>świnie</i> 18   | <i>gęsi</i> 75   |
| <i>kaczki</i> 20   | <i>kury</i> 579  |
| <i>indyki</i> 12   | <i>owce</i> 20   |
| <i>kozy</i> 240    | <i>capy</i> 14   |
| <i>tryki</i> 3     |                  |

U większości osadników pozostały przyzwyczajenia, podział na *naszych* i *innych* – elementem znoszącym wzajemną nieufność bywała czasami flaszeczka napoju domowej produkcji... Bardzo ważne były przyjaźnie osadników wojskowych z lat wojny, sporo dla integracji społeczności wsi uczyniły też władze gminy Ubocz<sup>498</sup>: *Zawiadamiam, że przodownikami wśród osadników we wsi Ubocz są: Czuj Czesław ur. 29.2.1920 pow. Tarnów, Kownacki Stanisław ur. 1.10.1918 pow. Wieluń, Nycz Stanisław ur. 19.4.1903 Wileńszczyzna.*

Brak rynku maszyn i narzędzi rolniczych został zastąpiony pospolitym szabrem, wymianą międzysąsiedzką i pomysłowością. Praktycznie nie istniał handel, brakowało środków produkcji rolnej, pierwsze dwa lata to produkcja rolna na własne potrzeby. Co prawda, od 1945 roku w Gryfowie Śląskim doskonale prosperowała spółdzielnia „Swit” kierowana przez Stefana Mędrzyckiego, jednak ona i wiele im podobnych w powiecie wkrótce zostały włączone w struktury kontrolowanych politycznie związków spółdzielczych. W klimacie niedoboru towarów, nielegalnego handlu i nasilającej się walki politycznej, wójt Konrad Rapacki na polecenie władz lwóweckich sporządził 17 lipca 1946 r. poufny wykaz obiektów przemysłu spożywczego w Uboczu z zamiarem objęcia ich przez Związek Samopomocy Chłopskiej:

<sup>497</sup> Absolutną większość stanowiły zwierzęta rolników niemieckich.

<sup>498</sup> Z pisma agronoma gminnego do Starostwa Powiatowego we Lwówku Śląskim. Ubocz 4.12.1945 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

Butwiłowski Władysław – młyn

Szejmo Mikołaj – młyn nieuruchomiony

Szokal Egierd Jan – młyn nieuruchomiony

Polesiak Tadeusz – piekarnia

Cichy Piotr – piekarnia

Ścisłowski Marian – piekarnia

Szopiński Konrad – piekarnia, cukiernia

Herud Antoni – rzeźnictwo

Ryngiel Bronisław – sklep spożywczy

Filip Aleksander – sklep spożywczy

Kilka miesięcy później, 14 grudnia 1946 roku, w lokalu Zarządu Gminnego Ubocz przy ul. Lubańskiej 46 w Gryfogórze, piętnastu chętnych zawiązało Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” gminy Ubocz z siedzibą w Gryfogórze z odpowiedzialnością udziałami.

Inicjatorem zebrania był Konrad Rapacki, wspierał go Józef Cybulski – sołtys z Ubocza, szanowany przez władze gminne i społeczność wiejską. Zebranie założycielskie, z widocznym przywództwem sołtysa i wspierających go czterech reprezentantów<sup>499</sup> wsi przyniosło wybranie w głosowaniu tajnym Rady Nadzorczej, z Józefem Cybulskim jako przewodniczącym. Zgodnie z art. 16 i 22 przyjętego statutu, Rada Nadzorcza wybrała pierwszy Zarząd w dziejach Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej:

*Szyska Ryszard – przewodniczący, Ubocze*

*Pucek Bernard – Ubocze*

*Jodko Michał – Ubocze*

*Rapacki Konrad – Gryfogóra*

*Korzeniewicz Wysocki Piotr – Gryfogóra*

Spółdzielnia w tym składzie osobowym funkcjonowała ponad rok. Kolejna modyfikacja Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni dokonana została w dniu 4 lutego 1948 r. Nie jest znana przyczyna zmian, można jedynie domniemywać, że podłożem była walka polityczna<sup>500</sup>, ścieranie się różnych tendencji w gminnej organizacji PPR-u, nie można też wykluczyć słabych wyników ekonomicznych. Z Ubocza w Radzie Nadzorczej znaleźli się Józef Baszak jako sekretarz, Władysław Butwiłowski i Jan Żejmo jako członkowie. Rada Nadzorcza na pierwszym posiedzeniu nowej kadencji wybrała Komisję Gospodarczą z Janem Żejmo na czele, do Komisji Rewizyjnej wybrano Władysława Butwiłowskiego, szefem Komisji Społeczno-Wychowawczej został Józef Baszak.

---

<sup>499</sup> Butwiłowski Władysław, Szyska Ryszard, Pucek Bernard, Jodko Michał.

<sup>500</sup> PPR, a później PZPR oskarżenie o rewizjonizm wykorzystywały do walki z przeciwnikami politycznymi.

Wybrany został nowy Zarząd, w jego składzie znalazł się Michał Jodko, ustępującemu przewodniczącemu Ryszardowi Szyszko postanowiono wypłacić jednomiesięczną odprawę. Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Samopomoc Chłopska w dniu 11 marca 1949 r. dokonało kolejnej reorganizacji władz spółdzielni. W skład Rady Nadzorczej na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 1949 r.<sup>501</sup> weszli Adam Mikulicz jako sekretarz, Aleksander Filip, Tadeusz Hajduga i Bronisław Żuk jako członkowie. Po rocznej przerwie uboczanie ponownie przejęli rządy w spółdzielni. Zmieniło się nazewnictwo – przewodniczącego spółdzielni zastąpił prezes, który oprócz administracji miał też prowadzić czynności kancelaryjne. Prezesem został Józef Cybulski, w skład zarządu wszedł Piotr Cichy. Kolejny rok i kolejna zmiana, z Ubocza w składzie zarządu znalazł się Adam Mikulicz jako zastępca prezesa. Po kilku miesiącach, 19 grudnia 1951 r. odbyło się Zgromadzenie Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. W sprawozdaniu zarządu stwierdzono braki w dwóch sklepach – nr 3 w Uboczcu i nr 6 w Rząsinach, ogółem straty spółdzielni w ostatnim roku wyniosły 185000 złotych. W zarządzie zabrakło przedstawiciela Ubocza.

Kolejne Walne Zgromadzenie członków Gminnej Spółdzielni w dniu 7 czerwca 1953 r. przyniosło zmiany w zarządzie spółdzielni, prezesem został Stanisław Kownacki, wiceprezesem Michał Cymerman. Następne Zgromadzenie Delegatów odbyło się 3 kwietnia 1955 roku – dzień później Zarząd GS na wiceprezesa ds. skupu powołał Michała Cymermana, na wiceprezesa ds. zaopatrzenia Eugeniusza Kotowskiego. Po 1956 r. udział uboczan we władzach spółdzielni w międzyczasie zmienionej na Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopską” w Gryfowie Śląskim został zminimalizowany, wyjątkiem była funkcja wiceprezesa, sprawowana w latach siedemdziesiątych XX w. przez Tadeusza Matusewicza. W początkowym okresie funkcjonowania spółdzielni zarejestrowano uszczuplanie jej majątku. W 1948 r. odnotowano pierwszą defraudację kwoty 32181 zł i 50 groszy przez jednego z mieszkańców Ubocza, pracownika GS „Sch”, rok później oskarżono innego uboczanina o zawłaszczenie 377000 zł w gotówce, zaliczkowo pobranej z kasy GS „Sch” na zakup żywca. Stosunkowo często przekazywano mięso pochodzące z nielegalnego uboju na rzecz spółdzielni, podobnie postępowano z mięsem sprzedawanym na ulicy zarekwirowanym przez milicjantów. Spółdzielnia utworzona dla potrzeb gminy Ubocze a następnie gryfowskiej, przetrwała mimo zmian administracyjnych w latach 1946-1956. W tych trudnych latach zmieniały się Zarządy, Rady Nadzorcze, Komisje, ale spółdzielnia nie zlikwidowano. Dodawano jej obowiązków, oprócz handlu zajmowała się kulturą, sportem, a nawet obronnością.

---

<sup>501</sup> 1 kwietnia 1949 r. nastąpiło ukonstytuowanie się Rady Nadzorczej.

Mimo przełomu gomułkowskiego i masowego rozwiązywania w 1956 r. spółdzielni produkcyjnych, nikt nie zdecydował się na pozbawienie gminy popularnego giesu, który wrósł w pejzaż wsi gminy ubockiej, stał się niezbędny dla zaopatrzenia sklepów wiejskich, skupu płodów rolnych, kontraktacji. I który nie sprostał zmianom kilka dziesięcioleci później...

Po ostatecznej rozprawie z Polskim Stronnictwem Ludowym i powstaniu PZPR (1948), zmieniona została polityka rolna państwa. Zaczęto odchodzić od tradycyjnego modelu wsi i gospodarowania, na rzecz wzorca ze wschodu, czyli masowego uspołdzielczania. Zmora tamtego okresu były dostawy obowiązkowe, w 1950 r. ustalono dla Ubocza limit w planowym skupie zboża, rok później wprowadzono obowiązkowe dostawy zbóż. Spadek produkcji rolniczej i nasilające się trudności w zaopatrzeniu, przyniósł w 1952 r. objęcie dodatkowym systemem dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych i ziemniaków. Rolnicy i użytkownicy zostali zobowiązani do przekazywania państwu określonego „kontyngentu” płodów rolnych w ciągu roku, gospodarstwa najmniejsze były zwolnione z tego obowiązku. Ceny za ten kontyngent ustalało państwo i – co najważniejsze – były one tak niskie, że z reguły nie pokrywały kosztów produkcji. Dopiero to, co stanowiło nadwyżkę plonów nad ustalonym kontyngentem, rolnik mógł sprzedać na wolnym rynku lub przeznaczyć na swoje potrzeby. Oficjalnym celem wprowadzenia dostaw obowiązkowych było zapewnienie obywatelom taniego pożywienia w odpowiedniej ilości.

Jeszcze ważniejszym, z politycznego punktu widzenia, było doprowadzenie do ekonomicznego upadku rolnictwa indywidualnego i w konsekwencji jego uspołdzielczenie. System dostaw obowiązkowych był zburą dla wszystkich rolników, niewielu omijał, a tylko sprzyjał solidarności rolników. Obroną przed dostawami obowiązkowymi była współpraca sąsiedzka, gdzie w doskonały sposób omijano przepisy, wytyczne, okólniki, rozporządzenia, zarządzenia, uchwały, najczęściej załatwiając sobie wzajemne pożyczki z omijaniem wszelkich procedur urzędowych i fiskalnych. Były też nonsensy, rolnik posiadający 5 krów musiał oddawać w ramach obowiązkowych dostaw 200 kg ziemniaków, a rolnik nieposiadający żadnej krowy musiał się troszczyć o dostawę 100 litrów mleka. Dostawy obowiązkowe w 1953 r. obejmowały 85% produkcji zbóż, 51% – ziemniaków i 50% – żywca (ogólnie w okresie 1952-1958 rolnicy uboccy za swoje produkty otrzymywali 1/3 wartości rynkowej). Ze względu na ujemne skutki (zwłaszcza dla gospodarstw wysokotowarowych), dostawy obowiązkowe po 1954 r. znacznie ograniczono: złagodzano progresję, podwyższono ceny (1954-1959).



W tym okresie dzieci ze szkoły podstawowej walczyły ze stonką ziemniaczaną – zostały wplecione do walki z imperializmem amerykańskim<sup>502</sup>. Wobec inwazji stonki, rolnik ubocki został wyposażony w narzędzie do walki z nim w postaci proszku z silną trucizną nazywaną Azotoxem, Ditoxem i w końcu Tritoxem. Środki niezmiernie silne, oparte na DDT (w późniejszym okresie HCH), były rozpylane bez zabezpieczenia, w ilościach kilkakrotnie przekraczających ustalone normy. Rozpylano za pomocą pończochy lub opylacza plecakowego „Wawel”, przy okazji wdychając trujący składnik. Azotoxy służyły także do bezpardonowej walki z muchami w mieszkaniu i stajni – na rozżarzony węgiel lub szczapy palącego się drewna nasypywano środka i zamykano drzwi. Dopiero raporty naukowców potwierdzających kumulowanie się DDT w tłuszczu człowieka (zachorowalność na nowotwory), spowodowały odchodzenie od formy pylistej na rzecz formy płynnej (czas rozkładu formy pylistej dochodzi do 30 lat).

Sukcesem zakończyła się próba utworzenia spółdzielni produkcyjnej<sup>503</sup>, powstała na bazie majątków Helenów i Jesionów (1952) jako wynik nacisku władz powiatowych na lokalnych działaczy politycznych. Zwolenników miała niewielu, byli kresowiaci trzymali się razem, oni już widzieli i przeżyli system radziecki na wsi, obce im były ideały socjalistycznego gospodarowania na wsi – choć niejeden z nich przed wojną zetknął się z ruchem spółdzielczym w Nadybach czy Wojutyczach. Zwolennicy zespołowego gospodarowania (Piotr Cichy, Stanisław Wroński, Michał Karaczun, Jan Żejmo) po czterech latach wycofali się ze wspólnego gospodarowania i zgodnie doprowadzili spółdzielnię do likwidacji<sup>504</sup>. Prawie co trzecie gospodarstwo posiadało areał pomiędzy 2 a 5 ha, skutkiem takiego rozdrobnienia był tzw. sprzężaj – występował prawie do końca lat osiemdziesiątych. Działanie to wymuszone przez sytuację gospodarczą, polegało na dogadaniu się dwóch rolników (sąsiadów, krewnych) posiadających po 1 koniu roboczym. Do cięższych prac polowych (orka, kultywatorowanie, koszenie traw i zbóż) łączono konie w pary i na zasadzie wzajemności wykonywano cięższe prace polowe. Wówczas w Uboczu, rolników posiadających parę koni było niewielu (Jan, Józef i Michał Niebieszczańscy, Piotr Cichy, Kazimierz Baszak, Stanisław Cybulski, Józef Sieradzki, Lesław Polesiak, Edward Stepecki, Michał Boczan, Jan Makarewicz, Jan Szostak, Antoni Kaczarewski, Jan Karaczun, Ryszard Sieradzki, Michał Juskiewicz, Józef Sarzyński, Filip Mizgier, Ganda, Michał Cichy, Franciszek Czackowski, Jan Kluza, Marian Böther).

---

<sup>502</sup> W Dniu Dziecka (1.06.1950) ukazał się komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych stwierdzający, że samoloty amerykańskie rozrzucały nad Bałtykiem stonkę ziemniaczaną).

<sup>503</sup> Głównym inicjatorem i koordynatorem działań wokół powstania spółdzielni był Piotr Cichy.

<sup>504</sup> W podjęciu decyzji o jej likwidacji pomogły przemiany polityczne po dojściu W. Gomułki do władzy w 1956 r.

Podobnym zjawiskiem, mającym swe korzenie sprzed wojny był odrobek. Polegał on na odrobieniu wykonanych wcześniej prac polowych końmi, najczęściej przez sąsiada (sianokosy, koszenie zbóż, młocka, wywożenie obornika, wykopki i wiele innych). Sprzężaj i odrobek wynikał z braku odpowiedniej ilości siły pociągowej w Uboczu lub niekiedy układów rodzinnych i sąsiedzkich. Zwyczajem często praktykowanym była też bezinteresowna pomoc sąsiadów w sytuacjach nagłych (zwózka siana, zboża). Typowe gospodarstwo rolne uprawiało warzywa na własne potrzeby, obowiązkowo fasolę, kapustę, bób, ogórki, marchew, pietruszkę, groch, brukiew, cebulę, czosnek, koper. Do zbytków w owym czasie należała uprawa sałaty, pomidorów, kalafiora, papryki, selera, truskawki. Szczaw do zupy z jajkiem, kminek do pieczenia chleba, chrzan do przechowywania masła czy kiszenia ogórków zbierano w stanie dzikim. Drzew owocowych nie nasadzano, korzystano z ponemieckich drzew wiernych w owocowaniu i odpornych na choroby. Znanym zakładem usługowym na rzecz rolników było kowalstwo Stefana Szostaka (podkuwanie koni, naprawy maszyn, okuwanie orczyków, dyszli). Wykonanie uprzęży konnej zlecano rymarzowi we Lwówku Śląskim, najczęściej jednak wykonywano ją we własnym zakresie. Jedyną pożyteczną akcją władz na rzecz rolników w tym okresie było nadanie im praw własności ziemi i budynków – przyjmowane czasami nieufnie, traktowane jako podstęp władzy. Pewne nadzieje wniosła odwilż polityczna po 1956 roku. Utrzymano dostawy obowiązkowe<sup>505</sup> i ceny urzędowe w skupie, mimo to z dnia na dzień rolnicy odzyskiwali wiarę w przełom polityczny i ekonomiczny, powoli na znaczeniu zyskiwało znaczenie wydajności: *Zebranie otworzył i prowadził Butwiłowski Władysław. W zebraniu udział wzięło 83 osób, w tym 12 kobiet. Ob. Butwiłowski Władysław w swoim wystąpieniu powiedział, że są rolnicy tacy jak Niebylski Julian, Matus Karol, którzy mają po 18 q z ha, 300 q ziemniaków i 3000 litrów od krowy a są też i tacy którzy mają po 9 q z ha, 140 q ziemniaków i 900 litrów mleka od krowy*<sup>506</sup>.

---

<sup>505</sup> Protokół z posiedzenia Komisji Rolnej GRN w Uboczu odbytego w dniu 20.4.1967 roku. *Na posiedzeniu obecni byli: Ob. Cichy Piotr, Ob. Wydrzyński Jan, Ob. Waniowski Mikołaj sołtys, Ob. Kłodnicki Marian, W komisji brał udział przew. GRN. Komisja rozpatrywała podania o udzielenie ulg w obowiązkowych dostawach. Komisja stawia wniosek o udzielenie ulg w obowiązkowych dostawach niżej wymienionym obywatelom: 1. Mizgier Filip – w żywcu 50 kg, 2. Baszak Franciszek – żywca 66 kg, 487 kg zboża, 730 kg ziemniaków, 3. Wydrzyński Jan – 39 kg żywca, 4. Cybulska Anna 101 kg żywca. Podpisy nieczytelne.* Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 373.

<sup>506</sup> Protokół zebrania z 14.2.1960 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 373.

W okresie (1959-1965) ceny zostały podniesione do 2/3 wartości rynkowej). W 1957 r. zniesiono całkowicie dostawy obowiązkowe mleka. Wzrosła opłacalność produkcji rolniczej, zauważalny stał się postęp techniczny, pojawiła się na polach ubockich pierwsza Vistula z workownikiem.

Magazyny Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gryfowie Śląskim pełne były mocznika, saletry amonowej i wapniowej, siarczanu amonu, azotniaku, superfosfatu pylistego i granulowanego, supertomasyny. Praktycznie każde zebranie wiejskie<sup>507</sup> było poświęcone sprawom rolnictwa, zaopatrzenia, wydajności, kontraktacji. Był to niesamowity okres rolnictwa ubockiego pod względem zagospodarowania pól. Żaden kawałek pola nie stał odłogiem, między i rowy były wypasane. Absolutna większość gospodarstw<sup>508</sup> posiadała choćby jedną krowę, nadwyżki mleka sprzedawano. Mleko od gospodarstw do zlewni przewoził Michał Szczerbiuk.

Tabela 55. Pogłowie zwierząt

| rok  | powierzchnia w ha użytków rolnych w ha | bydło | trzoda chlewna | konie | drób |
|------|----------------------------------------|-------|----------------|-------|------|
| 1963 | 1186,24                                | 597   | 745            | 130   | 3784 |
| 1966 | 942,82                                 | 570   | 655            | 131   | 4817 |
| 1968 | 1053,08                                | 650   | 762            | 128   | 5014 |

W 1959 roku powstał krajowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa, którego środki były przekazywane na rzecz kółek rolniczych. Fundusz od początku swego istnienia różnicę cen pomiędzy wolnorynkowymi, a stosowaną przy obowiązkowych dostawach, przekazywał na rzecz kółka rolniczego. Nie inaczej było w Uboczu, w 1959 r. powstało Kółko Rolnicze, organizacja która wplotła się w pejzaż wsi dzięki świadczeniu prostych usług mechanizacyjnych, wykonywanych za pomocą ciągników (orki, sprzęt zbóż za pomocą snopowiązałek, koszenie traw, transport drogowy). Dała się też zauważyć masowa ucieczka młodych ludzi do miast (mieszkania), wieś powoli zaczęła się wyludniać.

<sup>507</sup> Protokół z zebrania ogólnego mieszkańców gromady Ubocze odbytego 19.03.1964 roku przy współudziale przedstawicieli Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Lwówek Śląski. *Sprawę regulacji i klasyfikacji gruntów omówił pracownik PPRN ob. Stępień, prosił o odnalezienie wszystkich dokumentów jak zaświadczenia z wojska i karty repatriacyjne itp. ... Komisję wybrano w składzie: Cybulski Franciszek, Baszak Antoni, Jędrak Feliks, Sarzyński Stanisław, Baszak Michał, Sieradzka Stanisława, Cichy Piotr, Trybowski Henryk, Siomko Michał, Karaczun Michał. Na powyższy skład zebrani wyrazili zgodę w głosowaniu jawnym.* Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 373.

<sup>508</sup> Spis rolny w Uboczu rok 1963: ogółem powierzchnia gruntów – 1186,24 ha, zasianej pszenicy ozimej 170,78 ha, jarej 2,20 ha. Spisano również 97 sztuk owiec.

Wówczas zmartwieniem władzy gromadzkiej w zakresie rolnictwa było wykonanie planu skupu i kontraktacji – w tym zakresie Gminna Spółdzielnia „SCH” w Gryfowie Śląskim zarządzała skupem i zaopatrzeniem w środki produkcji. Kontraktacja płodów rolnych w owym czasie była narzędziem w gospodarce planowej, tylko niektórzy potrafili wykorzystać zachęty, jakie za sobą niosła.

Rolnik w 1965 roku mógł skorzystać z 40% bonifikaty na zakup nawozów mineralnych w przypadku rezygnacji z zakupu pasz treściwych, posiadał prawo do zaciągnięcia bezprocentowego kredytu towarowego, uzyskiwał zniżki w podatku gruntowym i miał gwarantowany bezpłatny odbiór zboża ze swojego gospodarstwa (minimum 2 tony).



Irena i Adolf Bucowie podczas obkaszania łąny zboża przed kombajnowaniem. Ubocze 1978 r.

Ciekawy zwyczaj można było zaobserwować podczas sprzedaży żywca wołowego i wieprzowego w punkcie skupu GS „SCH” w Gryfowie Śląskim. Bydło pędzono na łańcuchach, jedynie buhaje dodatkowo posiadały tzw. kółko nosowe, do którego przywiązywano linkę, coraz częściej korzystano też z furmanek, do których przywiązywano łańcuchy. Świnie ładowano na wóz konny do tzw. klatek, podobnie drób i króliki. Żywiec bydlęcy i świński na placu skupowym był w różnym wieku i stopniu opasienia, z radością witano cielęta i młode bydło opasowe, mniej entuzjastycznie 12-letnie krowy z wystającymi kośćmi kłębu. Cena w jednym i drugim przypadku zależała od klasyfikatora, przeszkolonego w tym względzie pracownika przemysłu mięsnego. Najpierw była kolejka, następnie klasyfikator po pobieżnym obejrzeniu zwierzęcia rysował na jego grzbiecie lub brzuchu klasę i odchodził do wykonywania innych, bardzo pilnych prac biurowych.

Rolnik cierpliwie czekał, rozpoczynały się podchody i układy z klasyfikatorem. Często udawało się dojść do porozumienia, krowa z klasy III stawała się krową z II klasą, różnica klas (czasami sięgająca 20% wartości) była dzielona solidarnie na pół z pominięciem oficjalnej księgowości. Czasami dochodziło do zgrzytów, nawet kłótni. Kończyło się to, przy braku dobrej woli, tzw. oceną poubojową, na którą rolnik ani klasyfikator nie mieli żadnego wpływu – z tej formy rolnik bardzo rzadko korzystał.

Inaczej postępowano ze skupem zbóż. Tu rolnik dogadywał się z magazynierem, od którego zależał pomiar wilgotności zboża i stopnia zanieczyszczenia. A jak spółdzielni daleko było do planu, to magazynier przymykał oko na stęchlą grykę czy porośniętą pszenicę. Do końca lat siedemdziesiątych skupywano też króliki. Gospodarstw powyżej 8 ha było niewiele (Karaczun Michał, Sarzyńska Helena, Ziablicka Anna, Matus Karol, Czackowski Franciszek, Karaczun Kazimierz), przeważały o powierzchni do 5 ha. Zmieniła się technologia upraw polowych, zaczęto przykładać większą wagę do przestrzegania terminów agrotechnicznych.

Okres Gomułki, to z jednej strony kary za opór przy wymianie ziarna siewnego czy zakupu nawozów sztucznych, z drugiej względny dostatek nawozów sztucznych, węgla, prostych maszyn i narzędzi rolniczych (zaporą były ceny). Upowszechniona została inseminacja bydła – inseminatorem był Władysław Marcinkiewicz, po jego wyjeździe z Ubocza, usługi inseminatorskie świadczył Jan Januszkiewicz z Rząsin. W skupie mleka (skup odbywał się w Uboczu – budynek świetlicy „Pod Lotnikiem”<sup>509</sup>) zwracano uwagę na czystość mleka, a najbardziej na zawartość procentową tłuszczu, za którą w zasadzie płacono. W połowie lat sześćdziesiątych zainstalowano w pomieszczeniu schładzarkę, obok biblioteki mieścił się magazyn pasz (kierowniczką punktu skupu przez lata była Stefania Tarkota, punkt posiadał swój samorząd w postaci Komitetu Dostawców). Mleko samochodem wędrowało do Lubania, a następnie, po uruchomieniu mleczarni, do Płakowic. Punkt skupu rankiem traktowany był także jako miejsce spotkań towarzyskich, rozsiewania różnych wieści i plotek, przy nim załatwiano interesy międzysąsiedzkie, uzgadniano terminy prac polowych, wymieniano się doświadczeniami. Na polach w dalszym ciągu królowała odmiana pszenicy zimowej, zwana „Żelazną”, przez blisko 20 lat sadzona była „Kołobrzaska”, wspaniała odmiana ziemniaków jadalnych. Przeważało bydło mleczne ras nizinną czarno-białą i polską czerwono-białą.

---

<sup>509</sup> 18 lipca 1963 roku, na posiedzeniu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu stwierdzono: sprawa zlewni w Uboczu wchodzi w fazę realizacji, eksmitowano ob. Zajączkowską a lokal przekazano do dyspozycji Spółdzielni Mleczarskiej w Lubaniu. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 373.

Z ras drobiu zadomowiły się Rhodajlendy, Zielononóżki, Leghorny i Sussexy w grupie kur nieśnych i ogólnoużytkowych, oraz wiele krzyżówek kur przeznaczonych na szybki tucz, nazywanych brojlerami. Furorę robił „Mlekopan” – preparat mlekozastępczy do chowu cieląt, co odważniejsi rolnicy zamiast palenia przyorywali słomę, upowszechniła się uprawa ziemniaków po mieszance żyta z wyką. Starsi wiekiem rolnicy (będący w przeważającej części właścicielami gospodarstw), byli nieufni i „odporni” na wszelkie nowinki techniczne.

Sceptycznie podchodzili do koszenia zbóż snopowiązałkami ze względu na marnotrawstwo słomy (zbyt wysokie koszenie), do kombajnu zbożowego z uwagi na straty zboża podczas koszenia, inseminacji jako nieskutecznej i rozsiewającej choroby. Pod koniec dekady pojawiły się pierwsze, prywatne traktory z demobilu (Gil Stanisław, Matus Karol, Nowosielski Jan – Zetor C-25). Zebrania wiejskie organizowane przez władze gromadzkie sprowadzały się w zasadzie do wyboru sołtysa, *rozplanowania żywca* (działanie związane z obowiązkowymi dostawami) i podpisania umów dzierżawnych. Na drogach pojawiły się wozy konne na gumowych kołach z hamulcami tarczowymi – pierwszym, który we wsi dokonał takiego zakupu, był Franciszek Lewandowski. Pani Gienia z Jeleniej Góry dwa razy w tygodniu kupowała jajka w Uboczu i objuczona kosztami przemierzała drogę wiejską do stacji kolejowej – ceny zakupu były konkurencyjne.

Podobną rolę spełniał *miniajku*. Była to instytucja handlowa na wozie z koniem – za szmaty i butelki, skórki królicze, stare pierze i jajka można było nabyć proste naczynia kuchenne (szafliki, banieczki, patelnie i garnki oblewane, szklanki, talerze). Dodatkowym źródłem dochodów gospodyń ubockich był drób i jaja. Najczęściej własnego chowu, krzyżówek różnych odmian od mięsnych (bojlerów) po typowe nioski. Z roku na rok uznanie zdobywały sobie pisklęta rozprowadzane przez Koło Gospodyń Wiejskich. Stada liczyły od 10 do nawet 300 sztuk kur, hodowane w sposób czysto amatorski, bez ponoszenia dodatkowych środków na inwestycje (inwestycją było zagrodzenie wybiegu i dobra lampa do ogrzewania pomieszczenia). Drób i jaja przeznaczano na własne spożycie, nadwyżki sprzedawano na targach w Gryfowie Śląskim, Olszynie i Lwówku Śląskim, a nawet w sklepie ubockim. Targ gryfowski kojarzono z utarczkami przy próbach jakości śmietany i białego sera – najczęściej z przedstawicielem sanepidu i miejskim klientem. Ceny sklepowe odpowiadały wówczas rzeczywistości gospodarczej (1960), za równowartość radia stołowego (lampowego) można było nabyć 7 ton węgla kamiennego lub 750 litrów mleka 2,5%. Wyziwy z fabryki nawozów sztucznych – zwłaszcza fluoru<sup>510</sup>, powodowały niedowład nóg u przeżuwaczy i zmniejszenie o 20% wydajności mleka u krów.

---

<sup>510</sup> Stężenia fluoru wokół fabryki od 1962 r. były przekraczane 10-krotnie, a związków siarki 5-krotnie.

W 1962 r. rozpoczęto w Zakładzie Toksykologii Akademii Rolniczej we Wrocławiu szczegółowe badania bydła. Stwierdzono fluorozę u przeżuwaczy<sup>511</sup> – choroba dotknęła 54% pogłowia bydła.

Wypadki grudniowe 1970 r. dały początek wielkim zmianom. W następnym roku zostały zniesione obowiązkowe dostawy. Pojawiła się możliwość oddawania ziemi we władanie Państwowego Funduszu Ziemi w zamian za emeryturę lub rentę, była też możliwość oddawania całego gospodarstwa – wówczas wzrastały kwoty świadczeń. Hektary z PFZ przez krótki okres czasu były oddawane tylko i wyłącznie w użytkowanie PGR w Olszynie, Kombinatowi PGR w Lubomierzu lub Spółdzielni Kółek Rolniczych w Lubomierzu. W owym okresie coraz więcej mieszkańców Ubocza emigrowało ze wsi, starsi nie mieli już sił ani ochoty na prowadzenie gospodarstw rolnych. Renty rolnicze i emerytury za gospodarstwa i ziemię były w owym czasie zbawieniem, choć mają rację historycy, którzy twierdzą, że zarazem ukrytą formą likwidacji gospodarstw indywidualnych (ziemię wypadającą z produkcji należało zagospodarować). Pozytywnym ograniczeniem w obrocie ziemią były tzw. uprawnienia rolnicze, czyli wykształcenie kierunkowe lub zdanie egzaminu i otrzymanie tytułu rolnika wykwalifikowanego. Wcielono w życie nową formę grupowego gospodarowania – Zespoły Młodych Rolników. Miały one szansę na zakup traktora i niedostępnych innych maszyn i narzędzi rolniczych, mogły też otrzymać preferencyjny kredyt umarzalny nawet w 50%. Powstały na wskroś nowoczesne wówczas obory (Józef i Zbigniew Koko, Jan Kluza, Jan Strzeżys).

Wydarzenia sierpniowe 1980 r. umożliwiły rolnikom zakup ziemi na bardzo korzystnych warunkach. W okresie 1975-1985 można było uzyskać kredyty inwestycyjne umarzane nawet w 50%, ze spłatą na 10 czy 20 lat, dopłacano do kwaterowego wypasu bydła. Zużycie nawozów sztucznych zostało potrojone w stosunku do 1960 r. Innowacją było dotowanie rolnictwa indywidualnego w zakresie usług chemizacyjnych (30% usługi), podobne bonifikaty wprowadzono przy transporcie i wysiewie wapna. W sklepie geesowskim za 100 jaj świeżych można było uzyskać kwotę 177 złotych i wydać ją na zakup 35 litrów benzyny lub pół kg kawy naturalnej (1972). Kółko Rolnicze zostało w tej dekadzie pozbawione maszyn i narzędzi (zostały przekazane SKR w Lubomierzu z/s w Chmieleniu), po 1975 r. zaprzestało statutowej działalności. Problemem było jakościowe wykonanie usług mechanizacyjnych, a zwłaszcza zachowanie terminów agrotechnicznych. Na polach pojawiły się kombajny Bizon, prasy samozbierające wysokiego zgniotu do słomy, sadzarki, kopaczki przenośnikowe do ziemniaków i wspinałce konstrukcyjnie kosiarki rotacyjne.

---

<sup>511</sup> Wywiad doc. dr Michała Bohosiewicza z AR we Wrocławiu dla Polskiego Radia (edycja 21.04.1969 r.).

W skupie powoli zaczęto odchodzić od wizualnej klasyfikacji bydła i trzody chlewnej na rzecz poubojowej. Coraz większą uwagę zwracano na czystość mleka – dodatkowe grosze płacono za należyłą jakość (wówczas obowiązywały trzy klasy skupu – A, B, C). W 1972 r. zlikwidowany został punkt skupu, odtąd mleko wożono do zlewni w Rzęsinach (punkt skupu nr 12). Powoli uznanie wśród rolników zdobywała kontraktacja płodów rolnych – trzody chlewnej, bydła, zboża, lnu, gryki i rzepaku, można było tuczyć i sprzedawać kaczki, gęsi, króliki i nutrie. Praktycznie niedostępne finansowo dla ubockich rolników były maszyny rolnicze oferowane za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA.

Tabela 56. Skrócowa statystyka rolnictwa

| rok  | powierzchnia użytków rolnych w ha | ilość gospodarstw | bydło | trzoda chlewna | konie | owce |
|------|-----------------------------------|-------------------|-------|----------------|-------|------|
| 1973 | 1193,77                           | 145               | 937   | 898            | 185   | 73   |

Tabela 57. Stan ilościowy zmeliorowanych użytków rolnych w Uboczu. Dane Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych we Wrocławiu Oddział w Lwówku Śląskim. Lwówek Śląski, styczeń 2007

| ogółem ha | w tym                        |                    |                                |                    | długość rowów<br>w km |
|-----------|------------------------------|--------------------|--------------------------------|--------------------|-----------------------|
|           | zmeliorowane grunty rolne ha |                    | zmeliorowane użytki zielone ha |                    |                       |
|           | ogółem                       | w tym zdrenowanych | ogółem                         | w tym zdrenowanych |                       |
| 609       | 404                          | 357                | 205                            | 69                 | 29,3                  |

Miejszem zakupu środków produkcji dla rolników z Ubocza w dalszym ciągu była GS „SCh” w Gryfowie Śląskim, składnice we Lwówku Śląskim i Lubaniu, a nawet sklepy spożywczo-przemysłowe w samej wsi. Nawozy, ziarno siewne, cement, wapno kupowano w geesie, po cegłę i dachówkę jeźdzono do Bolesławca. Wóz konny i proste maszyny rolnicze nabywano we Lwówku Śląskim lub Lubaniu, a nawet w Jeleniej Górze. Doskonałym i nadzwyczaj sprawnym źródłem zakupów były magazyny ościennych zakładów pracy (mniej lub bardziej oficjalnie). Wielką rolę odgrywała zapobiegliwość i pomysłowość rolnika ubockiego. Po drodze jeździli pojazdy czterokołowe (małe traktorki) z silnikiem od motocykla WSK), dostępne kosiarki konne przerabiano na traktorowe. Podobnie postępowano ze snopowiązałkami i wozami konnymi – z tych ostatnich robiono przyczepy i tzw. dwukołówki ciągnikowe. Pojawiły się dojarki elektryczne, przyspieszające udój i wyręczające rolnika w czasochłonnym udoju mleka – jako pierwsze wyposażono w dojkarkę gospodarstwo Franciszka Cybulskiego. Era gierkowska to także przełom w technologii produkcji roślinnej i zwierzęcej.



Wdrożono do masowej produkcji odmiany pszenicy krótkosłomej (Grana, Luna), niemiecka odmiana Eros biła rekordy plonów, żyto Dańkowskie Złote i Pancerne dawało plon ponad 30 q z ha. Pojawiły się bardziej skuteczne środki do chemicznego zwalczania chwastów (z rodziny Chwastoxów i Pielików), nastąpił też zdecydowany odwrót od stosowania środków pylistych (Azotox i pochodne) w zwalczaniu stonki ziemniaczanej.

Popularna stała się zaprawa nasienna „T”, preparat weterynaryjny do mycia i dezynfekcji wymion „Incozan”, sól pastewna i polfamixy. Pojawiły się nowalijki na ubockich stołach ze szklarni Tadeusza Matusewicza, w sklepie ubockim rozpoczęto sprzedaż mleka butelkowego. W wyniku braku rąk do pracy w większości gospodarstw zarzucono tradycyjny sprzęt zbóż. Początkowo dwa, a pod koniec dekady cztery „Bizony” w rząsińskim MBM-mie pozwalały na wykonanie usług – mankamentem usług była terminowość. Mimo zapisów i grafików z podziałem na wsie i rolników, podczas spiętrzenia żniw wcześniejsze ustalenia nie były egzekwowane – blisko 30% czasu pracy kombajnu marnotrawiono na przejazdy pomiędzy polami. Kolejki skracały dodatkowe kombajny z lubelszczyzny i podwrocławskich PGR-ów. Przez kilka lat przejazdowi kombajnu towarzyszyły grupy rolników, oczekujących na wykonanie usługi, często dochodziło do kłótni o pierwszeństwo usługi. Wzięciem cieszyła się młocarnia szerokomłotna, była w owym czasie doskonałym uzupełnieniem tradycyjnego sposobu sprzętu zbóż. Zmora żniw były wyłączenia i przerwy w dostawie energii elektrycznej. W dekadzie gierkowskiej, właścicielami ciągników z demobilu (Ursus C-325, Ursus C-328, Ursus C-4011, Ursus C-355) i nowych *trzydziestek* zostali: Lesław Polesiak, Jan Strzeżys, Jan Herdzik, Stanisław Sieradzki, Henryk Jeziorny, Antoni Kinaj, Jan Kluza, Edward Stepecki, Tadeusz Niebieszczański, Antoni Kaczarewski, Franciszek Baszak, Marian Karaczun, Jan Słobodzian, Józef i Zbigniew Kokowie, Józef Baszak.

Strajki w 1980 r. i powstałe w ich wyniku trudności gospodarcze, wymusiły na rządzących zmiany doktrynalne. Po 1982 roku umożliwiono rolnikom zakup ziemi z zasobów PFZ, z karencją w spłacie skredytowanej części ceny, półrocznymi ratami, a nawet 50% bonifikatą. Zachętą był także konstytucyjny zapis o trwałości gospodarstw rodzinnych (1983) i podniesienie maksymalnej normy obszarowej gospodarstwa do 100 ha. Dotychczasowa możliwość oddawania gospodarstwa innemu rolnikowi w celu uzyskania uprawnień emerytalnych lub rentowych została złagodzona, więcej zyskiwał oddający, przyjmujący ziemię mógł się starać o 50% bonifikatę w spłacie należności. Od 1981 roku wzrosła opłacalność produkcji rolniczej, dwie dobre krowy co miesiąc zasilają budżet domowy jedną przeciętną płacą.

Został zlikwidowany w Rząsinach (Baczyński) punkt skupu mleka, na jego miejscu uruchomiono punkt w świetlicy wiejskiej jako filię mleczarni z Płakowic (1983)<sup>512</sup>. Wozakami wożącymi bańki z mlekiem z Ubocza do Rząsin byli: Jan Bachowicz, Tadeusz i Dariusz Niebieszczańscy, Franciszek Polesiak, Jan Kaczarewski, Marian Karaczun, Mirosław i Ryszard Kownacy, Wiesław Zajączkowski, Witold Juskiewicz. Rolnik wystawiał bańki (konwie) z mlekiem przy drodze, wozak je zabierał i zawoził do Rząsin.

Po kilku latach (od 1989 r.) rolnicy w Uboczu zostali pozbawieni możliwości sprzedaży mleka, ze względu na likwidację dotychczasowego punktu skupu. Gospodarze z dużą ilością krów zmuszeni zostali do samodzielnego odstawiania mleka (Biedrzychowice, Zgorzelec), gospodarstwa z 1 czy 2 krowami produkowały na własne potrzeby, a nadwyżki sprzedawały na targowiskach. Schłodzenie mleka z doju południowego i wieczornego było nie lada wyczynem – schładzarki do mleka w tym okresie były w zasadzie marzeniem. Radzono sobie, przenosząc świeży udój do chłodnego pomieszczenia lub wstawiając bańki z mlekiem do strumyka, a nawet zanurzając w studni. Korzystne były relacje cenowe i opłacalność produkcji, w owym czasie rolnik z 5 krowami dobrze sobie radził finansowo, a z 10 uznawany był za specjalistę w tej produkcji. Liczono się też ze złotówkami uzyskanymi ze sprzedaży mleka, sera, śmietany na targu w Gryfowie Śląskim i Olszynie a nawet owoców i warzyw (tych ostatnich posiadano 1,10 ha w uprawie zwartej z wyłączeniem upraw przydomowych – spis rolny 1982). Wzrost opłacalności spowodował zwiększenie areálu uprawy warzyw – dwa lata później warzywa zajmowały już powierzchnię 5,99 ha. W dalszym ciągu z nieufnością podchodzono do pojawiających się w handlu nowych odmian drzew i krzewów owocowych, nasadzenia poniemieckie stanowiły większość w przydomowych sadach.

Tabela 58. Drzewa i krzewy owocowe w 1982 r.

|           |      |  |                  |      |
|-----------|------|--|------------------|------|
| jabłonie  | 1154 |  | orzech włoski    | 44   |
| grusze    | 355  |  | porzeczka kolor  | 806  |
| śliwy     | 830  |  | porzeczka czarna | 554  |
| czereśnie | 268  |  | agrest           | 1136 |

Upadł pomysł powołania struktur Solidarności Wiejskiej w Uboczu z powodu braku zainteresowania – założycielem grupy inicjatywnej był Witold Juskiewicz, wspomagał go Edward Stepecki.

<sup>512</sup> Do czasu uruchomienia nowej zlewni w Rząsinach, mleko z Ubocza wożono do Radoniowa.

W końcu został zarejestrowany Gminny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, jako jedyna organizacja związkowa rolników w gminie (prezesem Kółka Rolniczego w 1981 roku był Stefan Szostak). Z Ubocza, w zjeździe założycielskim rolniczego związku uczestniczyli: Daniela Juskiewicz, Michał Karaczun, Stanisława Ślusarz, Wacława Gandurska, Genowefa Gandurska, Stefan Szostak, Adolf Buca, Lesław Polesiak, Jan Wydrzyński. Początkowo kółkowcy rzeczywiście pełnili rolę związku zawodowego, z upływem lat funkcje związkowe jakby się stępiły, ograniczały się jedynie do kontroli zakładów gminnych pracujących na rzecz rolnictwa.

W listopadzie 1981 r. w ratuszu gryfowskim rozpoczął swe urzędowanie komisarz wojskowy – wielu rolników liczyło na pomoc w załatwieniu wcześniej niemożliwych do załatwienia spraw. Porucznik wyróżnił się jednym: w zasadzie nie przeszkadzał, ale też i nie pomagał. Po 13 grudnia tego roku życie wsi toczyło się swoim rytmem, mimo wprowadzonego stanu wojennego. Zostały ograniczone prawa obywatelskie i swoboda w przemieszczaniu się – godzina milicyjna od 22 do 6 rano. Nikt z Ubocza nie został internowany, nikogo też nie prześladowano. W innej sytuacji byli mieszkańcy Ubocza pracujący w ościennych zakładach pracy, rygory w stosunku do nich były ostrzejsze z racji militaryzacji miejsca pracy. Jedyną niedogodnością – bardzo uciążliwą, były utrudnienia komunikacyjne. Na trasie do Gryfowa Śląskiego (na wysokości „fosforów”) wojskowy posterunek drogowy sprawdzał dowody osobiste pasażerów (jadących do pracy, na zakupy, na targ), przypominał wszystkim o stanie wojennym. Godzina milicyjna w Ubocznie nie była dla rolnika uciążliwa, jedynym momentem, kiedy ta godzina okazywała się za wczesna, było wesele lub inna huczna zabawa – na inne wyjątkowe okazje w urzędzie miasta i gminy załatwiano specjalne pozwolenie. Następstwem sankcji gospodarczych zachodu i niewydolności polskiego przemysłu były braki na półkach sklepowych. Brakowało wszystkiego, kwitł handel wymienny, wówczas nie kupowano, a załatwiano. Problemem numer jeden stanu wojennego było zaopatrzenie w środki produkcji – nawozów, węgla, środków ochrony roślin było niewiele, dla ich podziału powołano komisję nadzorującą pracę GS-u<sup>513</sup>. Uruchomiona została sprzedaż na talony dla rolników za sprzedane zboże i żywiec. Na czas żniw wieś otrzymywała przydział wody mineralnej i na imienne listy konserwy mięsne. Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych kontynuowano w oparciu o wartość produkcji sprzedanej Gminnej Spółdzielni „SCh” w Gryfowie Śląskim – dane ewidencjonowano. Skupywano wszystko, bez względu na jakość. Światło dzienne ujrzała nieudana pożyczka zbożowa, doświadczano niemocy gospodarczej kraju – w I kwartale 1982 roku na 7 wsi w gminie gryfowskiej przydzielono 10 baniek (konwi) 20 litrowych do mleka! Społeczne komisje nadzorowały przydziały traktorów, wapna, cementu, parników węglowych, węgla.

---

<sup>513</sup> Komisję w 1985 r. zastąpiła Inspekcja Robotniczo – Chłopska.

Szerokie uprawnienia uzyskała Rada Sołecka (z sołtysem Markiem Polesiakiem jako przewodniczącym), łącznie z możliwością dysponowania niemałą ilością złotych na rzecz wsi. Odpowiedzią mieszkańców Ubocza na kartki i braki towaru w sklepie było samozaopatrzenie i wymiana rodzinno-sąsiedzka. Nie pomogły zakazy uboju domowego – ćwiartki i połówki świń wymieniano na parniki, alkohol, ubrania, a nawet buty. Istniały też zachęty, strategiczny rower można było kupić za sprzedaż GS „SCh” mięsa, mleka czy zboża, wprowadzono specjalne talony upoważniające do zakupu upragnionego towaru.

Umożliwiono rolnikom indywidualnym zakup kombajnów zbożowych pochodzących z jednostek gospodarki uspołecznionej (Jan Herdzik, Ryszard Sieradzki, Marian Karaczun, Witold Juskiewicz, Franciszek i Marek Polesiakowie). Działania państwa w zakresie wzrostu opłacalności produkcji rolniczej nie zahamowały jednak postępującego w Uboczu spadku pogłowia zwierząt.

Tabela 59. Pogłowie niektórych zwierząt w stanie wojennym

| rok  | bydło | trzoda chlewna | owce | konie | drób |
|------|-------|----------------|------|-------|------|
| 1982 | 646   | 632            | 111  | 69    | 4259 |
| 1984 | 586   | 447            | 209  | 67    | 3257 |

Uwolnienie cen pod koniec dekady spowodowało wzrost opłacalności – po raz pierwszy od 1945 r. w takiej skali. Pewne przywileje uzyskali także młodzi rolnicy – możliwość dokupowania ziemi, maszyn i narzędzi rolniczych, nisko oprocentowane kredyty.

Rok 1989 przyniósł wsi transformację ustrojową przeprowadzaną przez rząd Tadeusza Mazowieckiego<sup>514</sup>. Zastąpienie elementów gospodarki socjalistycznej rodzącymi się regułami kapitalistycznymi, spowodowały pierwsze zwolnienia chłoporobotników z pobliskich zakładów pracy, wystąpił nadmiar rąk do pracy w Uboczu. Ceny żywności stanęły w miejscu, rząd pozwolił na masowy import zboża i mięsa, w celu wymuszenia przekształceń w polskim rolnictwie. Wzrosły ceny maszyn, traktor Ursus C-330 w 1989 roku kosztował 274 tony żyta, rok później aż 485 ton, by w 1991 roku osiągnąć cenę 948 ton żyta (ceny żyta wzrosły w latach 1989-1991 dwukrotnie). Kryzys płakowickiej mleczarni odbił się na cenach skupu mleka, były one relatywnie najniższe od lat sześćdziesiątych. Podrożały środki produkcji, ceny nawozów sztucznych odstraszały wręcz rolników od ich zakupu. W sklepach pojawiło się niesłychane bogactwo wszelkich towarów, zagranicznych serów i win, szynki i kiełbas, makaronów i ciast, do których produkcji rolnicy polscy ani się nie nadawali, ani w ogóle nie byli potrzebni.

<sup>514</sup> Proces transformacji gospodarczej zapoczątkował rząd Mieczysława Rakowskiego w 1988 r.

Znikły z obiegu urzędowe ceny skupu i sprzedaży środków produkcji. Pojawili się pierwsi bezrobotni, początkowo z prawem do zasiłku, a następnie tylko rejestrowani – bez prawa do jakichkolwiek świadczeń pieniężnych lub rzeczowych. Gminna Spółdzielnia „SCh” popadła w długi, upadła Spółdzielnia Usług Rolniczych zlokalizowana w Uboczach (nie pomógł mariaż z kamieniołomem w Wieży). Jedynym pozytywem tego okresu był wodociąg wiejski, inwestycja określana mianem stulecia – będąca wynikiem uporu i pracy mieszkańców Ubocza.

Starania kolejnych rządów o wejście Polski do Unii Europejskiej, jak i okres po 2004 r., spowodował wzrost bezrobocia – jawnego z prawem do zasiłku, jak i ukrytego (posiadacze działek 2 ha zostali z mocą prawą pozbawieni prawa do zasiłku). Dodatkowym problemem było rozdrobnienie gospodarstw, większość z nich (do 5 ha) z roku na rok wycofywano z produkcji. Powoli źródłem utrzymania stawała się działalność poza rolnictwem (najczęściej w sferze usług i przy pracach budowlanych w Niemczech). Na gościńcu ubockim prędzej można było zobaczyć przejeżdżające BMW czy Toyotę niż ciągnik, były dni i tygodnie, kiedy dziecko na oczy nie widziało konia. Nastąpił drastyczny spadek ilości bydła – stan posiadania zniżył się poniżej poziomu z pierwszych miesięcy powojennych! Nasiliło się zjawisko ugorowania pól, pogłębiła się degradacja ziemi wynikająca ze sposobu jej uprawy. Znikło wspomaganie nawożenia sztucznego obornikiem, płodozmian wymuszał uprawę zbóż po sobie, spadł dobitnie odsetek pól przeznaczonych na uprawę okopowych – nawet na działkach przydomowych, dla własnych potrzeb. Konsekwencją wolnego rynku w rolnictwie był wymuszony wzrost plonów i wydajności oraz specjalizacja produkcji. Właścicielami największego w Uboczach (2006) gospodarstwa hodowlanego była spółka rodzinna Franciszka i Marka Polesiaka, gdzie wydajność od jednej krowy mleka przekroczyła 6500 kg o średniej zawartości tłuszczu 3,8%, a plony zbóż zbliżyły się do 45 q z 1 ha. Pojawiła się nieznana kiedyś kwota mleczna w przypadku gospodarstw nastawionych na chów bydła i mleko. Upadła Gminna Spółdzielnia „SCh”, rolnik z konieczności musiał się podporządkować nie zawsze przejrzystej grze decydentów w zakresie skupu płodów rolnych. Gospodarstwa rolne, utrzymujące się tylko z pracy w rolnictwie, zostały zmuszone do poszukiwania ciągłego rynku zbytu i walki z zagrożeniami płynącymi ze strony przetwórców i pośredników. Ustawowo zostały zobowiązane do prowadzenia buchalterii i przestrzegania wielu norm unijnych. Dopłaty unijne przeznaczane do prawie każdego hektara, w większości były przeznaczane na konsumpcję, tylko w większych gospodarstwach na rozwój. W 2006 roku prosperowało sześć gospodarstw hodowlanych (Franciszek i Marek Polesiakowie, Marian Karaczun, Krzysztof Sieradzki, Szczepan Herdzik, Ryszard Sieradzki, Robert Słobodzian).

Zmieniło się gospodarowanie w samych gospodarstwach. Tradycyjny koleczyk został wsparty komputerową bazą danych (w 2006 r. krowa była wyposażona w 4 koleczyki). Gminną Spółdzielnię „SCh” w zakresie skupu żywca zastąpiła firma Niebieszczańskich z Proszówki a w skupie zboża spółka braci Steców. Problemem stał się zbyt, upadły mleczarnie w Zgorzelcu i Bolesławcu. W 2006 r. mleko z Ubocza skupował Mlekpól z Radomia, cysterna zabierała surowiec z Ubocza i wiozła do Gorzowa Wielkopolskiego. Na podstawie szacunkowych danych, wzrosły plony zbóż z 1 ha o blisko 10% w latach 2000-2005. Spadło zużycie nawozów sztucznych do poziomu ery Gomułki, mniej – ze względu na cenę – zużywano środków ochrony roślin.

Zmienił się sposób pozyskiwania głównego dochodu gospodarstw domowych. Z pracy w pobliskich zakładach pracy i wyjazdów zagranicznych, jako głównych źródeł dochodów, w dalszym ciągu korzystało blisko 30% mieszkańców Ubocza. W ostatnim dwudziestoleciu (1994-2014) prawie ośmiokrotnie zmniejszyła się liczba rodzin utrzymujących się z pracy w rolnictwie. Wzrosła poważnie liczba rodzin, w których głównym źródłem dochodów była niezarobkowa forma pozyskiwania złotych – emerytura i renta (prawie 35% gospodarstw domowych). W 2005 r. wykazywano 140 gospodarstw rolnych, 1016 ha gruntów rolnych, 180 szt. bydła, 230 szt. trzody chlewnej, 2 konie (Mizgier Feliks i Pujdak Franciszek). Spadła opłacalność produkcji rolniczej, w 2001 r. rolnik zarabiał o 36% mniej niż pracownik z innego sektora gospodarki narodowej. W nieco lepszej sytuacji znalazły się gospodarstwa duże (powyżej 20 ha), w których po 1990 r. konsumpcja i inwestycje szły w jednej parze, gdzie największym zmartwieniem było szukanie wyższej ceny zbytu swoich produktów. Do istniejących i nieźle prosperujących dużych gospodarstw o profilu rolniczym, dołączyły na początku XXI w. gospodarstwa Stanisława Cybulskiego z Kolonii i Renaty Drabowicz z Górnego Ubocza. Pierwsze, funkcjonujące na bazie kilkuhektarowego gospodarstwa, potrafiło część zasobu ziemi spożytkować na produkcję ogrodniczą. Powiększana z roku na rok powierzchnia ziemi przeznaczana pod uprawę truskawek pozwoliła na przetrwanie, poczynić inwestycje i ugruntować dobrą kondycję finansową. W 2015 r. poziomkowy areal stanowił 28% ogólnej powierzchni gospodarstwa, uprawiane były 4 odmiany, plony w dziesięcioleciu (2005-2015) wyniosły średniorocznie 8,4 tony z 1 ha. Truskawki znalazły zbyt w rejonie od Lubania po Jelenią Górę, stałym odbiorcą hurtowym była przetwórnia owocowo-warzywna PHP Mat-Inpex z Sokołowca i lubańska Hurtownia Owocowo-Warzywna Ryszarda Nieckarza. Zwieńczeniem sezonu jest wprowadzony przez Stanisława Cybulskiego coroczny zwyczaj obdarowywania mieszkańców wszystkich domów na Kolonii dorodnymi okazami dopiero co zerwanej truskawki. Niewielkie obszarowo gospodarstwo Renaty Drabowicz również zaczynało od produkcji rolniczej, później kozy, gęsi i kaczki zastąpiono sadzonkami lawendy.

Początkowo 300, dziś lawendowe pole z 2000 krzewinek pozwala na poszerzenie oferty sprzedaży – oprócz kwiatów wykorzystywanych do produkcji leków i wyrobów farmaceutycznych gospodarstwo wytwarza herbatę lawendową<sup>515</sup>, suszki, dekoracje itp.

Zauważyć się dała w tym okresie dbałość o zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Bezpośrednie otoczenie domu i budynku gospodarczego w znakomitej większości było uporządkowane i cieszyło domowników i sąsiadów swą czystością i ukwieceniem.

### **Kółko Rolnicze**

Na fali odnowy życia społecznego i politycznego, 22 kwietnia 1957 r. został zarejestrowany Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych we Lwówku Śląskim. Poprzedniczką kółka w Uboczu, było założone w 1957 r. Koło Gospodyń Wiejskich z Ireną Kotowską jako przewodniczącą – rok później (15.01.1958) reprezentowała KGW na I Zjeździe Powiatowym. Po Irenie Kotowskiej przywództwo w kole przejęła Irena Buca, od 1965 r. Daniela Juskiewicz, a od początku lat osiemdziesiątych Stanisława Ślusarz. W sposób zorganizowany uczestniczyło w pracach koła około 20 członkiń. Ubockie gospodynie od 1958 r. organizowały kontrolę nieśności kur, dwa lata później kurs Przysposobienia Rolniczego I stopnia i uprawy warzyw. Pierwszy kurs gotowania odbył się w domu Józefy Waniowskiej, kurs żywienia, czystości i pokaz bicia świń był przeprowadzany w świetlicy „Pod Lotnikiem”. Bez ich rąk i kunsztu kulinarnego nie odbyła się żadna większa biesiada w świetlicy pod „Pod Lotnikiem”. Organizowały zabawy taneczne, z których dochód przeznaczany był na zakup domowego sprzętu gospodarstwa domowego i naczyń w wiejskiej wypożyczalni, co roku rozprawdzały pisklęta kur, kaczek i gęsi, one propagowały popularne dziś kuchenki gazowe, prowadziły wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego, organizowały kursy krawieckie. Na kilka lat przejęły we władanie świetlicę „Pod Lotnikiem”. Irena Kotowska, Aniela Barszczewska, Aniela Juskiewicz, Daniela Juskiewicz, Danuta Juskiewicz, Franciszka Biała, Franciszka Hercuń, Genowefa Gandurska, Halina Wydrzyńska, Irena Buca, Jadwiga Juskiewicz, Helena Sarzyńska, Józefa Ganczarska, Józefa Juskiewicz, Józefa Kot, Józefa Waniowska, Katarzyna Piątczak, Krystyna Dam, Krystyna Pupin, Maria Baszak, Stanisława Ślusarz, Stefania Tarkota – wszystkie potrafiły coś zrobić dla siebie i dla innych<sup>516</sup>.

---

<sup>515</sup> Na Wystawie Produktów Regionalnych w Jeleniej Górze „Wyprodukowano pod Śnieżką”.

<sup>516</sup> Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich w Uboczu, oddano (10.1.1965) do użytku zakład fryzjerski w budynku gromadzkim – z kompletem urządzeń dla usług męskich. Wkrótce planowano poszerzyć zakres usług o fryzjerstwo damskie, w tym celu KGW zorganizowało zabawę taneczną – dochód został przeznaczony na zakup suszarki fryzjerskiej.

Na początku lat 90., tempo życia, ciągła gonitwa i walka o przetrwanie zabiły w naszych paniach chęć społecznego działania, dzielenia się troskami i radościami życia codziennego, pracy dla dobra całej społeczności lokalnej. Nastąpił zmierzch ubockiego Koła Gospodyń Wiejskich.

Rolnicy z Ubocza – podobnie jak w przypadku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, byli oporni na systemowe nowinki. Zebranie założycielskie, zwołane na dzień 3 marca 1962 r., było nieudane z powodu braku chętnych, mimo, że funkcjonowało już kilkanaście kółek w powiecie, a w Rząsinach zawiązano organizację rok wcześniej. Dopiero późną jesienią tego roku odbyło się w Uboczu owocne posiedzenie założycieli, pierwszym prezesem został Karol Matus. W nagrodę organizacja otrzymała przydział na pierwszy, z demobilu, ciągnik Ursus C-25 i kilka podstawowych maszyn, przez dwa miesiące kółko wypracowało zysk 255 złotych i 89 groszy. Z każdym rokiem gromadzono większe ilości sprzętu maszyn rolniczych, pierwszymi magazynami i garażami były pomieszczenia byłej fabryki Motoren Argus i zabudowania gospodarcze Władysława Marcinkiewicza. Kółko Rolnicze tworzyli członkowie (mieli oni prawo do zniżek cen usług), spośród których wybierano zarząd odpowiadający za jego rozwój i działalność. Dyspozytorami byli Adolf Buca i Edward Stepecki, skarbnikiem Mikołaj Waniowski. Funkcje prezesów sprawowali Karol Matus, Władysław Butwiłowski, Jan Żejmo, Władysław Szostak, Władysław Szymonowicz, Stefan Szostak, Jan Wydrzyński. Rolnicy początkowo widzieli w kółku próbę nowej kolektywizacji wsi i rolnictwa. Sformułowane na początku dekady Władysława Gomółki cele ogólne kółek rolniczych (budowa zaplecza technicznego, zakup maszyn rolniczych, prowadzenie racjonalnej gospodarki nasiennej, walka z chorobami roślin i zwierząt, powiększanie bazy paszowej) były mgliste i tajemnicze. Dopiero pojawienie się kółkowych kombajnów, kopaczek elewatorowych, kosiarek rotacyjnych, roztrząsaczy obornika i opryskiwaczy łamało opory, zniosło nieufność. Przez dwanaście lat (1962-1974), Kółko Rolnicze dokonało wielkiej rzeczy – poprzez czyny informowało rolnika o czekającym go przełomie cywilizacyjnym w gospodarowaniu na roli. Ciągniki i zestawy maszyn stanowiły początkowo uzupełnienie pocziwych koników, które wykonywały w dalszym ciągu gro prac rolniczych. W miarę upływu czasu, rolnicy powoli przekonali się do usług traktorowych – gołym okiem widoczne były efekty usług chemicznych, w czasie żniw, mimo ciągłych awarii, zauważyli zalety snopowiązałek WC3 i WC5. Początkowo, starsi wiekiem byli uprzedzeni do obecności traktora na polu.

Bano się zdeptania gleby, przerwania czynnych gdzieś urządzeń melioracyjnych, strat – niebagatelną też rolę odgrywała tradycja, przyzwyczajenia i liczebność rodziny w gospodarstwie. Zysk i sprawność finansową kółko utrzymywało dzięki świadczeniu usług transportowych – zwłaszcza przy przewozie wapna, nawozów sztucznych, zboża.





Zebranie Kółka Rolniczego w 1979 r. Stefan Szostak podczas dyskusji

Problemem kółkowców była bylejakość pracy, nieumiejętna obsługa maszyn przez pracowników, wady konstrukcyjne i chroniczny brak części zamiennych, które razem wzięte, były przyczynami zwielokrotnionych awarii na polach. Ceny usług wówczas były dostosowane do możliwości kieszeni rolnika, zarząd kółka miał prawo do obniżki lub podwyżki cen na niektóre usługi do 20% w stosunku do wzorcowych cen ustalanych przez Centralny Związek Kółek Rolniczych. Kondycja finansowa ubockiego kółka w zasadzie była średnią krajową, problemem było wypracowanie zysku pozwalającego na rozwój i inwestycje. Działacze kółka zdawali sobie sprawę, że nawet spory zysk nie dawał gwarancji powodzenia – kwitło wówczas rozdzielnictwo ciągników i maszyn rolniczych, ich ceny w wielu wypadkach były cenami zaporowymi. Środki na zakup maszyn i narzędzi rolniczych pochodziły z Funduszu Rozwoju Rolnictwa<sup>517</sup>, wspierającego zakup ciągników, snopowiązałek i innych maszyn rolniczych. Z rzadka korzystano z kredytu bankowego, prawie nieznane było pojęcie zysku jako ewentualnego źródła dochodów.

Po 1974 r., w wyniku reformy administracyjnej kraju (likwidacja powiatów), rozpoczęto w kraju przekształcanie kółek z organizacji społeczno-samorządowych w organizacje społeczno-gospodarcze. Zanikła podstawowa funkcja, tj. reprezentowanie i obrona interesów zawodowych rolników indywidualnych oraz działalność usługowo-gospodarcza prowadzona samodzielnie przez kółka rolnicze. Pracę w okresie zimy zapewniał lwówecki Rejon Dróg Publicznych, zlecający przewóz ogromnych ilości piasku i tłucznia na remont dróg.

---

<sup>517</sup> Utworzony w 1959 r. Fundusz Rozwoju Rolnictwa gromadził różnicę pomiędzy cenami rynkowymi, a cenami płaconymi przez państwo. Służył finansowaniu rozwoju rolnictwa, zwłaszcza uspołecznionego.

W 1972 r. wykonano usługi za kwotę 380 tys. złotych, prac uprawowych wykonano na kwotę 85 tys. – tylko 1/4 wpływów z usług miało związek z rolnictwem.

Tabela 60. Niektóre wskaźniki Kółka Rolniczego.

| wskaźniki                                       | 1966                     | 1969                     | 1970                     | 1972                 |
|-------------------------------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------|----------------------|
| liczba gospodarstw we wsi                       | 170                      | 242                      | 242                      | 242                  |
| członków Kółka Rolniczego                       | 18                       | 31                       | 41                       | 76                   |
| zespoły Przysposobienia Rolniczego              | 1                        | brak                     | brak                     | brak                 |
| prenumerata czasopism fachowych                 | -                        | -                        | -                        | 28                   |
| traktorów                                       | 1 C-325                  | 2 C-328                  | 2 C-328                  | 1 C-328              |
|                                                 | 2 C-328                  | 2 C-4011                 | 2 C-4011                 | 2 C-4011             |
|                                                 |                          |                          |                          | 1 C-330              |
|                                                 |                          |                          |                          | 1 C-355              |
| przyczep                                        | 3                        | 3                        | 3                        | 4                    |
| pługi                                           | 4                        | 5                        | 5                        | 3                    |
| kultywatory                                     | 2                        | 2                        | 2                        | 2                    |
| brony                                           | 2                        | 2                        | 2                        | 2                    |
| kopaczka gwiazdowa                              | 1                        | 2                        | 1                        | -                    |
| kopaczka elewatorowa                            | -                        | -                        | 1                        | 1                    |
| roztrzaskacz obornika                           | 1                        | 1                        | 1                        | 1                    |
| opryskiwacz zawieszany                          | 1                        | 2                        | 2                        | 2                    |
| kosiarka listwowa                               | 1                        | -                        | -                        | -                    |
| kosiarka rotacyjna                              | -                        | -                        | -                        | 1                    |
| snopowiązałka                                   | 2                        | 2                        | 1                        | 1                    |
| prasa do słomy                                  | 1                        | 2                        | 2                        | 2                    |
| młocarnia                                       | 1                        | 1                        | 1                        | -                    |
| zapraviarki                                     | -                        | 2                        | 2                        | 2                    |
| spawarka                                        | -                        | -                        | -                        | 1                    |
| silnik elektryczny                              | 1                        | 1                        | 1                        | -                    |
| opryskiwacz Olza konny                          | 1                        | -                        | -                        | -                    |
| siewnik konny                                   | 1                        | 1                        | -                        | -                    |
| godzin przepracowane przez traktory i młocarnię | 1620                     | 3677                     | 3522                     | brak danych          |
| zatrudnieni                                     | 8                        | 8                        | 10                       | 9                    |
| w tym                                           |                          |                          |                          |                      |
| traktorzyści                                    | 2                        | 3                        | 4                        | 5                    |
| omłotowi                                        | 1                        | 1                        | 2                        | -                    |
| dyspozytor                                      | 1                        | 1                        | 1                        | 1                    |
| księgowy                                        | 1                        | 1                        | 1                        | 1                    |
| mechanik                                        | 1                        | -                        | -                        | -                    |
| pomocnik mechanika                              | 1                        | -                        | -                        | -                    |
| skarbnik                                        | 1                        | 1                        | 1                        | 1                    |
| stróż                                           | -                        | 1                        | 1                        | 1                    |
| koszty                                          | 145.000.95               | 230.000.00               | 268.020.00               | 380.000.00           |
| dochody                                         | 141.000.95               | 230.000.00               | 268.020.00               | 380.000.00           |
| strata                                          | 4.000                    | -                        | -                        | -                    |
| skarbnik                                        | Waniowski<br>Mikołaj     | Waniowski<br>Mikołaj     | Waniowski<br>Mikołaj     | Waniowski<br>Mikołaj |
| prezes                                          | Butwiłowski<br>Władysław | Butwiłowski<br>Władysław | Butwiłowski<br>Władysław | Szostak<br>Władysław |

W powiecie lwóweckim zaczęto tworzyć spółdzielnie kółek rolniczych, na które nałożono obowiązek organizowania usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego i bezpośredniego zagospodarowania w zespołowych gospodarstwach rolnych ziemi wypadającej z gospodarstw indywidualnych. Na kilka lat losy dwóch wsi – Ubocza i Rząsin połączyła, oprócz wspólnej parafii, Międzykółkowa Baza Maszynowa<sup>518</sup>, która w 1975 r. przejęła sprzęt Kółka Rolniczego w Uboczu. Od tej pory zarząd kółka był zapraszany na zebrania i zjazdy, aby swoją obecnością legitymizować nie zawsze przemyślane do końca decyzje władz jeleniogórskich. Wkrótce Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Lubomierzu z siedzibą w Chmieleniu, zmieniła nazwę rząsińskiej bazy na Zakład Usług Mechanizacyjnych i Transportu Rolnego. Rząsiński ZUM od drugiego lutego 1976 r. pod wodzą Witolda Mikosa (kontynuującego tradycje MBM – u zarządzanego do 1975 r. przez Michała Chorzępę i Andrzeja Szuniewicza), stał się wzorem dla większości podobnych zakładów na ziemi jeleniogórskiej. Mimo faktu pojawiania się na polach ubockich większej ilości traktorów prywatnych, rząsiński ZUM oferował w ówczesnych czasach szerszy zakres usług – niejednokrotnie w cenach dużo niższych niż w transakcjach międzysąsiedzkich. O powstaniu samodzielnej spółdzielni kółkowców<sup>519</sup> dla gminy gryfowskiej marzył ówczesny I sekretarz KM-G PZPR Bogdan Nowakowski.

W 1980 r. na zebraniach wiejskich pojawiły się głosy idące w kierunku usamodzielnienia się ubockich i rząsińskich kółkowców od SKR w Lubomierzu<sup>520</sup>. Spory zakończono drugiego stycznia 1983 r. – zakłady w Rząsinach i Uboczu odłączyły się od SKR Lubomierz, tworząc Spółdzielnię Usług Rolniczych Ubocze.

---

<sup>518</sup> Pod koniec lat sześćdziesiątych rozpoczęto w powiecie lwóweckim proces tworzenia Międzykółkowych Baz Maszynowych. Częścią składową rząsińskiego MBM-u został Ośrodek Rolny (w 1967 roku posiadał 8 traktorów), tożsamy z Kółkiem Rolniczym. Po różnych przekształceniach i wybudowaniu zespołu budynków na tzw. rozdrożu rząsińskim, popularna „baza” połączyła na stałe Ośrodek Rolny i Kółko Rolnicze w tzw. Radę Użytkowników MBM-u.

<sup>519</sup> *Staramy się o utworzenie samodzielnej filii SKR. Dotychczas bowiem korzystamy z usług spółdzielni w Lubomierzu. Gdyby taka filia istniała, łatwiej byłoby nam egzekwować wywiązywanie się z zadań, zwłaszcza, że na pewno i tam powstałaby podstawowa organizacja partyjna* – z wywiadu M. Adamieckiej z Bogdanem Nowakowskim – Gazeta Robotnicza z 4.2.1978 r.

<sup>520</sup> Najmocniej zabrzmiął głos Tadeusza Matusiewicza na zebraniu wiejskim w Uboczu w dniu 11 listopada 1980 r. *rozdzielić sprzęt z SKR Chmielen na poszczególne wsie.*

Prezesem miał być Jan Więckowski – w ostatniej chwili wycofał się z prowadzenia procedury odłączeniowej. Wobec zdecydowanej odmowy Witolda Mikosa i Andrzeja Szuniewicza, na prezesa spółdzielni został powołany Tomasz Szafert z pobliskiego Lubomierza, przewodniczącym Rady Nadzorczej SUR został Marek Polesiak.

Początkowo wydawało się, że uda się rozbudować firmę, jednak polityka rolna państwa obrała już inny kierunek – tolerowanie własności prywatnej na wsi i umożliwienie rolnikom zakupu nowego sprzętu. W ciągu kilku lat prawie w każdym większym gospodarstwie pojawił się ciągnik, maszyny, a w niektórych nawet kombajn. Powoli malało zapotrzebowanie na usługi rolnicze – chociaż nadal powodzeniem cieszyły się kombajny, kosiarki rotacyjne, prasy do słomy, kopaczki elewatorowe i roztrzaskacze obornika. Zmniejszone zostało zapotrzebowanie na usługi dla innych podmiotów gospodarczych, z ogólnego polecenia odebrano spółdzielcom grunty rolne i sprzedano rolnikom indywidualnym. Spółdzielnia próbowała poszukiwać nowych rozwiązań, przykładem może być chociażby przejęcie kamieniołomu w Wieży. Była to niezbyt przemyślana decyzja, kamieniołom miał wyczerpane zasoby, a resztki bazaltu były kiepskiej jakości, w dodatku na SUR spadł obowiązek kosztownej rekultywacji wyrobiska. W 1987 r. po blisko 12 latach pracy, odszedł kierujący zakładem w Rząsinach Witold Mikos – powodem była różnica zdań pomiędzy nim a prezesem na temat zarządzania spółdzielnią. Wkrótce Rada Nadzorcza odwołała Tomasza Szaferta, a przewodniczący Rady Nadzorczej Marek Polesiak zgłosił w 1989 r. spółdzielnię do likwidacji – na likwidatora został powołany Andrzej Szuniewicz, dwa lata później spółdzielnia przestała istnieć.

Osobne zagadnienie stanowi działalność związkowa kółkowców w Uboczu po 1975 r. Po pięciu latach pustki, na fali protestu społecznego 1980 r., powstał Gminny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z Janem Paliwodą<sup>521</sup> na czele. Związek począł pełnić funkcje kontrolne i zajął się działalnością związkową. Tradycje GZKRiOR w XXI w. próbował kontynuować Marek Polesiak, jednak wobec braku chętnych, w 2001 r. organizacja przestała istnieć.

---

<sup>521</sup> Jan Paliwoda (12.02.1923-26.03.2014), działacz związkowy i kółkowy z Proszówki, pochowany na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim.

## Rozdział XVII. Samorząd

Śladów zorganizowanego samorządu wsi można się doszukać w kronice pastora Konrada Dürlicha, który wspomina o finansowaniu przez gminę wszystkich napraw i remontów w kościele ewangelickim (1793). Później, gdy podzielono Ubocze na dwie jednostki administracyjne (Górne i Środkowe tworzyły jedną, a Dolne z Kolonią – drugą), zarządzanie wsią przekazano sędziom, opłacanym przez właścicieli majątków. Kolejna reorganizacja nastąpiła w wyniku ustawy z 13 grudnia 1872 r. Wówczas utworzono w Schosdorf okręg nr 15 jako jednostkę administracyjną, podległą powiatowi lwóweckiemu (od 28.02.1874). Obejmował on dodatkowo dwa majątki. Naczelnikiem gminy został Juliusz Gloge, który jednocześnie pełnił funkcję policjanta (został wybrany przez mieszkańców Ubocza 259 głosami). Kolejne regulacje prawne z 3.06.1891 r. doprowadziły do pierwszych wyborów (30.06.1892) do zarządu gminy, opłacanego częściowo z dotacji budżetowej państwa. Następnym ustawodawstwem pruskiego (1.01.1908) był podział wsi na gminę wiejską i 4 niezależne okręgi majątkowe (powiat lwówecki liczył wówczas 141 gmin i majątków podporządkowanych administracji). Wkrótce włączono część wiejskiej gminy Ubocze (148,90 ha) do okręgu gminy majątku Ubocze Górne (14.01.1908). Do 1923 r. burmistrzami byli Deisler, Queitscholl, Scholz, Muller (zatrudniani czasowo – najczęściej na pół etatu). W 1923 r. zostało utworzone biuro burmistrza i obsadzony pełny etat (urząd mieścił się w budynku nr 129 wg numeracji niemieckiej)<sup>522</sup>. W latach 1923-1933 burmistrzem był murarz Gustav Vogt. Następowaly też regulacje granic wsi (13.07.1928 r. włączono 37,19 ha z okręgu Majątek Górny do wiejskiej gminy Ubocze). Ten podział administracyjny utrzymał się do 13.09.1928 r. kiedy to cztery majątki włączono do gminy wiejskiej Schosdorf. Od 1 lutego 1933 r. gmina wiejska Schosdorf posiadała autonomię, utrzymane zostało prawo mieszkańców wsi do wyboru burmistrza (Helmut Menzel). Rok później przemianowano gminę wiejską Schosdorf na gminę Schosdorf (powiat lwówecki liczył wówczas 91 gmin). W 1935 r. burmistrzem Ubocza został Herbert Jansen.

Nastąpiła wymiana gruntów – 1 lipca 1936 r. włączono do gminy część gruntów gminy Krzewie Wielkie (0,02 ha) i Olesznej Podgórskiej (0,39 ha), i odwrotnie, część gminy Ubocze (0,10 ha) przekazano do gminy Krzewie Wielkie i (0,16 ha) do gminy Oleszna Podgórska.

---

<sup>522</sup> Obecny budynek nr 111.

Podczas II wojny światowej urząd burmistrza sprawował Alfred Arlt (prowadził jednocześnie sklep). W administracji byli zatrudniani między innymi Hubner, Exner, Monsig, Engmann, Schmidt, Mummert. Między 8 maja 1945 roku, a 15 lipca 1946 r., wsią zarządzał Erich Gude (z polecenia czerwonoarmistów). Decyzję Rosjan uszanował polski sołtys Ubocza – por. Józef Cybulski, w swoim imieniu powierzył Gude kontakty z ludnością niemiecką do czasu jej przesiedlenia.

### **1945-1950 – Gmina Zbiorowa Ubocz/e – z/s w Gryfowie Śląskim**

Na podstawie Dekretu PKWN z dniem 20 lipca 1945 r. utworzono gminę Ubocz (Ubocze, Krzewie Wielkie, Młyńsko, Proszówka, Radoniów, Brzezinec), jako jedną z 11 na terenie powiatu lwóweckiego – z nazwą Gmina Zbiorowa Ubocz. Wyposażono ją w uprawnienia terenowych organów administracji ogólnej, na wójta został delegowany Konrad Rapacki (pod koniec lat czterdziestych funkcję wójta przejął Michał Jodko). Po wielu nieporozumieniach, w 1946 r. została sformowana pierwsza Rada Narodowa Gminy Ubocz. Członkowie rady nie pochodzili z wyborów – prawo ich powoływania przysługiwało określonym organizacjom politycznym i społecznym. W składzie rady (dane na 28.12.1946), znajdowali się:

|                        |                       |
|------------------------|-----------------------|
| Bargiel Józef          |                       |
| Bednarczyk Jan         | z Ubocza              |
| Broszka Tadeusz        |                       |
| Gubernat Jan           |                       |
| Kamiński Jan           |                       |
| Kolago Maria           | Butwiłowski Władysław |
| Kozak Franciszek       | Cybulski Józef        |
| Kraczkowski Zygmunt    | Hermanowa Hanna       |
| Lewandowski Leopold    | Szejmo Mikołaj        |
| Małachowski Aleksander |                       |
| Mus Marian             |                       |
| Najman Zygmunt         |                       |
| Pilichowski Tomasz     |                       |
| Przedborski Stanisław  |                       |
| Sudek Jan              |                       |
| Wróbel Jan             |                       |

Dwa lata później (29.12.1948), z poprzedniego składu funkcje zachowało czterech radnych, skład ilościowy został zmniejszony.

|                        |                  |
|------------------------|------------------|
| Bednarczyk Jan         | z Ubocza         |
| Małachowski Aleksander |                  |
| Musiał Tadeusz         |                  |
| Pyz Tadeusz            | Cybulski Józef   |
| Targosz Stanisław      | Filip Aleksander |
| Wochnik Władysław      | Jodko Michał     |
| Wróbel Jan             | Pucek Bernard    |
| Zagiczek Józef         |                  |

Po Kongresie PPS i PPR, na dzień 30 kwietnia 1949 r. mandat radnego piastowali:

|                        |                    |
|------------------------|--------------------|
| Chyłek Antoni          | z Ubocza           |
| Długosz Józef          |                    |
| Eljaszewicz Antoni     |                    |
| Jakubowski Bronisław   |                    |
| Kalwat Bolesław        |                    |
| Korbut Henryk          |                    |
| Kraczkowski Zygmunt    | Cybulski Józef     |
| Małachowski Aleksander | Kaczarewski Michał |
| Maziata Antoni         | Żejmo Jan          |
| Nowak Łukasz           |                    |
| Pyz Tadeusz            |                    |
| Wróbel Jan             |                    |
| Zawistowska Maria      |                    |

Przewodniczącymi Gminnej Rady Narodowej w latach 1946-1950 byli kolejno: Józef Cybulski, Bernard Pucek, Jan Wróbel, Józef Cybulski, Jan Żejmo<sup>523</sup>, Stanisław Targosz, Władysław Wochnik, Maria Zielińska, Michał Jodko. Siedziba mieściła się w Gryfowie Śląskim przy ul. Lubańskiej 46 (od 28.10.1949 r. w ratuszu).

---

<sup>523</sup> Pismem z 26.11.1949 roku kierowanym do Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Uboczu, Gminny Komitet PZPR desygnuje Targosza Stanisława do Gminnej Rady Narodowej oraz ob. Lewandowską Janinę do Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej gm. Ubocze. Na znak protestu, ówczesny przewodniczący GRN w Uboczu, Jan Żejmo zrezygnował z funkcji przewodniczącego i opuścił salę. Pod jego nieobecność na przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Uboczu wybrano Stanisława Targosza. Dwa miesiące później, w dniu 18.01.1950 roku do Prezydium GRN w Uboczu dokooptowano sekretarza gminnej organizacji PZPR Stanisława Wrońskiego - spoza składu rady.

W tym okresie wysiedlono Niemców, wykonano ogromną pracę organizacyjną przy osiedleniu Polaków, pozwolono na rozszabrowanie majątków, rozebrano pałac przy majątku Wspólnota<sup>524</sup>, nie interweniowano przy dewastacji zamku Podzamcze na Kolonii, uruchomiono produkcję w zakładach fosforowych.

### **1950-1954 – Gminna Rada Narodowa w Uboczu z/s w Gryfowie Śląskim**

W wyniku reformy administracyjnej (20.03.1950), zniesiony został dotychczasowy dualizm administracji terenowej, zlikwidowano stanowisko wójta. Terenowym, jednolitym organem władzy państwowej, została Gminna Rada Narodowa z przewodniczącym jako organem zarządzającym. Rada działała zgodnie z zasadą podwójnego podporządkowania; poziomego (organy wykonawcze podlegały organom uchwałodawczym) oraz pionowego (organy niższego stopnia podlegały organom wyższego stopnia). Przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej był Michał Jodko, do gminy należało Ubocze z podziałem na Dolne i Górne, Krzewie Wielkie, Młyńsko, Brzezinec, Proszówka, Radoniów.

Skład rady na 31 stycznia 1951 r. przedstawiał się następująco:

|                       |                    |
|-----------------------|--------------------|
| Błaszaków Zofia       | z Ubocza           |
| Gajewski Wojciech     |                    |
| Jakubowska Stanisława |                    |
| Lasota Wiktoria       |                    |
| Lewicka Maria         |                    |
| Maziata Antoni        | Cichy Piotr        |
| Piela Helena          | Juszkiewicz Jan    |
| Pyz Tadeusz           | Kowalewska Jadwiga |
| Sowińska Maria        | Wroński Stanisław  |
| Szymański Józef       |                    |
| Wielgus Józef         |                    |
| Wolska Antonina       |                    |

W radzie ciągle następowały zmiany, z Ubocza (27.02.1954 r.) w składzie Gminnej Rady Narodowej znajdowali się:

Cichy Piotr  
Kiwacz Michał  
Kłodnicki Marian  
Wojtukiewicz Kazimierz

---

<sup>524</sup> Niemiecki Obergut, niektóre elementy wyposażenia i cegłę wywieziono do Krakowa i Warszawy.



Uruchomiono Spółdzielnię Produkcyjną, w kościele ewangelickim zdemontowano organy, dzwony i żyrandole, powstało koło LZS „Zryw”. Dyskutowano też o nowym projekcie Konstytucji<sup>525</sup>: *W tej gromadzie zebranie było zwoływane 3 razy, gdyż za każdym razem była mała ilość chłopów, tak że nie można było przeprowadzić zebrania. Dopiero za 3 razem odbyło się to zebranie 26.2.1952 roku o godz. 18.00 które obsłużył Kłodnicki Marian. Obecnych 90 osób, 30 kobiet, 3 członków partii, 4 członków Spółdzielni Produkcyjnej, 4 członków ZMP, 4 czł. ZSCh. Pozostała ilość bezpartyjni. Dyskutantów było 9. Wszystkie wypowiedzi pozytywne, negatywnych nie było żadnych. Głos w dyskusji zabierali Ob. Ob. Niebieszczański Jan, Kostyk Jan, Cichy Michał, Kotowski Ludwik, Bąk Bronisław. Wypowiedzi w/w są ujęte w ankiecie sprawozdawczej, która zostanie dołączona do sprawozdania.*

### 1954-1959 – Gromadzka Rada Narodowa w Uboczu

Pierwsze po wojnie wybory do samorządu odbyły się 5 grudnia 1954 r. Wybierano wówczas Gromadzką Radę Narodową, liczba kandydatów była równa liczbie mandatów.

Protokół Obwodowej Komisji Wyborczej w Uboczu. Obwodowa Komisja Wyborcza

Cymerman Michał – przewodniczący, Szymanowski Jan, Świetlicki Adam, Kamiński Bronisław, Siomko Michał, Kownacki Stanisław - członkowie

Lokal otwarty od godz.6.00 do 22.00.

Uprawnionych – 1286

Wydano kart – 1206, oddano kart 1202, przeciw liście Frontu Narodowego – 12

Następujący kandydaci otrzymali głosów:

| z Ubocza                       | z Rząsin                  |
|--------------------------------|---------------------------|
| Baszak Edward – 1174           |                           |
| Buca Jan – 1187                |                           |
| Cichy Piotr – 1173             |                           |
| Cybulski Stanisław – 1188      | Iwiński Jan – 1188        |
| Juszkiewicz Michał – 1187      | Jóźwiak Alfons – 1188     |
| Kaczarewska Anna – 1181        | Zięcina Józef – 1188      |
| Kiwacz Michał – 1184           | Zydecki Mieczysław – 1140 |
| Kłodnicki Marian – 1189        | Żablicki Józef – 1188     |
| Kotowska Irena – 1185          |                           |
| Marcinkiewicz Władysław – 1186 |                           |

---

<sup>525</sup> Meldunek z przebiegu zebrania wiejskiego. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

Mielniczek Jan – 1186  
 Ryngiel Bronisław – 1187  
 Szymonowicz Władysław – 1187  
 Wydrzyński Jan – 1188  
 Zajączkowski Kazimierz – 1185  
 Żejmo Jan – 1183

Były to wybory z dużymi ograniczeniami – kandydaci umieszczeni na liście mogli się czuć wybranymi na długo przed aktem głosowania. W miejsce dotychczasowej gminy powołano Gromadzką Radę Narodową w Uboczu z Prezydium jako organem wykonawczym. Samorząd gromadzki objął dwie wsie – Ubocze i Rząsiny, przewodniczącymi byli Władysław Szymonowicz i Władysław Butwiłowski, siedzibę przeniesiono z Gryfowa Śląskiego do Ubocza. W zakresie wielu znaczących spraw GRN stała się wykonawcą odgórnych zarządzeń, w gestii ubockiej rady pozostało uchwalanie budżetu, administracja majątkiem gromadzkim, prowadzenie spraw meldunkowych, rejestracja rowerów itp.

Cztery lata później (2.02.1958), do Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu zostali wybrani:

| z Ubocza               | z Rząsin           |
|------------------------|--------------------|
| Baszak Józef           |                    |
| Dubaniewicz Wiktor     |                    |
| Karaczun Michał        | Grodecki Stanisław |
| Kiwacz Michał          | Ingielewicz Feliks |
| Kłodnicki Marian       | Januszkiewicz Jan  |
| Matus Karol            | Mikos Edward       |
| Matus Szczepan         | Skrzeczyński Piotr |
| Mielniczyk Jan         | Stolarz Wiktor     |
| Niebylski Julian       | Zięcina Józef      |
| Szokal Jan             | Zydecki Mieczysław |
| Szymonowicz Władysław  |                    |
| Waniowski Mikołaj      |                    |
| Wydrzyński Jan         |                    |
| Zajączkowski Kazimierz |                    |

Poniżej protokół z pierwszej sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu. Sesja po części rozliczeniowa i historyczna<sup>526</sup>, nowością był wybór Przewodniczącego GRN spośród dwóch kandydatów.

*Protokół nr 1/58 z sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w dniu 14.02.1958 r. w Uboczu*

*Przewodniczący: Ob. Zięcina Józef*

*Sesję rozpoczęto o godz. 12.30, zakończono o 16.00. Obecni wg załączonej listy obecności radnych*

*Porządek dzienny*

- 1. Otwarcie sesji*
- 2. Ślubowanie*
- 3. Wybór prezydium*
- 4. Powołanie Komisji Skrócacyjnej*
- 5. Powołanie składu Komisji*
- 6. Powołanie stałej Komisji Mandatowej*
- 7. Referat i dyskusja*
- 8. Wnioski i interpelacje*

*Ad. 1. Sesję otworzył przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej Ob. Szymonowicz Władysław, powołując do Prezydium Ob. Zięcina Józef i przewodniczenie.*

*Ad. 2. Ślubowanie odczytał przewodniczący sesji Ob. Zięcina. Wszyscy radni powtarzali tekst ślubowania wg wzoru.*

*Ad. 3. Przewodniczący sesji powołał skład Prezydium*

*a/ przedstawiciela Wojewódzkiej Rady Narodowej Kazimierz Krawiec*

*b/ przedstawiciela Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Serafin Franciszek, Zyga Aleksander, Hryniewicz Paweł*

*c/ przedstawiciela Komitetu Powiatowego PZPR Głos Bronisław*

*Na protokolanta powołał Żejmo Jan*

*Ad. 4. Przewodniczący Ob. Zięcina przedstawił radnym kandydatów do komisji skrócacyjnej*

- 1. Mikos Edward*
- 2. Karaczun Michał*
- 3. Ingielewicz Feliks*

*Do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej podano*

- 1. Skrzeczyński Piotr 19 głosów*
- 2. Matus Karol 18 głosów*
- 3. Zydecki Mieczysław 19 głosów*

*Na przewodniczącego podano Butwiłowski Władysław i Waniowski Mikołaj. Ob. Zięcina zwrócił się zapytaniem. Odnosnie Szymonowicza – Matus Karol, Ingielewicz Feliks, Januszkiewicz Jan, Wydrzyński Jan, Niebylski Julian poparli Szymonowicza pomimo zarzucanych niektórych spraw i zasługuje na dalszą pracę jako przewodniczący. Za Ob. Waniowski Mikołaj wypowiedział się Mielniczek Jan i Ob. Kłodnicki Marian, że nowy przewodniczący będzie lepiej pilnował powierzone sprawy.*

---

<sup>526</sup> Po raz pierwszy od 1945 r. Ubocze i Rząsiny znalazły się w jednej Radzie Narodowej.

*Ob. Waniowski ze swej strony wystąpił, że skąd powstały gruzy i ruiny na terenie naszego Prezydium jak w Rzęsinach tak i w Uboczu i że to jest niemożliwością. Następnie głos zabrał Ob. Zyga Aleksander z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lwówku Śląskim przedstawił radnym i zaproszonym gościom że te wypaczenia powstały z przeszłości i nie jest to żadna wina Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej bo takie wypaczenia były narzucone przez władze nadrzędne.*

*Komisja skrócacyjna przystąpiła na 19 głosujących Szymonowicz Władysław 16 głosów, Waniowski 2 głosy, jeden głos był nieważny. Do Prezydium GRN podano kandydatów przeszli jednogłośnie i wszyscy otrzymali jednakową ilość głosów.*

*Komisja Budżetowo – Finansowa*

*przew – Mikos Edward*

*członkowie – Mielniczek Jan*

*Kłodnicki Marian*

*spoza rady – Świetlicki Adam*

*Lewandowski Stanisław*

*Komisja Rolna*

*przew – Waniowski Mikołaj*

*członkowie – Stolarz Wiktor*

*Kiwacz Michał*

*Dubaniewicz Wiktor*

*spoza rady – Wroński Stanisław*

*Sieradzki Franciszek*

*Komisja Drogowa i Mienia Gromadzkiego*

*przew – Grodecki Stanisław*

*członkowie – Matus Szczepan*

*Szokał Jan*

*spoza rady – Horbacz Jan*

*Marcinkiewicz Władysław*

*Komisja Mandatowa*

*przew – Karaczun Michał*

*członkowie – Zięcina Józef*

*Niebylski Julian*

*Ingielewicz Feliks*

*Baszak Józef*

*Matus Karol*

*Referat odczytał Ob. Szymonowicz Władysław. Po referacie dyskusja, głos zabrali:*

*Szostak Stefan – brak boiska przy szkole podstawowej nr 1 a to z powodu, że nad boiskiem przebiega linia wysokiego napięcia*

*Kłodnicki Marian – szkoła mała, dzieci się duszą. Projekt szkoły w domu Sarzyńskiego upadł bo brak funduszy*

*Iwiński Jan – jako drogomistrz, dziury na drodze to wina Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej za brak szarwarku*

*Mikos Edward – by lekarz raz na miesiąc dojeżdżał do wsi w celu poprawienia zdrowotności*

*Waniowski Mikołaj – wiązać psy chodzące luzem*

*Stolarz Wiktor – najpierw u siebie zróbmy porządki w obejściu*

*Przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej – podsumowując dyskusję. Brak mierniczych. Społeczeństwo wybrało Was na radnych, czyli jesteście traktowani jako władza ludowa*

*W wolnych wnioskach:*

*Dubaniewicz Wiktor – mamy kombinatorów przy dzierżawie ziemi i klasyfikacji*

*Waniowski Mikołaj – musimy wystąpić do Ministra Rolnictwa, aby tu przywrócić niemieckie klasy gruntów*

*Lewandowski Stanisław – w imieniu Komitetu Rodzicielskiego przy szkole proponuję, aby*

*1. uruchomić świetlicę dla dzieci*

*2. boisko sportowe*

*3. na etacie jest 7 sił nauczycielskich, jest 6 z tym, że jedna ma złamaną rękę, dwie odchodzą na urlopy macierzyńskie, jedna dojeżdża i się spóźnia*

*Na tym sesję zakończono, protokołował Jan Żejmo.*

W sesji uczestniczyli radni:

| z Ubocza               | z Rząsin           |
|------------------------|--------------------|
| Baszak Józef           |                    |
| Dubaniewicz Wiktor     |                    |
| Karaczun Michał        | Grodecki Stanisław |
| Kiwacz Michał          | Ingielewicz Feliks |
| Kłodnicki Marian       | Januszkiewicz Jan  |
| Matus Karol            | Mikos Edward       |
| Matus Szczepan         | Skrzeczyński Piotr |
| Niebylski Julian       | Stolarz Wiktor     |
| Szymonowicz Władysław  | Zięcina Józef      |
| Waniowski Mikołaj      |                    |
| Wydrzyński Jan         |                    |
| Zajączkowski Kazimierz |                    |

W tym czteroleciu rozwiązano spółdzielnię produkcyjną, rozpoczęto rozbiórkę pałacu przy majątku Jesionów, samorzutnie powstało Koło Gospodyń Wiejskich, działalność rozpoczął punkt skupu mleka, uruchomiono drugą szkołę podstawową.

### **1959 - 1972 – Gromadzka Rada Narodowa w Uboczu z/s w Gryfowie Śląskim**

Po kolejnej reorganizacji administracji w 1958 r. do Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu ponownie przyłączono Proszówkę, Krzewie Wielkie, Młyńsko i Brzezinec. Rząsiny podporządkowano GRN w Niwnicach a od 1960 r. GRN w Gradówku).

W tym samym roku w miejsce świadczeń w naturze (szarwarku) utworzono fundusz gromadzki, z którego gromada finansowała rozwój gospodarki terenowej m.in. dróg lokalnych i urządzeń komunalnych. W następnych latach Gromadzka Rada Narodowa w Uboczu przejęła sprawy związane z rozwojem produkcji roślinnej i zwierzęcej, nabyła prawo do zawierania umów dzierżawnych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, zarządzania bibliotekami, świetlicami i ustalała roczny wymiar zobowiązań pieniężnych. Siedzibę przeniesiono do gryfowskiego ratusza, funkcje wykonawcze pełniło Biuro Gromadzkie (długoletnim sekretarzem biura była Helena Kruczkiewicz). Przewodniczącymi Gromadzkiej Rady Narodowej w latach 1960 - 1972 byli: Władysław Butwiłowski, Alfons Puszekiel, Tadeusz Horak i Andrzej Szuniewicz. W końcu lat sześćdziesiątych (1.07.1968) utworzono Gromadzką Radę Narodową w Gryfowie Śląskim, kończąc tym samym etap samorządu gromadzkiego z "Ubocze" w nazwie. Biura gromadzkiego samorządu mieściły się w czterech pomieszczeniach na piętrze ratusza, w biurze pracowało 8 urzędników.

Buca Jan  
Butwiłowski Władysław  
Cichy Piotr  
Juszkiewicz Michał  
Jędrak Feliks  
Kaczarewska Jadwiga  
Kiwacz Michał  
Kłodnicki Marian  
Kownacki Zygmunt  
Matus Karol  
Niebylski Julian  
Zygarowicz Władysław

*Radni z Ubocza (16.04.1961)*

Buca Jan  
Butwiłowski Władysław  
Cichy Piotr  
Kaczarewska Jadwiga  
Kiwacz Michał  
Kłodnicki Marian  
Lewandowski Stanisław  
Matus Karol  
Niebylski Julian  
Nowik Jan  
Piróg Stefan  
Tarkota Stefania  
Werycho Władysław  
Wydrzyński Jan  
Zygarowicz Władysław

*Radni z Ubocza (30.05.1965)*

Ostatnie wybory do Gromadzkiej Rady Narodowej odbyły się 1 czerwca 1969 roku, z Ubocza radnymi zostali wybrani:

Butwiłowski Władysław  
Cichy Piotr  
Juszkiewicz Daniela  
Kicuła Józef

Kiwacz Michał  
Kłodnicki Marian  
Piątczak Katarzyna  
Stepecki Edward  
Tarkota Stefania  
Zieliński Stefan

W tym okresie powstało boisko sportowe, działalność rozpoczęło Kółko Rolnicze, zagospodarowany został na cele wsi parter świetlicy „Pod Lotnikiem”, wybudowano nowy sklep GS „SCh”, zbudowano most na potoku wiejskim.

### **1973-1990 – Rada Narodowa Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim**

Ponowna reforma administracyjna kraju (1972) przebiegała w trzech etapach. Punktem wyjścia dla pierwszego była ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych (zlikwidowano Gromadzką Radę Narodową w Gryfowie Śląskim, włączono wsie Ubocze, Rzęsiny, Wolbromów, Krzewie Wielkie, Wieżę, Młyńsko, Proszówkę do gminy Gryfów Śląski). W drugim etapie (1973) dokonano odpowiednich zmian w wyższych jednostkach podziału terytorialnego, wprowadzono zasadę kolegalności w programowaniu i jednoosobowej odpowiedzialności w zarządzaniu (funkcja naczelnika). Po kilku miesiącach funkcjonowania osobno Miejskiej i Gminnej Rady Narodowej nastąpiło ich połączenie. Inauguracyjna sesja Gminnej Rady Narodowej w Gryfowie Śląskim odbyła się 3 stycznia 1973 roku. Na 30 radnych, w obradach uczestniczyło 25, dwóch usprawiedliwionych. Sesja była prowadzona przez dwóch przewodniczących – Franciszka Kilarskiego i Franciszka Masłowskiego, wybranych w głosowaniu jawnym. Po odczytaniu Aktu Elekcyjnego tworzącego gminę Gryfów Śląski (nadanego przez Wojewódzką Radę Narodową we Wrocławiu), wybrano prezydium rady i zatwierdzono Genowefę Dzik na stanowisko naczelnika. Po kilku miesiącach doszło do połączenia Gminnej z Miejską Radą Narodową – powstała wówczas Rada Narodowa Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim. Zatwierdzony został schemat organizacyjny samorządu gryfowskiego. Urzędowi Gminy podlegało Biuro Urzędu i Ośrodka Służby Rolnej, biurem kierował sekretarz urzędu (łącznie 13 etatów). Etap trzeci reformy stanowiło wprowadzenie w 1975 r. zasadniczego dwustopniowego podziału terytorialnego. Rada Narodowa pozostała terenowym organem władzy państwowej, zyskując jednocześnie charakter podstawowej organizacji samorządu społecznego, jej prezydium było kolegalnym organem wewnętrznym rady gminy organizującym jej pracę i reprezentującym ją na zewnątrz. Od 1973 r. funkcje naczelników sprawowali: Genowefa Dzik, Antoni Kołyszko, Ryszard Głogowski, Ireneusz Chojnowski, Piotr Chudziak, Antoni Lewkowicz.

Sposób zatwierdzania kandydatów na radnych<sup>527</sup> wynikał z ordynacji wyborczej a sugerowane głosowanie bez skreśleń stanowiło jeden z elementów ówczesnego folkloru politycznego.

W owym czasie przystosowano poniemiecki cmentarz do współczesnych nam funkcji, rozebrano kościół ewangelicki, utwardzono i pokryto dywanem asfaltowym drogę biegnącą przez wieś, zlikwidowany został punkt skupu mleka, FNF „Ubocz” potwierdziła rozmiarem produkcji status znaczącego producenta nawozów fosforowych w kraju.

Tabela 61. Reprezentacje wsi w Radzie Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim

| 9 grudnia 1973 r.   | 5 lutego 1978 r.    | 17 czerwca 1984 r. | 19 czerwca 1988 r. |                     |
|---------------------|---------------------|--------------------|--------------------|---------------------|
|                     |                     |                    | okręg nr 10        | okręg nr 11         |
| Cichy Piotr         | Herdzik Jan         | Baszak Marian      | Kicuła Teresa      | Gandurski Ludwik    |
| Juszkiewicz Daniela | Juszkiewicz Daniela | Herdzik Jan        | Popiel Kazimierz   | Matusiewicz Tadeusz |
| Kicuła Józef        | Kicuła Józef        | Kluza Jan          | Baszak Tadeusz     | Sieradzki Ryszard   |
| Kiwacz Michał       | Magierowski Marian  | Kłodnicki Marian   |                    |                     |
| Polesiak Lesław     |                     | Polesiak Marek     |                    |                     |
|                     |                     | Sieradzka Maria    |                    |                     |

### 1990-2018 – Rada Miejska Gminy Gryfów Śląski

Po przełomie politycznym 1989 r. uchwalona została ustawa o samorządzie terytorialnym, o terenowych organach rządowej administracji ogólnej oraz o pracownikach samorządowych. Położyła ona kres jednolitemu systemowi rządzenia i spowodowała odejście od instrumentalnego traktowania samorządu terytorialnego. Gmina gryfowska wykonywać zaczęła zadania własne i zlecone, naczelnika zastąpił burmistrz, nastąpiła komunalizacja mienia. Władze gmin uzyskały prawo wykonywania wielu funkcji publicznych w imieniu własnym, a nie w imieniu państwa. Powstała sfera spraw publicznych wyłączonych spod zwierzchności rządu, ustał wpływ innych ośrodków decyzyjnych na pracę rady. Funkcje burmistrzów do 2014 r. sprawowali: Jan Kowalski, Ryszard Reszke, Antoni Lewkowicz, Czesław Wojtkun (jako pierwszy wybrany w bezpośrednich wyborach) i od 2006 r. Olgierd Poniżnik.

<sup>527</sup> Gminna Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 10.11.1973 roku w składzie: przewodniczący – Paśko Mieczysław, zastępca – Buca Adolf, sekretarz – Lewandowski Henryk, członkowie August Witold, Baran Czesław, Jaworski Witold, Kocur Wojciech, Mużyłowski Aleksander, Pacocha Kazimiera, po rozpatrzeniu listy obejmującej 7 kandydatów na radnych Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim, zgłoszonej w 5 mandatowym okręgu wyborczym przez Miejsko-Gminny Komitet Frontu Jedności Narodu w Gryfowie Śląskim, oraz po stwierdzeniu, że zgłoszenie nastąpiło zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej postanawia zarejestrować w okręgu wyborczym nr 8 listę obejmującą następujących kandydatów do Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim... Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 399.



Stanowiska przewodniczących Rady Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim pełnili: Kazimierz Popiel, Piotr Chudziak, Szymon Młynarczyk, Witold Mikos, Bożena Raubo, Krzysztof Kozak, Robert Skrzypek i od 2018 r. Mateusz Królak. Niezauważalnym i niedocenianym przywilejem nadanym samorządom po 1990 r. było i jest ich prawo do sprzeciwu wobec poczynań władz państwowych i samorządowych wyższego szczebla, dotyczących istotnych spraw dla społeczności lokalnej. Zmiany 1990 r. przyniosły w pełni demokratyczny sposób wyłaniania radnych, ich obowiązki precyzowała ustawa: *Radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy*.

Po wielu zmianach ustaw samorządowych, radni z Ubocza kierują się interesem wspólnoty samorządowej i odpowiadają przed całą społecznością lokalną w zakresie sprawowanej funkcji publicznej. Obecnie, co cztery lata następuje weryfikacja dwóch radnych z Ubocza podczas wyborów samorządowych.

Tabela 62. Reprezentanci Ubocza w Radzie Miejskiej Gminy Gryfów Śląski

| kadencja      | radni                                                 |
|---------------|-------------------------------------------------------|
| od 27.05.1990 | Popiel Kazimierz, Sieradzka Maria, Tarkota Zofia      |
| od 19.06.1994 | Gandurski Ludwik, Matusiewicz Tadeusz, Polesiak Marek |
| od 11.10.1998 | Gandurski Ludwik, Niebylski Piotr, Sieradzki Ryszard  |
| od 27.10.2002 | Baszak Piotr, Sidorenko Edward                        |
| od 12.11.2006 | Ciupa Edward Marian, Sidorenko Edward                 |
| od 21.11.2010 | Ciupa Edward Marian, Sidorenko Edward                 |
| od 16.11.2014 | Ciupa Edward Marian, Niebieszczański Michał Tomasz    |
| od 21.10.2018 | Niebylski Marek, Szczerbicki Krzysztof Bronisław      |

Tabela 63. Niektóre elementy protokołu głosowania wyborów samorządowych

|                | 1998 | 2002 | 2006 | 2010 | 2014 | 2018 |
|----------------|------|------|------|------|------|------|
| uprawnionych   | 1005 | 993  | 1006 | 1002 | 1015 | 997  |
| głosowało      | 480  | 520  | 517  | 479  | 464  | 553  |
| głosów ważnych | 480  | 506  | 511  | 466  | 464  | 553  |
| kandydatów     | 9    | 16   | 10   | 6    | 9    | 9    |
| radni          | 3    | 2    | 2    | 2    | 2    | 2    |

Uboczanie dwukrotnie byli zapraszani do urn w celu wyrażenia swojego stosunku do władz gminnych. Pierwszy raz w 1995 r., kiedy to organizowano referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski (21.5.1995). Przy frekwencji poniżej 15% (w gminie wyniosła 21,88%) mieszkańcy Ubocza pomogli aktualnym radnym, i zgodnie z art. 29 Ustawy z dnia 11.10.1991 r. orzeczono nieważność referendum. Drugie referendum dotyczyło odwołania burmistrza Czesława Wojtkuna (5.9.2004). Referendum nieważne, gdyż zamiast wymaganej prawem 30% frekwencji, w gminie i Uboczach głosowało poniżej 10% uprawnionych.

Dla wyborów samorządowych w dniu 16 listopada 2014 r. utworzone zostały w Uboczu dwa okręgi wyborcze: numer 14 obejmujący domy od 1 do 144 i numer 15 o numerach domów od 145 do 305.

W tym okresie najważniejszą inicjatywą mieszkańców Ubocza była inwestycja stulecia – został zbudowany wodociąg, obroniono także Szkołę Podstawową przed zamknięciem a nawet ją rozbudowano i gruntownie wyremontowano. Ustała działalność partii politycznych, organizacji młodzieżowych i Kółka Rolniczego. Nastąpiła telefonizacja wsi, wybudowano nową kaplicę, przeprowadzono gruntowny remont kościoła. Zlikwidowano budynek przystanku kolejowego, upadła FNF „Ubocz”, Spółdzielnia Usług Rolniczych i Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, zlikwidowano pocztę i sklepy spożywcze GS „Sch”.

### Samorząd rolniczy

Ustawą, w 1995 r. wskrzeszono samorząd rolniczy, mający reprezentować interesy rolnictwa. Pierwsze wybory w celu powołania przedstawicieli do Jeleniogórskiej Izby Rolniczej przeprowadzono w dniu 29 września 1996 r. W wyniku głosowania 86 płatników podatku rolnego w Uboczu, gminę gryfowską na zjeździe założycielskim reprezentowali: Urszula Marczak z Rząsin i Marek Polesiak.

### Zmiany terytorialne

Wieś z własnym samorządem przetrwała od 1872 r. do końca II wojny światowej. Powojenne władze polskie w lipcu 1945 r. uszanowały niemiecki podział administracyjny, ustanawiając wieś stolicą nowej gminy.

Tabela 64. Nazwy miejscowości byłej gminy Ubocze i aktualnej gminy gryfowskiej

| nazwy niemieckie do 1945 | nazwy rosyjskie w latach 1945-1946 | nazwy polskie w latach 1945-1947         | nazwy przystanku kolejowego | obecna nazwa       | przynależność do samorządu gminnego 1945 | przynależność do samorządu gminnego 2004 |
|--------------------------|------------------------------------|------------------------------------------|-----------------------------|--------------------|------------------------------------------|------------------------------------------|
| <i>Ottendorf</i>         | <i>Оттендорф</i>                   | Antonowo                                 | -----                       | Radoniów           | gmina Ubocz                              | Lubomierz                                |
| <i>Birngrütz</i>         | <i>Биркухт</i>                     | Brzozów,<br>Brzeziny                     | Brzeziny<br>Śląskie         | Brzeziny           | gmina Ubocz                              | Mirsk                                    |
| <i>Greiffenberg</i>      | <i>Грайфенберг</i>                 | Gryfia Góra,<br>Gryfogóra,<br>Gryfiogóra | Gryfin Śląski               | Gryfów Śląski      | miasto Gryfia<br>Góra                    | Gryfów Śląski                            |
| <i>Groß Stöckigt</i>     | <i>Грос-Штеккухт</i>               | Kijewo                                   | -----                       | Krzewie<br>Wielkie | gmina Ubocz                              | Gryfów Śląski                            |
| <i>Klein-Neundorf</i>    | <i>Клейн-Нейндорф</i>              | Maławieś,<br>Mała Wieś                   | -----                       | Wolbromów          | gmina Wilczagóra                         | Gryfów Śląski                            |

|                                       |                         |                                 |                             |                |                         |                      |
|---------------------------------------|-------------------------|---------------------------------|-----------------------------|----------------|-------------------------|----------------------|
| <i>Mühlseiffen</i>                    | <i>Мюльзайфен</i>       | Niwka                           | <i>Młynsk</i>               | <i>Młynsko</i> | <i>gmina Ubocz</i>      | <i>Gryfów Śląski</i> |
| <i>Gräfl. Röhrsdorf</i>               | <i>Гейндорф-Грефлих</i> | Nowowieś,<br>Nowa Wieś          | Nowa Wieś<br>Gryfińska      | Proszówka      | <i>gmina Ubocz</i>      | <i>Gryfów Śląski</i> |
| <i>Schosdorf</i>                      | <i>Шосдорф</i>          | Owczyn,<br>Jasna Góra,<br>Ubocz | Owczyn,<br>Ubocz,<br>Ubocze | Ubocze         | <i>gmina Ubocz</i>      | <i>Gryfów Śląski</i> |
| <i>Welkersdorf</i>                    | <i>Велькерсдорф</i>     | Wilczagóra,<br>Wilcza Góra      | -----                       | Rzęsiny        | <i>gmina Wilczagóra</i> | <i>Gryfów Śląski</i> |
| <i>Wiese, Wiesa,<br/>Nieder Wiesa</i> | <i>Бузе</i>             | Łąka, Łąki                      | -----                       | Wieża          | <i>gmina Kuźnice</i>    | <i>Gryfów Śląski</i> |

Pierwsza próba rozład administracyjnych w powiecie lwóweckim nastąpiła po roku funkcjonowania gminy ubockiej. Na odprawie sołtysów powiatu lwóweckiego w dniu 13 września 1946 r. wójt Konrad Rapacki został poinformowany o zamiarze likwidacji gminy Ubocze<sup>528</sup>. Naprędce zwołana odprawa sołtysów gminy zakończyła się propozycją *przyłączenia* do gminy Ubocz gromad Olszyna, Żydowo (Chmieleń) i Łąki (Wieża). W ślad za reformatorami lwóweckimi, kilka dni później (18.09.1946) radni Miejskiej Rady Narodowej w Gryfowie Śląskim poczuli silną potrzebę przyłączenia do Gryfiogóry części gromady Ubocz – do byłej fabryki Argus włącznie<sup>529</sup>. Po roku, władze lwóweckie ponownie przystąpiły do reformowania dotychczasowego podziału administracyjnego powiatu<sup>530</sup>. Obszar wsi (na północ od miasta za torami kolejowymi) miał wejść w skład Gryfowa Śląskiego, z rozpędu planowano również powiększenie gminy Miłęcice o północną część gminy Ubocze<sup>531</sup>. Dotychczasowe niepowodzenia planistów nie ostudziły jednak do końca zapędów reformatorskich urzędników. Kolejna próba w 1948 r. miała na celu zredukowanie gmin w powiecie do 5, jedną z nich miała być gmina z wsiami Gradowo, Włodzice Małe, Kotliska, Niwnice, Radłówka, Wolbromów, Rzęsiny, Ubocze, Nagórze, Płóczki Górne i Płóczki Dolne, a siedziba władz miała się znajdować w Gradowie<sup>532</sup>. Żaden z tych projektów nigdy nie został zrealizowany, reforma administracyjna i późniejsza likwidacja Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu<sup>533</sup> pozbawiły wieś namiastki autonomii samorządowej, nie zmieniły jednak granic administracyjnych<sup>534</sup>.

<sup>528</sup> Odprawa sołtysów powiatu lwóweckiego w dniu 13.9.1946 r.

<sup>529</sup> Jednym z argumentów uchwały był pobór gazu i wody przez fabrykę superfosfatu i byłą fabrykę części samolotowych z gazowni i wodociągów gryfowskich. Zbiór protokołów MRN w Gryfowie Śląskim Iwony Jarosz.

<sup>530</sup> Odpowiedź starosty (29.12.1947) na pismo wojewody wrocławskiego z 9.12.1947 r. w sprawie propozycji zmian w podziale administracyjnym powiatu lwóweckiego.

<sup>531</sup> Najbardziej wysuniętym na północ terenem gminy była wówczas wieś Ubocze.

<sup>532</sup> Protokół z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Lwówku Śląskim z 26 maja 1948 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 128.

<sup>533</sup> 1972 r.

<sup>534</sup> Powierzchnia wsi obecnie (2014) wynosi 1444 ha, w 1939 r. wynosiła 1445,48 ha.

Co kilka lat temat granic Ubocza powracał, ze względów pryncypialnych był dla włodarzy gryfowskich niezmiernie ważny – chodziło najczęściej o obszar na północ od wiaduktu kolejowego i dodatkowo na zachód od ul. Lwóweckiej. Na przeszkodzie stawały procedury administracyjne i brak zapału do zmian przez mieszkańców wsi, radnych, wiejskich organizacji politycznych, dyrekcji fosforów.

W czasach współczesnych wydawać by się mogło, że granice administracyjne wsi są szczególnie praktycznie nieistotnym, jednak to za jego sprawą fosfory posiadały w nazwie *Ubocz*, a podstrefa Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz kilka innych podmiotów gospodarczych i stowarzyszeń w dokumentach lokalizacyjnych i zgłoszeniowych podaje lokalizację Ubocze<sup>535</sup>. Granice wsi wytycza od zachodu Husycka Góra, od północy wcina się klinem na wysokości stadionu piłkarskiego w Rzęsinach, od wschodu przekracza wysokość Łużyckiej Góry w Rzęsinach a na południu potok Oldza. Długość granic administracyjnych Ubocza<sup>536</sup> wynosi 19,23 km.

### **Symbole wsi**

Do tej pory nie odnaleziono w archiwaliach niemieckich informacji o pieczęciach urzędowych, herbie i fladze wsi<sup>537</sup>. Zachował się w aktach miasta Gryfowa Śląskiego<sup>538</sup> odcisk pieczęci rodowej von Normmann – byłego właściciela majątków. W 2005 r. pieczęć rodowa von Loeben była przedmiotem aukcji internetowej.

Od 1945 r. wsi nie nadano jakichkolwiek symboli. Jedyną wartością patriotyczną jest sztandar ufundowany Szkole Podstawowej im. W. Reymonta w 2000 r.

### **Statut wsi**

Pierwszy statut dla samorządu Ubocza nadano w 1984 r., kolejne w 1991 i 1996 r. Ostatni, przyjęty w 2016 r. przyniósł wzmocnienie uprawnień sołtysa i nowatorski tryb sposobu wyboru i ewentualnego odwołania sołtysa i członków rady sołeckiej.

---

<sup>535</sup> W budynku nr 300 byłej Fabryki Nawozów Fosforowych „Ubocz” swoją siedzibę posiada kilkanaście ważnych dla województwa, powiatu, gminy i wsi instytucji i zakładów pracy: Stowarzyszenie, LGD Partnerstwo Izerskie, Agencja Restrukturacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział Powiatowy, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Biuro Terenowe Dolnośląskiej Izby Rolniczej, Spółki MMM, zakłady pracy.

<sup>536</sup> W porównaniu do granicy administracyjnej wsi z 1939 r., zmiana na dzień 1 stycznia 2017 r. praktycznie dotyczy włączenia do wsi Jeziora Pokuty (w niemieckim podziale administracyjnym jezioro należało do Rzęsin).

<sup>537</sup> Ze względu na niezachowaną dokumentację gminy Schosdorf,

<sup>538</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 83.

## Rozdział XVIII. Sołtysi i Rady Sołeckie

Od powojnia po dzień dzisiejszy zmieniała się rola sołtysa jako pierwszego organizatora życia społecznego wsi. Do 1949 r. był autentycznym zarządcą, pierwszą instancją władzy społecznej i państwowej Ubocza. Jako sołtys prowadził sprawy meldunkowe, finansowe, podatkowe, a nawet wojskowe. Początkowo wieś była podzielona na dwa sołectwa (Ubocze Dolne i Ubocze Górne), istniał nawet powiatowy projekt z 6.09.1946 r. o podziale wsi na trzy sołectwa (nigdy nie został zrealizowany). Po 1954 r. instytucję sołtysa zastąpili pełnomocnicy gromadzkiej rady narodowej<sup>539</sup> (sołtys został przywrócony wsi ustawą o radach narodowych z 1958 r.). Od tej pory wieś była jednym sołectwem, z jednym sołtysem, który pełnił funkcje poborcy podatkowego i wykonawcy poleceń władzy gminnej, wybieranym na zebraniu wiejskim. Sierpień 1980 r. przywrócił wiarę w idee samorządności wiejskiej, sołtys został autentycznym organizatorem życia wsi. Przybyły mu obowiązki związane z przydziałami węgla, maszyn rolniczych, materiałów budowlanych i kartek. Włączony został pośrednio w struktury Inspekcji Robotniczo – Chłopskiej i uwikłany w kontrole sklepów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (zlokalizowanych na terenie Ubocza). Wyróżniony został zainstalowaniem telefonu, otrzymał przydział na zakup roweru. Przysługiwało mu prawo do działania we własnym imieniu bądź za pośrednictwem demokratycznie wybranej reprezentacji w postaci Rady Sołeckiej. Życie wymuszało na nim współpracę, a niekiedy konflikty z naczelnikiem gminy i instytucjami obsługującymi rolnictwo. Sołtys łączył działania aktywnych we wsi ogniw LZS „Zryw”, Gospodyń Wiejskich, ZMW „Wici”, OSP, ZSL, Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR i Komitetu Rodzicielskiego. Po 1990 r., gdy we wsi dostrzegano jedynie oznaki działalności Ludowego Zespołu Sportowego „Zryw”, Komitetu Rodzicielskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej i Spółki Wodnej, instytucja sołtysa pozostała najważniejszą i zdolną do samodzielnego rozstrzygania istotnych dla Ubocza problemów. Zasób protokołów z zebrań wyborczych sołtysów ubockich (1945-1990) jest ubogi, w archiwum jeleniogórskim zachowało się jedynie pięć protokołów z zebrań wyborczych sołtysa w Uboczu<sup>540</sup>:

---

<sup>539</sup> Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1954 r. (M.P.54.118.1663) o przedstawicielach gromadzkiej rady narodowej oraz o zebraniach wiejskich, dotychczasowi sołtysi wybierani przez społeczność wiejską zostali zastąpieni pełnomocnikami gromadzkiej rady narodowej. Instytucja wybieranego przez wieś sołtysa została przywrócona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 marca 1958 r.

<sup>540</sup> Z protokołów zebrań wiejskich: wybory 25.06.1961 jawne, jednogłośnie; wybory 6.12.1964 jawne, 73 uczestników zebrania, jednogłośnie; wybory 10.12.1967 tajne, 2 kandydatów Lichwa Władysław 39 głosów, Waniowski Mikołaj 61 głosów; wybory 25.02.1971 jawne, jednogłośnie; wybory 27.02.1974 jawne, 66 uczestników zebrania, 1 kandydat, niejednogłośnie.

*Protokół z zebrania wiejskiego wsi Ubocze dla wybrania sołtysa w dniu 10.12.1967 roku. Na zebraniu 117 osób w tym uprawnionych 100 osób. Było to drugie zebranie. Zebranie otworzył ob. Horak Tadeusz. Sekretarz PZPR Butwiłowski Władysław podsumował dotychczasową pracę sołtysa Waniowskiego Mikołaja jako dobrą i podał jego kandydaturę na następną kadencję.*

*Obywatel Siomko Michał podał drugą kandydaturę na sołtysa Ob. Lichwę Władysława, tłumacząc, że dotychczasowy jest już stary (65 lat) i nie zawsze będzie mógł wykonywać swoje obowiązki, a Lichwa Władysław jest młody i przodownik ochrony roślin. Trzecią kandydaturę podał Niebieszczański Michał na ob. Stepecki Edward, który z kolei zrzekł się tej kandydatury. Powołano komisję skrutacyjną w składzie: Wydrzyński Jan, Staszewski Jan, Buca Adolf, Horak Tadeusz. Po przeliczeniu kartek (pisemne) kandydaci otrzymali:*

*Waniowski Mikołaj – 61, Lichwa Władysław – 39. Na tym protokół zakończono.*

## **Sołtysi Ubocza**

|                                        |              |              |
|----------------------------------------|--------------|--------------|
| Cybulski Józef <sup>541</sup>          | 1945-1946    | Ubocze       |
| Baszak Józef <sup>542</sup>            | 1945-1946    | Ubocze Dolne |
| Baszak Władysław                       | 1946-1948    | Ubocze Dolne |
| Żejmo Jan                              | 1946-1948    | Ubocze Górne |
| Cymerman Michał <sup>543</sup>         | 1948-1950    | Ubocze       |
| Baszak Józef                           | 1950-1952    | Ubocze Dolne |
| Żejmo Jan                              | 1950-1952    | Ubocze Górne |
| Prejma Jan                             | 1952-1954    | Ubocze Dolne |
| Juszkiewicz Michał                     | 1952-1954    | Ubocze Górne |
| Mizgier Filip <sup>544</sup>           | 1954-1954    | Ubocze       |
| Wieś pozbawiona sołtysa <sup>545</sup> | 1954-1958    | -----        |
| Waniowski Mikołaj                      | 1958-1975    | Ubocze       |
| Jeziorny Henryk <sup>546</sup>         | 1971-1981    | Ubocze       |
| Polesiak Marek <sup>547</sup>          | 1981-1990    | Ubocze       |
| Gandurski Ludwik                       | 1990-2003    | Ubocze       |
| Mizgier Robert                         | 2003-2010    | Ubocze       |
| Herdzik Marzena <sup>548</sup>         | 2010-2015    | Ubocze       |
| Szymutko Emilia                        | 2015 i nadal | Ubocze       |

<sup>541</sup> Pierwszy sołtys całej wsi, po kilku miesiącach Ubocze Dolne przekazał Józefowi Baszakowi.

<sup>542</sup> 1.08.1946 podsołtys Józef Tarkota na odprawie sołtysów zgłosił wniosek o wybór trzech sołtysów dla Ubocza. Trzy tygodnie później, Starostwo Powiatowe we Lwówku Śląskim wydało zarządzenie o podziale gromady Ubocz na trzy sołectwa i ponowiło je 6.09.1946 r. Zarządzenie Starostwa zostało zrealizowane częściowo – gromadę Ubocz ostatecznie podzielono na dwa sołectwa.

<sup>543</sup> W wykazie sołtysów i podsołtysów z 12.09.1948 r. został ujęty jako sołtys całej wsi.

<sup>544</sup> Kadencja sołtysa została skrócona ze względu na nowe prawo zmieniające funkcję sołtysa w pełnomocnika.

<sup>545</sup> W tym okresie pełnomocnik gromadzkich rad narodowych był przedstawicielem władzy państwowej, nadzorującym wykonywanie przez mieszkańców wsi obowiązków wobec państwa.

<sup>546</sup> W latach 1971-1975 sprawował funkcję podsołtysa.

<sup>547</sup> Wybory tajne, 2 kandydatów. Polesiak Marek 48 głosów, Stepecki Edward 8 głosów.

<sup>548</sup> Po nagłej śmierci sołtysa Roberta Mizgiera, kadencja 2007-2011 została skrócona, 29.08.2010 r. przeprowadzono wybory uzupełniające, głosowanie tajne, 2 kandydatów – Marzena Herdzik i Marek Polesiak. Kolejne wybory odbyły się 30 stycznia 2011 r., głosowanie tajne, 1 kandydat Marzena Herdzik.

W celu utrzymania porządku na terenie wsi i uzgodnienia szczegółów organizacyjnych związanych z budową cmentarza, 31 stycznia 1981 r. została powołana Rada Aktywu Wiejskiego<sup>549</sup>. Tworzyli ją szefowie organizacji działających na wsi: Ludowego Zespołu Sportowego „Zryw”, Kółka Rolniczego, Podstawowej Organizacji Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotniczej Straży Pożarnej, Komitetu Rodzicielskiego, Koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” i dodatkowo dyrektor szkoły. Po trzech latach, wybrano pierwszą w dziejach Ubocza Radę Sołecką, złożoną z przedstawicieli organizacji politycznych, młodzieżowych i społecznych działających we wsi (jej przewodniczącym został sołtys). Rada Sołecka była aktywna i w miarę niezależna – sołectwo z odpisu Funduszu Rozwoju Rolnictwa otrzymywało środki finansowe, którymi mogło dowolnie dysponować. Po 1990 r. zmienił się tryb wyboru Rady Sołeckiej – w gminie gryfowskiej członków wybierano bezpośrednio na zebraniu wiejskim, w 2007 r. Olgierd Poniżnik – burmistrz gryfowski, wprowadził procedurę przypominającą prawdziwe wybory parlamentarne.

Tabela 65. Rady sołeckie Ubocza w latach 2003-2019

| 2003-2007           | 2007-2011          | 2011-2015            | 2015-2019 <sup>550</sup> | 2015-2019            |
|---------------------|--------------------|----------------------|--------------------------|----------------------|
| Baszak Jan          | Baszak Jan         | Cybulski Bogusław    | Jeziorna Elżbieta        | Baszak Damian        |
| Herdzik Bożena      | Herdzik Marzena    | Dubaniewicz Krystyna | Kaniuk Julian            | Boszko Zygmunt       |
| Jasiński Krzysztof  | Jaszewski Henryk   | Herdzik Marzena      | Łopąg Bogusława          | Kowalak Angelina     |
| Kubasiewicz Ludwik  | Kubasiewicz Ludwik | Jaszewski Henryk     | Niebylski Marek          | Łopąg Bogusława      |
| Mizgier Robert      | Matusiewicz Henryk | Juszkiewicz Alicja   | Sieradzki Krzysztof      | Polesiak Daria       |
| Pawluczyk Lucyna    | Mizgier Robert     | Kubasiewicz Ludwik   | Szymutko Emilia          | Ryś Leszek           |
| Polesiak Franciszek | Pawluczyk Lucyna   | Matusiewicz Henryk   | Trojanowska Grażyna      | Sarzyńska Aleksandra |
|                     | Siatkowska Maria   | Siatkowska Maria     | Trojanowski Krzysztof    | Szymutko Emilia      |

<sup>549</sup> Matusiewicz Tadeusz – przewodniczący, członkowie – Marian Baszak, Michał Karaczun, Marian Kłodnicki, Henryk Matusiewicz, Lesław Polesiak, Stanisława Ślusarz, Stefan Szostak, Tadeusz Tarkota, Jan Wydrzyński. Sołtys Henryk Jeziorny zrezygnował z uczestnictwa w radzie.

<sup>550</sup> Po kilku miesiącach od chwili wyboru, Jeziorna Elżbieta, Kaniuk Julian, Niebylski Marek, Sieradzki Krzysztof, Trojanowska Grażyna i Trojanowski Krzysztof zrezygnowali z uczestnictwa w jej pracach, zarządzone na 15 listopada 2015 r. wybory uzupełniające przyniosły wybór sześciu nowych członków rady spośród 8 kandydatów.

Jaki był stosunek mieszkańca wsi do gminnej władzy samorządowej? Różny, do 1954 r. można go określić na poddańczy<sup>551</sup>, wręcz bojaźliwy – był to okres odwrotu od jakiegokolwiek samorządności. W kolejnej dekadzie, do 1972 r., mimo prób zbliżenia władzy do obywateli, ogólna niemoc paraliżowała wiele inicjatyw oddolnych. W dekadzie tej, nazywanej czasami gromadzką, sprawy się załatwiała w tzw. „prezydium”, szło się do „prezydium”. Sporo decyzji podejmowano na słowo, dowolność w omijaniu przepisów niedoskonałego prawa była na porządku dziennym. Starsi mile wspominają uniwersalność urzędników, jeden drugiego zastępował, rzadko zdarzało się, aby petent odszedł z tzw. kwitkiem. Kolejne zmiany nastąpiły po likwidacji Gromadzkiej Rady Narodowej i utworzeniu Urzędu Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim. Szło się wtedy do „urzędu”, sprawę załatwiano u „naczelnika”. Następny przewrót samorządowy po 1990 r. w zasadzie dla petenta nic nie zmienił, naczelnika zastąpiono burmistrzem, urząd został rozbudowany kadrowo, zostały wydłużone okresy decyzyjne. Instytucja skargi i wniosku została sformalizowana i rozbudowana, od petenta wymaga się znajomości podstawowych zagadnień administracyjnych oraz prawnych.

---

<sup>551</sup> Z protokołu Sesji Gminnej Rady Narodowej z 24.10.1951. Uchwała nr 7. *My, członkowie Gminnej Rady Narodowej w Uboczu, zebrani w dniu 24.10.1951 roku, postanawiamy wykonać swoje zobowiązania w planowym skupie zboża i ziemniaków a tym samym zaapelujemy na swoich gromadach do rolników, by roczne swoje zobowiązania wykonali w terminie i nadwyżką tak, by nasz plan skupu ziemniaków i zboża był wykonany w 120%.*



## Rozdział XIX. Tradycja i zwyczaje

### Pierogi i gołębie

Pochodzenie pierogów jest wschodnie, potrawa ta była odnotowywana w starych kronikach ruskich. Trudno ustalić, czy najpierw pojawiły się we Lwowie, czy w Sandomierzu. A jeżeli w Sandomierzu, to za sprawą św. Jacka, który często spotykał się z przedstawicielami ruskich rodów. Wraz z przybyciem repatriantów z Nadyb i Wojutycz, zagościły na ubockich stołach pierogi, gołębie, olbrzymie pyzy ziemniaczane i wiele innych potraw bardziej lub mniej znanych. Pierogi i gołębie to typowo wschodnie potrawy, natomiast ich nadzienie to regionalizm samborski – już w końcu XIX wieku były głównymi, świątecznymi potrawami. O ile pierogi były znane przybyszom ze stanisławowskiego, tarnopolskiego czy wileńskiego, o tyle gołębie były absolutnym *novum*. Starodawne przepisy kucharskie podawały prosty przepis – pierogi robi się z mąki, wody, jajka, farszu – ogólnie biorąc jest to kwadrat z ciasta o boku nie przekraczającym 5 cm<sup>552</sup>. Dawniej królowały podczas świąt Bożego Narodzenia, obowiązkowe w Wielki Czwartek. Robione najczęściej z mąki żytniej, rzadziej pszennej, często mieszanej. Nadzienie było różne: od gotowanych kartofli, po gruszkę i śliwki. Przed drugą wojną światową zaczęto częściej stosować jako farsz kartofle z białym serem. Omastą była śmietana, rzadka lub gęsta, rzadziej smalec, skwarki, smalec z cebulką, olej. Mąki też nie były najwyższej jakości, często lepiono pierogi z mąki uzyskanej w domowym żarnie. Dopiero po I wojnie światowej częściej wożono ziarno do młyna.

Gołębie, gołąbki – trudno pojąć nazwę, tak nazywano tę potrawę w Nadybach. Były daniem stosunkowo powszechnym, kartofli i kapusty z reguły nie brakowało. Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli, to okazje obowiązkowe do podawania domownikom tej potrawy. Nic do nich szczególnego nie dodawano, zacier to tarte kartofle, lekko odcisnięte i parzona kasza gryczana<sup>553</sup>. Po zmieszaniu kartofli z kaszą, uzyskany zacier kładziono na spieczonym liściu kapusty, zawijano, kładziono do garnka, gotowano i zapiekano w piecu. Omastą były skwarki, śmietana lub mleko.

---

<sup>552</sup> Najczęściej ciasto wykrawa się za pomocą szklanki.

<sup>553</sup> Kasza gryczana stanowiła obowiązkowy dodatek do tartych ziemniaków w gołąbkach gotowanych w Wojutyczach i Nadybach. Pamiętnik Jana Ratusza z Wojutycz wydany nakładem synów Jana, Kazimierza i Tadeusza Ratuszów. Kraków 1998.

Po dwóch, trzech dniach, były bardzo twarde, toteż nikogo nie dziwił fakt, że kołędnicy obdarowani przez gospodynię gołębiami, ze złości zatykali je na sztachety przy domu<sup>554</sup>. Mimo wszystko, nie można było im odmówić jednego: były syte. Z braku kaszy gryczanej farszem stawały się same kartofle.

W Uboczu do pierogów używano najczęściej maki pszennej z pobliskiego młyna, farsz był wzbogacany przyrumienioną na złoto cebulą. Gołębie pływały w zalewie z dodatkiem śmietany lub zacieru pomidorowego, do ugotowanych kartofli zaczęto wbijać jajka.

Z każdym pokoleniem ulepszano ciasto pierogowe i farsz (zamiast ziemniaków używano nadzienia z samego białego sera, mięsa), dziś do rzadkości należy farsz z gruszek czy śliwek.

Gołębie są z reguły tradycyjne, z wyjątkiem dodawania do nich utartych kartofli nieco ugotowanych w celu „rozmiękczenia”, a i sos zalewowy został wzbogacony śmietaną i przecierem pomidorowym lub wywarem z boczku czy szynki. Różne są omasty do tych wiktuałów. Od stopionego masła, boczku, smalcu z cebulką, poprzez skwarki, a na gęstej lub rzadkiej śmietanie skończywszy. Stosowany jest też sos grzybowy lub boczek wędzony. Do ich konsumpcji używa się widelców, tylko niektórzy próbują używać dodatkowo noży jako znak czasu i nowoczesnych nauk o zachowaniu się przy stole.

Upływający czas przyniósł wiele zmian. Pierogi i gołąbki coraz rzadziej goszczą na naszych stołach. Są pracochłonne, niejedna gospodyni 20– czy 30-letnia nie ma pojęcia jak zabrać się do pracy, brakuje chęci lub króluje lenistwo i nieuctwo. Pojawiły się pierogi mrożone, w niektórych hipermarketach można nabyć gołąbki z tartych kartofli, jakość i smak – rzecz gustu. Za ich konsumpcję nie pochwalimy małżonki, siostry, matki, sąsiadki. Umyka ceremonia lepienia, stolnicy, gotowania, nowoczesność zatracza walory smakowe tych potraw. Inny aromat mają gołębie ugotowane na palniku gazowym, a inne wyciągnięte z pieca chlebowego lub duchówki. Jest znany jeden, uniwersalny przepis na pierogi. Należy nabyć w sklepie mąkę, sól, pieprz, coś na okrasę, śmietanę, jajka i mleko. Przyrządzony farsz i ciasto połączyć, ugotować, podać najbliższym...

## **Żniwa**

W drugiej połowie lat czterdziestych XX w. koszenie zbóż odbywało się najczęściej za pomocą kos, kosiarek listwowych, odpowiednio przygotowanych żniwiarek, gdzieś tam małe łany zbóż żęto sierpami. Omłoty przeprowadzano stacjonarnymi młocarniami czyszczącymi lub zwykłymi, rzadko cepami. Lata pięćdziesiąte niewiele zmieniły.

---

<sup>554</sup> Z upływem lat kołędnicy coraz bardziej cenili sobie monety.

Znikł z pól sierp, ubywało poniemieckich żniwiarek z powodu braku części zamiennych, na polach królowały kosiarki i kosy. Dopiero pod koniec dekady pojawiła się wysłużona „Vistula” z Kółka Rolniczego, z workownikiem, często się psująca. Absolutną większość zbóż w dalszym ciągu koszone kosami, kosiarkami i pojawiającymi się snopowiązałkami konnymi i ciągnikowymi. Omłoty kontynuowano tradycyjnie, nowinką była mobilna młocarnia szerokomłotna. Dojście ekipy Gomułki do władzy w 1956 r. zaowocowało w latach sześćdziesiątych możliwością zakupu przez rolników indywidualnych snopowiązałek<sup>555</sup> i młocarni<sup>556</sup>. Snopowiązałki ciągnikowe (Wielkopolanka i Warta o wydajności do 0,8 ha/godz.) używano w Kółku Rolniczym – z uwagi na posiadanie traktorów. Młocarnia szerokomłotna (Warmianka) była przemieszczana z gospodarstwa do gospodarstwa według grafiku (wydajność do 8 q na 1 godzinę).

Mimo większej dostępności maszyn rolniczych, w dalszym ciągu rolnicy posiadający małe gospodarstwa i dwuzawodowcy korzystali z kos – zwłaszcza w rodzinach wielopokoleniowych. Kosa czy kosiarka, kosa czy snopowiązałka – o wyborze decydowały inne czynniki, gdzie wiek rolnika, tradycja, kultura rolna, koszt koszenia i brak siły pociągowej miały pierwszorzędne znaczenie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia dokonał się przewrót organizacyjny i mechanizacyjny w gospodarstwach. Nastąpił wzrost produkcji rolniczej, znikła kosa z pól, rzadkością na polach był widok kosiarek i snopowiązałek konnych – coraz częściej pojawiał się polski „Bizon” i prasa samozbierająca. Rolnicy indywidualni różnymi sposobami nabywali wysłużone C-25, C-28, C-4011, C-355, C-360 – niektórym umożliwiono zakup nowych traktorów radzieckich i polskich C-330. W gospodarstwie Jana Herdzika pojawił się pierwszy w Uboczu prywatny kombajn. Były też niedogodności polegające na problemach z nabyciem sznurka do snopowiązałek czy pras, kolejki przed MBM w Rząsinach, kolejki i kłótnie przy kombajnie na polu. Nie pomogły przerzuty kombajnów ze wschodnich terenów kraju, zapotrzebowanie na te usługi było zbyt duże.

Sześćdziesiąt lat temu przebieg żniw był podyktowany wielkością gospodarstwa rolnego. W małych, około dwuhektarowych gospodarstwach, tradycja nie została wyparta przez nowoczesność. Koszone kosą, a omłoty przeprowadzano przy użyciu zwykłej młocarni, bez przetrząsacza, czyszczalni i workownika. Przygotowania do żniw zaczynano na początku lipca. Sprzątano sąsieki, remontowano klepiska, klepano kosy (inaczej niż do traw), na nowo osadzano kabłąki na kosach. Kosiarz na żniwa musiał mieć przygotowane dwie kosy, jedną gołą i jedną z kabłąkiem.

---

<sup>555</sup> „Poznanianka” o wydajności do 0,5 ha/godz.

<sup>556</sup> „Lublinianka” o wydajności 4 q/godz.) na kołach jezdnych.

Doglądano także młocarni, uzupełniano brakujące zęby na bębnie, sprawdzano widły (najlepsze były o 2 lub 3 zębach), uzupełniano ząbki w grabiach drewnianych. W sobotę, w zgodzie z tradycją, gospodarz wychodził z rodziną w pole – wystarczyło tylko skosić kilkadziesiąt snopów. Zaczynały się żniwa – kosą zaczynało kosić, gdy zboże było jeszcze niedojrzałe, wszak miało dojść w kopkach. Przy łanie zboża ustawiał się najpierw kosiarz, tuż za nim odbierająca. Wybór początku koszenia należał do kosiarza, wyszukiwał miejsce, które było pochylone lub wyległe z włosem. Kosił nisko na ścianę w ten sposób, aby żęte zboże oparło się o ścianę stojącego na pniu, skąd odbierająca (wcześniej zrobiwszy powrósł), podbierała skoszone zboże do wielkości snopa i kładła je na powrósle. Zanim związała zboże powrósłem w snop, wyrównanie odziomka, czasem zabranie garści zboża na kolejne powrósł i po przygnieleniu snopa kolanem następowało mocne zawiązanie powrósła. Różne były sposoby robienia powrósł – najczęściej zależało to od rodzaju i długości zboża. Żyto i pszenicę, czasami owies, wiązano z jednej garści zboża, jęczmień z dwóch, odpowiednio go przeplatając. Niejednokrotnie czynność tą wykonywały dzieci. Za koszącym musiała nadążyć odbierająca. Gdy zboże było wylęgnięte w różne strony, to kosiarz szukał odpowiedniego pochylenia. Wielkim utrudnieniem było zachwaszczenie zbóż.

Bodaki, zióber, lebioda i powój były przeklinane przez odbierające i koszącego (żałowano wówczas grosza na Pielik, Aminopielik czy Chwastox 30). Ratunkiem przy bodakach były rękawiczki (niezmiernie rzadko używane), w przypadku pozostałych chwastów więcej było udręki. Trzeba było po prostu nogą przytrzymać skoszone zboże oparte o ścianę od odebranego wielkości snopa, aby je oderwać. Na koniec dnia, po skoszeniu niwki, snopy ustawiano w kopki. Różnej wielkości, od 8 do 12 snopów, czasami decydowano się nawet na 14 snopów. Zależało to od rodzaju zboża, czasu przechowywania skoszonego zboża na polu, przewidywanej pogody. Obok kopki był zostawiany najładniejszy snop w celu zrobienia czapki. Snop ten odziomkiem stawiano na ściernisku, lewą i prawą ręką naprzemianlegle rozgarniano i zaginano źdźbła pod kątem prostym przy powrósle. Lewą rękę kładziono na środek snopa, prawą chwytało za odziomek i zamaszystym ruchem nakładano na kopkę.

Gdy zboże w kopkach doszło, decydowano się na jego zwożenie do stodoły (boisko) lub na określone miejsce młocki (sterta, stóg). Używano wozu konnego (niejednokrotnie okazyjnie snopy woziły wywrotki i samochody ciężarowe), wydłużano go za pomocą rozwory, zakładano drabiny i podenek, do wertlucha mocowano żniwne rączyce. Najczęściej, przy nakładaniu snopów na wóz, uczestniczyły trzy osoby – jedna układająca na wozie, jedna podająca i poganijący konia. Podający snopy miał za zadanie obrócić go w powietrzu na widłach tak, aby kłósie było skierowane w stronę układającego – nieraz snop celowo zlatywał z powrotem, gdy podający podał snop odwrotnie.

Układający na wozie potrafił ułożyć do 4 kop zboża, bywało i tak, że dwie kopy to było za dużo na układającego, konia i wozu. Zdarzały się wywrotki wozów i osunięcia części snopów (nie pomagał nawet pawąz), a nawet odmowa pracy przez konia. Po przywiezieniu zboża do gospodarstwa, zrzucano snopy do sąsiedka lub na boisko, powtórnie je układano warstwami (bez względu na miejsce według zasady – kłósiem do środka). Jeżeli od razu nie przystępowano do omłotów, to udawano się na pole w celu ręcznego pograbienia ścierniska. Zgrabione zboże przynoszono do domu i rzucano kurom w celu przebrania.

Gdy zdecydowano się na omłoty, w pierwszej kolejności zabezpieczano odpowiednią ilość osób – zależną od rodzaju sprzętu młocącego<sup>557</sup>: dwie do podawania snopów (jedna podawała a druga rozwiązywała powrósł i rzucała na stół), jeden puszczający, jedna osoba odbierająca przy dziurze, jedna wyczyniająca, jedna podająca słomę do stodoły lub na stóg, jedna lub dwie odbierające słomę i ją tałabającą. Razem od 7 do czasami 9 osób. Omłoty za pomocą młocarni prostej (taradajki), składającej się w zasadzie z drewnianej obudowy i metalowego bębna z zębami, były najbardziej pracochłonne. Rozwiązany snop rzucano na stół młocarni, kłósiem w stronę bębna – tak samo powrósł.

Puszczający kierował zboże w stronę bębna, ostrożnie, garściami, tak aby nie zapchać bębna i spowodować jego zatrzymanie (groziło to najczęściej spadkiem pasa z szajb młocarni lub silnika). Odbierający przy dziurze musiał się żwawo uwijać, dziura zawsze musiała być pusta. Pracujący tuż za nim tzw. wyczyniający wprawnymi ruchami grabi lub wideł przenosił dalej słomę bacząc, aby była ona bez ziarna. A dalej podawanie słomy do sąsiedka, na stóg i tałabanie. Młócono około kopy, potem następowała przerwa w celu przepłukania gardeł (wszechobecny kurz), nasmarowania smołą szajb i właściwego wyczyniania – czyli odrzucenia ziarna i plew od wymłóconej słomy i kłosów na bok od młocarni. Po omłóceniu całości zboża przystępowano do młynkowania. Używano w tym celu ręcznych lub napędzanych silnikiem wialni i młynków. Zboże workowano, poślad przeznaczano na paszę, plewy zaś jako komponent paszy, składowano w oddzielnym pomieszczeniu celem późniejszego wykorzystania. Zboże przeznaczone na siew i do młyna czasami młynkowano dwukrotnie. Plony zbóż były różne, od 15 metrów z ha do 40. Przy ówczesnej kulturze rolnej, używanym materiale siewnym, nawożeniu, ochronie przeciw chwastom, przekroczenie granicy 40 metrów było niezmiernie rzadkim zjawiskiem. Były to czasy odmiany pszenicy zwanej „Żelazną”, nawożenia nieprzekraczającego 50 NPK na 1 ha, gdzie tak samo, jak z ilości ziarna, cieszą się z ilości słomy i plew.

---

<sup>557</sup> W Uboczcu używano młocarni stacjonarnych z użytecznym bębniem, rzadziej z wytrząsaczem lub workownikiem.

Dożynki rodzinno-sąsiedzkie rozpoczynano już podczas omłotów. Po zakończeniu żniw odbywały się rodzinne dożynki. Najczęściej bez śpiewów – śpiewy bywały, gdy gospodyni lub gospodarz przygotował odpowiednią ilość trunków. Zachowano uroczyste dożynki w kościele, proboszcz wybierał gospodarza i gospodynię dożynek, był pleciony przepiękny wieniec i pieczony okazały bochen chleba. Po mszy świętej dożynkowej, następowało dokończenie uroczystości w rodzinnym gronie.

### **Słowniczek żniwny**

*bodak – oset polny*  
*boisko – ubita część stodoły*  
*czapka – snop przykrywający kopkę zboża*  
*dojście zboża – dojrzewanie, schnięcie*  
*drabina – bok wozu żniwnego*  
*dziura młocarni – wylot z młocarni*  
*goła kosa – kosa bez kabląka*  
*kabląk – przystawka kosy, przytrzymująca skoszone zboże*  
*klósie – kwiatostan zboża*  
*kopa – miara, 60 snopów*  
*lebioda – komosa biała*  
*metr – zwyczajowa nazwa 1 q*  
*młocarnia szerokomłotna – młocarnia z workownikami o dużej wydajności*  
*młynkowanie – oddzielenie ziarna od plew, kłosów, chwastów, zanieczyszczeń*  
*niwka – pole*  
*odziomek – dolna część snopa*  
*pawqz – drąg drewniany wiązany linami*  
*podenek w wozie ze skrzynią – dno skrzyni*  
*podenek wozu z drabinami – jedna lub dwie deski luźno położone pomiędzy drabinami*  
*poganiać – inaczej; furmanic, prowadzić konia*  
*powój – powój polny*  
*przebranie – wydziobywanie przez kury ziarna zbóż z częściowo wymłóconych kłosów*  
*puszczać zboże – podawać garściami zboże w kierunku bębna młóącego*  
*rączyca – kłonica*  
*rozwora – drąg drewniany służący do regulowania długości wozu*  
*sąsieć – odgrodzona część stodoły*  
*stół młocarni – drewniana przystawka młocarni do rozdzielania snopa na garście*  
*szajba – koło napędowe – najczęściej pasowe*  
*ściana zboża – zboże jeszcze nie skoszone*  
*talabanie – deptanie, ugniatanie słomy*  
*taradajka – prosta młocarnia napędzana silnikiem, pozbawiona wytrząsaczy*  
*warstwa – snopy ułożone jeden obok drugiego na jedną grubość*  
*wertluch – nośna część wozu*  
*wyczynianie – oddzielanie ziarna od wymłóconych kłosów i słomy*  
*zboże pod włos – zboże pochylone w kierunku kosiarza*  
*zboże z włosem – odchylone od kosiarza*  
*zióber – przytulia czepna*

## Chleb

Spożycie chleba sięga czasów prastarych, kiedy to człowiek pierwotny zbierał ziarno dziko rosnących traw, rozcierał je między kamieniami i spożywał wymieszane z wodą, aż pewnego dnia – przez przypadek – ten surowy placek przypiekł się w ognisku. Okazało się, że wskutek tego stał się smaczniejszy, nabył woni mile drażniącej powonienie. W ten sposób zaczęto piec podpłomyki – twarde, z zakalcem. Prawdopodobnie chleb spulchniony również otrzymano przez przypadek, gdy surowe ciasto pozostawione przez zapomnienie w glinianej misce sfermentowało, a dzięki temu wyrosło w czasie pieczenia, stało się porowate, smaczniejsze i strawniejsze. Wtedy to otrzymano prawdziwy chleb z ciasta fermentacyjnego, który datuje się z okresu ok. 500 lat przed Chrystusem. Cesarstwo Rzymskie dość szybko odkryło znaczenie chleba w życiu narodu i rządzeniu nim. Dewiza „Panem et circenses” – „chleba i igrzysk”, przez długie wieki pozwalała utrzymywać w ryzach cesarstwo. Patronką chleba jest św. Agata, męczennica, która zginęła od ognia. Od dawna chleb był symbolem, do którego odwoływały się Dzieje Apostolskie podające opis niedzieli: „Pierwszego dnia tygodnia zebraliśmy się na łamanie chleba”. W czasach nam współczesnych łamanie chleba zastępuje nóż, którym nie tak dawno gospodyni kreśliła znak krzyża na dnie bochna. Po 1945 r. w większości ubockich domów pieczywo otrzymywano z własnego wypieku, w piecu kuchennym lub w oddzielnym chlebowym. Piec kuchenny spełniał wiele funkcji. Ogrzewał jedno lub więcej pomieszczeń, kociołek służył do magazynowania gorącej wody, bratrura (duchówka) służyła do podtrzymywania ciepłoty ugotowanych potraw, a napiecek spełniał rolę naturalnej suszarki. Główną funkcją pieca było gotowanie strawy, od czasu do czasu pieczono w nim chleb i placki. Jego wielkość była różna, zależała od wielkości kuchni, pomysłowości gospodyni i fantazji zduna. Był to z reguły piec kaflowy, o powierzchni około 2 m<sup>2</sup>, stawiany przez miejscowych zdunów o uznanej renomie.

Były też oddzielne piece chlebowe, z cegły, zlokalizowane w drewnutniach, składzikach przydomowych, wędzarniach, piwnicach, korytarzach. W celu upieczenia chleba, należało najpierw piec odpowiednio ogrzać, wykorzystując jego dno jako palenisko. Rozpalano w nim drewno liściaste (czas palenia był kontrolowany intuicyjnie przez gospodynię), a po stwierdzeniu odpowiedniego nagrzania, zgarniała na boki paleniska pieca resztki niedopalonego drewna i na cegły rzucała otręby. Jeżeli otręby się spaliły – piec był za gorący. Studziła go za pomocą wody – chlapiąc ją za pomocą pomiotła na boki lub otwierając drzwiczki. Gdy otręby lekko się tylko zarumieniły, piec był gotowy do wypieku. Kociubą wygarniała z niego resztki drewna, miotłą ze słomy czyściła palenisko.

Ciasto chlebowe od sąsiadki – musiało ono być świeże, przechowywane w garnku glinianym w celu sfermentowania (skwaśnienia). Po zagnieceniu i wyrobieniu na miękką masę zakwas był gotowy do użycia – gospodynie ubockie z rzadka same przygotowywały zakwas, sąsiedzki był sprawdzony i gwarantował pewność wyrośnięcia ciasta chlebowego. Ciasto chlebowe wyrabiała gospodyni w niecce drewnianej lub emaliowanej miednicy. W odpowiednich proporcjach wsypywała do naczynia mąkę (żytnia z odrobiną pszennej), dolewała wodę i ugniatając masę z dodanym zakwasem robiła rozczyn. Proporcje zależały od uznania gospodyni. Większa ilość mąki pszennej nadawała przyjemny smak, chleb stawał się bardziej pulchny, lecz skracała się jego świeżość. Mąka pochodziła z młyna Mikołaja Szejmy lub z pobliskich Płuczek, ewentualnie z Pobiednej. Rozczyn wędrował na napiepek na całą noc w celu wyrośnięcia. Rano do ciasta dodawano mąkę, wodę i sól, i ponownie ugniatało do odpowiedniej gęstości, i znowu na 2-3 godziny odstawiano gotowe ciasto chlebowe (nakryte pierzyną), odejmując uprzednio około 0,5 kg na zakwas dla sąsiadki.

Gdy piec był już przygotowany do wypieku (ważna była synchronizacja nagrzania pieca z gotowością do wypieku ciasta chlebowego), gospodyni dzieliła ciasto na porcje, wprawną ręką kładła odmierzoną część na drewnianą łopatę wcześniej posypaną otrębami, i zrzucała na palenisko w piecu. W zależności od jego pojemności, wielkości bochnów chleba, po 2 godzinach następowało sprawdzanie stopnia upieczenia. Robiła to za pomocą latarki, zapalanej gazety lub wiechcia słomy. W celu podjęcia ostatecznej decyzji, wyciągała jeden bochen i pukała palcami w dno chleba. Jeżeli było dudnienie – chleb upieczony. Za pomocą łopaty wyciągała pozostałe bochenki, skrapiała wierzchy wodą (czasami posypywała makiem lub kminkiem) i studziła. Ciepłotę pieca chlebowego gospodyni wykorzystywała do pieczenia placków drożdżowych z owocami, czasami samych bułek rozmaitych kształtów. Gospodynie pochodzące z Nadyb lub Wojutycz nadmiar ciasta chlebowego używały do wypieku wspaniałych pierogów z kartofli lub kapusty<sup>558</sup>.

Po wystudzeniu chleba przystępowano do jego konsumpcji. Ze świeżym masłem, maślanką, czosnkiem. Dzieci uwielbiały świeże pajdy z powidłami lub polane mlekiem i poproszone cukrem. Smak chleba był niepowtarzalny, u każdej gospodyni był inny. Domowy chleb „wytrzymywał” dwa tygodnie, bez zamrażarki, folii, czasami w lecie owijano go w liście chrzanu. Był zdrowy, bez zawartości jakichkolwiek środków chemicznych, dziś zwanych ulepszaczami.

---

<sup>558</sup> Średnicy około 35 cm, z farszem dowolnym – najczęściej kapusta lub kartofle. Do farszu dodawano sól, pieprz i cebulę zrumienioną na złoty kolor. Pierogi spożywano najczęściej ze słodką lub kwaśną śmietaną, najsmaczniejsze były na wpół gorące.



Taką samą recepturę wypieku chleba stosowała piekarnia Tadeusza Polesiaka do 1960 r., zaopatrująca uboczan i mieszkańców Gryfowa Śląskiego w chrupiący chleb i niezrównane słodkie bułki z marmoladą.

Do końca II wojny światowej w Uboczu czynnych było pięć piekarni:

*Nr 176 – Ubocze Dolne*

*Nr 296 – Ubocze Górne, piekarnia była czynna przez kilka lat w latach osiemdziesiątych*

*Nr 3 – Ubocze Środkowe*

*Nr 39a – Ubocze Górne,*

*Nr 288 – Ubocze Środkowe, po wojnie do 1963 roku piekarnię prowadził Tadeusz Polesiak*

Pięć lat później, sołtys w sprawozdaniu dla władz gminy wykazał tylko jedną czynną<sup>559</sup>:

*Ubocze Dolne 42 Kuriata Kazimierz, piekarnia nieczynna, brak maszyn*

*Ubocze Dolne 141, Polesiak Tadeusz, piekarnia czynna, 480 kg chleba za 8 godzin na 2 pracowników*

*Ubocze Górne 140, Michalik Cyryl, piekarnia nieczynna, 300 kg chleba na 8 godzin i 2 pracowników*

*Ubocze Górne 180 Markiewicz Stanisław, piekarnia nieczynna, 180 kg chleba*

*Ubocze Górne 298 Ponoś Jan, piekarnia nieczynna, 700 kg chleba na 4 pracowników, 2 piece mechaniczne*

Zanik wypieku chleba domowego nastąpił w latach 70. Gospodynie, rodem z kresów, nie miały już sił, piece ponemieckie i polskie odmawiały posłuszeństwa, młyn Mikołaja Szejmy zakończył eksploatację. W Uboczu prawie nikt już systematycznie nie piecze domowego chleba, jego aromat i smak mogą przywołać jedynie ci szczęśliwcy, którzy po prostu urodzili się wcześniej od innych.

### **„66” – Mariasz**

Błędem byłoby pominięcie w dziejach Ubocza po II wojnie światowej jedynej świątecznej rozrywki dla mężczyzn – gry karcianej w „66”. Grano w niedzielne i świąteczne popołudnia, zimowe wieczory, w lecie grano na podwórku, często do późnej nocy, przy prowizorycznym oświetleniu. Miejsce gry uzgadniano przy powrocie z kościoła lub spotkaniu przypadkowym w dzień poprzedzający. Albo nic nie uzgadniano, karciarze schodzili się samorzutnie. Grywano z udziałem 3, a nawet 6 osób, bywały również przypadki, gdy grano na dwóch stołach w jednym domu. Wielekroć podczas spotkania posilano się różnymi napojami, w zasadzie składkowymi, z tym, że uwielbiano napoje białe w przyzwoitych ilościach.

---

<sup>559</sup> Wykaz piekarni i rzeźni z gromad Ubocze Dolne i Górne, Jan Żejmo 2.05.1950 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

Na Kolonii, w domach Lewandowskich, Buców, Dubaniewiczów, od lat czterdziestych w „66” grali prawie wszyscy mężczyźni, od najstarszych po najmłodszych. Z domu Lewandowskich – Franciszek, Jan, Mieczysław, Buców – Jan, Adolf, Janusz, Dubaniewiczów – Wiktor, Edward, Romuald, Aleksander, Ryszard. Krótco grywali: Jan Kostyk, Franciszek Cybulski, Waldemar Adamczyk. Graczy z Kolonii chętnie wspomagali zawodnicy z Ubocza: Józef Baszak, Edward Stepecki, Jan Bąk, Władysław Porzuc, Józef Mielniczyn, Piotr Cymerman, Kazimierz Postrzech. Przez kilka lat, w karcianych spotkaniach – nieczęsto do późnej nocy, uczestniczył ks. Jan Szewczuk<sup>560</sup>. Innym ośrodkiem gry w Uboczu była altanka Jana Niebieszczańskiego i domy Aleksandra Parusa oraz Michała Stepeckiego – grywali w nich Jan Niebieszczański, Michał Stepecki, Aleksander Parus, Michał Karaczun, Józef Cichosz, Gustaw Typer, Piotr Harewski. Nauki o zasadach gry najstarsi pobierali jeszcze przed wojną u Szmilka w Nadybach<sup>561</sup>. Młodszy uczyli się od dziadków, ojców, bliskich w rodzinie. Nie była to gra hazardowa, przy dobrym układzie, gdy „szła” karta, a współpartnerzy byli odpowiedzialni – można było wygrać przez kilka godzin równowartość półlitrowej butelki alkoholu. Czasem wygrywano równowartość chleba i tyle samo przegrywano. Wystrzegano się swawolności w grze, każdy grosz był liczony, współpartnerzy nawzajem się kontrolowali. Rolę „żydka” pełnił najczęściej spodek od szklanki, czasem popielniczka lub inne naczynie. Jej pojawienie się na stole oznaczało przyzwolenie gospodarza domu na grę.



Podczas gry w „66”. Ubocze 1959, od lewej: Władysław Porzuc, Franciszek Lewandowski, Adolf i Jan Bucowie

---

<sup>560</sup> Ks. Jan Szewczuk pochodził z tarnopolszczyzny, czuł się bardzo dobrze wśród grających – przy karcianym stole traktowany był jako swojak.

<sup>561</sup> Karczma prowadzona przez rodzinę żydowską w Nadybach. W karczmie czasami zaczynało grać w „66”, aby po kilku godzinach przejść na grę ferbel – odmianę pokera.

Grywano od godziny poobiedniej do późna w nocy, nierzadko do białego rana, posługując się swoistym żargonem, spotykanym w zasadzie jedynie w Uboczu.

|                                 |                                          |
|---------------------------------|------------------------------------------|
| <i>tasować</i>                  | <i>przekładać, tasować karty</i>         |
| <i>obierać</i>                  | <i>przyjąć tromfa</i>                    |
| <i>tromf</i>                    | <i>wiodący kolor w grze</i>              |
| <i>duppek</i>                   | <i>walet</i>                             |
| <i>krzyże, krajce, żołędzie</i> | <i>trefl</i>                             |
| <i>dzwonki</i>                  | <i>karo</i>                              |
| <i>czerwo, czerwień</i>         | <i>kier</i>                              |
| <i>wino</i>                     | <i>pik</i>                               |
| <i>sztých</i>                   | <i>lewa</i>                              |
| <i>woda</i>                     | <i>ilość punktów równa lub wyższa od</i> |
| <i>para</i>                     | <i>meldunek</i>                          |
| <i>grają kara</i>               | <i>rozpoczęcie gry</i>                   |
| <i>schodzić</i>                 | <i>rzucenie na stół pierwszej karty</i>  |
| <i>z żydem</i>                  | <i>gra z zawartością „żyda”</i>          |
| <i>żyd</i>                      | <i>pojemnik na pieniądze</i>             |
| <i>zrobić wodę</i>              | <i>uzbierać w grze 33 pkt</i>            |
| <i>pytają kara</i>              | <i>rozpoczęcie gry</i>                   |
| <i>mieszać</i>                  | <i>grać w karty</i>                      |
| <i>mieszać</i>                  | <i>tasować karty</i>                     |
| <i>dwudziestka</i>              | <i>meldunek zwykły</i>                   |
| <i>czterdziestka</i>            | <i>meldunek tromfowy</i>                 |

Zdarzały się też nieporozumienia pomiędzy graczami. Ich zarzewiem była najczęściej nieuwaga współpartnera podczas aktualnego rozdania, nieumyślne zatajenie karty, złe obliczenie należności lub popełnienie kardynalnego błędu. Kończyły się one najczęściej słowną uwagą, wytknięciem, rzadko kłótnią.

## **Fura**

Typowy wóz konny na drewnianych kołach był w używany w Uboczu do końca ubiegłego stulecia. Wytwarzali go niemieccy rolnicy we własnym zakresie i stelmachowie, których ubywało – w 1927 trzech wyrobników, 1945 dwóch (Robert Knospe i Karl Menzel. Wspomagał ich rymarz Herman Baum w Uboczu Środkowym, produkując uprzęż konną – rzadziej siodła. Po II wojnie światowej, wóz konny powstawał jako wynik kooperacji. Rolnik u handlarzy (najczęściej ze wschodu kraju) kupował koła, obróbkę detali metalowych zlecał kowalowi, sam wykonywał pozostałe elementy łącznie z montażem. Byli też gospodarze, którzy samodzielnie potrafili wykonać koła (Antoni i Kazimierz Baszakowie, Stanisław Cybulski, Józef Ćwieczkowski). W latach siedemdziesiątych XX w. nowych wozów na drewnianych kołach już nie wyrabiano.

Użytkowano stare egzemplarze, często je naprawiając, użytkując je jako wozy zapasowe podczas spiętrzenia prac polowych (żniwa, sianokosy, wykopki, wywóz obornika). Podwozie takiego wozu składało się z części przedniej i tylnej – połączonych ze sobą rozwora.

Część przednia, była to oś z dwoma kołami, ławka z wertluchem, śnica z podymą i orczyca, tylna – oś, koła, ławka i widły, a całość łączyła rozwora. Do samodzielnego wyrobu kół używano odpowiedniego drewna. Piasty toczono na prymitywnych tokarkach z drewna brzoźowego, dębowego lub jesionowego, do szprych, struganych na kobylicy przy pomocy ośników, używano wyłącznie drewna dębowego. Rozróżniano wozy typowo transportowe, ciężkie (do wywozu obornika, przewozu zboża, nawozów itp.) oraz lekkie, o wiele mniejszej ładowności, do przejazdu po zakupy do Gryfowa Śląskiego lub nawet do ceremonii ślubnej. Wszystkie one różniły się szczegółami i jakością wykonania, cechą wspólną była drewniana konstrukcja, z drewnianymi kołami, metalowym buksem i metalową obręczą na kole.

Nadwozie wozu rozworowego dostosowywane było do różnych prac – gara (skrzynia) służyła do przewozu okopowych, drabiny do zboża, siana i słomy, a gnojnice do mierzwy. Gara była pięcioelementowym pojemnikiem montowanym na konstrukcji wozu, składała się z podenka, dwóch boków i dwóch trapezowych przyczółków. Naturalnym oparciem dla boków skrzyni były kłonicy, boki (burty) spinano łańcuchami (po jednym przy przyczółku i na środku). Dół boków wzmacniano metalowym prętem przełożonym przez oczko płaskownika burty poniżej podenka. Gara służyła do przewozu worków ze zbożem, ziemniaków i buraków luzem, nawozów, świeżo skoszonej trawy, materiałów budowlanych, używano ją praktycznie przez cały rok. Na skrzyni przewożono lekkie narzędzia (brony, markier, pługi, płużki, grejsy), potrafiono też przywiązać do wozu kosiarkę listwową, mały przetrząsacz. Często na ubockiej drodze można było obserwować widok dwóch wozów, połączonych ze sobą (najczęściej wczesną wiosną i podczas wykopków). Wymiary skrzyni zależały od wielkości wozu, rozstawu kół, przewidywanej siły pociągowej (wóz jedno lub dwukonny). Pojemność wynosiła z reguły od 1 do 2 m<sup>3</sup>. Skrzynię wzmacniano przemysłowymi łańcuchami, linkami, powrozami. Wykonywano ją z różnego rodzaju drewna, podenek były najczęściej dębowe lub jesionowe, boki i przyczółki sosnowe. Konserwowano ją pokostem, sadłem, zjełczałym tłuszczem, a nawet zużytym olejem silnikowym. Jej żywotność zależała od jakości wykonania, użytego drewna i sposobu przechowywania (w okresie zimowym, ze względu na brak miejsca, przechowywana była w elementach). Drabiny służyły w okresie czerwiec – wrzesień do przewozu snopów ze zbożem i siana, po nastaniu ery kombajnów także do przewozu słomy. Do wyrobu drabin używano przeróżnego materiału, od dębiny po świerk, a nawet leszczyny. Kierowano się wytrzymałością materiału i jego lekkością (tak, aby rolnik samodzielnie mógł ją zdjąć z wozu).

Drabina to nic innego, jak dwie długie żerdzie, z wywierconymi otworami, w które wkładano szczeble (leszczyna, brzoza, akacja) – w trzech miejscach drewno zastępowały metalowe pręty dla wzmocnienia. Montaż drabiny był prosty. Po zdjęciu skrzyni i podenka, na wertluch kładziono dwie lub trzy deski. Zamiast boków skrzyni wkładano drabiny, mocowano do kłonic za pomocą olśni (w przypadku wozu na drewnianych kołach) lub tylko do kłonicy na wozie o gumowych kołach. Dodatkowo drabiny łączono ze sobą łańcuchami lub powrozami. Dla wzmocnienia, wóz załadowany sianem czy słomą pawężono, używając długiego drewnianego drąga, przymocowanego do konstrukcji wozu linami.

Inną grupę stanowiły wozy do wywozu obornika. Zdejmowano boki skrzyni i przyczółki, pozostawiając podenek. Podczas załadunku obornika używano od jednej do dwóch desek na bokach, podnosząc je w miarę wzrostu pryzmy na wozie. Jeszcze inne zastosowanie miały wozy do przewozu drągów i żerdzi z lasu. Zdejmowano skrzynię, wydłużano wóz, regulując długość rozwozy – za boczne oparcie służyły kłonicy.

Sporo wozów konnych (na gumowych kołach) przerabiano na przyczepy ciągnikowe, niezależnie od przewożonego ładunku (skrzynie, drabiny) – do takiej mozaiki przyczep ciągnikowych wieś była przyzwyczajana od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Większość z nich poruszała się po drogach wbrew lub z naruszeniem prawa o ruchu drogowym – milicja raczej tolerowała przejawy wynalazczości i zaradności uboższych rolników. Wytrzymałość wozu na drewnianych kołach była różna, od kilkuletniej do kilkudziesięcioletniej. Elementem wozu najczęściej sprawiającym zawód było koło, rzadziej łamały się kłonicy, dyszle i orczyki. Jakość kół trudna była do odgadnięcia, naturalną wadą było jego wysychanie – pomagało zanurzanie całego wozu lub kół w stawie lub sadzawce. Różna też była wytrzymałość kół na warunki drogowe i przewożony ciężar, rzadkością był przewóz ładunków dwutonowych. W razie awarii radzono sobie samodzielnie, gospodarz potrafił doholować do gospodarstwa wóz z unieruchomionym jednym kołem. Wóz na drewnianych kołach nie zapewniał komfortu jazdy woźnicy lub współpasażerom, trasa powyżej kilometra stawała się udręką. Wówczas radzono sobie na kilka sposobów: furmaniąc na stojąco lub montując do krawędzi skrzyni ławeczkę. Najczęściej prosta deska z ogranicznikami, czasami deska z podściółką (potrafiono zaadaptować sprężyny z ponemieckich krzeseł), zdarzały się też z oparciem. Należy też wspomnieć, że jakość wozu, jego utrzymanie, konserwacja świadczyły o rolniku, o jego renomie wśród sąsiadów. Osobną grupą były wozy reprezentacyjne – bryczki i karety, pozostawione przez byłych zarządców i właścicieli majątków. Kilka ponemieckich pojazdów służyło uboższym przez kilkanaście lat do przewozu nowożeńców, wyjazdu na imieniny do sąsiedniej wsi, odwiedzin lub po zakupy.

Stanowiły one szybki środek lokomocji, były technologicznie nowszej generacji, resorowane, z ręcznym hamulcem, w niektórych kołach zastosowano łożyska, zdarzały się też koła drewniane z obręczą gumowaną. Wozy reprezentacyjne posiadali: Hieronim Makarewicz, Jan Żejmo, Bronisław Jaworski, Bronisław Ganda, Tadeusz Polesiak, Józef Cybulski.

Nietypowy wóz, zwany w Uboczu wasungiem, zbudował Jan Niebieszczański – służył przez lata nowożeńcom z Ubocza jako pojazd ślubny, gospodarz rozwoził nim także opłatek po wsiach parafii gryfowskiej. Bok wasungu składał się z trzech płycin ze sklejk, osadzonych w stylizowanych ramkach. Całość na ciemno przybarwiona, utrzymana w idealnym stanie czystości. Był to lekki wóz, o dziesięciu miejscach siedzących, budzący podziw i uznanie mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek.

Problemem każdej fury było hamowanie. Tylko część wozów posiadała proste hamulce, ręcznie uruchamiane (na korbkę), gdzie istotą hamowania była siła tarcia drewna o żelazną obręcz koła. W większości wypadków radzono sobie używając drewnianego drążka. Zahaczony jednym końcem o konstrukcję podwozia, z drugim końcem trzymanym w ręku, naciskany na toczące się koło, powodował mniej lub bardziej skuteczne hamowanie, uzależnione od ciężaru wozu i siły hamującego. Niedogodnością była potrzeba chwilowej, dodatkowej pomocy, choć zdarzali się śmiałkowie, którzy furmając, potrafili skutecznie hamować (kierując końmi obok wozu). Każde hamowanie było ulżeniem dla konia – zwalniało go z nienaturalnego hamowania szyją. Wozy na gumowych kołach (nazywane gumiakami) pojawiły się latach 60. Z hamulcem na jedno tylne koło, stosunkowo ciężki, ładnie się prezentujący, z szerszym rozstawem kół, wykorzystywany najczęściej do jazdy po środku produkcji, wywozu obornika, przewozu siana, słomy itp. Przerabiano również wozy na drewnianych kołach – po wymianie osi jezdnych i zastąpieniu drewnianych kół kołami z dętką i oponą, wóz technologicznie był z innej epoki. Najwięcej jednak wozów na gumowych kołach powstało jako wynik kooperacji rolnika i pracowników pobliskich zakładów pracy. Osie jezdne wykonywali kowale w Uboczu, ślusarze z FNF, ZNTK Lubań, Mroczkowic, Azbestolitu – za element nośny podwozia służyły koła możliwe do zakupienia od różnorodnych maszyn rolniczych – (sнопowiązałki, przyczepy), samochodów (Syrena, Warszawa, Żuk), a nawet motocykli i motorowerów (Junak, Komar). Typowe koło do dziś charakteryzuje się prostą konstrukcją. Felga, dętka, opona, oś, bęben hamulcowy, szczęki hamulcowe i łożysko. Najczęstszą awarią było przedziurawienie dętki, a konserwacja sprowadzała się do wtłoczenia odpowiedniej ilości towotu w okolice łożysk. Szczeka hamulcowa rzadko pękała, zużyte okładziny (przerabiane z innych kół) rolnik nabijał we własnym zakresie. Felgi z rzadka malowano, a jeżeli, to resztkami farb z domowych remontów.

Sposób hamowania w stosunku do wozu o drewnianych kołach był z innej epoki. Najczęściej dźwignia przymocowana do burty, z zapadką i sprężyną. W przypadku drabin hamowano ręcznie, używając stalowej linki przełożonej przez szczegół konstrukcji wozu.

Dopuszczalna ładowność była różna, od 300 kg do dwóch ton. Wozy konne, bez względu na rodzaj kół, służyły strażakom do przewozu sikawki i ekwipunku strażackiego (do lat 70.). Przez dziesiątki lat służył uboczanom w ostatniej drodze karawan. Do początku lat 60. Michał Szczerbiuk, Jan Prejma, Jan Żuk wozili świeży chleb i inne pieczywo do ubockich i rzańskich sklepów z gryfowskiej piekarni. Przez trzy dziesięciolecia wóz konny był pojazdem zaopatrzeniowym dla ubockiego Zrywu. Napoje chłodzące (oranżada, lemoniada, woda gazowana, piwo) były przewożone na boisko i sprzedawane prosto z furmanki. Z wozu konnego korzystali organizatorzy zabaw tanecznych do przewozu bufetu, wóz był też straganem na gryfowskim rynku. Ówczesną niedogodnością był obowiązek posiadania, zgodnie z polskim prawem, przytwierdzonej do burty tabliczki rejestracyjnej. Wraz z rozwojem mechanizacji w Uboczu, pojawiała się coraz więcej wozów (przyczep) zwanych platformami. Podwozie pozostawało niezmienione, typową skrzynię z drewnianego wozu (o przekroju trapezu i wysokich bokach – do 80 cm) zastępowała skrzynia o niskich bokach (do 40 cm) i szerszym podenku (do 120 cm). Niezależnie od siły pociągowej, platformy były poręczniejsze w obsłudze, wzrosła też ich ładowność. Służyły wozakom do przewozu konwi z mlekiem, węgla, materiałów budowlanych. Odmianą platform były tzw. dwukołówki, przyczepiane do ciągników, wykonywane własnych sposobem, czasami przerabiane z wozów konnych na gumowych kołach.

Gdy na długie miesiące droga, zwana dziś powiatową, była zasypana śniegiem lub obludzona, zamiast typowych wozów używano do transportu sań. Wyrabiano je we własnym zakresie, z przeznaczeniem na różnorakie zastosowanie. Część z nich to egzemplarze małe i poręczne, stanowiące jednolitą całość, do sanny i przewozu drobnicy, trafiały się też sanie dwuczłonowe, służące do przewozu cięższych ładunków, a zwłaszcza do zimowego wywozu obornika. Wadą tych pierwszych był brak układu kierowniczego (koń oprócz ciężaru sań i ładunku musiał pokonywać opór sań podczas skrętu, te drugie były ciężkie, pierwszy człon umożliwiał skręt i nadawały się tylko do zaprzęgu dwukonnego). Konstrukcję nośną sań jednoczłonowych stanowiły płozy, na nich spoczywała tzw. paka. Płozy lekko wygięte, drewniane, z nakładką blaszaną, były też egzemplarze o lekkiej konstrukcji metalowej i drewnianej pace. Bardziej skomplikowane były sanie dwuczłonowej konstrukcji. Pierwszy człon posiadał niezależną od paki możliwość skrętu, był pomyślany jako prosty układ kierowniczy z krótkimi płozami. Drugi człon stanowił właściwie podwozie sań, na nim spoczywał główny ciężar. Spotkać też można było poręczne, lekkie i szybkie sanie używane do sanny, przewozu dwóch czy trzech osób, ewentualnie kilku worków ze zbożem do młyna.

Rozstaw płóz nie przekraczał 60 cm, długość 200 cm, ładowność do 200 kg. Do lat sześćdziesiątych Hieronim Makarewicz, Józef Baszak, Bronisław Ganda i Bronisław Jaworski używali sań reprezentacyjnych byłych właścicieli i zarządców majątków w Uboczu, obitych skórą, z oświetleniem i miękkimi siedziskami.

|                       |                                                                                                               |
|-----------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b><i>boleć</i></b>   | <b><i>sworzeń do łączenia rozwozy z wertluchem</i></b>                                                        |
| <b><i>deski</i></b>   | <b><i>nakładane na podwozie wozu dwie deski na dno i po dwie na boki do przewożenia obornika</i></b>          |
| drabiny               | dwie drabiny wykonane z żerdzi, w wywiercone otwory wkładano kije (najczęściej leszczynowe, akacjowe, dębowe) |
| dyszel                | drąg długości około 3,5 m                                                                                     |
| buksa                 | żeliwna tuleja wmontowywana w piastę koła                                                                     |
| <b><i>gara</i></b>    | <b><i>skrzynia, paka, nadwozie z desek do przewożenia towarów</i></b>                                         |
| gumiak                | wóz o kołach z dętką i oponą                                                                                  |
| klucz                 | do kół drewnianych, dwustronny, odpowiednio wygięty                                                           |
| kłonica               | do przytrzymywania skrzyni lub drabin, osadzona w wertluchu (kierowniku)                                      |
| <b><i>linewka</i></b> | <b><i>lina do mocowania pawązu</i></b>                                                                        |
| łańcuch               | do mocowania drabin, wzmacniania skrzyni                                                                      |
| ławka                 | część środkowa przodka                                                                                        |
| nałuśniki             | metalowe uchwyty łączące olśnię z kłonicą (do wzmocnienia drabin)                                             |
| luśnia                | podpora osadzona na osi wozu, podtrzymująca drabiny przy zwózce snopów zboża i siana                          |
| orczyk                | drewniany drążek do połączenia uprzęży konia z wozem                                                          |
| <b><i>paka</i></b>    | <b><i>skrzynia sań, czasami skrzynia wozu</i></b>                                                             |
| pawąz                 | drewniany drąg przyciskający ładunek i przywiązany linami do dolnej części wozu                               |
| piasta                | środkowa część koła z osadzonym buksem                                                                        |
| <b><i>podenek</i></b> | <b><i>dolna część nadwozia wykonana z desek, część gary</i></b>                                               |
| przodek               | przednia część podwozia, składająca się z wertlucha i ławki z kłonicami                                       |
| rozwora               | drewniany drąg łączący tylną część wozu z przednią, służy do regulacji długości wozu                          |

*Główne części tradycyjnego wozu konnego – nazwy własne z Ubocza zaznaczone kursywą*



### Zimna studnia – legenda

Poniżej źródła „Matki Bożej Różańcowej” spotkać można mały laszek porośnięty drzewami i krzakami. W jego środku, na miejscu bagien, znajduje się sztucznie założony staw, który wraz z laskiem od 1930 r. został wydzierżawiony przez rodzinę z Olszyny na teren letniskowy. Wkrótce wybudowano domek, na stawie pojawiła się łódź. Po wojnie laszek wraz ze stawem został własnością Jana Bąka. Z laskiem i źródłem<sup>562</sup> związana jest legenda opisana w książce z 1925 roku, wydana przez władze powiatowe Lwówka Śląskiego<sup>563</sup>:

*Przy wsi Ubocze, niedaleko drogi do Rzęsin, u podnóża pagórka płynie źródelko o nazwie „Zimna studnia”. Krystalicznie czysta i lodowato zimna płynie z niego woda, tak silnie wypływa, że nawet wyrzuca małe grudki piasku, a niedaleko od niego tworzy się na łąkach bagno. Wędrował raz przez Ubocze biedny szlifierz, który ostrzył noże i nożyce. Na mokradłach, niedaleko źródelka ustawił swój wózek ze szlifierką ze względu na wodę i począł ostrzyć nabitane z całej wsi noże i nożyce. Tak się zajął pracą, a koło warczało i furczało, a on tak pilnie ostrzył, że nawet nie zauważył, jak jego ciężki wózek zostaje wchłaniany przez bagno. Kiedy się opamiętał, zaczął wołać o pomoc, ale nikt go nie słyszał i tak to momentalnie zniknął szlifierz w bagnach razem ze swoim wózkiem. Jeszcze do dzisiaj, kiedy wiosną wiatr od zachodu wieje, ludzie mówią, że będzie rychło wiosna, bo szlifierz już zaczął pracować.*

### Trzy sosny

Historia rząsińskiego Podskala niewiele ma wspólnego z Uboczem. O tym, że jest inaczej, świadczy historia opisana w kronice powiatu lwóweckiego (1925) – w tym celu należy się cofnąć do końcowych dziejów awanturnictwa rozbójniczego rodziny zamieszkującej w XV w. ówczesny zamek Podskale (Talkenstein). Do dziś nie wiadomo, kto był fundatorem zamku, zbudowanego na kilkunastometrowej skale, który swój kształt zawdzięczał specyficznemu ukształtowaniu podłoża, na którym stał. Większość teorii przypisuje fundację warowni śląskiej rodzinie Talkenbergów, inni za fundatora twierdzą podają Henryka Brodatego, który miał postawić ją w pierwszej dekadzie XIII w. celem zabezpieczenia południowej granicy księstwa przed najazdem braci Czechów, jeszcze inna rycerzom, którzy uczynili z niego swoje zbójckie gniazdo. Jednym z owych rozbójników był Bernard z rodu Talkenbergów. Jego wyczyny spowodowały zbrojną interwencję w 1476 (1479) r. sprzymierzonych oddziałów mieszczan lwóweckich i dowodzonych przez Jerzego Steina wojsk króla Macieja Korwina.

---

<sup>562</sup> 26.6.1994 r. proboszcz Werner Macha poświęcił wodociąg, źródło otrzymało nazwę Matki Bożej Różańcowej.

<sup>563</sup> Legendę opublikował również Walter Krause w książce „Schosdorf 1993 maszynopis powielany”.

Aby wyeliminować w przyszłości przypadki lokalnego raubritterstwa, górnicy z Kowar wkrótce wysadzili zamek w powietrze. Rozbójnicy zostali pojmani i wydani innemu bandycie, który miał zasługi w zdobyciu zamku. Rabusie, pod eskortą Nikoła Czirna i jego świty, byli prowadzeni gościńcem przez Górne Ubocze, miastem docelowym miała być Jelenia Góra (tam miano wykonać wyrok). Jednakże trudy szturmowania zamku, kontuzje i rany spowodowały przyspieszenie wykonania woli mieszczan lwóweckich. Okazją były trzy sosny, rosnące tuż przy drodze w Uboczu Górnym. Dolne konary naprędce zamieniono na prowizoryczną szubienicę i ku uciechu gapiów, szybko powieszono niedawnych prześladowców okolicznych wsi<sup>564</sup>. Aby opowieść (mniej lub więcej) prawdziwą utrzymać przy życiu, w tym samym miejscu nasadzano trzy nowe sosny. Rosły jeszcze po II wojnie światowej, po czym zostały ścięte, a nasadzeń nie kontynuowano.

### **Ostatnia droga**

Śmierć bliskiego i sam pogrzeb przynosi smutek, i wymusza szereg poważnych przedsięwzięć organizacyjnych. Załatwienie aktu zgonu, uzgodnienia z proboszczem, wybranie trumny, wykonanie wielu innych czynności, wymagało i wymaga do dziś od bliskich pełnej dyspozycyjności. Do końca XX w. wiadomość o śmierci osoby bliskiej przekazywano bezpośrednio i w krótkim czasie docierała ona do ogółu społeczności wiejskiej. Informację o pogrzebie podawano tą samą drogą lub z rzadka rozwieszając nekrologi w miejscach publicznych. Zamiejscowych członków rodziny powiadamiano telegraficznie. Należało uzgodnić grabarzy do wykopania grobu, z kościelnym wypożyczenie chorągwi i krzyża, wykonanie wieńców pogrzebowych (do lat siedemdziesiątych wieńce wykonywano własnym sposobem). Sąsiedzi na czas pogrzebu pomagali w uprzątnięciu izby i przygotowaniu stypy.

Z upływem lat zmieniały się procedury wypłaty zasiłków pogrzebowych – zanikło dokumentowanie wydatków rachunkami i wprowadzono wypłatę gotówki, wzrosła też wysokość świadczeń. Przygotowaniem zmarłego do złożenia w trumnie (mycie, ubieranie) zajmowali się sami członkowie rodziny, chyba że zgon nastąpił w szpitalu, wówczas już z kostnicy odbierano zwłoki przygotowane do złożenia w trumnie (ubranie i buty sprawiano nowe). Bez względu na miejsce śmierci, trumnę ze zmarłym umieszczano w największej izbie mieszkania. W pokoju zasłaniano okno, na naprędce zrobionym własnym sposobem katafalku ustawiano trumnę, zapalano świece i wstawiano kwiaty. Na ścianie u wezglowia zawieszano kapę, a na niej krzyż lub obraz – zazwyczaj Matki Boskiej albo Jezusa Chrystusa.

---

<sup>564</sup> Po lewej stronie drogi nr 364 w kierunku Lwówka Śląskiego, około 100 m za przejazdem kolejowym.

Zmarłemu do ręki wkładano obrazek patrona i różaniec. Obowiązywał zakaz włączania telewizora lub radia, rozmowy prowadzono najczęściej szeptem. Przestrzegano postanowień Soboru Watykańskiego II – czuwanie w domu zmarłego oraz gromadzenie się rodziny i sąsiadów na modlitwę za jego zbawienie. Modlitwa i czuwanie przy zmarłym były traktowane jako ostatnia okazja do pobytu ze zmarłym, powspominania go, utrwalenia jego obrazu w pamięci i sercu – modlitwę ogólnie nazywano „pacierzem”. Wchodzący do pokoju klękał u nóg zmarłego, modlił się, składał kwiaty i witał obecnych słowami: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*. Często też przy trumnie przytaczano opowieści mniej lub bardziej prawdziwe o duchach, o różnego zjawiskach trudnych do wytłumaczenia, a wiążących się wierzeniami o życiu po śmierci. W latach siedemdziesiątych odszedł w niepamięć zwyczaj całonocnego czuwania, zwłaszcza w ostatnią noc przed pogrzebem. Pogrzeb zwykle odbywał się na trzeci dzień po śmierci. Uczestniczyli w nim członkowie rodziny zmarłego, krewni, znajomi, parafianie. Liczny udział członków rodziny w pogrzebie postrzegany był i jest, jako przejaw silnych więzi rodzinnych. Udział mieszkańców wsi w pogrzebie zależał głównie od sytuacji społecznej zmarłego i jego popularności, nie bez znaczenia był udział zmarłego w innych pogrzebach. Rodzina zwykle nie liczyła się z kosztami oprawy pogrzebu – chodziło o pokazanie szacunku zmarłemu i uczestnikom ceremonii żałobnej.



Kondukt pogrzebowy. Ubocze 1955 r.

W dzień pogrzebu, po krótkiej modlitwie kapłana, następowało pożegnanie zmarłego przez bliskich, był on żegnany także z domem przez trzykrotne opuszczenie i podniesienie trumny na progu domu. Formował się kondukt pogrzebowy według zwyczajowo ustalonego porządku – prowadziła go osoba niosąca krzyż, następnie osoby z wieńcami i ze sztandarami kościelnymi, ksiądz i ministranci, dalej trumna ze zmarłym, za nią zaś rodzina i krewni oraz pozostali żałobnicy. Kilka pogrzebów w Uboczu odbyło się przy asyście orkiestry dętej. Kondukt kierował się ku kościołowi: *chwalebną rzeczą jest sprowadzić ciało zmarłego chrześcijanina przed jego pogrzebem do kościoła, w którym zaczął i skończy chrześcijańskie życie*. W przypadku pochówków w Gryfowie Śląskim lub Olszynie (do końca lat pięćdziesiątych) i Uboczu na starym cmentarzu przy kościele (do połowy lat siedemdziesiątych), trumnę ze zmarłym wieziono poniemieckim karawanem zaprzężonym do koni. Często trumnę niesiono – decydowała odległość domu od kościoła (według przesądu, trumny nie powinni nieść najbliżsi członkowie rodziny, lecz znajomi lub sąsiedzi, gdyż zmarły może „wciągnąć” kogoś z rodziny za sobą do grobu, również obcy ludzie wpuszczali trumnę do grobu). Później konie wyparł „Żuk” Romualda Dubaniewicza przerobiony na „samochodowy karawan”, od lat osiemdziesiątych ostatnią posługę spełniał profesjonalny samochód – karawan Edwarda Nestmana i innych firm pogrzebowych (najczęściej Adam Dubaniewicz, Jacek Lewandowski, Edward Nestmann). Konduktowi (gdy zbliżał się do kościoła) towarzyszyło bicie dzwonów.

Po mszy świętej pogrzebowej następowała ceremonia pochówku na cmentarzu. Dawniej czekano aż do uformowania kopczyka, po czym składano kwiaty, zapalano znicze i rozchodzono się. Mowy pogrzebowe wygłaszane przez osoby świeckie były rzadkością, podobnie jak skrzypcowa „Cisza” na cmentarzu Uroczystość żałobna trwała około 2,5 godziny, zależała najczęściej od odległości pomiędzy domem zmarłego a kościołem. Po pogrzebie zapraszano sąsiadów, znajomych zmarłego i innych uczestników pogrzebu na stypę, wyprawianą przez członków najbliższej rodziny zmarłego. Traktowano ją jako spotkanie rodzinne, służące odświeżeniu kontaktów i co często się zdarza – wzajemnej prezentacji rodziny. Z reguły na stypie podawano alkohol w ilości umiarkowanej, zdarzały się też stypy bez alkoholu jako wyraz woli zmarłego podjętej za życia. W miarę opróżniania kieliszków spotkanie traciło na powadze, choć nie przybierało swawolnego charakteru<sup>565</sup>.

---

<sup>565</sup> Autorowi jest znany przypadek z lat 60. XX w. chwilowego zapomnienia się gości na konsolacji. Gdy wszyscy uczestnicy wstawali z krzeseł w celu odmówienia „Ojcze nasz”, jeden z nich, zmęczony i zdeorientowany podniosłością chwili, zaintonował „Sto lat” – ku zgorszeniu większości obecnych, wsparło go jeszcze kilku przybyszów tej uroczystości żałobnej.

Oprawa zewnętrzna pogrzebu, stypa i zachowanie się rodziny podczas pogrzebu było przedmiotem oceny przez mieszkańców Ubocza. W najbliższych dniach po ceremonii pogrzebowej, krewni zmarłego odwiedzali cmentarz, porządkowali grób, dokonywali przeglądu wieńców i umieszczonych na szarfach dedykacji. Dokonywano również podsumowania pogrzebu, zwłaszcza – kto był, a kogo nie było i dlaczego. Rodzinę obowiązywało noszenie czerni.

Powszechnym potępieniem otaczano kiedyś tych, którzy naruszali żałobne przepisy w zakresie stroju i zachowania. Dotyczyło to szczególnie prowadzenia życia towarzyskiego, jako że uczestnictwo w hucznych zabawach było całkowicie wykluczone. Przestrzegano rocznego okresu żałoby, panie nosiły się w czerni, panowie czarną opaskę na lewym ramieniu. Dziś nie przestrzega się już ściśle czasu trwania żałoby, odzież nie jest stonowana, śmierć bliskiego krewnego i pamięć o nim nie stanowi przeszkody w udziale lub nawet w wyprawieniu wesela. Powszechnie obowiązującą regułą było postawienie zmarłemu trwałego nagrobka. Zwyczajowo rodzina starała się, aby najpóźniej w rocznicę śmierci ufundować pomnik na grobie zmarłego.

Forma i rodzaj pomnika były i są uznawane przez innych ludzi za wskaźnik sytuacji materialnej zmarłego i jego rodziny. W niepamięć odeszły metalowe czy drewniane obramowania, betonowy obelisk został zastąpiony lastrikiem, a tenże obecnie ustępuje wyszukanym rodzajom marmurów. W ostatnich latach ukształtował się nowy zwyczaj. Jedno z małżonków, po śmierci drugiego, funduje zmarłemu i sobie za życia pomnik, z pustym miejscem na napisy. Stan utrzymania grobów zmarłych świadczy o stosunkach emocjonalnych panujących w rodzinie. Zdarzają się też groby zaniedbane, zwłaszcza, gdy zmarły nie zostawił po sobie potomków. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły wsi nieznane wcześniej zjawisko okradania nagrobków z liter mosiężnych, marmurowych donic, a nawet kwiatów. Pięknym przejawem naszej pamięci o zmarłych jest dość częste odwiedzanie grobów zmarłych w ciągu roku, pielęgnowanie ich, palenie zniczy, modlitwa za bliskich.

Po śmierci krewnego, rodzina musiała się uporać nie tylko ze stratą bliskiej jej osoby, lecz także z konsekwencjami prawnymi. Te bywały powodem – niestety nader często, sporów i kłótni majątkowych. W większości rodzin sprawy spadkowe były i są załatwiane polubownie, w stosunkowo krótkim okresie. Niektóre rodziny potrafią odłożyć w czasie procedury spadkowe, aby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień. Zdarzają się też właśnie rodzinne, ciągnące się przez lata, których zaciętość nie zna granic. Są też takie, w których wartość odziedziczonego majątku, po pewnym czasie, jest niższa od sum pozostawionych w kieszeniach adwokatów lub kasie sądowej. Znikł zwyczaj zamawiania „gregorianki” – mszy odprawianej kolejno przez 30 dni za tą samą duszę.

Kontynuowane są „wypominki”, polegające na wyczytywaniu przez kapłana imion i nazwisk osób zmarłych oraz wezwaniu wiernych do modlitwy w ich intencji. Zwyczaj ten, związany z okresem Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, powszechny jest do dzisiaj, podobnie jak zwyczaj zamawiania w rocznicę śmierci zmarłego mszy świętej.

Po wybudowaniu kaplicy na cmentarzu komunalnym, został ustalony nowy wzór postępowania, od 2007 r. zmarły nie jest żegnany w domu, na drodze powiatowej nie pojawia się kondukt żałobny, ceremonia pochówku została skrócona, coraz powszechniejszy staje się zwyczaj „odrabiania” pogrzebów. Obrzęd pogrzebu rozpoczyna msza święta w kościele lub kaplicy, podczas nabożeństwa zbierane są datki przeznaczone na mszę świętą, odprawianą po 30 dniach od pogrzebu. Po mszy świętej zmarły jest odprowadzany na miejsce wiecznego spoczynku – po krótkiej modlitwie, złożeniu wieńców i kwiatów, kondolencjach i ewentualnym zaproszeniu na stypę następuje zakończenie ceremonii.

### **Mowa potoczna – słowniczek**

W mowie potocznej uboczan występuje wiele słów gwarowych oraz germanizmów. Ponadto nie różni się ona od mowy sąsiednich wsi czy miast, jednak można spotkać się ze słowami nie będącymi w powszechnym użyciu. Do nich należą:

- |                                          |                                                        |
|------------------------------------------|--------------------------------------------------------|
| ✓ baba – kobieta                         | ✓ makutra – gliniane naczynie do ucierania ciasta      |
| ✓ bachor – dziecko                       | ✓ mecyje – specjał                                     |
| ✓ badyl – chwast                         | ✓ metr – zwyczajowa nazwa 1 q                          |
| ✓ bajura – kałuża                        | ✓ mieszać – tasować karty                              |
| ✓ bałandać się – chwiać się, kołysać     | ✓ miglanc – spryciarz, elegant                         |
| ✓ bambetel – rodzaj łóżka, sofa          | ✓ mokrzan – uciążliwy chwast (gwiazdnica pospolita)    |
| ✓ baniaczek – garnuszek                  | ✓ mraka – drobny deszcz, mgła                          |
| ✓ baniak – duży garnek                   | ✓ mytka – szmatka do mycia naczyń                      |
| ✓ banty – grzędy dla kur                 | ✓ nachapać się – nagromadzić, nakraść                  |
| ✓ bełtać – mieszać                       | ✓ najsampierw – najpierw                               |
| ✓ besztać – robić ostre wypowiedzi       | ✓ nakastlik – szafka nocna                             |
| ✓ bić świnię – ubój świni                | ✓ napatoczyć się – natknąć się na kogoś, spotkać kogoś |
| ✓ bodak, bodziak – oset                  | ✓ nastap się – zmiana miejsca dla krowy lub konia      |
| ✓ boisko – ubita część stodoły           | ✓ obierać – wybierać kolor w grze 66                   |
| ✓ bradrura – piekarnik w piecu kuchennym | ✓ odkazywać – narzekać                                 |
| ✓ burmyło – mruk, gbur                   | ✓ odwał się – odczep się                               |
| ✓ cep – człowiek niekulturalny, głupiec  | ✓ odziomek – dolna część (snopa, pnia, itp)            |
| ✓ chabaz – chwast                        | ✓ pacię – mała świnka                                  |
| ✓ chałupa – dom, mieszkanie              | ✓ paciuk – wieprz                                      |
| ✓ chapnąć – chwycić                      | ✓ paka – więzienie                                     |
| ✓ chłop – mężczyzna                      | ✓ palik – laska, kołek do uwięzi łańcuchowej krowy     |
| ✓ chojrak – rozrabiaka                   | ✓ patyczkować się – robić ceregiele                    |

- ✓ chryja – awantura
- ✓ chudoba – zwierzęta gospodarskie
- ✓ czerwy – kolor w grze 66 (kiery)
- ✓ czuchrać się – drapać się
- ✓ duchówka, dachówka – część pieca kuchennego
- ✓ debra – wertepy, doły
- ✓ deszczka – mała deska, szczapa
- ✓ durszlak – naczynie do cedzenia z dziurkami
- ✓ duć – dmuchać
- ✓ duć – dmuchać, duje – ale wieje wiatr
- ✓ durch – wszystko
- ✓ durniczka – okazja, coś za darmo
- ✓ dwór – podwórze, obejście
- ✓ dynda – zwisa
- ✓ dzwonki – karta w grze 66 (karo)
- ✓ fajno – dobrze, pierwsza klasa
- ✓ faktor – doradca
- ✓ fasować – dostawać coś z przydziału
- ✓ fest – bardzo mocno
- ✓ fujara – nieudacznik
- ✓ fukać się – gniewać się
- ✓ funio – zarozumialec
- ✓ furkać – dmuchać
- ✓ furmanka – wóz konny
- ✓ gadać – mówić
- ✓ giry – nogi
- ✓ gnić w łóżku – długo spać
- ✓ gorączka – pośpiech
- ✓ graba – ręka
- ✓ gryźć się – martwić się
- ✓ gudz – węzeł, supełek
- ✓ gwizdnąć – ukraść
- ✓ gzić się – robić coś niestosownego
- ✓ hak – rodzaj widel do obornika
- ✓ haman – brutal
- ✓ hara – wódka
- ✓ haratać – rozbijać, tłuc
- ✓ harować – ciężko pracować
- ✓ hreczka – gryka
- ✓ hrynio – człowiek gburowaty
- ✓ jadaczka – usta, gęba
- ✓ jak za napaść – byle jak
- ✓ juszka – wodnista część zupy
- ✓ kaban – wieprz
- ✓ kacap – głupiec
- ✓ kaczan – głąb kapuściany
- ✓ pawąz – drąg do transportu siana na wozie konnym
- ✓ pelechaty – ktoś o długich, potarganych włosach
- ✓ podenek – dno skrzyni wozu konnego
- ✓ poganiać – prowadzić konia podczas prac polowych
- ✓ poligać – poleżeć
- ✓ powąchać – być pod wpływem alkoholu
- ✓ prażnik – odpust, święto
- ✓ prażyć – gotować
- ✓ przydzwonić – uderzyć
- ✓ przyklajstrować się – przyczepić się
- ✓ przystąpić – zmienić położenie palika z łańcuchem
- ✓ przyszpilić – przywiązać krowę do palika
- ✓ rączyca – kłonica
- ✓ reptuch – zawieszany pojemnik z sianem dla konia
- ✓ rychtować – przygotowywać
- ✓ rychtyk – akuratnie, dokładnie
- ✓ ryło – twarz
- ✓ rynka – płaski rondelek
- ✓ ryskal – łopata do kopania
- ✓ safanduła – nieudacznik, niezgraba
- ✓ sąsiek – odgradzona część stodoły
- ✓ szczelić – dać w głowę, uderzyć
- ✓ szczznąć – przepaść, zgubić się
- ✓ sponiewierać – zwymyślać
- ✓ swarzyć się – kłócić się
- ✓ szaflik – wanienska o podłużnym kształcie
- ✓ szajba – koło pasowe
- ✓ szarpnąć się – zafundować, postawić się
- ✓ szlus – koniec, już po wszystkim
- ✓ szmelc – nic nie warte
- ✓ szparować – oszczędzać, gromadzić
- ✓ szportnąć – schować coś, rzucić, położyć
- ✓ szpunt – szybki krok
- ✓ szpornąć – rzucić coś z rozmachem
- ✓ sztachnąć się – zaciągnąć się dymem
- ✓ szuber/szyber – zasuwa do przemykania ciągu powietrza
- ✓ szurać – włożyć butami po podłodze
- ✓ szuraj stąd – wynoś się stąd
- ✓ szurasz ? – odzywka do sprzeczki lub bijatyki
- ✓ szwendać się – chodzić bez celu
- ✓ ścielić – podrzucić słomy krowom
- ✓ ślipia – oczy
- ✓ tałabać siano, słomę – ugniatać nogami
- ✓ tałabane kartofle – ziemniaki duszone
- ✓ tarabanić – pukać, stukać
- ✓ taskać – nieść coś ciężkiego

- ✓ kalika – człowiek niezgrabny
- ✓ kałapuścić – mieszać
- ✓ kałatać – grzechotać, stukać
- ✓ kaparzyć – robić coś niesumienne
- ✓ kapliczka – sklep z wódką, karczma, gospoda
- ✓ katulać – coś toczyć
- ✓ kłapaczka – usta, twarz
- ✓ kociuba – do wygarniania popiołu z pieca chlebowego
- ✓ kolędować – stać za zamkniętymi drzwiami
- ✓ kołotuszka – drewniana tacka do rozgniatań kartofli
- ✓ koromysło – nosidło na pojemniki z wodą
- ✓ krajce – karta w grze 66 (trefle)
- ✓ kramarz – straganiarz na odpuszcie
- ✓ krewny – dłużnik
- ✓ krzyże – karta w grze 66 (trefle)
- ✓ kucza – małe ciemne pomieszczenie gospodarskie
- ✓ kupylak – dziecko ze związku pozamałżeńskiego
- ✓ lebiada – chwast, komosa biała
- ✓ lichtarka – latarka
- ✓ łamaga – osoba ułomna, nieudacznik
- ✓ łepetyna – głowa
- ✓ macać – dotykać
- ✓ maćko – brzuch
- ✓ tuman – ciężko myślący
- ✓ tyliżki – kółka prowadzące pług konny
- ✓ ululać się - wypić za dużo alkoholu
- ✓ upaćkać – zabrudzić się
- ✓ wałowiane pierogi – duże pyzy z kapustą, kartoflami
- ✓ wcinać – jeść
- ✓ wertluch – część nośna wozu konnego
- ✓ wtrajać – jeść łapczywie
- ✓ wtrącać – wtrącać się, jeść
- ✓ wtrynić – zmusić kogoś do przyjęcia czegoś
- ✓ wyczynianie – oddzielanie ziarna od wymłóconej słomy
- ✓ wykiwać – oszukać
- ✓ zachachmęcić – namieszać, czasami ukraść
- ✓ zaiwanić – ukraść
- ✓ zaniósł się – zachmurzył się
- ✓ zasuwac – iść szybkim krokiem
- ✓ zaszpilić – zapiąć
- ✓ zdybać – spotkać
- ✓ zebździć się – puścić baka
- ✓ zióber – chwast (przytulia czepna)
- ✓ zolić – bić
- ✓ żenić się – hałasować, kłócić się
- ✓ żołędzie – karta w grze 66 (trefle)

## Przezviska, ksywy, przydomki

W gwarze Nadyb czy Wojutycz od wieków używano przeróżnych określeń powiązanych z nazwiskami jej mieszkańców. Wiele z nich posiadało przezviska, przydomki, miana, nadawane im od XIX w. na podstawie charakterystycznych cech osobowych. Odzwierciedlały cechy fizyczne, miejsce zamieszkania, sposób bycia, ulubione powiedzenia, zawody i upodobania. Przezviska piętnowały wady ludzkie, ośmieszały, niektóre bywały dosadne i obraźliwe, zdarzały się też żartobliwe. Większość z nich „przechodziła” z pokolenia na pokolenie – wszak miały służyć kontaktom międzyludzkim. Po II wojnie światowej wraz z rodzinami „przyjechały” do Ubocza, w kolejnych dziesięcioleciach były ciągle uzupełniane o miejscowe – osobowe nazwy własne. Wybrane z nich – stanowiące część folkloru Ubocza – znajdują się na poniższej liście:

|           |         |                           |           |               |
|-----------|---------|---------------------------|-----------|---------------|
| Achtung   | Cygan   | Kalosz                    | Mistrzu   | Rybka         |
| Adwokat   | Czeszka | Kałakun                   | Miszel    | Rymarz        |
| Ambasador | Czubek  | Kapeluch                  | Natczyn   | Słoni         |
| Amor      | Ćpun    | Karabinek                 | Niunia    | Smolki        |
| Ancik     | Didu    | Kary                      | Ogrodnik  | Sopki         |
| Antyny    | Dola    | Kasia z Czerwonego Krzyża | Ordynator | Spod Sadzawki |



|                    |                   |                    |                |              |
|--------------------|-------------------|--------------------|----------------|--------------|
| Artycha            | Duczko            | Kaziu spod Karczmy | Ormowiec       | Sprężyna     |
| Babieczka          | Dyktator          | Kiepura            | Pandor         | Srum         |
| Babisko            | Dynek             | Kikla              | Panienka       | Stary        |
| Baciota            | Dzidu             | Kitajec            | Paszczników    | Stenia       |
| Badyl              | Dziki spod Lasu   | Klocia             | Perełka        | Stonka       |
| Balbinka           | Dzingry           | Kochanienki        | Piekarz        | Synciu       |
| Balbinki           | Dziunio           | Kogut              | Piękna Mery    | Szeryf       |
| Banan              | Dziuniu           | Kokoszek           | Pinokio        | Szkraflowaty |
| Baran              | Dżony             | Kolombo            | Pipko          | Szmaciarz    |
| Barany             | Falku             | Koniec balu        | Pistolet       | Szmillku     |
| Bezpośrednio       | Faryzeusz         | Kopara             | Piżdziak       | Szuder       |
| Bębenek            | Francuz           | Kościelny          | Po Gospodarsku | Szurkowski   |
| Bida               | Fryzjer           | Koza               | Pobożna        | Ścigany      |
| Bim Bom            | Garbaty           | Kozaczki           | Polano         | Ślepota      |
| Bimba              | Gloria            | Królowa            | Połyńka        | Ślepy        |
| Bobki              | Głuchy            | Kuba               | Pończoszka     | Śmierdziuch  |
| Bogacz             | Gołąbek           | Kućmirz            | Porwacz        | Świstak      |
| Bomba              | Grabarz           | Kulawy             | Potka          | Świstaki     |
| Bosy               | Gruba             | Lapatyczka         | Prezes         | Tatehuj      |
| Boziu Boziu        | Gruby             | Lekkokryje         | Profesor       | Tucku        |
| Brzytwa            | Grzeński          | Lichwiarz          | Psiczki        | Tuptuś       |
| Bucyk              | Gucio             | Łeśko              | Pszczelarz     | Walentyna    |
| Bum Bum            | Hania z Kościółka | Łuczka             | Pungasy        | Waśku        |
| Burżuj             | Hej Hop           | Łysy               | Punia          | Wże          |
| Byk                | Jandrasz          | Maniu              | Rabe           | Z Grabelki   |
| Cebula             | Januszek          | Maryń Maryń        | Ratusz         | Z Jazu       |
| Centralak          | Jastrząbek        | Meksyk             | Rogacz         | Z Pielówki   |
| Cichołajku         | Jąkata            | Meszy              | Rowerek        | Z Wygona     |
| Ciotka Spod Figury | Józiu z Kuźni     | Mietok             | Ruda           | Zegarmistrz  |
| Ciuncia            | Judasz            | Minka              | Rudy           | Ziano        |
| Cycia              | Kaczor            | Miodownik          | Rybak          |              |

## Zabawy w Uboczu

Do lat dziewięćdziesiątych były jedną z najważniejszych imprez kulturalnych w Uboczu, przez jednych nazywane potańcówką, przez większość po prostu zabawą. Wiele obecnych małżeństw zawdzięcza swój związek pierwszemu zalotnemu spojrzeniu, pierwszemu tańcu z tą upatrzoną – z tym wybranym. Wiele przyjaźni, znajomości było zawieranych przed bufetem, dla wielu zabawa była też miejscem na wyrównywanie rozmaitych krzywd prawdziwych i urojonych. Była imprezą ujętą w ramy organizacyjne, z pewnym ceremoniałem, zmieniającym się w zależności od zawirowań politycznych i zmiany upodobań uczestników. Zabawa organizowana była przez samych mieszkańców wsi, bez narzucania czegokolwiek z góry, nie ubiegano się o zgodę cenzury celem zatwierdzenia programu imprezy. Aby się odbyła, musieli się znaleźć chętni do jej zorganizowania, mający określony cel – z reguły finansowy.

Obok Komitetu Rodzicielskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich i Ludowego Zespołu Sportowego „Zryw” – organizacji działających na terenie wsi, znajdowali się ochotnicy, najczęściej z Gryfowa Śląskiego, gdzie Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej miała sporą siłę przebicia. Pomędzy tymi wszystkimi organizacjami trwała rywalizacja, w pewnych okresach dziejowych, o salę, o termin zabawy.



Organizatorzy bufetu podczas zabawy tanecznej w latach 50. XX wieku. Od lewej: Anna Kaczanowska, Tadeusz Polesiak, Filip Mizgier, Franciszka i Jan Hercuniowie. Ze zbioru rodziny Aleksandry Baszak

Najpierw, z odpowiednim podaniem, udawano się po stosowne zezwolenie do władzy gminnej, na określony termin po wcześniejszym wywiadzie, kto w gminie gryfowskiej, lubomierskiej i olszyńskiej sposobi się do podobnego przedsięwzięcia.

W kasie gminnej wpłacało się niewielką kwotę lub wykupywano znaczki skarbowe, i mając już zgodę można było załatwiać pozostałe formalności. W pierwszej kolejności potwierdzano rezerwację sali tanecznej i załatwiano orkiestrę. Z pewnym wyjątkiem – przez krótki okres czasu funkcjonowała w Uboczu „patelnia”, czyli betonowy placyk w majątku Jesionów. Orkiestrą była rodzina Baszaków: Józef z harmonią, Mieczysław ze skrzypcami i Władysław jako perkusista. Przez lata w Uboczu królowała orkiestra Jana Porzucha i Czesława Tarłowskiego (Iluzjon 66), w latach siedemdziesiątych renomę zdobył zespół Edwarda Cybulskiego i Zbigniewa Sieradzkiego. Oceny orkiestr były różne, od zachwyty po totalną krytykę. W zasadzie rzecz gustu, upodobań.

Każdy z tych i innych zespołów, grywających na zabawach, weselach i innych imprezach, najczęściej był kwartetem, z następującym zestawem instrumentów muzycznych:

*1966-1972 akordeon, trąbka, perkusja, saksofon, gościnnie skrzypce*

*1972-1976 akordeon (organy), trąbka, perkusja, saksofon*

*1976-1980 organy (akordeon), perkusja, saksofon, klarnet, trąbka, gościnnie gitara*

*1980-1985 organy (akordeon), klarnet, saksofon, trąbka, perkusja, gitara prowadząca i basowa*

Każdy afisz informował o doskonale zaopatrzonym bufecie. W zasadzie bufet jako pomieszczenie, się nie zmieniał, różny zaś był asortyment towaru. Początkowo alkohol w butelkach 0,5 litrowych lub nawet litrowych i piwo, później masowo pitym alkoholem były różnego rodzaju wina owocowe, które można nazwać ogólnie jako mało markowe. Do ich picia używano musztardówek, później literatek i szklanek (ich brak na rynku nigdy nie dawał się odczuć na zabawie – tajemnica organizatorów). Zaopatrzenie w alkohol było różne, w zależności od ekip rządzących, nie brakowało go w zasadzie do 1980 r., później były kłopoty, a ich nasilenie nastąpiło w stanie wojennym, gdy alkohol był racjonowany. Od końca lat czterdziestych do końca lat osiemdziesiątych nie było większych problemów z zapewnieniem tzw. „zagrychy”. Zawsze były kanapki z wędliną i ogórkiem, czasami wędlina na gorąco, różnego rodzaju domowe sałatki, ciasto. Do lat sześćdziesiątych często bywał śledź, rzadko chleb ze smalcem i margaryną. Nie brakowało ciastek, cukierków, batoników. Obowiązkowo, do lat osiemdziesiątych, musiała być w bufecie czekolada deserowa. Nie brakowało wody mineralnej, oranżady czy wody sodowej. W towar, z różnych względów zaopatrywano się w sklepach ubockich, rząsińskich, rzadziej olszyńskich czy gryfowskich. Prowadzeniem bufetu najczęściej zajmowali się sami organizatorzy, którzy nierzadko wyręczałi się sprzedawcami ze sklepów w Uboczu. Zanim przywieziono bufet na miejsce zabawy, należało zatroszczyć się o odpowiednią reklamę. A były nią afisze, rozmiaru A-2 (60×42 cm) lub A-1 (80×60 cm). Najczęściej był to biały bristol – też w zasadzie towar deficytowy. Druk był ręczny, do lat osiemdziesiątych za pomocą redisówek o rozmiarach 2, 4, 6 mm, trzy kolorowy (czarny, czerwony, niebieski), czasami dodawano kolor żółty lub zielony. W latach osiemdziesiątych zaczęto stosować różnego rodzaju mazaki i flamastry, choć trzeba przyznać – afisz kreślony tuszem prezentował się lepiej, i był bardziej odporny na opady atmosferyczne.

Afisze rozwieszano w określonych miejscach – w Uboczu przy świetlicach, sklepach, przed kościołem, najczęściej na drzewach. Typowy afisz zawierał następujące informacje: organizator, termin zabawy, nazwa zabawy, miejsce zabawy, jej początek, nazwa orkiestry, ceny biletów i wzmiankę o obficie zaopatrzonym bufecie.

Biletów w sprzedaży, oprócz zabaw zamkniętych (karnawałowych), nie było. Kupowano je przed wejściem do sali tanecznej, ceny raczej były umiarkowane. W celu przeciwdziałania różnego rodzaju przekrętom związanych z biletami, organizatorzy jak mogli, tak się zabezpieczali przeciwko różnego rodzaju próbom oszustw. Bilety albo były wrywane z gotowego bloku drukowanego albo wykonane metodą chałupniczą (zeszyt szkolny podziurkowany maszyną do szycia). Każdy z nich posiadał pieczętkę, rzadziej podpis. Wychodzący z sali otrzymywali kontrolkę. Mimo prób uszczelnienia obiegu – bilet – kontrolka – uczestnik i tak zdarzały się bardziej lub mniej udane wejścia trzech osób na jeden bilet.

Co innego grano w latach pięćdziesiątych, co innego u schyłku lat osiemdziesiątych. Początkowo królowały melodie przedwojenne, żołnierskie, ludowe i szlagiery epoki Bieruta i wczesnego Gomułki. Lata sześćdziesiąte, to jeszcze stary repertuar, z nowinkami w postaci twista. Lata siedemdziesiąte to prawdziwa rewolucja. Przeboje polskie i zachodnie stawiają nowe wymagania zarówno przed zespołami muzycznymi, jak też tańczącymi. Praktykowano zwyczaj zamawiania melodii czy tańca za pewną opłatą, do historii wsi przeszedł Jan Prejma i zamawiana przez niego „Cisza”

Tańczono szybko i zamaszyście. Nie było utworu czy melodii, którego na sali by nie tańczono. Co prawda style były różne, od chodzonego poprzez zgięty, podłogowy czy też przytrzymujący. Uczono się tańczyć. Jedni byli mniej lub bardziej pojętni, innym dopiero napoje rozgrzewające dodawały odwagi. Byli też i tacy, którzy z reguły sprawdzali kąt prosty pomiędzy parkietem a ścianą. Dla ochrony podłogi i lepszego poślizgu, organizatorzy rzucali na parkiet wióry ze świeczek. Kreacje, zwłaszcza pań, były różne – od wykwintnych, po skromne własnego pomysłu. Panowie raczej w garniturach, rzadziej w swetrach i wdziankach. Styl oficjalny upadł w latach siedemdziesiątych, zaczęto chodzić na zabawy ubranym bardziej luźno. Zakorzeniona była instytucja białego walczyka, kiedy to panie prosiły panów do tańca. Żony naprędce szukały mężów, narzeczone narzeczonych, panienki swoich chłopaków... A oni w tym czasie sprawdzali pogodę na dworze, doskonale pamiętając, że pozostanie na sali łączy się z kupnem po tańcu w bufecie czekolady i obdarowanie nią swojej partnerki. Przekrój wiekowy uczestników zabaw stale się zmieniał. O ile na przełomie lat 40/50. do początku lat sześćdziesiątych na równo brylowała młodzież i starsi (repatrianci i osadnicy wojskowi), o tyle w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych młodzież stanowiła większość.

Zabawy to także niezliczone burdy, bijatki, nieporozumienia zbiorowe (najbardziej znaną była potyczka Ubocze – Gryfów, kiedy to młodzieńcy tych dwóch miejscowości zdemolowali salę p. Fila). Wątpliwości pomiędzy uczestnikami zabaw wyjaśniano od razu na sali lub przed nią, z ominięciem drogi sądowej lub interwencji milicji.

A jeżeli już patrol milicji mniej lub bardziej oficjalny zawitał w pobliże sali tanecznej, to znany był z uproszczonego postępowania egzekucyjnego, które omijało zbędną biurokrację i w ogóle cały kodeks karny. Przebieg zabawy, spokojny, czy też burzliwy można było osądzić w niedzielę rano idąc do kościoła, po widoku, a raczej ilości wyrwanych sztachet z płotów w okolicach sali tanecznej. Zgrozę, zwłaszcza u starszego pokolenia w niedzielę rano, budziły niektóre elementy garderoby, zwłaszcza damskiej, porzucone w pobliżu miejsca zabawy.

Na zabawach zawierano znajomości, załatwiano różne interesy. Rodziły się miłości i sympatie. Każda zabawa taneczna była biznesem, miała przynieść określony dochód, niezbędny dla funkcjonowania danej organizacji. Zysk przeznaczano między innymi: na paczki dla dzieci w szkołach, spotkania organizacyjne strażaków ochotników, piłki dla elzetesowców, wzbogacanie w treści merytoryczne zebrań członków różnych organizacji i wiele innych. Wokół dochodów z zabaw funkcjonowało wiele prawd, mniej lub więcej ukrytych. Dla ich przybliżenia: w rubrykę dochód wpisywano najczęściej wpływ ze sprzedaży biletów (czasami ponad 250), bufetu (potrafiono sprzedać przez noc ponad 300 butelek alkoholu), czasami innych groszowych elementów zabawy (np. kotyliony i czapki na zabawach karnawałowych).

Rubryka wydatki była bardziej obfita w szczegóły. Składała się głównie z opłat i wydatków poniesionych na:

- *opłata za zezwolenie*
- *koszty delegacji związanej z załatwieniem orkiestry*
- *orkiestra, posiłki dla orkiestry wraz z napojami*
- *świeczki na wiórki*
- *wypisanie afiszy lub zakup materiałów piśmienniczych, bloczki biletów*
- *transport bufetu ze sklepu do świetlicy*
- *poczęstunek dla organizatorów i milicji w trakcie zabawy*
- *palenie w piecu (w okresie od jesieni do wiosny)*
- *odwiezienie bufetu po zabawie*
- *wynajęcie sali prywatnej i opłata stała u zarządcy sali „Pod Lotnikiem”*
- *sprząatanie sali i obejścia po zabawie*
- *wynagrodzenie dla prowadzącego bufet (były różne rozwiązania)*

Zysk (jeżeli był) był tym większy, im więcej sprzedano biletów i alkoholu. Były zabawy przynoszące zysk równy dzisiejszym 10 przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniom netto – a więc duży. Były też zabawy niedochodowe, gdzie po rozliczeniu zostawało dosłownie parę groszy lub gdzie trzeba było do niej dopłacać z organizacyjnej kasy. Jak by nie patrzeć – zabawa w Uboczu była wydarzeniem, o którym mówiło się dwa tygodnie przed i długo, długo po jej zakończeniu.

## **Rok obrzędowy XX wieku**

**Popielec** – po posypaniu głowy popiołem, niektórzy jej nie myli do Wielkiej Soboty. Ścisły post – w tym dniu jedzono żur na zakwasie i kapustę kiszoną.

**Wielki Post** – rozpoczynał się w Środę Popielcową. Ustawiały zabawy, nie organizowano wieczorków. Panowie na czas Wielkiego Postu często przyrzekali rezygnację z alkoholu i papierosów, przypadki rezygnacji z przyjemności alkowej nie były nagłaśniane. Ograniczano dania z dodatkiem mięsa, przestrzegano jadłospisu postnego w piątki. Najgorzej bywało z myciem głowy – zwłaszcza starsi panowie przestrzegali zwyczaju, aby posypyany popiół na głowę we wstępną środę przetrwał do Wielkiej Soboty...

**Rekolekcje** – nauki wielkopostne były i są nadal najważniejszą częścią Wielkiego Postu, pobudzały do myślenia, do dyskusji w gronie sąsiadów, znajomych, rodziny. Rekolekcjonistą był z reguły zakonnik, który głosił nauki dla dorosłych i młodzieży. Przestrzegano, aby konkretni adresaci byli w kościele.

**Niedziela Palmowa** – święcono palmy – proste gałązki bazi przystrojonych tasiemką. Po powrocie z kościoła palmę zatykano pod święty obraz, w widocznym miejscu. Rzadko wybierano się na zakupy – mimo, że od lat siedemdziesiątych zaczęto propagować tzw. niedzielę handlową, zwaną inaczej Złotą Niedzielą.

**Wielka Środa** – przez wiele lat księża odprawiali mszę świętą rano, zwaną ciemną (dlatego ciemną, bo po odśpiewaniu kolejnej pieśni gaszono jedną świecę), w połowie lat sześćdziesiątych proboszcz ks. Jan Szewczuk wprowadził wieczorne odprawianie jutrzni.

**Wielki Czwartek** – na pamiątkę ostatniej Wieczerzy Pańskiej, w większości domów ubockich jedzono obiad lub kolację z główną potrawą – pierogami. Gospodynie piekły chleby, ciasta, babki, placki. Wieczorna msza święta kończyła okres Wielkiego Postu, milkły dzwonki, do niedzieli używano kołatek, nie używano dzwonów. W kościele po mszy świętej rozpoczynała się adoracja Najświętszego Sakramentu, na zmiany (numerami domów, róże, młodzież). Trwała do piątkowego rana. Ks. Stanisław Bakes zrezygnował z nocnych adoracji.

**Wielki Piątek** – w tym dniu nie odprawiano mszy świętej. Przez kilka lat (za probostwa ks. Jana Szutkowskiego), Boży Grób mieścił się w dawnej kapliczce grobowej.

**Straż – warta przy Bożym Grobie** – zwyczaj był kontynuowany po 1945 r. jako element wychowania chrześcijańskiego, towarzyszył mu chłodny stosunek władzy, niechętnie patrzącej na samoorganizowanie się młodzieży poza strukturami istniejących organizacji. Wyposażenie wartownika składało się z munduru strażackiego lub kolejowego, halabardy własnej roboty, hełmu strażackiego. Krótko po wojnie mężczyźni po wojsku, w końcu lat pięćdziesiątych dowódca warty był rezerwistą, a wartownikami młodzież męska w wieku przedpoborowym.

Zdarzały się przypadki chwilowej niedyspozycji wartowników, spowodowanej zbyt wczesnym rozpoczęciem świętowania. Wartownią był budynek kościelny Jana Baszaka i salki katechetycznej.

**Wielka Sobota** – święcono potrawy, każda gospodyni pilnowała, aby przyniesione przez nią pokarmy dostały choć po kropli święconej wody – miało to zdejmować z nich wszelką szkodliwość. Początkowo święcono tylko w kościele. Z chwilą powstania parafii w Rzęsinach, poszerzono miejsca święceń (Fil, Duda, świetlica, Baszak (Herdzik) na rozdrożu, Cybulski, Lewandowski, Dubaniewicz i Psiuch na Kolonii). W 2017 r. potrawy były święcone w pięciu miejscach – Ubocze Górne, kapliczka p. Dudów, kościół, świetlica „Pod Lotnikiem”, Krzyż na Kolonii. Z półmiska – wówczas używano najczęściej półmisków, koszyki do święconki zaczęły się pojawiać na początku lat 60., podczas święcenia wyjmowano zwyczajowo 2 jajka dla proboszcza (obyczaj nadybsko-wojutycki). Dopiero ks. Eryk Hober poprosił o zaniechanie tego zwyczaju. Tradycyjną i oryginalną święconkę przygotowywała zawsze rodzina Jana Niebieszczańskiego.

**Rezurekcja** – poranne wstawanie, rezurekcja w niedzielę o godz. 6,00 (2005), bywała też o 6,30, 7.00, 7.30, 8.00. Czasami wybierano się przy ładnej pogodzie na rezurekcję do Rzęsin – 5.00. Kościelny Jan Baszak nad wszystkim czuwał, straż przy Bożym Grobie stała nieruchomo, wynoszono z różnych zakamarków figurki, chorągwie. Proboszcz podchodził do Bożego Grobu i monstrancji przykrytej białym welonem. Panowała wówczas niczym niezmacona cisza. Na donośne „Gloria Tibi Trinitas”, straż padała lub kuciała, odzywały się dzwonki – ruszała procesja. W tym czasie młodzież męska była sprawcą huku z petard (najczęściej „organizowanych” w wojsku – w handlu nie występowały), własnej roboty donośnych pukawek (puszki blaszane po marmoladzie, gdzie wykorzystywano reakcję chemiczną karbidu z wodą). Z upływem lat młodzież ubocka zaniechała całkowicie tego zwyczaju, mimo powszechnego dostępu do grzmiących i huczących fajerwerków. Straż ograniczała dojście do baldachimu trzymając grubą linę, nikt się nie odważył przed zakończeniem procesji wejść do kościoła. Po drodze do domu nikt nie powiedział dzień dobry, obowiązkowo pozdrawiano się słowami: *Chrystus Zmartwychwstał – Prawdziwie Powstał*.

**Śniadanie Wielkanocne** – gospodynie nakrywały do stołu, panowie zajmowali się obrokiem dla zwierząt gospodarskich. Dzieląc się święconym jajkiem, składano sobie życzenia, a następnie spożywano uroczysty posiłek, podczas którego stosowano wyścigi w ilości zjedzonych jaj. Stół był suto zastawiony zdrowymi, mało przetworzonymi produktami, takimi jak: szynka, boczek, salceson, sałatka jarzynowa, chrzan, musztarda, majonez (własnej roboty). Było dużo placków, najczęściej drożdżowych. Z napojów biała lub czarna kawa i herbata, oranżada, mandarynka, kompoty.

Nie brakło też napojów alkoholowych, wyprodukowanych własnym sumptem lub zakupionych w sklepie. Pierwszy dzień świąt spędzano w rodzinnym gronie, na rozmowach, czytaniu gazet i książek, słuchaniu radia. Wybierano się na spacer w pole lub do lasu.

Od lat sześćdziesiątych święta zaczęły tracić swój rodzinny charakter, telewizor dyktował swoimi filmami rozkład dnia. W tym dniu obowiązywał stary zwyczaj zakazu kładzenia się na łóżku (ze względu na możliwość wylegania zboża), nowszym jest, pochodzenia niemieckiego, zwyczaj obdarowywania dzieci prezentami z okazji świąt wielkanocnych – zajączek.

**3 maja** – święto kościelne, wstrzymywano się od cięższych prac gospodarskich.

**Zielone Świątki** – każde wejście przed domem było umajone brzoškami lub lipą, czasami majono całą ścianę frontową budynku mieszkalnego.

**Boże Ciało** – z procesji przynoszono gałązkę brzozy i zatykano ją za obraz święty.

**Zwiastowanie NMP** – nawet w okresie ładnej pogody wstrzymywano się od koszenia zboża, istniało przyzwolenie na zwożenie zboża z pól.

**Wszystkich Świętych** – na nabożeństwo z procesją, do lat sześćdziesiątych, udawano się do Gryfowa Śląskiego i Olszyny ze względu na pochówki bliskich na tamtejszych cmentarzach. Lata siedemdziesiąte na cmentarzu parafialnym były okazją do przeglądu mody ubraniowej.

**Oplatek** – rozwoził go furmanką kościelny z Ubocza Jan Baszak, a później jego syn Józef Baszak, w zamian otrzymywał wiadro zboża.

**Wigilia** – do jednego kąta w pokoju wstawiano snop zboża, a na stół wkładano sporo siana. Po sygnale od gospodyni lub gospodarza (gdy weszła gwiazda betlejemska), wszyscy klękali do głośno odmawianego pacierza, na stojąco wzajemnie dzielono się opłatkiem. Najstarszy zapalał świecę na stole, a dzieci woskowe świece na choince<sup>566</sup>, następnie rozpoczynano kolację od zjedzenia ząbka czosnku – dla zdrowia na cały rok, a po nim następowały inne potrawy: karp, gołąbki z tartej kartofli, pierogi z ziemniakami i kapustą, grzyby, a zwłaszcza sos, kapusta gotowana z zasmażką i kiszona kapusta surowa, kutia, chleb, bułki, ciasta, sałatka jarzynowa z fasolą lub groszkiem, fasola gotowana, barszcz czerwony, kompot z suszonych śliwek, jabłek i gruszek do picia. Dla lepszej strawności pito również alkohol. Na choince wisiały jabłka, mikołaje z papierową naklejką, długie choinkowe cukierki owocowe, pierniczki i mnóstwo ozdób z papieru, szyszek i słomy.

**Boże Narodzenie** – rano myto się w jednej misce. Kto się mył ostatni, zgarniał monety wrzucone wcześniej przez dorosłych do tejże miski. Nie wolno było płakać.

---

<sup>566</sup> Wówczas rzadkością były świece i lampki elektryczne.



**Święty Szczepan** – w kościele rzucano na księdza owsem, czasami też kolędnicy przychodzili do domu z kolędą i rzucali owies ku utrapieniu gospodyni (odkurzacz był rzadkością).

**Kolęda proboszcza** – ksiądz obowiązkowo sprawdzał zeszyty do nauki religii.

**Kolędowanie** – trwało od Wigilii do Trzech Króli. Pierwsi kolędnicy pojedynczo lub grupowo, z jasełkami, zjawiali się w Wigilię tuż po godzinie 18.00. W jasełkach obowiązkowo występował król, herod, anioł, żyd, diabeł, śmierć. Za obrazę przyjmowano ominięcie domu przez kolędników (chodziło zapewne o zbyt mały datek w roku ubiegłym).



Boże Narodzenie 1992. Jedna z ostatnich grup kolędniczych z jasełkami na Kolonii

**Nowy Rok** – pierwsi kolędnicy zjawiali się z powinszowaniami, budząc czasami domowników.

**Święto Trzech Króli** – po nabożeństwie w kościele poświęconą kredą pisano KMB oraz rok na drzwiach. Gotowano pierogi lub gołąbki z tartych kartofli, wstrzymywano się od cięższych prac.

**Odpust** – dawniej zaczynał się od wczesnego rana<sup>567</sup>, z pociągów w obu kierunkach wysypywali się kramarze z tłumoczkami, tylko bardziej zamożni dojeżdżali taksówką z Gryfowa Śląskiego (dopiero na początku lat 70. pojawił się pierwszy sprzedawca z własnym samochodem osobowym).

Byli doskonale zorientowani o dacie odpustu, zaprawieni w bojach z proboszczem, administracją państwową i Milicją Obywatelską. Ustawiali swoje przymysłnie rozkładane stoliki, krzeselka, wyjmowali towar z walizek, toreb, worków, przygotowywali ekspozycję. Towar przeróżny. Dwa lub trzy stanowiska z różnymi świecidełkami w postaci wisiorów, breloczków, łańcuszków, spinek, grzebieni, lusterek, klipsów, koralików, obrączek, pierścionków, kolczyków, bransoletek, pasków do zegarków, okularów, gwizdzące baloniki, korkowce jedno lub dwulufowe, kapiszonowce na kapiszony pojedyncze i seryjne, spory zapas korków i kapiszonów, strzelające armatki hukowe ze sznurkiem. Pozostałe stanowiska najczęściej hołdowały przysłowiu „mydło i powidło”.

Można było kupić dewocjonalia: różańce, modlitewniki, szkaplerzyki, śpiewniki, książeczki do nabożeństwa, krzyże małe i duże, obrazy święte różnych rozmiarów i zastosowań, figurki świętych (najczęściej z gipsu) i rzeźby świętych z drewna. Dla dzieci zabawki: fujarki, gwizdki drewniane, plastikowe i metalowe, piszczałki koguciki, zminiaturyzowane aparaty fotograficzne ze zmieniającymi się slajdami, kalejdoskopy, zegarki plastikowe, helikopter z wiatraczkiem na gumkę, piszczałki jedno i wielostrumieniowe, bębenki, piłeczki na gumce z trocinami w środku, piłeczki palantowe, maskotki, bąki, trąbki, organki, terkotki, ciągane lub pchane zwierzątka – odrobina blachy i drewno (najczęściej lite, rzadziej sklejka), przymysłne wiatraczki na drucie. Były też słodkości: długie cukierki, wata cukrowa, rzadziej pierniczki i inne ciasteczka. Na odpuscie nie brakło rozrywki dla młodzieży i starszych – za sprawą żulików, którzy zaopatrzeni w stół, sprawne ręce i akcesoria mieszczące się w kieszeni, gromadzili dziesiątki grających i kibiców. Była to najczęściej gra hazardowa „para nie para”, kości, oczko, rzadziej ruletka. Wspomnieć też należy o *użeraniu* się proboszcza z kramarzami, którzy nęcili nie tylko przed sumą odpustową i po niej, ale także w trakcie uroczystej mszy świętej. Po mszy odpustowej w domach był przygotowywany odświętny obiad, czasami zapraszano dalszą rodzinę.

---

<sup>567</sup> Powyższy opis odpustu dotyczy lat 60. i 70. XX wieku.

**Wojsko – pożegnanie cywila** - przez kilka powojennych dziesięcioleci obowiązywała w kraju zasadnicza służba wojskowa<sup>568</sup>. Na podstawie wspomnianej karty, każdy poborowy nabywał prawo do dodatkowego – minimum dwutygodniowego, wynagrodzenia w miejscu pracy, złotówki przeznaczał na zakup jadła i trunków. Otrzymanie przez młodzieńca z Ubocza karty powołania z adresem jednostki i datą wyznaczoną do stawienia rozpoczynało zarzucony dziś zwyczaj pożegnania. Jeżeli rocznik poborowych był zgrany, w każdym domu żegnano wnuka, syna i kolegę z udziałem pozostałych.

I tak od domu do domu, radośnie do dnia wyjazdu żegnano się na imprezach z udziałem dziadków i ojców, mniej radośnie u boku dziewczyny lub żony... W określonym dniu, z lekka przymgloną świadomością spowodowaną zmęczeniem i niewyspaniem, chłopaki z Ubocza wsiadali do pociągu, w którym zwolnieni byli z obowiązku nabycia biletu...

**Taca** - w zborze ewangelickim praktykowano zbieranie datków w sposób bardziej hałaśliwy. Do końca długiego kija był przymocowany woreczek. Naokoło woreczka wisiały małe dzwoneczki – osoba zbierająca datki nieraz budziła śpiącego lub drzemającego słuchacza ewangelickiej mszy. W 1875 r. zniesiono zbiórkę woreczkową, w to miejsce wprowadzono podatek roczny. W kościele katolickim kościelny lub ministrant ze świeczką, za nim ksiądz lub kościelny z tacą. Początkowo „taca” była wyrobem blaszanym, rzadziej cynowym lub mosiężnym. Od czasów ks. Eryka został wprowadzony koszyczek różnych wymiarów, najczęściej z wikliny.

## **Nowe zwyczaje przełomu XX i XXI wieku**

**Zajązek** - symbol dobrobytu i zwyczaj szukania przez dzieci gniazda ze słodyczami znany był we wsi powojennej tylko w niektórych domach, dziś jest powszechną okazją do wręczania dzieciom prezentów z okazji świąt wielkanocnych.

**Dekoracje ogrodów** - krasnalami, bałwankami, ptakami i innymi figurkami z gipsu, kamienia, plastyku itp. pojawiły się z chwilą wejścia Polski do UE i wyjazdów mieszkańców wsi do pracy w Niemczech.

**Walentynki** - święto zakochanej młodzieży połączone z obdarowywaniem bliskich sobie osób drobnymi podarkami, stosunkowo łatwo przyjęte.

**Wieczory panieńskie** – od czasów powojennych młodzież męska hucznie żegnała się ze stanem kawalerskim, wieczory panieńskie zagościły w Uboczu na początku lat 90 XX w.

---

<sup>568</sup> Trwała około 716 dni.

## Rozdział XX. Kolonia

Mieszkańcy Kolonii osiedlili się ponad pół wieku temu na liczącym jedenaście domostw wzgórzu wsi Ubocze. Mała enklawa 11 domów, oddalona od zwartej zabudowy Ubocza o prawie 500 metrów, niegdyś z własnym majątkiem, zamkiem i gospodą. Przysiółek historycznie był kojarzony z krwawą bitwą trzeciej wojny śląskiej<sup>569</sup>, przez polskich geografów zaznaczany na mapach jako Pasiecznik<sup>570</sup>, w którym przez dziesięciolecia dylematem rodziców był wybór szkoły podstawowej dla swoich dzieci – Rząsiny czy Ubocze. Jednoczyła ich mowa, podobne przeżycia wojenne oraz to, że wszyscy zostawili swoje domy i ziemię na kresach wschodnich Rzeczypospolitej – Baszakowie, Bucowie, Cybulscy, Kostykwie, Lewandowscy, Misiurkowie, Sieradzcy, Zwierzańscy w Nadybach i Wojutyczach na ziemi lwowskiej, a Dubaniewicz w Zenonowie na Wileńszczyźnie.



Starszyzna Kolonii w latach pięćdziesiątych XX w. Od lewej: Franciszek Baszak, Anna Dubaniewicz, Aniela Baszak, Maria Buca, Anna Szajna, Jan Buca, Józef Szajna, Anna Zwierzańska, Stanisław Cybulski, Wiktor Dubaniewicz, Maria Cybulska, Michał Zwierzański

---

<sup>569</sup> Chodzi o bitwę w dniu 26 marca 1759 r. pomiędzy Prusakami a Austriakami: Braniewski Eugeniusz, Primke Robert, Szczerepa Maciej, *Wojenne epizody Dolnego Śląska*. Wydawnictwo Technol, Kraków 2010.

<sup>570</sup> Proste tłumaczenie słowa niemieckiego „Spiller”.

Przywieźli ze sobą nawyki dobre i złe, łączyło ich wiele, począwszy od wspólnej miedzy a na samopomocy sąsiedzkiej i rodzinnej skończywszy. Były też i swary, krótko trwające, bo jako chrześcijanie potrafili wybaczać... Każda rodzina to fragment historii, z wszelkimi przywarami i zaletami, z której byli i są dumni.

### ***Najważniejsze wydarzenia 1946-2017***

*Pierwsza rodzina osiadła na Kolonii – Bucowie (kwiecień 1946)*

*Pierwsze narodziny – Zbigniew Dubaniewicz (1947)*

*Pierwszy absolwent państwowej szkoły wyższej – Aleksandra Buca (1972)*

*Pierwszy absolwent państwowej szkoły wyższej z tytułem magistra – Franciszek Baszak (1979)*

*Pierwszy rolnik z wyższym wykształceniem – Stanisław Cybulski, syn Franciszka.*

*Najstarszy w 1946 roku – Franciszek Baszak, ojciec Jana Baszaka*

*Najliczniejsza rodzina w 1946 roku – Kostykwie (7)*

*Pierwsze centralne ogrzewanie domu – Cybulscy (lata sześćdziesiąte XX w.)*

*Pierwszy wóz konny na gumowych kołach – Lewandowscy (1964)*

*Pierwszy traktor – Krystyna i Zbigniew Dubaniewiczowie (1984)*

*Pierwszy motocykl – Romuald Dubaniewicz*

*Pierwszy motocykl produkcji polskiej – Edward Dubaniewicz*

*Pierwszy samochód – Henryk Sieradzki (1975)*

*Pierwszy osadnik wojskowy – Jan Sieradzki (1945)*

*Pierwsza uroczystość prymicyjna – Marian Lewandowski (1968)*

*Pierwszy ślub na Kolonii – Aleksandra Zwierzańska i Jan Baszak (1949)*

*Pierwszy przystanek autobusowy „Na żądanie” – (1965)*

*Pierwszy telewizor czarno-biały – Władysława i Edward Dubaniewiczowie (1961)*

*Pierwszy telewizor kolorowy – (Baszakowie)*

*Pierwszy ksiądz – Marian Lewandowski (1968)*

*Pierwszy zbudowany dom – Krystyna i Zbigniew Dubaniewiczowie (1983-1987)*

*Pierwszy zbudowany dom z ogrzewaniem podłogowym – Anna i Henryk Jędrakowie (2010-2012)*

*Pierwsza stawiana stodoła – Stanisław Cybulski (1964)*

*Pierwszy pożar domu – dom Aleksandry i Antoniego Baszaków (1991)*

*Pierwsze telefony stacjonarne – rodziny Baszak, Buca, Psiuch (1992)*

*Doprowadzenie wody do domów – (1993)*

*Pierwsza studnia kopana po 1945 r. – Lewandowscy (1971)*

*Pierwszy komputer – Baszakowie (1999)*

## **Zwyczaje i obyczaje na Kolonii 1945-1980**

**Sianokosy** – mimo możliwości koszenia mechanicznego (kosiarki listwowe konne i ciągnikowe, kosiarki rotacyjne od połowy lat siedemdziesiątych), koszone trawę z różnych względów kosami. Następnie następowało tzw. rozrzucenie, dwukrotne przewrócenie, zgarnięcie do wału, postawienie kopiec, rozrzucenie kopiec, ładowanie na wóz konny, zrzucanie z wozu, tałabanie/ugniatanie na strychu lub w stodole.

**Wakacje** – dorośli pracowali w gospodarstwach. Dzieci pomagały rodzicom i dziadkom przy lżejszych pracach – niektóre wyjeżdżały na bezpłatne tzw. „kolonie”, organizowane przez zakład pracy rodziców.

**Żniwa** – pierwszy pokos z ładu zboża zawsze starano się skosić w sobotę.

**Kiszenie kapusty** – najpierw ogławiano główki (kaczany przeznaczano dla bydła). Przed kiszeniem wyparzano beczkę za pomocą wody i rozgrzanych kamieni. Po uszatkowaniu kapusty za pomocą maszyny, pożyczonej najczęściej od Cybulskich, następowało właściwe zakiszanie, które zawsze było poprzedzane moczeniem nóg w wodzie z solą do kolan. Do udeptywania kapusty w beczce był wyznaczany dorosły mężczyzna, najczęściej o słusznej wadze. Gospodyni dla rozgrzewki kiszącemu podawała od czasu do czasu kieliszek z trunkiem dla rozgrzewki, obok beczki stało naczynie zwane nocnikiem.

**Święty Mikołaj** – roznoszenie prezentów organizowano najczęściej po sąsiedzku (etatowymi Mikołajami byli Franciszek Cybulski, Mieczysław Lewandowski i Edward Dubaniewicz). Prezentami były łakocie i przybory szkolne, książka. Mikołajowi towarzyszył zawsze diabeł – były egzaminy z pacierza i skakanie przez berło.

**Kolęda** – po utworzeniu parafii w Rzęsinach, proboszcz odwiedzał domy na Kolonii zawsze w święto Trzech Króli. Zwyczaj ten zarzucił ks. Stanisław Bakes.

**Spisywanie licznika** – przed Wielkanocą przychodził pracownik elektrowni, którego przy sprawdzaniu stanu licznika prądu obdarowywano produktem ze świnobicia.

**Darcie pierza** – w niektórych domach, do lat siedemdziesiątych XX w., darto zimą pierze na pierzyny i poduszki.

**Niedziela Palmowa** – robiono porządki w mieszkaniu i w obejściu, wietrzono pościel, myto okna. Wysyłano kartki świąteczne (częściowo zwyczaj kontynuowany).

**Wielki Piątek** – dzień bez obiadu, jeden skromny posiłek bez omasty (rzadko pozwalano sobie na surową śmietanę) – najczęściej jedzono kartofle z kapustą. Przez dziesięciolecia obostrzenia postu były łagodzone, dziś post tego dnia tylko w części przypomina pierwsze lata powojenne. Spóźniałskie gospodynie kontynuowały wypieki.

**Wielka Sobota** – tradycyjny półmisek wielkanocny zawierał: chlebek – bułkę, jajka gotowane, korzeń chrzanu, kawałek kiełbasy, szynki i boczku wędzonego, ser, masło zrobione w Wielką Sobotę, kolorowe pisanki, sól. Znane nam współcześnie pisanki były wówczas ubogo dekorowane.

Kolor ich uzyskiwano przez gotowanie jajek w wywarze z naturalnych, ogólnie dostępnych roślin, takich jak: żyto (zieleń), łuski cebuli (wszystkie odmiany brązu), burak ćwikłowy (czerwień). Zdobieniem zajmowały się dzieci, które pod okiem nauczycieli w szkole i mamy w domu, pokrywały dodatkowo skorupki różnymi wzorkami, stosując dowolną technikę. Na półmisku obowiązkowo znajdował się baranek z wosku lub cukru, rzadziej z masła. Całość rzadko przystrajano, jeżeli tak, to najczęściej używano haftowanej serwetki, czasami barwinka. Dziś koszyki są bogato przystrojone produktami marketowymi. Obowiązywał post jak w Wielki Piątek, dziś mocno złagodzony.

**Wielkanoc** – część mieszkańców Kolonii udawała się na rezurekcję do Rzęsin (5.00), pozostali uczestniczyli w nabożeństwie o godz. 7.00 w Uboczu.

**Poniedziałek Wielkanocny** – śmigus najczęściej był urządzany w domach, używano małej dyngusówki w kształcie jajka, czasami wiader.

**Dwa dni Wielkanocy** – istniał niepisany zakaz kładzenia się do łóżka w czasie dnia (aby zboże nie wyległo).

**1 maja** – do tradycji należał dobrowolny lub wymuszony wyjazd na imprezy do Gryfowa lub Lwówka, udział w pochodzie, pójście do kościoła i w niektórych gospodarstwach sadzenie ziemniaków.

**3 maja** – najczęściej powstrzymywano się od cięższych prac w gospodarstwie

**Chrzest** – w absolutnej większości chrzestnymi byli członkowie najbliższej rodziny. Sąsiedzi lub krewni, idąc z wizytą do urodzonego dziecka, oprócz drobiazgów wręczali matce kilogram cukru.

**I Komunia Święta** – przeżycia związane z tym sakramentem były nacechowane dostojnością i radością. Prezentami najczęściej były zegarki i pieniądze do wysokości do 200 złotych oraz inne drobne upominki – w tym książki. Do lat 70. XX w. nie było zakazu spożywania alkoholu. Zachwianie proporcji między częścią duchową uroczystości a materialną nastąpiło po 1990 r.

**Zaproszenia na wesele** – gości zapraszała osobiście młoda para. Zaproszenie pojedyncze od jednego z przyszłych małżonków lub za pośrednictwem rodziców było w rodzinie przyjmowane za afront. Gości z daleka zapraszano listownie lub rzadziej za pomocą specjalnych kart.

**Wesela** – przyjęcia odbywały się w domach, obowiązkowo była powoływana drużba odświętnie ubranych (dziewczęta w białych bluzkach lub sukniach, chłopcy w garniturach). Śluby kościelne najczęściej odbywały się w niedziele.



Fotografia ślubna Krystyny i Zbigniewa ze zbioru rodziny Dubaniewicz.

Stoją od lewej: Anna, Edward, Władysława, Aleksander, Stefania.

Siedzą od lewej: Romuald, Krystyna, Zbigniew



## Rozdział XXI. Dla siebie i dla innych

Oni uczynili wiele dla naszej wsi, rozstawiali ją swoją pracą i dokonaniem. Wielu było żołnierzami Wojska Polskiego, repatriantami, wielu urodziło się po wojnie. Niezależnie od przekonań, potrafili się łączyć mając na celu dobro jej mieszkańców. Pracowali na rzecz wsi w różnych organizacjach, nie szczędzili czasu i sił dla jej rozwoju. Im oddaję pokłon i zachowuję w pamięci.

- ✓ *Balcerzyk Leon – działacz Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w latach 1978-1985, gospodarz koła LZS.*
- ✓ *Baszak Edward – radny Gromadzkiej Rady narodowej (1954).*
- ✓ *Baszak Jan – długoletni kościelny, odznaczony papieskim medalem Pro Ecclesia et Pontifice.*
- ✓ *Baszak Józef – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1958), właściciel największej pasieki.*
- ✓ *Baszak Józef – sołtys w 1946 r. Po śmierci ojca (Jana Baszaka), przejął po nim obowiązki kościelne, radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1958).*
- ✓ *Baszak Władysław – sołtys wsi Ubocze (1947-1948), plutonowy, odznaczony Krzyżem Walecznych, pochowany na cmentarzu komunalnym Opole – Półwieś.*
- ✓ *Buca Adolf – działacz Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, organizator wielu imprez kulturalnych i sportowych w Uboczu, współinicjator budowy boiska piłkarskiego.*
- ✓ *Buca Jan – urzędnik w gminnej i gromadzkiej radzie narodowej, radny Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu (1954-1958 oraz 1961-1969).*
- ✓ *Buca Jan – wieloletni działacz koła Ludowe Zespoły Sportowe „Zryw” w Uboczu, współorganizator i uczestnik wielu czynów społecznych.*
- ✓ *Butwiłowski Władysław – jeden z pierwszych we wsi osadników wojskowych, działacz polityczny, Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu, prezes Kółka Rolniczego dwóch kadencji, pochowany w Rybniku.*
- ✓ *Cichy Piotr – działacz polityczny, założyciel Spółdzielni Produkcyjnej (1952) w Uboczu, Radny Gminnej i Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu (1954-1973).*
- ✓ *Cybulska Rozalia – wykonywała wiele prac porządkowych w kościele katolickim.*
- ✓ *Cybulski Franciszek – założyciel koła Ludowego Zespołu Sportowego „Zryw”, uczestnik zlotu młodzieży w Warszawie w 1952 r. Prezes koła LZS w latach 1951-1952, członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Płakowicach.*

- ✓ *Cybulski Józef – pierwszy powojenny polski sołtys Ubocza do jesieni 1947 r. Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Uboczu (1946-1949), radny powiatowy. Pochowany na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim.*
- ✓ *Cybulski Stanisław – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1954).*
- ✓ *Cymerman Michał – sołtys (1948-1950), wiceprezes i wieloletni członek Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Uboczu i Gryfowie Śląskim, przewodniczący Gromadzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.*
- ✓ *Czuj Czesław – jeden z pierwszych nauczycieli w Uboczu, nauczał w szkole przy kościele, a po utworzeniu filii, w Uboczu Dolnym. Następnie Inspektor Szkolny w Lubaniu. Pochowany w Lubaniu.*
- ✓ *Dam Krystyna – wieloletnia członkini i działaczka Koła Gospodyń Wiejskich w Uboczu, pochowana w Warszawie.*
- ✓ *Dubaniewicz Edward – pracownik i działacz powiatowy Organizacji „Służba Polsce”, założyciel koła LZS w Uboczu.*
- ✓ *Dubaniewicz Romuald – jeden z założycieli koła LZS „Zryw”, przez wiele lat współpracował z ks. Wernerem Machą na rzecz remontów kościoła.*
- ✓ *Dubaniewicz Wiktor – osadnik wojskowy, radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1958).*
- ✓ *Duda Ludwik – inicjator i budowniczy pierwszej we wsi kapliczki przydrożnej (1974).*
- ✓ *Filip Aleksander – przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy szkole ubockiej (1952), radny Gminnej Rady Narodowej (1948).*
- ✓ *Filip Aniela – wykonywała wiele prac porządkowych w kościele katolickim.*
- ✓ *Gandurski Ludwik – administrator cmentarza (1982-2003), radny (1988-1990, 1994-2002), sołtys (1990-2003), przewodniczący Komitetu Budowy Wodociągu (1992), organizator prac przy budowie wodociągu.*
- ✓ *Gandurski Tomasz – prezes koła LZS „Zryw” (1959-1960).*
- ✓ *Harewski Piotr – działacz Ludowego Zespołu Sportowego „Zryw”, prezes jednej kadencji Ochotniczej Straży Pożarnej, pochowany w Bardzie.*
- ✓ *Hercuń Tadeusz, działacz sportowy, przewodniczący koła Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (1979), pochowany w Gryfowie Śląskim.*
- ✓ *Herdzik Jan – radny Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Gryfowie Śląskim (1984-1988).*
- ✓ *Herdzik Marzena – sołtys w latach 2010-2015, działacz Rady Sołeckiej dwóch kadencji, Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ubocze (2016).*
- ✓ *Herdzik Szczepan – Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej (2001-2017).*

- ✓ *Herman Anna – pierwszy po wojnie nauczyciel w Uboczu, organizatorka i kierowniczka szkoły od 1945 do 1952 r., następnie nauczyciel Szkoły Podstawowej w Młyńsku – czynnie działała na rzecz budowy kaplicy w tej miejscowości, pochowana w Gryfowie Śląskim.*
- ✓ *Ignatowicz Antoni – nauczyciel w-f w Uboczu SP nr 1, prezes koła LZS „Zryw” (1952-1954).*
- ✓ *Jędrak Feliks – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1960), pochowany w Lubaniu.*
- ✓ *Jodko Michał – przewodniczący GRN w Uboczu, wójt gminy Ubocze (1949-1950).*
- ✓ *Juszkiewicz Jan – radny Gminnej Rady Narodowej (1951).*
- ✓ *Juszkiewicz Michał – sołtys w latach 1954-1956, długoletni Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej.*
- ✓ *Kaczarewska Anna – radna Gromadzkiej Rady Narodowej (1954).*
- ✓ *Kaczarewska Jadwiga, radna Gromadzkiej Rady Narodowej (1960).*
- ✓ *Kaczarewski Michał – radny Gminnej Rady Narodowej (1949).*
- ✓ *Karaczun Michał – założyciel Spółdzielni Produkcyjnej, działacz polityczny szczebla gminnego i powiatowego, działacz Kółek Rolniczych.*
- ✓ *Kicuła Józef – działacz ruchu ludowego, radny Gromadzkiej i Miejsko – Gminnej Rady Narodowej (1969-1984).*
- ✓ *Kiwacz Michał – sybirak, żołnierz WP. Uczestnik walk o Wał Pomorski i Kołobrzeg. Działacz polityczny i samorządowy, radny Gminnej, Gromadzkiej i Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim (1954-1976).*
- ✓ *Kluza Jan – działacz ruchu ludowego, radny Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim (1984).*
- ✓ *Kłodnicki Marian – nauczyciel, kierownik szkoły z ponad 30-letnim stażem, działacz polityczny i samorządowy, radny gminnej, gromadzkiej i powiatowej rady narodowej (1952-1986). Inicjator wielu przedsięwzięć społecznych na rzecz szkoły i wsi.*
- ✓ *Kordalski Ryszard – zastępca przewodniczącego pierwszego Zarządu Spółki Wodnej, działacz ruchu ludowego.*
- ✓ *Kostyk Jan, założyciel koła LZS „Zryw” (27.04.1950), działacz młodzieżowy.*
- ✓ *Kotowska Irena – radna Gromadzkiej Rady Narodowej (1954), przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich od 1957 r. Pochowana w Gryfowie Śląskim.*
- ✓ *Kotowski Eugeniusz – działacz polityczny, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego 1952-1953, z-ca przew. Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Gryfowie Śląskim (1983). Pochowany w Gryfowie Śląskim.*
- ✓ *Kowalewska Jadwiga – radna Gminnej Rady Narodowej (1951), aktywistka Związku Młodzieży Polskiej – przewodnicząca Zarządu Gminnego (1952).*

- ✓ *Kownacki Edward – przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, prezes koła LZS w latach 1955-1956.*
- ✓ *Kownacki Stanisław – prezes GS „Sch” w Gryfowie Śląskim w latach 1953-1954, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy szkole podstawowej.*
- ✓ *Kownacki Tomasz – Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej (1966).*
- ✓ *Kownacki Zygmunt – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1960-1965).*
- ✓ *Krause Walter – dokumentalista dziejów wsi, autor pięciu książek o Uboczu.*
- ✓ *Lewandowski Stanisław – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1965).*
- ✓ *Lichwa Władysław – przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy szkole, działacz ruchu ludowego.*
- ✓ *Makowski Jan – przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Uboczu 1964-1967, inicjator budowy ogrodzenia szkoły, mostku i chodnika betonowego przed szkołą.*
- ✓ *Marcinkiewicz Władysław – prezes Kółka Rolniczego, prekursor sztucznego zapładniania bydła, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego szkoły ubockiej.*
- ✓ *Matus Karol – radny Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczu (1958-1969), pierwszy prezes Kółka Rolniczego w Uboczu (1962-1964), działacz ruchu ludowego.*
- ✓ *Matus Szczepan – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1958).*
- ✓ *Mielniczek Jan – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1954).*
- ✓ *Mizgier Filip – sołtys wsi Ubocze w latach 1954-1956.*
- ✓ *Mizgier Robert – sołtys w latach 2003-2010, organizator inwestycji komunalnych we wsi, inicjator przebudowy i remontu świetlicy „Pod Lotnikiem”.*
- ✓ *Nestmann Helena – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Uboczu, współinicjatorka budowy sali gimnastycznej i rozbudowy szkoły, inicjatorka nadania szkole imienia Władysława Reymonta, w budynku szkoły gościła byłego premiera Waldemara Pawlaka.*
- ✓ *Niebylski Julian – w lwóweckiej straży przemysłowej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów od 15 maja 1945 r. Radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1958-1969).*
- ✓ *Nowik Jan – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1965).*
- ✓ *Piątczak Katarzyna – radna Gromadzkiej Rady Narodowej (1969), działaczka Koła Gospodyń Wiejskich.*
- ✓ *Piróg Stefan – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1965).*
- ✓ *Polesiak Lesław – działacz Ochotniczych Straży Pożarnych, Naczelnik OSP (1981-1989), radny Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim (1973).*

- ✓ *Polesiak Tadeusz – przewodniczący wiejskiej organizacji Związku Młodzieży Polskiej w latach 50., jeden z założycieli koła LZS i pierwszy jego prezes. Podharc mistrz, organizator Szczepu Związku Harcerstwa Polskiego w Gryfowie Śląskim (1956).*
- ✓ *Popiel Kazimierz – radny Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim (1988), przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski w latach 1990-1994, działacz Solidarności, członek Społecznej Komisji Pojednawczej.*
- ✓ *Porzuc Jan – prezes Koła LZS „Zryw” w latach 1956-1957, pochowany w Jeleniej Górze.*
- ✓ *Porzuc Władysław – przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, długoletni kierownik poczty ubockiej, działacz ruchu ludowego.*
- ✓ *Prejma Jan – soltys w latach 1953-1954, jeden z prekursorów nowoczesnego handlu w sklepie geesowskim w Uboczu.*
- ✓ *Pucek Bernard – wiceprzewodniczący Gminnej Rady Narodowej (1948), działacz polityczny.*
- ✓ *Ryngiel Bronisław – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1954).*
- ✓ *Sieradzki Mieczysław – wieloletni działacz LZS-u w Uboczu, skarbnik koła przez pięć kadencji, jeden z inicjatorów budowy wodociągu, pochowany w Olszynie.*
- ✓ *Stepecki Edward – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1969), prezes LZS „Zryw”, działacz Kółka Rolniczego, pochowany w Szprotawie.*
- ✓ *Szejmo Mikołaj – radny pierwszej Gminnej Rady Narodowej (1946), radny Powiatowej Rady Narodowej we Lwówku Śląskim (1949).*
- ✓ *Szokal Jan Egierd – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1958).*
- ✓ *Szostak Stefan – działacz ruchu ludowego i Kółek Rolniczych, prezes Kółka Rolniczego (1981).*
- ✓ *Szostak Władysław – w latach siedemdziesiątych prezes Kółka Rolniczego, działacz ruchu ludowego.*
- ✓ *Szymonowicz Władysław – przewodniczący Gminnej i Gromadzkiej Rady Narodowej (1952-1958), zastępca posła na Sejm I kadencji (1952-1956), radny Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu (1952-1956), działacz polityczny.*
- ✓ *Ścisłowski Józef – przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego (1951).*
- ✓ *Tarkota Stefania – platerówka, działaczka ruchu ludowego i Koła Gospodyń Wiejskich, radna Gromadzkiej Rady Narodowej (1965-1969).*
- ✓ *Tarkota Tadeusz – założyciel i przewodniczący koła Związku Młodzieży Wiejskiej w latach 1966-1970, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, działacz LZS.*
- ✓ *Waniowski Mikołaj – soltys ośmiu kadencji, radny Gromadzkiej i Powiatowej Rady Narodowej (1958-1961 oraz 1969-1973), działacz Kółek Rolniczych i ruchu ludowego.*

- ✓ *Werycho Władysław – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1965).*
- ✓ *Wojtukiewicz Kazimierz – radny Gminnej Rady Narodowej (1954).*
- ✓ *Wroński Stanisław – działacz polityczny i spółdzielczy szczebla gminnego, założyciel Spółdzielni Produkcyjnej w Uboczu, radny Gminnej Rady Narodowej (1951).*
- ✓ *Wydrzyński Jan – działacz polityczny i samorządowy, przyjaciel młodzieży i sportu, inicjator wielu czynów społecznych, prezes LZS „Zryw” (1957-1959) i Kółka Rolniczego (1985).*
- ✓ *Zajączkowski Kazimierz – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1954).*
- ✓ *Zieliński Stefan – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1969).*
- ✓ *Zygarowicz Władysław – radny Gromadzkiej Rady Narodowej (1961-1965).*
- ✓ *Żejmo Bogusław – pedagog, dyrektor Szkoły Podstawowej w Uboczu, pomysłodawca i organizator we wsi wielu imprez kulturalnych w latach 60. XX wieku, instruktor ZHP.*
- ✓ *Żejmo Jan – sołtys 1950-1952, działacz ruchu ludowego, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej (1949), wieloletni skarbnik w Kółku Rolniczym. Odznaczony 4-krotnie Krzyżem Walecznych.*

## Rozdział XXII. Rozmaitości

### Leopold von Sanden – szlachcic przełomu

Jedną z bardziej zagadkowych postaci dawnego Ubocza był właściciel czterech majątków z połowy XIX wieku – Carl Ferdinand Leopold von Sanden. Jego ojciec, major Johann Ernst Karl Nikolaus von Sanden (1778-1850), osiedlił się na terenie Prus Wschodnich w powiecie Darkehmen pod koniec XVIII w. Fryderyk Wilhelm II, król Prus 23.03.1796 r. nadał mu tytuł szlachecki. Z racji posiadania majątku ziemskiego Johann zajmował się jego zarządzaniem, a matka Charlotte Dorothea Wilhelmine (1785-1861) z domu von Mechow opiekowała się piątką dzieci: Bertha Charlotte Emilie (1804-1885), Karl Friedrich Otto (1808-1880), Karl Adolf Theodor (1812) i Friederike Wilhelmine Alexandrine Franz (1813-1872).

Carl Ferdinand Leopold von Sanden urodził się 25 maja 1819 r. w Kleschauen, niedużej wsi (na początku lat dwudziestych XIX w. liczyła niecałe 200 mieszkańców). Służbę wojskową odbywał w 24 pułku piechoty, w okresie późniejszym awansował do stopnia kapitana. W sierpniu (4.08.1846) ożenił się w Magdeburgu z Friederike Marie Louise Leekeney (ur. 1826). Po czterech latach zakupił cztery majątki w Uboczu (1850). Zburzył całkowicie budynek byłego właściciela majątku na Kolonii i we współpracy z architektami rozpoczął budowę (zamek prawdopodobnie projektował architekt wywodzący się z tzw. szkoły Schindlera). Po dwóch latach (1852) zamieszkał w nim z żoną, mając do dyspozycji ponad 1200 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej i dwuhektarowy, otaczający zamek park.

Dumą właściciela zamku była wieża widokowa, z której rozciągał się przepiękny widok na Pogórze Izerskie – z oddali podziwiano Góry Izerskie i Karkonosze, Gryfów Śląski, zamek i kaplicę w Proszówce, włości w Olszynie, Nowej Świdnicy, Rzęsinach i Biedrzychowicach. Był znany z działalności w lwóweckim starostwie, mimo młodego wieku ceniono go za rozwagę i nowoczesne sposoby gospodarowania.

Był także inicjatorem i fundatorem budowy nowej, dziś już nieistniejącej szkoły, dzięki której nauczaniem objęto większość dzieci. Hojnie też wspierał remonty i modernizacje kościoła ewangelickiego – jego pradziad Gottfried był pastorem. Dał się poznać jako orędownik nowoczesnej gospodarki rolnej, wspierał regulacje cieków wodnych, wdrażał melioracje gruntów rolnych. Nie są znane przyczyny, dla których nagle w 1858 r. sprzedał dwa majątki (Podzamcze i Helenów), a w 1861 kolejne dwa (Jesionów i Wspólnota). Zmarł bezpotomnie 18 marca 1871 r. w Görlitz.

## Bankier w Uboczu

Thodowie pochodzili z Hamburga. Nestor rodu, Gerhardt Friedrich Thode (ur. 1794 w Hamburgu, zm. 1848 r. w Dreźnie) ożenił się z Louise Fredrike Duncker (ur. 1798 w Hamburgu, zm. 1877 w Dreźnie). Z ich związku narodziło się pięcioro dzieci: Emma Frederike, Edmund Fryderyk, Anna Luise, Robert Wilhelm i Edward Justus. Robert Wilhelm Thode urodził się 8 stycznia 1824 r. w Dreźnie, ożenił się z Adolfine Dzondi (ur. 1822 w Dreźnie, zm. 1900 w Schosdorf).

Nie są znane fakty z edukacji Roberta, można tylko domniemywać, że on i jego bracia szybko byli wprowadzani przez ojca w arkana nowoczesnych form zarządzania i pomnażania zysków w rodzącym się kapitalizmie. Robert w 1839 r. zdawał egzaminy gimnazjalne, aby pięć lat później zarządzać z bratem Edmundem fabryką papieru w Hainsbergu. W 1861 r. zakupił okazałą posiadłość w Dreźnie, sprzedał ją po czterech latach. W 1866 r. zakupił trzy majątki w Uboczu<sup>571</sup>, siedem lat później od Friedricha Wilhelma Nixdorfa odkupił majątek Nieder. W dwa lata po ich zakupie (1868), Thode rozsprzedał prawie połowę areału majątków, powstało z nich około 120 samodzielnych gospodarstw rolnych.



Robert Thode około 1880 r.

Główną dziedziną działalności gospodarczej Roberta były finanse. Założona przez ojca w 1832 r. niewielka instytucja finansowa została stosunkowo szybko przemianowana przez syna na bank Thode & Co. Wspólnikiem został Wilhelm Knoop (1836-1913), który w 1861 r. przeniósł się z Hamburga do Drezn, gdzie reprezentował (1874-1897) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Meksyku jako wicekonsul<sup>572</sup>.

---

<sup>571</sup> Majątkiem Kessel zarządzał Lothar Dzondi, brat żony Roberta Thode.

<sup>572</sup> W niektórych źródłach niemieckich i polskich można znaleźć informacje, jakoby Robert Thode był konsulem. Konsulem, a właściwie wicekonsulem, był jego wspólnik.



Kronika pastora Dürlicha z końca XIX wieku w nader oszczędnych słowach wspomina osobę Roberta Thode jako darczyńcę kościoła ewangelickiego, mimo że przy jego udziale zbudowano nową szkołę (1882), uruchomiono pocztę (1883), zbudowano nową drogę z Ubocza do Gryfowa (1885). Polityka gospodarcza Bismarcka i Capriviego, rozliczne obowiązki, intensywny tryb życia, częste podróże i nieporozumienia rodzinne odbiły się na zdrowiu, czego efektem była podjęta ze współlnikiem decyzja o sprzedaży banku w 1891 r.

Po dłuższej chorobie Robert Thode zmarł 3 stycznia 1898 r. Został pochowany w grobowcu rodzinnym (znajdował się na wschód od głównego wejścia) na starym cmentarzu niemieckim w Uboczu<sup>573</sup>. Bankier i jego potomkowie odcisnęli piętno nie tylko na rozwoju Ubocza, niektórzy z nich zaznaczyli swoją obecność w kulturze, gospodarce i polityce Prus i Niemiec. Wnuk Roberta Thode, Harry von Craushaar (1891-1970), mimo służby w niemieckich urzędach okupacyjnych ze stopniem SS-Brigadeführer, posiadał udział w uratowaniu (wrzesień 1944), zbioru Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie przed całkowitą zagładą<sup>574</sup>.

Przesłanek, skłaniających bogatego wówczas bankiera do zakupu majątków w Uboczu i na zamieszkanie, było kilka. Najważniejszą z nich były połączenia kolejowe z Schosdorf do Görlitz, umożliwiające dotarcie do Drezna w przeciągu trzech godzin, a do Berlina czterech. Po drugie zamek Kessel był nowy, park go otaczający piękniał z roku na rok z racji kilkunastoletnich nasadzeń rzadkich drzew i krzewów, bryła budowli była niezmiernie podobna do byłego domu w Dresden-Loschwitz. Zamek godził funkcje użytkowe z reprezentacyjnymi – pozwalał na przyjmowanie znamienitych gości ze świata polityki czy finansjery. Robert Thode wiedział też o badaniach geologicznych i zalegających pod Uboczem pokładach węgla brunatnego, ówczesny stan wiedzy, mapy z wyznaczeniem pól i skala wydobywania węgla<sup>575</sup> w pobliskiej Olszynie mogła dawać nadzieje na uruchomienie kopalni i krociowe zyski<sup>576</sup>. W publikacjach o Uboczu spotyka się też traktowanie wsi jako letniej rezydencji bankiera, dla którego Ubocze było odskocznią od trudów pracy w Dreźnie czy Berlinie, dla którego pieniądze w owym czasie nie stanowił problemu – problemem była raczej wysokość pierwszej liczby przed sześcioma zerami.

---

<sup>573</sup> W Uboczu spoczywają szczątki Roberta Thode i jego żony Adolfphine, córki Emmy z mężem Aleksandrem i drugiej córki Roberta – Marii.

<sup>574</sup> Matysiak Jarosław. Udział Kazimierza Kaczmarczyka w ratowaniu akt archiwów warszawskich w latach 1944-1945. *Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny*. Rocznik XVI. Poznań 2013.

<sup>575</sup> Olszyna w historię wpisana Zbigniew Madurowicz Olszyna 2004.

<sup>576</sup> W rok po zakupie majątków przez Roberta Thode, w Olszynie została uruchomiona fabryka brykietu (1872), kopalnia zatrudniała 250 osób, wydobywanie sięgało 500 000 ton rocznie.

Jednoznaczne określenie przyczyn zamiany Drezna na Ubocze jest niemożliwe, Roberta Thode i jego rodzinę, mimo upływu lat, zalicza się do grona świątłych uboczan na równi ze Spillerami, Hoffmannami, Sandenami, Roeslerami.

### **Sprawiedliwi wśród narodów**

Anna i Jan Czerniawscy mieszkali z trójką dzieci w niedużej wsi Zagrobela (wieś w 1926 r. przyłączono do Tarnopola). Jan, plutonowy z czasów I wojny światowej, był ślusarzem i kolejarzem ze stałą pracą i pensją, jego żona Anna – gospodynią domową. W czasie likwidacji obozów pracy dla Żydów w sierpniu 1943 r. pomocną dłoń do Żydów wyciągnęli Czerniawscy, którzy podjęli się trudu pomocy Żydom, w tym momencie skazanych na niechybną śmierć. Powiadomieni przez Franciszkę Gandę<sup>577</sup> (wówczas najbliższa sąsiadka), udzielili schronienia w jamie za stodołą najpierw uprzedzonej o planowanej likwidacji obozu Klarze Silberman<sup>578</sup>, służącej żony jednego z oficerów SS.

Po pewnym czasie, Pani Franciszka widząc Dvorę Thaler przechodzącą za drutami obozu w Zagrobeli powiedziała jej: *jest piękna jak Motka Boska, że to szkoda, że umrze jak inni w getcie*. Ośmielona tymi słowami, Dvora poprosiła o pomoc. Następnego dnia Franciszka Ganda mogła zakomunikować Dvorze pozytywną odpowiedź – będzie pomoc! Do Klary Silberman dołączyły siostry Dvora i Klara Thaler, później schronienie w tej samej jamie znalazł także Berl Cenover. Anna Czerniawska, jej mąż Jan, synowie Adam<sup>579</sup> i Kazimierz oraz Gandowie świadomi byli kary za pomoc Żydom, kary okrutnej, i w każdej chwili możliwej, przy błędzie przechowywujących i przechowywanych – kary śmierci, bez sądu.

Zakończenie walk o Zgrobęłę zastało Czerniawskich w okolicach Tarnopola. Wrócili do rodzinnego domu w Zagrobeli w kwietniu 1944 r. Syn Jana i Anny – Adam, otrzymał wkrótce powołanie do wojska<sup>580</sup>. Po zakończeniu wojny i repatriacji do Polski, Czerniawscy początkowo zamieszkali w Poznaniu, po kilku miesiącach przenieśli się do Ubocza – zamieszkali w domu nr 25, po kilku latach zakupili dom nr 10.

---

<sup>577</sup> Franciszka Ganda w momencie spotkania sylwetkę Dvory ujrzała na tle zachodzącego słońca.

<sup>578</sup> Klara Silberman pracowała jako służąca w obozie pracy w Zagrobeli. W sierpniu 1943 r. została ostrzeżona przez żonę komendanta o planowanej likwidacji obozu. Klara, przeżyła wojnę w ukryciu dzięki pomocy rodzin Czerniawskich i Gandy, po wojnie wyemigrowała do USA, wyszła za mąż za Leona Hocha.

<sup>579</sup> Adam Czerniawski w tym czasie pracował w piekarni i otrzymywał deputat w wysokości jednego bochenka chleba dziennie.

<sup>580</sup> Walczył w 15 Pułku Artylerii Lekkiej II Armii Wojska Polskiego.



Rodzina Czerniawskich przed swoim domem w Zagrobeli – około 1935 r.

Sąsiedzi Czerniawskich z Zagrobeli – Gandowie<sup>581</sup>, również wybrali Ubocze – zamieszkali w domu nr 89<sup>582</sup>, po czym wyprowadzili się do Leśnej. Kontakt po wojnie był utrudniony, wędrówka ludów nie sprzyjała kontynuowaniu znajomości. List wysłany przez Dvorę w 1950 r. pozwolił na nawiązanie kontaktu pomiędzy rodzinami uratowanych i ratujących. Listy od Dvory i jej siostry Klary. Listy od Anny i Jana. Z Izraela paczki (cytryny, pomarańcze, figi, pończochy, chustki na głowę). Ich wymiana zakończyła się wraz z chorobą i śmiercią Anny Czerniawskiej, kontakt się urwał.

Dvora instytucjonalnie nigdy nie podziękowała Czerniawskim za pomoc – za symboliczną oznakę wdzięczności i pamięci można przyjąć małe zdjęcie Anny Czerniawskiej z 1960 r.<sup>583</sup> oprawione w ramkę i spoczywające na meblu w jej salonie. Na kilka tygodni przed śmiercią poprosiła syna i wnuka: *nawiążcie kontakt z rodziną Anny, kontynuujcie go i dziękujcie*. Udało się to Michałowi, internetowe poszukiwania pozwoliły na realizację części woli babci Dvory – na nowo po czterdziestu latach połączył potomków dwóch rodzin.

---

<sup>581</sup> Franciszka Ganda z mężem, córkami Heleną i Stefanią oraz synem Bronisławem.

<sup>582</sup> Helena Ganda po mężu Kuriata zmarła w 1954 r.

<sup>583</sup> O poświęceniu Anny Czerniawskiej w ratowaniu ludzi świadczy też jej dokonanie z 1940 roku: *Antonina, córka Anny i Jana Czerniawskich wyszła za mąż za Leona Nowaka – zawodowego żołnierza WP (plutonowy)*. W 1939 roku urodziła córkę Krystynę. Niedługo po porodzie Antonina, wraz ze świeżo narodzoną córką Krystyną, została deportowana przez Rosjan w rejon Kazachstanu. Na pomoc córce i wnuczce wyruszyła Anna Czerniawska, której udało się po prawie półrocznej podróży powrotnej powrócić z wnuczką Krystyną do Zagrobeli.

Pozostało mu podjęcie żmudnych działań w celu pośmiertnego uhonorowania rodziny Czerniawskich<sup>584</sup> najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym. A mieszkańcom Ubocza i okolic pozostała pamięć o rodzinach Czerniawskich, Gandów, Thalerów, Silbermanów i Cenowerów z Polski, Izraela i USA. Odwadze Anny i Jana Czerniawskich w ratowaniu ludzkiego życia, ich wrażliwości na krzywdę innych, a nade wszystko – skromności.

### **Boże Narodzenie 1945. Wspomnienia Waltera Krause z 1993 r.**<sup>585</sup>

*Szczerze można powiedzieć, że był to okrutny czas dla niemieckich mieszkańców tych terenów, które zostały zdobyte przez Sowietów i zarządzane przez Polaków. To były ostatnie święta dla niemieckich mieszkańców w rdzennej Ojczyźnie. Od lipca 1945 roku przyjeżdżali polscy przesiedleńcy i przejmowali wskazane domy jako własność i przyszlą ojczyznę. Bardzo wiele posiadłości i mieszkań na rozkaz musiano opuścić i tyle tylko można było zabrać, ile się uniosło w obu rękach. Dużo miało szczęście, że mogli pozostać w swoich domach, ale w małym pomieszczeniu. Jeżeli nowi właściciele byli dobrymi ludźmi, to miała ta niemiecka rodzina szczęście, że nie była prześladowana i okradana. Ale jeżeli ci nowi właściciele nie byli dobrymi ludźmi, to cierpienie niemieckich rodzin nie miało końca.*

*Bogu dzięki, było wiele polskich rodzin, którzy sami spokoju i zgody szukali, bo od 1939 roku cierpieli nędzę i niedostatek czy to w Rosji czy na Sybirze czy pod naciskiem nacjonalistów niemieckich. Te słowa nie mają nikogo denerwować, ale bez tych słów nie byłoby prawdziwego opisu świąt Bożego Narodzenia w starej Ojczyźnie 1945 roku. Głód dawał się wszystkim we znaki, ludzie umierali z powodu niedożywienia, żniwa latem i jesienią były zbierane przez Sowietów i wszystko wywożone, tylko odważni ludzie nocą nosili z pól co było możliwe, pod strachem o własne życie, była to jedyna możliwość przeżycia ze strony wyżywienia. To co się działo na wioskach, naturalnie było lepiej niżeli w miastach – tam ludzie bardziej cierpieli. I w takim przygniatającym życiu zbliżały się święta Bożego Narodzenia. W naszej rodzinie Georga dużo się zmieniło. Babcia i dziadek już nie żyli, oboje jeszcze w 1944 roku zostali pochowani na cmentarzu w Uboczu. Ojciec – taką przynajmniej miał nadzieję Georg, został w amerykańskiej niewoli, ale znaku życia od niego jeszcze nie otrzymali.*

---

<sup>584</sup> Anna, gospodyni domowa (1895-1973), Jan – ślusarz kolejowy do 1945 r. (1890-1971), repatriowany z żoną do Poznania, po kilku miesiącach rodzina zamieszkała w Uboczu, dom nr 25 a następnie 10. Adam – w czasie okupacji niemieckiej piekarz, po repatriacji pracował w Olszyńskiej Papie, ppor. Wojska Polskiego, pochowany w Uboczu (1925-2010).

<sup>585</sup> Tłumaczenia wspomnień dokonała moja Ciocia Gertruda Przybylska. Legnica – 2004.

*W tym czasie już nie było żadnej łączności ze światem zewnętrznym, były tylko plotki i przypuszczenia i każda rodzina niosła ten sam ciężki los. Rodziny niemieckie łączyły się w przyjaźni, co bardzo pomagało lżej ten czas znieść. Georg w młynie trochę zboża wymienił na mąkę, a piekarz za to dał chleb (świeży, chrupiący). Byliśmy bogaci (mając chleb) ponieważ ten młyn jeszcze nie został przejęty przez polską rodzinę – właściciele młyna żyli pod ciągłym strachem, że w każdej chwili to się zmieni. W wieczór wigilijny panował spokój i zgoda, nie było wielkich przygotowań tak jak kiedyś, nie było to potrzebne, żyliśmy jeszcze i to było ważne, to się liczyło. Prezentów nie było, skąd by miały być? Brakowało też choinki, pierwszy raz, nikt też o tym nie pomyślał.*

*Ale w kościele pasterka była świętowana. Georg z dwoma kolegami szedł na nabożeństwo, ależ jaka to była różnica w porównaniu do przeszłości! Wieś była otulona ciemnością, nigdzie nie było widać światełka, była czarna noc, nawet ten odwieczny śnieg nie potrafił rozjaśnić tej ciemności. To co było w sercu, było dopasowane do stanu zewnętrznego – smutku. Droga do kościoła była bardzo długa, tak przynajmniej wydawało się Georgowi. Kościół się szybko napelnił i Pan Pastor odprawiał swoją ostatnią pasterkę w tym kościele. On opowiadał o narodzeniu Chrystusa i mówił tak pełen nadziei, że wszyscy tym się zarazili i potem śpiewali z całego serca a echo płynęło przez długi kościół. Georg jednak błdził myślami, do tyłu, do tych czasów, kiedy jeszcze przed wojną kościół był jasno oświetlony, a dźwięk organów i chóru kościelnego niósł się daleko. Naturalnie myślał też Georg o Dziadkach i o Ojcu – dobrze, że tego już nie musieli przeżywać. Georg na ten czas szybko dorastał, męźniał – te czasy go do tego zmusiły. Jego myśli nachodziły o tym co się dzieje i co przyniesie przyszłość. Wrócił do teraźniejszości, kiedy jego koledzy zapalali świece, które przynieśli ze sobą i kazali mu też to samo zrobić. To był ostatni smutny widok w tym kościele i te małe świece płonące podczas ostatniego nabożeństwa w starej Ojczyźnie, to był widok, którego on nigdy nie zapomni. Msza się skończyła, ludzie wrócili do rzeczywistości i zaczęli wracać do swoich domów.*

*Żadnego światełka, żadnego drzewka nie było w żadnym oknie, choć to było najpiękniejsze święto Chrześcijan. Matka przygotowała kolację, były kartofle smażone z kiszoną kapustą, z ukrycia przyniosła słoik kompotu – były to śliwki. Na zakończenie było jeszcze po kromce chleba, tego świeżego, z twarogiem, wszyscy byli naprawdę syci i to było ważne. Nikt nie myślał o przeszłości, o tym jak dużo radości niosło takie święto jak Boże Narodzenie. Ale wszyscy wiedzieli, że te święta są ostatnimi w starej Ojczyźnie i wszyscy to na swój sposób bardzo ciężko przeżywali. To wszystko ich umocniło i dało siłę na następny dzień, tej nadziei potrzebowali na przyszłe dni, tygodnie i miesiące, aż do momentu przepędzenia z ukochanej Ojczyzny, z pięknego Śląska.*

## **Wspomnienia żołnierza i osadnika**

Rzadkością są wspomnienia pisane przez Uboczan, znaną i chyba do dziś jedyną relacją osadnika wojskowego są zachowane wspomnienia Władysława Butwiłowskiego.

*Wspomina: Butwiłowski Władysław, urodzony dnia 7 stycznia 1902 roku w Bierozkach powiat Borysów, województwo Mińskie (ZSRR). Wkroczyłem na Ziemie Odzyskane jako żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego, w ramach operacji wojennych 10 Dywizji „Sudeckiej” 39 Pułku Artylerii Lekkiej, dnia 7 stycznia 1945 roku. Rejonem mojego pobytu były miejscowości: Krzyż, Piła, Strzelce Krajeńskie, Barlinek, Gorzów, Szprotawa, Żagań, Żary itd. Wyżej wymienione miejscowości i tereny przyległe do nich przedstawiały okropny widok zniszczeń wojennych. Drogi kolejowe i kołowe zniszczone, mosty wyminowane, brak ludności zamieszkałej w miastach i wsiach, miasta i wsie częściowo zdewastowane i spalone. Po drogach i polach widać było dużą ilość zabitych żołnierzy, tak niemieckich jak i radzieckich, pobocza dróg często nie rozminowanych, duża ilość sprzętu i broni zniszczonej. Powrót do kraju datuje się dnia 13 maja 1945 roku, z Domasznic Czechosłowacja do m. Sulikowa. A z Sulikowa w przemarszu trasą przez Lubań Śląski, Gryfów Śląski, Lwówek Śląski, Złotorię, Jawor, Pichorów dnia 18 maja 1945 roku. W czasie przemarszu przez te miejscowości również było widać wielkie zniszczenie, zwłaszcza, że na linii Lwówek Śląski – Lubań Śląski, trwały działania wojenne przez kilka miesięcy. Środek miasta Lwówka Śląskiego na głównej arterii komunikacyjnej był wyminowany, po drodze widać było dużą ilość zniszczonych czołgów i armat. W czasie przejazdu przez różne miejscowości wyludnione, albo półwyludnione, widziało się przeważnie 15-17 letnich chłopców z karabinami, sprawujących służbę MO. Dla tego, aby zaludnić, podnieść z ruiny i zagospodarować te tak wielkie obszary tereny. Obok władz cywilnych w tym czasie jeszcze młodych i niedoświadczonych – przystąpiło Wojsko Polskie. W tym celu rozkazem 2 Armii powołana została również Komisja Osadnictwa Wojskowego. Między innymi powstałymi obwodami, powstał zorganizowany Obwód Nr 5 w Lwówku Śląskim – wyznaczono dla 10 dywizji „sudeckiej” z rozbiem na rejony: 1) Gryfów Śląski 39 P.AL. 2) Lubomierz 25 Pułk Piechoty 3) Mirsk 27 Pułk Piechoty 4) Wleń 29 Pułk Piechoty 5) Lwówek Śląski dla D-twa i służb. Inspektorem obwodu został dowódca 10 dywizji płk Struc.*

*W skład komisji z ramienia 39 pułku artylerii lekkiej wszedł zastępca dowódcy pułku do spraw polityczno-wychowawczych porucznik Reguliński Wacław. Dnia 25 czerwca 1945 roku oddział składający się z 15 żołnierzy, składający się przeważnie ze starszych roczników, wyruszył z garnizonu w Jeleniej Górze (koszary w Jeżowie Sudeckim) furmankami taboru wojskowego do Lwówka Śląskiego. Po przybyciu na miejsce, spotkał nas por. Reguliński i polecił zakwaterować czasowo w budynku obecnej restauracji przy ul. Sienkiewicza. Następnie zakwaterowanie zmieniono, przenosząc je na ul. Hanki Sawickiej (pierwsze dwa budynki od str. centrum miasta).*

*Roboty było co niemiara. Zabrano się energicznie do pracy. Sporządzono listy majątku pozostawionego przez Niemców jak maszyn, narzędzi, sprzętu, budynków, inwentarza żywego i martwego. Następnie musiano to wszystko zabezpieczyć przed dewastacją i różnego rodzaju szabrownikami. Jednocześnie zadaniem oddziałów wojskowych było udzielanie pomocy władzom administracji państwowej, na jej każde wezwanie o pomoc. W międzyczasie została przeprowadzona zmiana dowództwa obwodu, płk Struc odszedł, a na jego miejsce przeniesiony został ppłk. Dmysiewicz, por. Reguliński otrzymał stopień kapitana i przeniesiony do służby granicznej, a na jego miejsce przybył por. Żuchowski Franciszek. Dnia 17 lipca 1945 roku rozkazem obwodu zostałem przeniesiony z Lwówka Śl. do Gryfowa Śl. na stanowisko komendanta grupy osiedleńczej 39 P.AL. Po zaznajomieniu się w terenie i przyjęcie obowiązków, stwierdziłem że, Gryfów Śl. nie ucierpiał bezpośrednio od działań wojennych, i że stosunkowo szkody małe są. Wsie należące do grupy osiedleńczej 39 PAL jak Ubocze, Krzewie Wielkie, Młyńsko, Oleśna Podgórska, Proszówka są zamieszkałe normalnie przez Niemców. Stwierdzono również, że we wszystkich wsiach jest brak siły pociągowej – koni, że brak jest trzody chlewnej i drobiu. Stwierdzono, że m. Gryfów Śl. posiada dość rozbudowany przemysł, z którego G.Z.P.O. jedynie prowadzi symboliczną produkcję, pod pieczę dowództwa wojsk radzieckich stacjonujących we wsi Wieża obok Gryfowa Śl., którego d-two znajduje się w Gryfowie Śl. przy ul. Armii Czerwonej. Następnie nawiązano kontakt i współpracę z burmistrzem m. Gryfowa Śl. Ob. Mędrzyckim, wójtem gromady Ubocze Rapackim Konradem, komendantem Milicji Obywatelskiej Marcem, jako władzami miejscowymi. Przy tem trzeba stwierdzić, że we wsiach Ubocze i Oleśna Podgórska znajdowały posterunki M.O. Ustalono przez poszczególne placówki we wsiach należące do komendy grypy osiedleńczej w Gryfowie Śl. że w podległych im wsiach zamieszkują w małym procencie autochtoni /nprz. w Uboczach mieszkają: Mikołajczyk, Lampasiak, Bubel, Janota/ którzy są śledzeni przez Niemców a nawet teryzowani – aby nie przekazywali wiadomości o Niemcach zamieszkających w danej wsi. Wszelkiego rodzaju otrzymywano wiadomości w ukryciu przed Niemcami. I tak ustalono ponad wszelką wątpliwość że, duży procent jest we wsiach Niemców partyjnych „hitlerowców” w moim gospodarstwie, które zająłem w dniu 19 lipca, był kapitan SS i ukrył się. Akcja repatriacyjna była prowadzona z dwóch kierunków, a mianowicie, z punktu przesyłkowego w Żaganiu przyjeżdżały rodziny żołnierzy 10 dywizji zza Buga i centralnej Polski.*

*Codziennie 37 samochodów 39 P.A.L. okazywało pomoc repatriantom, przewożąc ich rodziny i mienie do wsi i miasteczek, z najbliższego transportu kolejowego jakim był Żagań. Drugim punktem była stacja kolejowa Bobrowice k/Jeleniej Góry, z kąd transport odbywał się wyłącznie końmi. I tu największy był kłopot, gdyż był brak ogólny koni. Lecz i te trudności w miarę napływu repatriantów z inwentarzem żywym i końmi stopniowo został przezwyciężony.*

*Z biegiem czasu m. Gryfów i przynależne wsie zaczęły stopniowo i powoli, ale systematycznie zaludniać. Przybyli polacy – a było to zwyczajem osiadali z Niemcami w gospodarstwie w taki sposób że, polacy urządzali się na piętrze domu, a Niemcy na parterze. Częste z tego tytułu były skargi i narzekania, i z tego tytułu trzeba było wkraczać z interwencją. Prace w polu i w gospodarstwach odbywały się krowami z powodu braku innej siły pociągowej. Zboże pod zasiew pól ozime, z zasady przydzielało W.P. Prace w polu przeciągały się do miesiąca grudnia, dzięki temu, że była dobra i ciepła pogoda w tym roku. W miarę zaludniania się tych terenów, zaczęła się intensywna praca ekip budowlanych budujących mosty na drogach, kołowych i kolejowych, zaczęto organizować i uruchamiać fabryki Gryfowa śląskiego, organizować rzemiosło i handel i t.d. i t.p. Dnia 10 października 1945 roku, pierwsza partia zdemobilizowanych odeszła z 39 P.A.L. na osadnictwo, skutkiem czego grupa osiedlenia została rozwiązana, cała dokumentacja została przekazana do P.U.Ru. w Lwówku Śląskim. Z naszej grupy osiedleńczej zamieszkali na stałe w tym terenie: Ob., Ob. Żabski Józef, Pastuchiewicz w Gryfowie Śl. Ob. Marciniec w Krzewiach Wielkich, a ja w Ubocz. Po zdemobilizowaniu się i osiedleniu się w Ubocz, długo jeszcze przybywali do mnie moi towarzysze frontowi i byli podwładni, w celu udzielenia im pomocy w osiedleniu się, którzy korzystali z moich rad i wskazówek i pomocy, tym samym wzmacniali moje bezpieczeństwo miesiącami.*

*Należy nadmienić że posiadałem karabin (karabi) granaty, dryling myśliwski, podwójne drzwi w pokoju i okiennice – lecz o bezpieczeństwo nie byłem pewny, szczególnie w nocy. Z chwilą repatriacji pierwszych partii Niemców (z Polski) z Ubocza, a byli to przeważnie wszelkiego rodzaju partyjniacy – zaczęło bezpieczeństwo wzrastać. W miesiącu styczniu 1947 r. została repatriowana moja rodzina z ZSRR, dlatego mogłem wyrazić zgodę na repatriację zamieszkałych Niemców ze mną, do NRD. Ubocze dn. 3.II.1966 r. /-/ Butwiłowski Wład.<sup>586</sup> podpis  
czytelny*

---

<sup>586</sup> Władysław Butwiłowski, po zmobilizowaniu w 1944 r. (39 pułk artylerii lekkiej, 3 dywizjon, 8 bateria 76 mm – dowódca drużyny zaprzęgowej w stopniu starszego ogniomistrza), walczył w szeregach 10 DP II Armii WP. Osiedlił się w Ubocz, wkrótce rozpoczął pracę rzemieślniczą w zakresie przemiału zbóż na pasze. Działacz polityczny szczebla gminnego i gromadzkiego (w latach 1966-1968 sekretarz instancji gromadzkiej), radny pięciu kadencji, przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Ubocz (1960-1962), wieloletni działacz Kółka Rolniczego (przez dwie kadencje jego prezes), działacz Ochotniczej Straży Pożarnej. Miłośnik książki i stały bywalec biblioteki. Wspomnienia pochodzą ze zbioru Macieja Szczerepy.



## **Losy żołnierza i sybiraczki**

Losy tej rodziny, podobnie jak wielu innych były skomplikowane i tragiczne. Dominika i Dymitr Czerniawscy odeszli dwadzieścia lat temu, i tylko nagrobki na nowym cmentarzu wymuszają chwilę zadumy i refleksji.

On – osadnik wojskowy, inwalida wojenny, ona – gospodyni domowa, dwa zagmatwane przez wojnę życiorysy. Dymitr Czerniawski, ur. 24.11.1910 r. w Popielanach (rej. Szawle, woj. Kowieńskie – Litwa), przed II woją światową mieszkał w Druji pow. Brasław. Do odbycia służby czynnej został powołany 5 kwietnia 1933 r. i skierowany do 13 p.p. 5 kompania strzelców w Pułtusk. Po awansie na starszego strzelca 1 listopada 1933 r. został przeniesiony 17 września 1934 r. do rezerwy i podjął pracę na 90 hektarowym gospodarstwie ojca. Zmobilizowany w dniu wybuchu II wojny światowej, z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie i przejścia pod Drują pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Głębokie” na Łotwę (23.09.1939), został zwolniony z obowiązku służby wojskowej. Po ponownym wejściu Sowietów, latem 1944 r. został zmobilizowany i skierowany do 34 p.p. formującego się w Skolimowie na Podlasiu (w składzie 8 DP II Armii Wojska Polskiego). W dniu przybycia do pułku został awansowany na plutonowego (24.10.1944), a 5 grudnia tego roku został sierżantem i zarazem dowódcą 3 plutonu w 2 kompanii ckm 2 batalionu. Batalion sierżanta Dymitra Czerniawskiego wyruszył na front 28 stycznia 1945 r. Przez Warszawę, Bydgoszcz, Poznań, okolice Wrocławia i Bolesławiec dotarł na linię frontu w okolicy wsi Prędocice (11.04.1945). Ranny podczas walk odwrotowych 29 kwietnia 1945 r. w okolicach wsi Holschdubrau (pod Budziszynem) od kuli niemieckiego snajpera. Po rocznym pobycie w szpitalu w Otwocku udało mu się zachować nogę z ok. 6-cio centymetrowym ubytkiem kości piszczelowej – do chodzenia potrzebował 15 kilogramowej protezy (specjalistyczny „futurał na nogę” wykonany z metalu i skóry). Mimo ułomności, bardzo często widywany był na rowerze, przy koniu na polu, a nawet na drzewie owocowym. Był wielokrotnie odznaczany, m.in. Brązowym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r. i medalem za udział w walkach o Berlin.

Po wojnie osiadł w Rząsinach (27.04.1946), na 5 hektarach rozpoczął gospodarowanie (dom nr 95) jako osadnik wojskowy. Jego bogactwem był wówczas dom mieszkalny i szopa kryta dachówką, drewniana stodoła zadaszona słomą oraz murowana stajnia pod eternitem. A także dwie krowy, jedno cielę, dwa prosiaki, młocarnia motorowa, siewnik, pług, brona, wóz konny.



Dominika i Dymitr Czerniawscy. Ubocze 1981.

Zbiór rodziny Danuty Czerniawskiej

Dominika Szakielówna urodziła się 3 maja 1919 r. w Brylewszczyźnie k. Słobódki. Po wojnie została aresztowana za pomoc partyzantom Armii Krajowej na Kresach. Z wyroku radzieckiego wówczas sądu została osadzona w karnym łagrze w Kazachstanie (Karaganda 1948-1953). Wróciła do ukochanego kraju 21 listopada 1957 r. Początkowo zamieszkała w Lubaniu, po ślubie z Dymitrem (14.06.1959 r. Lubań) przeprowadziła się do Rząsin. Po piętnastu latach Dominika i Dymitr Czerniawscy z córkami zdecydowali się na zmianę miejsca zamieszkania – od 1 kwietnia 1975 r. zamieszkali w Uboczu. Panią Dominikę z uśmiechniętą buźką można było najczęściej spotkać w przydomowym ogródku, wśród kwiatów. Do końca swoich dni milczała o pięciu latach obozu karnego, nie obnosiła się ze swoją, jakże inną, przynależnością do rodziny sybiraków. Mąż Dymitr doglądał hektarowego gospodarstwa i mimo, że przez różnych cwaniaków był pomiatanym kaleką, zachował godność i szacunek do drugiego człowieka, jak na żołnierza przystało. Dominika (3.05.1919 – 25.12.1991) i Dymitr (24.11.1910 – 5.04.1989) Czerniawscy pochowani są na cmentarzu komunalnym w Uboczu.

### **Jednak bohaterem**

Rodzina Szostaków, znana była w Nadybach, Wojutyczach i najbliższej okolicy. Dziadek Henryka, Feliks Szostak pochodził z okolic Nowego Sącza. Kupił ziemię, ożenił się z wojutyczanką, a ponieważ był murarzem, wkrótce postawił swojej rodzinie dom.

Jego syn Władysław był znanym działaczem samorządowym i członkiem Stronnictwa Ludowego, prowadził sklep Kółka Rolniczego w Wojutyczach, w czasie II wojny światowej zaprzysiężony żołnierz Batalionów Chłopskich. Po repatriacji na Pomorze i osiedleniu się w Uboczu, pracował w FNF „Ubocz”, sprawował też funkcję prezesa Kółka Rolniczego w Uboczu.

Henryk Szostak<sup>587</sup>, którego lata młodzieńcze przypadły na okres powojenny, był świadkiem politycznej rozterki ojca Władysława, zmagającego się z realiami sowyetyzacji Polski. Nie posiadając pełnej wiedzy o wcześniejszych naruszeniach prawa przez niektórych swoich przyszłych kolegów, w gryfowskiej szkole zapoznał się Marianem Budą, Antonim Gawłem, Wincentym Maciejkowiczem. W imię koleżeńskiey przyjaźni, jako ostatni przystąpił do organizacji kierowanej przez Mariana Budę<sup>588</sup> (nazwę wymyślił Antoni Gawel). Łączyła ich nienawiść do wschodniego sojusznika i przemożna chęć przeżycia młodzieńczej przygody. W świetlicy gryfowskiego „*azbestu*” słuchali nielegalnych, radiowych audycji BBC i Głosu Ameryki, wówczas też zrodził się plan ucieczki do Niemiec Zachodnich. Wobec różnych przeciwności, zrezygnowali z tego pomysłu. W październiku 1952 r. w stodole Maciejkowicza w Gryfowie Śląskim odbyła się uroczysta przysięga członków grupy<sup>589</sup>, wkrótce organizacja przystąpiła do działania. Zgromadzono broń – niemieckie „empi” z niewielkim zapasem amunicji, dwie „szóstki” (jedna niemiecka i jedna niewiadomego pochodzenia). Od grudnia 1952 r. Gawel, Maciejkowicz i Buda ukrywali się w lesie nieopodal Gryfowa Śląskiego.

Gdy pułkownik Stanisław Jaroszewicz odwiedził dom Maciejkowiczów, syn gospodarza domu ukraól z torebki żony oficera 100 złotych, a ponadto dubeltówkę i pistolet Walther (7.01.1953)<sup>590</sup>. Dwa dni później wspomniana trójka dokonała próby kradzieży w sklepie w Olesznej Podgórskiej – nieudanej ze względu na upór sprzedawcy Stanisława Murdzy.

---

<sup>587</sup> Na pytanie podczas rozmowy w 2005 r. „Czy czuje się Pan bohaterem tamtych czasów, czy też wielkim przegranym”, Henryk Szostak odpowiedział „Jednak bohaterem!”

<sup>588</sup> Organizacja Walki Młodych.

<sup>589</sup> „Organizacje Podziemne na terenie powiatu lwóweckiego w latach 1945-1956” (Robert Klementowski, Maciej Szczerepa, Lwówek Śląski 2001).

<sup>590</sup> Robert Klementowski, Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945-1956), Instytut Pamięci Narodowej 2006.

Do marca 1953 r. żywili się głównie ziemniakami, jakie wykopywali z kopców PGR w Olesznej Podgórskiej, z torów kolejowych zabrali lampy z wkładkami do oświetlania ziemianki (były one składnikiem znaków ostrzegawczych dla maszynistów pociągów). W pierwszych dniach marca 1953 r. Henryk Szostak dołączył jako czwarty do ukrywającej się grupy (zniknął z domu 1 marca). Rodzice nie mieli pojęcia o nietypowym zaangażowaniu się syna, wkrótce rozpoczęli poszukiwania na własną rękę, po ich fiasku zgłosili milicji zaginięcie syna. Na cele organizacyjne (jedzenie, papierosy) miały się przydać kradzione artykuły ze sklepu w Krzewiach Wielkich – z kradzieży (3 na 4 marca 1953) nic nie wyszło, spłoszyła ich kobieta mieszkająca nad sklepem (Justyna Szymonowicz). Ponieważ wszyscy byli przemoczeni i zziębnięci (ukrywali się w pobliżu Złotego Potoku, tuż przy jeziorze), zaplanowali kradzież strojów sportowych (dresy i buty) z koła LZS „Zryw” w Uboczu<sup>591</sup>, przechowywanych w świetlicy „Pod Lotnikami”. Rozzuchwaleni udaną akcją, następnej nocy włamali się do sklepu GS „Sch” w Uboczu. Objuczeni papierosami, konserwami i słodyczami, w drodze do ziemianki poprosili nieznajomego mężczyznę o zapalki (zabrakło ich w sklepie). Ten widząc podejrzanych młodzieńców z workami na plecach, powiadomił milicję. W konsekwencji, nastąpiła obława z udziałem milicjantów gryfowskich i olszyńskich, funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Lubaniu i oddziału ochrony kopalni w Radoniowie. Pierwszy melinę odnalazł milicjant z Gryfowa Śląskiego, plutonowy Józef Nowak. W jego kierunku padł śmiertelny strzał z dubeltówki, rozpoczęła się bezładna strzelanina z broni maszynowej. Antoni Gawęł został złapany podczas obławy, Henryk Szostak przedostał się przez pierścień milicjantów i uciekł do rodzinnego domu – aresztowany następnego dnia o 4 nad ranem (7.03.1953). W tym samym dniu Marian Buda został złapany na terenie byłej fabryki Motorenwerke „Argus” w Uboczu. Najdłużej ukrywał się Wincenty Maciejkowicz (stodoła w Proszówce), został aresztowany 13 marca 1953 r. za sprawą donosu miejscowej ludności. Pierwszym „schronieniem” dla Henryka Szostaka była cela lwóweckiego Urzędu Bezpieczeństwa. Zapamiętał przesłuchiwanie przez porucznika UB, który od czasu do czasu bił ręką, a jak był pijany to po prostu usypiał na biurku – aresztowany musiał się zmagać jedynie z własnym snem. Z pokoju przesłuchań Henrykowi Szostakowi nieraz śnił się odwrócony taboret o jednej nóżce, na którym musiał wysiedzieć kilka godzin. Nieludzkiego znęcania się nad więźniem nie było, być może chronił go wiek – w chwili aresztowania liczył 17 lat i niecałe 2 miesiące.

---

<sup>591</sup> W nocy z 4 na 5 marca 1953 r.

Dopiero 18 czerwca 1953 r. został przewieziony do aresztu we Wrocławiu, po rozprawie przed Wojskowym Sądem we Wrocławiu (31.8.1953)<sup>592</sup>, Henryk Szostak z wyrokiem 6-letnim znalazł się w kopalni w Jaworznie. Na tak niski wyrok wpłynęła zapewne obrona zawodowego adwokata, jak też zaliczenie go do młodocianych. Tam po odsiedzeniu i przepracowaniu na dole 3 lat i 2 m-cy, zastała go amnestia – 4 maja 1956 r. był na wolności. Wkrótce rozpoczął pracę w ubockich fosforach, budował też gryfowską tysiąclatkę, zahaczył, dzięki pomocy Jana Kostyka, o kopalnię uranu w Radoniowie, do emerytury pracował w lubańskim ZNTK-u. Na zadane w 2004 r. pytanie: *Czy czuje się Pan bohaterem tamtych czasów, czy też wielkim przegranym*, odpowiedział krótko: *jednak bohaterem*. Henryk Szostak spoczywa na cmentarzu w Gryfowie Śląskim.

### **Posłowie i kandydaci na posłów – urodzeni, uczący się, mieszkający w Uboczu**

**Dietrich Karl** urodził się w Nawojowie Śląskim (Haugsdorf) 10 grudnia 1873 r. W latach 1880-1888 pobierał nauki w szkole powszechnej w Krzywej, Szczytnicy, Warcie Bolesławieckiej, Starej Olesznej i Uboczu. Po ich zakończeniu, do 1903 r. terminował jako czeladnik stolarski Gryfowie Śląskim. Później działacz związkowy, polityk, w latach 1919-1920 poseł do Zgromadzenia Narodowego z ramienia SPD. Pomiędzy 1937 a 1945 rokiem kilkakrotnie aresztowany, po zakończeniu wojny zarządzał biurem zatrudnienia w Gorlitz. Zmarł 13.10.1953 r. w Bad Elster (Saksonia Niemcy).

**Stepecki Adam** (13.05.1956 – 4.09.1993), dzieciństwo i młodość spędził w Uboczu. W 1978 r. z rodziną wyjechał na Śląsk, w roku strajków sierpniowych został przeniesiony do KWK „Jastrzębie”, przydzielono mu funkcję górnika wiertacza. Organizator strajków w kopalni, później jako wiceprzewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z hasłem wyborczym *Wierzę, że wiele można zmienić bez krzywdy ludzkiej* włączył się w nurt przygotowań do wyborów parlamentarnych (1993) jako kandydat na posła. Na dwa tygodnie przed wyborami w Najwyższej Izbie Kontroli przedstawił materiały związkowe związane z nadużyciami w handlu węglem w spółkach węglowych. Zginął w wypadku samochodowym podczas powrotu z telewizyjnego mitingu wyborczego.

**Szymonowicz Władysław** (29.04.1919 Nadyby – 10.05.1990), przed wojną pracował na kolei w Samborze i pomagał ojcu w prowadzeniu niewielkiego gospodarstwa rolnego w Sasiadowicach. W kwietniu 1943 r. został wywieziony na roboty przymusowe do pracy w kopalni węgla kamiennego „Boże Dary” w Kostuchnie blisko Mysłowic.

---

<sup>592</sup> Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku. Monika Kała, Krzysztof Szwagrzyk, Wrocław 2005. Sygnatura akt: Sr. 309/53 (IPN Wr 21/5591).

W 1946 r. wyjechał na Ziemię Odzyskane, zamieszkał we wsi Krzewie Wielkie (wówczas Kijewo), objął gospodarstwo rolne (19.11.1946), przez kilka lat był sołtysem (1948-1952), prowadził punkt skupu mleka. W niedzielę, 26 października 1952 r. w okręgu nr 47 (Jelenia Góra), został wybrany zastępcą posła<sup>593</sup> w wyborach do Sejmu I kadencji z ramienia PZPR<sup>594</sup>. Rok później z rodziną przeprowadził się do Ubocza. Działacz społeczny i polityczny – przewodniczący GRN w Uboczu (1952-1958), radny gminnej, gromadzkiej i wojewódzkiej rady narodowej, działacz Kółka Rolniczego, od 1960 r. pracował jako zaopatrzeniowiec w GS „Sch”, następnie był magazynierem w Tucarni (Proszówka), do emerytury pracował w PSK Placówka Gryfów Śląski (1967-1979), również jako magazynier. W latach 1959-1967 i 1981-1984 – sekretarz POP PZPR w Uboczu. Odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej (22 lipca 1955), Brązową Odznaką Zasłużony Pracownik PSK (18.04.1975) i innymi odznaczeniami. Spoczywa na starym cmentarzu w Gryfowie Śląskim.

**Mikulicz Janusz**, urodzony w Uboczu (25.05.1951), poseł do parlamentu VI kadencji (5.11.2007 – 30.11.2010) z listy Platformy Obywatelskiej, syn osadnika wojskowego osiedlonego w Uboczu<sup>595</sup>. Janusz Mikulicz ukończył studia w zakresie mechanizacji rolnictwa na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Od 1977 do 1989 należał do PZPR. W latach 1990–2007 pełnił funkcję wójta gminy Kunice, w latach 1998-2002 był radnym powiatu legnickiego. W przedterminowych wyborach parlamentarnych w 2007 r. startował do Sejmu z 6 miejsca listy Platformy Obywatelskiej w okręgu legnickim. Ogółem uzyskał 8291 głosów (w Uboczu 2), zdobywając mandat poselski. Został odznaczony Brązowym (1994) i Złotym (1998) Krzyżem Zasługi, a także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2005).

**Koko Daniel Radosław**, potomek rodziny z Wojutycz. Urodził się 30 sierpnia 1976 r. w Opolu, ukończył studia na kierunku fizjoterapia (2003) i podyplomowe w zakresie zarządzania. Zawodnik LZS „Zryw” w Uboczu, „Olszy”, „Gryfa”, „Chmielanki”. Trener, działacz sportowy – w latach 2004-2007 prezes GKS „Gryf”. Radny powiatu lwóweckiego czterech kadencji, od 2014 r. przewodniczący Rady Powiatu. Członek SLD, zawodowo kierownik Zakładu Rehabilitacji w Gryfowie Śląskim. W wyborach parlamentarnych (25.10.2015) uzyskał w okręgu jeleniogórsko-legnickim 524 głosy, w Uboczu 62. W wyborach do Rady Powiatu (21.10.2018), w Uboczu uzyskał poparcie 282 głosujących.

---

<sup>593</sup> Ten wybór umożliwił wejście do parlamentu w przypadku wygaśnięcia mandatu innego posła z tej listy.

<sup>594</sup> W okręgu jeleniogórskim posłami zostali: Roman Piotrowski, Tadeusz Rek, Stanisław Kowalczyk, Tadeusz Zastawnik, Anna Tarniewicz, Edward Miszkurka.

<sup>595</sup> Adam Mikulicz, działacz kombatancki, sekretarz i wiceprezes GS „Sch” w Uboczu (1949-1951).

## Religia w szkole

Od początku funkcjonowania szkoły jednym z przedmiotów była religia. Za kierownictwa Anny Hermanowej, i później do roku 1960, dzieci miały religię w budynku szkolnym. Kolejno uczyli księża: Jan Bania, Antoni Kij (ze Stryja), Kazak, Kopystyński. Lekcje odbywały się normalnie, ksiądz był przywożony furmanką z Gryfowa Śląskiego. W okresie stalinizmu, wg zarządzenia władz szkolnych, lekcje religii musiały być na początku lub końcu zajęć w poszczególnych klasach w tygodniowym rozkładzie zajęć. Dyrektorzy szkół mieli obowiązek zbierać oświadczenia rodziców indywidualnie dla każdego dziecka w sprawie pobierania nauki religii. Oświadczenia przechowywano w aktach szkoły. Dla wyeliminowania modlitwy przed lekcją zarządzono apele przed godz. 8,00 z konspektem, po czym nauczyciel wchodził ze swoją klasą i rozpoczynał zajęcia. Usunięcie krzyży (droga krzyżowa) odbywało się po wakacyjnych remontach. W niektórych szkołach dochodziło do zaburzeń i konfliktów z rodzicami na tym tle, gdzie mocno działały czynniki ZMP i POP. W Uboczu z tego rodzaju sprawami kłopotów nie było, nawet wtedy, kiedy któryś z uczniów wydrapał oczy na portrecie Stalina na cześć jego śmierci, przecież to była wówczas pomoc naukowa. Kierownictwo szkoły i grono nauczycielskie utrzymywało z księżmi bardzo przyjacielskie stosunki, także z tymi późniejszymi, jak: ks. Jan Szutkowski, Eryk Hober, Jan Szewczuk. Księża Jan Szutkowski i Eryk Hober uczestniczyli w różnych przyjęciach w szkole organizowanych przez Komitet Rodzicielski (śledzik). Ksiądz Eryk urządzał dla starszych zabawę opłatkową z kolędami w sali „Pod Kasztanami”.

Nie do końca jest prawdą to, że PPR prześladowało religię. W Lubomierzu prof. Miłan prowadził uczniów po wojskowemu do kościoła, a ksiądz Pyclik wykładał historię kościoła, na maturalnym świadectwie była religia – a to były czasy śp. Bieruta. Gomułka został zwolniony z aresztu razem z kardynałem Wyszyńskim. Dyrektor szkoły w Uboczu chrzczył swoje dzieci w kościele, a na I komunii świętej obecny był ks. Eryk. Pani Anna Herman zorganizowała w szkole w Młyńsku kaplicę do odprawiania nabożeństw. W czasie Milenium podróżował obraz Matki Boskiej po kraju a dyr. szkoły w Uboczu swoją „Syreną” pilotował ów orszak ze Lwówka do Rzęsin. W latach 70. w czasie wizytacji parafii Rzęsiny – Ubocze przez biskupa, który wyraził życzenie spotkania z ciałem pedagogicznym, dyrektor szkoły siedział u boku Jego Eminencji w Rzęsinach. Tak więc nie było żadnego prześladowania wierzących i religii.

Być może, iż gdzieś tam te sprawy przebiegały inaczej – jednak faktem jest, że nie miałem ze strony władz szkolnych i partyjnych żadnych „upominków”. Wg ustawy o systemie oświaty i wychowania z roku 1961, decyzyjną opiekę nad wychowaniem młodzieży miało państwo bez względu na to, gdzie to wychowanie by nie miało miejsca.

Katecheci podlegali dyrekcji szkoły, byli nauczycielami kontraktowymi – hospitacje lekcji itp., dlatego powstały punkty katechetyczne przy kościołach i plebaniach, choć i tam gorliwi inspektorzy mogli dokonywać kontroli. Tak więc stwierdzenie niektórych prawicowych działaczy, że w Polsce Ludowej Kościół był prześladowany, że komuna zostawiła kraj zniszczony gorzej jak za czasów Hitlera, jest absurdem godnym bezmyślności i arogancji.

*Marian Kłodnicki, Ubocze 2003*

### **Bal weteranów**

W świetlicy „Pod Lotnikiem” kilkudziesięciu rolniczych emerytów i rencistów z Ubocza zgromadziło się przy stołach ozdobionych haftowanymi obrusami, na nich znajdowało się przeróżne jadło i różnorakie napoje – od zimnych po rozgrzewające. Orkiestrą i symbolicznym kwiatkiem Rada Sołecka, z jej szefem Markiem Polesiakiem, witała szanownych gości.

Atmosferę tamtych czasów i swoistą etykietę polityczną obrazuje zachowany tekst wystąpienia zastępcy przewodniczącego Rady Sołeckiej Adolfa Bucy.

*Drodzy emeryci! Szanowni Zebrani!*

*Lata życia mijają w zawrotnym tempie. Im bardziej człowiek czynny, tym szybciej biegnie czas. Nawet, jeśli ktoś czuje się młodszy od swojej metryki, nadchodzi taki dzień, kiedy już nie może podolać wszystkim obowiązkom. Trzeba wówczas śmiało spojrzeć prawdzie w oczy – zbliża się czas przejścia na zasłużony odpoczynek. Ten okres życia ma swoje prawa i przywileje, ale wnosi też ze sobą liczne ograniczenia. Całe życie wypełniała Wam bardzo ciężka praca w gospodarstwach, nie normowana żadnymi przepisami, ale normowana reumatyzmem, schorzeniami kręgosłupa i wieloma innymi chorobami typowymi dla pracujących w rolnictwie.*

*W nawale tych zajęć nie zawsze mieliście czas na rozważanie o tym, co będzie później, gdy już sił nie stanie. Dzieci pokończyły szkoły, pozakładały własne rodziny i poszły do miast. Z rzadka odwiedzają starych rodziców. I płynie życie dzień po dniu. Czasami szare, monotonne, czasami ubarwione kolejką pod sklepem, odwiedzinami krewnych czy sąsiadów. Tak jak w przysłowiu, że chałupa zaczyna starzeć się od płota a człowiek od głowy, tak i Wam przybywa siwych włosów.*

*Szanowni zebrani!*

*Rada Sołecka, ludowcy, kółkowcy i gospodynie wiejskie kierując się myślą Goethego (że tylko wtedy jesteśmy godni szacunku, kiedy umiemy szanować innych), zaprosiła Was tutaj, aby uprzyjemnić dnie pełne trosk i niepokojów. Szanujemy Wasze dokonania. Szanujemy Waszą drogę życia jeszcze przed wojną jak i w Polsce Ludowej, tutaj w regionie, który Wy pracą swych rąk zagospodarowaliście. Jechaliście w latach czterdziestych w nieznane, lwowiacy i kongresiacy, spod Wilna i z Białorusi. Jechaliście ufni w swoje ręce, wierni ludowemu zawołaniu „Żywić i Bronić”. I mimo iż przeżyliście tutaj i uspołdzielczanie na siłę, i zwroty polityczne, i obowiązkowe dostawy, a nawet zwalczanie imperializmu na polu ziemniaczanym.*



*Przeżyliście także kary za niewykupowanie nawozów mineralnych (Boże wróć te czasy kiedy nawozów było więcej niż chętnych) i pierwsze śmieszne emerytury rolnicze. Na pewno drzemią w Was uprzedzenia, zadrażnienia. Wiem, że z czasem mijają. Ale nie martwcie się. Wnet dołączymy do Waszej emerytalno-rentowej rodziny. Razem będzie nam raźniej!*

*Szanowni zebrani!*

*Pozwólcie, że w Waszym i swoim imieniu powitam gości na dzisiejszym spotkaniu. Ponieważ nie wszyscy ich znają, jestem zmuszony zastosować się do wymogów protokołu. Witam!*

- I sekretarza KM-G PZPR tow. Olgierda Poniżnika*
- Prezesa MGK ZSL kol. Kazimierza Tyca*
- przewodniczącego Rady Narodowej MiG ob. Józefa Konrada Przybyłę*
- Naczelnika MiG kol. Piotra Chudziaka*
- przewodniczącego Rady M.G. PRON ob.....*
- prezesa Rady GZKiOR kol. Jana Paliwodę*
- prezesa GS tow. Wiesława Seromaka*
- dyrektora BS tow. Bronisława Jakubowskiego*
- prezesa SKR tow. Tomasza Szaferta*

*Ich obecność to nie tylko uświetnienie naszej uroczystości, nadanie splendoru i odpowiedniej społeczno-politycznej wymowy. To także forma rozmowy z Wami, zapoznania się z Waszymi problemami i z prawdą starą jak świat, że podstawą państwa jest lud a żywność jest dla ludu jak niebo. Witam także prominentów ubockich – sołtysa to wszyscy znają.*

*Witam!*

- sekretarza POP tow. Władysława Szymonowicza*
- prezesa Koła ZSL kol. Romualda Barszczewskiego*
- prezesa K.R tow. Jana Wydrzyńskiego*
- przewodniczącą KGW kol. Stanisławę Ślusarz*
- dyrektora Szkoły Podstawowej tow. Bogusława Żejmę*

*Wśród nas jest także kol. Witold Rojda – redaktor Tygodnika Ludowego, czasopisma Naczelnego Komitetu ZSL; liczymy chociażby na wzmiankę o naszej imprezie ze strony Kolegi, a z naszej na wzrost czytelnictwa tego pisma, ciekawego, dużo piszącego o naszych wiejskich i rolniczych sprawach, o ludziach rolniczego trudu. Witam serdecznie. Nie witam gryfowskiej Kapeli pod ideowym i duchowym przywództwem Zygmunta Bodaka. Kapela sama już i nas i siebie godnie skocznymi melodiami przywitała.*

*Oklaski niech będą wyrazem podziękowania dla uczniów szkoły podstawowej i opiekunów za przygotowany program artystyczny. Niech te kilka godzin spędzonych wspólnie rozchmurzy Wasze czoła, przyda blasków radości i jak najlepiej służy Waszemu zdrowiu.*

*Ja już kończę, podobnie jak swarliwa baba gada do swojego chłopca:*

*„Ty na pewno nie możesz się doczekać, żeby ja już na zawsze zawarła oczy, co? A chłop spokojnie na to: oczy to nie. Ale gębę to mogłabyś nareszcie zamknąć”.*

*Dziękuję*



Bal emerytów rolniczych. Wystąpienie Ireny Kotowskiej. Ubocze 1985

**Zaproszenia na spotkanie otrzymali:**

|                             |                              |                             |
|-----------------------------|------------------------------|-----------------------------|
| <i>Bandrowski Stanisław</i> | <i>Jezapkowicz Stanisław</i> | <i>Pupin Jadwiga</i>        |
| <i>Baszak Franciszka</i>    | <i>Jędrak Feliks</i>         | <i>Sarzyńska Helena</i>     |
| <i>Baszak Jan</i>           | <i>Kaczarewski Michał</i>    | <i>Sawicz Franciszek</i>    |
| <i>Baszak Janina</i>        | <i>Kasaniak Anna</i>         | <i>Semen Zofia</i>          |
| <i>Baszak Józef</i>         | <i>Kaziszyn Maria</i>        | <i>Sieradzka Aniela</i>     |
| <i>Baszak Maria</i>         | <i>Kędzierska Katarzyna</i>  | <i>Sieradzka Anna</i>       |
| <i>Boczan Szczepan</i>      | <i>Kidula Adam</i>           | <i>Siomko Michał</i>        |
| <i>Boszek Józef</i>         | <i>Kotowska Irena</i>        | <i>Stepecka Eugenia</i>     |
| <i>Boszek Władysław</i>     | <i>Kotowski Eugeniusz</i>    | <i>Surynt Anna</i>          |
| <i>Cicha Maria</i>          | <i>Matus Maria</i>           | <i>Szczerbiuk Michał</i>    |
| <i>Cichosz Krystyna</i>     | <i>Mielniczek Stefania</i>   | <i>Szokal Egierd Jan</i>    |
| <i>Cybulska Maria</i>       | <i>Mielniczyn Ludwika</i>    | <i>Szostak Stefan</i>       |
| <i>Czerniawska Dominika</i> | <i>Mielniczyn Władysław</i>  | <i>Szuniewicz Maria</i>     |
| <i>Czerniawski Dymitr</i>   | <i>Nowosielska Amelia</i>    | <i>Ścisłowska Katarzyna</i> |
| <i>Góral Karol</i>          | <i>Nowosielska Zofia</i>     | <i>Werycho Władysław</i>    |
| <i>Herdzik Jan</i>          | <i>Nowosielski Edward</i>    | <i>Zieliński Mieczysław</i> |
| <i>Herdzik Matylda</i>      | <i>Polesiak Maria</i>        | <i>Zwierzańska Anna</i>     |
| <i>Jarosz Józef</i>         | <i>Prejma Jan</i>            | <i>Żejmo Weronika</i>       |

## **Był jednym z nas**

Po ukończeniu podstawówki w Uboczu rozpoczął naukę w Technikum Kolejowym we Wrocławiu (1971). Czupełny charakter dał znać o sobie po dwóch latach – został relegowany z internatu, w efekcie ukończył szkołę z zawodem kolejarza w Jeleniej Górze (1975). Pierwszym zakładem pracy Adama była popularna bawełnianka w Mirsku, pracował też w ubockich fosforach, przez krótki okres grał w piłkę nożną w LZS „Zryw” Ubocze. W drugim roku zasadniczej służby wojskowej miał wypadek, po leczeniu został przeniesiony do rezerwy. Na dwa lata przed Sierpniem 1980 r. wyjechał na Śląsk i rozpoczął pracę w kopalni KWK „Świerklany” (obecnie KWK „Żory”). W 1979 r. został przeniesiony do KWK „Jastrzębie”, gdzie pracował jako górnik rębacz. W sierpniu 1988 r. był jednym ze współorganizatorów 11 dniowego strajku – odpowiadał za ochronę i zabezpieczenie kopalni, rok później powierzono mu funkcję wiceprzewodniczącego NSZZ „Solidarność” KWK „Jastrzębie”. Za organizację strajku w macierzystej kopalni został zwolniony z pracy. Związkowcy upomnieli się o Adama, decyzją sądu zostało umorzone częściowo postanowienie o prowadzeniu śledztwa za organizację strajku. Po przełomie politycznym 1988/89, związkowcy w dowód uznania za dotychczasową pracę Adama na rzecz górnictwa, 20 lipca 1990 r. obdarzyli go funkcją przewodniczącego Sekcji Krajowej Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”. Wkrótce negocjował tzw. umowę wałbrzyską pomiędzy Krajową Sekcją Górnictwa a rządem – w wyniku umowy wałbrzyscy górnicy uzyskali wycofanie się rządu z planowanych wcześniej zwolnień grupowych. Na V Zjeździe Krajowym Delegatów „S” (25-27.VI.1993) w Zielonej Górze, został wybrany do Komisji Krajowej. Adam zginął 4 września 1993 r. w wypadku samochodowym w m. Koziegłowy – w zderzeniu z samochodem ciężarowym wiozącym węgiel. Osierocił troje dzieci – Arkadiusza, Monikę i Piotra. Pogrzeb Adama i Kolegów w Jastrzębiu Zdroju z udziałem delegacji wszystkich regionów „Solidarności”, w asyście blisko 270 pocztów sztandarowych i kilku tysięcy związkowców stał się manifestacją jedności Związku. W ostatnich dniach swojego urzędowania, Prezydent Lech Wałęsa nadał mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi na rzecz przemian demokratycznych w Polsce (1995). Ku czci tragicznie zmarłych związkowców corocznie rozgrywany jest ogólnopolski Memoriał w Wędkarstwie Spławikowym im. Grzegorza Kolosy, Adama Stepeckiego i Jana Tyszkiewicza, kontynowany jest też Międzynarodowy Memoriał im. G. Kolosy, A. Stepeckiego i J. Tyszkiewicza młodzieżowej piłki nożnej.



Spotkanie związkowe śląskiej Solidarności na początku lat 90-tych XX w. Trzeci od prawej Adam Stepecki, pośrodku w białej koszuli Marian Krzaklewski. Zbiór rodziny Wacława Stepeckiego

## **Złoto Ubocza**

Znakomita większość ubockich studni pochodzi z pierwszej połowy XX w., sporo z nich zostało wybudowanych u schyłku XIX wieku, niewiele powstało po 1945 r. Dolegliwości związane z niedoborem wody spotęgowały się na początku lat osiemdziesiątych XX w. Wysychały płytkie studnie murowane i inne ujęcia wody, zwłaszcza podskórnej. Studnie głębinowe pozostawały w sferze marzeń (ogromne nakłady finansowe). Nawet w głębokich (murowanych) studniach brakowało wody – godzinami czekano na uzupełnienie stanu. W najgorszej sytuacji znajdowały się tereny najwyżej położone – Kolonia i Ubocze Górne.

O wodzie, a w zasadzie jej deficycie, mówiono wcześniej podczas spotkań sąsiedzkich i na różnego rodzaju zebraniach wiejskich i gromadzkich. Pierwszą próbą uporania się z problemem było zebranie wiejskie w dniu 31 sierpnia 1967 r. i przyjęta na nim deklaracja powołania spółki wodociągowej w Uboczu Górnym:

*Na zebraniu obecnych było 52 mieszkańców oraz przedstawiciele:*

- 1. Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa mgr Pietrzyk*
- 2. Przedstawiciel referatu wodnego Cepko Piotr i Jarkówna Anna*
- 3. Przewodniczący GRN w Uboczu – Tadeusz Horak*
- 4. Sekretarz PZKR we Lwówku Śląskim – Czerniak Józef*

*Porządek:*

*1. Otwarcie, 2. Zagadnienia dotyczące założenia spółki wodociągowej, 3. Sprawy różne*

*Ad.1 Otwarcia dokonał Horak Tadeusz*

*Ad.2 Zagadnienia dotyczące założenia spółki zreferował przedstawiciel Referatu Wodnych Melioracji Ob. Jarkówna Anna. Naświetliła jakie są warunki budowy wodociągu lokalnego, jaka jest odpłatność*

*Następnie zabrał głos przedstawiciel PZKR (Powiatowy Związek Kółek Rolniczych) Czerniak Józef, który powiedział, że są możliwości dofinansowania z Funduszu Rolnictwa – 50 000 złotych*

*Rolnicy wyrazili zgodę oraz podpisali deklarację w sprawie założenia spółki wodociągowej.*

*Protokołował ...podpis nieczytelny....*

Wówczas jednym z wyznaczników rozwoju i zwiększania intensywności produkcji zwierzęcej był nieograniczony dostęp do wody. Blisko 30% gospodarstw pozbawionych własnych studni skazanych było praktycznie na wegetację. Z pomysłu zorganizowania spółki wodociągowej przez mieszkańców górnej części wsi nic nie wyszło, problem został odłożony w czasie – sprzyjały temu stosunkowo wysokie opady.

Tabela 66. Zestawienie ilości i rodzaju studni w 1969 r.

| ilość gospodarstw rolnych | ilość studni kopanych | gosp. podłączone do wodociągu lokalnego i publicznego | ilość gosp. nieposiadających studni | głębokość studni |          |           |
|---------------------------|-----------------------|-------------------------------------------------------|-------------------------------------|------------------|----------|-----------|
|                           |                       |                                                       |                                     | do 6 m           | 6 – 20 m | pow. 20 m |
| 261                       | 242                   | 19                                                    | 81                                  | 81               | 160      | 1         |

Mieszkańcy Kolonii, wobec niskich opadów i wysychania studni na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., zmuszeni zostali do konnego dowozu wody z pobliskiego źródła na potrzeby swoich gospodarstw – i do dwóch godzin dodatkowej pracy dziennie. Niedzielne rozmowy, zwłaszcza przy grze w „66”, zaowocowały przejściem do czynu. Pamiętając o zaopatrzeniu zamku Kessel w wodę, poszli w działaniu śladem ciągle tryskającego źródła, położonego tuż przy stawie Jana Bąka. Na pismo mieszkańców Kolonii, które zostało potraktowane jako podanie, zwierzchność gminna odpowiedziała adresatom nic nie mówiącą informacją z 27 sierpnia 1984 r. W następstwie petycji podjęto jednak konkretne działania – zlecono opracowanie analizy hydrogeologicznej<sup>596</sup>. Po roku, na zebraniu w dniu 11 października 1985 r. z udziałem Aleksandry Baszak, Jana Baszaka, Adolfa Bucy, Edwarda Dubaniewicza, Krystyny Dubaniewicz i Marii Lewandowskiej, oddolnie został powołany Komitet Organizacyjny Budowy Wodociągu w składzie: Adolf Buca przewodniczący, Krystyna i Edward Dubaniewiczowie jako członkowie.

---

<sup>596</sup> Opinia hydrogeologiczna dotycząca możliwości zaopatrzenia w wodę wsi Ubocze. M. Lodej 1985. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. Zasób Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Oficjalne zawiadomienie władz gryfowskich o powstaniu Komitetu Organizacyjnego spowodowało obetonowanie ujęcia wody, wstępny pomiar wydajności i prawne uregulowanie dostępu do źródła – dobrą wolę okazał Romuald Dubaniewicz, zezwalając na przejazd do źródła przez swoją działkę. Wkrótce poinformowano mieszkańców Kolonii o możliwości doprowadzenia wody ze źródła do domostw tylko w ramach czynu społecznego<sup>597</sup>. Przy dziewięciu zagrodach i sześciu chętnych, wysokość środków własnych, które należało zgromadzić była nie do przyjęcia. Projekt, pomysł i chęci upadły.

Pewne nadzieje w grudniu 1985 r. dał zapis w Planie Społeczno-Gospodarczym Miasta i Gminy Gryfów Śląski na lata 1986-1990: *Opracowanie przez WZIR dokumentacji projektowej na wodociąg wsi Ubocze w latach 1988-90*. Potrzeby wsi w wodę szacowano wówczas dla 1860 mieszkańców, 540 krów, 280 koni, 3000 sztuk trzody chlewnej.

Mieszkańcy wsi pamiętali rok 1979 r. z bardzo niskimi opadami (538,6 mm), czterolecie 1979-1983 ze średnią roczną 560,0 mm i kilkuletni powrót do normy (w latach 1984-1989 średnia roczna opadów wynosiła 639,9 mm). Pamięć o katastrofalnym stanie wody w studniach odświeżył uboczanom rok 1990 r. a zwłaszcza lipcowy opad w wysokości 15,7 mm.

|                 |                    |
|-----------------|--------------------|
| styczeń – 14,9  | lipiec – 15,7      |
| luty – 33,1     | sierpień – 62,8    |
| marzec 32,7     | wrzesień – 70,0    |
| kwiecień – 52,7 | październik – 32,0 |
| maj – 39,5      | listopad – 70,1    |
| czerwiec – 80,9 | grudzień – 33,2    |

Niskie opady, wysychanie studni i obniżka plonów z jednej strony, zmiana układu politycznego w gminie i w kraju z drugiej, wszystkie one wyzwoliły chęć działania mieszkańców, pobudziły ubocznan do aktywności społecznej. W październiku 1990 r. na zebraniu ogólnowiejskim zawiązał się 12 osobowy Komitet Budowy Wodociągu z Edwardem Cherkiem na czele. Po dwóch miesiącach sołtysem został Ludwik Gandurski. Jego działania w Lwówku Śląskim i Jeleniej Górze zaowocowały staraniami w celu pozyskania kwoty 100 000 000 złotych na pomiary wysokościowe i wstępny kosztorys. Wkrótce gmina pokryła koszty ponownego badania wydajności źródła i oceny przydatności wody – niezależne badania we Lwówku Śląskim, Jeleniej Górze i Wrocławiu potwierdziły doskonałe parametry biologiczno-chemiczne wody, pozwalające na uniknięcie budowy stacji uzdatniania. Dzięki naciskom społecznym i aktywności sołtysa, udało się wspomnianą kwotę wprowadzić do budżetu Miasta i Gminy Gryfów Śląski na rok 1992.

---

<sup>597</sup> Ta forma dofinansowania polegała, w skrócie, na wymogu zgromadzenia przez mieszkańców zainteresowanych budową środków finansowych w wysokości nie mniejszej niż 50% wartości inwestycji.



W owym czasie inicjatywę uboczan wspomagały władze gminy z burmistrzem Janem Kowalskim i przewodniczącym Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski Kazimierzem Popielem.



Podczas prac przy budowie wodociągu w 1993 r. Autor ks. Werner Macha

Na czele kolejnego Komitetu Budowy Wodociągu i Gazociągu stanął Ludwik Gandurski. Wkrótce pojawiły się trudności z rejestracją Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu i Fundacji Budowy Wodociągu, łącznie z opracowaniem odpowiedniego statutu. Podpowiedź dyrektorów WZIR-u Macieja Krajenty i Tadeusza Miciaka, doprowadziła 6 listopada 1992 r. do powstania „Spółki Wodnej” w Uboczcu. Jej zadaniem było uzyskanie osobowości prawnej, możliwości ubiegania się o dotacje i wykup gruntów, zagwarantowanie własności wodociągu. I co najważniejsze: Spółka Wodna mogła być zarazem inwestorem i wykonawcą. Ukształtował się też Zarząd Spółki Wodnej. Trzynastu społeczników, nieszczędzących sił i czasu.

|                       |                           |
|-----------------------|---------------------------|
| Matusewicz Tadeusz    | przewodniczący            |
| Kordalski Ryszard     | zastępca przewodniczącego |
| Kicuła Teresa         | sekretarz                 |
| Brzozowski Kazimierz  | członek zarządu           |
| Czaczkowska Regina    | członek zarządu           |
| Gandurski Ludwik      | członek zarządu           |
| Kruk Marian           | członek zarządu           |
| Niebylski Piotr       | członek zarządu           |
| Przybyła Józef Konrad | członek zarządu           |
| Sidorenko Edward      | członek zarządu           |
| Sieradzki Mieczysław  | członek zarządu           |
| Sodolski Jan          | członek zarządu           |
| Ślusarz Stanisława    | członek zarządu           |

Wybrano również w głosowaniu jawnym Komisję Rewizyjną:

Gandurski Ludwik  
Juszkiewicz Daniela  
Dubaniewicz Krystyna  
Duda Tadeusz  
Kicuła Józef



Podczas prac przy budowie wodociągu w 1993 r. Tadeusz Matusiewicz, Witold Ścisłowski, Ludwik Gandurski.  
Autor ks. Werner Macha



Prace przy wodociągu 1993. Kazimierz Brzozowski i Józef Kicuła. Autor ks. Werner Macha



Po dwóch tygodniach (23.11.1992) spółka uzyskała wpis do Księgi Wodnej Spółek Wodnych województwa jeleniogórskiego. Rozpoczęto poszukiwania firmy geodezyjnej i projektanta w celu wykonania pomiarów wysokościowych, kosztorysu wstępnego oraz dokumentacji.

Starania o środki finansowe z UMiG w Gryfowie Śląskim, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji i Melioracji Wodnych w Jeleniej Górze okazały się pozytywne. Jednakże najpoważniejszą pozycją w dochodach Spółki Wodnej były składki mieszkańców, ustalone na poziomie 2 650 000 zł za jedno przyłącze. Nie obyło się też bez kredytów – były dwa razy zaciągane na sumy 30 000 000 i 300 000 000 złotych. Każde domostwo było też zobowiązane do odpracowania przy wodociągu 50 rbg. Wkrótce gotowa była dokumentacja – opracował ją Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Oddział Lwówek Śląski, należność za jej wykonanie uregulował UMiG w Gryfowie Śląskim. Spółka postanowiła budować wodociąg we własnym zakresie, bez pomocy zewnętrznej firmy (próby zmuszenia mieszkańców wsi do zlecenia prac firmie „Gryf” zawiodły). Kosztorys przed budową wynosił 12 mld złotych, dzięki zapobiegliwości zarządu spółki, wartość inwestycji zmniejszono do 7.5 mld złotych. Budowę wodociągu rozpoczęła firma – Zarząd Spółki Wodnej w Uboczu, kierownikiem budowy był Zygmunt Szczurek, księgowość prowadziła Helena Stypułkowska-Okulowska, kadrom i zaopatrzeniu szefował Edward Ciupa, a 20 pracowników do układania rur, przewiertów, niwelowania itp., zmniejszyło procent bezrobocia w powiecie i gminie. Od rana do wieczora Ubocze przypominało plac budowy, z niezliczoną ilością rowów, przekopów i nieustannie czuwającym nad wszystkim sołtysem Ludwikiem Gandurskim – opiekę duchową sprawował proboszcz ks. Werner Macha<sup>598</sup>. W razie potrzeby, wymierną pomocą służyły maszyny i ciągniki Marka i Franciszka Polesiaków, Henryka Kaczarewskiego, Władysława Jasińskiego, Mariana Karaczuna, Andrzeja Kryzy i Fabryki Nawozów Fosforowych „Ubocz”.

Prace przy wodociągu rozpoczęły się 10 października 1992 r., a zakończyły wodą w kranie 20 grudnia 1993 – oficjalny odbiór wodociągu i jego poświęcenie nastąpiło 30 czerwca 1994 r. Niejako przy okazji budowy wodociągu, wieś wzbogaciła się o nowy budynek przepompowni. Po rozwiązaniu Komitetu Wodociągowania Wsi, na czele Spółki Wodnej stanął siedmioosobowy zarząd z Edwardem Sidorenko na czele. Kilka lat później do ujęcia wody zostały podłączone Rząsiny i Wolbromów – spółka rozpoczęła sprzedaż wspaniałej wody.

---

<sup>598</sup> Proboszcz ks. Werner Macha utrwalił na negatywach kilkaset zdjęć dokumentujących prace przy wodociągu.

Wodociąg został zbudowany za 7,5 mld złotych<sup>599</sup>, zużyto na jego budowę ponad 23 km rur o średnicy od Ø 90 mm do Ø 160 mm i 261 sztuk przyłączy o średnicy 40 i 50 mm. Wodę odbierało w 1994 r. 247 użytkowników, w 2007 r. 327. Zainstalowanych zostało 68 sztuk hydrantów – rozmieszczonych co 150-200 metrów. Zbiornik mieścił 100 m<sup>3</sup> wody, wydajność źródła oszacowano na 450 m<sup>3</sup> na dobę. W 2011 r. źródło MBR zaopatrywało w wodę 1888 mieszkańców, zużycie dobowe wyniosło 213 m<sup>3</sup> (dane Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu).

Wobec konieczności sprostania potrzebom trzech wsi – szacowanych na 75 tys. m<sup>3</sup> wody rocznie, w 2010 r. zainstalowano dodatkowy zbiornik żelbetowy 2×75 m<sup>3</sup> z przyłączami. Dwa lata później, na skutek powodzi, naprawiono 350 mb uszkodzonej sieci wodociągowej.

Tabela 67. Zużycie wody źródlanej w 2006 r.

| miesiąc     | Wolbromów | średnio m <sup>3</sup> na dobę | Rząsiny, Wolbromów | średnio m <sup>3</sup> na dobę | Ubocze | średnio m <sup>3</sup> na dobę | razem | średnio m <sup>3</sup> na dobę |
|-------------|-----------|--------------------------------|--------------------|--------------------------------|--------|--------------------------------|-------|--------------------------------|
| styczeń     | -         | -                              | 1325               | 42,7                           | 3541   | 114,2                          | 4866  | 156,9                          |
| lutv        | 98        | 3,5                            | 1239               | 44,3                           | 3264   | 116,6                          | 4601  | 164,3                          |
| marzec      | 125       | 4                              | 1347               | 43,5                           | 3896   | 125,7                          | 5368  | 173,1                          |
| kwiecień    | 175       | 5,8                            | 1353               | 45,1                           | 3574   | 119,1                          | 4927  | 164,2                          |
| maj         | 146       | 4,7                            | 1534               | 49,5                           | 4195   | 135,3                          | 5729  | 184,8                          |
| czerwiec    | 150       | 5                              | 1580               | 52,7                           | 4674   | 155,8                          | 6254  | 208,5                          |
| lipiec      | 252       | 8,1                            | 2351               | 75,8                           | 6298   | 203,2                          | 8649  | 279                            |
| sierpień    | 144       | 4,6                            | 1752               | 56,5                           | 3983   | 128,5                          | 5735  | 185                            |
| wrzesień    | 145       | 4,8                            | 2042               | 68                             | 4641   | 154,7                          | 6683  | 222,7                          |
| październik | 118       | 3,8                            | 1565               | 50,4                           | 3509   | 113,1                          | 5074  | 163,6                          |
| listopad    | 117       | 3,9                            | 1540               | 51,3                           | 3667   | 122,2                          | 5155  | 171,8                          |
| grudzień    | 117       | 3,8                            | 1692               | 54,6                           | 4015   | 129,5                          | 5709  | 184,2                          |
| razem       | 1584      | 4,3                            | 19322              | 51,9                           | 49257  | 134,9                          | 68577 | 187,7                          |

Woda źródłana w Uboczu, ze względu na wysokie parametry fizykochemiczne, nie wymaga instalacji kosztownych urządzeń uzdatniających. Poniżej porównanie niektórych wskaźników fizykochemicznych i mikrobiologicznych wody pitnej w Warszawie Śródmieściu i Uboczu<sup>600</sup> (woda w Warszawie jest uzdatniana – aby to osiągnąć, wodę należy poddać odpowiednim zabiegom takim jak: klarowanie, odbarwianie, odżelazianie, odmanganianie, dezodoryzacja, dezynfekcja, odgazowanie, zmiękczenie, odkrzemianie, odsalanie, demineralizacja, stabilizacja, dezaktywacja i fluorowanie).

<sup>599</sup> Wartość z 1994 r.

<sup>600</sup> Analiza próbek dotyczy wody pobieranej z kranu.

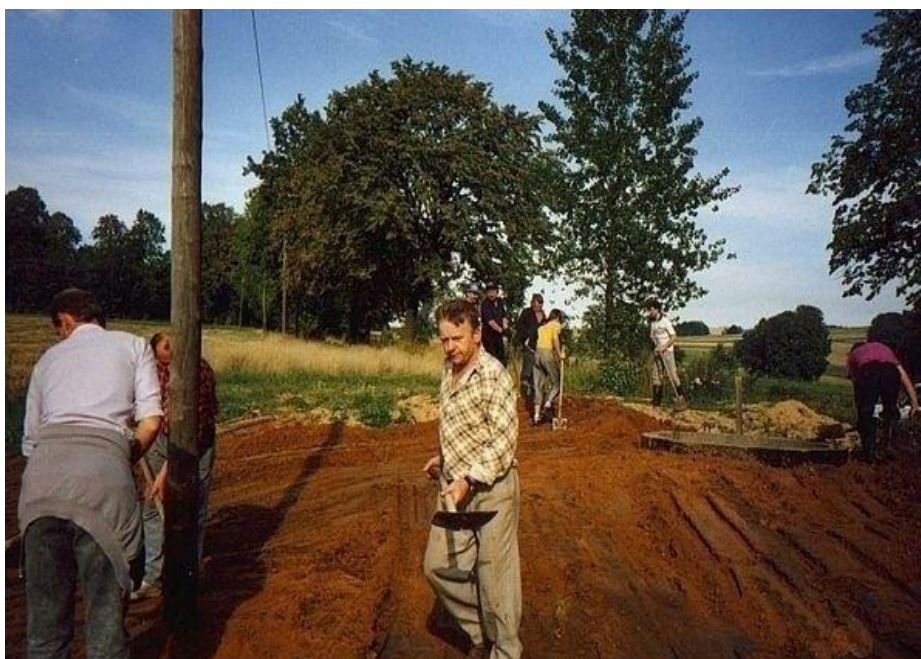
Tabela 68. Porównanie wskaźników fizykochemicznych i mikrobiologicznych w 2006 r.

| wskaźnik, nazwa substancji | Warszawa          | Ubocze | Polska Norma           |
|----------------------------|-------------------|--------|------------------------|
| bakterie w 22°C            | 4                 | 43     | 100                    |
| bakterie w 36°C            | 1                 | <1     | 50                     |
| bakterie grupy coli        | 0                 | <1     | 0                      |
| mętność                    | 0,11              | 0      | 1                      |
| barwa                      | 5                 | 0      | 15 <sup>(8)</sup>      |
| zapach                     | 4SCl <sub>2</sub> | 1      | akcept <sup>(8)</sup>  |
| odczyn (pH)                | 7,25              | 6,5    | 6,5÷9,5 <sup>(3)</sup> |
| żelazo                     | <0,20             | 0,027  | 0,2                    |
| mangan                     | 0,03              | 0,003  | 0,05                   |
| amonowy jon                | 0,03              | <0,01  | 0,5                    |
| azotany                    | 2,2               | 11,43  | 50                     |
| azotyny                    | 0,004             | <0,003 | 0,5                    |
| chlor wolny (°)            | 0,35              | <0,1   | 0,3                    |

Dziś woda w kranach ubockich domów jest ilustracją przemian gospodarczych końca XX wieku, stanowi zarazem wyśmienity przykład korzyści, jakie wieś mogłaby wcześniej osiągnąć, szanując dokonania swoich poprzedników.

Tabela 69. Wyposażenie mieszkań w instalacje

| rok  | mieszkań ogółem | mieszkanie z wodą bieżącą | centralne ogrzewanie | ustęp spłukiwany | ciepła woda |
|------|-----------------|---------------------------|----------------------|------------------|-------------|
| 1998 | 306             | 257                       | 162                  | 137              | 175         |
| 2002 | 348             | 339                       | 158                  | 277              | 243         |



Prace przy wodociągu 1993. W środku Kazimierz Popiel. Autor ks. Werner Macha

## Artyści słowa

Można ich nazwać kronikarzami, poetami, literatami lub artystami słowa. Niektórzy urodzili się w Uboczu, inni osiedli na stałe, jeszcze inni swój pobyt potraktowali tymczasowo. Dla spełnienia prywatnych ambicji, czasami z racji obowiązków, zostawili i zostawiają ślad po sobie, pracowali i pracują na rzecz wsi inaczej – piórem.

**Friedrich Gustav Neugebauer** (24.09.1815 – 6.08.1872). Urodził się w Flisenbergu, studiował we Wrocławiu (1837-1840). Od 29.10.1847 r. pastor w Uboczu. Organizator 120-lecia istnienia kościoła ewangelickiego w Uboczu (18.11.1863), z tej okazji napisał broszurkę jubileuszową oraz wydał drukiem modlitewnik. Broszurka i modlitewnik niezachowane. Epitafium ku jego pamięci znajduje się na frontowej ścianie kościoła.

**Konrad Dürlich** (14.05.1843 – 21.10.1927). Urodził się w Hennersdorf, studiował (1864-1867) we Wrocławiu i Halle, 1866 kapelan polowy. Pastor w Uboczu (4.5.1873 – 1.10.1910). Napisał książkę na 150 lecie jubileuszu kościelnego: *Konrad Dürlich, Lebensbild der Kirchgemeinde Schosdorf. Diesdorf 1893. 80 S.* Z gotyku została przepisana maszynowo przez Waltera Scholza. Aktualnie do wypożyczenia w niektórych bibliotekach niemieckich.

**Charlotte Adolphine Angelika von Loeben** (13.11.1877 – 17.2.1946). Urodziła się w Uboczu, 25.9.1898 r. zawarła związek małżeński z Maxymilianem von Zastrow. Zmarła w Baden Baden. Charlotte była pierwszą, urodzoną w Uboczu pisarką. Jej powieść *Maria Fee* (literatura piękna) doczekała się dwóch wydań (1927 i 1943), przy odrobinie szczęścia można ją nabyć w niektórych antykwariatach niemieckich.

**Georg Schoppe** – uczeń z Lwówka Śląskiego, autor opracowania z 1927 r. o fosforach w Uboczu: *Die Chemische Fabrik Karl Koethen Und Imre Bedeutung für die Landwirtschaft*. Książka w rękopisie. Istnieje możliwość zapoznania się z treścią publikacji w muzeum – Hanower Niemcy.

**Walter Krause** (7.04.1930 – 16.09.2017), ojciec Herman przed ślubem mieszkał na Kolonii w domu nr 172. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w domu nr 135, w 1946 r. został przesiedlony. Autor pięciu książek w maszynopisie: *Chronik von Schosdorf von 1993*, *Chronik von Schosdorf von 2003 /in abgeändeeter Form/*, *Spaziergang durch Schosdorf von 1998*, *Schosdorfer Gesichten von 2001*, *Bildband der Erinnerung von 2002*. Książki dostępne w antykwariatach i aukcjach internetowych (E-bay, Allegro).

**Marian Kłodnicki** (18.05.1923 – 19.03.2015). Nauczyciel, kierownik i dyrektor Szkoły Podstawowej w Uboczu, działacz polityczny i samorządowy. Autor: *Śpiewnik rodzinny: pieśni historyczne, legionowe, z lat 1918-1945, lwowskie, ludowe, kolędy i pastorałki* oraz *Dzieje rodu Lenard Kłodnickich 1378-1998*. Książki wydano nakładem Danuty Kłodnickiej w latach 1998 i 1999. Aktualnie do wypożyczenia w bibliotekach polskich.

**Manuela Bettina Stafford z d. Hunger**, ur. 4 grudnia 1938 r, wnuczka Alberta Wagnera – właściciela majątku Niedergut (Helenów) i tkalni w Zittau. W 1964 r. wyjechała do USA, aktualnie mieszka w stanie Teksas, odwiedziła Ubocze dwukrotnie (2013 i 2015). W książce: *Searching the Ruins. A memoir* opisuje swoje losy do czasu wyjazdu z Niemiec, a zwłaszcza swoje dzieciństwo w Niedergut (Helenów), autorka posłużyła się pseudonimem literackim *Ilse Bettina Hunger*. Książka została wydana przez New Braunfels: Krone Publishing Company 2014, do nabycia na aukcjach internetowych E-bay i Amazon. Jest również autorką niepublikowanego opowiadania dla wnuka Straszna historia, opartego na legendzie o Zimnym Źródle z Ubocza.

**Echa Izerskie** – kwartalnik wydawany przez stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Izerskie w Uboczu. Czasopismo papierowe w nakładzie około 6000 egzemplarzy<sup>601</sup> jest rozprowadzane bezpłatnie – istnieje też wydanie elektroniczne ogólnie dostępne. Gazeta poświęcona wydarzeniom z Pogórza Izerskiego jest redagowana przez zespół z Bożeną Mulik na czele. Jedyne czasopismo w województwie dolnośląskim, które porusza problematykę łączy teraźniejszość z działaniami na rzecz zachowania dla kolejnych pokoleń dziedzictwa kulturowego materialnego i niematerialnego.

### **Powódzie**

Znany jest kronikarski zapis o czerwcowej powodzi z 1804 roku – jeden dom został zniesiony, kilkadziesiąt podtopionych. Powódź z marca i kwietnia 1888 roku w Uboczu Dolnym – Olszówka zmyła dwa domy mieszkalne. W 1934 r. kwietniowy deszcz nawałnicy nad Rząsinami i Dolnym Uboczem zalał parter restauracji Goldener Frieden, podtopił gospodę, porwał bryczkę – na wysokości restauracji Olszówka miała kilkadziesiąt metrów szerokości<sup>602</sup>. Straty gospodarstw domowych, podmycia i zawalenia wielu szop i szopek, stajni z drewna, niektórych domów krytych jeszcze strzechą były trudne do ogarnięcia, byli mieszkańcy wsi gwałtowność opadów porównywali do punktowego oberwania chmury.

Być może tamta nawałnica spowodowała rok później gruntowną przebudowę i umocnienie boków Olszówki<sup>603</sup> a także remonty istniejących mostów wzdłuż dzisiejszej drogi<sup>604</sup>.

---

<sup>601</sup> Nakład pierwszego numeru wynosił 1500 egzemplarzy.

<sup>602</sup> W tym samym czasie na rozdrożu gryfowsko-lwóweckim nie zanotowano opadu.

<sup>603</sup> Od obecnej szkoły do granicy z Olszyną.

<sup>604</sup> Według źródeł niemieckich trzy kamienne mosty w Uboczu zostały zbudowane w 1844 r.

Koryto zostało pogłębione, prawie na całej długości umocnione faszyną, most przy rozdrożu olszyńsko-rzańskim przystosowano do przejazdu cięższych pojazdów mechanicznych. Kolejna powódź z sierpnia 1938 r., oprócz lokalnych podtopień, spowodowała wiele szkód w uprawach rolnych. Starsi mieszkańcy Ubocza pamiętają też sierpniową powódź z 1963 r., która podtopiła kilkanaście domów, a prawie dwutygodniowe deszcze spowodowały porośnięcie zbóż na pniu i w kopkach.

Od rana 7 sierpnia 2010 r. zaczął padać zapowiadany deszcz – opady nie były zbyt intensywne. Około godziny 15 po południu przez Ubocze przeszła fala kulminacyjna (45-60 minut) na potokach i Olszówce, zabierając ze sobą drewniane mostki, kładki, kawałki asfaltu, zalewając ubockie drogi. W Uboczku Środkowym (od szkoły do kościoła) i Dolnym (od kościoła do Olszyny) mieszkańcy kilku domów wraz z sąsiadami bronili dobytku układając worki z piaskiem. Woda jednak przybierała bardzo szybko i mimo wielu wysiłków wdarła się na bronione posesje.

Zalanych zostało kilka domostw wraz z podwórzami i piwnicami. Woda wdarła się między innymi do domów Baszaków, Wydrzyńskich, Downarów, Sieradzkich, Niebieszczańskich, Białych, Szczerbickich oraz Barszczewskich. Na posesji Franciszka Baszaka woda spływająca z pól rozmyła dwa stawy rybne, a wyrывая kawał ogrodu wydostała się pod ogrodzeniem na drogę asfaltową pozostawiając po sobie potężne zniszczenia. Naporowi wody oparły się przedwojenne kamienne mostki budowane na Olszówce wzdłuż wsi i na innych potokach. Woda wymyła wiele poboczy, w tym, przy oddanej w 2009 r. nowej asfaltowej drodze – obok gospodarstwa Krzysztofa Sieradzkiego. Ucierpiała też infrastruktura komunalna we wsi.

Zniszczone zostały nawierzchnie dróg gminnych przy dz. 59 (droga gminna od świetlicy „Pod Lotnikiem” na zachód 200 mb), dz. 152 (droga gminna od domu Wójcickich na północ, 240 mb), dz. 310 droga gminna (nowo wyremontowana droga wzdłuż drogi powiatowej), zniszczenie pobocza i nawierzchni o długości 500 mb) na ogólną sumę 678 000 zł. Podmyty został i uległ zniszczeniu przyczółki na moście w ciągu drogi nr 59 – suma strat 40 000 zł.

Po dwóch latach, 5 lipca 2012 r. wieś nawiedziła kolejna powódź połączona z nawałnicą deszczu i gradu, której nic nie zapowiadało, a która ze względu na rozmiar strat uzyskała miano największej powodzi w dziejach wsi. Od wieków pełne zabezpieczenie wsi przed tego rodzaju kataklizmem było praktycznie niewykonalne.

Znana zasada: *trzymać powódź z daleka od ludzi* – na nic się zda w tego rodzaju nieszczęściu, podobnie powrót do praktykowanej względami gospodarczymi dodatkowej nitki wody kierowanej niegdyś do młyna Władysława Butwiłowskiego czy budowa w górnym biegu potoku leśnego na wysokości Bąkowego Stawu tamy<sup>605</sup> z wykorzystaniem naturalnego ukształtowania terenu. Straty mogłyby ograniczyć prace przy udroźnieniu potoków i Olszówki, zabezpieczenie domów nasypami, murkami oporowymi, ograniczenie zabudowy. Jedynie metoda małych kroczków dla domów wzdłuż Olszówki i przyjęcie strategii *żyć z powodzią* mogło ograniczyć skalę potencjalnych zniszczeń, ale nie ich całkowitą likwidację. W tej katastrofie gwałtowność czwartkowych opadów deszczu trwających około 5 godzin i wielkość gradu (do 30 mm średnicy) spowodowała wielkie straty w domostwach i infrastrukturze komunalnej wsi, nie notowane od setek lat. Zmierzona ilość opadów w tym dniu była różna. Burmistrz olszyński posiadał dane o 226 mm opadu na metr kwadratowy<sup>606</sup>, gryfowski o 96 litrach, Marzena Rabczewska<sup>607</sup> o 85 litrach, a wodniacy wrocławscy o 70 litrach wody w ciągu dwóch godzin (14.00-16.00).

To nie była powódź spowodowana przez długotrwałe deszcze, roztopy. To był jeden z najgwałtowniejszych żywiołów jaki przetoczył się przez całą wieś, nie oszczędzając zwłaszcza zabudowań wzdłuż Olszówki. Szkody poczynione przez kataklizm były różnorakie. Najwięcej wyrządziła domom przy Olszówce w kierunku Olszyny – tu czynnikiem decydującym były wody Olszówki i zasilający ją prawobrzeżny potok. Dwa w miarę spokojne ciekі wodne, w ciągu kilku godzin zamieniły się w rozległą rzekę, o stosunkowo szybkim nurcie. Zalewały piwnice i partery, woda wdzierала się przez okna, nawet gdy zapobiegliwi mieszkańcy zagrodzili jej dostęp drzwiami. Zalaniu uległy szopy, przybudówki, garaże, altany – luźno położone budowle i sprzęty woda zabierała ze sobą. Sporo, i to kosztownych zniszczeń, nawałnica uczyniła z infrastrukturą ogródków – ławeczki, huśtawki, balkoniki itp. po kilku godzinach można było znaleźć pół kilometra dalej. Garaże w najlepszym razie zostały podtopione, kilka z nich uległo przemieszczeniu, a znajdujące się w nich urządzenia w postaci kosiarek, kos elektrycznych czy spalinowych uległy zniszczeniu. Podobnie zapasy drewna z szop i przybudówek zostały poniesione przez żywioł, nie oparł się mu nawet samochód zaparkowany przy domu Mariana i Kazimierza Piskozubów.

---

<sup>605</sup> Mogłaby pełnić rolę zbiornika retencyjnego.

<sup>606</sup> Kwartalnik „Partnerstwo Izerskie LDG”. Numer 15 Ubocze 2012.

<sup>607</sup> Paulina Jędrzejczak. Portal „Przyroda, Pogoda, Klimat” 5.07.2012.

Wielkie szkody i spustoszenia woda uczyniła w domach. Urządzenia elektryczne z grupy artykułów gospodarstwa domowego (pralki, lodówki, zmywarki, roboty kuchenne, odkurzacze itp.), zanurzone przez kilka godzin w wodzie ze ściekami, praktycznie nadawały się tylko na złom. Okna, wykładziny, podłogi, drzwi – zwłaszcza te wykonane z płyty wiórowej lub pilśniowej, przeznaczano na opał. Meble znajdujące się na parterze i ich zawartość nadawała się tylko do zniszczenia, podobnie boazerie, zabudowy stałe. Woda wdzierająca się do domów to nie czysta woda z kranu, to woda z wszelkimi nieczystościami zbieranymi po drodze, włącznie z zawartością przepełnionych szamb. Ucierpiały też od gradu domy – zanotowano wiele ubytków w dachach. Skala nawałnicy była tak duża, że według fachowców, którzy niejedną powódź widzieli, na nic by się zdała regulacja potoku na całości jej biegu w postaci obłożenia poboczy kamieniami, murkami oporowymi itp. Jej pogłębienie jedynie by ograniczyło szkody, ale nie zlikwidowało. Zresztą koszt pogłębienia, wzmocnienia poboczy byłby niewspółmierny w stosunku do korzyści – konserwacja bieżąca corocznie by pochłaniała wiele środków. Zniszczenia nawałnica dokonała też na polach. Na gruntach pochylonych potrafiła miejscami zmyć okopowe, bez względu na pochyłość terenu „przydusiła” zboża. W ogródkach przydomowych skala zniszczeń była czasami niewyobrażalna, warzywa pływały w wodzie i jedynie naturze można zawdzięczać ich częściowy ponowny wzrost i plonowanie. Innego rodzaju zniszczeń, zwłaszcza w psychice i świadomości uboczan, dokonały też media. Od informacji o podniesieniu słupa wody Olszówki o 7 metrów, padającego przez pół godziny gradu wielkości kurzych jajek lub po informację o zmyciu czterech mostów i pływających samochodach<sup>608</sup>. Zastrzeżenia też można mieć do informacji o szerokiej pomocy bądź jej braku, za cyniczne można też uznać doniesienia o braku koordynacji pomocy<sup>609</sup>, kierowaniu żywności dla mieszkańców nieobjętych nawałnicą czy wręcz manipulacji dziennikarza z TVN, który burmistrza Olgierda Poniżnika obarczył odpowiedzialnością za opóźnienie przyjazdu saperów z Dębłina.

Dla pełnego obrazu zniszczeń, obok gospodarstw domowych, należy doliczyć straty w mieniu komunalnym. Wiele kosztownych szkód zanotowano w infrastrukturze komunalnej wsi<sup>610</sup>, którą zawiadują samorządy – droga powiatowa, drogi gminne, drogi dojazdowe do posesji, mosty, mostki, kładki i potok Olszówka. Nastąpiło podmycie ogrodzenia i uszkodzenie 7 grobów na cmentarzu komunalnym – oszacowany koszt remontu 12379,99 zł.

---

<sup>608</sup> Jedynym znanym przypadkiem jest porwanie przez nurt samochodu z podwórza rodziny Piskozubów.

<sup>609</sup> „Ubocze– wioska tak bardzo na uboczu, że zapomniana po powodzi. TVN24 z 17.07.2012”.

<sup>610</sup> Raport komisji ds. szacowania szkód z 24 lipca 2012 r. w składzie: Stanisław Józwiak, Bogdan Wrona, Bartłomiej Cybulski, Arkadiusz Klask.



Uszkodzeniu uległy 33 drogi gminne na długości 10 km – wartość zniszczeń wstępnie oszacowano na 4 miliony 255 tysięcy złotych. W tym wypadku rodzaj szkód był przeróżny, od zerwanej powierzchni asfaltowej, wypłukanych poboczy, zniszczonego korpusu drogi, po załamane odwodnienia poprzeczne, zniszczone rowy przydrożne i wypłukane skarpy dróg. W częściowej ruinie znalazło się pięć mostów, trzy z nich przewidziano do remontu, dwa do odbudowy. Najczęściej ujmowano w raporcie podmyte i uszkodzone podpory, wypłukane skarpy. Zalany został korytarz i toalety w szkole, zalane zostało archiwum, magazyny i piwnice w budynku nr 300 – wartość przypuszczalnego remontu oszacowano na 13 tys. złotych. Na długości 350 mb została zerwana sieć wodociągowa – wartość remontu oszacowano na kwotę 60 tys. złotych. Koszty wywozu i utylizacji nieczystości na terenie popowodziowym zostały oszacowane po ich wykonaniu, w gminie gryfowskiej wyniosły one 30 tys. złotych, z tego większość pochłonął teren Ubocza. W gminie gryfowskiej straty w infrastrukturze łącznie oceniono na ponad 15 mln zł<sup>611</sup>. Innej wielkości i rodzaju szkód zanotowano w ciągu drogi powiatowej<sup>612</sup> nr 2298D Wolbromów – Rząsiny – Ubocze – Gryfów Śląski. Oprócz podmytych skarp, zniszczonych poboczy, zerwanego asfaltu, a nawet uszkodzonego korpusu drogi, zanotowano również najbardziej kosztowne w remoncie i odbudowie – uszkodzenia mostów. Trzy z nich, przy rozdrożu olszyńsko-rząsińskim<sup>613</sup>, na potoku za świetlicą<sup>614</sup> „Pod Lotnikiem” i przy remizie strażackiej<sup>615</sup> zostały poważnie uszkodzone, most przy byłej piekarni Tadeusza Polesiaka został całkowicie zniszczony – według informacji starosty lwóweckiego<sup>616</sup>, koszt odbudowy tego mostu został oszacowany na kwotę 3 mln złotych.

W dniu kataklizmu, burmistrz Olgierd Poniżnik o godz. 15.00 ogłosił stan alarmu powodziowego w gminie gryfowskiej. Do akcji przystąpiło siedem jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy gryfowskiej. Na pomoc przybyły również trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej ze Lwówka Śląskiego, Ochotnicze Straże Pożarne z gmin<sup>617</sup> Lubomierz, Wleń, Mirsk, Stara Kamienica.

---

<sup>611</sup> Sprawozdanie burmistrza gryfowskiego z 13 sierpnia 2012 r.

<sup>612</sup> Za utrzymanie, remonty i odbudowy dróg powiatowych odpowiedzialne jest starostwo powiatowe.

<sup>613</sup> Długość mostu 4,9 m, szerokość 5,9 m.

<sup>614</sup> Most żelbetowy swobodnie podparty o długości 12,5 m i szerokości 8,8 m.

<sup>615</sup> Łukowy kamienny, długość 6 m, szerokość 5,1 m.

<sup>616</sup> Starosta Stanisław Mrówka na sesji Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski ocenił koszt odbudowy jednego mostu i remontu czterech na kwotę 6,2 mln złotych.

<sup>617</sup> OSP z Mirska, Krobicy, Lubomierza, Rybnicy, Trójcy, Wlenia, Pilchowic.

Po godzinie 16.00, gdy wieś została pozbawiona prądu<sup>618</sup> i wody<sup>619</sup>, strażacy w pierwszej kolejności wypompowywali wodę z zalanych piwnic i domów, dowozili też kamień i piasek w celu niezwłocznego udostępnienia dojazdu i dojazdów do posesji.

Największą, najszybszą i bezinteresowną pomoc udzielili w pierwszej kolejności członkowie rodzin, znajomi, sąsiedzi. W dzień po nawałnicy, zarządzeniem burmistrza gryfowskiego pracę rozpoczęły trzy komisje ds. szacowania strat, dwie do inwentaryzowania uszczerbku w majątku gospodarstw prywatnych, jedna miała za zadanie wyliczyć szkody na infrastrukturze komunalnej wsi. Tego samego dnia i w kolejnych, sołtys Marzena Herdzik odwiedziła każdy dom, oferując pomoc. Samorządnie zawiązany został sztab pomocowy w osobach Marii Siatkowskiej, Stanisławy Ślusarz, Daniela Juskiewicz, zlokalizowany w domku Jana Pawła II. Wskazał on komisji gminnej poszkodowanych i uprawnionych do otrzymania zasiłków. Wkrótce Rada Sołecka w pełnym składzie przystąpiła do pracy, traktując czas popowodziowy jak stan wyższej konieczności, prawie jak stan wojny. Pomiędzy godz. 16.00 a 22.00 każdego dnia były wydawane dary. Skala pomocy poszkodowanym była szeroka, choć początkowo ograniczona terytorialnie – ze względu na uszkodzony most przy remizie i zerwany przy byłej piekarni Tadeusza Polesiaka. Od żywności, ubrań, po nowe pralki i lodówki. Od środków dezynfekcyjnych, po jakże niezbędne złotówki. Otrzymano i rozdzielono dary finansowe i rzeczowe wśród mieszkańców Ubocza: lodówki, pralki, odkurzacze, telewizory, ubrania, żywność w postaci konserw, żywność w opakowaniach próżniowych, chleb, pieczywo, wodę butelkowaną, środki dezynfekujące. Trudne do oszacowania są dary kierowane do poszczególnych mieszkańców z ominięciem ośrodka dystrybucji i pomoc pośrednia. Pomoc w sprzęcie, zasypywanie wyrw i dołów, niwelowanie gruntów, udrożnienie za pomocą ciężkiego sprzętu przejezdności drogi – wszystkie te działania trudne do zmierzenia, przynosiły jednak oszczędności w budżetach domowych. Niecodzienną pomoc wykazały rodziny Stanisławy i Edwarda Ślusarzów oraz Renaty Maciejewskiej i Tomasza Kuczkowskiego. Ich dar w postaci użyczenia części ogródków dla budowy tymczasowego mostu jest niemożliwy do oszacowania, zmierzyć też nie sposób wdzięczności mieszkańców po obu stronach tymczasowej przeprawy. Podobny gest dobrej woli okazała rodzina Haliny i Janusza Baszaków – wyrazili zgodę na montaż konstrukcji energetycznej w pobliżu domu, tym samym umożliwiając szybkie przywrócenie dostaw energii elektrycznej mieszkańcom Ubocza.

---

<sup>618</sup> Prąd przywrócono 6 lipca wieczorem dzięki nieprzerwanej pracy energetyków.

<sup>619</sup> Z naprawą sieci wodociągowej uporano się 7 lipca w godzinach popołudniowych siłami Spółki Wodnej, Zakładu Budowy Maszyn Matusiewicz i Stolbratu.

Do tej kategorii pomocy zaliczyć też można zaangażowanie Rady Sołeckiej w przygotowanie i udostępnienie świetlicy na miejsce spożywania posiłków dla żołnierzy budujących most tymczasowy.

Związek Zawodowy Rolników „Solidarni” ufundował pobyt dzieci z Ubocza na turnusie wakacyjnym, uczniowie z Ubocza wyjechali też do Jarosławca<sup>620</sup> i Dźwirzyna na letni wypoczynek. Zasiłek losowy<sup>621</sup> na cele edukacyjne otrzymało z Ubocza 24 dzieci. Nie można też zapomnieć o 30-osobowej grupie skazanych i funkcjonariuszy z Zakładu Karnego w Zarębie<sup>622</sup>, którzy sprząтали drogi, pomagali osobom samotnym i starszym w porządkowaniu ich domów. Firma ochroniarska „Fenix” ze Zgorzelca zorganizowała zbiórkę darów dla powodzian z Ubocza i w sposób profesjonalny dokonała ich podziału. Ogółem w pomoc powodzianom z Ubocza zaangażowały się cztery stowarzyszenia, sześć firm lokalnych, 14 jednostek straży pożarnej, dwa starostwa powiatowe, pięć gmin i pięć zakładów komunalnych gmin, kilkadziesiąt innych instytucji i organizacji, prawie 50 osób prywatnych. Robocze i krótkie wizyty przedstawicieli urzędów centralnych i wojewódzkich pozwoliły na zapoznanie się władz państwowych z ogromem strat i celowości szybkich i niezbędnych decyzji w kwestii pomocy państwa. W sprawie kataklizmu zebrała się też Komisja Samorządowa Sejmu, odnotować też należy interpelację posłanki Zofii Czernow w sprawie pomocy powodzianom z Dolnego Śląska, zaangażowanie się posłanki Marzeny Machałek w akcję zbiórki darów.

Wokół pomocy poszkodowanym narosło wiele legend i niedomówień, zwłaszcza, że wystąpiły trudności w rozróżnieniu pomocy udzielonej mieszkańcom wsi w zakresie odbudowy dobytku i pomoc kierowaną na rzecz usuwania skutków kataklizmu w infrastrukturze komunalnej. Gdy już wróciła normalność do domów, gdy uporano się z osuszaniem i głównymi remontami, powrócił temat skali pomocy dla wsi. Jedni uważali, że była w sam raz, inni, że była nieadekwatna do tej, jakiej uboczanie udzielali innym. Jedni uważali, że pomoc się należy, inni, bardziej skromni, z tej pomocy korzystali w stopniu ograniczonym z własnej woli uznając, że są bardziej potrzebujący. Dochodziło, jak to w zbiorowości ludzkiej bywa, do swarów i niesnasek, gdzie postronny miałby kłopot z odróżnieniem poszkodowanego przez nawałnicę od poszkodowanego w wyobraźni. Poszkodowani mieszkańcy z funduszy celowych państwa otrzymali bieżące zasiłki nazywane inaczej zapomogami socjalnymi w wysokości do 6000 zł.

---

<sup>620</sup> Fundatorem był Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

<sup>621</sup> Miał być wypłacony w kwocie 1000 złotych w 2013 r.

<sup>622</sup> Ryszard Leszczyński. Służba Więzienna 20.07.2012.

Otrzymało ją 45 mieszkańców z Ubocza, pomoc w zakresie remontu mieszkań<sup>623</sup> udzielana przez państwo została udzielona 41 mieszkańcom wsi<sup>624</sup>. Nie zostały określone sumy wypłacone przez firmy ubezpieczeniowe ze względu na poufność danych. Inną pomocą były dary finansowe i rzeczowe samorządowców dla gminy gryfowskiej – bolesławieckie starostwo na rzecz powodzian przeznaczyło kwotę 5000 zł, Warta Bolesławiecka 10 000 zł. Gmina Mirsk podarowała dla Ubocza 11 pralek automatycznych, Świeradów Zdrój przekazał 5 lodówek, pomoc dostarczyła też gmina Nowogrodziec.

Zbudowanie tymczasowego mostu na potoku przez wojsko z Dębina trudno do końca nazwać stuprocentową darmową pomocą, samorząd lwówecki na zbudowanie przyczółków i odcinków dojazdowych wyłożył z biednej kasy powiatowej prawie 100 tys. złotych. Swoją udział miało też Ministerstwo Obrony Narodowej – koszty personalne żołnierzy oraz koszty eksploatacyjne (koszty paliwa i sprzętu) zostały poniesione w ramach ćwiczeń armii polskiej.

W ciągu dwóch lat, jakie upłynęły od powodzi, zrobiono wiele, zwłaszcza w infrastrukturze komunalnej. Drogą powiatową wijącą się przez wieś, której remont nadzorował Powiatowy Zarząd Dróg w Lwówku Śląskim z Markiem Makowskim na czele, można się pochwalić nie tylko w regionie, mimo że drogowcy mieli ogromne trudności z niektórymi niezadowolonymi mieszkańcami wsi w kwestii granic na styku posiadłość – droga. Praktycznie zostały wyremontowane wszystkie odcinki dróg gminnych. Wieś wzbogaciła się o nowy i o wiele bezpieczniejszy most w ciągu drogi powiatowej, innym mostom i mostkom przywrócono przejezdność po remontach. Prace wykonane przy potoku i Olszówce są trafioną inwestycją, bieżąco konserwowane koryta cieków powinny spełniać swą powinność przez długie lata. Kamienne obramowania skarp, udrożnione i poszerzone koryta, nowe przepusty, wyremontowane przyczółki mostków, kładek i mostów sprawiają wrażenie naturalnego i harmonijnego wkomponowania dwóch potoków w krajobraz wsi. Dziś infrastruktura potoków u przejeżdżających przez wieś sprawia imponujące wrażenie, a stałym mieszkańcom przypomina o powodzi z 2012 roku i ich bezradności wobec żywiołu wody.

---

<sup>623</sup> Do 20 tys. złotych.

<sup>624</sup> Ks. Stanisław Bakes w informacji dla KAI określił ilość poszkodowanych w Rzęsinach i Uboczu na 60 rodzin.

## Moje korzenie

Dzisiaj dziedzictwo rozumiemy najczęściej jako dobro spadkowe, zapominając o dziedzictwie kulturowym, pojęciu o wiele szerszym, rozumianym jako powinność dbania o to, co otrzymaliśmy po przodkach. Najczęściej w planach, strategiach, programach itp. pamięta się tylko o obiektach i ruchomościach wpisanych do rejestru zabytków. Zapomina się, że zabytkiem nie musi być tylko okazały pałac, odrestaurowany kościół czy obraz znacznej wartości – które najczęściej za wszelką cenę dąży się do przekształcenia w dobro rynkowe. Jest nim również rzecz o wartości sentymentalnej – świadectwo bierzmowania pradziadka, zdjęcie kolegów z wojska, żarna przywiezione podczas repatriacji. Różnica pomiędzy nimi polega tylko na wpisie lub jego braku do rejestru i pewnym obostrzeniom związanych z ochroną i przenoszeniem praw własności. Takim przykładem dziedzictwa kulturowego, często zapominanym, rzadko dokumentowanym, może być opowiadanie stryja o zwyczajach kolędniczych, prababci o kiszeniu kapusty w latach sześćdziesiątych, dziadka o pierwszych wrażeniach z używania telefonu komórkowego, sąsiada o jego udziale w pochodzie pierwszomajowym.

Ilustracją tak pojmowanego dziedzictwa kulturowego wsi jest inicjatywa pedagogów Szkoły Podstawowej w Uboczu. Polonistce Janinie Hryniewieckiej, na co dzień kształtującej umysły dorastającej młodzieży, udało się pozyskać dzieci i ich rodziny do odkrywania na nowo dziedzictwa kulturowego. Efektem pomysłu i jego realizacji są prace Julii Łopąg i Macieja Celucha, które znalazły się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu *Jakie są moje korzenie* organizowanego przez posłów i senatorów z Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci<sup>625</sup>.

### Maciej Celuch, uczeń klasy szóstej.

*Każda rodzina na świecie jest zupełnie inna, posiada swój specyficzny koloryt, niepowtarzalne tradycje rodzinne i obyczaje, a jej członkowie zachowują w pamięci wspomnienia o swoich przodkach. Moja prababcia Matylda Rodziewicz z domu Pierniak urodziła się w roku 1929 w Weleśnicy Leśnej. Często zastanawiałem się, jak żyła, będąc w moim wieku? Zapewne inaczej. Jej wspomnienia nierozzerwalnie łączą się z II wojną światową.*

*Podczas ostatniego spotkania poprosiłem, aby opowiedziała mi swoją historię z okresu wojny. Mimo tego, że minęło wiele lat, w pamięci prababci pozostał obraz tamtych dni. Wieść o rozpoczętej wojnie dotarła do niej, gdy miała zaledwie 10 lat....*

---

<sup>625</sup> Konkurs pt. *Jakie są moje korzenie* został zorganizowany przez Parlamentarny Zespół ds. Dzieci. Opiekunem przebiegu I etapu konkursu w okręgu był senator Jan Michalski. Publikacja Kancelaria Senatu. Zeszyt 21/2013. Warszawa 2013.

### **Julia Łopąg, klasa piąta.**

*W mroźny poranek przed ich dom zajęchały cztery pojazdy z żołnierzami rosyjskimi uzbrojonymi w karabiny. Z wrzaskiem wtargnęli do mieszkania i postawili pod ścianą ojca i matkę mojego pradziadka. Z płaczem zerwał się ze snu. Dla młodego chłopca był to ponury i dramatyczny widok. Po przeprowadzeniu rewizji domu dali im 2 godziny na spakowanie się. Poinformowali ich, że jadą do innej miejscowości. W ciągu 2 godzin niewiele rzeczy spakowali na sanie i ruszyli do najbliższej stacji kolejowej. Ktoś im poradził, że mają zabrać ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy, np. koce, ciepłe ciuchy. Ta osoba wiedziała, co może im się przydać w tak trudnych warunkach jakie ich czekają. Cekał na nich transport około sześćdziesięciu wagonów towarowych z zakratowanymi oknami. Mojego pradziadka i jego rodzinę załadowano do wagonów....*

Innym przykładem pielęgnowania pamięci rodzinnej, przekazywania następnym pokoleniom historii związanych z rodziną, jest opowiadanie Olgi Baszak<sup>626</sup>, uczennicy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. A. Mickiewicza w Lubaniu: *Gospodarka prowadzona przez pradziadków Józefa i Katarzynę przetrwała dzięki ich synom. Córki po wyjściu za mąż opuściły dom rodzinny w Uboczu. Główna pieczęć nad gospodarką przypadła mojemu dziadkowi Marianowi, który jako jedyny wraz z żoną, moją babcią Sabiną, pozostali w domu w Uboczu. W obecnym momencie głównie synowie dziadka, w tym mój tato, pomagają na gospodarce. Co ciekawe dziadek dalej ma pszczoły i można kupić od niego miód. Mimo, że jest to tylko 12, a nie 80 uli, to ważne, że tradycja się zachowała.*

### **Niewinnie stracony**

W nadniestrzańskim miasteczku Niżniów w powiecie tłumackim, Polacy po zakończeniu wojny stali przed wyborem – obywatelstwo radzieckie albo repatriacja. Rodzina Jana i Antoniny Kowal wybrała repatriację, wyjechali ze Stanisławowa<sup>627</sup> w marcu 1945 roku – Święta Wielkanocne spędziła na dworcu w Katowicach. Najpierw skierowano ją w okolice Poznania<sup>628</sup>, po czasie znalazła się w pobliżu Nowego Tomyśla.

---

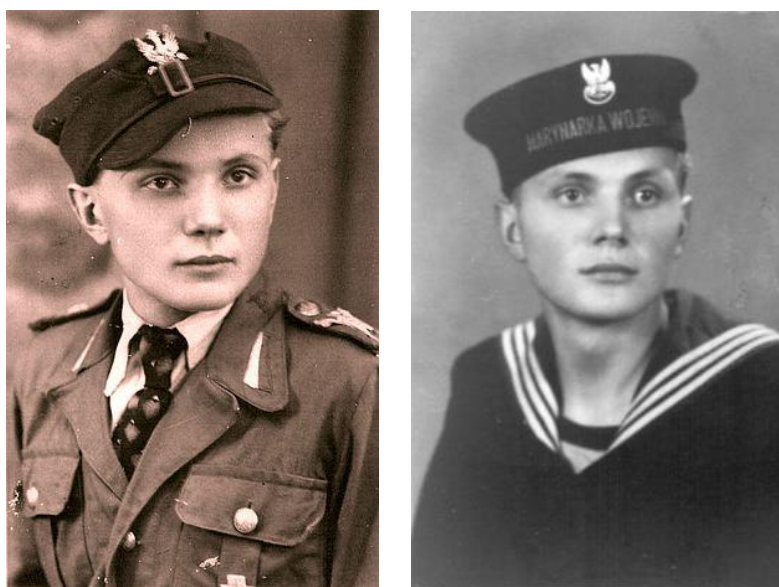
<sup>626</sup> Zza Buga do Ubocza. Po nowe życie. Gazeta Wrocławska. Wrocław 19.08.2017 r.

<sup>627</sup> Przeprowadzili się do Stanisławowa pod koniec 1944 r. w obawie przed bestialstwem UPA.

<sup>628</sup> W większości mieszkańcy Niżniowa repatriowali się przez Zbąszynek do wsi Łęgowo w lubuskiem.

Wkrótce brat Antoniny, jeden z pierwszych osadników w Uboczu – Kazimierz Urban<sup>629</sup>, zaproponował szwagrowi przyjazd z rodziną do Ubocza. Kowalowie<sup>630</sup> krótko się zastanawiali, w 1948 r. Antonina i Jan Kowal z pięciorgiem dzieci – Janina, Marian, Tadeusz, Bolesław, Mieczysław zamieszkali w domu nr 269<sup>631</sup>. Jan z synem Tadeuszem podjęli pracę w olszyńskiej meblówce. Marian rozpoczął naukę w szkole zawodowej tejże fabryki – był Przodownikiem Służby Polsce, członkiem Związku Młodzieży Polskiej. Zdawać by się mogło, że dla rodziny zakończyła się powojenna tułaczka, że wrosną w społeczność wsi. I chyba tak by się stało, gdyby nie decyzja dwóch braci – Tadeusza i Mariana o ułożeniu sobie życia inaczej. Tadeusz postanowił związać swój los z lotnictwem wojskowym – trafił do Warszawy.

Marian od dziecka śnił o morzu i statkach. Wyjechał z Ubocza i jako ochotnik w wieku 19 lat wstąpił do Marynarki Wojennej<sup>632</sup>. Służba na okrętach wojennych miała być tylko etapem do jego kariery życiowej, spełnieniem marzeń o podróżach i Marynarce Handlowej.



Marian Kowal w latach 1949-1950.

Po lewej w mundurze Służby Polsce (około 1949), zbiór rodziny Kordalskich,  
po prawej w mundurze marynarskim około 1950 r., zbiór Tadeusza Kowala

---

<sup>629</sup> Rodziny odnalazły się przy pomocy PCK. Kazimierz Urban we wrześniu 1945 r. gospodarzył w Uboczu – majątek żywy 3 koni, 1 wół, 5 krów, 3 jałówki. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

<sup>630</sup> Antonina (10.01.1908-2.10.1986), Jan (4.04.1892-18.07.1982), Marian (24.03.1930-31.03.1952), Mieczysław (5.01.1935-28.06.2014), Janina, Bolesław, Tadeusz.

<sup>631</sup> Według numeracji niemieckiej.

<sup>632</sup> 9.10.1949 r.

Po przeszkoleniu<sup>633</sup> otrzymał przydział do okrętu podwodnego ORP „Sęp”, najbardziej pechowego<sup>634</sup> w polskiej Marynarce Wojennej. Wiosną 1951 r. „Sęp” wyruszył na patrol po Bałtyku, kilka miesięcy później 1 sierpnia 1951 r. część załogi innego statku – trałowca „Żuraw” sterroryzowała dowództwo okrętu i uprowadziła go do Szwecji.

Wkrótce Informacja Wojskowa<sup>635</sup> rozpoczęła aresztowania i poszukiwania kolejnych spisków na wszystkich statkach Marynarki Wojennej – po części przy pomocy tajnych współpracowników wśród kadry zawodowej i żołnierzy służby zasadniczej. Na liście zatrzymanych znalazł się mat Marian Kowal, rzekomy przywódca grupy. Marianowi z siedmioma innymi kolegami z „Sępa” został postawiony zarzut o założenie związku mającego na celu *opanowanie przemocą okrętu i zbiegnięcie nim do Szwecji*. Śledztwo było prowadzone w kierunku udowodnienia i wykazania spisku na okręcie. Śledczy pomagali sobie stosowaniem tortur i przeróżnych metod przesłuchań – w ich wyniku doprowadzili Mariana Kowala do stanu psychicznego i fizycznego załamania, wymogli na nim przyznanie się do przywództwa w organizacji spiskowej na okręcie – której nie było. Sąd Marynarki Wojennej pod przewodnictwem Celestyna Obsta<sup>636</sup> przyjął akt oskarżenia, zgodził się z argumentacją prokuratora, nie badał prawidłowości śledztwa, nie zastanawiał się nad wyjaśnieniami oskarżonego. W dniu 22 grudnia 1951 r. na rozprawie sądowej (nie dopuszczono obrońcy), po 7 godzinach wydany został wyrok – kara śmierci na podstawie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa<sup>637</sup>. Wyrok na Marianie Kowalu został wykonany przez rozstrzelanie w gdańskim więzieniu przy ulicy Kurkowej w dniu 31 marca 1952 r.

---

<sup>633</sup> Pełnił służbę wojskową w JW. nr 3879 na okręcie B-11.

<sup>634</sup> Okręt został zbudowany w holenderskiej stoczni w 1939 r. W 1945 r. ORP „Sęp” powrócił do Polski, po remoncie służył jako okręt szkolny. Kolejne lata służby upływały na sporadycznych patrolach. Ośmiu marynarzy zginęło 3 grudnia 1964 roku z powodu wybuchu wodoru ulatniającego się z akumulatorów. Zełomowany 15 września 1969 r.

<sup>635</sup> Organ kontrwywiadu wojskowego działający w Polsce Ludowej w latach 1944-1957, odpowiedzialny za masowe represje wśród żołnierzy (WP, AK), WiN), NSZ) oraz ludności cywilnej. W 1957 r. przekształcony został w Wojskową Służbę Wewnętrzną (WSW).

<sup>636</sup> Celestyn Obst (1914-1998), brał udział w wojnie obronnej 1939, sędzia Sądu Marynarki Wojennej (1950-1954), w latach 1945-1955 wydał największą ilość wyroków śmierci orzeczonych przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni (31), w latach 1954-1964 kierował sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, pułkownik rezerwy.

<sup>637</sup> Marian Kowal został skazany na podstawie Art. 15 p. 2 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 czerwca 1946 r.



Nie był to jednak koniec rodzinnej tragedii. Rodzice marynarza z Ubocza na próżno oczekiwali na odpowiedź Prezydenta Bolesława Bieruta w sprawie prośby o ułaskawienie syna. Dopiero 15 kwietnia 1952 r. otrzymali z Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni zawiadomienie o wykonaniu wyroku śmierci i informację, że: *wyrok został wykonany, gdyż Prezydent R.P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanego*.

Odmówiono też wydania zwłok niewinnie straconego syna – postanowieniem prokuratury ciało przekazano do Wydziału Anatomii Prawidłowej Akademii Lekarskiej w Gdańsku<sup>638</sup>, kości zakopano w bezimiennym grobie.

W wyniku prywatnych ustaleń, mieszkający już w stolicy ojciec Mariana w 1957 r.<sup>639</sup> ustalił przypuszczalne miejsce pochówku szczątków syna – w miejscu betonowej cegły z numerem postawił obramowanie z krzyżem, zastąpione z czasem nagrobkiem z lastryka i napisem na płycie u dołu *Zginął niewinnie*. W 2006 r. został ufundowany przez brata Tadeusza nowy nagrobek z granitu, napis u dołu tablicy został zmieniony na *Stracony niewinnie*.

Sąd Marynarki Wojennej 10 lipca 1957 r. uniewinnił matę Mariana Kowalę od tego, że: *w połowie kwietnia 1951 r. pełniąc służbę wojskową w JW. Nr 3879 na okres B-11 działając wspólnie założyli nielegalny związek mający na celu dokonanie razem z pozostałymi oskarżonymi ucieczki zagranicę do Szwecji okrętem B-11, po uprzednim obezwładnieniu dowództwa okrętu i resztą załogi, czyli po całkowitym zawładnięciu okrętem i w związku z tym pozostali oskarżeni Marian Kowal i Zbigniew Przybecki do października 1951 roku t.j. do chwili ubycia z JW. 3879 – t.j. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 15 § 1 i 2 w zw. z art. 14 § 1 i 2 dekr. z dnia 13.06.1946 r. – z braku dostatecznych dowodów winy*. Rok później, w listopadzie 1958 r., ojciec Mariana został poinformowany o kolejnym postanowieniu Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni: *Ob. Janowi Kowalowi s. Pawła przyznaje się ze Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie na karę śmierci Jego syna Mariana Kowalę (kara wykonana) kwotę 27400 zł<sup>640</sup>*. Oficerowie śledczy zostali ukarani zwolnieniem ze struktur wojska i zdegradowaniem o dwa stopnie, prokurator i przewodniczący składu sędziowskiego w raporcie Komisji Mazura zostali pominięci – nie spotkały ich żadne krzywdy ze strony władz za tak moralnie naganne postępowanie.

---

<sup>638</sup> Zostały wykorzystane na zajęciach studentów z anatomii w dniu 7.03.1953 r.

<sup>639</sup> Rodzina Jana i Antoniny Kowal z dziećmi wyjechała z Ubocza do Warszawy w 1954 r.

<sup>640</sup> Przeciętne wynagrodzenie netto w 1958 r. wynosiło 1348 zł.

Śmierć Mariana Kowala przypomina o okrutnych czasach terroru władz polskich przełomu Rzeczypospolitej Polskiej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zaprzęgnięciu wielu ludzi totalitarnemu systemowi za przysłowiową łyżkę zupy. Żyjących wręcz zmusza do zastanowienia się nad właściwą formą upamiętnienia 22-letniego marynarza z Ubocza, do chwili zadumy nad Jego słowami napisanymi w pożegnalnym liście do Rodziców<sup>641</sup>: *Kochani, nie płaczcie za mną. Bóg chciał mnie zabrać, tak więc musiało być. Żegnam Was, Kochani, Wszystkich. Niech Wam Bóg pomaga. Marian.*

### Ulica w Uboczu

Na początku XIX w. układ drogowy wsi był już ukształtowany i nawiązywał do głównej drogi komunikacyjnej ze wschodu na południe uwzględniając funkcje rolnicze wsi<sup>642</sup>. Trakt łączący Gryfów Śląski ze Lwówkiem Śląskim był utwardzony i poszerzony, jego znaczenie dla mieszkańców Ubocza było niewielkie, mimo, że przy nim powstało osiedle Euphrosinental, gospoda i punkt pocztowy. Z upływem lat, zapoczątkowana przy rozdrożu zabudowa wzdłuż drogi nabierała tempa, a jej znaczenie wzrosło, gdy powstała tkalnia Rosslera i fabryka superfosfatu Koethena. Droga przejeżdżała dyliżans pocztowy z Gryfowa do Lwówka – przy gospodzie Pod Szarym Wilkiem zlokalizowano przystanek umożliwiający odebranie przesyłek. Z początkiem XX w. drogę potocznie nazywano Lowenberger Strasse, rzadziej Reichstrasse, gdy uściślono sieć komunikacyjną Niemiec, uzyskała miano urzędowe drogi krajowej nr 155<sup>643</sup>.

Po drugiej wojnie światowej droga była i jest ważnym odcinkiem ciągu komunikacyjnego Przedgórze Sudeckiego, w dalszym ciągu umożliwia szybkie przemieszczenie się z terenów byłego województwa legnickiego w kierunku Świeradowa Zdroju. Polacy, w latach pięćdziesiątych XX w., drogę od krańców północnych po wiadukt kolejowy nazwali Asfaltem. Odcinek od wiaduktu po Gradix nie posiadał nazwy, a teren na zachód od szosy stanowił od dawien dawna obszar wsi Ubocze. Z chwilą lokalizacji Wytwórni Mas Bitumicznych „Skanska” na gruncie należącym do wsi Ubocze, ustalono dla niej adres ul. Lwówecka 2. Po latach w jej sąsiedztwie znalazł się Stolbrat pod numerem Ubocze 306, Skład Opału Gryfów Śląski L. Hawrylewicz & D. Sodolski Sc pod numerem Ubocze 302, Handel Opałem i Transport Ciężarowy Bartosz Czerniawski pod numerem Ubocze 303a oraz Instalacje elektryczne Tomasz Pulikowski pod numerem Ubocze 303a.

---

<sup>641</sup> Waldemar Kowalski. Dwie strony krat, Czarne. Gospodarstwo Pomocnicze przy ZK. 2003.

<sup>642</sup> Położenie i siedziby właścicieli majątków.

<sup>643</sup> W 1941 r. droga prowadziła z Zittau do Złotoryi przez Bogatynię, Mirsk, Gryfów Śląski, Lwówek Śląski.

Dokładne przejrzanie katastru, zasobu danych Systemu Informacji Przestrzennej i Geoportalu dowodzi i potwierdza – strefa drogi nr 264 ze wschodnim poboczem od wiaduktu w kierunku Gradix-u mieści się w obrębie ewidencyjnym Ubocza<sup>644</sup>. Ulica pojawiła się również na mapach, aktualnie jest jedną z 61 ulic miasta Gryfowa Śląskiego, mimo, że formalnie Ubocze posiada „udział” w 600 metrach jej biegu...

### Sybiracy

Przyczyn deportowania Polaków na wschodnie tereny ZSRR było wiele. Rosjanie w pierwszej kolejności na wywózkę wybierali rodziny byłych osadników wojskowych z wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920, pracowników leśnych, urzędników państwowych. Później rodziny policjantów, wojskowych, wysokich urzędników państwowych, pracowników służby więziennej, nauczycieli, działaczy społecznych i kupców. Na samym końcu rodziny, które w obawie przed wojskami niemieckimi uciekły na Wschód. Osobną grupę tworzyli jeńcy wojenni, przymusowo wcieleni do radzieckich jednostek wojskowych, skazani prawomocnymi wyrokami za działalność wojskową na rzecz Polski podczas II wojny światowej, jeszcze inną żołnierze formacji niepodległościowych – dla których zakończenie wojny nie oznaczało nastania czasu pokoju.

Od 1945 r. przybywali do Ubocza z nadzieją zapomnienia o koszmarze wojennym. Jedni na krótko, inni pozostali we wsi do końca swojego żywota – w większości spoczywają na ubockich cmentarzach. Im wszystkim w hołdzie, przyszłym pokoleniom ku przestrodze.

|                               |                               |                                    |
|-------------------------------|-------------------------------|------------------------------------|
| Babiak Józef                  | Lichwa Anna                   | Ryngiel Jadwiga                    |
| Barszczewska Wincentyna       | Lichwa Władysław              | Ryngiel Janina                     |
| Dubaniewicz Aleksander        | Lisowska - Wnukowicz Helena   | Sandecki Andrzej                   |
| Dubaniewicz Anna              | Makarewicz – Olsiewicz Helena | Skrakowska – Łubniewska Władysława |
| Dubaniewicz Edward            | Makarewicz Hieronim           | Skrakowska – Makarewicz Janina     |
| Dubaniewicz Romuald           | Makarewicz Jan                | Skrakowska Malwina                 |
| Dubaniewicz Wiktor            | Makarewicz Józef              | Skrakowska – Tarkota Stefania      |
| Fill Dymitr                   | Makarewicz Petronela          | Skrakowski Piotr                   |
| Góral Karol                   | Makowska Helena               | Stankiewicz – Dyrdak Aldona        |
| Ignatowicz – Kiwacz Apolonia  | Makowska Regina               | Stankiewicz Albin                  |
| Ignatowicz – Wasilewska Zofia | Makowska Stefania             | Stankiewicz Irena                  |
| Ignatowicz Antoni             | Makowski Czesław              | Stankiewicz Jan                    |
| Ignatowicz Henryk             | Makowski Jan                  | Stankiewicz Maria                  |
| Ignatowicz Kazimierz          | Makowski Konstanty            | Stankiewicz Wirginia               |

<sup>644</sup> Dane z 25 czerwca 2017 r.

|                                 |                               |                                     |
|---------------------------------|-------------------------------|-------------------------------------|
| Ignatowicz Maria                | Makowski Wacław               | Szakiel – Czerniawska Dominika      |
| Janowicz Jan                    | Petruch Antoni                | Szaniawska Maria                    |
| Janowicz Krystyna               | Petruch Jan                   | Szaniawska Stanisława               |
| Janowicz Tadeusz                | Petruch Maria                 | Szaniawska Stanisława c. Stanisławy |
| Janowicz – Kwiatkowska Zofia    | Piszczał Józef                | Szaniawski Jan                      |
| Janowicz – Pawlukowicz Leokadia | Piszczał Maria                | Urban – Barszczewska Stanisława     |
| Kaniuk Piotr                    | Piszczał Michalina            | Urban – Kordalska Anna              |
| Kaziszyn Józef                  | Piszczał Szymon               | Urban Bolesław                      |
| Kiwacz Eudokia                  | Piszczał – Trzewik Stanisława | Urban Joanna                        |
| Kiwacz Michał                   | Piszczek Sabina               | Urban Józef                         |
| Kołodziej – Fill Zofia          | Polinek – Kownacka Jadwiga    | Urban Julia                         |
| Kot – Pańczuk Bronisława        | Polinek – Makarewicz Maria    | Urban Kazimierz                     |
| Kot Kazimierz                   | Polinek – Sarzyńska Aniela    | Urban Maria                         |
| Kowalewska Antonina             | Polinek Anna                  | Żejmo – Tyc Klotylda                |
| Kowalewska Jadwiga              | Rożko – Matusiewicz Regina    | Żejmo Bogusław                      |
| Kowalewska Rozalia              | Rożko – Skrakowska Zofia      | Żejmo Bolesław                      |
| Kowalewska Sabina               | Rożko Kazimierz               | Żejmo Jan                           |
| Kowalewski Antoni               | Rożko Mikołaj                 | Żejmo Tadeusz Edmund                |
| Lichwa – Czackowska Maria       | Ryngiel Bronisław             | Żejmo Weronika                      |
| Lichwa – Sieradzka Katarzyna    | Ryngiel Bronisława            |                                     |
| Lichwa – Szczerbiuk Anna        | Ryngiel Ewa                   |                                     |

### **Przy urnach wyborczych**

W pierwszych po wojnie wyborach parlamentarnych, obóz władzy wsparty milicją, wojskiem, służbami i grupami ochronnymi, od momentu rozpoczęcia kampanii wyborczej czynił wręcz cuda. W kraju aresztowano wielu kandydatów na posłów z opozycyjnych list PSL, zdarzały się groźby, zastraszania, a nawet morderstwa.

Eliminowano ze składów komisji wyborczych ludzi związanych z blokiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, a i gdy te metody działania nie przynosiły skutku, fałszowano wyniki głosowań. Następne wybory, w 1952 r., i kolejne do 1989 r., niewiele się między sobą różniły. Kandydatów ustalał Front Narodowy, Front Jedności Narodu, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, organizację wyborów opanowano do perfekcji – wyznacznikiem sprawności była wysoka frekwencja.

Same wybory były już tylko formalnością, bowiem nadawały wcześniej ustalonej liście posłów i radnych charakter prawny – kto przeszedł weryfikację partyjną i został umieszczony na liście, ten praktycznie był już wybrany. Ostatni na liście znajdowali się na tzw. miejscach niemandatowych, przy blisko 100% frekwencji i zaleceniu głosowania bez skreśleń<sup>645</sup>, nie mieli jakichkolwiek szans na wybór. Formą przejściową, od wyborów ustawianych, po częściowo demokratyczne, były głosowania z 4 i 18 czerwca 1989 r. Po nich nastąpiła normalność, prawdziwe wybory, z nazwy w pełni demokratyczne. Nominacje partyjne i kolejność umieszczenia na liście, w większości przypadków, decydowała i decyduje o wyborze. O tym, jak głosowali mieszkańcy wsi, świadczą zachowane protokoły z wynikami głosowania, w nich kryje się wiedza o zapatrywaniach i preferencjach politycznych ubożan, ich stosunku do sprawujących władzę – objawiającego się wyborem mniejszego zła lub rezygnacją z aktu głosowania.

Tabela 70. Kandydaci na Prezydenta RP z największą ilością głosów w I turze głosowania

| nazwisko i imię               | rok  | ilość głosów |
|-------------------------------|------|--------------|
| Kwaśniewski Aleksander        | 2000 | 355          |
| Komorowski Bronisław Maria    | 2010 | 182          |
| Kaczyński Jarosław Aleksander | 2010 | 175          |
| Duda Andrzej Sebastian        | 2015 | 157          |
| Lepper Andrzej Zbigniew       | 2005 | 136          |
| Kaczyński Lech Aleksander     | 2005 | 129          |
| Tusk Donald Franciszek        | 2005 | 108          |
| Kukiz Paweł Piotr             | 2015 | 95           |
| Krzaklewski Marian            | 2000 | 83           |
| Olechowski Andrzej Marian     | 2000 | 74           |
| Napieralski Grzegorz Bernard  | 2010 | 70           |

Tabela 71. Głosujący w wyborach prezydenckich i sejmowych

|                | wybory       |      |      |      |      |                         |      |      |      |  |
|----------------|--------------|------|------|------|------|-------------------------|------|------|------|--|
|                | prezydenckie |      |      |      |      | parlamentarne – sejmowe |      |      |      |  |
|                | 2000         | 2005 | 2010 | 2015 | 2001 | 2005                    | 2007 | 2011 | 2015 |  |
| uprawnionych   | 983          | 1000 | 1002 | 1001 | 989  | 1001                    | 1008 | 1005 | 1001 |  |
| głosowało      | 594          | 439  | 467  | 420  | 368  | 362                     | 436  | 395  | 429  |  |
| głosów ważnych | 585          | 436  | 466  | 420  | 349  | 337                     | 430  | 359  | 418  |  |

<sup>645</sup> Głosowanie bez skreśleń oznaczało w praktyce pobranie i wrzucenie listy wyborczej do urny.

Tabela 72. Wyniki głosowań sejmowych na partie i bloki wyborcze

|                              | 2001                     | 2005 | 2007 | 2011 | 2015 |
|------------------------------|--------------------------|------|------|------|------|
|                              | liczba uzyskanych głosów |      |      |      |      |
| Dom Ojczysty                 | x                        | 3    | x    | x    | x    |
| Korwin                       | x                        | 5    | x    | x    | 19   |
| Kukiz 15                     | x                        | x    | x    | x    | 32   |
| Liga Polskich Rodzin         | 29                       | 22   | 9    | x    | x    |
| Nowoczesna                   | x                        | x    | x    | x    | 16   |
| Partia Demokratyczna         | x                        | 6    | x    | x    | x    |
| Platforma Obywatelska        | 14                       | 44   | 114  | 108  | 72   |
| Polska Jest Najważniejsza    | x                        | x    | x    | 5    | x    |
| Polska Partia Pracy          | x                        | x    | 3    | x    | x    |
| Polska Unia Pracy            | x                        | x    | x    | 1    | x    |
| Polskie Stronnictwo Ludowe   | 62                       | 42   | 120  | 44   | 33   |
| Prawo i Sprawiedliwość       | 26                       | 57   | 121  | 131  | 153  |
| Razem                        | x                        | x    | x    | x    | 16   |
| Ruch Palikota                | x                        | x    | x    | 31   | x    |
| Ruch Patriotyczny            | x                        | 1    | x    | x    | x    |
| Samoobrona                   | 32                       | 45   | 4    | x    | x    |
| Socjaldemokracja Polska      | x                        | 5    | x    | x    | x    |
| Sojusz Lewicy Demokratycznej | 173                      | 76   | 56   | 39   | 77   |
| Solidarność                  | 8                        | x    | x    | x    | x    |
| Unia Wolności                | 5                        | x    | x    | x    | x    |

Tabela 73. Łączne wyniki głosowań na kandydatów lokalnych komitetów wyborczych do Rady Powiatu w Lwówku Śląskim

| lokalny komitet wyborczy                    | ilość głosów |      |      |      |
|---------------------------------------------|--------------|------|------|------|
|                                             | 2006         | 2010 | 2014 | 2018 |
| Lewica i Demokraci                          | 233          | 296  | 204  | -    |
| Platforma Obywatelska                       | 12           | 16   | 7    | -    |
| Polskie Stronnictwo Ludowe                  | 84           | 42   | 88   | -    |
| Prawo i Sprawiedliwość                      | 125          | 76   | 87   | 114  |
| Przymierze dla miasta i gminy Gryfów Śląski | 33           | 25   | -    | -    |
| Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro           | -            | -    | 9    | -    |
| Niezależna Inicjatywa Samorządna            | -            | -    | -    | 56   |
| Demokraci - Ludowcy                         | -            | -    | -    | 342  |
| Koalicja Obywatelska                        | -            | -    | -    | 21   |

## Nazwy komitetów wyborczych, udział w głosowaniach powszechnych

Nazwa komitetu wyborczego kandydata na radnego gminnego<sup>646</sup> jest informacją, mającą pośrednio wpływać na dokonanie wyboru. Występuje w materiałach wyborczych i reklamowych, pozwala wyborcy na podjęcie decyzji zgodnie z jego zapatrywaniami politycznymi i światopoglądowymi, odróżnia osobę kandydata od konkurentów. Jak dotąd, brakuje nazw oryginalnych, dziwnych i humorystycznych, które potrafiłyby zwrócić uwagę na ważny dla potencjalnego wyborcy czynnik kojarzący się z osobą kandydata.

Tabela 74. Komitety wyborcze kandydatów na radnych gminnych (dane PKW)

| rok  | użyte nazwy komitetów wyborczych                            |
|------|-------------------------------------------------------------|
| 1998 | Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność                 |
|      | Komitet Wyborczy Zarząd Unii Wolności                       |
|      | Komitet Wyborczy „Nasza Gmina”                              |
|      | Komitet Wyborczy Lucyny Pawluczyk                           |
|      | Komitet Wyborczy „Twój Radny”                               |
| 2002 | Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego             |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców PRAWO SPRAWIEDLIWOŚĆ PRACA        |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Bezpartyjny Zgoda                 |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców „Twoje Miasto”                    |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców „Zwykli Ludzie”                   |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Pracodawcy                        |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców „WSPÓLNA SPRAWA”                  |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców PRZYMIERZE dla Miasta i Gminy     |
| 2006 | Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego             |
|      | Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość                     |
|      | Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP                   |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców „Miastu i Gminie Gryfów Śl.”      |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Olgierda Poniżnika                |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców PRZYMIERZE dla Miasta i Gminy     |
| 2010 | Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe                 |
|      | Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP                   |
|      | Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość                     |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Olgierda Poniżnika                |
| 2014 | Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego             |
|      | Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość                     |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców „Niezależni i Aktywni”            |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Olgierda Poniżnika                |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców „Przymierze dla Miasta i Gminy”   |
| 2018 | Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe                 |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Niezależna Inicjatywa Samorządowa |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Olgierda Poniżnika                |
|      | Komitet Wyborczy Wyborców Aktywni dla gminy Gryfów          |
|      | Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość                     |

<sup>646</sup> Wprowadzono obowiązek od 1998 r.

Tabela 75. Udział mieszkańców wsi w wybranych głosowaniach powszechnych.

| data        | wybory, referenda                                                                                                                                   | uprawnionych | głosowało |
|-------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|-----------|
| 5.12.1954   | radnych do Gromadzkiej Rady Narodowej w Uboczcu                                                                                                     | 1286         | 1202      |
| 6.12.1964   | sołtysa                                                                                                                                             | 1208         | 73        |
| 1.06.1969   | radnych do Gromadzkiej Rady Narodowej w Gryfowie Śląskim                                                                                            | 1114         | 1109      |
| 27.02.1974  | sołtysa                                                                                                                                             | 1173         | 66        |
| 19.06.1988  | radnych do Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim                                                                                         | 932          | 701       |
| 4.06.1989   | posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obwodzie nr 6 dla części mieszkańców wsi (świątlica "Pod Lotnikiem")                            | 449          | 205       |
| 21.05.1995  | referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski w obwodzie nr 6 dla części mieszkańców wsi (świątlica "Pod Lotnikiem")            | 427          | 56        |
| 25.05.1997  | referendum w sprawie przyjęcia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w obwodzie nr 6 dla części mieszkańców wsi (świątlica "Pod Lotnikiem")         | 439          | 218       |
| 11.10.1998  | radnych do Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski                                                                                                       | 1005         | 490       |
| 23.09.2001  | posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i senatorów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, -                                                        | 989          | 368       |
| 27.10.2002  | radnych do Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski                                                                                                       | 993          | 520       |
| 7-8.06.2003 | referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej | 995          | 535       |
| 26.11.2006  | radnych do Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski                                                                                                       | 1006         | 517       |
| 4.02.2007   | sołtysa i Rady Sołeckiej                                                                                                                            | 996          | 241       |
| 29.08.2010  | sołtysa                                                                                                                                             | 1010         | 330       |
| 21.11.2010  | radnych do Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski                                                                                                       | 1002         | 479       |
| 30.01.2011  | sołtysa i Rady Sołeckiej                                                                                                                            | 1008         | 189       |
| 9.10.2011   | posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i senatorów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,                                                          | 1005         | 395       |
| 25.05.2014  | posłów do Parlamentu Europejskiego                                                                                                                  | 1010         | 162       |
| 16.11.2014  | radnych do Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski                                                                                                       | 1015         | 464       |
| 8.02.2015   | sołtysa i Rady Sołeckiej                                                                                                                            | 1013         | 177       |
| 10.05.2015  | wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - pierwsze głosowanie                                                                                   | 1001         | 420       |
| 24.05.2015  | Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - drugie głosowanie                                                                                            | 994          | 497       |
| 6.09.2015   | referendum ogólnokrajowe w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa                                                                             | 999          | 31        |
| 15.11.2015  | uzupełniające członków Rady Sołeckiej                                                                                                               | 1003         | 46        |
| 21.10.2018  | radnych do Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski                                                                                                       | 1003         | 553       |



## Rozdział XXIII. Kalendarium

- 1305 – wieś została wymieniona w dokumencie biskupstwa wrocławskiego
- 1371 – pierwsza świecka wzmianka o Uboczu (zapis w Księdze Gruntów – Świdnica 25.11.1371) – dobrami Ubocza zarządzały rodziny von Zedlitz i von Spiller
- 1440 – założenie majątków w Dolnym i Środkowym Uboczu
- 1521 – Hans Spiller von Schosdorf przekazał Christophowi von Talkenberg w Rząsinach posesję zwany Kweisser ze wszystkimi prawami i przywilejami
- 1526 – początek reformacji w Uboczu
- 1547 – wykonano pierwszy wyrok kary śmierci przez ścięcie (Jakob Hertrampf)
- 1549 – pierwszym pastorem został Martin Wildner – kościół katolicki przejęty przez ewangelików
- 1567 – czeladnik ślusarski Matz Schneider został skazany na karę śmierci za zabójstwo swojego majstra (15.05.1567)
- 1583 – założenie majątku na Kolonii
- 1589 – w kościele katolickim zainstalowano ambonę
- 1611 – powołano Michaela Prentzela na sędziego dziedzicznego
- 1623 – z fundacji właścicieli majątków zainstalowano ołtarz i balkon w kościele katolickim
- 1624 – wbudowanie kolumn z herbami i obrazami z życia Pana Jezusa w kościele katolickim (dziś już nie istnieją)
- 1628 – pastorem w Uboczu został Christoph Weiker – wypędzony przez wiernych z Prusie
- 1631 – mężczyzna z wyroku sądu kołowany za 10 morderstw (nazwiska nie podano)
- 1634 – ufundowanie przez wiernych dzwonów dla kościoła katolickiego (sygnaturka z 1615), poświęcone św. Mikołajowi i Nawiedzeniu Najświętszej Marii Panny
- 1640 – została ścięta mieczem służąca, która zabiła dziecko (23.02.1640)
- 1645 – z Ubocza został wypędzony pastor Martin Hoffmann (23.02.1645)
- 1654 – przejęcie kościoła katolickiego z rąk protestantów (6.04.1654), proboszczem został o. Michael Adolfus
- 1668 – cieśla z Ubocza Trautmann przebudował wieżę kościoła p.w. św. Wawrzyńca w Gryfowie Śląskim
- 1671 – czynsz zagronika był ustalony w wysokości 3 groszy i 2 kapłonów – niepokoje w majątkach z powodu narzucenia większych obciążeń robocizny i podwód
- 1719 – Christopf Knospe został skazany na karę śmierci (2.02.1719), wyrok wykonano 27 października tego roku
- 1724 – kobieta o nazwisku Grobe została wypędzona ze wsi za paserstwo
- 1740 – właścicielem całej wsi został znany ród Schaffgotschów
- 1742 – uzyskano koncesję na budowę domu modlitwy dla ewangelików (bez dzwonów)
- 1743 – poświęcono ewangelicki dom modlitwy (7.10.1743)

- 1747 – wieś zakupiła dom dla pastora
- pierwsza wzmianka o szkole w Uboczu, nauczyciel został zwolniony z pracy za „surowe trzymanie dzieci”
- 1748 – właściciele ziemscy ustalają terminy niedzielnych nabożeństw w kościele ewangelickim: od Wielkanocy do św. Michała 8.00, zimą o 9.00
- 1750 – do kościoła ewangelickiego sprowadzono organy, za przejazd przez Gryfów zapłacono 2 talary i 6 srebrnych groszy cła
- reorganizacja sądownictwa, z 4 powstały dwa sądy
  - poszerzenie terenu cmentarza przy kościele katolickim
- 1752 – założenie drugiej szkoły przez Gottfrieda Seibsta
- 1759 – bitwa pomiędzy wojskami pruskimi i austriackimi na polach pomiędzy Uboczem a Rząsinami (26.03.1759)
- 1761 – zanotowano 59 urodzin, 12 ślubów, 54 pogrzeby
- 1764 – edyktem królewskim dom modlitwy przemianowany na kościół ewangelicki
- 1773 – wybudowano kaplicę grobową przy kościele katolickim
- 1774 – we wsi urodziły się 4 pary bliźniaków i trojaczki
- 1775 – dobudowanie wieży do kościoła ewangelickiego, montaż dzwonów
- 1778 – przykrycie dachu kościoła ewangelickiego gontem
- 1780 – założony został zakład pogrzebowy
- 1787 – remont kościoła ewangelickiego – nowy fundament
- 1793 – obchody 50-lecia kościoła ewangelickiego (20.05.1793)
- kasa gminy Ubocze przejmuje koszty napraw i remontów kościoła ewangelickiego
- 1794 – parafia ewangelicka rozpoczyna udzielanie pożyczek parafianom na 6%
- 1802 – pastrowi przekazano nowy dom parafialny
- 1804 – wielka powódź w Uboczu (czerwiec)
- 1806 – wsi przybyło 76 dzieci w tym 8 pozamałżeńskich, zawarto 18 ślubów, zmarło 68 uboczan
- 1811 – odnowiono mur cmentarny przy kościele katolickim
- 1811 – remont kapitalny kościoła katolickiego
- 1813 – wojska francuskie nakładają na wieś świadczenia pieniężne, oddziały armii napoleońskiej krótko przebywają na wzgórzach okalających Ubocze (sierpień 1813)
- 1820 – we wsi czynne są 4 młyny wodne
- 1822 – odsłonięcie pomnika w Uboczańskim Lesie ku pamięci leśników biorących udział w wojnie pruskiej
- 1823 – rozpoczęcie zbiórki pieniędzy na zakup pomocy szkolnych
- 1825 – wieś liczyła 1657 mieszkańców, 292 domy
- 1828 – z połączenia sądów w Górnym i Dolnym Uboczu powstał jeden sąd dla całej wsi
- 1837 – 28 par zawarło związek małżeński

1840 – podział wśród wyznawców kościoła ewangelickiego, powstał zbór kościoła staro luterńskiego  
– we wsi hodowano 1160 owiec (merynosy) i 367 sztuk bydła

1842 – wieś liczyła 2171 mieszkańców, funkcjonował piec wapienny i browar

1843 – przybyło 83 dzieci w tym 18 pozamażeńskich, zawarto 18 ślubów, zmarło 71 mieszkańców

1844 – budowa we wsi 3 kamiennych mostów, poszerzenie drogi wiejskiej

1845 – 360 dzieci uczęszczało do szkół, wieś liczyła 2184 mieszkańców – remont wieży kościoła ewangelickiego

1848 – wybudowanie domu modlitwy kościoła staroluterńskiego

1850 – na mocy Ustawy Regulacyjnej, zniesione zostało w Uboczu poddaństwo

1851 – kradzież w kościele ewangelickim (17/18.07.1851)

1852 – zakończono budowę zamku na Kolonii (właściciel Leopold Carl von Sanden)

1861 – znany artysta Alexander Duncker namalował zamek z Kolonii (od strony południowej – 1861/62)

1862 – wyłożenie podłogi brukowcami i założenie instalacji odgromowej w kościele ewangelickim

1863 – remont kapitalny kościoła ewangelickiego, drewno i glinę zastąpiono kamieniem  
– katolicy pozwolili ewangelikom korzystać ze swojego kościoła na czas remontu zboru (4 miesiące)  
– we wsi funkcjonuje 5 młynów i 110 stołów tkackich

1865 – uruchomienie dwutorowej linii kolejowej Lubań – Gryfów Śląski (20.09.1865)  
– wbudowanie zegara na wieży kościoła ewangelickiego (fundator Karl von Hoffmann)  
– we wsi urodziło się 125 dzieci

1867 – uruchomienie firmy chemicznej z produkcją kwasu siarkowego (późniejsza FNF „Ubocz”)

1868 – stan uwłaszczenia majątków przekroczył 50%

1869 – Aleksander Duncker ponownie maluje zamek z Kolonii (od strony północnej – 1869/70)

1871 – likwidacja sądu w Uboczu (16.04.1871), właściwym staje się sąd w Gryfowie Śląskim

1872 – uruchomiono tkalnię w Górnym Uboczu (Wilhelm Roessler)  
– właściciele majątków: Robert Thode – Kessel, Mittel, Ober oraz Wilhelm Nixdorf – Nieder

1874 – sołtysiem i zarazem policjantem był Julius Gloge (wybrany 259 głosami)

1879 – rozebranie starych i wmontowanie nowych organów do kościoła ewangelickiego

1880 – naukę w szkole ubockiej pobierał Dietrich Karl, poseł do Reichstagu z Dolnego Śląska

1882 – położenie łupku na dachu plebanii ewangelickiej  
– przekazanie do użytku nowej szkoły (obok kościołów kat. i ewang.)

1883 – założenie punktu pocztowego

1884 – uruchomienie stacji telegraficznej  
– utwardzenie odcinka drogi wiejskiej od majątku Mittel (Jesionów) do Gryfowa Śląskiego

1885 – wykupienie placu na nowy cmentarz (6.07.1885), poświęcenie (4.12.1885)

1886 – fabrykę chemiczną przejął Karl Koethen  
– małżeństwo Thamm (dom nr 196), obchodziło 60. rocznicę małżeństwa

1887 – pokrycie na nowo dachu kościoła ewangelickiego, plebani i wieży płytkami z łupka

- 1888 – łódka z majątku Niedergut ratowała gryfowian podczas wielkiej powodzi (miasto takowej nie posiadało)
- 1889 – zniesienie opłat za naukę w szkole
- 1890 – spis grudniowy wykazał 77 katolików, 44 luteranów, 1870 ewangelików
- 1891 – 16 osób powyżej 70 lat pobierało renty starcze
- 1893 – Ubocze liczyło 1991 mieszkańców, w tym 343 dzieci w wieku szkolnym  
– poosadzka kościoła ewangelickiego została wyłożona płytami z piaskowca
- 1896 – rozpoczęcie budowy czwartej szkoły przy fabryce Roeslera
- 1900 – powstanie chóru przy staroluterańskiej gminie wyznaniowej
- 1903 – tragiczna śmierć dziecka przygniecione go konarem podczas zbierania gruszek
- 1904 – Paul Hoffmann z Ubocza dał wykład na uniwersytecie wrocławskim o biskupie Henryku I
- 1905 – oddanie do użytku budynku przystanku kolejowego
- 1908 – zaprzestanie wydobywania wapienia w lesie ubockim, zatopienie kopalni
- 1911 – elektryfikacja wsi
- 1913 – wybudowanie szkoły w Uboczku Dolnym  
– fabryka superfosfatu przeszła w ręce zakładów w Berlinie (Zakłady Berliner AG)
- 1914 – gruntowna modernizacja zakładów chemicznych
- 1920 – likwidacja browaru (R. Köhler 1916-1920)
- 1922 – elektryfikacja linii kolejowej Lubań – Jelenia Góra (15.04.1922)
- 1923 – utworzenie biura burmistrza w budynku nr 129 (murarz Gustav Vogt)
- 1925 – na 2354 mieszkańców, 2143 deklaruje się jako ewangelicy a 83 jako katolicy
- 1929 – Carl Berschdorf z Nysy ofiarował organy świątyni katolickiej
- 1931 – wieś zajmowała powierzchnię 1464,8 ha, liczyła 617 rodzin
- 1933 – remont Domu Strażaka, wydzielenie w nim miejsca na wiejski areszt  
– przebudowa kościoła katolickiego na stan obecny – pow. użytkowa 210,5 m<sup>2</sup>, kubatura 1263 m<sup>3</sup>
- 1934 – przebudowa kościoła staroluterańskiego  
– tkalnię przejęła firma Teichgraeber
- 1935 – gruntowna modernizacja i regulacja potoku wiejskiego
- 1937 – zakupienie nowych organów dla kościoła staroluterańskiego
- 1938 – uroczyste obchody 90-lecia powstania kościoła staroluterańskiego w Uboczku
- 1939 – ostatni przedwojenny spis wykazał 2497 mieszkańców wsi  
– utworzenie przedszkola
- 1941 – przystosowanie tkalni do produkcji części do rakiet V  
– uruchomienie drugiego przystanku kolejowego w Górnym Uboczku przy linii kolejowej Gryfów Śląski – Lwówek Śląski na potrzeby wojenne firmy „Argus”
- 1942 – przeniesienie poczty do budynku nr 255  
– skierowanie do pracy w majątkach pierwszych robotników przymusowych
- 1944 – zatrudnienie 3 grup jeńców wojennych ze Stalagu VIII A ze Zgorzelca

- 1945 – zestrzelenie rosyjskiego myśliwca Ił-2 Kolonia (4.03.1945)
- zestrzelenie rosyjskiego myśliwca Ił-2 Dajwór (5.03.1945)
  - zbombardowanie pociągu wiozącego amunicję (20.03.1945)
  - zajęcie wsi przez oddziały Armii Czerwonej (8.05.1945)
  - pierwsze wysiedlenie Niemców (24.06.1945)
  - demontaż kolejowej trakcji elektrycznej i drugiego toru przez Armię Czerwoną z linii Gryfów Śląski – Lubań (zakończenie 7.08.1945)
  - w Uboczu mieszkało 12 Polaków i 1729 Niemców (8.09.1945)
  - uruchomienie punktu szkolnego (grudzień 1945 Anna Herman)
- 1946 – w Fabryce Sztucznych Nawozów pracowało 67 osób, w tym 7 kobiet (21.2.1946)
- wieś liczyła 1406 Niemców, 352 Polaków (2.04.1946)
  - przejęcie byłych majątków (Ubocze, Kolonia) na cele reformy rolnej (27.04.1946)
  - formalne przejęcie 5 budynków szkolnych (17.05.1946)
  - w czerwcu do klas I, II i IV szkoły powszechnej uczęszczało 39 polskich dzieci
  - ostatnie nabożeństwo w kościele ewangelickim (pastor Wilhelm Dorn – 13.07.1946)
  - wysiedlenie 800 Niemców poprzez punkt zborny w Płakowicach (16.07.1946)
  - pierwsza powojenna próba nacjonalizacji 3 młynów w Uboczu (14.08.1946)
- 1947 – oficjalne zapoznanie mieszkańców z nową nazwą wsi – Ubocze (3.4.1947)
- w Uboczu mieszka 1818 ludzi, w tym 1129 Polaków i 689 Niemców (3.05.1947)
  - Starostwo Powiatowe we Lwówku Śląskim wydało zakaz urządzania zabaw tanecznych w gromadzie Ubocze (22.8.1947)
- 1948 – powołanie Straży Obywatelskiej (25.10.1948)
- pierwsze zebranie wiejskie w sprawie Straży Pożarnej
- 1949 – decyzją Ministra Przemysłu i Handlu z 21.04.1949 r. w Uboczu utworzono „Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Fosforowego”
- były sołtys i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej Józef Cybulski został pozbawiony mandatu radnego z powodu choroby (30.04.1949)
- 1950 – zawiązanie koła LZS „Zryw” – przew. Tadeusz Polesiak
- 1951 – stosowną uchwałą Gminnej Rady Narodowej, radny Piotr Cichy został zobowiązany do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej
- na akademii ku czci pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej doszło do bijatyki (14.10.1951)
  - w Uboczu urodził się poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji (Janusz Mikulicz 25.05.1951)
- 1952 – zawiązanie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Uboczu
- 1953 – pierwsze włamanie do obiektu LZS „Zryw” (6.3.1953)
- 1954 – ubocka podstawówka uzyskała status szkoły 7 – klasowej

- 1955 – przez wieś przejechali kolarze Wyścigu Pokoju (X etap Zgorzelec – Wrocław 14.05.1955)
- członkowie koła ZMP przy Fabryce Nawozów Fosforowych w Uboczu na masówce 16 czerwca protestowali przeciw bezprawnemu uwięzieniu przez rząd Adenauera dwóch działaczy Wolnej Młodzieży Niemieckiej
- 1957 – działalność rozpoczęło Koło Gospodyń Wiejskich (przew. Irena Kotowska)
- 1958 – wpisanie kościoła katolickiego do rejestru zabytków (4.12.1958)
- wymiana gontowego pokrycia dachu kościoła katolickiego
  - utworzenie drugiej Szkoły Podstawowej (Ubocze Dolne 1.09.1958)
- 1960 – wieś do numeru 259 została podporządkowana nowoutworzonej parafii w Rząsinach
- 1962 – msza prymicyjna ks. Tadeusza Żejmy
- nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej
  - powołano Kółko Rolnicze (prezes Karol Matus)
  - uruchomienie dwuletniej Szkoły Przysposobienia Rolniczego
- 1963 – uruchomienie zlewni mleka w budynku świetlicy gromadzkiej „Pod Lotnikiem” (Spółdzielnia Mleczarska w Lubaniu)
- sztangiści „Zryw” zajęli 5 pierwszych miejsc na spartakiadzie w Lwówku Śląskim.
- 1964 – uroczystości w związku z wręczeniem przez ks. biskupa Pawła Latuska krzyża papieskiego Pro Ecclesia et Pontifice dla Jana Baszaka, kościelnego z Ubocza
- spotkanie w bibliotece z pisarzem Waldemarem Kotowiczem
  - powołano Wiejską Komisję Sanitarną (16.4.1964)
  - nieudana próba ekshumacji prochów żołnierzy Armii Czerwonej przy źródle MBR
  - długotrwałe opady deszczu spowodowały porośnięcie zbóż (sierpień)
- 1965 – uruchomiony został zakład fryzjerski w budynku gromadzkim (10.1.1965)
- 1966 – zawiązane zostało koło ZMW (przew. Zbigniew Hercuń)
- przekazanie świetlicy pod zarząd Koła Gospodyń Wiejskich (30.06.1966)
  - rozpoczęcie prac przy boisku sportowym
  - budowa przystanku autobusowego
- 1967 – powołanie wiejskiego oddziału samoobrony (Terenowy Oddział Samoobrony 22.11.1967)
- próba powołania Spółki Wodnej w Uboczu Górnym (13.08.1967)
- 1968 – msza prymicyjna ks. Mariana Lewandowskiego
- odnowienie wnętrza kościoła katolickiego
  - spotkanie w bibliotece z pisarzem Zbigniewem Kubikowskim (20.05.1968)
  - w Uboczańskim Lesie stacjonuje zmotoryzowana dywizja radziecka przed inwazją na Czechosłowację (7-21.08.1968)
- 1969 – księgozbiór biblioteki liczył 3397 woluminów
- 1970 – 29 listopada po raz pierwszy w kościele katolickim odprawiona została msza święta w języku polskim
- bijatyka podczas zabawy w świetlicy „U Fila” (11.01.1970)

- 1972 – w kościele katolickim budowa nowego balkonu, demontaż organów, nowa kompozycja malowideł na suficie (dawniej sufit był płaski, podzielony na kwadraty listwami, w których były obrazy apostołów)
- 1973 – Rada Ministrów decyzją z 31 grudnia przekazała na własność Kościoła budynek mieszkalny (przykościelny)
- zakończenie budowy boiska sportowego
- 1974 – msza prymicyjna ks. Bolesława Boczana
- 1975 – budowa ogrodzenia boiska sportowego w czynie społecznym przez zawodników i działaczy LZS „Zryw”
- 1976 – zlikwidowanie Szkoły Podstawowej nr 2
- 1978 – zorganizowane zostało koło ZSMP (przew. Tadeusz Hercuń)
- w wojewódzkim konkursie o sportowy znak jakości „Omega”, LZS „Zryw” zajął 3 miejsce
  - największa w dziejach wsi seria sześciu podpałów budynków (19.10-13.12.1978)
- 1979 – z przystanku PKS w Uboczu Dolnym (dzień roboczy) do Lwówka Śląskiego odjeżdżało 10 planowych autobusów (27.5.1979)
- 1980 – uroczyste obchody 30-lecia koła LZS (19-20.04.1980)
- zawody strzeleckie o puchar dyrektora gryfowskiego PBK na strzelnicy w Uboczu
- 1981 – powołanie Rady Aktywu Wiejskiego (31.01.1981)
- rozbiórka kościoła ewangelickiego
  - remont kościoła katolickiego, rozpoczęcie prac przy budowie nowego cmentarza
  - zawiązanie koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” (przew. Henryk Matuszewicz)
- 1982 – zakończenie prac na cmentarzu
- LZS „Zryw” w Uboczu zajął 4 miejsce we współzawodnictwie kół LZS województwa jeleniogórskiego o Brązowy Znak Jakości „Omega”
  - w Uboczu naliczono 3271 drzew owocowych
  - członkowie ZMW „Wici” wyremontowali dwa pomieszczenia w świetlicy „Pod Lotnikiem” z przeznaczeniem na klub młodzieżowy
- 1984 – powołanie pierwszej w dziejach wsi Rady Sołeckiej (przewodniczący Marek Polesiak)
- rolnicy posiadali 67 koni
- 1985 – zawiązanie Komitetu Organizacyjnego Budowy Wodociągu na Kolonii (11.10.1985)
- uroczyste obchody 35-lecia LZS „Zryw” w Uboczu
  - towarzyskie spotkanie emerytów i rencistów (tzw. rolniczych)
- 1986 – powtórna elektryfikacja linii kolejowej (20.12.1986)
- 1987 – w rozgrywkach piłkarskich (kl. A) LZS „Zryw” zajął 10 miejsce na 15 drużyn
- 1988 – 1528 uboczan posiadało 388 mieszkań
- 1989 – koło LZS „Zryw” zajęło drugie miejsce we współzawodnictwie „Omega” na szczeblu wojewódzkim

- 1990 – powstał pierwszy komitet wodociągowania wsi – przew. Edward Cherek
- obchody 40-lecia LZS „Zryw” (12.05.1990)
  - w wyniku reorganizacji rozgrywek piłkarskich, LZS „Zryw” awansował do kl. „O”
- 1991 – zawiązanie Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu – przew. Tadeusz Matuszewicz
- brygada budowlana z Kombinatu Rolno Przemysłowego w Lubomierzu wykonała remont bieżący mostków wiejskich
- 1992 – rozpoczęcie prac przy wodociągu (10.10.1992) – głównym organizatorem prac jest sołtys Ludwik Gandurski
- we wsi funkcjonuje 5 sklepów spożywczych
- 1993 – próbny rozruch wodociągu – woda w kranach (20.12.1993)
- reaktywowano działalność gastronomiczną w świetlicy „Pod Lotnikiem” (grudzień)
- 1997 – wybrukowanie placu przed kościołem katolickim
- 1998 – wieś umożliwiła korzystanie ze swojego wodociągu Rząsinom (30.06.1998)
- w ostatnim dziesięcioleciu przybyło wsi 8 mieszkań
- 1999 – w Uboczu na stałe jest zameldowanych 1374 mieszkańców
- 2000 – wieś zwyciężyła w gminnej edycji konkursu „Wieś gminy Gryfów Śląski czysta i gospodarna”
- Złoty Medal w Brukseli na 49 Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technologii przyznano FNF
  - Szkole Podstawowej nadano imię Władysława Reymonta i ufundowano sztandar (28.10.2000)
  - likwidacja placówki pocztowej
  - rozpoczęcie budowy sieci telekomunikacyjnej
  - Szkoła Podstawowa w Uboczu gościła byłego premiera Waldemara Pawlaka (10.12.2000)
- 2001 – uroczyste otwarcie i poświęcenie firmy Teresy i Tadeusza Matuszewiczów (13.07.2001)
- z fundacji ks. Mariana Lewandowskiego został postawiony krzyż na Kolonii (22.X.2001)
  - firma Matuszewiczów oficjalnie zgłosiła 2 wnioski do Urzędu Patentowego RP (5.11.2001)
  - nieznani sprawcy podpalili szatnię LZS „Zryw” (9.12.2001)
- 2002 – zaprzestanie działalności przez Kółko Rolnicze
- 2003 – Firma Matuszewicz Budowa Maszyn s.j. otrzymała Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy
- w ciągu roku 291 czytelników dokonało 9237 wypożyczeń w ubockiej bibliotece
  - cyklicznie we wsi opróżniano 246 pojemników 110 litrowych z nieczystościami stałymi
  - inwentaryzacja obiektów zabytkowych w kościele (28.09.2003)
- 2004 – Janina Hryniewiecka została ekspertem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, wchodzącym w skład komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy (25.06.2004)
- bieżący remont kościoła, rozbudowa i remont budynku szkoły
  - kradzież 10 piłek i 5 par butów piłkarskich (wartość 1000 zł) z szatni na boisku sportowym (01.09.2004)
  - Ochotnicza Straż Pożarna dziesięć razy wyjeżdżała do pożarów (w okresie roku)



- 2005 – uroczystości z okazji 10-lecia Spółki Wodnej (8.05.2005)
- prace remontowe w budynku przykościelnym i gruntowna naprawa muru przykościelnego (młodzież z Hiszpanii i Polski – lipiec)
  - w XV edycji konkursu „Wieś Gminy Gryfów Czysta i Gospodarna”, za najpiękniejszą i najbardziej zadbaną wieś uznano Ubocze
  - kradzież 9 piłek i 6 par butów piłkarskich z barakowozu (30.10.2005)
- 2006 – wpisanie ołtarza z kościoła katolickiego do rejestru zabytków (2.03.2006)
- w tragicznym wypadku samochodowym zginęły 4 osoby (14.05.2006)
  - Jacek Lewandowski objął funkcję prezesa koła LZS „Zryw” (7.7.2006)
  - remont kapitalny ołtarza
- 2007 – w XVII konkursie „Wieś Gminy Gryfów Śląski Czysta i Gospodarna” zwyciężyło Ubocze (25.09.2007)
- budowa kaplicy cmentarnej
  - poświęcenia kaplicy przedpogrzebowej dokonał ks. bp Stefan Cichy (16.11.2007)
- 2008 – Luvena S.A. z podpoznańskiego Lubonia kupiła FNF „Ubocz”
- prezesem koła LZS „Zryw” został Rafał Mizgier
  - Szkoła Podstawowa została odznaczona Komandorią Missio Reconciliationis (21.09.2008)
- 2009 – oddany został do użytku kilometrowy odcinek wyremontowanej drogi gminnej (11.09.2009)
- remont świetlicy wiejskiej „Pod Lotnikiem”
- 2010 – remont kościoła katolickiego (oczyszczenie elewacji kościoła ze starego tynku, położenie nowej posadzki marmurowej)
- zakończenie remontu świetlicy „Pod Lotnikiem” (23.01.2010 otwarcie)
  - kolejna, powojenna powódź (7.08.2010)
  - w wojewódzkim konkursie „Piękna Wieś Dolnośląska” w kategorii „Najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi” wyróżnienie otrzymało działanie „Remont i wyposażenie świetlicy w Uboczu” (16.08.2010).
  - historyczna sesja wyjazdowa Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski w Uboczu (24.09.2010)
  - w XX edycji konkursu „Wieś Gminy Gryfów Śląski Czysta i Gospodarna” zwyciężyło Ubocze w kategorii sołectw
- 2011 – kilkadziesiąt tysięcy metrów sześciennych gazu wypłynęło z uszkodzonej rury w pobliżu budynku starej szkoły (8.09.2011)
- w XXI edycji konkursu „Wieś Gminy Gryfów Śląski Czysta i Gospodarna” I miejsce przyznano Krystynie i Zbigniewowi Dubaniewiczom z Kolonii
  - rozbiórka budynku przystanku kolejowego, niwelacja placu
  - szkoła w Uboczu została przyjęta do Klubu Przodujących Szkół
  - zawieszenie udziału piłkarzy nożnych w rozgrywkach Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze (od sezonu 2011/2012).

- 2012 – kataklizm wzdłuż potoku – grad i blisko trzygodzinna nawałnica deszczu spowodowały wielkie straty wzdłuż głównego szlaku komunikacyjnego wsi (5.07.2012)
- żołnierze z Dębina wybudowali tymczasowy most składany typu DMS-65 (20-21.07.2012)
  - tytuł „Społecznik Roku 2012 Gminy i Miasta Gryfów Śląski” otrzymała Marzena Herdzik (29.12.2012).
  - decyzją Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski z 5.12.2012 r., wieś została podzielona na dwa okręgi wyborcze (numery domów 1-144 oraz 145-305)
  - Lubońska „Luvena” sprzedała (9.12.2011) FNF „Ubocz” nowo powstałej spółce Pama-Stal w Świętochłowicach.
- 2013 – Tadeusz Matuszewicz otrzymał tytuł „Zasłużony dla Powiatu Lwóweckiego (22.02.2013)
- biskup legnicki Marek Mendyk dokonał poświęcenia kościoła (31.05.2013)
  - demontaż tymczasowego mostu przez Pierwszy Batalion Drogowo Mostowy z Dębina (19- 20.08.2013)
  - remont wnętrza kościoła (zabudowanie sufitu nawy, montaż nowych ławek)
  - otwarcie drogi powiatowej i mostu po generalnym remoncie (11.10.2013)
- 2014 – administrowanie cmentarzem komunalnym przejął gryfowski Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (1.01.2014)
- po raz drugi drogą od Rząsin do świetlicy „Pod Lotnikiem” przeszedł Orszak Trzech Króli
  - gruntowny remont drogi gminnej nr 158 (Nestmann – Wysokie Napięcie)
  - administrowanie cmentarzem parafialnym przejął ks. Krzysztof Żmigrodzki, proboszcz parafii Matki Boskiej Ostrobramskiej w Rzasinach i Parafialna Rada Gospodarcza Ubocza (12.12.2014)
- 2015 – drogą powiatową i gminnymi Ubocza przejechali samochodowi rajdowcy odcinek specjalny XXX Rajdu Karkonoskiego
- remonty trzech mostów drogi powiatowej 2298D
- 2016 – zarejestrowanie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ubocze – funkcję prezesa objęła Marzena Herdzik (28.01.2016)
- po konsultacji z mieszkańcami Ubocza, Rada Miejska Gminy Gryfów Śląski nadała wsi statut (28.06.2016)
  - ponowny udział piłkarzy „Zryw” w piłkarskich rozgrywkach związkowych kl. „B” (4.09.2016)
- 2017 – na boisku piłkarskim zainstalowano pawilon z funkcją szatni (9.05.2017)
- 2018 – ks. Marian Lewandowski w roku Złotego Jubileuszu Kapłańskiego przewodniczył uroczystej Mszy Świętej Odpustowej w Rzasinach (16.11.2018)
- Daniel Radosław Koko został wybrany Starostą Lwóweckim (17.11.2018)

## Rozdział XXIV. Pochowani na cmentarzach

| nazwisko i imię         | daty na nagrobku        | cmentarz   |
|-------------------------|-------------------------|------------|
| Andrejewicz Filomen     | 22.10.1919 – 14.10.1996 | komunalny  |
| Andrejewicz Karolina    | 25.05.1888 – 13.04.1983 | komunalny  |
| Andrzejewska Genowefa   | 27.01.1960 – 8.02.1961  | parafialny |
| Andrzejewska Genowefa   | 4.11.1933 – 8.03.2008   | komunalny  |
| Andrzejewski Kazimierz  | 23.01.1930 – 12.01.2008 | komunalny  |
| Anioł Anna              | 9.4.1921 – 21.8.2014    | parafialny |
| Anioł Ferdynand         | 22.12.1919 – 12.04.1988 | komunalny  |
| Balcerzyk Leon          | 27.06.1955 – 24.12.1993 | komunalny  |
| Balcerzyk Stefania      | 25.11.1926 – 18.10.1994 | komunalny  |
| Barszczewska Stanisława | 14.03.1926 – 29.06.2000 | komunalny  |
| Barszczewska Wincentyna | 12.10.1924 – 2.08.1978  | parafialny |
| Barszczewski Mieczysław | 16.06.1924 – 10.10.2010 | komunalny  |
| Barszczewski Wiktor     | zm. 14.11.1963          | komunalny  |
| Barszczewski Wiktor     | 27.05.1916 – 3.08.1984  | parafialny |
| Barszczowska Ewa        | 20.10.1970 – 27.02.1975 | komunalny  |
| Barszczowska Zofia      | 24.05.1936 – 25.11.2007 | komunalny  |
| Barszczowski Jan        | 1.04.1939 – 2.05.2008   | komunalny  |
| Barszczowski Piotr      | 24.06.1973 – 1.11.2008  | komunalny  |
| Barszczowski Władysław  | 19.01.1937 – 27.01.1991 | komunalny  |
| Baszak Aniela           | 6.04.1901 – 25.02.1986  | komunalny  |
| Baszak Aniela           | 5.08.1900 – 7.03.1981   | parafialny |
| Baszak Anna             | 21.02.1911 – 10.07.1989 | komunalny  |
| Baszak Antoni           | 17.02.1917 – 15.02.1973 | parafialny |
| Baszak Edward           | 4.06.1932 – 19.05.1956  | komunalny  |
| Baszak Franciszek       | 17.10.1894 – 18.01.1990 | komunalny  |
| Baszak Franciszek       | 12.07.1941 – 20.03.1976 | parafialny |
| Baszak Genowefa         | 19.09.1929 – 8.04.1998  | komunalny  |
| Baszak Helena           | 5.12.1909 – 11.03.1991  | parafialny |
| Baszak Henryk           | 4.10.1951 – 23.12.2003  | komunalny  |
| Baszak Jadwiga          | 9.03.1917 – 22.08.1978  | parafialny |
| Baszak Jan              | 24.06.1928 – 13.05.2014 | komunalny  |
| Baszak Jan              | 6.01.1960 – 22.07.2002  | komunalny  |
| Baszak Jan              | 20.07.1896 – 23.11.1987 | parafialny |
| Baszak Jan              | 6.06.1889 – 27.01.1980  | parafialny |
| Baszak Jan              | 24.06.1926 – 4.06.2005  | komunalny  |
| Baszak Janina           | 16.06.1924 – 12.08.2011 | parafialny |
| Baszak Janina           | 14.11.1929 – 8.08.2002  | komunalny  |

|                     |                         |            |
|---------------------|-------------------------|------------|
| Baszak Józef        | 17.09.1948 – 28.08.2003 | komunalny  |
| Baszak Józef        | 10.02.1899 – 19.12.1979 | parafialny |
| Baszak Józef        | 17.03.1913 – 5.05.1995  | parafialny |
| Baszak Józef        | 24.01.1881 – 25.09.1964 | parafialny |
| Baszak Józef        | 30.06.1948 – 30.09.1948 | parafialny |
| Baszak Józef        | 25.07.1908 – 3.04.1983  | komunalny  |
| Baszak Józef        | 7.01.1900 – 3.06.1984   | komunalny  |
| Baszak Justyna      | 8.07.1917 – 5.11.1969   | parafialny |
| Baszak Katarzyna    | 26.07.1908 – 3.11.1985  | komunalny  |
| Baszak Katarzyna    | 12.10.1883 – 12.09.1978 | parafialny |
| Baszak Katarzyna    | 15.09.1880 – 3.04.1966  | parafialny |
| Baszak Katarzyna    | 27.06.1919 – 17.06.1980 | parafialny |
| Baszak Katarzyna    | 5.01.1887 – 22.12.1963  | parafialny |
| Baszak Katarzyna    | 27.12.1913 – 1.08.1997  | komunalny  |
| Baszak Kazimierz    | 13.02.1922 – 7.06.1992  | komunalny  |
| Baszak Kazimierz    | 1.01.1902 – 18.04.1971  | parafialny |
| Baszak Kazimierz    | 11.09.1906 – 12.04.1981 | parafialny |
| Baszak Maria        | 18.09.1954 – 18.09.1954 | parafialny |
| Baszak Maria        | 2.02.1906 – 28.09.1988  | parafialny |
| Baszak Maria        | 5.12.1944 – 23.09.1945  | parafialny |
| Baszak Maria        | 8.09.1890 – 10.02.1976  | parafialny |
| Baszak Maria        | 20.03.1911 – 1.05.2002  | komunalny  |
| Baszak Maria        | 30.05.1910 – 13.10.1989 | komunalny  |
| Baszak Maria        | 5.01.1914 – 1.10.2001   | komunalny  |
| Baszak Marian       | 22.06.1929 – 21.10.2017 | parafialny |
| Baszak Michał       | 25.05.1911 – 7.01.1981  | komunalny  |
| Baszak Piotr        | 20.06.1908 – 7.08.1976  | parafialny |
| Baszak Stanisław    | 17.04.1901 – 29.06.1971 | parafialny |
| Baszak Stanisława   | 1,08,1932 – 7,12,2015   | parafialny |
| Baszak Stefania     | 25.08.1930 -19.05.1956  | komunalny  |
| Baszak Tadeusz      | 15.01.1945 – 8.11.2006  | komunalny  |
| Baszak Tekla        | 20.07.1885 – 16.02.1968 | parafialny |
| Baszak Władysław    | 1.04.1936 – 28.01.2008  | komunalny  |
| Biała Małgosia      | 16.12.1966 – 9.05.1967  | parafialny |
| Biały Marek         | 21.12.1964 – 22.01.2003 | komunalny  |
| Biały Stanisław     | 24.11.1937 – 25.01.1999 | komunalny  |
| Bichalska Teresa    | 13.05.1949 – 11.02.2013 | komunalny  |
| Bichalski Ryszard   | 5.11.1947 – 15.01.2011  | komunalny  |
| Bielawska Katarzyna | 10.11.1883 – 17.06.1963 | komunalny  |
| Bigaj Agnieszka     | 18.10.1978 – 18.10.1978 | parafialny |
| Bigda Józef         | 29.12.1954 – 7.03.1988  | komunalny  |
| Bigda Piotr         | 15.06.1920 – 11.09.2005 | komunalny  |

|                      |                         |            |
|----------------------|-------------------------|------------|
| Bigda Stanisława     | 23.04.1914 – 7.03.2002  | komunalny  |
| Boba Bronisław       | 13.08.1922 – 5.08.1980  | parafialny |
| Boba Joanna          | 24.03.1888 – 16.09.1978 | parafialny |
| Boba Karol           | 30.12.1875 – 4.01.1947  | parafialny |
| Bocheńska Zofia      | 20.06.1923 – 21.02.2003 | komunalny  |
| Bocheński Stanisław  | 14.04.1908 – 14.11.1988 | komunalny  |
| Boczan Adela         | 2.02.1922 – 8.07.2007   | parafialny |
| Boczan Szczepan      | 2.01.1921 – 3.04.2018   | parafialny |
| Bogacz Stefania      | 15.04.1922 – 15.07.1994 | komunalny  |
| Bojarowicz Agnieszka | 21.03.1983 – 21.03.1983 | parafialny |
| Bojarowicz Kazimierz | 15.08.1918 – 29.04.1980 | parafialny |
| Bojarowicz Maria     | 3.02.1926 – 5.01.1977   | parafialny |
| Boszko Gertruda      | 21.08.1929 – 24.02.2012 | komunalny  |
| Boszko Józef         | 1.03.1919 – 7.11.1998   | komunalny  |
| Boszko Marcin        | 10.11.1883 – 11.05.1962 | parafialny |
| Boszko Maria         | 19.10.1884 – 13.11.1959 | parafialny |
| Boszko Maria         | 10.11.1908 – 18.04.2000 | komunalny  |
| Boszko Władysław     | 4.05.1912 – 19.03.1992  | komunalny  |
| Brasiuk Helena       | 25.01.1921 – 16.10.2018 | komunalny  |
| Brasiuk Mikołaj      | 10.5.1917 – 29.02.1988  | komunalny  |
| Brodzińska Helena    | 26.03.1917 – 23.08.2005 | komunalny  |
| Brzozowski Kazimierz | 22.09.1927 – 28.05.2018 | komunalny  |
| Buca Adolf           | 21.05.1934 – 30.08.1995 | komunalny  |
| Buca Aleksandra      | 28.01.1932 – 3.09.2000  | komunalny  |
| Buca Jan             | 1.01.1943 – 12.08.1993  | komunalny  |
| Buca Jan             | 19.01.1904 – 22.02.1977 | parafialny |
| Buca Józef           | 26.07.1919 – 20.01.2008 | komunalny  |
| Buca Ludwika         | 15.05.1920 – 23.06.1995 | komunalny  |
| Buca Ludwika         | 14.10.1921 – 25.05.1962 | parafialny |
| Buca Maria           | 27.03.1907 – 11.02.1978 | parafialny |
| Celuch Franciszka    | 29.07.1887 – 3.02.1978  | parafialny |
| Celuch Józef         | 2.08.1931 – 11.03.2006  | komunalny  |
| Celuch Katarzyna     | 4.04.1930 – 26.04.2013  | komunalny  |
| Celuch Maria         | 17.12.1886 – 28.06.1978 | parafialny |
| Celuch Michał        | 1.01.1880 – 6.01.1960   | parafialny |
| Celuch Tadeusz       | 29.01.1935 – 25.11.1992 | komunalny  |
| Chrzanowska Wanda    | 2.04.1908 – 31.10.1973  | parafialny |
| Chrzanowski Józef    | 18.12.1904 – 17.02.1980 | parafialny |
| Cicha Maria          | 18.02.1915 – 30.06.2005 | komunalny  |
| Cicha Marianna       | 22.05.1906 – 29.06.1992 | komunalny  |
| Cichosz Józef        | 9.05.1925 – 7.07.1989   | komunalny  |
| Cichy Józef          | 14.04.1932 – 13.01.1972 | parafialny |

|                        |                         |            |
|------------------------|-------------------------|------------|
| Cichy Piotr            | 30.11.1916 – 18.06.1981 | komunalny  |
| Cichy Stanisław        | 5.03.1906 – 11.11.1965  | parafialny |
| Ciszek Helena          | 11.10.1917 – 28.09.1995 | komunalny  |
| Ciszek Józefa          | 11.08.1945 – 9.01.2013  | komunalny  |
| Cybulska Anna          | 29.01.1914 – 12.09.1988 | komunalny  |
| Cybulska Irena         | 15.09.1952 – 19.05.1953 | komunalny  |
| Cybulska Maria         | 15.08.1908 – 5.03.1999  | komunalny  |
| Cybulska Maria         | 15.08.1901 – 25.07.1983 | parafialny |
| Cybulska Maria         | 18.01.1890 – 30.01.1965 | parafialny |
| Cybulska Rozalia       | 29.12.1916 – 29.01.1988 | parafialny |
| Cybulska Teresa        | 1948 – zm. 23.12.1965   | parafialny |
| Cybulski Bronisław     | 14.02.1936 – 27.08.2011 | komunalny  |
| Cybulski Franciszek    | 5.07.1931 – 28.06.2001  | komunalny  |
| Cybulski Józef         | 29.11.1931 – 25.06.1953 | komunalny  |
| Cybulski Stanisław     | 30.04.1901 – 7.02.1976  | parafialny |
| Cymerman Anna          | 15.08.1923 – 8.07.1989  | komunalny  |
| Cymerman Ludwika       | 17.08.1925 – 12.03.2015 | komunalny  |
| Cymerman Michał        | 24.05.1917 – 10.09.1985 | komunalny  |
| Cymerman Piotr         | 18.06.1923 – 2.02.1984  | komunalny  |
| Cymerman Stanisława    | 13.12.1913 – 12.10.1984 | komunalny  |
| Cymerman Tadeusz       | 3.03.1934 – 17.01.2013  | komunalny  |
| Czaczkowska Maria      | 27.03.1924 – 22.10.2002 | komunalny  |
| Czaczkowski Edmund     | 5.07.1928 – 7.02.1997   | komunalny  |
| Czerniawska Anna       | 23.05.1895 – 28.06.1973 | parafialny |
| Czerniawska Dominika   | 3.05.1919 – 25.12.1991  | komunalny  |
| Czerniawska Janina     | 6.10.1928 – 21.01.2015  | komunalny  |
| Czerniawski Adam       | 12.12.1925 – 8.10.2010  | komunalny  |
| Czerniawski Dymitr     | 24.11.1910 – 5.04.1989  | komunalny  |
| Czerniawski Jan        | 21.08.1890 – 4.08.1971  | parafialny |
| Czubata Anna           | 8.09.1886 – 22.02.1967  | parafialny |
| Czypiruk Jan           | 20.02.1930 – 18.10.2012 | komunalny  |
| Czyżewska Ewa          | 16.10.1979 – 16.10.1979 | komunalny  |
| Czyżewska Regina       | 1.09.1929 – 21.10.1972  | komunalny  |
| Ćwieczkowska Michalina | 1.03.1892 – 15.08.1981  | parafialny |
| Ćwieczkowski Józef     | 16.04.1896 – 1.01.1985  | parafialny |
| Dam Benedykt           | 2.02.1932 – 21.06.1980  | parafialny |
| Dam Mariusz            | 8.01.1958 – 20.02.1987  | komunalny  |
| Dam Ryszard            | 22.08.1956 – 3.10.2000  | komunalny  |
| Dąbrowa Maria          | 8.01.1909 – 23.09.1984  | komunalny  |
| Dąbrowa Michał         | 31.07.1912 – 6.09.2003  | komunalny  |
| Demko Józef            | 2.02.1899 – 2.05.1977   | parafialny |
| Demko Stefania         | 13.08.1930 – 14.09.2007 | komunalny  |

|                        |                         |            |
|------------------------|-------------------------|------------|
| Diobak Józefa          | 8.06.1923 – 29.07.1979  | parafialny |
| Diobak Michał          | 25.11.1922 – 4.09.1987  | parafialny |
| Downar Franciszek      | 30.04.1941 – 30.11.1991 | komunalny  |
| Drońska Eugenia        | 28.12.1921 – 14.05.2009 | komunalny  |
| Droński Artur          | 12.04.1970 – 13.09.2010 | komunalny  |
| Droński Zbigniew       | 26.08.1944 – 3.10.2007  | komunalny  |
| Dubaniewicz Aleksander | 16.05.1933 – 5.07.2014  | komunalny  |
| Dubaniewicz Aleksander | 24.01.1930 – 16.09.1946 | parafialny |
| Dubaniewicz Anna       | 19.04.1935 – 7.06.1971  | parafialny |
| Dubaniewicz Anna       | 29.06.1908 – 16.08.1979 | parafialny |
| Dubaniewicz Edward     | 10.10.1928 – 24.03.1998 | komunalny  |
| Dubaniewicz Genowefa   | 25.10.1946 – 1.03.2017  | komunalny  |
| Dubaniewicz Romuald    | 12.08.1936 – 19.11.1995 | komunalny  |
| Dubaniewicz Stefania   | 26.01.1927 – 31.05.2002 | komunalny  |
| Dubaniewicz Wiktor     | 12.01.1901 – 4.06.1989  | parafialny |
| Duda Józefa            | 30.04.1923 – 19.11.2012 | komunalny  |
| Duda Leszek            | 18.09.1969 – 26.09.1969 | parafialny |
| Duda Ludwik            | 10.10.1910 – 5.12.1986  | komunalny  |
| Erszow Aleksander      | 1919 – 5.03.1945        | Dajwór     |
| Falenta Stanisław      | 26.09.1899 – 28.07.1967 | parafialny |
| Figura Józefa          | 23.10.1923 – 1.12.2007  | komunalny  |
| Figura Maria           | 1.05.1907 – 3.01.1985   | komunalny  |
| Figura Władysław       | 29.06.1939 – 27.07.1983 | komunalny  |
| Filip Aniela           | 19.08.1914 – 4.12.1988  | parafialny |
| Filip Bronisława       | zm. 1.03.1947           | parafialny |
| Filip Felicja          | zm. 30.12.1946          | parafialny |
| Filip Władysław        | 8.01.1911 – 17.01.1973  | parafialny |
| Ganczarski Tadeusz     | 5.10.1934 – 18.04.2001  | komunalny  |
| Gandurska Genowefa     | 15.01.1935 – 16.01.2005 | komunalny  |
| Gandurska Józefa       | 15.04.1909 – 21.03.1980 | parafialny |
| Gandurski Józef        | 17.03.1906 – 9.03.1990  | komunalny  |
| Gandurski Ludwik       | 1.01.1936 – 3.01.2018   | parafialny |
| Gandurski Tomasz       | 4.07.1933 – 17.01.1982  | komunalny  |
| Gandurski Władysław    | 13.09.1938 – 5.06.1995  | komunalny  |
| Gębka Bolesław         | 10.09.1927 – 7.01.1986  | komunalny  |
| Gębka Bronisława       | 12.09.1906 – 3.05.1985  | komunalny  |
| Góral Edmund           | 6.05.1951 – 10.08.2010  | komunalny  |
| Góral Janina           | 10.01.1922 – 17.03.1986 | komunalny  |
| Góral Jerzy            | 16.1.1955 – 7.7.2014    | komunalny  |
| Góral Karol            | 26.05.1919 – 1.02.1998  | komunalny  |
| Grochowska Maria       | 6.04.1942 – 26.02.2016  | parafialny |
| Grochowski Jerzy       | 8.08.1940 – 25.02.2018  | parafialny |

|                        |                         |               |
|------------------------|-------------------------|---------------|
| Gulkin Iwan            | 23.06.1923 – 4.03.1945  | źródłisko MBR |
| Harewska Janina        | 20.02.1945 – 16.04.2010 | komunalny     |
| Hercuń Józef           | 3.03.1939 – 1.12.2001   | komunalny     |
| Hercuń Maria           | 11.08.1912 – 23.05.1976 | komunalny     |
| Hercuń Paweł           | 28.06.1912 – 1.05.1992  | komunalny     |
| Herdzik Jan            | 30.07.1938 – 20.11.2007 | komunalny     |
| Herdzik Marzena        | 10.11.1969 – 20.09.2016 | komunalny     |
| Herdzik Matylda        | 25.03.1944 – 24.07.2011 | komunalny     |
| Herdzik Szczepan       | 26.12.1964 – 15.12.2017 | komunalny     |
| Jagiełło Karolina      | 1.04.1995 – 12.04.1995  | komunalny     |
| Jałowik Rufina         | 19.11.1914 – 17.08.1993 | komunalny     |
| Janiel Bazyli          | 25.08.1914 – 31.12.1961 | parafialny    |
| Janowicz Jan           | 10.11.1900 – 6.03.1984  | parafialny    |
| Janowicz Krystyna      | 27.08.1898 – 21.02.1971 | parafialny    |
| Janowicz Tadeusz       | 3.05.1928 – 5.01.2002   | komunalny     |
| Jasińska Maria         | 9.09.1928 – 12.02.2018  | komunalny     |
| Jastrzębski Wojciech   | 6.10.1933 – 25.09.1994  | komunalny     |
| Jaszewska Anastazja    | 10.07.1919 – 11.03.2002 | komunalny     |
| Jaszewska Genowefa     | 12.04.1932 – 30.01.2016 | komunalny     |
| Jaszewska Janina       | 10.06.1908 – 7.07.1998  | komunalny     |
| Jaszewski Antoni       | 30.01.1909 – 23.11.1989 | komunalny     |
| Jaszewski Jan          | 12.07.1911 – 5.10.1999  | komunalny     |
| Jaszewski Józef        | 16.04.1922 – 30.11.1997 | komunalny     |
| Jaszewski Marcin       | 27.02.1988 – 15.05.1988 | komunalny     |
| Jaszewski Stanisław    | 11.05.1924 – 17.01.2004 | komunalny     |
| Jaworska Zofia         | 19.07.1914 – 26.02.2005 | komunalny     |
| Jeliński Czesław       | 24.10.1963 – 12.09.2007 | komunalny     |
| Jeliński Franciszek    | 24.12.1923 – 23.07.1966 | parafialny    |
| Jezapkowicz Janina     | 25.12.1912 – 8.04.1998  | komunalny     |
| Jezapkowicz Stanisław  | 11.10.1911 – 7.04.2000  | komunalny     |
| Jeż Anna               | 26.01.1894 – 28.10.1979 | parafialny    |
| Jędrak Andrzej         | 30.11.1883 – 21.03.1972 | parafialny    |
| Jędrak Helena          | 1.07.1887 – 17.05.1953  | parafialny    |
| Jędrak Jan             | 28.08.1928 – 14.10.2010 | komunalny     |
| Jusiel Jan             | 4.12.1915 – 2.04.1976   | parafialny    |
| Juszkiewicz Aleksander | 23.04.1945 – 11.10.2018 | komunalny     |
| Juszkiewicz Kazimierz  | 27.05.1927 – 15.04.1988 | komunalny     |
| Juszkiewicz Michał     | 22.08.1914 – 8.07.1979  | parafialny    |
| Juszkiewicz Roman      | 15.08.1939 – 29.10.2008 | komunalny     |
| Juszkiewicz Sabina     | 14.06.1914 – 11.02.1992 | parafialny    |
| Juszkiewicz Stanisław  | 6.06.1966 – 29.06.2002  | komunalny     |
| Juszkiewicz Tadeusz    | 8.12.1935 – 31.10.2008  | komunalny     |



|                        |                         |            |
|------------------------|-------------------------|------------|
| Juszkiewicz Wanda      | 10.12.1932 – 28.02.2000 | komunalny  |
| Juszkiewicz Witold     | 30.05.1958 – 27.06.2003 | komunalny  |
| Kaczanowska Anna       | 26.07.1922 – 16.01.2007 | komunalny  |
| Kaczanowski Jan        | 17.06.1919 – 12.01.1981 | komunalny  |
| Kaczarewska Anna       | 9.08.1932 – 17.09.2008  | komunalny  |
| Kaczarewska Emilia     | 6.12.1913 – 1.01.1997   | komunalny  |
| Kaczarewska Helena     | 10.07.1920 – 8.09.1946  | parafialny |
| Kaczarewska Jadwiga    | 6.10.1917 – 24.02.1991  | komunalny  |
| Kaczarewska Joanna     | 9.07.1885 – 11.01.1973  | komunalny  |
| Kaczarewska Stefania   | 24.07.1890 – 21.01.1970 | parafialny |
| Kaczarewski Aleksander | 10.12.1878 – 27.11.1964 | parafialny |
| Kaczarewski Antoni     | 4.03.1933 – 11.12.1987  | komunalny  |
| Kaczarewski Bronisław  | 8.06.1896 – 14.01.1982  | komunalny  |
| Kaczarewski Edward     | 13.10.1953 – 10.06.2010 | komunalny  |
| Kaczarewski Henryk     | 23.08.1957 – 22.02.2000 | komunalny  |
| Kaczarewski Ludwik     | 1.04.1936 – 20.01.2013  | komunalny  |
| Kaczarewski Marian     | 26.05.1963 – 6.11.1963  | parafialny |
| Kaczarewski Michał     | 1.01.1919 – 20.12.1988  | komunalny  |
| Kaczarewski Roman      | 29.08.1961 – 27.12.2010 | komunalny  |
| Kadej Antoni           | 31.05.1923 – 5.01.2008  | komunalny  |
| Kadej Czesława         | 7.12.1927 – 11.10.2007  | komunalny  |
| Kajda Mirosław         | 4.07.1968 – 29.08.1975  | parafialny |
| Kalinicka Kamila       | 10.04.1910 – 1.01.1968  | parafialny |
| Kanecka Elwira         | 1.12.1913 – 30.10.1994  | komunalny  |
| Kanecka Emilia         | 24.06.1878 – 30.12.1967 | parafialny |
| Kanecki Bronisław      | 10.11.1914 – 12.10.1983 | komunalny  |
| Kaniuk Anna            | 16.02.1928 – 23.09.1998 | komunalny  |
| Kaniuk Piotr           | 29.09.1918 – 24.03.2012 | komunalny  |
| Karaczun Adam          | 21.02.1987 – 21.02.1987 | komunalny  |
| Karaczun Helena        | 5.07.1911 – 8.06.1996   | komunalny  |
| Karaczun Jan           | 5.10.1923 – 1.08.1998   | komunalny  |
| Karaczun Józefa        | 2.03. 1881 – 19.03.1977 | parafialny |
| Karaczun Kazimierz     | 24.06.1915 – 2.04.1983  | komunalny  |
| Karaczun Maria         | 5.02.1923 – 16.04.2017  | komunalny  |
| Karaczun Maria         | 25.03.1913 – 29.11.1999 | komunalny  |
| Karaczun Marianna      | 12.06.1930 – 24.03.1998 | komunalny  |
| Karaczun Michał        | 11.05.1918 – 7.09.1994  | komunalny  |
| Karaczun Michał        | 3.05.1910 – 16.04.1989  | komunalny  |
| Karaczun Rafał         | 9.07.1981 – 22.09.2015  | komunalny  |
| Karaczun Zofia         | 27.11.1949 – 20.04.2003 | komunalny  |
| Karpowicz Jolanta      | 14.05.1962 – 28.01.2000 | komunalny  |
| Kasianik Anna          | 10.01.1920 – 6.04.2004  | komunalny  |

|                      |                         |            |
|----------------------|-------------------------|------------|
| Kasianik Maksymilian | 23.12.1914 – 26.01.1981 | komunalny  |
| Kędzińska Katarzyna  | 14.07.1895 – 26.01.1988 | komunalny  |
| Kędziorko Adam       | 28.08.1921 – 31.01.1994 | komunalny  |
| Kędziorko Jadwiga    | 8.05.1921 – 10.05.1997  | komunalny  |
| Kicuła Jan           | 8.06.1941 – 11.09.2000  | komunalny  |
| Kicuła Janina        | 1.01.1921 – 14.06.1991  | komunalny  |
| Kicuła Józef         | 4.02.1944 – 27.04.2013  | komunalny  |
| Kicuła Władysław     | 19.08.1913 – 11.06.1993 | komunalny  |
| Kida Irena           | 20.04.1952 – 1.10.1995  | komunalny  |
| Kidula Izabela       | 8.11.1929 – 30.01.2008  | komunalny  |
| Kiwacz Apolonia      | 11.05.1928 – 20.05.1997 | komunalny  |
| Kiwacz Ernest        | 22.05.1983 – 22.09.1983 | parafialny |
| Kiwacz Józef         | 21.10.1951 – 16.07.1978 | parafialny |
| Kiwacz Michał        | 7.08.1920 – 12.05.1997  | komunalny  |
| Klaczak Urszula      | 7.04.1955 – 23.10.2009  | komunalny  |
| Kłodnicki Marian     | 18.05.1923 – 19.03.2015 | parafialny |
| Koko Bronisław       | 1.08.1924 – 3.12.1982   | komunalny  |
| Koko Franciszek      | 30.11.1912 – 5.05.1960  | parafialny |
| Koko Janina          | 6.07.1924 – 29.12.2018  | komunalny  |
| Koko Józef           | 19.03.1945 – 26.01.2005 | komunalny  |
| Komicz Aniela        | 20.04.1928 – 1.03.2003  | komunalny  |
| Komicz Bartłomiej    | 24.10.1929 – 23.06.2001 | komunalny  |
| Kondracka Maria      | 5.11.1914 – 29.05.1983  | komunalny  |
| Kończyńska Maria     | 5.06.1901 – 10.08.1986  | parafialny |
| Kopeć Maria          | 3.05.1928 – 5.01.2010   | komunalny  |
| Koptyra Maria        | 20.07.1954 – 1.04.2018  | komunalny  |
| Kordalska Violetta   | 17.05.1969 – 5.08.2012  | komunalny  |
| Kordalski Ryszard    | 27.04.1937 – 28.04.2009 | komunalny  |
| Kostyk Bazyli        | 18.11.1900 – 24.11.1951 | komunalny  |
| Kostyk Rozalia       | 9.07.1905 – 4.02.1983   | komunalny  |
| Kosztowny Jerzy      | 4.03.1935 – 17.10.2015  | komunalny  |
| Kot Józefa           | 23.03.1934 – 17.11.2018 | komunalny  |
| Kot Kazimierz        | 30.07.1931 – 10.02.1995 | komunalny  |
| Kowala Edward        | 17.01.1941 – 16.12.1966 | parafialny |
| Kowala Józef         | 2.10.1906 – 3.10.1961   | parafialny |
| Kowala Waleria       | 6.06.1901 – 27.05.1975  | parafialny |
| Kowala Zygmunt       | 1.10.1931 – 14.07.2003  | komunalny  |
| Kownacka Kazimiera   | 16.01.1896 – 16.12.1977 | parafialny |
| Kownacka Zofia       | 18.08.1921 – 28.03.1980 | parafialny |
| Kownacki Stanisław   | 1.10.1918 – 2.03.1977   | parafialny |
| Kownacki Tomasz      | 22.09.1924 – 10.12.1996 | komunalny  |
| Krawiec Sylwester    | 26.10.1932 – 22.06.2013 | parafialny |

|                        |                         |            |
|------------------------|-------------------------|------------|
| Krupnicki Piotr        | 26.05.1926 – 13.11.1996 | komunalny  |
| Kryza Janina           | 17.04.1955 – 12.04.2012 | komunalny  |
| Kuczyńska Leonarda     | 4.03.1923 - 23.5.2018   | parafialny |
| Kuczyńska Waleria      | 14.09.1917 – 19.04.2010 | komunalny  |
| Kuczyński Adam         | 1882-1947               | komunalny  |
| Kuczyński Adolf        | 2.02.1912 – 2.07.1986   | komunalny  |
| Kuczyński Marian       | 15.04.1948 – 20.07.2005 | komunalny  |
| Kupianowska Helena     | 1.01.1917 – 30.06.1986  | parafialny |
| Kupianowski Jan        | 24.06.1949 – 12.05.1978 | parafialny |
| Kusiakiewicz Genowefa  | 14.03.1940 – 18.10.2016 | komunalny  |
| Kusiakiewicz Józef     | 18.07.1962 – 18.07.1962 | parafialny |
| Kusiakiewicz Józef     | 30.09.1934 – 28.06.1994 | komunalny  |
| Kusiakiewicz Maria     | 18.07.1962 – 18.07.1962 | parafialny |
| Laskowska Agnieszka    | 30.05.1898 – 27.12.1972 | parafialny |
| Laskowski Władysław    | 15.10.1905 – 17.03.1963 | parafialny |
| Lech Norbert           | 31.05.1975 – 3.01.1997  | komunalny  |
| Lech Ryszard           | 24.06.1946 – 15.10.2011 | komunalny  |
| Lech Teresa            | 7.08.1946 – 15.02.2012  | komunalny  |
| Lewandowska Anna       | 27.09.1906 – 7.09.1982  | parafialny |
| Lewandowska Maria      | 25.03.1945 – 13.01.2005 | komunalny  |
| Lewandowska Stanisława | 9.06.1921 – 21.10.2011  | komunalny  |
| Lewandowski Franciszek | 28.01.1906 – 11.06.1975 | parafialny |
| Lewandowski Mieczysław | 2.12.1935 – 20.11.1996  | komunalny  |
| Lewandowski Stanisław  | 14.10.1907 – 20.03.1984 | komunalny  |
| Lichwa Anna            | 25.03.1931 – 5.11.2009  | komunalny  |
| Lichwa Anna            | 8.09.1896 – 25.11.1977  | parafialny |
| Lichwa Władysław       | 10.10.1929 – 24.03.2004 | komunalny  |
| Litzka Józef           | 18.02.1903 – 30.12.1979 | parafialny |
| Łądzin Felicja         | 6.03.1890 – 4.03.1964   | parafialny |
| Łozińska Anna          | 6.01.1905 – 27.12.1996  | komunalny  |
| Łozińska Justyna       | 15.09.1882 – 14.08.1961 | parafialny |
| Łozińska Maria         | 1925-2007               | komunalny  |
| Łoziński Henryk        | zm. 1954                | komunalny  |
| Łoziński Władysław     | 1920-2000               | komunalny  |
| Łubniewski Franciszek  | 8.05.1918 – 21.01.1990  | komunalny  |
| Machłajewska Józefa    | zm. 1970                | parafialny |
| Machłajewski Janusz    | zm. 1967                | parafialny |
| Maczuga Halina         | 16.06.1952 – 2.12.2017  | komunalny  |
| Majerska – Gimás Maria | 15.08.1926 – 9.04.1978  | parafialny |
| Majerski Marek         | 10.10.1972 – 4.06.1963  | parafialny |
| Makarewicz Hieronim    | 15.09.1898 – 15.12.1968 | parafialny |
| Makarewicz Jan         | 1.05.1923 – 5.12.2007   | komunalny  |

|                          |                         |            |
|--------------------------|-------------------------|------------|
| Makarewicz Janina        | 6.12.1925 – 1.01.2015   | komunalny  |
| Makowska Stefania        | 5.05.1901 – 2.01.1985   | parafialny |
| Makowski Konstanty       | 2.11.1891 – 26.11.1974  | parafialny |
| Malinowska Weronika      | 1911-1979               | parafialny |
| Malinowski Michał        | 1899-1979               | parafialny |
| Marek Katarzyna          | 4.11.1896 – 28.03.1968  | parafialny |
| Masłowska Wanda          | 27.06.1935 – 4.11.2003  | komunalny  |
| Masłowski Andrzej        | żył 3 miesiące          | parafialny |
| Masłowski Edmund         | 1.09.1913 – 15.05.1972  | parafialny |
| Masłowski Henryk         | 12.09.1925 – 20.12.1992 | komunalny  |
| Matuszewicz Franciszek   | 16.04.1929 – 29.09.1991 | komunalny  |
| Meres Weronika           | 30.05.1950 – 15.11.2014 | komunalny  |
| Michniewicz Antoni       | 15.08.1905 – 18.05.1983 | komunalny  |
| Michniewicz Weronika     | 17.09.1908 – 29.02.1988 | komunalny  |
| Mielniczek Jan           | 20.10.1903 – 2.05.1980  | parafialny |
| Mielniczek Stefania      | 16.01.1908 – 16.02.2000 | komunalny  |
| Mielniczyn Anna          | 15.07.1924 – 22.02.2010 | komunalny  |
| Mielniczyn Bolesław      | 19.05.1951 – 31.07.1995 | komunalny  |
| Mielniczyn Józef         | 8.03.1919 – 12.12.1995  | komunalny  |
| Mielniczyn Ludwika       | 29.05.1911 – 29.07.1993 | komunalny  |
| Mielniczyn Łukasz        | 22.11.1985 – 24.11.1985 | parafialny |
| Mielniczyn Stefania      | 22.05.1930 – 14.05.2017 | komunalny  |
| Mielniczyn Władysław     | 15.03.1925 – 3.04.2009  | komunalny  |
| Mikołajewski Stefan      | 6.07.1895 – 5.05.1942   | komunalny  |
| Misiurski Stanisław      | 1.05.1940 – 17.05.1999  | komunalny  |
| Mitura Michał            | 5.02.1907 – 25.11.1982  | komunalny  |
| Mizgier Antoni           | 14.01.1945 – 17.03.2006 | komunalny  |
| Mizgier Filip            | 4.05.1910 – 14.08.1988  | komunalny  |
| Mizgier Robert           | 14.02.1967 – 8.07.2010  | komunalny  |
| Mizgier Stanisława       | 20.09.1915 – 23.10.1982 | komunalny  |
| Muraszko Franciszek      | 11.09.1923 – 18.10.1987 | komunalny  |
| Muraszko Józefa          | 19.03.1928 – 24.06.2017 | komunalny  |
| Nabrzeska Lucyna         | 27.09.1953 – 12.04.2004 | komunalny  |
| Nabrzeski Andrzej        | 1.12.1974 – 19.03.2012  | komunalny  |
| Nabrzeski Jan            | 9.05.1953 – 9.04.2014   | komunalny  |
| Nestmann Helena          | 10.11.1950 – 2.01.2012  | parafialny |
| Niebieszczńska Aniela    | 5.05.1907 – 15.03.1988  | komunalny  |
| Niebieszczńska Anna      | 1908-1969               | komunalny  |
| Niebieszczńska Janina    | 28.09.1944 – 23.09.2006 | komunalny  |
| Niebieszczńska Katarzyna | 25.06.1911 – 12.03.1994 | komunalny  |
| Niebieszczńska Katarzyna | 29.10.1908 – 4.02.1999  | komunalny  |
| Niebieszczńska Katarzyna | 10.03.1888 – 24.08.1967 | parafialny |

|                          |                         |            |
|--------------------------|-------------------------|------------|
| Niebieszczńska Katarzyna | 13.10.1884 – 5.12.1964  | parafialny |
| Niebieszczńska Krystyna  | 1.02.1950 – 28.08.1991  | komunalny  |
| Niebieszczńska Maria     | 7.11.1919 – 10.02.1973  | parafialny |
| Niebieszczńska Zofia     | 23.07.1912 – 13.03.1981 | parafialny |
| Niebieszczński Jan       | 19.02.1948 – 9.02.2005  | komunalny  |
| Niebieszczński Jan       | 16.04.1938 – 8.05.2000  | komunalny  |
| Niebieszczński Jan       | 21.08.1913 – 18.02.1998 | komunalny  |
| Niebieszczński Jan       | 26.11.1927 – 31.08.2007 | komunalny  |
| Niebieszczński Józef     | 10.03.1908 – 27.10.1980 | parafialny |
| Niebieszczński Józef     | 1947-1947               | parafialny |
| Niebieszczński Kazimierz | 4.03.1952 – 24.10.2013  | komunalny  |
| Niebieszczński Michał    | 27.11.1915 – 18.01.2000 | parafialny |
| Niebieszczński Stanisław | 27.09.1911 – 13.10.1971 | parafialny |
| Niebieszczński Tadeusz   | 1933-2008               | komunalny  |
| Niebieszczński Zbigniew  | 3.04.1951 – 27.01.2014  | komunalny  |
| Niebylska Franciszka     | 15.05.1922 – 5.12.2005  | komunalny  |
| Niebylski Julian         | 30.11.1911 – 16.05.1979 | komunalny  |
| Ostroga Genowefa         | 3.01.1928 – 4.06.1993   | komunalny  |
| Ostroga Jan              | 5.09.1921 – 23.04.1995  | komunalny  |
| Ościk Maciej             | 15.11.1909 – 23.11.1971 | parafialny |
| Ościk Michalina          | 19.07.1911 – 17.07.1973 | parafialny |
| Pachucki Henryk          | 30.11.1944 – 9.11.2016  | komunalny  |
| Pańczuk Bronisława       | 28.02.1933 – 17.10.1998 | komunalny  |
| Pańczuk Józef            | 10.08.1931 – 25.07.2004 | komunalny  |
| Parus Aleksander         | 10.03.1910 - 21.05.1979 | komunalny  |
| Parus Genowefa           | 13.09.1921 – 15.08.2002 | komunalny  |
| Pawluczyk Agnieszka      | 9.12.1915 – 19.10.1979  | komunalny  |
| Pawluczyk Zdzisław       | 2.09.1973 – 16.07.2017  | komunalny  |
| Pawluczyk Zenon          | 7.09.1917 – 16.07.1986  | komunalny  |
| Petruch Jan              | 20.06.1897 – 15.07.1966 | parafialny |
| Petruch Maria            | 20.05.1897 – 12.02.1972 | parafialny |
| Piąteczak Jerzy          | 20.05.1963 – 3.05.2008  | komunalny  |
| Piąteczak Jerzy          | 23.04.1932 – 24.05.1992 | komunalny  |
| Piąteczak Katarzyna      | 20.12.1931 – 10.10.2004 | komunalny  |
| Pietrucha Elżbieta       | 20.03.1969 – 21.07.1969 | parafialny |
| Pilichowska Monika       | 15.07.1976 – 26.07.1976 | parafialny |
| Pilińska Stefania        | 29.04.1931 – 13.08.1992 | komunalny  |
| Piliński Julian          | 26.11.1930 – 12.09.2008 | komunalny  |
| Piróg Andrzej            | 27.09.1962 – 6.03.2017  | komunalny  |
| Piróg Stefan             | 15.06.1927 – 6.05.1980  | komunalny  |
| Piskozub Kazimierz       | 13.04.1913 – 22.02.1981 | parafialny |
| Pizoń Bronisława         | 2.10.1911 – 23.06.1978  | parafialny |

|                     |                          |              |
|---------------------|--------------------------|--------------|
| Pizoń Józefa        | 25.04.1940 – 12.06.2016  | komunalny    |
| Pizoń Stanisław     | 9.01.1942 – 5.11.2010    | komunalny    |
| Płaksij Katarzyna   | 21.11.1890 – 11.01.1979  | parafialny   |
| Płaksij Władysław   | 11.12.1890 – 7.06.1967   | parafialny   |
| Pogwizd Franciszek  | 29.11.1930 – 11.03.2016  | parafialny   |
| Pogwizd Józefa      | 16.07.1934 – 28.11.2014  | parafialny   |
| Pogwizd Łukasz      | 10.02.1984 – 10.02.1984  | parafialny   |
| Pogwizd Stanisław   | 2.11.1926 – 6.09.1986    | komunalny    |
| Polak NN            | 1945                     | za wiaduktem |
| Polesiak Anna       | 6.11.1935 – 20.03.2013   | komunalny    |
| Polesiak Karol      | 3.11.1966 – 19.08.2014   | komunalny    |
| Polesiak Leszek     | 1.07.1933 – 26.01.2011   | komunalny    |
| Polesiak Magdalena  | 20.07.1907 – 26.04.1998  | komunalny    |
| Polesiak Tadeusz    | 15.05.1909 – 2.06.1966   | parafialny   |
| Połowień Bronisław  | 10.06.1908 – 30.05.1971  | parafialny   |
| Połowień Maria      | 1.12.1917 – 20.06.1999   | komunalny    |
| Popiel Kazimierz    | 10.10.1943 – 12.10.1997  | komunalny    |
| Popowicz Antoni     | 1.02.1904 – 7.05.1982    | komunalny    |
| Popowicz Julia      | 27.01.1909 – 10.09.1995  | komunalny    |
| Porzuc Władysław    | 26.11.1919 – 11.02.2003  | komunalny    |
| Postrzech Kazimiera | 5.02.1931 – 22.03.2012   | komunalny    |
| Postrzech Kazimierz | 15.11.1931 – 5.07.2004   | komunalny    |
| Prejma Jan          | 27.05.1910 – 8.11.1988   | komunalny    |
| Prejma Janina       | 10.10.1909 – 19.08.1986  | komunalny    |
| Pucelik Jan         | 29.03.1930 – 18.10.1996  | komunalny    |
| Pucelik Zbigniew    | 17.08.1957 – 17.12. 1965 | parafialny   |
| Puchalska Apolonia  | zm. 1963                 | parafialny   |
| Pupin Feliks        | 28.09.1914 – 7.09.1981   | komunalny    |
| Pupin Jadwiga       | 18.05.1920 – 15.08.2003  | komunalny    |
| Radkiewicz Adam     | 10.03.1924 – 19.02.1995  | komunalny    |
| Radkiewicz Zofia    | 5.11.1930 – 29.10.2012   | komunalny    |
| Romanowska Karolina | 11.01.1888 – 24.05.1974  | parafialny   |
| Rożko Kazimierz     | 4.03.1929 – 6.04.2007    | komunalny    |
| Rożko Mikołaj       | 19.11.1895 – 17.10.1973  | parafialny   |
| Rożko Stanisława    | 24.04.1932 – 24.02.2000  | komunalny    |
| Rudnicki Andrzej    | 25.11.1976 – 13.11.2002  | komunalny    |
| Rudnicki Marian     | 17.03.1949 – 5.07.1987   | komunalny    |
| Ryngiel Bronisław   | 1.02.1892 – 28.09.1982   | komunalny    |
| Ryngiel Ewa         | 8.12.1912 – 30.08.2007   | komunalny    |
| Ryngiel Stanisław   | 19.12.1947 – 25.12.2002  | komunalny    |
| Sandecki Andrzej    | 30.11.1908 – 22.11.1961  | parafialny   |
| Sarzyńska Helena    | 18.06.1922 – 6.08.1988   | komunalny    |

|                       |                         |               |
|-----------------------|-------------------------|---------------|
| Sarzyński Stanisław   | 11.11.1919 – 30.05.1970 | parafialny    |
| Sarzyński Zdzisław    | 1.11.1957 – 30.10.1997  | komunalny     |
| Sąsiadek Adela        | 17.03.1892 – 20.05.1975 | parafialny    |
| Semen Władysław       | 20.09.1920 – 20.04.1978 | parafialny    |
| Semen Zofia           | 1.08.1918 – 23.04.1993  | komunalny     |
| Semenow Paweł         | 1916 – 5.03.1945        | Dajwór        |
| Siatkowska Janina     | 16.02.1922 – 1.06.1999  | komunalny     |
| Siatkowski Kazimierz  | 17.10.1947 – 11.01.2000 | komunalny     |
| Siatkowski Tadeusz    | 26.02.1917 – 12.01.1987 | komunalny     |
| Sieradzka Aniela      | 15.11.1925 – 10.09.2008 | komunalny     |
| Sieradzka Anna        | 23.04.1915 – 21.07.1991 | parafialny    |
| Sieradzka Anna        | 21.07.1915 – 2.02.2007  | komunalny     |
| Sieradzka Bregida     | 17.04.1895 – 1.05.1967  | parafialny    |
| Sieradzka Franciszka  | 19.02.1919 – 8.03.2002  | komunalny     |
| Sieradzka Katarzyna   | 19.05.1911 – 16.04.1983 | komunalny     |
| Sieradzka Katarzyna   | 28.12.1921 – 22.12.1985 | komunalny     |
| Sieradzka Maria       | 17.01.1883 – 3.09.1965  | komunalny     |
| Sieradzka Maria       | 4.01.1912 – 31.12.2001  | komunalny     |
| Sieradzka Stefania    | 18.08.1926 – 17.06.2017 | komunalny     |
| Sieradzki Franciszek  | 22.04.1922 – 22.11.1990 | komunalny     |
| Sieradzki Henryk      | 27.05.1949 – 27.08.2015 | komunalny     |
| Sieradzki Jan         | 19.01.1888 – 10.11.1966 | parafialny    |
| Sieradzki Józef       | 16.12.1924 – 10.10.1982 | komunalny     |
| Sieradzki Józef       | 7.09.1907 – 3.10.1975   | komunalny     |
| Sieradzki Kazimierz   | 21.03.1947 – 24.04.1992 | komunalny     |
| Sieradzki Michał      | 2.06.1910 – 10.06.1972  | parafialny    |
| Sieradzki Paweł       | 24.01.1879 – 21.01.1966 | komunalny     |
| Sieradzki Stanisław   | 7.08.1920 – 21.02.1983  | komunalny     |
| Sieradzki Waldemar    | 22.02.1962 – 24.02.1962 | parafialny    |
| Sieradzki Władysław   | 2.01.1925 – 16.02.1986  | komunalny     |
| Sieradzki Zbigniew    | 11.01.1951 – 9.07.1971  | parafialny    |
| Sierpińska Maria      | 8.12.1884 – 15.02.1972  | parafialny    |
| Skrakowska Malwina    | 6.05.1887 – 3.06.1973   | parafialny    |
| Skrakowski Piotr      | 1.06.1920 – 14.06.1978  | parafialny    |
| Sławecki Adaś         | 23.11.1967 – 23.11.1967 | parafialny    |
| Słobodzian Marian     | 14.04.1911 – 12.06.1976 | parafialny    |
| Słobodzian Stanisława | 14.05.1923 – 17.4.2017  | parafialny    |
| Sodolska Helena       | 2.03.1951 – 2.10.2017   | komunalny     |
| Sordyl Jadwiga        | 29.07.1955 – 24.01.2011 | komunalny     |
| Sorokin Aleksander    | 1925 – 4.03.1945        | źródłisko MBR |
| Soszka Stanisław      | 31.03.1941 – 12.09.1996 | komunalny     |
| Stasiukiewicz Emilia  | 15.04.1911 – 23.06.2004 | komunalny     |

|                             |                         |            |
|-----------------------------|-------------------------|------------|
| Stasiukiewicz Gabriel       | 12.03.1933 – 10.06.1962 | parafialny |
| Stasiukiewicz Władysław     | 17.05.1908 – 22.07.1992 | komunalny  |
| Staszewska Anna             | 26.10.1934 – 12.01.2006 | komunalny  |
| Staszewski Jan              | 29.05.1930 – 6.10.2009  | komunalny  |
| Stempel Maria               | 2.02.1917 – 7.05.2001   | komunalny  |
| Stepecka Maria              | 9.09.1909 – 5.10.1991   | komunalny  |
| Stepecki Michał             | 18.02.1906 – 17.06.1981 | parafialny |
| Strzelec Jan                | 14.04.1924 – 9.07.2004  | komunalny  |
| Strzelec Wanda              | 30.11.1928 – 13.01.2007 | komunalny  |
| Szałkiewicz Antoni          | 12.05.1953 – 27.06.2001 | komunalny  |
| Szczerbicki Bronisław       | 16.02.1938 – 22.03.1998 | komunalny  |
| Szczerbicki Piotr           | 13.04.1965 – 30.05.2003 | komunalny  |
| Szczerbiuk Maria            | 6.03.1900 – 21.08.1982  | komunalny  |
| Szczerbiuk Michał           | 2.02.1925 – 14.04.1993  | komunalny  |
| Szejmo Mikołaj              | 2.04.1915 – 28.04.1993  | komunalny  |
| Szejmo Zenobia              | 5.04.1922 – 1.08.2010   | komunalny  |
| Szewczyk Maria              | 11.11.1939 – 10.08.1998 | komunalny  |
| Szewczyk Tadeusz            | 21.07.1934 – 13.04.2010 | komunalny  |
| Szokal – Egierd Jan         | 11.11.1921 – 13.12.1993 | komunalny  |
| Szokal – Egierd Leonarda    | 14.04.1923 – 20.10.2002 | komunalny  |
| Szostak Adam                | 15.02.1941 – 7.07.2001  | komunalny  |
| Szostak Andrzej             | 1.11.1969 – 24.05.1970  | parafialny |
| Szostak Antonina Bronisława | 11.06.1948 – 21.03.2007 | komunalny  |
| Szostak Bronisław           | 17.04.1943 – 13.11.2015 | parafialny |
| Szostak Feliks              | 8.06.1873 – 5.12.1960   | parafialny |
| Szostak Jan                 | 23.01.1934 – 13.09.2014 | parafialny |
| Szostak Janina              | 10.12.1943 – 5.10.1996  | komunalny  |
| Szostak Maria               | 25.05.1914 – 29.10.1991 | komunalny  |
| Szostak Maria               | 6.02.1904 – 3.05.1992   | komunalny  |
| Szostak Stefan              | 24.02.1912 – 3.04.1994  | komunalny  |
| Szostak Władysław           | 24.06.1903 – 30.01.1974 | komunalny  |
| Szyszka Helena              | 1917-1946               | parafialny |
| Ścisłowska Katarzyna        | 18.06.1918 – 15.03.2005 | komunalny  |
| Ścisłowski Józef            | 20.12.1906 – 8.11.1974  | komunalny  |
| Śliwińska Helena            | 10.01.1905 – 3.08.1969  | komunalny  |
| Śliwińska Katarzyna         | 5.10.1932 – 22.03.2006  | komunalny  |
| Ślusarz Edward              | 20.09.1942 – 29.06.2015 | komunalny  |
| Tarkota Adaś                | 21.12.1973 – 21.12.1973 | parafialny |
| Tarkota Józef               | 31.05.1916 – 28.10.1975 | parafialny |
| Tarkota Stefania            | 13.12.1923- 19.08.1984  | parafialny |
| Tarkota Tadeusz             | 24.09.1947 – 9.09.1987  | komunalny  |
| Trąd Beata                  | 15.08.1968 – 19.08.1968 | parafialny |



|                         |                         |            |
|-------------------------|-------------------------|------------|
| Trocewicz Stanisław     | 10.01.1931 – 31.12.2018 | komunalny  |
| Trojanowska Maria       | 16.07.1936 – 2.07.2016  | komunalny  |
| Trojanowski Andrzej     | 15.06.1960 – 16.11.1976 | komunalny  |
| Tumasz Czesław          | 29.11.1940 – 25.12.2014 | komunalny  |
| Tyc Jan                 | 18.12.1891 – 2.02.1961  | parafialny |
| Typer Franciszka        | 4.10.1924 – 3.01.2015   | komunalny  |
| Typer Gustaw            | 1.09.1922 – 28.04.1989  | komunalny  |
| Urban Joanna            | 29.11.1920 – 17.12.2001 | komunalny  |
| Urban Kazimierz         | 23.09.1912 – 1.03.1993  | komunalny  |
| Urban Maria             | 27.09.1924 – 20.11.1980 | parafialny |
| Uruski Rudolf           | 15.08.1930 – 30.01.1976 | parafialny |
| Wacławowicz Jadwiga     | 6.06.1921 – 21.03.2016  | komunalny  |
| Walczak Bronisława      | 4.08.1918 – 19.07.1988  | komunalny  |
| Walczak Jan             | 19.08.1921 – 19.01.1996 | komunalny  |
| Waniowska Katarzyna     | 1909-1981               | komunalny  |
| Waniowska Maria         | 2.03.1928 – 10.07.2018  | komunalny  |
| Waniowski Julian        | 1938-1985               | komunalny  |
| Waniowski Mikołaj       | 1902-1987               | komunalny  |
| Waniowski Piotr         | 17.03.1952 – 22.01.2011 | komunalny  |
| Waniowski Zdzisław      | 1.01.1930 – 29.03.1994  | komunalny  |
| Warszawski Marian       | 22.03.1894 – 8.03.1970  | parafialny |
| Wiernicki Jerzy         | 30.09.1947 – 5.08.2011  | komunalny  |
| Wnukowicz Helena        | 15.11.1926 – 15.01.2013 | komunalny  |
| Wnukowicz Kazimierz     | 20.03.1922 – 16.03.2006 | komunalny  |
| Wojtukiewicz Kazimierz  | 5.11.1896 – 22.05.1964  | parafialny |
| Woroniec Józef          | zm. 14.01.1964          | parafialny |
| Woroniec Józefa         | 10.03.1921 – 22.02.1987 | komunalny  |
| Woroniec Klemens        | 18.02.1929 – 3.03.1994  | komunalny  |
| Wójcicka Marta          | 17.01.1923 – 19.11.2005 | komunalny  |
| Wójcicki Józef          | 23.07.1913 – 22.09.1994 | komunalny  |
| Wydrzyński Jan          | 21.12.1917 – 30.05.1997 | komunalny  |
| Zajączkowska Anna       | 16.08.1916 – 23.01.1969 | parafialny |
| Zajączkowska Ludwika    | 26.08.1910 – 31.07.2002 | komunalny  |
| Zajączkowska Maria      | 15.07.1881 – 17.07.1964 | parafialny |
| Zajączkowska Maria      | 29.08.1901 – 9.07.1975  | parafialny |
| Zajączkowska Stanisława | 13.09.1937 – 26.12.2007 | komunalny  |
| Zajączkowski Jan        | 2.04.1937 – 26.03.2001  | komunalny  |
| Zajączkowski Stanisław  | 5.10.1915 – 9.09.1987   | komunalny  |
| Zajączkowski Władysław  | 16.07.1914 – 13.09.1988 | komunalny  |
| Zajączkowski Zbigniew   | 31.08.1950 – 25.12.2015 | komunalny  |
| Zalewska Stefania       | 5.04.1920 – 18.07.2007  | komunalny  |
| Zalewski Władysław      | 22.05.1911 – 23.03.1983 | komunalny  |

|                        |                            |            |
|------------------------|----------------------------|------------|
| Zelik Józef            | 14.03.1878 – 23.01.1967    | parafialny |
| Zelik Maria            | 1.5.1883 – 4.01.1947       | parafialny |
| Zielińska Kazimiera    | 26.03.1926 – 13.08.2001    | komunalny  |
| Zieliński Mieczysław   | 1.05.1922 – 30.09.1992     | komunalny  |
| Zub Antoni             | 12.06.1916 – 12.02.1971    | parafialny |
| Zub Edward             | 23.03.1948 – 16.12.2017    | komunalny  |
| Zub Jarosław           | 16.02.1972 – sierpień 2009 | komunalny  |
| Zwierzańska Anna       | 21.03.1905 – 4.11.1997     | komunalny  |
| Zwierzańska Henryka    | 11.03.1932 – 6.03.2010     | komunalny  |
| Zwierzańska Janina     | 16.07.1926 – 22.12.1991    | komunalny  |
| Zwierzańska Katarzyna  | 4.12.1915 – 3.03.2001      | komunalny  |
| Zwierzański Antoni     | 15.04.1909 – 22.01.1982    | komunalny  |
| Zwierzański Franciszek | 20.08.1902 – 27.01.1971    | parafialny |
| Zwierzański Jan        | 21.06.1890 – 15.11.1972    | parafialny |
| Zwierzański Jan        | 10.03.1933 – 14.11.2006    | komunalny  |
| Zwierzański Michał     | 2.09.1899 – 21.04.1971     | parafialny |
| Zwierzański Mirosław   | 14.04.1960 – 22.12.2003    | komunalny  |
| Żejmo Bogusław         | 14,10,1934 – 16,04,2017    | parafialny |
| Żejmo Jan              | 12.02.1965 – 17.12.1965    | parafialny |
| Żejmo Jan              | 6.09.1902 – 1.01.1980      | parafialny |
| Żejmo Janina           | 1.3.1936 – 9.6.2018        | parafialny |
| Żejmo Weronika         | 30.06.1904 – 4.03.1988     | parafialny |
| Żelezik Józef          | 15.05.1942 – 9.03.2015     | komunalny  |
| Żelezik Weronika       | 10.12.1940 – 6.08.2009     | komunalny  |
| Żołubak Józef          | 1.02.1903 – 11.02.1997     | komunalny  |
| Żołubak Maria          | 26.05.1908 – 21.08.2000    | komunalny  |
| Żuprańska Wanda        | 26.08.1924 – 13.02.1966    | parafialny |

Spis pochowanych na cmentarzach ubockich sporządziłem z zamiarem umożliwienia wyszukania miejsca pochówku osób bliskich. Niektóre dane mogą być nieaktualne ze względu na ekshumacje, szczegółowych informacji w tym zakresie udzielają zarządy cmentarzy.

## Rozdział XXV. Bibliografia, indeksy, skorowidze, wykazy

### I. Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 527.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespół 2114.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 11, 78, 125, 128, 159, 228, 234, 239, 298, 330, 332, 333, 334, 353, 354, 373, 399, 400, 437, 473, 480, 500, 522, 660, 676, 677.
- Archiwum Parafii pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Gryfowie Śląskim.
- Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Gryfowie Śląskim.
- Archiwum Zakładowe Gminy i Miasta w Gryfowie Śląskim.
- Baszak Marek. Dokumenty zbiór prywatny Ubocze.
- Baszak Marian. Dokumenty zbiór prywatny Ubocze.
- Berestecki Tadeusz. Archiwalia rodzinne i regionu samborskiego. Bolesławiec.
- Bogacki Jarosław. Archiwalia zbiór prywatny Opole.
- Buca Adolf, Baszak Marian, Majewski Ryszard. Kroniki Rady Gminnej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Gryfowie Śląskim z lat 1979-1994.
- Burak Jan – uwagi o działalności GS „Sch” w Gryfowie Śląskim.
- Butwiłowski Władysław. Krótki opis wspomnień, pierwszych dni pobytu na terenach Ziemi Odzyskanych, jak również w czasie osiedlania w powiecie Lwówka Śląskiego. Ubocze 1966 maszynopis.
- Centralne Archiwum Geologiczne w Warszawie.
- Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Rosji. Bank danych komputerowych.
- Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, zespół 477, 480.
- Ciesielski Henryk. Ewidencja parku Ubocze Dolne. Biprozet Jelenia Góra 1982.
- Ciupa Edward. Dokumenty zbiór prywatny Ubocze.
- Czerniawska Danuta. Archiwalia rodzinne. Warszawa.
- Czerniawski Wiesław. Archiwalia rodzinne. Ubocze.
- Czyżewski Andrzej i Alina. Archiwalia rodzinne zbiór prywatny Katowice.
- Danielec Wiesław. Informacje o rodzinie Ukrzyskich. Kraków 2011.
- Danielska Bożena, Danielski Grzegorz, Szafrąńska Katarzyna, Kieszkowski Wojciech. Opracowanie kart majątków, pałaców i parków Ubocza. Jelenia Góra 1991.
- Dokumenty Spółki Wodnej w Uboczu.
- Gandurski Ludwik. Archiwalia zbiór prywatny Ubocze.
- Hober Eryk. Korespondencja z autorem. Głuszyna.
- Kanecka Elżbieta. Archiwalia rodzinne. Zbiór prywatny Gryfów Śląski.
- Kłodnicki Marian. Archiwalia rodzinne. Zbiór prywatny Ubocze.
- Kniazkow Sergej. Archiwalia rodzinne. Zbiór prywatny Moskwa.
- Kownacki Grzegorz. Archiwalia rodzinne. Zbiór prywatny Ubocze.
- Kownacki Zbigniew. Dokumenty i fotografie zbiór prywatny Ubocze.
- Krause Walter. Archiwalia zbiór prywatny Kaarst.
- Kruk Józef. Archiwalia zbiór prywatny. Gryfów Śląski.
- Lewandowska Maria. Archiwalia rodzinne zbiór prywatny Ubocze.

Lindner Maria. Sprawozdanie roczne z prac wykonanych w rejonie Rząsiny-Ubocze w 1961 r. Archiwum Dokumentacji Źródłowej. Instytut Geologiczny. Warszawa 1962.

Madurowicz Zbigniew. Archiwalia zbiór prywatny Olszyna.

Materiały na spotkanie aktywu zakładowego z członkami władz centralnych PZPR i ZSL Gryfów Śląski 1983.

Memoriał. Zabici i zaginieni podczas II wojny światowej. Moskwa 2013-2014.

Meres Andrzej. Zbiór zdjęć 2005 – 2013. Jarosław.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gryfowie Śląskim.

Mikos Witold. Archiwalia zbiór prywatny Rząsiny.

Mizgier Feliks. Dokumenty zbiór prywatny Ubocze.

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Pawluczyk Lucyna. Dokumenty zbiór prywatny Ubocze.

Polesiak Marek. Archiwalia zbiór prywatny Ubocze.

Postrzecz Zygmunt. Archiwalia rodzinne zbiór prywatny Ubocze.

Powiatowy Urząd Pracy w Lwówku Śląskim.

Powiatowy Zarząd Dróg w Lwówku Śląskim.

Rapacki Konrad. Krótki zarys zorganizowania gminy wiejskiej Ubocz na ziemiach odzyskanych. Gryfogóra 1946.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół 159.

Ratsarchiv Görlitz. Kolekcja zdjęć Roberta Scholza. Görlitz.

Sawińska Ewa, Sawiński Jacek. Zamek – ruiny Kolonia. Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa. Ośrodek Dokumentacji Zabytków Warszawa 1993.

Schoppe Georg. Chemische Fabrik Karl Koethen. Lowenberg 1927, rękopis.

Scott Malcolm. Archiwalia rodzinne Australia.

Sidorenko Edward. Dokumenty zbiór prywatny Ubocze.

Spółka Wodna w Uboczu. Dokumentacja spółki.

Stafford Bettine Manuela. Archiwalia rodzinne USA.

Stepecki Wacław. Archiwalia rodzinne Legnica.

Stolarczyk Józef. Zbiór dokumentów prywatnych Gryfów Śląski.

Szafrńska Katarzyna. Karta ewidencyjna zespołu pałacowo – folwarcznego Ubocze 66. Ośrodek Dokumentacji Zabytków Warszawa 1991.

Szczerepa Maciej. Kontrola dochodzeń na rok 1946/47. Posterunek Milicji Obywatelskiej Rząsiny. Zbiór prywatny. Lwówek Śląski.

Szymańska Izabela. Zbiór dokumentów Biblioteki Powiatowej w Lwówku Śląskim.

Szymonowicz Bolesław. Archiwalia rodzinne. Zbiór prywatny Ubocze.

Wojdon Stanisław, Sokolski A., Nadolski F. Kościół poewangelicki ruina w Uboczu. Opinia o stanie technicznym. P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków. Wrocław 1978.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Jeleniej Górze.

Wrabec Hanna, Jurkowska Ewa, Ciesielski Henryk. Katalog parków Ubocze (Kolonia). Jelenia Góra 1979.

Wysopal Jan. Archiwalia regionu gryfowskiego, zbiór prywatny.

Zarzycka Helena. Archiwalia rodzinne. Zbiór prywatny Sambor.

Zmora Michael. Archiwalia rodzinne. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej – Chicago.

## II. Opracowania zwarte

- Adreßbuch der Kaufleute, Fabrikanten, Gewerbsleute und größeren Gutsbesitzer von Preußischen Schlesien und Polen. Leuchs & Comp Nürnberg 1866.
- Adressbuch des Grundbesitzes in der Provinz Schlesien. Berlin 1873.
- Adressbuch des Grundbesitzes in der Provinz Schlesien. Dem Areal nach von 500 Morgen aufwärts. Mit Angabe des Gutes, der speciellen Culturarten, des Grundsteuer-Reinertrages, des Besitzers resp. Pächters, der nächsten Post-, Telegraphen- und Eisenbahn-Stationen und der Industriezweige, welche auf dem betreffenden Gute betrieben werden. Berlin 1873.
- Adreßbuch, Einwohnerbuch Kreis Löwenberg i. Schl. 1930/31
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów RP, z Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie.t.1 Lwów 1868.
- Almanach de Gotha. Gotha 1763-1944.
- Alphabetisch-statistisch- topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien. Graß, Barth und Co. Breslau 1845.
- Alphabetisch-Statistisch-Topographische Uebersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuß. Provinz Schlesien... Barth u. Comp Breslau 1830.
- Amtliches Landes-Adressbuch der Provinz Niederschlesien für Industrie, Handel, Gewerbe. Verlag August Scherl, Deutsche Adressbuch-Gesellschaft m.b.h. Breslau 1927.
- Amts-Blatt der Preußischen Regierung zu Liegnitz. Liegnitz 1824.
- Афанасьев Н. М., Глазунов Н. К., Казанский П. А., Фиронов Н. А., „Дорогами испытаний и побед. Боевой путь 31-й армии”. Москва 1986
- Bena Waldemar, Paczos Andrzej. Z biegiem Kwiszy. Przyroda i człowiek. Związek Gmin „Kwisa” 2009.
- Berg Julius. Die Geschichte der gewaltsamen Wegnahme der evangelischen Kirchen und Kirchengüter in den Fürstenthümern Schweidnitz und Jauer während des siebzehnten Jahrhunderts. Im Selbstverlage des Verfassers, in Commission bei Carl Dülfer. Breslau 1854.
- Berger, H. Ein Wort über die sogenannten schlechten Zeiten. In Commission bei Carl Dülfer. Breslau 1854.
- Bettelheim Anton. Biographisches Jahrbuch und Deutscher Nekrolog, Tom 4 Reimer G. 1900.
- Bielan Paweł. Udział Kazachstańców w ostatnich walkach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Kazachstan Wydawnictwo Nauka 1979.
- Braniewski Eugeniusz, Primke Robert, Szczerepa Maciej. Wojenne epizody Dolnego Śląska. Wydawnictwo Technol, Kraków 2010.
- Braniewski Eugeniusz, Primke Robert, Szczerepa Maciej. Wypisy z dziejów Lwówka Śląskiego. Towarzystwo Miłośników Lwówka Śląskiego Lwówek Śląski 2003.
- Brylla Wolfgang. Der Orgelbestand in den evangelischen Kirchen Schlesiens im Jahre 1947. Acta organologica. Band 23. Veröffentlichungen der Gesellschaft der Orgelfreunde, Jahresgabe 1991/92. Merseburger Berlin. 1993.
- Bulletin des Arbeitskreises „Zweiter Weltkrieg.”. Numer 1. Niemiecka Akademia Nauk. Berlin 1973.
- Codex Diplomaticus Silesiae, Bd 14, Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis. Hrsg von H. Markgraf und J. Schulte, Breslau 1889.
- Das Inland: Ein Tagblatt für das öffentliche Leben in Deutschland, mit vorzüglicher Rücksicht auf Bayern. 1830.
- Dec Ignacy bp. Siejba słowa. Tom XX. Świdnica 2010.

- Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der ritterschaftlichen Grundbesitzer in der preußischen Monarchie nebst den Königlichen Familien-, Haus-Fideicommiss- und Schatull-Gütern in naturgetreuen, künstlerisch ausgeführten, farbigen Darstellungen nebst begleitendem Text von 1857 bis 1883 in seinem Verlag erschien.
- Dolata Bolesław. Wyzwolenie Polski 1944-1945. MON Warszawa 1966.
- Domke Radosław. Migracje ludności na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1948. Rocznik Lubuski tom 35, cz. 1. Zielona Góra 2009
- Dordrechtsche Courant (Zeitung in Holland), nr 88. Zaturdag. den 24. juli 1830.
- Duncker Alexander. Lithographie des Wohnsitzes mit Erläuterungen auf der darauffolgenden Seite. In: Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der ritterschaftlichen Grundbesitzer in der preussischen Monarchie: nebst den königlichen Familien-, Haus-Fideicommiss-Schatull-Gütern in naturgetreuen, künstlerisch ausgeführten, farbigen Darstellungen; nebst begleitendem Berlin 1857-1883.
- Dürlich Konrad. Lebensbild der Kirchgemeinde Schosdorf entworfen und derselben zum 150 Geburstade ihrer neuen Kirche als Jubelgabe dargereicht von ihrem derzeitigen. Maszynopis powielany Schulz Walter. Diesdorf b. Gäbersdorf: Rettungsanst. 1893.
- Dziennik Polski. Kraków 2008.
- Dziennik Urzędowy woj. dolnośląskiego (2000-2010).
- Ehrhardt Siegmund Justus. Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens. Theil 3, Haupt-Abschn. 1, Welcher die protestantische Kirchen- und Prediger-Geschichte der Stadt und des Fürstenthums Gros-Glogau in sich begreift. Pappäsche Liegniz 1783.
- Encyklopedia Solidarności 2010.
- Europäisches Genealogisches Handbuch. Jg. 1800. T. 1-2. Ausgefertigt von C. F. Jacobi. Leipzig: Gleditsch 1800.
- Fechner Hermann. Geschichte des Schlesischen Berg- und Hüttenwesens in der Zeit Friedrich des Grossen, Friedrich Wilhelm II. und Friedrich Wilhelm III. 1741-1806, Staate Band XLVIII-L, Jahrgang 1900-1902. Verlag in Potsdam, 2013.
- Gać Stanisław. 7 Dywizja Piechoty Warszawa MON 1971.
- Gembalski Julian. Organy na Śląsku cz. 2-4 Akademia Muzyczna, im. Karola Szymanowskiego i Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego Katowice 2000-2012.
- Genealogisches Handbuch des Adels. SA Starke Verlag Limburg.
- Glagau Otto. Der Börsen-und Gründungs-Schwindel in Berlin. t.2. : Verlag von Paul Froberg Leipzig 1877.
- Grass Günter. Beim Häuten der Zwiebel, Göttingen: Steidl Verlag 2006.
- Grzesiak Renata. Konserwacja i rewaloryzacja założeń pałacowo-ogrodowych w XXI w. na Dolnym Śląsku. t. 1. Wrocław 2004.
- Handbuch der Provinz Schlesien. Mit höherer Genehmigung herausgegeben in dem Ober-Präsidial-Bureau, Verlag von Wilh. Gottl. Korn. Breslau 1856.
- Hanke Augustin ks. – Streifzuge durch die schlesische Diaspora in Wort und Bild. Greiffenberg 1933.
- Harasimowicz Jan. Treści i funkcje ideowe sztuki ślaskiej Reformacji 1520-1650. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław 1986.
- Heimatsbuch des Kreises Löwenberg in Schlesien. Grimmesche Hofbuchdruckerei. 1959.
- Hoffman G. H. Hanke A. Katholische Pfarrkirche zu st. Hedwig, Greiffenberg Schlesien mit der Filialkirchen: Langenöls, Schosdorf, Welkersdorf Breslau 1939.
- Hof Catharine. Holzkirchen in Schlesien. Uniwersytet Karlsruhe 1999.

- Humeński Julian. Udział kapelanów wojskowych w drugiej wojnie światowej. Akademia Teologii Katolickiej Warszawa 1984.
- Hunger Ilse Bettina: Searching the Ruins. A memoir. New Braunfels: Krone Publishing Company 2014.
- Informator Kulturalny i Turystyczny woj. jeleniogórskiego. Karkonosze 1979 r. nr 6, 1981 nr 10.
- Informator kulturalny i turystyczny województwa jeleniogórskiego. Wojewódzki Dom Kultury i Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Jelenia Góra 1978-1999.
- Jahrbuch der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft. Verlag Berlin 1887-1923.
- Jaworski Tomasz. Kultura krajobrazu Europy Środkowej. Oficyna Wydawnicza UZ 2005.
- Jezierski Andrzej, Leszczyńska Cecylia. Historia gospodarcza Polski. Key Text Warszawa 2001.
- Jungnitz Joseph. Visitationsberichte der Diözese Breslau. Vierter Band: Archidiakonat Liegnitz, hrsg. von..., Breslau 1902- 1908.
- Jurek Tomasz. Obce rycerstwo na Śląsku na Śląsku do połowy XIV wieku. Wydawnictwo PTPN Poznań 1996.
- Kała Monika, Szwagrzyk Krzysztof. Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku. IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Wrocław 2005.
- Karty z historii polskiego przemysłu chemicznego. T. 19 SITP Chem. Warszawa 2002.
- Klementowski Robert, Szczerepa Maciej. Organizacje podziemne na terenie powiatu lwóweckiego w latach 1945-1956. Fuks Lwówek Śląski. FUKS Agencja Wydawniczo-reklamowa. Lwówek Śląski 2001.
- Klementowski Robert. Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957-1990). Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Wrocław 2009.
- Klementowski Robert, Szczerepa Maciej. Aparat Bezpieczeństwa na terenie powiatu lwóweckiego w latach 1945-1956. FUKS Agencja Wydawniczo-reklamowa. Lwówek Śląski 2002.
- Klementowski Robert. Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945-1956). Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Wrocław 2006.
- Kłodnicki Marian. Dzieje rodu Lenard Kłodnickich 1378-1998. Wydawnictwo Danuta Kłodnicka. Warszawa 1999.
- Kłodnicki Marian. Śpiewnik rodzinny: pieśni historyczne, legionowe, z lat 1918-1945, lwowskie, ludowe, kołedy i pastorałki / wybór tekstów i opracowanie Marian Kłodnicki. Wydawnictwo Danuta Kłodnicka. Ubocze 1998.
- Komorowski Jarosław. Naród powstaje, zrywa się burza... PTTK O/Świdnica, Z.P.Rotgryf. Świdnica 2003.
- Koniew Włodzimierz. Герои без Золотых Звезд. Прокляты и забыты. Яуза, Эксмо. 2008.
- Kospath-Pawłowski Edward. 5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego. Oficyna Wydawnicza Ajaks. Pruszków 1997.
- Kowalski Waldemar. Dwie strony krat. Gdańsk 2003.
- Krause Walter. Bildband der Erinnerung Kaarst 2002
- Krause Walter. Schosdorfer Gesichten Kaarst 2001
- Krause Walter. Spaziergang durch Schosdorf Kaarst 1998
- Krause Walter. Schosdorf. Maszynopis powielany. Kaarst 1997.
- Krause Walter. Chronik von Schosdorf Kaarst 1993
- Krause Walter. Chronik von Schosdorf Kaarst 2003.
- Książek Stanisław ks. Pięćdziesiąt lat w służbie ołtarza. Drukarnia Nova Kamienna Góra 2004.
- Kurzowa, Zofia. Polszczyzna Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich do 1939 roku. Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa, Kraków. 1983.
- Kwass Albert. Monografia Fabryki Nawozów Fosforowych „Ubocz” 1865-1984. Albert Kwass 1984.

- Labuda Gerard. *Ziemie Zachodnie w granicach macierzy*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1966.
- Leszczyński Józef. *Ruchy chłopskie na Pogórzu Sudeckim w drugiej połowie XVII wieku*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław 1961.
- Lippóczy Piotr, Walichnowski Tadeusz. *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej w świetle dokumentów*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa-Łódź 1982.
- Litak Stanisław. *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej. Lublin 1996.
- Lodebur Leopold. *Adelslexicon der Preussischen Monarchie*. Verlag von Ludwik Rauh. Berlin 1856.
- Lutsch Hans. *Kunstenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*. Verlag von Wilh. Gottl. Korn Breslau 1891.
- Madurowicz Zbigniew. *Olszyna w historię wpisana, w tym Biedrzychowice i okolice*. Urząd Gminy w Olszynie. 2004.
- Majewski Adam. *Wojenne opowieści porucznika Szemraja*. Bios Goleniów 2002.
- Mały rocznik statystyczny. GUS Warszawa 1958.
- Matysiak Jarosław. *Udział Kazimierza Kaczmarczyka w ratowaniu akt archiwów warszawskich w latach 1944-1945*. Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny. Rocznik XVI. Poznań 2013.
- Monitor Polski. Urząd Rady Ministrów. Warszawa 1945.
- Moskitin J., Nagornij A. *Twój bohater, ziemia Władiimirowska*. Posad 2000.
- Mroczkowski Leszek Andrzej. *Ostatni list do matki. Wspomnienia Żołnierza Wykłętego*. Łomianki 2017.
- Myszor Jerzy. *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*. t. 1-3. Verbinum Warszawa 2002.
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. NSP 2011.
- Nawrot Dariusz. *Historia korpusu oficerskiego Marynarki Wojennej II Rzeczypospolitej*. Post Scriptum. Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej Rok LII nr 184 z 2011 r.
- Neues preussisches Adels-Lexicon: Oder genealogische und diplomatische Nachrichten von den in der preussischen Monarchie ansässigen oder zu derselben in Beziehung stehenden fürstlichen, gräflichen, freiherrlichen und adeligen Häusern, t. 1 Leopold Zedlitz-Neukirch Gebr. Reichenbach. 1836.
- Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. PWN Warszawa 1979.
- Olczak Mariusz *Kampania 1813*. Oppidum Warszawa 2004.
- Olczak Mariusz. *Dzieje Gryfowa Śląskiego i zamku Gryf*. Oppidum Warszawa 2001.
- Paczos Andrzej z zespołem. *Przyroda Sudetów Zachodnich*. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze. Zachodniosudeckie Towarzystwo Przyrodnicze. Wyd. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze 2000.
- Pamiętnik Jana Ratusza z Wojutycz wydany nakładem synów Jana, Kazimierza i Tadeusza Ratuszów. Kraków 1998.
- Panzram Bernhard. *Geschichtliche Grundlagen der ältesten schlesischen Pfarrorganisation*. Verlag Müller & Seiffert Breslau 1940.
- Panzram Bernhard. *Geschichtliche Grundlagen der ältesten schlesischen Pfarrorganisation*. Müller & Seifert. Breslau 1940.
- Park we wsi Ubocze (Kolonia). Opr. zespół: Hanna Wrabec, Ewa Jurkowska, Henryk Ciesielski, Andrzej Jurkowski, Elżbieta Chyczerewska, Leopold Chyczerewski Urząd Wojewódzki – Wydział Kultury i Sztuki Jelenia Góra 1978.



- Pater Józef ks. Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej. Kuria Arcybiskupia Wrocławska Wrocław 1982.
- Piper Franciszek, Strzelecka Irena. Księga Pamięci: transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940-1944. T. 1 Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Warszawa Oświęcim 2002.
- Plan odnowy wsi Ubocze na lata 2008-2015. Zespół redakcyjny. Ubocze 2009.
- Plan rozwoju lokalnego gminy i miasta Gryfów Śląski. Opracował Stanisław Dasiak. Gryfów Śląski 2005.
- Plüschke Rektor. Rund Und Lauban. Lauban 1935. Tłumaczenie Andrzej Pietrzykowski.
- Подвиг Народа. Электронный банк документов в великой отечественной войне 1941-1945 гг.
- Poksiński Jerzy. My sędziowie, nie od Boga – z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944-1956. Gryf Warszawa 1996.
- Poksiński Jerzy. Tatar-Utnik-Nowicki. Bellona Warszawa 1992.
- Polska Ludowa 1944-1950. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław 1974.
- Primke Robert, Szczerepa Maciej, Szczerepa Wojciech. Tajemnice II wojny światowej na Śląsku. Technol Kraków 2010.
- Primke Robert i Szczerepa Maciej: Tajemnice, skarby i osobliwości. Archiwum-System Jelenia Góra 2013.
- Primke Robert, Szczerepa Maciej, Szczerepa Wojciech. Wojna w Dolinie Bobru. Archiwum System 2009.
- Rauer Karl Friedrich. Alphabetischer Nachweis, Adressbuch, des in den Preussischen Staaten mit Rittergütern angesessenen Adels. Berlin 1857.
- Rieger Janusz, Iwona Cechosz-Felczyk, Ewa Dzięgiel. Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku: Polszczyzna w Lwowskim, Żytomierskim i na Podolu Tom 2 Wydawn. Naukowe Semper, 2007.
- Rocznik polityczny i gospodarczy GUS Warszawa 1959.
- Roczniki Chemii t. 20-22 PWN Warszawa 1946.
- Rodziewicz Anastazy Utracona ziemia: wspomnienia. Marpress Gdańsk 2000.
- Rospond Stanisław. Skorowidz ustalonych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwie Administracji Publicznej. Instytut Kartograficzny i Wydawniczy Glob. Wrocław 1948.
- Rospond Stanisław. Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska. Tom 6. PWN 1992.
- Rzepski Stanisław. Salwą pal... MON Warszawa 1964.
- Schematyzmy Archidiecezji Wrocławskiej 1952, 1959, 1964, 1971, 1979. Wrocław.
- Schematyzm Diecezji Legnickiej 1997.
- Schlesischer Curiositäten erste Vorstellung, darinnen die ansehnlichen Geschlechter des schlesischen Adels mit Erzählung des Ursprungs der Wappen Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere der Stamm-Häuser und Güter beschrieben... Sinapius Johannes Leipzig 1720.
- Schlesisches Güter Adressbuch. Verzeichnis sämtlicher Rittergüter sowie der grösseren Landgüter der Provinzen Nieder und Oberschlesien. W. G. Korn. Breslau 1930.
- Schlesisches Güter Adressbuch. Verzeichnis sämtlicher Rittergüter und selbständigen Gutsbezirke, sowie der grösseren Landgüter der Provinzen Schlesien. W. B. Korn. Breslau 1905.
- Schlesisches Güter Adressbuch. Verzeichnis sämtlicher Rittergüter und selbständigen Gutsbezirke, sowie der grösseren Landgüter der Provinzen Schlesien. W. G. Korn. Breslau 1921.
- Schlesisches Güter Adressbuch. Verzeichnis sämtlicher Rittergüter und selbständigen Gutsbezirke, sowie der grösseren Landgüter der Provinzen Schlesien. W. G. Korn. Breslau 1912.

- Schlesisches Guter-Adressbuch. Verzeichnis sämtlicher Rittergüter sowie der grosseren Landgüter der Provinzen Nieder- und Oberschlesien. Breslau 1937.
- Schlesisches Güter-Adressbuch: Verzeichnis sämtlicher Rittergüter und selbständigen Gutsbezirke, sowie derjenigen grösseren Landgüter in der Provinz Schlesien... Pastorff, D. Verlag von Wilh. Gottl. Korn Breslau 1876.
- Semków Piotr Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945-1957. IPN Warszawa 2006.
- Schube Theodor. Waldubuch von Schlesien. Nachweis der beachtenswerten und zu schützenden Bäume und Sträucher Schlesiens nebst einer Charakteristik seiner wichtigsten Holygewäsch. Mit 42 Abbildungen. Breslau 1906.
- Schube Theodor. Die wichtigsten NaturßDenkmäler im Regierungsbeyirk Liegnitz. Breslau 1930.
- Sidorski Dionizy. Wiedzą sąsiedzi... Antologia radiowej prozy. Zakład Narodowy Ossolińskich. Wrocław 1974.
- Silesia sacra, historisch-statistisches Handbuch über das evangelische Schlesien. Hoffmann & Reiber Görlitz 1927.
- Skorowidz nazw miejscowości niemiecko-polskich. Ministerstwo Administracji Publicznej Wrocław 1948.
- Skrzypek Robert, Maciej Szczerepa, Wojciech Szczerepa. Gryfów Śląski w latach 1945-2008. Gryfów Śląski 2010.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Druk Wieku Warszawa t. 10 1889.
- Słownik wiedzy obywatelskiej. PWN Warszawa 1970.
- Sobczak Kazimierz. Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945. Poznań 1985.
- Socialdemokratischer Pressedienst Berlin 2.3.1932.
- Sołecka strategia rozwoju wsi Ubocze na lata 2009-2015. Ubocze 2009.
- Spis duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce. Pallottinum Poznań 1975.
- Staffa Marek i inni. Słownik Geografii Turystycznej Sudetów. 2003.
- Stafford Bettine Manuela. Searching the Ruins. A memoir. USA 2014.
- Stankowski, Witold. Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950. Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego. Bydgoszcz 2002.
- Steć Tadeusz. Cenniejsze zabytki województwa wrocławskiego. Wrocław 1964.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfów Śląski. Biuro obsługi inwestycji „Dom” Jelenia Góra. maj 1999 r.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfów Śląski. Pracownia Projektowa DOM – Podworska-Michalak Anna i zespół. Jelenia Góra 2009.
- Suchocki Mieczysław. Dolny Śląsk: praca zbiorowa. Cz. 1. Instytut Zachodni Poznań 1948.
- Szetelnicki Wacław. Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945-1972. Roma Hosianum 1975.
- Szubert Rafał. Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956. Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego. Wrocław 2010.
- Szylin Anna Maria. Leben und Werk Thode Henry (1857-1920) Frankfurt am Main 1993.
- Szymanowski Adam. Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku w latach 1960-1966 Papieski Wydział Teologiczny. Wrocław 2009.
- Tarkowska Elżbieta. Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce. Komitet Badań Naukowych Warszawa 2000.
- Taszycki Witold. Słownik Staropolskich Nazw Osobowych. Ossolineum PWN Warszawa 1965.
- Tomczak Przemysław. Rolnicza spółdzielczość produkcyjna na Dolnym Śląsku po 1989 roku. Wrocław 2010.

Veröffentlichungen aus dem Fürstbischöflichen Diözesan-Archiven zu Breslau. Bd 4. Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonat Liegnitz. G. P. Aderholz. Breslau 1908.

Węgierski Jerzy. Armia Krajowa w Zagłębiu Naftowym i na Samborszczyźnie. Kraków. Platan 1993.

Werner Friedrich Bernhard. Dietmar Ness; Gemeinschaft Evangelischer Schlesier Schlesische Bethäuser 1748-1752. Reprint 1989.

Wiklik Cezary. Twórcy Pogórza Izerskiego. AD REM Jelenia Góra 2012.

Wilczyński Arkadiusz. Lubań 1945. Ostatnie Zwycięstwo III Rzeszy. Agencja Wydawnicza CB 2008.

Wóz taborowy. Ministerstwo Spraw Wojskowych Główna Księgarnia Wojskowa Warszawa 1921.

Wrabec Hanna, Jurkowska Ewa, Ciesielski Henryk. Katalog parków Ubocze Średnie Jelenia Góra 1979.

Wrabec Hanna, Prądyński Stanisław. Katalog parków Ubocze Dolne nr 138. Jelenia Góra 1985.

Wrzesiński Wojciech. Dolny Śląsk. Monografia historyczna. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław 2006.

Wydra Władysław. Dziesiąta Sudecka. Wojskowy Instytut Historyczny Warszawa 1977.

Zieliński Chwalisław. Sztuka sakralna. Księgarnia św. Wojciecha Poznań 1960.

Zimmermann Friedrich. Beiträge zur Beschreibung von Schlesien. t. 6. Brieg 1786.

Żukowski Tadeusz. Krystyna Feldman albo Festiwal tysiąca i jednego epizodu. Księgarnia Świętego Wojciecha. Poznań 2001.

### **III. Artykuły, czasopisma**

Banaś Jarosław, Krąpiec Marek, Wiśniowski Zenon. Charakterystyka okruchowego złota rodzimego z okolic Ubocza. Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Naukowego PAN Oddz. Kraków 1990.

Baszak Olga. Zza Buga do Ubocza. Po nowe życie. Gazeta Wrocławska. Wrocław 19.08.2017 r.

Baziur Grzegorz Sytuacja Polityczna w szeregach Marynarki Wojennej na Wybrzeżu Gdańskim w latach 1945-1956. OBEP IPN Kraków Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001 nr 6.

Braniewski Eugeniusz. Straż Pożarna Lwówka Śląskiego. Karkonosze IV-VI.92. Jelenia Góra 1992.

Der Bote aus dem Riesengebirge nr 96 z 24 kwietnia 1896 r. Karkonosze. Jelenia Góra 1996 nr 2. Opracowanie Łuczyński Romuald.

Der Deutsche Beobachter., June 15, 1899, Image 7 Der Deutsche Beobachter. (New Philadelphia, Ohio).

Die Chemische Industrie nr 5 z 1.03.1905.

Echa Izerskie Partnerstwo Izerskie LGD Ubocze. Numery archiwalne 2010-2015.

Fokt Krzysztof. Pierwsze powojenne polskie nazwy miejscowości dawnego powiatu lubańskiego. Lubań 2012.

Gazeta Wrocławska. Wrocław 19.08.2017 r.

Głos Lwówecki, 1-7 maja 1955 r., nr 9. Organ Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. Lwówek Śląski.

Gryfowski Hejnalista. Magazyn historyczny Towarzystwa Miłośników Gryfowa Śląskiego.

Grzybek Barbara. Działalność lokalnego radiowęzła na terenie powiatu lubańskiego w latach 50. i 60. XX wieku. Rocznik Jeleniogórski 2004.

Grzybek Barbara. Sprawa zburzenia zabytkowego kościoła w Lubaniu w latach 1956-1957 w świetle źródeł archiwalnych (badania wstępne). Archiwum Państwowe. Wrocław 2013.

Gubańska Renata. Współczesny obraz dolnośląskiego folwarku. Uniwersytet Przyrodniczy Instytut Architektury Krajobrazu. Wrocław 2008.

Het Vaderland Haga 2.03.1932.

Holger Rüdiger Arndt. Das Kesselschloß in Schosdorf Kreis Löwenberg. Schlesien heute Vol. 5 Issue 5 2002.

Indiana tribüne., February 24, 1902, Page 6, Image 6.

Kancelaria Senatu RP. Wyniki konkursu „Jakie są moje korzenie?” Warszawa 2013.

Kowalska Helena. Kara śmierci w orzecznictwie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945-1955  
Uniwersytet Gdański 2012.

Kowalski Waldemar. „Cmentarni Aniołowie”. Nasz Gdańsk nr 2 rok 2015.

Kowalski Waldemar. Tajemnice zwłok pomorskich więzień. Nasz Gdańsk 2012.

Krause Walter. Schosdorf. Iser-Gebirgs-Heimat. Eckental. XI 2000 nr 10.

Kulke Heinz. Löwenberger Heimatgrüße Zeitschrift für Vertriebene des Kreises Löwenberg. nr 13 Verlagsort  
Buckeburg 1965.

Kulke Heinz. Sommerfahrt durchs Löwenberger Land Greiffenberg — Schosdorf... 5.07.1965.

Kurier Częstochowski. Wydawnictwo Częstochowa. Numer 213 z 14.09.1940.

Kurier Gryfowski. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy. Gryfów Śląski 1995-2015.

Litzmannstädter Zeitung mit dem amtlichen Bekanntmachungen für Stadt und Kreis Litzmannstadt. 30.05.1942  
numer 149.

Madurowicz Zbigniew. Bethaus w Ubocz. Ziemia Lubańska nr 2 z 25.01.2012.

Madurowicz Zbigniew. Ewangelicy z Schosdorf (cz. II). Ziemia Lubańska nr 8 z 26.04.2013.

Madurowicz Zbigniew. Kesselschloss. Ziemia Lubańska nr 10 z 29.05.2015 r.

Matysiak Jarosław. Udział Kazimierza Kaczmarczyka w ratowaniu akt archiwów warszawskich w latach 1944-  
1945. Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny. Rocznik XVI. Poznań 2013.

Mazur Marian. Sprawozdanie komisji z 29 czerwca 1957 roku. Gazeta Wyborcza, nr 18 z 22 stycznia 1999.

Miejski Biuletyn Informacyjny Zgorzelec. Wydanie marzec, kwiecień, maj 2017.

Nawrot Dariusz. Historia korpusu oficerskiego Marynarki Wojennej II Rzeczypospolitej. Post Scriptum. Zeszyty  
Naukowe Akademii Marynarki Wojennej Rok LII nr 184 z 2011 r.

Orłowski Sławomir. Wyrok. Zarzewie nr 39. Warszawa 1970.

Powiatowy Kurier Lwówecki. nr 1, 6, 8, 10 Lwówek Śląski 2011.

Powiatowy Kurier Lwówecki. nr 12. Lwówek Śląski 2010.

Przegląd Kolbuszowski. nr 23. Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej. Kolbuszowa 1993.

Przykarpacie. Czasopismo samorządu ze Starego Sambora. Nr 85 z 7.12.2005.

Rohatka Barbara i Tomasz. Kolektywizacja w Polsce w latach 1948-1956. Biuletyn nr 1 IPN Warszawa 2002.

Sami Swoi. Ośrodek Kultury i Sportu. Lubomierz 2013.

Samsel Wacław. Nie stać na uboczu. Zielony Sztandar nr 4. Warszawa 1986.

Scranton Wochenblatt. [volume], August 10, 1899, Page 7, Image 7.

Semczuk Przemysław. W cieniu Orła. Newsweek 2012

Socialdemokratischer Pressedienst. Berlin 2.03.1932.

Sosnowski Mieczysław, Gostomczyk Mieczysław Adam, Kuropka Józef. Oczyszczanie gazów przemysłowych  
z tlenków azotu po produkcji H<sub>2</sub>SO<sub>4</sub> w FNF Ubocz. Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska Politechniki  
Wrocławskiej. Ochrona Środowiska nr 3/4 1983.

Special Cable News From European Capitals. 1910.

Stobiecki Henryk. Trzydzieści lat działalności. Nowiny Jeleniogórskie 1980.

Sygnaturka. Kwartalnik Parafii p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej. Rząsiny 2007-2014.

Szczerepa Maciej Wojciech Szczerepa. Działalność hufca ZHP we Lwówku Śląskim w latach 1945-1956. Rocznik Jeleniogórski 2005.

The Association Geranio phaei-Urticetum dioicae in Southwest Poland. Polish Botanical Journal 47(1).

The Richmond palladium and sun-telegram., October 15, 1910, Page PAGE FOUR, Image 4

Wiadomości Kościelne. Organ Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Wrocław 1945-1951.

Wiadomości Kościelne. Organ Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław 1952.

Wilk Katarzyna. Zbrodnia i kara. Słowo Polskie Gazeta Wrocławska. Wrocław 21.10.2005 r.

Wojtucki Daniel. Rzemiosło katowskie w Lubaniu od II połowy XVI do końca XVIII wieku. Rocznik Jeleniogórski 2005.

Wrocławskie Wiadomości Kościelne. Pismo Urzędowe Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław 1957-1974.

Zawadzki Ryszard. Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945-1964. Materiały metodyczne nr ¾ Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu 1962.

#### **IV. Publikacje internetowe, portale i strony internetowe**

Abramowicz Zdzisław. Echa Przeszłości nr 119. „Adolf Hitler w Gryfowie Śląskim”. Lubań 2014.  
<http://luzyce.info/lwovek-slaski/echa-przeszlosci-adolf-hitler-w-gryfowie-slaskim>. wejście 31.12.2014.

Aktualizacja programu ochrony środowiska dla powiatu lwóweckiego na lata 2010-2013 z perspektywą 2014-2017. Lwówek Śląski 2010. <http://www.bip.powiatlwowecki.pl/>

Archidiecezja wrocławska – dane internetowe. <http://www.archidiecezja.wroc.pl/>

Archiwum map Zachodniej Polski. UAM Poznań. <http://mapy.amzp.pl/>

Bartram Patrick [http://europa.spaceports.com/~dugout/diary10\\_14.htm](http://europa.spaceports.com/~dugout/diary10_14.htm)

Baumert Doris. Ahnenforschung in Schlesien. <http://www.doris-baumert.de/>

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy. Gryfów Śląski. <http://biblioteka.gryfow.info/index.php>

Bogacki Jarosław. Opole 2017. Inwentarz niemieckojęzycznych archiwaliów w archiwum parafii rzymsko-katolickiej p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Gryfowie Śląskim. <http://www.greiffenberger.pl/images/kategorie>

Centrum Informacji Turystycznej w Gryfowie Śląskim. <http://cit.gryfow.pl/>

Czasopismo <http://ognikuzbassa.ru/>

Echo Lubonia. Internetowa Gazeta Lokalna. Agencja Wydawniczo-Reklamowa Imi-Press Luboń 2008-2010  
<http://www.echolubonia.pl/>

Encyklopedia Solidarności. Zapis na www 2009. <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/>

Federacja Bibliotek Cyfrowych.

Forum Центральный Форум Нумизматов СССР. <http://coins.su/>

Fundacja Ośrodka Karta. Warszawa 2004. <http://www.karta.org.pl/>

Giebułtów – parafia p.w. św. Michała Archanioła w Giebułtowie. <http://www.par-michal.legnica.opoka.org.pl/>

Gepardy Biznesu. <http://www.gepardybiznesu.pl/>

Główny Urząd Geodezji i Kartografii. <http://geoportal.gov.pl/>

Gość Niedzielny. <http://gosc.pl/>

Grabowski Artur. Olszyna <http://olszyna.blogspot.com/>

Greiffenberger. <http://www.greiffenberger.pl/>

Gryfów Info. <http://www.gryfow.info/>

Gryfów Śląski. <http://www.gryfow.pl/>

Gutka Arkadiusz. Zabytki Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego. Raport o stanie zabytków województwa jeleniogórskiego. 1995. <http://www.zabytkidolnegoslaska.com.pl/>

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. <http://pism.co.uk/Docs/SpisRodzin.pdf>

Kaletowa Lena. Ubocze. Reportaż Rozgłośni Wrocławskiej z 21.04.1969 r. Archiwum Polskiego Radia.

Kalita Wiktor, Medyński Patryk. Gazeta społeczno-kulturalna powiatu Średzkiego Śląskiego Roland. Środa Śląska styczeń 2007. Roland. Autor nieznany, marzec 2008. <http://www.roland-gazeta.pl/>

Kłodnicki Marian. Religia w szkole. 2003. <http://ubocze66.republika.pl/religia.html>

Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. <https://knmiof.mac.gov.pl/kn/>

Krajowy Rejestr Sądowy 2014. <https://ems.ms.gov.pl/>

Kudinowa Elena „Życie bez upiększeń”. Rostów n. Donem 2011. <http://www.proza.ru/>

Lwóweckie Towarzystwo Regionalna. <http://www.hitlwoweckslaski.pl/>

LZS Fatma Pobiedna. <http://www.lzsfatma.w8w.pl/>

Matusiewicz Budowa Maszyn. <http://www.matusiewicz.pl/>

Mietlicki Tomasz. Dolny Śląsk – dziedzictwo przeszłości utrwalone w zabytkach. <http://www.niederschlesien.info/>

Ministerstwo Skarbu. Informacje o spółkach SP, sprawozdania o stanie mienia. Warszawa 2000-2008. <http://www.msp.gov.pl/>

Memoriał. <http://www.obd-memorial.ru/>

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna Wrocław <http://www.oke.wroc.pl/>

Olszyna – oficjalna strona Olszyny. <http://olszyna.info/>

Olszyna – parafia św. Józefa w Olszynie. <http://www.olszyna.alleluja.pl/>

Olszyńsko-Uboczańsko-Gryfowskie Zagłębie Węgla Brunatnego [www.greiffenberger.pl](http://www.greiffenberger.pl)

Parafia rzymsko – katolicka p.w. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Rzęsinach <http://parafia.rzasiny.pl/>

Parafia rzymsko-katolicka p.w. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Rzęsinach <http://www.ostrobramska.rzasiny.tabs.pl/>

Partnerstwo Izerskie Stowarzyszenie LGD. Ubocze. <http://lgdpartnerstwoizerskie.pl/>

Piątek Ireneusz. Tajemnica ORP Sęp. Niepublikowane wspomnienia wojenne. <http://historyk.eu/>

Podwignaroda. Archiwum dokumentów z II wojny Światowej 1941-1945 r. <http://www.podvignaroda.ru/>

Polska Zbrojna. <http://polska-zbrojna.pl/>

Polskie radio. Reportaże archiwalne: <http://www.tu.prw.pl/>

Poradnia językowa Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. <http://poradnia.polonistyka.uj.edu.pl/>

Portal „Przyroda, Pogoda, Klimat” <http://krolowa-superstar.blog.pl/>

Portal „Wiara.pl”. 2012. <http://wiara.pl/>

Powiat lwówecki. <http://www.powiatlwówecki.pl/pl/article/138>

Powiat lwówecki. Serwis Informacyjny – krajoznawczy. <http://powiatlwówecki.info/>

Powiat lwówecki. Szlaki rowerowe. <http://szlakirowerowe.powiatlwówecki.pl/>

Program Rozwoju Turystyki dla Województwa Dolnośląskiego Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego Wrocław 2005. <http://bip.umwd.pl/>

Przegląd lubański. Internetowe wydanie czasopisma. Ludowski Jarosław, artykuł z 31.10.2015 r. „Tato, a jeśli coś się ze mną stanie ... cz. 2. <http://www.lubanski.eu/tato-a-jesli-cos-sie-ze-mna-stanie-cz-2-nieznane-postaci-bitwy-lubanskiej/>

Przegląd lubański. Internetowe wydanie czasopisma. <http://www.lubanski.eu/>

Przyjaciele Miasta Gryfowa. <http://pmg.artwest.pl/>

Romanowski Edward. Więzienie w Gdańsku – wykaz nazwisk straconych. Gdańsk 2010  
<http://www.stalinizmwypolsce.com/Gdansk.html>

Schematismus des Bisthums Breslau und des ihm annectirten Delegaturbezirkes für das Jahr 1855.  
<http://www.dbc.wroc.pl/>

Scholaris. Internetowe Centrum Zasobów Edukacyjnych MEN 2008. <http://scholaris.pl/>

Skany czasopism. Zapis na www 2014. <http://fultonhistory.com/>

Słowo Polskie, Gazeta Wrocławska. Archiwum 1998-2007. <http://www.gazetawroclawska.pl/>

Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy i Miasta Gryfów Śląski za lata 2003-2004. <http://www.gryfow.pl/>,  
<http://www.bip.gryfow.pl/>

Stolbrat. <http://www.stolbrat.pl/>

Strona www LZS Zryw w Uboczu. <http://lkszywubocze.futbolowo.pl/>

Subject-matter index of patents applied for and patents granted, by B. Woodcroft. Patent office 1871.  
<http://archive.org/>

Szczerepa Maciej. Głos Lwówecki w latach 1954-1955. Lwóweckie Towarzystwo Regionalne 2015.  
<http://www.hitlwoweckslaski.pl/>

Szkoła Podstawowa w Rzęsinach. <http://szkola.rzasiny.pl/>

Szkoła Podstawowa w Uboczu. [http://spubocze.superszkolna.pl/cms/1743/historia\\_szkoly](http://spubocze.superszkolna.pl/cms/1743/historia_szkoly)

Szupieńko Stanisław ks. Zabytki sztuki sakralnej z kościołów diecezji legnickiej znajdujące się poza jej granicami.  
Legnica 2004. <http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/>

Świeradów Zdrój. Netfactory Michał Piasik. <http://www.swieradow-zdroj.com/>

Tchorznicki Maciej. Strona domowa rodziny Mniszek Tchorznickich. <http://www.tchorznicki.com/index.html>

The Richmond palladium and sun-telegram, wydanie z 15.10.1910. <https://chroniclingamerica.loc.gov>

Towarzystwo Miłośników Gryfowa. Gryfów Śląski. <http://www.gryfow.org.pl/>

Tygodnik Katolicki Niedziela. Edycja legnicka 2000-2006 <http://www.niedziela.pl/>

Uchwały Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski 2003-2010. <http://www.gryfow.pl/>, <http://www.bip.gryfow.pl/>

Ulricus Wilfried Ulrich – Instrumentenbau <http://www.ulrich-instrumente.de/>

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. <http://www.uprp.pl/>

Wawrzyńczak Marcin. Towarzystwo Ochrony Najstarszych Drzew w Polsce. 2011.  
<http://najstarszedrzewa.blogspot.com/>

Wojtkowiak Andrzej. „Będziemy wspominać Cię, Przyjacielu” – w 17 rocznicę śmierci ks. Jana Gabora.  
Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bierutowskiej. 2014. <http://smzb.eu/>

Vogel Rolli. <http://www.rollivogel.com/>

Volksbund. <http://www.volksbund.de>

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Ocena stopnia zanieczyszczenia gleb  
w województwie dolnośląskim. Wrocław 2010. <http://www.wroclaw.pios.gov.pl/>

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. Wrocław <http://wosoz.ibip.wroc.pl/public/>

Ziemia Lubańska dwutygodnik. Lubań. <http://www.zl.xn--luba24-leb.pl/>

Związek Gmin Kwisa. Lubań. <http://www.kwisa.luban.pl/>

Związek Sybiraków Oddział Jelenia Góra. [http://zwiazeksybirakow.strefa.pl/Oddzialy/JGora/Oddz\\_JGora.htm](http://zwiazeksybirakow.strefa.pl/Oddzialy/JGora/Oddz_JGora.htm)

## V. Mapy

Bolesławiec 1:100 000. Mapa topograficzna Polski – wydanie turystyczne. Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego WP. Warszawa 1996.

Diecezja Wrocławska. Mapa z archidiakonatami. 1751.

Gau Schlesien der NSDAP. Berlin 1935.

Görlitz arkusz 33. Schlesien Masstab 1:300 000. Mapa topograficzna. Königl. Preuss. Landes Aufnahme 1921.

Góry i Pogórze Izerskie 1:100 000. Mapa turystyczna. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych. Warszawa-Wrocław 1991.

Greiffenberg In Schlesien 1:25000. Mapa topograficzna arkusz 4958. US Army 1952.

Greiffenberg In Schlesien Masstab 1:25 000. Mapa topograficzna arkusz 2882. Königl. Preuss. Landes Aufnahme 1887

Gryfów Śląski 1:35 000. Mapa Gminy. Wydawnictwo Turystyczne Plan. Jelenia Góra.

Gryfów Śląski 1:60 000. Mapa turystyczna. Wydawnictwo Turystyczne Plan. Jelenia Góra 2010.

Lauban 1:100 000. Mapa powiatu. Berlin 1927.

Mapa operacyjna sztabu I Frontu Ukraińskiego. Operacja Praska. 7-11.1945.

Powiat Lwówecki 1:75 000. Mapa atrakcji turystycznych z planami miast. Wydawnictwo Plan. Jelenia Góra 2005.

Sambor. Mapa wojskowa Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie, wydanie 1937.

Schosdorf. Mapa topograficzna okolic Ubocza. 1824.

Silesia. Mapa 1746.

Steinert Joseph. Plan Schosdorf 1:5000. Opracowanie 1940. Krause Walter uzupełnienie.

## VI. Tłumaczenia

|                   |                     |
|-------------------|---------------------|
| Baranowska Danuta | Polak Barbara       |
| Baumert Doris     | Przybylska Gertruda |
| Bogacki Jarosław  | Zaritska Helena     |
| Majewska Monika   |                     |

## VII. Reportaże radiowe i filmy poświęcone wsi i mieszkańcom Ubocza

| Tytuł                       | Autorzy                                 | Rodzaj nagrania       | Emisja     |
|-----------------------------|-----------------------------------------|-----------------------|------------|
| Ubocze                      | Kaletowa Lena                           | reportaż PR Wrocław   | 21.04.1969 |
| Wiedzą sąsiedzi cz. I.      | Ksiąski Jerzy, Sidorski Dionizy         | reportaż PR Wrocław   | 15.06.1971 |
| Wiedzą sąsiedzi cz. II.     | Ksiąski Jerzy, Sidorski Dionizy         | reportaż PR Wrocław   | 22.06.1971 |
| W Radwanicach jak w Uboczu  | Ksiąski Jerzy, Sidorski Dionizy         | reportaż PR Wrocław   | 21.09.1971 |
| Dzień dobry pierwszo zmiano | Kaletowa Lena                           | reportaż PR Wrocław   | 17.06.1975 |
| Magazyn Kryminalny 997      | Fajbusiewicz Michał                     | reportaż TVP2 Łódź    | 27.06.2005 |
| Echa przeszłości – Ubocze   | Abramowicz Zdzisław                     | film Telewizji Łużyce | 25.07.2016 |
| Opolskie Archiwum Sensacji  | Bogacki Jarosław, Dobrowolski Krzysztof | reportaż PR Opole     | 10.05.2017 |



## VIII. Relacje ustne i pisemne

|                                  |                                  |                                |
|----------------------------------|----------------------------------|--------------------------------|
| Babiak Maria 2004-2017           | Gil Józefa 2001-2015             | Mizgier Maria 2012             |
| Baszak Franciszek 2017           | Góral Małgorzata 2004            | Mizgier Robert 2006-2011       |
| Baszak Jan 2017                  | Harewski Piotr 2007              | Pawluczyk Lucyna 1997-2011     |
| Baszak Marek 2010-2017           | Herdzik Szczepan 2008            | Płaskowska Anna 2017           |
| Baszak Maria 2006-2010           | Hober Eryk ks. 2003-2007         | Pleszkun Piotr 2008-2010       |
| Baszak Marian 1995-2018          | Horak Tadeusz 2002-2009          | Polak Barbara 1995-2002        |
| Baszak Piotr 2015-2016           | Janowicz Lucyna 2017             | Polesiak Franciszek 2008       |
| Biała Franciszka 2005-2017       | Janowicz Ryszard 2017            | Polesiak Hanna 2003-2008       |
| Bogacki Jarosław 2005-2018       | Jarosz Iwona 2012                | Polesiak Janusz 2003-2018      |
| Bogucki Mirosław 2011            | Jaworski Piotr 2003-2017         | Polesiak Lesław 2003-2008      |
| Brzozowski Kazimierz 2010        | Jędrak Henryk 2015               | Polesiak Marek 1993-2018       |
| Buca Adolf 1992-1995             | Jóźwiak Stanisław 2005-2007      | Polesiak Teresa 2003-2017      |
| Celuch Renata 2015               | Juszkiewicz Danuta 2011-2013     | Poniżnik Olgierd 1997-2017     |
| Cichy Stanisław 2007             | Juszkiewicz Tadeusz 2007         | Popiel Maria 2017              |
| Ciupa Edward 2007-2018           | Kanecka Elżbieta 2005-2018       | Porzuc Józefa 1996-2014        |
| Cybulska Ludwika 1995-2016       | Karaczun Michał 1992             | Porzuc Krzysztof 2005          |
| Cybulski Franciszek 1997         | Karaczun Mieczysław 2010-2017    | Postrzech Elżbieta 2007-2018   |
| Cybulski Janusz 2008             | Karaczun Ryszard 2008            | Postrzech Zygmunt 1999-2018    |
| Cybulski Stanisław 2014-2017     | Karaczun Sławomir 2012-2014      | Potocki Marek 2004             |
| Czerniawska Danuta 2011          | Kidula Danuta 2018               | Rożko Julian 2017              |
| Czerniawski Adam 2009            | Kłodnicki Marian 2000-2005       | Ryngiel Mariola 2018           |
| Czerniawski Wiesław 2013         | Kołodziej Mariola 2018           | Scott Malcolm 2012-2014        |
| Czoliż Marta 2010                | Kordalska Danuta 2015            | Sidorenko Edward 2007-2013     |
| Czyżewski Andrzej 2007-2017      | Kościukiewicz Henryk 2012-2018   | Stankiewicz Szostak Irena 2017 |
| Danielec Wiesław 2011            | Kot Henryk 2017                  | Stolarczyk Józef 2011          |
| Deszczyk Krzysztof 2008          | Kowal Tadeusz 2015               | Szczerepa Maciej 2008-2017     |
| Downar Irena 2012                | Kownacka Danuta 2012             | Szejmo Anna 2009               |
| Dubaniewicz Aleksander 2002-2012 | Kownacka Małgorzata 2011         | Szostak Henryk 2005            |
| Dubaniewicz Krystyna 1998-2018   | Kownacki Grzegorz 2005-2018      | Szuniewicz Andrzej 2005-2009   |
| Dubaniewicz Romuald 1995         | Kownacki Mariusz 2008 – 2018     | Szymonowicz Bolesław 2004      |
| Dubaniewicz Wiktor 1989          | Kownacki Michał 2018             | Trznadel Zbigniew 2011         |
| Dubaniewicz Władysława 1995-2016 | Krause Walter 2002-2017          | Tyc Klotylda 2008 2017         |
| Dubaniewicz Zbigniew 1995-2018   | Kruk Józef 2011                  | Waniowski Henryk 2006          |
| Duda Andrzej 2014                | Kubasiewicz Ludwik 2013          | Włoczyśiak Krystyna 2018       |
| Duda Anna 2010                   | Kwass Albert 2011-2014           | Wysopal Jan 2010-2016          |
| Duda Stanisława 2017             | Lewandowska Maria 1995-2004      | Zaritska Helena 1995-2017      |
| Dudzik Andrzej 2011              | Lewandowski Marian ks. 2002-2014 | Zmora Michael 2014             |
| Filipiak Michał 2006             | Macha Werner ks. 2003-2017       | Żejmo Bogusław 2005-2010       |
| Fill Maria 2018                  | Mikos Witold 1998-2018           | Żejmo Janina 2010              |
| Gandurski Ludwik 2003-2016       | Misiurka Stanisław 2015          |                                |

## IX. Dokumentaliści obrazu Ubocza

|                    |                   |                  |
|--------------------|-------------------|------------------|
| Basta Ryszard      | Huth Eckhard      | Pałka Józef      |
| Berestecki Tadeusz | Jaworski Piotr    | Scholz Robert    |
| Bogacki Jarosław   | Kaziszyn Józef    | Sulik Robert     |
| Drzymała Marcin    | Korobko Zbigniew  | Szymanek Ryszard |
| Frydrych Piotr     | Kownacki Zbigniew | Vogel Rolli      |
| Grzelczak Robert   | Meres Andrzej     | Załoski Wojciech |

## X. Stowarzyszenia, partie, komitety, rady, spółdzielnie i inne związki o częściowo lub całkowicie sformalizowanej strukturze organizacyjnej na terenie wsi (1945-2017)

- Front Narodowy.
- Fundacja „Partnerstwo Izerskie Bogactwem Trójgranicza”.
- Gromadzka Rada Narodowa.
- Klub Książki Nowej Wsi.
- Klub Młodego Czytelnika.
- Klub Rolnika.
- Koło Gospodyń Wiejskich.
- Koło Przyjaciół Biblioteki.
- Koło Żywego Różańca.
- Komisja do rejestracji analfabetów.
- Komitet Budowy Wodociągu i Gazociągu.
- Komitet Budowy Wodociągu.
- Komitet d/s akcji przesiedleńczej.
- Komitet Dostawców.
- Komitet Mleczarski.
- Komitet Organizacyjny Budowy Wodociągu.
- Komitet Rodzicielski.
- Komitet Sklepowy.
- Komitet Zakładowy PZPR w FNF „Ubocz”.
- Kółko Rolnicze.
- Kółko Różańcowe.
- Liga Ochrony Przyrody.
- Liturgiczna Służba Ołtarza.
- Ludowy Zespół Sportowy „Zryw”
- Nauczycielski Zespół Teatralny.
- NSZZ „Solidarność” przy FNF „Ubocz”.
- Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.
- Ochotnicza Straż Pożarna.
- Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR.
- Polska Partia Robotnicza przy FNF „Ubocz”.
- Polska Partia Socjalistyczna przy FNF „Ubocz”.
- Polski Czerwony Krzyż.
- Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych. Okręg Jelenia Góra.
- Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie”.
- Polskie Stronnictwo Ludowe.
- Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze
- Powszechna Organizacja „Służba Polsce”.

- Rada Aktywu Wiejskiego.
- Rada Rodziców.
- Rada Sołecka.
- Rada Zakładowa przy FNF „Ubocz”.
- Sekcja Gospodarcza Rady Parafialnej.
- Społeczna Komisja Pojednawcza.
- Spółdzielnia Produkcyjna.
- Spółdzielnia Usług Rolniczych.
- Spółka Wodna.
- Stowarzyszenie Awantura.
- Stowarzyszenie „Izerska Kraina”.
- Stowarzyszenie Budowy Sali Gimnastycznej.
- Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”.
- Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania – Partnerstwo Izerskie
- Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ubocze.
- Straż Obywatelska.
- Straż Ogniowa.
- Szkolna Kasa Oszczędności.
- Szkolne Koło Krajoznawczo – Turystyczne.
- Szkolne Koło Sportowe.
- Terenowy Oddział Samoobrony.
- Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.
- Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
- Towarzystwo Tłumaczy i Wykładowców Języka Migowego „Gest”.
- Wspólnota Najdroższej Krwi Chrystusa.
- Zespół Młodego Rolnika.
- Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.
- Związek Harcerstwa Polskiego.
- Związek Młodzieży Polskiej.
- Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”.
- Związek Młodzieży Wiejskiej.
- Związek Osadników Wojskowych.
- Związek Samopomocy Chłopskiej.
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.
- Związek Zawodowy Pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Gminy Gryfów Śląski.